

Ł A C I N A

**jako środek komunikowania treści
związanych z osiągnięciami
współczesnej myśli technicznej**

Łacińskojęzyczne słownictwo
z zakresu elektroniki,
informatyki i Internetu

Sylwia Krukowska

Ł A C I N A

**jako środek komunikowania treści
związanych z osiągnięciami
współczesnej myśli technicznej**

Łacińskojęzyczne słownictwo
z zakresu elektroniki,
informatyki i Internetu

WSZECHNICA POLSKA
Szkoła Wyższa w Warszawie

Recenzenci:
prof. dr hab. Krystyna Waszakowa
Uniwersytet Warszawski;
emerytowany prof. zw. dr hab. Serhiy Sharypkin
Filia Akademii Świętokrzyskiej
w Piotrkowie Trybunalskim

Redakcja wydawnicza
Bogumił Paszkiewicz

Projekt graficzny i typograficzny
Krystyna Bukowczyk, Agencja KUBA

Skład i łamanie
Agencja KUBA

Nakład 100 egz.

Copyright © Sylwia Krukowska, 2017
Copyright © Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie, 2017

ISBN 978-83-89077-29-5

WSZECHNICA POLSKA
Szkoła Wyższa w Warszawie

Pałac Kultury i Nauki
00-901 Warszawa, pl. Defilad 1
rekrutacja@wszechnicapolska.edu.pl

www.wszechnicapolska.edu.pl

Składam serdeczne podziękowania mojemu Promotorowi
dr hab. prof. UŁ Zbigniewowi Dankowi
za życzliwą opiekę
i pomoc w przygotowaniu niniejszej pracy.

Dziękuję wszystkim tym,
którzy byli dla mnie inspiracją i wsparciem podczas jej powstawania,
w szczególności zaś mojej Mamie.

Uwagi wstępne

W związku z moimi zainteresowaniami dotyczącymi perspektyw rozwojowych języka łacińskiego, w niniejszej pracy zajmuję się możliwościami jego wykorzystania jako środka komunikacyjnego we współczesnym świecie. Zastanawiam się nad czynnikami, które sprawiły, że wszechobecna niegdyś łacina ustąpiła niemal zupełnie z życia publicznego i naukowego. Analizując trudności, wobec których ona się znalazła, przedstawiam zarazem reakcje latynistów (ożywione od lat 50. XX wieku) na historyczne dla tego języka wyzwanie, czyli ich próby adaptowania go do nowej sytuacji. Przedstawiam obszary słowotwórczej i komunikacyjnej aktywności środowisk latynistycznych (mieszczą się w nich wydawane przez miłośników łaciny periodyki i słowniki neolatynistyczne, organizowane przez nich konwenty, rozwijająca się tradycja łacińskich obozów językowych, *etc.*) ujmowane w perspektywie zarówno terytorialnej jak i diachronicznej. Skupiam się też na kwestii, na ile ruch ten jest spontaniczny, na ile natomiast inicjowany przez Watykan, środowiska naukowe i uczelnie obligowane do kultywowania łaciny żywej.

Niniejsza praca jest próbą analizy prowadzącej do odpowiedzi na pytanie o tkwiące w języku łacińskim możliwości przekazu treści, które w tak znacznej mierze stanowią o mentalności i aktywności intelektualnej współczesnego człowieka. Zawarłam w niej omówienie używanego obecnie łacińskojęzycznego słownictwa dotyczącego najnowszych osiągnięć współczesnej nauki i techniki. Podjęcie przez język łaciński tego wyzwania wymaga wprowadzenia w zasób jego leksyki zupełnie nowych terminów i zwrotów, które język ten stara się obecnie wykształcić. Interesuje mnie szereg zagadnień dotyczących wydolności leksykalnej współcześnie stosowanej łaciny, a więc: problem wprowadzania w życie nowych rozwiązań słowotwórczych, tj. stan rdzennego materiału morfologicznego, jak też możliwości derywacyjne łaciny; następnie rozwiązania „czysto łacińskie” i łączenie formantów łacińskich z cząstkami zaczerpniętymi z języków współczesnych, czyli zjawisko hybrydy językowej; wreszcie zapożyczenia i rozwiązania słowotwórcze dokonujące się wyłącznie drogą „transferu semantycznego”, czyli przeobrażeń, w wyniku których formy leksykalne zyskują nowe treści znaczeniowe. Podejmę także niezwykle ciekawy (w mojej opinii) problem kalkowania przez łacinę procesów zachodzących w językach współczesnych, a także zagadnienie, które określam jako „zapożyczenie powrotne”, gdzie zostaną zaprezentowane słowa pochodzenia łacińskiego, które przetrwały w językach współczesnych i niejako powróciły do łacińskiej leksyki pokonując drogę łacina → języki żywe → łacina. Co może stanowić o jednoznacznym określeniu istoty tych zjawisk, to pewne obserwacje dotyczące zbieżności lub odmienności procesów semantycznych, jakim podlegało słownictwo w obrębie języka łacińskiego w stosunku do procesów zachodzących w języku angielskim oraz ewentualnie innych, na których łacina może się opierać (w pewnych przypadkach będziemy mieli bowiem do czynienia ze słowami

międzynarodowymi). W końcowym etapie moich dociekań zajmę się oceną formalnej poprawności, a także funkcjonalności i komunikatywności nowo powstałego słownictwa, czyli kwestią, na ile jest ono zdolne do tego, by bez zakłóceń pełnić swoje funkcje komunikacyjne.

Niniejsza praca składa się z dwóch zasadniczych części, mianowicie z ujęcia diachronicznego procesów i przemian prowadzących do powstania terminologii łacińskiej z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu oraz analitycznego opracowania przeobrażeń zachodzących w obrębie leksyki nowołacińskiej z interesującego mnie obszaru tematycznego, które stanowi zasadniczy przedmiot rozprawy. Konceptyjnie niezbędnym, a nawet podstawowym dla całego opracowania, suplementem jest zamieszczone na końcu „corpus” leksykalne, czyli słownik elektroniczno-informatycznych terminów: łacińsko-polski (ujęty alfabetycznie) i polsko-łaciński (przedstawiony tematycznie), który sporządziłam w oparciu o wszelkie dostępne materiały.

Spory zasób wyrazów, jaki udało mi się zgromadzić po wnikliwej analizie rozmaitych leksykonów, publikacji a także zasobów internetowych, opracowałam dzieląc wyodrębnione słownictwo według rodzaju obserwowanych zmian semantycznych oraz procesów słowotwórczych. Zadanie to okazało się dość problematyczne, gdyż z uwagi na brak podobnych prac dotyczących leksyki języka łacińskiego, zmuszona byłam do korzystania z opracowań i klasyfikacji odnoszących się do języków współczesnych, opierając się głównie na publikacjach polskich językoznawców, takich jak: K. Waszakowa, R. Grzegorzczkowska, J. Puzynina, D. Buttlerowa, H. Jadacka czy R. Lipczuk. Okazały się one dla mnie niezwykle pomocne. Posiłkowanie się nimi wymagało jednak wprowadzenia stosownych uwag i zmian wynikających z konieczności dostosowania ustaleń wyżej wymienionych badaczy przedmiotu do specyfiki języka łacińskiego.

Naturalnie, mówiąc o łacinie można niewątpliwie głosić przekonanie o jej językowej tak zwanej śmierci (czy raczej zastygnięciu w martwej, utrwalonej w leksykonach formie). Z całym przekonaniem dowodzę jednak tego, że nigdy nie można było mówić o jej całkowitym zamarcu, gdyż, jak widać na podstawie niezliczonych przykładów, mimo pewnego swego skostnienia, była ona jednak bez przeszkód i większych zakłóceń używana nieustannie przez wieki. Teraz, w okresie, kiedy miłośnicy łaciny niezwykle aktywnie zajmują się tworzeniem neologizmów i często z nielubianą kreatywnością zmieniają przyjętą postać i treść wyrazów, język ten przeżywa swego rodzaju odrodzenie.

Prezentując wyniki moich badań nad neolatynistyczną leksyką pragnę zwrócić uwagę czytającego na ogromny potencjał, jaki kryje w sobie język łaciński. Dowodem na to jest choćby fakt, że osoby zajmujące się tworzeniem wszelkiego typu terminologii, w tym również terminologii naukowo-technicznej, świadomie bądź nie, nieustannie odwołują się do form leksykalnych wywodzących się właśnie z tego języka.

Celem mojej pracy jest wykazanie, że łacina dzięki rozbudowanej fleksji, bogatej składni oraz dostatecznemu potencjałowi słowotwórczemu ma szansę sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed każdym językiem tak znaczny obecnie postęp techniki i związany z nim wymóg tworzenia wciąż nowej terminologii.

Działalność twórców i użytkowników łaciny żywej jako kontynuacja wielowiekowej tradycji – wprowadzenie

Przed kongresem w Awinionie

Czynne użycie języka łacińskiego, które w naszej rzeczywistości stanowi swego rodzaju ewenement, ma swoją sięgającą starożytności historię, ma też wbrew szerszym niekiedy opiniom, nieprzerwaną do dnia dzisiejszego kontynuację. Żywy i rozwinięty obecnie ruch neolatynistyczny, któremu początki, jak się przyjmuje, dał kongres w Awinionie zwołany z inicjatywy Jeana Capellego w roku 1956, nie oznacza bowiem jedynie powrotu do tradycji, która przed owym kongresem całkowicie zamarła. Faktem pozostaje to, że na skutek oddziaływania wielu czynników takich, jak konkurencja względem łaciny języków narodowych i ostateczne ugruntowanie ich dominującej pozycji we wszystkich niemal dziedzinach życia, pretensje języków francuskiego i angielskiego do przejęcia roli międzynarodowego środka komunikowania się oraz brak dla łaciny od upadku Imperium Romanum naturalnego zaplecza populacyjnego, można mówić o stopniowym regresie, jeżeli chodzi o powszechne użycie języka łacińskiego. Czy można jednak twierdzić, że kongres miłośników żywej łaciny z roku 1956 przyniósł zdecydowany przełom i wręcz wskrzesił ten język? Przedstawione poniżej fakty przeczą takim głośzonym niekiedy przekonaniom¹.

Wiadomo, że łacina jako język nauki była w powszechnym użyciu do końca XIX wieku, lecz również na początku ubiegłego stulecia publikowanie mniejszych i większych rozpraw naukowych pisanych w tym języku nie było niczym niezwykłym. Można tu wymienić choćby prace: *Lithocolletes et Nepticulae novae ex Lusitania*², *Acta et decreta Synodi Plenariae Episcoporum Hiberniae habitae apud Maynutiam*³, *Ad Spinozae opera posthuma*⁴, czy książkę *Adversaria critica in Euripidem*⁵.

Dobry przykład na niesłabnące zainteresowanie czynnym stosowaniem języka łacińskiego w tamtym okresie stanowi także popularność książki pt. *Lateinische Phra-*

-
- 1 W tej części pracy postaram się podjąć polemikę z autorami, dla których łacina była przez długi czas językiem martwym, czyli takim, który w pewnym okresie przestał się rozwijać, jak Stanisław Tekieli w artykule *Łaciny życie po życiu* („Życie”, 28-29.02.2004, fragmenty tego tekstu zamieszczone są również w Internecie na stronie: <http://latinam.wordpress.com/2007/12/31/sekta-zywych-lacinnikow/#more-3>, 8.02.2014) czy Lidia Winniczuk w tekście *Łacina międzynarodowa* („Filomata” 52/1933, s. 27-30). Czuję się jednak obowiązana do tego, aby zaznaczyć, że oboje w swojej pracy filologicznej dokładali wszelkich starań, by zainteresować tym językiem szeroką grupę jego potencjalnych odbiorców i użytkowników. Trudno również stwierdzić, że traktowali go jako język martwy *sensu stricto*, gdyż mimo pojawiających się w przytoczonych publikacjach zwrotów takich jak: „ożywienie łaciny”, czy jej „próba wskrzeszenia”, podkreślali oni permanentny (trwający jednak do pewnego okresu) rozwój tego języka, zaznaczali także jego stałą użyteczność w pewnych obszarach życia.
 - 2 Candido Mendes Azevedo, *Lithocolletes et Nepticulae novae ex Lusitania*, Lizbona 1910; [z:] <https://archive.org/details/LithocolletesEtNepticulaeNovaeExLusitania>, 3.10.2014.
 - 3 *Acta et decreta Synodi Plenariae Episcoporum Hiberniae habitae apud Maynutiam*, wyd. zbiorowe, Browne Et Nolan, Dublin 1906.
 - 4 Jan Hendrik Leopold, *Ad Spinozae opera posthuma*, Martinus Nijhoff Publishers, Boston 1902; [z:] <https://archive.org/details/adspinozaeopera00leopgoog>, 3.10.2014.
 - 5 Frederick Henry Blaydes, *Adversaria critica in Euripidem*, Halis Saxonum in Orphanotrophi Libraria, 1901; [z:] <https://archive.org/details/adversariacriti00blaygoog>, 3.10.2014.

*seologie für den Schulgebrauch bearbeitet*⁶ Carla Meissnera wydanej w 1884 roku, która jest faktycznie samouczkiem, pozwalającym ćwiczyć umiejętność porozumiewania się z wykorzystaniem łaciny. Zawiera podzielone tematycznie rozdziały, a w nich przykładowe łacińskie zwroty tłumaczone na język niemiecki. Już wówczas została ona przełożona na wiele języków europejskich: francuski – *Phraseologie latine*⁷, włoski – *Fraseologia latina*⁸, czeski – *Latinska fraseologie*⁹, angielski – *Latin Phrase Book*¹⁰, a z biegiem lat doczekała się kolejnych edycji¹¹, z których ostatnia miała miejsce w 2010 roku. Opracowaniem podręcznika zawierającego podstawowy materiał z zakresu frazeologii łacińskiej zajął się również dr Hermann Probst. Książka jego autorstwa zatytułowana *Locutionum Latinarum Thesaurus*¹² została wydana w Kolonii w 1878 roku. Wznowione jej edycje w opracowaniu Ottona Schönbergera pt. *Lateinische Phraseologie*¹³ pojawiły się w latach 1955 oraz 2007. Godnymi uwagi pozycjami są również do dziś znane „rozmówki” pomocne w nauce łaciny żywej opracowane przez Saksończyka Eduarda Johnsona piszącego pod pseudonimem Georg Capellanus wydane pod tytułem *Sprechen Sie Lateinisch? Moderne Konversation in lateinischer Sprache*, a także inne zatytułowane *Latin can be fun. Facetiae Latinae – sermo hodiernus antique redditus*. Obie książki zostały wznowione już kilkakrotnie¹⁴.

Uważa się jednak, że czołową postacią ruchu neolatynistycznego w Niemczech był obrońca praw człowieka Karl Heinrich Ulrichs, prawnik i poeta nowołaciński¹⁵, którego życiowym celem było uczynienie łaciny językiem międzynarodowej komunikacji. Pragnął przywrócić jej dawną wyjątkową w tym względzie pozycję. Środkiem do realizacji wspomnianego zamierzenia miało być wydawane we włoskim mieście

6 Carl Meissner, *Lateinische Phraseologie für den Schulgebrauch bearbeitet*, B.G. Teubner, Lipsk. Sześć lat wcześniej książka ta ukazała się w Niemczech pod tytułem *Lateinische Phraseologie für die oberen Gymnasialklassen* (Teubner, Lipsk 1878).

7 W opracowaniu Charlesa Pascala, *Librairie C. Klincksieck*, Paryż 1885.

8 Opracował Giuseppe Cocceva, Pasqualucci, Rzym 1887.

9 Wydana przez Arnosta Skrivana, Chrudim 1893.

10 Wydana przez Macmillan & Co., Londyn 1894.

11 Oto przykłady edycji następujących po sobie wydań owej publikacji: *Lateinische Phraseologie für die oberen Gymnasialklassen*, Lipsk, Teubner: 1880, 1882; *Lateinische Phraseologie (für den Schulgebrauch bearbeitet)*, Lipsk, Teubner: 1886, 1889, 1900, Darmstadt, Wissenschaftliche Buchgesellschaft: 2004, 2006, Nabu Press: 2010; *Phraseologie latine*, Paryż, Klincksieck: 1888, 1892, 1900, 1911, 1931, 1942, Nabu Press: 2010; *Fraseologia latina*, Rzym, Pasqualucci: 1887, 1889, 1892; *Latin Phrase Book*, Londyn, Macmillan & Co.: 1895, 1929, 1938, 1948, 1956, 1960, 1963, 1966, Duckworth: 1981, 1992, Hippocrene Books (jako *Latin Phrasebook*): 1998, Duckworth: 2002, 2007; Charleston, Bibliobazaar (*Lateinische Phraseologie für die oberen Gymnasialklassen*): 2009.

12 Jej pełny tytuł brzmiał: *Locutionum Latinarum Thesaurus oder Lateinische Phraseologie, zum Gebrauch bei den Lateinischen Stilübungen in den oberen Gymnasialklassen*.

13 Oba wydane przez Universitätsverlag Winter, Heidelberg.

14 Przykłady edycji wspomnianych publikacji: *Sprechen Sie lateinisch?* Lipsk, Koch: 1890, 1892, 1900, 1910, 1915; Berlin, Dümmler: 1924, 1925, 1927, 1929, 1933, (Bonn) 1939, 1966, 1970, 1979, 1990; *Facetiae Latinae*, Souvenir, Londyn 1975; Souvenir Press, Londyn 1997.

15 Pierwsza książeczka zawierająca łacińską poezję jego autorstwa pt. *Apicula Latina. Lateinische Studentenlieder. Mit angehängten kleinen deutschen Poesien*, ukazała się w Stuttgarcie w 1879 r. Wśród jego prac na szczególną uwagę zasługuje łacińskie opracowanie poematu *Adelaide*, którego tekst w języku niemieckim napisał Friedrich von Matthisson do muzyki skomponowanej przez Ludwiga van Beethovena. (Por. Wilfried Stroh, *Karl Heinrich Ulrichs als Vorkämpfer eines lebendigen Latein*, <http://stroh.userweb.mwn.de/schriften/aladae.html>, 8.02.2014). Wydał on też broszurkę napisaną w całości po łacinie ku czci zmarłego króla Ludwika II pt. Cupressi. *Carmina in memoriam Ludovici II regis Bavariae* (Berlin 1887).

Aquila¹⁶ od maja 1889 roku do śmierci Ulrichsa w roku 1895 pismo *Alaudae*¹⁷ („skowronki”), którego motto brzmiało: *Linguae Latinae mira quaedam vis inest ad iungendas nationes*¹⁸. Z pewnością była to reakcja na słabnące zainteresowanie łaciną w ówczesnej Europie, jak też na promocję sztucznie tworzonych języków, jak wolapik czy esperanto, wreszcie na zamiary stopniowej rezygnacji z kształcenia młodzieży niemieckiej według wzorców rzymskich i greckich, którym dał wyraz cesarz Wilhelm II 4 grudnia 1890 roku podczas otwarcia pruskiej konferencji szkolnej¹⁹. Zdaniem Ulrichsa natomiast pielęgnowanie pamięci o wspólnych korzeniach Europy jednoczyło cały kontynent, a to stanowiło wartość nie do przecenienia.²⁰

Alaudae Karla Ulrichsa, pierwsze w Europie pismo poświęcone tematyce łaciny żywej, cieszyły się dużym uznaniem w świecie latynistów²¹, ale nie tylko wśród nich. Jak założyciel pisma z dumą informował, prenumerowali je król Karol I Wirtemberski, włoska królowa Małgorzata Sabaudzka oraz czytelnicy z całej Europy, Indii, Egiptu, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Nowej Zelandii. Redaktor zamieszczał w nich swoje wiersze, opowiadania, artykuły na wybrane tematy oraz wiadomości ze świata objętego zainteresowaniem miłośników łaciny żywej. Trzy lata po śmierci Ulrichsa, w roku 1898 z inicjatywy papieża Leona XIII, wybitnego latynisty²², ukazał się pierw-

16 Obecnie – L’Aquila.

17 Pierwszy jego numer pojawił się 6 maja 1889 r., ostatni – w lutym 1895 r. Początkowo broszurka wydawana była dwa razy w miesiącu, później jednak mniej regularnie. Większość wydań zawierała 8 stron. Ponieważ numerowane one były kolejno, całość składa się z 388 stron. Por. Hubert Kennedy, *Karl Heinrich Ulrichs: Pioneer of the Modern Gay Movement*, San Francisco 2005, s. 260, <http://hubertkennedy.angelfire.com/Ulrichs.pdf>, 8.02.2014.

18 „W języku łacińskim jest jakaś nadzwyczajna siła, która łączy narody.” Cytat pochodzi z 5 numeru pisma wydanego w sierpniu 1889 r.; [z:] W. Stroh, *Karl Heinrich Ulrichs als Vorkämpfer....*

19 Stwierdził on wówczas, że należy zmienić program edukacji porzucając utrzymywany przez stulecia model kształcenia oparty na wzorach klasycznych na rzecz bardziej nowoczesnego – narodowego, skoro wychowuje się obywateli nie na młodych Greków czy Rzymian, ale na Niemców. Por. Wilfried Stroh, *Latein ist tot. Es lebe Latein! (Kleine Geschichte einer grossen Sprache)*, Ullstein Buchverlage, Berlin 2007, s. 271.

20 Dwa lata po owej konferencji wprowadzono w życie nowy program nauczania i chociaż liczba godzin łaciny w tamtejszych szkołach pozostała zadowalająca, to jednak zadano jej potężny cios – jako język czynny została wycofana z matury zarówno w postaci pisemnych rozprawek jak i odpowiedzi ustnych. Por. W. Stroh, ...*Es lebe Latein!*, s. 271.

21 Którzy swój szacunek i podziw dla redaktora pisma za jego zasługi jako naukowca i wielkiego humanisty wyrazili przysyłając po jego śmierci datki na pomnik, na którym wyryto epitafium napisane w języku Rzymian: *HIC COMPOSITUS EST / CAROLUS HEINRICH ULRICHS / (...) TANDEM AQUILAE IN VESTINIS DIV DEGENS / EDIDIT EPHEMERIDEM LATINAM / CVI TITVLVS ALAVDAE / AB ANTIQVO AD NOVVM ORBEM IVRE LAVDATAM / (...) FIDISSIMI AMICI / AMICO OPTIMO DESIDERATISSIMO MONVMENTVM POSVERE / NE VIRTVS OMNINO FORTVNAE LVDIBRIVM FORET* [„Tu leży Karl Heinrich Ulrichs (...) wreszcie długo już przebywając w Akwili u Westynów, wydał łaciński periodyk pod tytułem *Alaudae*, słusznie wychwalany od starożytnego po nowy świat (...) najwierniejsi przyjaciele najlepszemu przyjacielowi w ogromnej tęsknocie postawili pomnik, aby jego cnota nie stała się igraszką losu”]. Pełny tekst owego napisu nagrobnego zawierający aż 28 wierszy przytacza H. Kennedy, *op. cit.*, s. 283-284. Pragnę zaznaczyć, iż sama podjęłam się tłumaczenia na język polski tekstów bądź pojedynczych wyrazów (szczególnie z języków współczesnych), na które powołuję się w niniejszej pracy. Ewentualne sytuacje, kiedy opierałam się na przekładzie innych osób, będą odnotowane. Analizując słownictwo łacińskie posilkowałam się dostępnymi mi słownikami (*vide* przyp. 148).

22 Pisał on po łacinie zarówno encykliki jak i znakomite poezje oraz listy zawarte m.in. w tomach *Leonis XIII Carmina, inscriptiones, numismata* (wyd. J. Bach, Kolonia 1903), czy *Leonis XIII pontificis maximi acta* (wydawane w częściach przez *Typographia Vaticana*). W swych łacińskich utworach wspominał zresztą również o ówczesnych nowinkach technicznych. Przykładem może być *Ars Photographica* z

szy numer dwutygodnika *Vox urbis*²³, który zarówno rozmiarami, kunsztem, jak i liczbą odbiorców przewyższał skromne *Alaudae*.

Również Polacy nie pozostali bierni wobec wzmagającego się już wówczas ruchu na rzecz odrodzenia łaciny. Cenione polskie czasopismo filologiczne *Eos* wydawane od 1894 roku we Lwowie jako organ Towarzystwa Filologicznego publikowało artykuły napisane w języku łacińskim równie często jak prace polskojęzyczne. W jego częściach poświęconych rozprawom z zakresu filologii i historii starożytnej, w których skład wchodziła także rubryka nazwana „Miscellanea”, proporcje rozkładały się niemal po równo. Pozostałe działy²⁴ zdominowane były początkowo przez język polski²⁵, ale i tam pojawiały się teksty łacińskie, tak że do 1914 roku na każdy rocznik przypadało od 4 do 10 artykułów pisanych w tym języku.

Na czas rewolucji przemysłowej przypada jeszcze inne, ogromnej wagi przedsięwzięcie, o którym warto wspomnieć, choć nie dotyczy ono czynnego posługiwania się łaciną. W 1894 roku Eduard Wölfflin i Friedrich Leo podjęli się zadania o niespotykanej dotąd skali (przynajmniej jeśli chodzi o filologię klasyczną). Rozpoczęli mianowicie tworzenie ogromnego słownika języka łacińskiego o nazwie *Thesaurus Linguae Latinae*. Jego podstawą jest cała zachowana literatura łacińska od czasów najdawniejszych do późnego antyku. Pierwszy wolumen ukazał się w 1900 roku, ostatni jak dotąd²⁶ wydany został w roku 2009; zawiera on hasła na literę P. Zakończenie projektu przewiduje się na rok 2050. Nad słownikiem pracuje permanentnie około 20 latynistów. Pomagają im studenci-praktykanci. Komentarze konsultowane są z uczonymi z całego świata. Od 1949 roku przedsięwzięcie stało się międzynarodowym projektem finansowanym głównie przez niemiecki *Akademienprogramm*. Siedzibą zespołu redakcyjnego jest *Bayerische Akademie der Wissenschaften* w Monachium.²⁷

Po pierwszej wojnie światowej praktyka publikowania rozpraw pisanych po łacinie przestała być już powszechna. Nie możemy oczywiście zapominać o jednej z kluczowych przyczyn takiego stanu rzeczy, a mianowicie o spustoszeniu, jakiego dokonała wojna zarówno na gruncie społecznym, gospodarczym, jak i kulturalnym. Ludność zniszczonych krajów zmuszona była myśleć głównie o zaspokajaniu swoich podstawowych potrzeb, a z kolei postęp cywilizacji i coraz bardziej popularne wynalazki techniczne kierowały ciekawość społeczeństwa ku temu, co nowe. Na skutek tych wszystkich czynników zaczęto zapominać o wspólnych korzeniach kultury europejskiej i jej podwalinach, jakie dał język łaciński i całe dziedzictwo antyku.

Przykładem zachodzącej wówczas recesji staje się Rosja, gdzie pomimo zainteresowania Lenina kulturą antyczną po rewolucji październikowej wycofano język łaciński ze szkół. Pozostał on jedynie w uniwersytetach. Dopiero po upadku rządu komunistycznego zaczęto łącinę na nowo wprowadzać do rosyjskich szkół²⁸.

W Niemczech przez pewien czas nie wprowadzano radykalnych zmian w podstawach kształcenia. Dopiero w latach trzydziestych XX wieku, w okresie Trzeciej

roku 1887.

23 Pełny tytuł periodyku brzmiał: *Vox Urbis: de litteris et bonis artibus commentarius*. Wydawany był on w Rzymie do 1913 r.

24 Noszące nazwy „Z archeologii” oraz „Z humanizmu”.

25 Od roku 1920 publikowano również prace w języku francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim.

26 Dane na czerwiec 2011 roku.

27 Por. <http://www.thesaurus.badw.de/index.htm>, 8.02.2014.

28 Por. W. Stroh, ...*Es lebe Latein!*, s. 279-282.

Rzeszy, mimo pozornego zapatrzenia się na klasyczny model wychowania a także zainteresowania historią i kulturą rzymską oraz grecką, stan języków klasycznych w tamtejszych gimnazjach zaczął prezentować się gorzej – ilość zajęć zredukowano do jednej czwartej stanu uprzedniego, a dobór lektur antycznych podlegał ścisłej ideologicznej cenzurze. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w uniwersytetach, gdzie wykładowcy i badacze mieli większą swobodę w doborze tekstów, nad którymi pracowali.²⁹

W owym czasie jedynie we Włoszech nieprzerwanie szczycono się rzymską tradycją. Benito Mussolini przybierając przydomek *Duce* na wzór Oktawiana Augusta przywrócił rzymski gest mający oznaczać pozdrowienie, który szybko przyjęli naziści niemieccy nazywając go *Hitlergruß*³⁰.

W tym okresie liczbę godzin przeznaczonych na naukę łaciny również w polskich szkołach stopniowo redukowano, co skutkowało coraz mniejszą jej znajomością w społeczeństwie. W trudnej nowej rzeczywistości środowiska kultuwujące tradycję żywej łaciny nie tylko nie zaprzestały swej działalności, lecz wzmogły wysiłki na rzecz utrzymania tego języka jako czynnego zarówno w piśmie jak i mowie. We wspomnianym wcześniej piśmie *Eos* sytuacja w tym względzie po I wojnie światowej nie prezentowała się gorzej niż przedtem. W latach 20. na każdy rocznik przypadało nawet do dwudziestu i więcej artykułów pisanych w języku łacińskim, jednak w połowie lat 30. ich liczba nieco się obniżyła.

Po I wojnie światowej znana w całej Europie papieska *Vox urbis* nie wznowiła swej działalności. Leon XIII zainspirował jednak innych miłośników łaciny żywej. W pierwszej połowie XX wieku na europejskim rynku czasopiśmienniczym pojawiły się nowe periodyki: hiszpański *Candidatus Latinus*³¹, który w 1930 roku przekształcił się w kwartalnik *Palaestra Latina*³², niemiecka *Societas Latina*³³, brytyjskie *Acta Diurna*³⁴, w latach późniejszych zaś – znany i ceniony kwartalnik *Latinitas*³⁵, oraz

29 *Ibid.*

30 *Ibid.*

31 Wydawany w latach 1928-1930.

32 Po drugiej wojnie światowej wydawany jako półrocznik. Oba pisma prowadzone były pod kierunkiem ojca klaretyna Manuela Jovè i wydawane w klasztorze w Cerwerze. Po jego śmierci w 1936 r. głównym redaktorem został ojciec José María Mir. W roku 1955 pismo to zostało znacznie zmienione i ulepszone; publikowali w nim tak znani latyniści, jak Caelestis Eichenseer, Giuseppe Morabito, czy Josef Ijsewijn; było ono bardzo cenione szczególnie ze względu na ogromne i nowatorskie w owym czasie starania redaktorów o „uwspółcześnianie” języka łacińskiego; wydawano je w Barcelonie do lat siedemdziesiątych XX wieku. Por. Jaime Sidera, *Revistas en Latin*, „Auxiliares en la enseñanza del Latín”, <http://redined.mecd.gob.es/xmlui/bitstream/handle/11162/73932/00820083008526.pdf?sequence=1>, s. 79-480, 8.02.2014.

33 *Societas Latina* wydawana była w latach 1932-1955 przez towarzystwo o tej samej nazwie. Publikowano w niej m.in. tłumaczone na łacinę niemieckie piosenki i wiersze a nawet mowę Hitlera wygłoszoną w Berlinie na powitanie Mussoliniego (*Appellatio Ducis Germaniae in Stadio Berolinensi habita*; [w:] *Societas Latina* 6, 1938, s. 2-3). Por. Uwe Dubielzig, *Die neue Königin der Elegien Hermann Wellers Gedicht 'Y'*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Acta/Dubielzig.htm>, 8.02.2014.

34 Pismo wydawane było trzy razy do roku przez działające w latach 1946-1975 brytyjskie towarzystwo zrzeszające nauczycieli przedmiotów klasycznych *Societas Orbiliana* (*The Orbilian Society*). Skierowane było do uczniów szkół średnich i miało na celu poszerzenie ich wiedzy z zakresu historii starożytnej oraz znajomości języka łacińskiego. Redaktorem był George Maxwell Lyne. Por. *Revistas en Latin*, s.481.

35 *Latinitas* publikowana jest w Watykanie od 1953 r. Obecnie jej wydawaniem zajmuje się fundacja o tej samej nazwie (utworzona w 1976 r. przez papieża Pawła VI). Zawarte w niej artykuły pisane są doskonałą łaciną ukazującą ogromne możliwości tego języka w zakresie przekazu zagadnień z różnych

pisma studenckie, jak niemiecki *Tiro*³⁶, hiszpańska *Palaestra Adulescentium*³⁷, czy francuska *Vita Latina*³⁸.

Na terenie Polski bardzo pomocne w utrzymaniu zadowolającego stanu znajomości łaciny było wydawane od 1929 roku a redagowane przez Ryszarda Gansińca pismo *Filomata*, skierowane szczególnie do młodzieży celem poszerzenia jej wiedzy o kulturze antycznej i samym języku łacińskim. Na łamach *Filomaty* do 1939 roku publikowali swoje prace tacy filologowie, jak: L. Winniczuk, T. Zieliński, T. Sinko oraz sam Ryszard Gansiniec, którego działalność pokrótce omówię poniżej. Wielu z nich gorąco popierało ruch neolatynistyczny i zachęcało do uczestnictwa w nim młodzież szkolną, co – jak się wkrótce okazało – spotkało się z szerokim odzewem. Uczniowie chętnie posyłali do redakcji listy, które były zamieszczane w rubrykach „Satura lanx” i „Własne drogi”. Relacjonowali w nich spotkania z rówieśnikami związane z żywą łaciną³⁹. Próbowali nawet tworzyć łacińskie nazwy dla nowoczesnych (lub nieznanymi Rzymianom) sprzętów, pojazdów, zawodów czy gier⁴⁰, nazywając np.: narty określeniami *soleae lignae*, jazdę na łyżwach – *soleis ferratis currere*, pociąg pospieszny – *vectura citatior*, pociąg ciężarowy – *vectura oneraria*, lokomotywę – *machina vectrix*, bilet kolejowy – *tesserula viatoria*, parowiec – *navis vaporaria*, rower – *bicyclus*, motocykl – *bicyclus motorius*, samochód – *currus automobilis* lub *rheda motoria*, samolot – *navigium aërium*, *navis aligera* lub *velivolium*, mecz piłki nożnej – *certamen follis pulsandi*. Wreszcie publikowali swoje listy do redakcji *Filomaty*⁴¹ oraz do przyjaciół pisane w całości po łacinie⁴².

Wśród artykułów zamieszczanych na łamach *Filomaty* bądź wydawanego jego nakładem *Przeglądu klasycznego* znajdujemy przede wszystkim publikacje znanych pedagogów ze środowiska latynistycznego. Były to sprawozdania z działalności kółek klasycznych (gdzie, co niejednokrotnie podkreślano, młodzież starała się śpiewać, a nawet mówić w języku łacińskim⁴³), jak również przemyślenia dotyczące modyfikacji metody nauczania języków klasycznych w polskich szkołach średnich, która

dyscyplin jak religia, historia, filozofia, filologia oraz szeroko rozumiana nauka współczesna. Por. http://www.vatican.va/roman_curia/institutions_connected/latinitas/documents/index_sp.htm, 8.02.2014.

36 Gazetka pisana częściowo po łacinie głównie przez nauczycieli dla uczniów, których prace również chętnie były publikowane. Był to miesięcznik wydawany od połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

37 Organ *Palaestra Latina* dedykowany głównie uczniom i wydawany jako kwartalnik od ok. 1955. Chętnie zamieszczano w nim prace studentów, publikowano również popularne hiszpańskie piosenki tłumaczone na łacinę. Por. *Revistas en Latin*, s. 479-480.

38 Wydawana była ona dwa razy do roku, od 1957 r. do dziś. Jest powiązana z *CERCAM* (*Centre d'Étude et de Recherche sur les Civilisations Antiques de la Méditerranée* [Centrum Historii Starożytnej Uniwersytetu Paul Valéry de Montpellier III]). Zawarte w piśmie artykuły pisane są po francusku i po łacinie (choć te są obecnie już rzadkością). Por. <http://www.persee.fr/web/revues/home/prescript/revue/vita>, 8.02.2014.

39 Np.: L. Kobierzycki, „Discipuli otiosi”, *Filomata* 1/1929, s. 41-45, *Filomata* 2/1929, s. 90-94. Do tego jak również wielu innych numerów *Filomaty* i *Przeglądu klasycznego* uzyskałam dostęp dzięki zasobom Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=126793&tab=3>, 8.02.2014.

40 L. Kobierzycki, „Discipuli otiosi”, *Filomata* 1/1929, s. 43-44.

41 *Filomata* 58/1934, s. 329-333; *Filomata* 62/1934, s. 35-37; *Filomata* 89/1937, s. 376-377; *Filomata* 92/1937 s. 39-40; *Filomata* 93/1937 s. 91; *Filomata* 97/1938 s. 298-300; *Filomata* 110/1939 s. 425-427.

42 *Filomata* 52/1933, s. 30-32; *Filomata* 66/1935, s. 230-231; *Filomata* 72/1935, s. 41-42; *Filomata* 97/1938, s. 296-297.

43 Za przykład może posłużyć artykuł Bazylego Pastuszczyna pt. *Kółka klasyczne w świetle sprawozdań*, „Przegląd Klasyczny”, R. 2, nr 7-8, 1936, s. 517-528.

w nowej formie mogłaby wyrabiać zdolność porozumiewania się w tych językach, co z kolei miałyby zaowocować przywróceniem łacinie dawnej funkcji języka międzynarodowego⁴⁴. Warto wspomnieć chociażby artykuł pt. *Żywa łacina (system dr. Rouse'a)*⁴⁵, którego autor opisuje szerzej metodę stosowaną w szkole w Exeter, poprzez którą ukierunkowuje się słuchaczy tak, aby od pierwszych zajęć uczyli się myśleć i mówić po łacinie.

Nie brakło również we wspomnianych pismach innych rozpraw poświęconych tej tematyce. Przykładem mogą być teksty *Łacina jako język międzynarodowy* Ignacego Wieniewskiego⁴⁶ i *Łacina międzynarodowa* Lidii Winniczuk⁴⁷. Oboje przedstawiają zalety łaciny jako wspólnego środka komunikowania się na całym świecie wymieniając jednocześnie słabości innych pretendujących do tej roli języków, czyli francuskiego i angielskiego⁴⁸. Uznają, że skoro także język sztuczny nie spełnia wymogów stawianych wspólnym środkiem komunikowania się, należy poszukać innego rozwiązania, które daje łacina spełniająca wszystkie oczekiwania, jakie można mieć względem międzynarodowego języka⁴⁹. Propagatorzy pomysłu przywrócenia łacinie jej dawnej pozycji na arenie międzynarodowej zaznaczają równocześnie, iż „nie chodzi o to, ażebyśmy między sobą posługiwali się językiem łacińskim, lecz ażeby móc się przy jego pomocy porozumieć z przedstawicielami innych narodów.”⁵⁰

Opisując zaangażowanie miłośników łaciny żywej w popularyzowanie tego języka nie można nie wspomnieć o towarzystwach zrzeszających neolatynistów, które zawiązywały się już w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Wśród nich na uwagę zasługuje działająca w Polsce *Societas Linguae Latinae Usui Internationali Adaptandae (Towarzystwo Umieędzynarodowienia Łaciny)* utworzona 21 sierpnia 1933 roku w Warszawie przez prof. Tadeusza Zielińskiego, który jako pierwszy pełnił funkcję jej prezesa. Później obowiązek ten przejął Tadeusz Wiśniewski. Towarzystwo stawiało sobie za cel krzewienie języka łacińskiego jako języka międzynarodowego⁵¹. Wkrótce po ukonstytuowaniu się stowarzyszenia w Warszawie, jako jego organ zaczęło uka-

44 O tym pisze Juliusz Krzyżanowski w tekście pt. *W liceum mówimy po łacinie i po grecku*, „Przegląd klasyczny”, R. 2, nr 7-8, 1936, s. 537-540. Autor opisuje metody nauczania łaciny w angielskiej szkole P.W.H.D. Rouse'a zbliżone do tych, jakie stosuje się podczas zajęć z języków nowożytnych.

45 Juliusz Krzyżanowski, *Żywa łacina (system dr. Rouse'a)*, „Przegląd Klasyczny”, R. 3, nr 9-10, 1937, s. 669-680.

46 Ignacy Wieniewski, *Łacina jako język międzynarodowy*, „Przegląd Klasyczny”, R. 4, nr 3, 1938, s. 207-220.

47 L. Winniczuk, *Łacina międzynarodowa*, „Filomata” 52/1933, s. 27-30.

48 Przytoczę opinię I. Wieniewskiego, którego zdaniem „ambicje narodowe nie pozwalają żadnemu językowi współczesnego narodu na odgrywanie roli powszechnego”; I. Wieniewski, *op. cit.*, s. 209.

49 Jak zauważa I. Wieniewski, łacina „żyła własnym życiem przez długie stulecia średniowiecza, i później aż do XVIII wieku właściwie jako język międzynarodowy. Była bowiem urzędowym środkiem porozumiewania się świata katolickiego, politycznego, literackiego, naukowego, a nawet towarzyskiego, słowem – powszechnym językiem kulturalnym. Ale i potem nie przestała właściwie łacina żyć jako język międzynarodowy. (...) Prawo, medycyna i nauki przyrodnicze zachowały łacińską terminologię naukową, nie mówiąc już o filologii klasycznej, która z natury rzeczy pozostała wierna łacinie: w tym języku pisze się rozprawy z tej dziedziny i redaguje czasopisma naukowe a nawet obraduje, jak to się zdarzyło (częściowo) na zjeździe filologów – klasyków państw słowiańskich w Poznaniu w r. 1929”. *Ibid.*, s. 210- 211.

50 L. Winniczuk, *op. cit.*, s. 27.

51 „Jako jeden z głównych czynników szerzenia idei umieędzynarodowienia łaciny popiera *Societas Linguae Latinae U. I. A.* doskonały projekt prof. Gastona Broche (Francuza) zorganizowania międzynarodowej korespondencji łacińskiej uczniów, należących do narodów o kulturze łacińskiej, do których zalicza m.in. Polskę.” *Ibid.*, s. 30.

zywać się czasopismo łacińskie pod nazwą *Lygia*, którego redaktorem był dr Juliusz Krzyżanowski. W maju 1935 roku utworzono sekcję Towarzystwa w Krakowie⁵².

W tym samym czasie uformowała się ponadto *Societas Latina* – organizacja założona 4 maja 1932 roku w Monachium przez Hermana Wellera (żyjącego w latach 1878-1956). Głównym jej zajęciem było również promowanie łaciny jako języka światowego używanego na kongresach międzynarodowych, w literaturze naukowej, a nawet w radiu⁵³. Do 1955 roku stowarzyszenie to wydawało periodyk o tej samej nazwie⁵⁴. Sam Weller zaś był wielokrotnym laureatem nagród w konkursach poetyckich takich jak *Certamen Locrense*, gdzie otrzymał złoty medal w 1926 roku. Po tym, jak również innych sukcesach, gazeta *Münchener Neueste Nachrichten* określiła go „Horacym XX wieku”⁵⁵. Jednak prawdziwą sławę zyskał dzięki elegii pt. *Y*⁵⁶.

Wśród znakomitych autorów łacińskojęzycznych należy wymienić także Josefa Eberle (publikującego pod pseudonimem Iosephus Apellus). Urodził się on w Rottenburgu w 1901, zmarł w szwajcarskiej miejscowości Pontresina w 1986 roku. Był dziennikarzem, ale także poetą uważanym przez wielu za jednego z najlepszych twórców XX wieku. Potrafił doskonale operować rytmem charakterystycznym dla łacińskiej poezji. Wierszem napisał nawet swój testament. Za wybitne osiągnięcia został uhonorowany w 1962 roku przez rektora uniwersytetu w Tübingen⁵⁷ tytułem *poeta laureatus*. Utwory Josefa Eberle zostały zebrane i opublikowane w książce pt. *Viva Camena: Latina Huius Aetatis Carmina collecta et edita ab Iosepho Eberle*⁵⁸ oraz opatrzone komentarzem Iosepha Ijsewijna i Liny Ijsewijn-Jacobs noszącym tytuł *De litteris Latinis recentioribus*.

Aktywność poetycka współczesnych twórców piszących w języku łacińskim była doceniana również w konkursie o nazwie *Certamen poeticum Hoeufftianum* (lub po prostu *Certamen Hoeufftianum*). Był to prestiżowy konkurs literacki organizowany w latach 1844-1978 w Amsterdamie. Jego fundatorem był holenderski prawnik oraz poeta nowołaciński Jacob Hendrik Hoeufft. Literaci przysyłali swoje prace anonimowo załączając jedynie motto, po którym można było ich rozpoznać już po rozstrzygnięciu konkursu. Nagrodę zwycięzcy przyznawała raz do roku *Königlich-Niederländische Akademie der Wissenschaften* w Amsterdamie, a był nią medal wykonany ze złota; jednakże również niektóre inne prace uznawane były przez jury za godne wielkiej pochwały (*magnae laudis*). Wszystkie wyróżnione teksty po uzyskaniu zgody autorów publikowano na koszt Akademii. Jednym ze szczególnie godnych wzmianki uczestni-

52 Por. *Lygia* (nazwisko autora tekstu nie zostało podane), „Prosto z Mostu: tygodnik literacko-artystyczny”, R. 4, nr 52, Warszawa 1938, s. 4.

53 Por. *Geneza i istota idei wszechświatowego języka lekarskiego* (nazwisko autora tekstu nie zostało podane), „Warszawskie czasopismo lekarskie”, R. 12, nr 36, Warszawa 1935, s. 673-675.

54 Por. przyp. 33.

55 H. A. Thies, *Der Horaz des 20. Jahrhunderts*, „Münchener Neueste Nachrichten”, 31.12.1931; [w:] Uwe Dubielzig, *op. cit.*

56 W utworze tym, nagrodzonym złotym medalem w konkursie *Certamen Hoeufftianum* w 1937 r., nietrudno odnaleźć nawiązania do ówczesnej sytuacji politycznej w Niemczech. Autor wyraźnie sprzeciwiał się nazistowskiej ideologii. Por. Uwe Dubielzig, *ibid.*

57 Por. W. Stroh, *...Es lebe Latein!*, s. 302; Monika Baltzert, *Iosephus Apellus P. L. oder die Kunst, nicht nach der Tagesmode zu schreiben*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Abstr1/Av389e.htm>, 8.02.2014; *eiusdem*, *Nicht nur für den Tag: Joseph Eberles Triumph der Memoria*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Acta/Balzert.htm>, 8.02.2014.

58 I. Eberle, *Viva Camena: Latina Huius Aetatis Carmina collecta et edita ab Iosepho Eberle*, Zurych/Stuttgart, Artemis Verlag, 1961.

ków omawianego konkursu był profesor Uniwersytetu Bolońskiego poeta Giovanni Pascoli⁵⁹, który pierwszą nagrodę otrzymał trzynastą razę, a jego utwory co najmniej piętnastą razę⁶⁰ wyróżniono tytułem *magnae laudis*. Innym często nagradzanym autorem był wspomniany już wcześniej Hermann Weller.

Na terenie naszego kraju wśród wielu znakomitych filologów tego okresu szczególnie miejsce zajmuje wspomniany powyżej prof. Ryszard Gansiniec (1888-1958) – oddany swemu powołaniu pedagog i humanista uczestniczący w pracach Koła Filomatów działającego przy Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Lwowskiego. W latach 1920-1934 redagował on pisma *Eos*, *Eos Supplementa* oraz *Kwartalnik Klasyczny*⁶¹. Zauważywszy potrzebę ożywienia zajęć z łaciny prowadzonych jak dotąd w skostniałej nieco formie, w 1937 roku przygotował *Śpiewnik Filomatów* przeznaczony dla młodzieży szkolnej⁶². Po wojnie rozpoczął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie założył chór studentów śpiewający pieśni łacińskie. W 1957 roku wznowił wydawnictwo *Filomaty*. Redakcją pisma po śmierci profesora zajęła się jego żona Zofia Gansiniec.⁶³

W ostatnim pięćdziesięcioleciu

Po drugiej wojnie światowej ze względu na podstawowe trudności bytowe wysiłki na rzecz podtrzymania „łacińskiego ducha” w całej Europie na pewien czas osłabły. W latach pięćdziesiątych, gdy w wielu krajach formował się nowy program edukacji szkolnej, łacina była spychana na coraz dalszy plan. W tym właśnie momencie Jean Capelle, rektor uniwersytetu w Nancy w artykule pt. *Latin or Babel* wyszedł z propozycją używania łaciny w charakterze języka międzynarodowego. Na zorganizowany przez niego kongres (*Congrès international pour le Latin vivant*) – który, jak już wspomniałam, odbył się w 1956 roku w Awinionie – przybyło około dwustu osób z dwudziestu dwóch różnych krajów. Na konferencji przedstawił on pomysł gruntownego zreformowania nauki języka łacińskiego na poziomie szkół średnich i uwspółcześnienia jego słownictwa tak, aby zajął on miejsce języka światowego, zanim któryś z języków współczesnych przejmie tę rolę. Capelle zauważył również, że dorastające wówczas pokolenie „jeżeli tylko zechce, zrobi użytek z łaciny jako potężnego środka dla wsparcia postępu, braterstwa i pokoju”⁶⁴. Naturalnie jednym z podstawowych problemów diskutowanych w Awinionie była modernizacja języka łacińskiego oraz próba odpowiedzi na rodzące się pytanie, czy i na ile będzie on zdolny do tego, by wyrazić myśli współczesnego człowieka przez odpowiednio tworzone neologizmy i derywaty z dostępnych zasobów łacińskiego słownictwa. Pojawiły się bowiem głosy, spośród których szczególnie ważnym wydawała się opinia Antonia Bacciego – wybit-

59 W. Stroh, ...*Es lebe Latein!*, s. 301.

60 Uważa się, że w dziewięciu przypadkach poeta nie ujawnił swojego nazwiska.

61 Który w 1935 r. przekształcił się w *Przegląd Klasyczny*.

62 Składa się on z trzech części: „pierwsza zawiera pieśni horatiańskie, (...) druga część *Śpiewnika* zaznajamia z łacińską pieśnią średniowiecza, z pieśniami waganatów, prototypem późniejszej pieśni studenckiej (...) trzecia część daje pieśń polską w szacie łacińskiej”; *Śpiewnik Filomatów*, PWN, Kraków 1960, s. 6.

63 Por. Radość Gansiniec, *Exegi monumentum. Prof. dr Ryszard Gansiniec i doc. dr Zofia Gansiniec*, „Siemianowicki Rocznik Muzealny”, 7/2008, s. 35-50, [z:] http://www.muzeum.siemianowice.pl/wydawnictwa/Rocznik_7.pdf, 3.10.2014.

64 Por. *Wie Cicero* (nazwisko autora tekstu nie zostało podane), „Der Spiegel”, 40/1956, s. 58; [z:] <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-43064315.html>, 8.02.2014.

nego latynisty kurii rzymskiej, szambelana papieskiego, autora tekstów urzędowych Stolicy Apostolskiej dbającego również o rozwój słownictwa łacińskiego – który nie zgadzał się na zapełnianie luk w zasobach leksykalnych łaciny samowolnie tworzonymi „makaronizmami”. W ten sposób próbując chronić czystość języka, tj. utrzymując purystyczny styl cyceroński, doprowadzał do powstawania rozwlekłych form, takich jak: *globus atomica vi displodens* („bomba atomowa”), *machina, quae interno machinamento sua sponte movetur* („automobil”), czy *imperiosum ac praepotens suae gentis amplificandae studium* („narodowy socjalizm”). Inną ważną kwestią był problem wymowy, różnej w wielu krajach Europy, którą należało ujednoczyć. Uproszczenie zatem i racjonalizacja gramatyki, wymowy oraz stworzenie leksykonu zawierającego neolatynistyczne słownictwo akceptowane przez międzynarodową akademię stało się głównym celem osób zebranych na konferencji⁶⁵.

Mimo, iż obrady zakończono z optymistycznymi planami przyszłych działań, kongres nie odniósł zamierzonego sukcesu. Chociaż w kręgach neolatynistów pojawiła się nadzieja na rozwój międzynarodowej współpracy, to jednak w aspekcie politycznym kongres ów nie miał większego znaczenia. Żaden kraj nie odpowiedział na postulat uczynienia łaciny językiem międzynarodowym. Niedługo później natomiast, na skutek postanowień Soboru Watykańskiego II odbywającego się w latach 1962–1965, w ramach reformy liturgii nawet w kościele miejsce łaciny zajęły języki narodowe.

W tym trudnym dla łaciny okresie zaczęły powstawać coraz to nowsze stowarzyszenia zrzeszające miłośników tego języka. Wydaje się, że (być może na skutek rozwoju transportu kolejowego i samochodowego, być może ze względu na rosnącą potrzebę tego typu porozumień), bardziej niż przed laty nakierowane były one na międzynarodową współpracę. W tym też czasie (a dokładnie w roku 1967) założona została w Rzymie działająca prężnie do dziś *Academia Latinitati Fovendae*. Jej członkami są najwybitniejsi latyniści z całego świata. Celem ALF jest nie tylko promowanie literatury i kultury Rzymian, co wydaje się oczywiste, ale również nauczanie języka łacińskiego poprzez wykorzystanie metod stosowanych zwykle podczas lekcji języków „żywych”, tj. kształcących takie sprawności jak czytanie, pisanie, słuchanie i rzecz jasna mówienie. *Academia* organizuje na całym świecie konferencje (*conventus*), a także publikuje periodyki i książki⁶⁶.

Dwa lata wcześniej zostało utworzone w Niemczech jedno z najprężniej działających w obecnych czasach łacińskojęzycznych pism – *Vox Latina*. Jego współzałożycielem i głównym redaktorem był ksiądz dr Caelestis Eichenseer⁶⁷. Chociaż na początku nikt nie wróżył periodykowi powodzenia, z biegiem lat z mało liczącej się „broszurki” z niewielką liczbą odbiorców *Vox Latina* dzięki ciężkiej pracy i wielkiemu oddaniu Eichenseera zyskała na znaczeniu i do dziś cieszy się sławą na całym świecie. Pismo wydaje *Domus editoria „Societatis Latinae”* Uniwersytetu w Saarbrücken. Każdego roku ukazują się cztery numery periodyku liczące ok. 160 stron, co daje, jak z dumą stwierdza redakcja, ich razem już ponad dwadzieścia tysięcy. Po śmierci dra Eichenseera miejsce głównego redaktora i wydawcy zajęła jego wieloletnia współpracownica dr Sigrid Albert (często podająca swoje imię w zlatynizowanej formie – Sigri-

65 Por. *Wie Cicero*.

66 Spotkania odbyły się m.in. w Rzymie, Bukareszcie, na Malcie, w Dakarze, Trewirze, Berlinie, Madrycie oraz fińskim mieście Jyväskylä. Por. <http://www.academialatinitatitfovendae.org/Academialatinitatitfovendae/Historia.html>, 8.02.2014.

67 Jego prawdziwe nazwisko brzmi Joseph Anton Eichenseer.

des). Redakcja współpracuje z wieloma filologami z całej Europy, Ameryki Północnej, Azji i Afryki, z którymi kontaktuje się rzecz jasna używając języka łacińskiego.⁶⁸

Caelestis Eichenseer jako jeden z wielu zauważył potrzebę organizowania seminariów łaciny żywej, a w 1973 roku zainicjował pierwsze z nich, które odbyło się w Dießen w Bawarii. Od tamtej pory za jego sprawą co najmniej dwa razy w roku regularnie odbywały się spotkania w różnych miastach Europy. Naturalnie Eichenseer troszczył się o czystość łaciny – o stylistykę i odpowiednią wymowę, a także o właściwe tworzenie neologizmów⁶⁹. Jemu samemu zresztą nowinki techniczne nie były obce i chętnie wspominał o nich w swoich licznych artykułach i książkach posługując się wyłącznie łaciną⁷⁰.

Inicjatywa Eichenseera była inspiracją dla wielu przedsięwzięć związanych z kultywowaniem antycznych tradycji. Z końcem lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku zaczęto wydawać w Szwajcarii łacińskojęzyczną gazetkę *Rumor varius*⁷¹. Jak zapewnia redakcja, czytelnik znajduje w niej nie tylko poważne wiadomości ze świata, ale także lekkie, humorystyczne teksty, zagadki, gry oraz ćwiczenia. Naturalnie redaktorom pisma przyświecał ten sam cel co poprzednikom – pielęgnować i ocalić łacinę, jak też zainteresować nią czytelników z różnych środowisk – nauczycieli, uczniów, studentów, słowem wszystkich którzy poświęcili swoje zainteresowania temu językowi. Pismo *Rumor varius* wydawała *Societas Latina Helvetica*.

Niezwykle ważne dla promowania łaciny jako języka żywego jest wsparcie ze strony Watykanu. Przedstawiciele kościoła katolickiego najdłużej bowiem posługiwali się nią w celach wzajemnej komunikacji. Zawsze również dbali o „czystość” tego języka. W owym czasie (mówimy o połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku) istniała potrzeba utworzenia ośrodka, który zająłby się na większą skalę skupianiem miłośników żywej łaciny jak również krzewieniem miłości do tego języka wśród „przeciętnych” ludzi. Taka inicjatywa wypłynęła właśnie z Watykanu. W roku 1976, co już zostało wspomniane⁷², powołano do życia fundację o nazwie *Latinitas*. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był sam papież Paweł VI, który w tekście pt. *Romani sermones* przedstawił cele nowej fundacji, a miało to być niezmiennie: wspieranie nauczania łaciny a także literatury klasycznej i średniowiecznej oraz promowanie czynnego stosowania łaciny poprzez publikowanie tekstów pisanych w tym języku (naturalnie szczególnie tych zgodnych z duchem kościoła). Ponadto do zadań fundacji należy wydawanie wspomnianego już kwartalnika *Latinitas*, opracowanie internetowego słownika współczesnej łaciny pt. *Lexicon recentis Latinitatis*⁷³ oraz wydawanie łacińskich publikacji. Trzyma ona również pieczę nad organizowaniem konkursu *Certamen Vaticanum* przeznaczonego dla pisarzy nowołacińskich, którego pierwsza edycja odbyła się już w 1953 roku. Nagrody przyznawane są podczas uroczystości, na której gości również papież, uświetnionej występami artystycznymi wysokiej klasy. Władze fun-

68 Por. <http://www.voxlatina.uni-saarland.de/>, 8.02.2014.

69 Por. Sigrides Albert i Johannes Paul Bauer, *In memoriam inclutissimam doctoris patris Caelestis Eichenseer*, „Vox Latina” 171/2008, s. 2-11;

<http://www.voxlatina.uni-saarland.de/In%20memoriam%20C.%20Eichenseer.pdf>, 8.02.2014.

70 Spośród wielu jego prac wymienić można choćby książkę *De itinere Graeco*, Societas Latina, Saarbrücken 1997.

71 W latach 1978-2006 drukiem ukazało się 161 zeszytów. Archiwum jest dostępne na stronie internetowej http://www.eclectica.ch/f/rumor_varius_presentation.php, 8.02.2014.

72 Por. przyp. 35.

73 Znajduje się on na stronie internetowej Fundacji: http://www.vatican.va/roman_curia/institutions_connected/latinitas/documents/rc_latinitas_20040601_lexicon_it.html, 8.02.2014.

dacji nie zapominają też o nauczaniu łaciny jako języka mówionego. Organizowane są liczne kursy oraz obozy językowe, tzw. *Feriae Latinae*.⁷⁴

Opisując historię współczesną języka łacińskiego nie można pominąć także dokonania Jana Nováka (1921-1984), czeskiego pisarza, który, „choć był również poetą łacińskim, na zawsze będzie pamiętany jako *musicus Latinissimus*”⁷⁵. W ocenie Wilfrieda Stroha, był on najwybitniejszym od czasów renesansu kompozytorem muzyki do łacińskich tekstów. Znakomicie tworzył oprawę muzyczną dla rzymskiej poezji a nawet prozy pisanej od antyku do czasów współczesnych.⁷⁶ Był autorem opracowań muzycznych do tekstów m.in. Katullusa, Horacego, Plauta, Safony, współczesnych poetów oraz swoich własnych zawartych w zbiorze pt. *Cantica Latina*⁷⁷, jak również śpiewnika pt. *Schola cantans*⁷⁸ oraz książki pt. *Musica poetica Latina*⁷⁹.

Na początku lat osiemdziesiątych, dokładnie w roku 1983, narodził się pomysł przeprowadzenia muzycznego festiwalu łacińskiego o nazwie *LVDI LATINI*⁸⁰. Jego organizatorami byli właśnie Jan Novák i Wilfried Stroh. Na program festiwalu składały się przedstawienia teatralne, koncerty, pantomima, projekcje filmowe, wykłady, dyskusje, seminaria na różne tematy, zwiedzanie miasta będącego siedzibą festiwalu i okolicznych muzeów, nabożeństwa, tańce oraz przede wszystkim codzienny udział w chórze. Od początku impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko profesorów filologii klasycznej, studentów, czy uczniów. Udział w niej wzięli także prawnicy, księża a nawet gospodynie domowe. Słuchacze zostali zaproszeni do wspólnego śpiewu, który znacznie umiłał i ułatwiał im naukę języka. Wtedy powstała chyba najsłynniejsza pieśń neolatynistów *Ludi sunt Latini*, do której tekst napisał Valhfridus Strotius (prof. dr Wilfried Stroh), muzykę zaś – Jan Novák.⁸¹

Oprócz zarejestrowanych uczestników w festiwalu brali udział również inni goście licznie przybywający na te imprezy. Podczas ostatniej, która odbyła się w Monachium w 1993 roku dla upamiętnienia dwutysięcznej rocznicy śmierci Horacego (*Ludi Horatiani*), naliczono aż trzy tysiące osób odwiedzających owo miejsce. *LVDI LATINI* odbyły się w sumie cztery razy – w Ellwangen we wrześniu 1983 r., w Augsburgu – w kwietniu 1985 r., we Fryzdyndze – w październiku 1986 r. oraz w Monachium – w 1993 r.⁸²

5 października 1984 roku w Monachium, na krótko przed śmiercią Nováka, Stroh zawiązał stowarzyszenie pod nazwą *Sodalitas LVDIS LATINIS faciundis e. V.* Założy-

74 Por. http://www.vatican.va/roman_curia/institutions_connected/latinitas/documents/index_it.htm, 8.02.2014.

75 W. Stroh, ...*Es lebe Latein!*, s. 304.

76 W. Stroh, *Jan Novák (1921-1984)*, http://stroh.userweb.mwn.de/novak/jan_novak.htm, 8.02.2014. Na tej samej stronie internetowej w zakładce *Schriften über Jan Novák* W. Stroh zamieszcza obszerny wykaz dzieł kompozytora.

77 Są to utwory na głos i fortepian. *Cantica Latina*, Artemis-Verlag, Monachium/Zurich 1985.

78 Zawiera on poezję Katullusa i Horacego, fragmenty *Carmina Burana* a także pierwszą część pamiętnika *O wojnie Galijskiej* Juliusza Cezara (I, 1, 1-3). Utwory skomponowane są w układzie na trzy głosy.

79 Z niemiecką wersją oraz komentarzem łacińskim wydał ją W. Stroh, Monachium 2001. Por. W. Stroh, *In memoriam Iani Novák musici Latinissimi*, s. 2 – mowa wygłoszona w Brnie 4 kwietnia 2011 r., http://stroh.userweb.mwn.de/novak/inmemoriamianinovak_lat.pdf, 8.02.2014.

80 Pierwsze spotkanie odbyło się na zamku w Ellwangen.

81 Informacje pochodzą z artykułu W. Stroha wydanego w formie elektronicznej pt. *O Latinitas! Erfahrungen mit lebendigem Latein und ein Rückblick auf zehn Jahre Sodalitas*, <http://www.latinitatis.com/latinitas/textus/latstroh.htm>, 8.02.2014, ze strony internetowej stowarzyszenia: <http://stroh.userweb.mwn.de/sodalitas/sodalitas.html>, 8.02.2014 oraz profesora Stroha: <http://stroh.userweb.mwn.de/>, 8.02.2014.

82 Por. <http://stroh.userweb.mwn.de/sodalitas/aktivitaeten.html>, 8.02.2014.

ciel organizacji za główny cel postawił sobie aktywną promocję szeroko pojętej kultury antycznej jako łącznika całej Europy poprzez wychowywanie, kształcenie i zaznajamianie ze sztuką starożytną. Nieodłącznym elementem szerzenia wiedzy o naszych wspólnych korzeniach miało być w założeniu podtrzymywanie łaciny jako żywego języka używanego w międzynarodowej komunikacji. Zamierzony cel Stroh planuje osiągnąć organizując konferencje urozmaicone przedstawieniami muzyczno-teatralnymi, na których to spotkaniach są poruszane zagadnienia wiążące się z propagowaniem łaciny żywej.⁸³

Od 1999 roku do dziś członkowie monachijskiej *Sodalitas* we współpracy ze studentami Filologii Klasycznej tamtejszego Uniwersytetu nawet kilkanaście razy do roku organizują pod nazwą *Culina Latina* wieczorki rzymskie z muzyką Jana Nováka i specjalnie przygotowywanymi potrawami. Uczestniczą również regularnie w odtwarzanych świętach rzymskich. Imprezy prowadzone są przez dra Marca Junkelmana – historyka wojskowości, i członka stowarzyszeń rycerskich nawiązujących do tradycji rzymskich legionów⁸⁴. Towarzyszą im odczyty, łacińskie przemówienia, piosenki, zabawy i rekonstrukcje pogańskich obrzędów religijnych. *Sodalitas* wydaje własne pisma, jak również bierze udział w produkcji książek i płyt CD. Aktywność jej członków promowana jest w mediach dzięki licznym wywiadom zamieszczonym w prasie, radiu, telewizji oraz Internecie udzielanym niejednokrotnie (przynajmniej częściowo) po łacinie.

Niezwykle ciekawą inicjatywą latynistyczną jest *Aestiva Romae Latinitas* – odbywający się w Rzymie wakacyjny kurs łaciny żywej zainicjowany w 1985 roku przez karmelitę, ojca Reginalda Fostera – jednego z najwybitniejszych łacinników na świecie, „latynistę papieskiego”⁸⁵ w latach 1969-2009, byłego wykładowcę Uniwersytetu Gregoriańskiego, który wykorzystuje każdą okazję do promowania języka Rzymian i robi bardzo wiele, by utrzymać go „przy życiu”. Nie sposób w tak krótkiej relacji wymienić wszystkich zasług i działań o. Fostera. Jest on z pewnością doskonałym i oddanym pedagogiem zarażającym swoich studentów miłością do łaciny. Naucza nie w typowy akademicki sposób. Ojciec Foster uważa, że największa trudność, z jaką spotykają się współcześni miłośnicy żywej łaciny, to sposób myślenia, który zmienił się na przestrzeni wieków, i wynikający z niego inny styl mówienia. Tę trudność powinniśmy pokonać wyobrażając sobie, jak na daną sytuację zareagowałoby Rzymianie, jeśli by mieli się wypowiedzieć.⁸⁶ Jednocześnie podkreśla on, że historia Europy zachodniej i zarazem cała historia kościoła powiązana jest z językiem łacińskim. Dlatego jest przeciwny usunięciu łaciny z mszy katolickiej. W wywiadach, których R. Foster udzielił m.in. dla telewizji, często wypowiadał się naturalnie w tym właśnie języku. Uczniowie tego aktywnego księdza założyli dla niego profil na popularnym portalu społecznościowym *Facebook*, co jest jeszcze jednym dowodem na to, że wbrew po-

83 Por. <http://stroh.userweb.mwn.de/sodalitas/sodalitas.html>, 8.02.2014.

84 Jest on również autorem książki kucharskiej, według której przygotowywane są potrawy na *Culina Latina* pt. *Aus dem Füllhorn Roms. 34 Originalrezepte aus der römischen Küche*, Wyd. Philipp von Zabern GmbH, Mainz 2000.

85 Był pracownikiem departamentu Kurii Rzymskiej w Watykanie odpowiedzialnym za sporządzanie dokumentów w języku łacińskim, jak również tłumaczenie ich na ten język. Teksty łacińskie wszystkich ważniejszych mszy (jak ta odbyta podczas pogrzebu Jana Pawła II, czy ta z okazji wyboru na papieża Benedykta XVI) napisane były jego ręką.

86 Mówi o tym w wywiadzie, który dostępny jest obecnie na *YouTube*: http://www.youtube.com/watch?v=_fRW1HUKG3c, 8.02.2014.

wszechnej opinii miłośnicy antyku nie zamykają się we własnych wąskich kręgach, lecz przeciwnie – otwarci na nowe technologie również przy ich użyciu promują swoją pasję na całym świecie.⁸⁷ Za sprawą Fostera nawet bankomaty w Watykanie mają możliwość obsługi także w łacińskiej wersji językowej. Reginald Foster ma duże poparcie w Stolicy Apostolskiej⁸⁸, zwłaszcza miał je u papieża Benedykta XVI, który był szczególnie skutecznym propagatorem łaciny.

Bardzo owocne pod względem wprowadzania w życie nowych przedsięwzięć z zakresu promocji łaciny były lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku. Guy (Gaius) Licoppe, belgijski radiolog, założył w Brukseli w roku 1986 fundację *Melissa*⁸⁹, a obecnie pełni funkcję jej prezesa. Fundacja współpracuje z rektorem Brukselskiego Muzeum mieszczącego się w dawnym domu Erazma z Rotterdamu⁹⁰, Alexandrem Vanautgaerdenem, na różnych płaszczyznach szczególnie w działalności edytorskiej oraz w organizowaniu zajęć pozaszkolnych związanych z krzewieniem łaciny wśród młodzieży. Za pośrednictwem *Museum Domus Erasmiana* sześć razy do roku ukazuje się również periodyk pod tytułem *Melissa* wydawany w całości w języku Rzymian. Strona muzeum jest prowadzona w kilku językach europejskich, m.in. po łacinie⁹¹. Pod auspicjami fundacji utworzony został *Circulus Latinus Bruxellensis*, którego członkowie spotykają się – co wynika z informacji podanych na stronie internetowej⁹² – co drugi miesiąc celem „miłego ćwiczenia łaciny”. Spotkania prowadzi sam Gaius Licoppe.

Fundacja każdego roku organizuje tygodniową letnią wycieczkę do różnych zakątków świata pod nazwą *Iter Latinum*. Współpracuje również z prywatną szkołą o nazwie *Schola Nova* Stephana Feye’a i Caroliny Thuysbaert, w której uczniowie oprócz standardowych przedmiotów uczą się języka łacińskiego w ten sposób, aby umieli posługiwać się nim w mowie i w piśmie. Placówka powstała we wrześniu 1995 roku w Brabancji Walońskiej⁹³. Na coroczne spotkania *Melissy* zapraszani są miłośnicy łaciny z całego świata. Podczas jednego z takich spotkań narodził się pomysł założenia podobnego towarzystwa również w Niemczech.

27 września 1987 roku w Xanten (miejscowości położonej w Nadrenii Północnej-Westfalii) powstało stowarzyszenie o łacińskiej nazwie *Latinitati Vivae Provehendae Associatio* (w skrócie *L.V.P.A.*). Założycielami byli Marius (właśc. Dietmar) Alexa i Inga Pessarra-Grimm⁹⁴. Chociaż początkowo organizacja zrzeszała głównie filologów pochodzenia niemieckiego, ze względu na ciekawą oprawę podejmowanych przez nią przedsięwzięć, w krótkim czasie dołączyli do niej obywatele innych krajów. Jej celem oprócz organizowania konferencji połączonych z kursami łaciny na różnych poziomach zaawansowania jest również praca nad wzbogacaniem leksyki tego języka

87 Sam R. Foster występuje również w każdy piątek w *Radio Vaticana*, w audycji *The Latin Lover*, która jest prowadzona w języku angielskim.

88 Por. <http://www.youtube.com/watch?v=inQ6CWx7V2c&feature=related>, 8.02.2014.

89 Wszystkie przedstawione informacje na temat fundacji pochodzą z jej strony internetowej: <http://www.fundatiomelissa.org/fundatiomelissa/Salvete.html>, 8.02.2014.

90 fr. *La Maison d'Érasme*, łac. *Domus Erasmiana (vel Domus Erasmi)*.

91 <http://www.erasmushouse.museum/Page.php?ID=3&language=lat>, 8.02.2014.

92 *Circulus Latinus Bruxellensis sub auspiciis Fundationis Melissae Bruxellis congregari solet secundo quoque mense, moderante Gaio Licoppe, ad Latinitatem iucunde exercendam*.

93 Strona szkoły prowadzona jest w czterech językach, w tym po łacinie, http://www.scholanova.be/index_LA.html, 8.02.2014.

94 Stowarzyszenie rozwinęło się z mniejszego o nazwie *CIRCVLVS LVPIANVS* założonego przez Mariusa Alexę 17 maja 1985 roku w miasteczku Werne.

na tyle, żeby można było porozumiewać się nim jako językiem żywym. Dlatego członkowie stowarzyszenia często wymieniają listy, rozmawiają, czy telefonują do siebie porozumiewając się po łacinie. Organizowane przez „Lupeę” dwudniowe spotkania (*bidua*) odbywają się głównie Nadrenii Północnej-Westfalii (od 1988 r.), tygodniowe natomiast (*seminaria*) – w różnych miastach Europy⁹⁵ (od 1991 r.). Od początku też z reguły raz w miesiącu stowarzyszenie organizuje wykłady wygłaszane po łacinie. Warto też wspomnieć obchody tradycyjnych świąt łacińskich, podczas których odbywały się przedstawienia, wycieczki i msze łacińskie, po raz ostatni zorganizowane w 1993 roku.

Od roku 1988 do 1997 stowarzyszenie wydawało gazetkę *L.V.P.A.e NVNTIVS*, w której opisywane były wydarzenia związane z działalnością *L.V.P.y*. Ukazało się trzynaście zeszytów. W roku zamknięcia jej wydawnictwa organizatorzy towarzystwa zaczęli prowadzić stronę internetową, która przejęła jego rolę. *L.V.P.A.* ściśle współpracuje z innymi organizacjami promującymi łacinę żywą, jak *Societas Latina* z Saarbrücken, brukselska *Melissa*, *Sodalitas Ludis Latinis Faciundis* z Monachium oraz rzymska *Academia Latinitati Fovendae*. Od 2001 roku funkcję jej prezesa pełni Inga Pessarra-Grimm.⁹⁶

Od 1987 roku w niemieckim Amoeneburgu z kolei (malowniczym miasteczku położonym niedaleko Frankfurtu nad Menem) organizowane są europejskie tygodnie łacińskie – *Septimanae Latinae Europaeae* (znane również pod nazwą *Septimana Latina Amoeneburgensis*). Ich głównym organizatorem jest Thomas Götzhäuser. On i jego współpracownicy nastawieni są na organizowanie spotkań neolatynistów z całej Europy w każdym wieku i o różnym stopniu znajomości języka oraz na naukę łaciny poprzez zabawę (teatr, muzykę, liczne wycieczki, gotowanie *etc.*). Podczas codziennych kilkugodzinnych lekcji oraz popołudniowych wspólnych zajęć jest mnóstwo okazji do prowadzenia dyskusji po łacinie, a zróżnicowany program kursu niewątpliwie ułatwia przyswajanie tego języka.⁹⁷ Organizatorzy Tygodni Łacińskich wydali podręcznik do łaciny żywej pt. *Piper Salve*⁹⁸. Rzymskie biesiady zaś przygotowują według łacińsko-niemieckiej książki Roberta Maiera pt. *Das römische Kochbuch des Apicius. De re coquinaria*⁹⁹.

Rozkwit popularności łaciny, jaki miał miejsce w latach osiemdziesiątych, nie ominął również Finlandii, mimo iż język jej mieszkańców nie jest przecież spokrewniony z grupą indoeuropejską. Swoje zainteresowanie mową Rzymian Finowie wyrazili nadając jako pierwsi audycję radiową prowadzoną po łacinie. *Nuntii Latini*¹⁰⁰, bo tak brzmi jej tytuł, to tygodniowy przegląd wiadomości czytany w każdy piątek w godzinach 18.15-18.20 w fińskim *YLE Radio 1*. Ten sam serwis nadawany jest na falach krótkich, przez satelitę oraz Internet, dzięki czemu może być on słuchany przez odbiorców na całym świecie. Pięciominutowy skrót wiadomości obejmuje wewnętrzne sprawy fińskie, politykę zagraniczną, a także sztukę i sport. Pierwsze *Nuntii* wyemi-

95 W tym m.in. w Pradze, Opolu, Krakowie, Wiedniu, czy Belgradzie.

96 Wszystkie wiadomości na temat organizacji pochodzą z jej oficjalnej strony internetowej: <http://www.lvpa.de/>, 8.02.2014.

97 Por. <http://www.septimanalatina.org/txt/1/deseptlat.html>, 8.02.2014.

98 *PIPER SALVE. Cursus Vivae Latinitatis*, wyd. zbiorowe, European Language Institute, Recanati Ernst Klett Verlag, Stuttgart/Lipsk, 1998.

99 Robert Maier, *Das römische Kochbuch des Apicius. De re coquinaria*, Reclam Verlag, Stuttgart 1991

100 <http://areena.yle.fi/radio/1931339>, 8.02.2014.

towano we wrześniu 1989 roku. Redagują je emerytowany profesor Tuomo Pekkanen oraz docent Reijo Pitkäranta z Uniwersytetu Helsińskiego. Prezenterami są Virpi Sepälä-Pekkanen, Laura Nissinen i Outi Kaltio¹⁰¹.

Również Polska nie pozostała w tyle za innymi krajami europejskimi kultywującymi język Rzymian. W lutym 1996 roku w Warszawie Konrad Kokoszkiwicz założył internetową grupę dyskusyjną o nazwie *Grex Latine loquentium*¹⁰² mając na celu pielęgnację łaciny w mowie i piśmie. Podstawową zasadą przyjętą przez niego jest to, że wolno tam mówić o wszystkim, o czym się zechce, byleby tylko po łacinie: *Non licet disputare, nisi Latine. De quibuslibet rebus disserere licet*. Konrad Kokoszkiwicz – miłośnik żywej łaciny dba również o tworzenie neologizmów, aby mogła ona sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed każdym językiem współczesny świat. Jest on autorem m.in. angielsko-łacińskiego słownika terminów komputerowych (*Centum vocabula computatralia*). Przetłumaczył też na łacinę jedną z części popularnej opowieści na temat *Muminków*. Lista uczestników inicjowanej przez niego konwersacji jest naprawdę imponująca i to nie tylko ze względu na liczbę zarejestrowanych w grupie osób, ale też z uwagi na ich pochodzenie. Oprócz Europejczyków bowiem znajdujemy tam obywateli Filipin, Kanady, Kolumbii, Brazylii *etc.*

Baza leksykalna – wydawnictwa – działalność internetowa

Z końcem lat dziewięćdziesiątych zaczęto wydawać leksykony niezwykle pomocne w nauce każdego języka mówionego w ogóle, a więc i łaciny, które zawierają współczesne słownictwo neolatynistyczne. Największym dotychczas jest wydany przez Watykan w wersji niemiecko-łacińskiej słownik pt. *Neues Latein-Lexikon: Lexicon recentis latinitatis*¹⁰³ zawierający 15.000 haseł i zwrotów dotyczących życia codziennego.

Nieco mniejszy, lecz równie godny uwagi jest obrazkowy słownik autorstwa dr Sigrid Albert pt. *Imaginum vocabularium Latinum*¹⁰⁴. Wydzielonych jest w nim sto zakresów tematycznych, które obejmują każdą ważniejszą sytuację z życia współczesnego człowieka – od koneksji rodzinnych przez sport, transport kolejowy aż po urządzenia elektroniczne, jak telewizor czy komputer. Co ciekawe, słownik ten tłumaczony jest na pięć języków – na niemiecki, włoski, hiszpański, francuski oraz angielski. Wadą tej publikacji może być jedynie to, że nie znajdziemy w niej zwrotów. Podane jest tylko słownictwo.

Wspomniana Sigrid Albert jest bardzo zaangażowana w ruch neolatynistyczny i sama płynnie wypowiada się w języku łacińskim. Jest zatrudniona na Uniwersytecie w Saarbrücken, gdzie koordynuje działania tzw. *Arbeitsstelle für Neulatein*. Oprócz działalności akademickiej oraz związanej z wydawaniem pisma *Vox Latina* hobbyistycznie tłumaczy na łacinę różne książki jak np.: *Bajki Braci Grimm (Apologi Grimmi)*, *Noc w Lizbonie (De nocte Olisiponensi)* Ericha Marii Remarque’a, czy *Pod kołami (Sub rota)* Hermanna Hesse.

Leksykonem niezwykle ważnym, jeżeli chodzi o współczesne użycie języka łacińskiego, jest niewielkich rozmiarów, bo zawierający ok. 100 haseł pierwszy łaciński

101 Por. http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:c9xB8zfUqaEJ:yle.fi/radio1/tiede/nuntii_latini/nuntii_latini_-_in_english_24554.html+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, 8.02.2014

102 <http://www.alcuinus.net/GLL/victorius.htm>, 8.02.2014.

103 *Neues Latein-Lexikon: Lexicon recentis latinitatis*, Libreria Editoria Vaticana 1992, Edition Lempertz, 1998.

104 Sigrid Albert, *Imaginum vocabularium Latinum*, Societas Latina, Saarbrücken 1998.

słownik terminów komputerowych pt. *Centum vocabula computatralia* opracowany przez Konrada Kokoszkiewicza, o którym już była mowa. Wydany został w formie elektronicznej w 1999 roku¹⁰⁵.

Spośród innych leksykonów, jakie ukazały się w wersji elektronicznej, wspomnieć należy obszerny, zawierający 1130 stron *Diccionario auxiliar español-latino para el uso moderno del latín* autorstwa José Juana (*Josepha Johannaesa*) del Col¹⁰⁶, który zawiera słownictwo i zwroty niezwykle przydatne dla każdego, kto pragnie posługiwać się łaciną na co dzień. Jego autor, oddany sprawie neolatynista, ogłosił również inne publikacje poświęcone tej tematyce, m.in. mniejszy słowniczek *Vivae latinitatis voces locutionesque: e scriptis Magisteri Ecclesiastici collectae et cum sermone hispano comparatae*¹⁰⁷, czy *¿LATIN HOY?*¹⁰⁸ – pracę opisującą dokonania współczesnych latynistów z całego świata, zawiązywane przez nich stowarzyszenia, organizowane seminaria i konferencje a także publikacje wydawane nie tylko w formie książek, artykułów czy leksykonów, ale również komiksów czy płyt CD.

Lexicon Latinum Hodiernum vel vocabularium Latinitatis huius aetatis, to kolejny słownik godny uwagi neolatynisty. Jest on systematycznie wznawiany i poszerzany, a w 2014 roku doczekał się już dwunastej edycji. Opracował go Petrus Lucusaltianus Latinophilus (Peter Lichtenberger). Obszerny słownik niemiecko-łaciński zawiera leksykę i wyrażenia z każdej dziedziny życia. Autor konstruuje swój leksykon w oparciu o rozmaite wydane wcześniej źródła. Dokonuje również oceny podanych przez siebie haseł. Dobrze skonstruowany neologizm określa jako *vocabulum excellens*. Gdy natomiast słowo nie spełnia jego wymogów, pisze: *scriptor bonus vitat hoc vocabulum* – „dobry autor unika tego słowa”.

Kolejnym niezwykle użytecznym dla wszystkich miłośników żywej łaciny elektronicznym słownikiem jest angielsko-łaciński *Lexicon Latinum* opracowany przez profesora romanistyki Uniwersytetu Furmana – Davida Morgana. Oparty na wielu źródłach leksykon zawiera bogate słownictwo i zwroty podzielone na działy tematyczne.

Innym nieocenionym źródłem wiedzy dla każdego pasjonata, który pragnie „bawić się” łaciną, są naturalnie publikowane w formie książkowej różnego rodzaju słowniki, samouczki czy też „rozmówki” wydawane w wielu krajach Europy, przede wszystkim jednak w Niemczech. Do najważniejszych należą: wspomniane już *Latin Can Be Fun. Facetiae Latinae* Georga Capellana oraz *Lateinische Philologie* i *Latin phrasebook* autorstwa Ottona Schönbergera a także Carla Meissnera. Książki te mogą być pomocne w każdej niemal sytuacji – w podróży, na wakacjach, czy podczas wizyty u lekarza. Zawierają bowiem spory zasób neolatynistycznego słownictwa podzielonego tematycznie i tłumaczonego na języki współczesne.

O tym, że łacina żyje w Internecie, pisał już na przełomie XX i XXI wieku Ildefonso García w krótkim artykule pt. *Lingva latina in interrete triumphat (El latín triunfa en Internet)*¹⁰⁹. Wykorzystując swoisty oksymoron, jakim jest zestawienie

105 Pierwsze wydanie pochodzi z 1996 r.

106 José Juan del Col, *Diccionario auxiliar español-latino para el uso moderno del latín*, Instituto Superior “Juan XXIII”, Bahía Blanca 2007, <http://www.juan23.edu.ar/latin/>, 19.09.2014.

107 Eiusdem, *Vivae latinitatis voces locutionesque: e scriptis Magisteri Ecclesiastici collectae et cum sermone hispano comparatae*, Colección Estudios, Instituto Superior Juan XXIII, Bahía Blanca 1994, http://www.juan23.edu.ar/delcol/pdf/Vivae_Latinitatis_Voces.pdf, 19.09.2014.

108 Eiusdem, *¿LATIN HOY?*, Instituto Superior Juan XXIII, Bahía Blanca 1999, http://www.culturaclasica.com/lingualatina/latin_hoy.pdf, 19.09.2014.

109 Dostępuję jedynie kopią tego artykułu zamieszczoną na stronie internetowej:

„martwego” języka wraz z całym jego antycznym i średniowiecznym dziedzictwem, z jednym z najnowszych wynalazków cywilizacyjnych, czyli Internetem, z właściwym pasjonatom łaciny zaangażowaniem wymienia Garcíą równocześnie korzyści, jakie niesie ze sobą podtrzymywanie znajomości tego języka w europejskich społeczeństwach, zwracając zarazem uwagę na potrzebę uświadamiania ludziom, że stanowi on realną podwalinę języków współczesnych. Powróćmy jednak do osobliwego na pierwszy rzut oka odniesienia łaciny do globalnej sieci komputerowej. „Internet”, jak pisze ów autor, „i przekraczanie barier kulturowych mają wiele wspólnego z łaciną”¹¹⁰. Formułując swoją myśl dalej przytacza słowa José Maríi Sáncheza Martína (którego łacińskie nazwisko brzmi Iosephus Maria Sanctius), profesora Wydziału Filologii Klasycznej Uniwersytetu w Salamance, według którego: „łacina jest językiem, który najlepiej odzwierciedla jedność europejską. Stanowi dorobek wszystkich i jednocześnie nie należy do nikogo. Ponadto utrzymuje ona koła zrzeszające ludzi mówiących po łacinie, z którego to powodu nie tylko nie jest językiem martwym, ale przez lata wzbogaciła się i służyła jako *lingua franca* (język międzynarodowy) w Europie przez dwa tysiące dwieście lat.”¹¹¹

Choć Garcíą przedstawił w owej pracy optymistyczną wizję rozwoju łaciny, to jednak dalsza aktywność jej entuzjastów mogła przekroczyć nawet jego oczekiwania. Faktycznie z coraz większym zapałem udowadniają oni, że język ten świetnie spełnia wymogi współczesnych jego użytkowników i istotnie żyje również w Internecie. Niewiele ponad rok po uruchomieniu *Wikipedii* – 25 maja 2002 roku – powstała jej łacińska wersja – *Vicipaedia Latina (libera encyclopaedia)*. Obecnie¹¹² liczba stron opublikowanych w łacińskiej wersji wirtualnej encyklopedii przekroczyła 100 000. Zgodnie natomiast ze skrupulatnymi wyliczeniami administratorów, którzy wzięli pod uwagę również fora, tzw. przekierowania *etc.*, istnieje tam ich aż 189 248. Liczba zarejestrowanych użytkowników wynosi 63 209, aktywnych jest dwustu piętnastu. Łacińska *Vicipaedia* ma 19 administratorów i funkcjonuje na tych samych zasadach, co równoległe z nią działające encyklopedie dostępne w innych wersjach językowych. Na pierwszej stronie pojawiają się najbardziej aktualne wiadomości, następnie odnośniki do tekstów encyklopedycznych z różnych dziedzin wiedzy, porady dla pragnących tworzyć własne teksty, podawane są też łącza z innymi edycjami językowymi oraz z siostrzanymi projektami *Wikipedii*.

O tym, jak świetnie ten z pozoru martwy język funkcjonuje we współczesnym świecie, świadczą mnożące się wciąż fora, blogi i strony internetowe pisane (przynajmniej częściowo) po łacinie¹¹³. Zaczęły one powstawać w latach dziewięćdziesiątych

http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1H-H-OBIGxwJ:aprendizpolimorfo.bitacoras.com/archivos/2005/08/20/lingva_latina_in_internete_trivmphat_idelfonso_garcia+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, 8.02.2014.

110 *Internet y la superación de fronteras culturales tienen mucho que ver con el latín – ibid.*

111 *De hecho, la palabra computer viene directamente del verbo latino computare. Por otra parte, el latín es la lengua que mejor representa la unidad europea. Es patrimonio de todos y al mismo tiempo no pertenece a nadie. Mantiene, además, círculos de latínohablantes, por lo que no sólo no es una lengua muerta, sino que con los años se ha ido enriqueciendo y ha servido como lengua franca en Europa durante 2.200 años. – ibid.*

112 Dane na grudzień 2013 r.

113 Oto kilka ich przykładów: <http://nemo-nusquam.blogspot.com/>, 8.02.2014, <http://pastrix.canalblog.com/>, 8.02.2014, <http://www.pesaro.com/latino/>, 8.02.2014, <http://www.circuluslatinusinterretialis.co.uk/>, 8.02.2014, <http://www.heme.at/latine/index.php>, 8.02.2014, <http://lacina.info.pl/forum/>, 4.10.2014,

XX wieku i przybywa ich z każdym miesiącem. Uczestnicy internetowej wymiany zdań dyskutują między innymi także nad rodzajem gramatycznym neologizmów, a co za tym idzie nad doborem odpowiednich końcówek oraz przynależnością rzeczowników i przymiotników do poszczególnych deklinacji, prowadzą zatem również spory o ich odmianę.

Dla każdego, kto chce przetłumaczyć łacińskie wyrazy, a nie ma pod ręką słowników w formie książkowej, dostępne są ich internetowe wydania. Z taką inicjatywą wyszedł na przykład portal językowy *PONS.eu*, który udostępnia tłumaczenia z łaciny na język niemiecki. Czekamy na możliwość przekładania pełnych tekstów na owym portalu, którą zapewnia już od jakiegoś czasu *Thumacz Google*. Wyprzedza on wersją proponowaną przez *PONS* o tyle, że możliwe są tam przekłady nie tylko z łaciny na różne języki (m.in. polski, angielski, niemiecki, hiszpański, czy włoski), ale także w odwrotną stronę. Innymi internetowymi translatorami tekstu są: *Traductor japplis*¹¹⁴, *Free Online English to Latin Translator*¹¹⁵, *Frengly*¹¹⁶. Naturalnie jakość przekładu, który otrzymujemy po użyciu elektronicznego tłumacza nie jest zadowalająca. Problem tkwi jednak nie w samej łacinie (gdyż dostrzegamy go próbując przetłumaczyć w ten sposób teksty z każdego języka), ale w niedoskonałości elektronicznych translatorów, jakimi obecnie dysponujemy. Słowniki tłumaczące wyrazy w obu kierunkach (z niemieckiego, angielskiego i łaciny) dostępne są na niemieckim portalu internetowym *albertmartin.de*, który oferuje również opis gramatyki łacińskiej, a także ogólnie dostępne forum i quizy. Słowniki z analizą form gramatycznych udostępnia także strona internetowa *Frag Caesar*¹¹⁷. Niemieckojęzyczny portal *auxilium-online.net* z dostępnym „otwartym” (tj. umożliwiającym dopisywanie nowego słownictwa wszystkim zarejestrowanym użytkownikom) słownikiem łacińsko-niemieckim oferuje także program komputerowy służący do nauki łaciny pomocny przy analizie tekstu i jego gramatyki z dołączonym leksykonem zawierającym ponad 14.900 haseł. Mniejszy słownik niemiecko-łaciński i łacińsko-niemiecki możemy znaleźć na stronie internetowej <http://cu-here.de/dic.php3> (8.02.2014), a kolejnymi przygotowanymi w Niemczech są: *Lateinisches Link-Lexikon* i *Lexicon Germāno-Latīnum*. Wartymi wzmianki są również tłumaczący wyrazy z łaciny oraz z języka niemieckiego w obu kierunkach portal *e-Latein* i podobnie funkcjonujące *Dictionarium latino-germanicum*¹¹⁸.

Jednak nie tylko Niemcy mogą pochwalić się działalnością na tym polu. Wersje angielsko-łacińskie i odwrotne oferuje znany portal językowy *translation.babylon.com* oraz elektroniczny słownik *dictionarylatin.net*. Przez filologów z Polski natomiast opracowane zostały: słownik internetowy *glosbe.com*¹¹⁹ oraz portal słownikowy *Seda.pl*, który zawiera również słownictwo neolatynistyczne. Nasi sąsiedzi z południa – Czesi – polecają łacińsko-czeski i czesko-łaciński *POPINA slovník, Česko-latinský slovník online*¹²⁰ i *latinsky-slovník.info*. Wśród podobnie funkcjonujących leksykonów

<http://beluosus.livejournal.com/>, 8.02.2014, <http://latinitas.org/index.html>, 8.02.2014,

<http://de-tribulis.blogspot.com/>, 8.02.2014.

114 <http://traductor.japplis.com/>, 8.02.2014.

115 http://www.translation-guide.com/free_online_translators.php?from=English&to=Latin, 8.02.2014.

116 <http://frengly.com/controller?action=home>, 8.02.2014.

117 <http://www.frag-caesar.de/>, 8.02.2014.

118 <http://lade.dict.cc/>, 8.02.2014.

119 <http://pl.glosbe.com/la/pl/>, 8.02.2014.

120 <http://latinsky-slovník.latinsky.cz/>, 8.02.2014.

hiszpańskich wymienić można *Diccionario latín-español*¹²¹, *FREELANG – Diccionario en línea Latín-Español y Español-Latín* oraz *Dizionario Latino*¹²². Tłumaczenia z języka francuskiego natomiast umożliwia portal *lexilogos.com*. Zawiera on odniesienia do obszernego słownika Félix Gaffiota pt. *Dictionnaire illustré latin-français*¹²³. Pomocny jest także wspomniany wcześniej *FREELANG*¹²⁴ oraz *Dictionnaire Latin-Français*¹²⁵. Również Rosjanie i Finowie wydali łącińskie e-słowniki. Dziełem pierwszych jest *Русско-латинский словарь*¹²⁶. Ci drudzy natomiast opracowali wielojęzyczny leksykon *sanakirja.org*. To oczywiście tylko przykłady, gdyż dostępnych słowników jest znacznie więcej. Niestety (z punktu widzenia latynistów pragnących posługiwać się tym językiem na co dzień) oferują one głównie słownictwo klasyczne i średniowieczne. Niezwykle rzadko ich autorzy decydują się na wprowadzenie neolatynizmów (wyjątkiem jest tu *Victionarium Latinum*¹²⁷, który to leksykon zawiera częściowo również nowe słownictwo, oraz wspomniany polski słownik oferowany przez portal *Seda.pl*). Liczba haseł w nich ujętych jest jednak w większości niewystarczająca.¹²⁸

Kolejnym zasługującym na uznanie pomysłem jest opracowanie cyfrowej biblioteki *Perseus*, której redaktorem naczelnym jest Gregory R. Crane. Jest to projekt Uniwersytetu Tufts. Biblioteka udostępnia teksty nie tylko najbardziej nas interesujące, czyli łącińskie i greckie, ale także arabskie, amerykańskie (spisane w XIX wieku) i inne. *Perseus* nie zawiera wprawdzie słownictwa neolatynistycznego i nie jest bezpośrednio przeznaczony do nauki łąciny żywej, ale z pewnością jest świadectwem aktywności filologów klasycznych widzących potrzebę cyfryzacji zasobów literatury antycznej. Teksty łącińskie i greckie dostępne są tam również w angielskim przekładzie a, co bardzo ważne oraz przydatne w samodzielnym tłumaczeniu, każde słowo zawiera odnośnik do swojego angielskiego odpowiednika i możliwych form gramatycznych, w jakich występuje. Jest tam również dostępna funkcja lokalizacji danego wyrazu we wszystkich tekstach, w jakich się pojawia. Dzięki tym rozwiązaniom biblioteka *Perseus* oferuje zarazem bogaty leksykon.

Na przełomie tysiącleci oryginalną inicjatywą, która miała przypomnieć Europejczykom ich wspólną tradycję, wykazali się wspomniani już Finowie, inicjatywą tym bardziej godną uznania, że powtórzmy – nie jest to lud indoeuropejski. Wpadli oni mianowicie na pomysł opisywania na stronie internetowej również po łącinie bieżących wydarzeń zachodzących podczas ich prezydentury w Unii Europejskiej. Nowy biuletyn informacyjny publikowano w każdą środę najpierw w 1999 roku¹²⁹, potem pomysł ten został powtórzony w roku 2006, kiedy to ów *Conspectus Rerum Latinus* można było zamówić również na swoją skrzynkę mailową¹³⁰. Tłumaczeniem wiado-

121 http://recursos.cnice.mec.es/latingriego/Palladium/5_aps/eslap03.htm, 8.02.2014.

122 <http://www.dizionario-latino.com/>, 8.02.2014.

123 Félix Gaffiot, *Dictionnaire illustré latin-français* Paryż 1934.

124 <http://www.freelang.com/enligne/latin.php>, 8.02.2014.

125 <http://www.prima-elementa.fr/Dico.htm>, 8.02.2014.

126 <http://www.ruslat.info/>, 8.02.2014.

127 Słownik *Wikipedii*, znany również pod angielską nazwą *Wiktionary*.

128 Ciekawostką jest to, że wyszukiwarka *Google* jest dostępna również w łącińskiej wersji. Nie wszystkie jednak zakładki tłumaczone są na ten język. Wymaga ona dopracowania.

129 Tymi słowami oznajmiono przyjęcie władzy w Unii: „*Finnia praesidentiam Unionis Europaeae seniorum mensium a Germania Kalendis Juliis accepit.*” [z:] BBC NEWS, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/388570.stm>, 8.02.2014.

130 Wszystkie biuletyny można znaleźć na stronie internetowej: http://www.eu2006.fi/NEWS_AND_

mości na łącinę zajęli się prof. Tuomo Pekkanen i doc. Reijo Pitkäranta. Finowie nastawieni na zacieśnienie więzi pomiędzy poszczególnymi krajami Europy postanowili odwołać się do naszej wspólnej tradycji. W pierwszym numerze biuletynu z 2006 roku czytamy: *Accedit, quod usus linguae Latinae cultui humano Europaeo honorem habet et de radicibus societatis Europaeae usque ad antiquitatem classicam pertinentibus omnes commonefacit.*¹³¹

Wkroczywszy w nowe millennium łacinnicy wzorując się na współczesnych dziennikarzach zaczęli „masowo” wydawać wiadomości w formie internetowych gazet czy krótkich serwisów szerzonych drogą radiową na wzór fińskich *Nuntii Latini*. Pierwszym bodaj informacyjnym portalem internetowym prowadzonym po łacinie jest *Ephemeris*¹³². Założył go zasłużony dla polskiej neolatynistyki Stanisław (Stanislaus) Tekieli w sierpniu 2004 roku. Z gazetą współpracuje wielu filologów z całej Europy. Najlepiej charakteryzuje ją zdanie widniejące w nagłówku: *Varsoviae nata per rete divulgata ad omnia scitu digna spectans*¹³³. Zadanie, jakiego podejmują się redaktorzy, jest niebywale pracochłonne. Na stronie bowiem ukazują się wszystkie ważne informacje ze świata polityki, kultury, nauki czy ekonomii. Nie brak tam również wiadomości dotyczących religii, zdrowia, sportu *etc.* Także ten, kto szuka chwilowej rozrywki, może odwiedzić portal gazety. Dostępne są tam bowiem również krzyżówki, japońskie komiksy (tzw. manga), humor, poezja oraz recenzje filmów. Popularność, jaką cieszy się owa *Ephemeris*, najlepiej oddają pełne pochwał i gratulacji listy czytelników do redakcji.

Wspomnijmy także węgierskie *Nuntii Latini* – kilkuminutowe wiadomości nadawane w języku łacińskim – emitowane w 2005 roku przez *Első Pesti Egyetemi Rádió* z siedzibą w Budapeszcie¹³⁴. Są one dostępne na stronie internetowej radia zarówno w formie audio, jak również w wersji tekstowej.

Serwis informacyjny zwany *Nuntii Latini* wydaje również *Radio Vaticana*¹³⁵. Pierwszy wyemitowano w 2006 roku. Wiadomości nadawane z Watykanu są jednak, w przeciwieństwie do informacji przedstawianych za pośrednictwem świeckich mediów wymienionych wcześniej, zawężone tematycznie, ponieważ ograniczają się do programów liturgicznych oraz zagadnień związanych z działalnością kościoła. Kilkakrotnie w ciągu dnia nadawane są Msze po łacinie, transmitowane są m.in. nieszpory oraz różaniec.

Czwartą z kolei rozgłośnią radiową emitującą wiadomości po łacinie jest *Radio Bremen*. Od stycznia 2010 roku w każdy piątek nadawane są *Nuntii Latini Septimanales* – tygodniowy przegląd wiadomości. Ponadto raz w miesiącu w audycji *Nuntii Latini Mensis* (prezentowanej od początku 2009 roku) omawiane są wydarzenia z całego miesiąca. Nowatorskim pomysłem redaktorów z Bremen jest przedstawianie serwisu informacyjnego w formie filmów. Oferują oni również recenzje książek i wiadomości przeznaczone dla dzieci opracowywane przez uczniów z Bremerhaven. Nad serwisami

DOCUMENTS/NEWSLETTERS/EN_GB/NEWSLETTERS/INDEX.HTM, 8.02.2014.

131 „Przez używanie łaciny oddaje się hołd kulturze europejskiej i przypomina o wspólnych korzeniach społeczeństwa europejskiego sięgających aż do starożytności”.

132 <http://ephemeris.alcuinus.net/>, 8.02.2014.

133 „Powstała w Warszawie, rozpowszechniana w sieci, patrząca na wszystko godne uwagi”.

134 Jest to uniwersytecka rozgłośnia nadająca z budynku Uniwersytetu im. Loránda Eötvösa. Pracownikami radia są studenci i pracownicy tej i innych wyższych uczelni, <http://eper.elte.hu/latin.phtml?cim=latinnyito.html>, 8.02.2014.

135 http://www.radiovaticana.va/tesesco/nuntii_latini.htm, 8.02.2014.

pracuje siedmiu filologów klasycznych i nauczycieli z Bremen i Bremerhaven. Ich działania koordynuje redaktor *Radio Bremen*. Utrwalone wspólne ich rezultaty dostępne są (za pośrednictwem biblioteki mediów) w archiwum na stronie internetowej radia.¹³⁶

Krótkie wiadomości zwane również *Nuntii Latini Septimaniales* prezentuje ponadto nieprzerwanie od 29.01.2010 roku *DRadio Wissen*¹³⁷ oraz pismo *Vox Latina*, które w formie audio zamieszcza *Emissiones Vocis Latinae* na swojej stronie internetowej¹³⁸. Te jednak, jak się wydaje, wyemitowane zostały jedynie trzy razy (raz w 2008 oraz dwukrotnie w 2009 roku).

Jeszcze jeden magazyn, o którym warto wspomnieć, to *Nuntii Latini Italici (vel Nuntii Latini Catinenses)* – cotygodniowy serwis informacyjny, który w każdy piątek o godzinie 19:00 prezentowała grupa zwana *Circulus Latinus Catinensis*. Redagowali go przewodniczący owego koła (*moderatores circuli*) Iosephus Marcellinus, Franciscus Carciotto, Carmelus Consoli oraz Alexandra Iacono i Aelius De Santis. *Nuntii* nadawane były od października 2006 roku do połowy 2008 r.

Innowacje dydaktyczne

Wspomniany powyżej *Circulus Latinus Catinensis* zasługuje na uwagę również z tego względu, że poprzez swoją działalność pragnie zainteresować łaciną szerszą grupę ludzi wykorzystując podczas jej nauki nową metodę opracowaną przez duńskiego łacynistę – Hansa Henninga Ørberga¹³⁹ (którego nazwisko w łacińskiej formie brzmi Ioannes Montaurius vel Ioannes Orbergius) zwaną *methodus orbergiana*. Jego książka pt. *Lingua Latina Per Se Illustrata* opracowana jest w oparciu o metodę indukcji kontekstowej (*method of contextual induction*). Według niej student uczy się języka rozpoczynając od przekładu prostych zdań. Zawarte w nich słowa można zrozumieć z kontekstu, a podręcznik nie zawiera słownika ułatwiającego rozumienie łacińskich wyrażań. W ten sposób studenci, niejako zmuszeni do samodzielnego odnajdywania sensu zawartych w nim treści, intuicyjnie uczą się rozumieć język dla nich obcy. Podręcznik składa się z dwóch części o różnym stopniu trudności – ujętych tytułami *Familia Romana* i *Domus Latina*. W komplecie jest program komputerowy do nauki języka z dokumentami w wersji audio dla ćwiczenia poprawnej wymowy. Dostępne są również osobno wydane materiały dla nauczycieli.

Nieoceniona w krzewieniu zainteresowania łaciną (także żywą) jest praca wykładowców wyższych uczelni – Instytutów i Katedr Filologii Klasycznej – którzy prowadząc koła naukowe, organizując konferencje i warsztaty, jak również wystawiając sztuki teatralne wkładają wiele wysiłku w zaszczepienie miłości do tego języka wśród studentów. Nie będę wymieniała wszystkich kół, w których udzielają się młodzi klasycy, ponieważ takie działania obserwujemy niemal w każdej placówce akademickiej zarówno w Polsce, jak i w całej Europie. Wspomnę jedynie o kilku, by zarysować ogólny obraz ich działalności.

Najstarszym, bo powstałym już w 1879 roku, towarzystwem skupiającym młodzież akademicką rozmiłowaną w łacinie jest Koło Naukowe Filologów Klasycznych

136 <http://www.radiobremen.de/nachrichten/latein/>, 8.02.2014.

137 http://wissen.dradio.de/latein-nachrichten.93.de.html?dram:broadcast_id=69#top, 8.02.2014.

138 <http://www.voxlatina.uni-saarland.de/emissiones/>, 8.02.2014.

139 Żyjącego w latach 1920-2010.

Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁴⁰. Działa ono prężnie łącząc w swej strukturze liczne sekcje naukowe, co poszerza jego dorobek o odczyty, publikacje oraz przedsięwzięcia takie jak tzw. *Schola Żywej Łaciny*, czy *Latinitatis Vivae Seminarium Cracoviense I* (zorganizowane w 2007 roku we współpracy z „Lupa”), które realizuje działająca przy kole sekcja o nazwie *Societas Latine Loquentium Cracoviensis* (Krakowskie Towarzystwo Mówiących po Łacinie). Spośród wielu zasłużonych wychowanków Koła można wymienić choćby Kazimierza Kumanieckiego, Aleksandra Krawczuka, czy Tadeusza Sinkę. Jego opiekunami zaś byli m.in. prof. Kazimierz Morawski, prof. Ryszard Gansiniec i prof. Mieczysław Brożek.

Koło Naukowe Klasyków działające na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołano do życia 15 czerwca 1919 roku. Obecną opiekunką koła jest dr Sławomira Brud. Głównym zajęciem jego członków jest organizacja spotkań i konferencji naukowych. Działacze koła skupiają się również na popularyzacji łaciny poprzez rozmaite prezentacje, lekcje dla dzieci, a także inicjując kursy prowadzone w ramach Letniej Szkoły Żywej Łaciny (*Schola Aestiva Posnaniensis*) – kilku lub nawet kilkunastodniowych warsztatów językowych, podczas których uczestnicy mają szansę poszerzać swą znajomość języka łacińskiego również w ten sposób, że dyskutują w tym języku na wybrane tematy. Ponadto członkowie KNK wraz z uniwersyteckim teatrem *Sfinga* „wystawiającym sztuki autorów klasycznych w nowatorskich aranżacjach” prezentują co roku spektakle cieszące się dużą popularnością.¹⁴¹

Łódzkie Koło Młodych Klasyków założono 28 lutego 1946 roku. Jego działania skupiają się wokół popularyzacji antyku i języków klasycznych poprzez liczne odczyty, spotkania okolicznościowe oraz obozy naukowe. Od 1983 roku przy kole działa *Sectio Latinitatis Vivae* (Sekcja Miłośników Łaciny Żywej), której celem jest propagowanie łaciny jako języka międzynarodowej komunikacji. Od kilku lat pod nazwą *Concilium Latinum Lodziense* organizowane są również cieszące się zainteresowaniem wśród filologów klasycznych z całej Polski Łódzkie Warsztaty Neolatynistyczne. W 2014 roku odbyło się dziesiąte już spotkanie z tego cyklu. Tak aktywne działanie nie byłoby możliwe bez ogromnego zaangażowania zamiłowanego latynisty prof. Zbigniewa Danka oraz dr Anny Maciejewskiej, która kieruje teatrem, pisze po łacinie teksty dramatyczne, a także teksty do utworów muzycznych wykonywanych podczas spektakli wystawianych rzecz jasna w języku Rzymian. Sami studenci również wykazują aktywne zainteresowanie łaciną podejmując próby tworzenia poezji metrycznej, a nawet pisząc prace magisterskie w tym języku.¹⁴²

Omawiając dokonania współczesnych latynistów należy wspomnieć o jeszcze jednym nowatorskim przedsięwzięciu, jakim jest powołanie do życia w 1991 roku szkoły o nazwie *Accademia Vivarium Novum*¹⁴³ z siedzibą w Rzymie. Daje ona studentom możliwość odbycia pełnego kursu łaciny i greki oraz biegłego władania nimi jako językami mówionymi. Jej dyrektorem jest latynista Luigi Miraglia. Słuchacze uczą się z książek takich jak *Latin Phrase book* czy *Lingua Latina per se illustrata*¹⁴⁴, dzieł

140 Zostało ono założone pod nazwą „Kółko Filologiczno-Literackie” przez Bolesława Richthoffena. Wszystkie informacje dotyczące Koła pochodzą z jego oficjalnej strony internetowej: http://info.filg.uj.edu.pl/ifk/knfkuj/?page_id=75, 8.02.2014.

141 Informacje pochodzą ze strony prowadzonej przez Koło: <http://filoblogklasyczny.wordpress.com/o-kole/>, 8.02.2014.

142 Por. <http://www.filklas.uni.lodz.pl/kola.html>, 8.02.2014.

143 Por. <http://www.vivariumnovum.net/accademia/accademia.htm>, 8.02.2014.

144 Nowatorska metoda dydaktyczna zaproponowana przez jej autora H. Ørberga została już omówiona

ki czemu nabierają kompetencji leksykalnych, następnie składniowych i stopniowo uczą się płynnie wypowiadać w antycznych językach bez konieczności wspierania się słownikiem. Zajęcia w *Accademii* rozpoczynają się w październiku, kończą w czerwcu następnego roku. Lekcje odbywają się przez sześć dni w tygodniu (od poniedziałku do soboty). Studenci mają niepowtarzalną okazję uczyć się języków klasycznych w praktyce poprzez codzienne rozmowy z rówieśnikami i nauczycielami. Zajęcia (które obejmują historię literatury antycznej i współczesnej, filozofię starożytną, stylistykę łacińską, naukę greki na poziomie początkującym i średnio zaawansowanym oraz sztukę – malarstwo, rzeźbę i architekturę) prowadzone są po łacinie. Nauka odbywa się więc dokładnie tak, jak podczas intensywnego kursu obcego języka nowożytnego. W trakcie kursu studenci mają możliwość dogłębnego poznania łaciny i uczą się stosowania jej w codziennym życiu. Zdaniem władz szkoły jest to jedyna metoda, żeby słuchacze mogli w pełni rozumieć antyczne teksty, analizować styl ich autorów oraz dokonać krytycznej jego oceny.

Ponadto *Accademia* organizuje letnie ośmiotygodniowe obozy językowe *Vivarii Novi Scholae Aestivae*, podczas których również realizowany jest intensywny kurs łaciny. Wykorzystywane są w jego toku ściśle określone techniki nauczania począwszy od metody indukcyjnej, tzw. metody *Total Physical Response*, przez „suggestopedię”, po metodę Rassiasa. Studenci ucząc się aktywnego używania języków klasycznych poprzez codzienne konwersacje i ćwiczenia stylistyczne poznają metody nauczania stosowane w szkołach humanistycznych jeszcze w okresie renesansu. Opracowany program pozwala słuchaczom, jak twierdzą wykładowcy Akademii, na osiągnięcie w ciągu ośmiu tygodni takich wyników, na które zwykle trzeba pracować przez trzy lata studiów. Kurs jest otwarty dla każdego, kto chce i czuje potrzebę zyskania biegłej znajomości łaciny i greki np. w czytaniu tekstów, głównie dla studentów filologii, historii, prawa, filozofii, teologii czy medycyny.¹⁴⁵

W sytuacji, gdy już od dłuższego czasu dyskutowano potrzebę przeprowadzenia reformy metod nauczania języków klasycznych, wykładowców Akademii zastanowił fakt, że po krótkim stosunkowo czasie nauki w zaproponowany przez nich sposób uczniowie byli zdolni do tego, by wypowiadać się (oczywiście na proste tematy) i pisać w obcym dla nich języku łacińskim, podczas gdy po czterech czy pięciu latach tradycyjnej nauki języków klasycznych z trudem tłumaczą zazwyczaj nawet najprostsze teksty i to przy pomocy słownika czy podręcznika do gramatyki. Po wielu latach działalności *Accademia Vivarium Novum* zdobyła sławę międzynarodową. Jej aktywność zaowocowała również organizowaniem konferencji na temat optymalnych sposobów nauczania języków klasycznych, głównie łaciny z udziałem najwybitniejszych ekspertów światowych. Nowa metoda dydaktyczna rozprzestrzeniła się po całej Europie i Stanach Zjednoczonych.

[vide s. 36-37]; H. ØRBERG, *Lingua Latina per se illustrata*, Domus Latina, Grenaa 2006.

145 Informacje pochodzą z biuletynu informacyjnego letniego kursu Akademii: <http://vivariumnovum.net/la/ad-extra/scholae-aestivae>, 8.02.2014 oraz ze strony internetowej: <http://vivariumnovum.net/en/ad-extra/summer-latin-school>, 8.02.2014.

***Jakiż to martwy język, jeśli nie więdąc przetrwał tysiąclecia*¹⁴⁶** – podsumowanie

Na podstawie zaprezentowanych pokrótce przykładów permanentnego w zasadzie i dość szerokiego czynnego użycia języka łacińskiego w krajach Europy (które obecnie zaobserwować można w równie imponującym wymiarze także w Ameryce Północnej) wypada stwierdzić, iż mimo zachodzącej z końcem dziewiętnastego wieku recesji, łacina mówiona stosowana była w niemałym zakresie na długo przed słynnym kongresem w Awinionie. Nie można więc z pewnością mówić o tym, że łacina kiedykolwiek zaniknęła bądź zamarła jako język będący w czynnym użyciu.

Czy jednak osoby nazywające łacinę językiem martwym są całkiem w błędzie? Problem ten podjął jej miłośnik, członek towarzystwa *Academia Latinitati Fovendae*, prof. Wilfried Stroh w książce pt. *Latein ist tot. Es lebe Latein!*, która według czasopisma *Der Spiegel* okazała się bestsellerem w 2007 roku. Jego zdaniem w momencie, gdy język ten stał się powszechny na terenie całej Europy, zdarzyło się to, że łacina zastępyła w swej postaci znanej z czasów Cycerona i Wergiliusza i od tamtej pory nie rozwijała się już. Zasady dotyczące tworzenia i stosowania poszczególnych trybów i chociażby następstwa czasów są nadal oparte na dawnym wzorcu wypracowanym w okresie tzw. złotego wieku literatury rzymskiej, czyli w czasach Augusta i nieco wcześniejszych. Znaczenie słów w dużej mierze również nie uległo zmianie, a i gramatyka zarówno Cycerona, jak i tworzącego cztery wieki później Hieronima jest taka sama.

Na tej podstawie wnioskuje Stroh o językowej „śmierci” łaciny, czyli o swego rodzaju zamrożeniu jej w niezmienionej niemal formie. Od czasu, gdy to nastąpiło, na skutek działania zewnętrznych czynników, jak zmiany w obrzędowości religijnej czy naukowy postęp, jej słownictwo uzupełnia się bądź zmienia, co jednak nie wkracza zbyt daleko w strukturę języka (morfologię wyrazów czy budowę zdań). Z czasem, wraz z nowymi odkryciami, zaczęły jednak powstawać nowe słowa, jak *perspicillum* („okulary”) pochodzące z czasów średniowiecza, czy współczesne, jak na przykład *computatrum* („komputer”) i *pagina domestica* („strona główna”). Stosowane z powodzeniem, dobrze osadzone w klasycznej leksyce oraz zasadach słowotwórczych podobnego typu rozwiązania dowodzą tego, że mimo coraz częściej występujących w niej neologizmów sama łacina może nadal pozostać czysto klasyczna.

Wreszcie Stroh konstatuje: *Nur durch seinen „Tod” konnte Latein unsterblich werden*¹⁴⁷. Zdaniem profesora to właśnie niezmiennosc języka warunkuje jego „jednolitość”. To swego rodzaju „zamrożenie” w najpiękniejszej jej formie spowodowało, że łacina używana przez wieki w różnych krajach Europy nie ulegała zmianie i nie ewoluowała (jak to się stało z językami należącymi do grup pokrewnych) i tym samym nadal może być rozumiana przez wszystkich ludzi niezależnie od ich miejsca zamieszkania, stając się dzięki temu doskonałym środkiem ogólnoświatowej między-ludzkiej komunikacji.

Rozpatrując sprawę w ten sposób można faktycznie głosić pogląd o językowej tak zwanej śmierci (czy raczej zastygnięciu) łaciny, nie należy jednak – nieco wbrew zdaniu prof. Stroha – mówić o jej całkowitym zamarceniu, gdyż – jak zresztą widać na podstawie przedstawionych przykładów – mimo pewnego swego skostnienia, była ona

146 J. Tuwim, *Łacina*.

147 „Tylko przez swoją ‘śmierć’ łacina mogła stać się nieśmiertelna”, W. Stroh, *...Es lebe Latein!*, s. 111.

jednak bez przeszkód i większych zakłóceń używana nieustannie przez wieki. Teraz, w okresie, kiedy miłośnicy łaciny niezwykle aktywnie zajmują się tworzeniem neologizmów i często dla zabawy zmieniają przyjętą postać wyrazów, język przeżywa swego rodzaju odrodzenie. Na ile owe neologizmy spełniają kryteria leksykalne, na ile są zrozumiałe i praktyczne w użyciu, weryfikują sami użytkownicy, to znaczy praktyka stosowania ich w codziennej komunikacji.

I

Łacińskojęzyczna terminologia elektroniczo-informatyczna na tle postępujących przeobrażeń nowożytnej leksyki łacińskiej oraz obecnego postępu w nauce i technice

1. Rozwój leksyki łacińskiej od epoki średniowiecza po czasę II wojny światowej

Jak już wspominałam, łacina przez wieki – od upadku *Imperium Romanum* do przełomu XIX i XX stulecia – pozostawała sprawnym środkiem komunikacji w każdej dziedzinie życia. Zdolność tego na pozór martwego języka do tworzenia nowych leksemów dzięki ogromnemu bogactwu słownikowemu i dużej ilości formantów słowotwórczych powodowała to, że z powodzeniem zaspokajał on potrzeby nazewnictwa wynikające z rozwoju techniki oraz zmieniających się realiów europejskiego, a później również zamieszkującego inne kontynenty społeczeństwa. Nie zapominając o tym, że zasadniczym tematem tej rozprawy jest ujęcie stanu łacińskiego słownictwa odnoszącego się do szczytowego, jak do tej pory, rozwoju techniki, jaką dysponujemy w początkach XXI wieku, warto jednak spojrzeć również na precedensowe w znacznej mierze wcześniejsze rozwiązania w tym względzie. Prześledźmy zatem proces tworzenia i przyswajania przez łacinę nowej terminologii, którego przebieg dyktowały temu językowi upowszechniające się coraz nowsze odkrycia, a w szerszej skali zmieniająca się wciąż postać społecznej rzeczywistości i ogólnie cywilizacji ludzkiej. Ułożenie ich w chronologicznym porządku bywa niekiedy problematyczne, gdyż spora część owych wynalazków powstała w dalszych zakątkach świata i dopiero po pewnym czasie „przywędrowała” do Europy. Trudność sprawia również określenie, kiedy dokładnie utworzono te a nie inne nazwy dla pojawiających się nowych desygnatów. Wnikliwa analiza wszystkich dokumentujących tego rodzaju fakty źródeł byłaby niezmiernie pracochłonna. Nie jest ona zresztą celem tej pracy. Dlatego właśnie omówię owe neologizmy ograniczając się jedynie do zamknięcia ich w pewne szerokie dość przedziały czasowe, opierając się jednocześnie na materiale słownikowym zgromadzonym w dostępnych leksykonach¹⁴⁸ oraz publikacjach poświęconych interesującym mnie zagadnieniom. Należy też w tym miejscu zaznaczyć, że wymienione poniżej słownictwo, to jedynie wybrane przeze mnie reprezentatywne przykłady wprowadza-

148 takich jak: *Słownik łacińsko-polski* oraz *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* pod redakcją Mariana Plezi, *Lexicon Universale* Johanna Jacoba Hofmanna (1698 r., wydanie elektroniczne, <http://www.uni-mannheim.de/mateo/camenaref/hofmann.html>, 8.02.2014), elektroniczny słownik opracowany przez Davida Morgana pt. *Adumbratio Lexici Anglici et Latini*, <http://millie.furman.edu/morgan/adumbratio.htm>, 8.02.2014, *Oxford Latin Dictionary*, P. G. W. Glare, Oxford University Press, Nowy Jork 1992. Ponieważ wypisując znaczenia przytaczanego przeze mnie łacińskiego słownictwa będę posiłkowała się wymienionymi powyżej leksykonami, nie będę dopisywała referencji do omawianych wyrazów. Rozpoczynająca się właśnie część pracy w zamierzeniu nie będzie bowiem ujęciem słownikowym, a jedynie zwięzłym opisem rozwoju leksykalnego owych łacińskich słów.

nych do łaciny nowych leksemów, tj. neologizmów zbudowanych z obcych temu językowi morfemów, bądź nowych struktur tworzonych na bazie wyrazów już istniejących w łacinie lub ich derywatów bądź też przykłady swego rodzaju neosemantyzmów.

Leksyka chrześcijańska

Stosunkowo wcześniej, bo do V wieku n.e., czyli jeszcze przed schyłkiem starożytności, „weszła” do łaciny rytualna terminologia chrześcijańska. Są to przeważnie zapożyczenia z greki, gdyż, jak wiadomo, to właśnie ona była początkowo głównym językiem wyznawców tej religii. Oto kilka przykładów takich terminów:

1. *ecclesia, -ae; ecclesiastes, -ae (-is); ecclesiasticus 3:*

Powyższe określenia pochodzą od rzeczownika *ἐκκλησία*, który oznaczał początkowo „zgromadzenie (ludowe)”, czy „zebranie wojowników”, następnie „zgromadzenie żydowskie”, później natomiast poszerzył swój zakres semantyczny o takie pojęcia jak „Kościół chrześcijański”, czy „gmina chrześcijan”. Do słownictwa łacińskiego rzeczownik *ecclesia, -ae* trafił przyjmując treść: „ogólne zgromadzenie obywateli (w miastach greckich), czy w ogóle ludzi o określonym statusie”; u pisarzy chrześcijańskich natomiast występuje on już w znaczeniach „społeczność religijna, zwł. chrześcijańska”, „gmina chrześcijańska”, „sekta (również heretycka)”, wreszcie metonimicznie – w znaczeniu „świątynia”, „Kościół”. Łacinie nie są obce również derywaty tego słowa: na przykład rzeczownik *ἐκκλησιαστής* – „uczestnik zgromadzenia”, „mówca na zgromadzeniu” przeszedł do łaciny chrześcijan w formie *ecclesiastes, -ae* (lub *-is*) jako przymiotnik (znaczący tyle, co w języku polskim „kościelny”, „chrześcijański”) oraz jako rzeczownik (oznaczający „kaznodzieję”, wcześniej zaś w sensie ogólniejszym – „mówcę na zgromadzeniu”). Natomiast formę *ἐκκλησιαστικός, -ή, -όν* – „dotyczący zgromadzenia ludu”, „kościelny”, występującą w grece także jako rzeczownik – „członek Kościoła”, łacina zapożyczyła w postaci przymiotnika *ecclesiasticus*, 3 jedynie w znaczeniu „kościelny”, „chrześcijański”.

2. *monac(h)us, -i; monacha, -ae; monachatio, -onis; monachium, -ii; monachatus, -us; monachus 3; monachicus 3; monach(i)alis, -e; monachilis, -e; monachor, -ari, -atus sum:*

Późniejsi łacińscy pisarze antyczni zaadaptowali grecki leksem *μοναχός, -ή, -όν*, który występując w formie przymiotnika znaczył „pojedynczy”, „samotny”, w formie rzeczownika zaś – „mnich”, czy też „mniszka”, „zakonnica”. W ten sposób leksyka łacińska wzbogaciła się o wyrazy *monachus, -i* i *monacha, -ae* o tym właśnie znaczeniu. Pierwszy z nich stał się podstawą słowotwórczą dla przymiotników: *monachus 3*, *monachicus 3*, *monach(i)alis, -e*, *monachilis, -e* („mniszcy”, „klasztorny”), innych rzeczowników takich, jak: wspomniana wcześniej *monacha, -ae*, *monachatio, -onis* („życie we wspólnocie zakonnej”, bądź „wstąpienie do klasztoru”), *monachatus, -us* („stan mniszcy”, „mnichostwo”) i *monachium, -ii* („klasztor”) oraz czasownika *monachari* („zostać/być mnichem, zakonnikiem”).

3. *episcopus, -i:*

Rzeczownik ten wywodzi się od wyrazu *ἐπίσκοπος* oznaczającego początkowo „strażnika”, „wywiadowcę”, „opiekuna”, potem zaś również „biskupa” jako opiekuna

– pasterza dogląającego określonej wspólnoty wiernych. W łacinie słowo to utrzymując podstawowe znaczenia: „nadzorca”, „opiekun”, później analogicznie przyjęło treść: „przełożony (zwłaszcza duchowny)”, wreszcie „biskup”.

4. *angelus, -i; angelicus 3*:

Rzeczownik *angelus, -i* również przejęty przez wczesnych pisarzy chrześcijańskich powstał z greckiej formy ἄγγελος i – jak ona – zyskał znaczenia: „poseł”, „posłaniec”, „zwiastun” a także „anioł”. Stanowi on podstawę derywacyjną dla przymiotnika *angelicus 3* – „poselski”, w dalszym zaś religijnym już znaczeniu – „anielski”.

5. *diabolus, -i*:

Pierwotne, greckie znaczenie słowa *διάβολος* brzmiało „oszczerca”, dalsze natomiast – „szatan” i „diabeł”. W zlatynizowanej formie słowo to niosło te same treści i określało „oskarżyciela”, „oszczercę” (mówiono tak też o zbrodniarzach i zdrajcach, np. o Kainie czy Judaszu) wreszcie także „diabła”, „szatana”, „czarta”, a w przenośni również „nieszczęście” i „hańbę”.

Podstawową (i oczywistą) rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że wszystkie powyżej przytoczone wyrazy mają rodowód grecki i są w zasadzie jedynie transliterowane na alfabet łaciński. Ich wymowa, pomijając sprawy związane z akcentowaniem, zasadniczo nie uległa zmianie, ponieważ brzmienie głosek greckich nie różniło się w znaczny sposób od łacińskich. Zachowany jest również dawny grecki iloczasy. We wszystkich przykładach widać zawężenie czy też doprecyzowanie zakresu semantycznego zachodzące już w słowach greckich, które w swych podstawowych, lecz przede wszystkim w nowych znaczeniach były przejmowane przez łacinę. Ich rodzaj gramatyczny także nie ulegał zmianie. W przytoczonych wyrazach greckie zakończenie rzeczownika rodzaju męskiego *-ος* zostało zastąpione łacińskim *-us* charakterystycznym dla II deklinacji, taką też wyrazy te mają odmianę. Rodzaj żeński wyrażany w powyższych formach greckich zakończeniami *-η* oraz *-α* zastąpił łaciński sufiks deklinacji I *-a*¹⁴⁹. Swego rodzaju wyjątek stanowi rzeczownik *ecclesiastes*, dla którego łacina dopuszcza różne końcówki Genetivu (*-ae* albo *-is*), pozostawiono natomiast w jego łacińskiej formie dawny grecki Nominativus. Inne przypadki odmieniają się zgodnie z regułami deklinacji I lub III typu mieszanego. Sam proces derywacji przebiegał w typowy dla łaciny klasycznej sposób. Można go omówić na przykładzie leksemu *monachus, -i*, gdyż wytworzył on najwięcej derywatów. Są to rzeczowniki: *monachatio, -onis*, gdzie przyłączony sufiks *-tio* oznacza czynność lub stan, podobnej treści *monachus, -us*, do którego dołączono formant *-tus, -us* oraz *monachium, -ii*, z formantem *-ium* określającym miejsce lub pomieszczenie; regularnie utworzono też za pomocą sufiksów *-atus 3*, *-icus 3*, *-(i)alis, -e* i *-ilis, -e* przymiotniki oraz czasownik (jako *verbum deponens*) *monachor, -ari, -atus sum*.

Techniczne i naukowe odkrycia średniowiecza

Przykładem odkryć, czy nawet już swego rodzaju technicznych wynalazków pochodzących z czasów wczesnego średniowiecza, których istnienie zostało potwierdzone jeszcze przed X wiekiem n.e. mogą być:

¹⁴⁹ Nietypową odmianę ma rzeczownik *monacha, -ae*, który w Ablative pluralis przyjmuje formę *monachabus*.

1. destylacja alkoholu: w łacinie określana jako *destillatio* (w podstawowym znaczeniu – „kapanie”, „spadanie kroplami”) lub później utworzoną formą – jako *distillatio,-onis* (o identycznych niemal znaczeniach). Wyraz pochodzi od czasownika *destillare* (słowniki podają też formę oboczną *distillare*) derywowanego od rzeczownika *stillā,-ae* („kropla”) z dołączonym prefiksem *de-*. Pierwotne znaczenie czasownika oddają określenia: „kapać”, „ciec”, „sączyć się kroplami”, „skraplać”. Stąd też pochodzi znaczenie *participium perfecti passivi* tego czasownika *destillatus 3* – „destylowany”, czyli „oczyszczony przez skroplenie lub przetopienie”. Innym derywatem wspomnianego czasownika jest przymiotnik [*destillatorius*]¹⁵⁰ lub *distillatorius 3* oznaczający również w rodzaju nijakim „naczynie używane do palenia gorzałki”. Poszerzenie zakresu znaczeniowego nastąpiło tu w wyniku zewnętrznego podobieństwa ogólnie pojętych procesów kapania (skraplania) i polegającej na tymże skraplaniu destylacji.

2. młyn wodny, który nazwany został w języku łacińskim *mola aquaria* lub *mola aquae*. Rzeczownik *mola,-ae* pochodzący od czasownika *molĕre* („mleć”) występuje u antycznych pisarzy m.in. w znaczeniu „kamień młyński”, „młyn”, a także „żarna do zboża”. Średniowieczni użytkownicy języka łacińskiego, aby nazwać nowy typ młyna uciekli się do najprostszej metody, mianowicie dodali do funkcjonującego już leksemu precyzujący jego treść przymiotnik *aquarius 3* („wodny”, „dotyczący wody”, „związany z wodą”) lub – co jednak wydaje się mniej czytelnym, a tym samym mniej fortunnym rozwiązaniem – użyty w funkcji *explicativu* rzeczownik w *Genetivie* – *aquae*.

W średniowieczu (konkretnie między X a XV wiekiem) latynizowano również arabskie terminy matematyczne. Na skutek tego utworzone zostały takie neologizmy, jak:

1. *algorismus,-i* (*algorithmus* lub *allegorismus*); *algorista,-ae*; *algoristicus 3*:

Algorismus,-i oznacza „rachunek”, „działanie arytmetyczne przy pomocy cyfr arabskich”. Wyrazem motywującym tę formację jest zniekształcone nazwisko *Muhammada ibn Musa al-Chuwarizmi*¹⁵¹, które przeszło swoistą transformację graficzno-fonetyczną do łacińskiej postaci: (według różnych źródeł) *Alchorismi*, *Algorismi*¹⁵², *Algorismus*¹⁵³, *Algoritmus*; słowo to powstało prawdopodobnie również w jakiejś mierze pod wpływem greckiego rzeczownika ἀριθμός – „liczba”¹⁵⁴). Jego derywatami są rzeczownik: *algorista,-ae* („rachmistrz liczący przy pomocy cyfr arabskich”), a także przymiotnik *algoristicus 3* (o rachunku – „dokonywany przy użyciu cyfr arabskich”).

150 Słowo ujęte w nawias kwadratowy w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* M. Plezi oznacza formę wyrazu zrekonstruowaną.

151 Niektóre źródła podają je jako *Muhammad ibn Musa al-Khwarizmi*.

152 Te formy podają autorzy książki pt. *Algorithms: main ideas and applications* – Vladimir Andreevich Uspenskiĭ i Alekseĭ Lvovich Semenov, Springer, Londyn 1993. Objasniają oni również znaczenie nazwiska wielkiego uczonego tłumacząc, że pochodzi ono od krainy Chorezm (Khorezm). *Al-Chuwarizmi* (czy też *Al-Khwārizmī*) znaczy „pochodzący z Chorezmu”. „Algorytm jest zatem przeobrażonym toponimem”. *Op. cit.*, s. IX-X.

153 Por. Phil Baines, Andrew Haslam, *Type and typography*, Laurence King, Londyn 2005, s. 44.

154 Por. Krystyna Długosz-Kurczabowa, *Wielki Słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 13.

2. *algebra, -ae*:

Podstawą derywacyjną tego leksemu jest zapisane alfabetem łacińskim arabskie słowo *al-jabr* lub *al-jabr*¹⁵⁵. Nie ma pewności, jakie dokładnie było jego znaczenie. Zwykle tłumaczy się je jako „ponowne połączenie”, „odnowienie”. Wiadomo, że występuje ono w tytule książki wspomnianego wcześniej uczonego – *Hisab al-jabr wa'l muqabalah*.

3. *zephirum, -i*; (a także synonimiczne określenia) *cifra, -ae*; lecz także *figura nihili*¹⁵⁶; *zerum numerus*:

Powyzsze określenia pochodzą (z wyjątkiem, rzecz jasna, wyrażenia o łacińskim rodowodzie *figura nihili*) od arabskiego słowa *sifr* lub *as-sifr*, które znaczyło „pusty”, „próżny”, jak również „zero” oraz „nic”. Rzeczownik *cifra, -ae* (inne dopuszczalne formy, to: *ciffra, -ae* i *ciphra, -ae*) w łacinie średniowiecznej pojawił się w znaczeniu „znak zero”, co zostało już powiedziane, a także – w wyniku przesunięcia centrum znaczenia wyrazu – „znak szyfrowy”, w wyniku z kolei generalizacji, czyli rozszerzenia znaczenia, przyjął bardziej ogólny sens – „cyfra”, „numer”, „znak liczbowy”. Od tego rzeczownika powstała formacja *cifratu* 3 (*ciffratus* 3) – „pismo szyfrowane” lub „szyfr”.¹⁵⁷

O ile kultura rzymska i grecka były sobie bliskie i w pewnym stopniu przenikały się wzajemnie, a w ten proces włączały się migracje leksemów, to wyrazy zupełnie obce zapożyczała łacina rzadziej. Na podstawie wyżej przytoczonych arabizmów widać, że w późniejszych wiekach łacini nie wzbraniali się jednak również przed przyjmowaniem terminologii nie spokrewnionych z nią języków. Adaptowali nowe wyrazy zapisując je łacińskim alfabetem oraz przyłączając do nich najbardziej odpowiednie sufiksy, w wyniku czego sprawiały one wrażenie, jakby były częścią leksyki łacińskiej. W wymienionych przykładach rzeczowników oraz przymiotników do tematów obcego pochodzenia dołączono zakończenia dla trzech rodzajów I i II deklinacji. Formację *algorista, -ae* natomiast zaopatrzone w greckiego pochodzenia przyrostek *-ista* charakterystyczny w tym języku dla rzeczowników określanych jako *nomina agentis*. Warto zauważyć, iż przykłady omawiane w ostatnim akapicie, choć z czasem zarówno pod względem formalnym jak i semantycznym oddaliły się od siebie, mają ten sam źródłosłów. Jest nim arabskie słowo pochodzenia hinduskiego (*as-*)*sifr*. Wszystkie wyżej wymienione znaczenia zachowały się w językach współczesnych, także w języku polskim.¹⁵⁸

155 Niektóre źródła podają inną nieco pisownię tego wyrazu, mianowicie *al-gabr* oraz *al-gebr*.

156 O nich wspominają David Eugene Smith i Louis Charles Karpinski w książce pt. *The Hindu-Arabic Numerals*, Ginn & Company, Londyn 1911, s. 51-62. Autorzy wymieniają także inne ich warianty graficzne, m.in.: *zifera, -ae*; *ziphra, -ae*; [z:] <https://archive.org/stream/thehinduarabicnu22599gut/pg22599.txt>, 8.02.2014.

157 Por. Wacław Przemysław Turek, *Zmiany wyrazów arabskich zapożyczonych do polszczyzny za pośrednictwem innych języków*, „Język polski”, Tom 82, Nr 2, 2002, s. 97.

158 Por. W. P. Turek, *ibid.*: „Arab. *sifr* ‚pusty, próżny; zero; nic’ będące tłumaczeniem sanskr. ‚pusty, próżny; cyfra’ stało się podstawą trzech zapożyczeń: 1) zapożyczone przez średn. łac. *zifra, cifra, zephirum* ‚zero; znak liczbowy’ przedostało się do języków romańskich: włos. *cifra*, st-franc. *cifre*, stąd przejął wyraz język niemiecki jako *Ziffer*. Wyraz niemiecki zapożyczony został w XVI w. do polszczyzny jako *cyfra*; 2) średn. łac. wariant *cifra* ‚zero’ poprzez włoski *cifra* ‚znak liczbowy’, ‚tajny system’ zapożyczony został w XV w. do francuskiego jako *chiffre* ‚tajne pismo’, a stamtąd w XX w. do polszczyzny jako *szyfr*; 3) zapożyczone przez średn. łac. *zephirum* ‚zero, znak liczbowy’ przez włoski jako *zero* przeszło w drugiej połowie XV w. do francuskiego jako *zéro*, by zostać przejętym w XVIII w. przez polszczyznę jako *zero*”.

Nowa terminologia w życiu codziennym

W tym okresie, to znaczy w przedziale wieków od dziesiątego do piętnastego, łacina wykształciła również określenia dla innych nowych dla swoich użytkowników desygnatów. Przykładem mogą być rzeczowniki:

1. *pulvis, -eris*: w słownikach łaciny klasycznej: „pył”, „kurz”, „proch”. Dla obecnej natomiast w łacinie średniowiecznej modyfikowanej postaci tego słowa *pulver, -eris* odnajdujemy także znaczenia takie, jak: „proszek leczniczy”, czyli „lekarstwo” oraz (co stanowi dość istotne „novum”) „proch strzelniczy”.

2. (*pyxis*), *-idis*: jest to wyraz pochodzenia greckiego (*πυξίς, -ιδος -f*) oznaczający w tym języku „pudełko”, „skrzynkę”, „szkatułkę”. W łacinie klasycznej słowo to miało podobne znaczenia, ujmowało mianowicie „pudełko z drzewa lub metalu (zwłaszcza do przechowywania lekarstw i kosmetyków)”, a także „pusty wewnątrz tłuczek do móżdżerza”. W średniowieczu zostało ono wzbogacone o kolejne treści, zmieniał się też niekiedy jego zapis ortograficzny. W leksykonach odnajdujemy więc formy oboczne takie jak: *piccis, piscis, pissis, pixis* o identycznych w stosunku do wcześniejszych znaczeniach: m.in. „puszka”, „pudełko”, „skarbonka” oraz nowym znaczeniu słowa będącego już terminem wojskowym, tj. „działo lub ręczna broń palna różnego rodzaju”. Inne formacje derywowane od wspomnianego rzeczownika, to: *pyxida, -ae* (*pixida, -ae*) – „działo lub ręczna broń palna”; jej zdrobnienie – [*pyxidula, pixidula, piscidula*] – „pudełeczko”, „szkatułka”, lecz i „licha broń palna”; *pyxidis, -is* oraz *pixidis, -is* – „puszka”, „cista”, również „działo”; ponadto *nomina agentis* [*pyxidator, pixidator, -oris, [pyxidifex, pixidifex, [pyxidista, pixidista, [pyxilis, puxilis, -is* – jako synonimiczne formy określające „puszkarza”, czyli „człowieka odlewającego bądź obsługującego działa”; wreszcie [*pyxidarius, pixidarius* 3, który to termin w formie przymiotnika był tłumaczony jako „związany z bronią palną”, zaś w formie rzeczownika rodzaju męskiego – jako „puszkarz”, „człowiek odlewający bądź obsługujący działa”.

3. *horologium (mechanicum)*: słowo to zostało zapożyczone z greki (*ὥρολόγιον*), gdzie oznaczało „przyrząd do mierzenia czasu”, „zegar słoneczny”. Znalazło się ono już w łacinie klasycznej w formie *horologium, -ii* lub *orologium, -ii* dla określenia „zegara (słonecznego lub wodnego)”. Również w średniowieczu najpospolitszą jego formą graficzną była forma *horologium, -ii*. Jednakże w słownikach widnieją również rozmaite istniejące równolegle formy oboczne różniące się zapisem ortograficznym, mianowicie: *herrologium; horalegium; horalogium; horelogium; horilegium; horilogium; horolegium; orilogium; orologium; orologium*. Wszystkie wyrażają ten sam sens: „zegar mechaniczny wieżowy, później także domowy”. Dla precyzyjniejszego określenia możliwe jest dodanie przymiotnika („zadomowionego” w słownictwie łacińskim, jednak również o greckim rodowodzie) *mechanicum*. Derywatem od nazwy *horologium, -ii* jest rzeczownik *horologus, -i* („zegarmistrz”), zastępowany niekiedy określeniem *magister horologii*.

Na przykładzie powyższych leksemów możemy zaobserwować, że również znaczenia wyrazów z pochodzenia łacińskich podlegały rozwojowi, a dokładnie swego rodzaju transferowi semantycznemu, czyli przeniesieniu w nowe obszary treści. Zmiany semantyczne powodowane były różnymi czynnikami. Rzeczownik *pulvis, -eris* w jakiś sposób zawęził swoje znaczenie przez podobieństwo sypkiej konsystencji pyłu czy

prochu do wynalezione go później prochu strzelniczego (oraz produkowanego w takiej postaci lekarstwa), w przypadku „puszki” – *pyxis, -idis* – natomiast dokonało się to ze względu na jej kształt. Ręczna broń palna przypominała początkowo pusty wewnątrz tłuczek móżdżierza, bombar dy zaś wynalezione w końcu średniowiecza – sam móżdżierz. Podobne przeniesienia semantyczne w odniesieniu do tychże desygnatów obser wujemy w językach współczesnych¹⁵⁹. Ostatni zaś leksem *horologium, -ii* stanowi przykład na przeniesienie dawnej nazwy na nowy przyrząd ze względu na jego funk cję. W tym przypadku ową funkcją było odmierzanie czasu, budowa zaś czy kształt samego urządzenia nie mają tu znaczenia.

Czas wielkich odkryć geograficznych

W wiekach od XV do XVIII, tj. w epoce renesansu i baroku, stanęły przed łąciną kolejne wyzwania. Ekspansja przestrzenna mieszkańców Europy – odkrycie nowych kontynentów, a także gatunków zwierząt i roślin oraz potrzeba nazwania skolonizowa nych miejsc – spowodowała konieczność wytworzenia odpowiednich terminów oraz adaptowania przez ten język nowych (często internacjonalnych) wyrazów, będących w dużej części nazwami własnymi. Oto kilka wybranych przykładów nazw geograficz nych i ich derywatów powstałych w tamtym okresie:

Ameryka: (*subst.*) *America, -ae*; *America, -es*

Americanus 3 (*adi.* amerykański), *Americanus, -i* (*subst.* Amerykanin)

Ameryka Północna – (*subst.*) *America Septentrionalis, America Borealis, Mexica na*; (*adi.*) *Americanus Borealis; Boreamericanus, -a, -um*

Ameryka Południowa – (*subst.*) *America Australis, America Meridiana, America Meridionalis*

Indus, -i – rodowity mieszkaniec Ameryki, Indianin

Florida, -ae (Floryda), *Virginia, -ae* (Wirginia), *Cuba Insula* (Kuba),

Dominicopolis (Santo Domingo), *Portus Dives, Portoricus, -i* (Portoryko),

Canada, -ae (*subst.* Kanada); *Canadensis, -e* (*adi.* Kanadyjski)

Chociaż za odkrywcę Ameryki uznaje się Krzysztofa Kolumba, to jednak nie po nim otrzymała ona swą nazwę. Nowy ląd ochrzczono imieniem florenckiego żeglarza Amerigo Vespucciego, który również wyprawiał się w tamte tereny. W przeciwieństwie jednak do swojego poprzednika, kiedy dotarł on do wybrzeży Ameryki Południowej, doszedł do przekonania, że odkrył „Nowy Świat”. Z tego właśnie powodu niemiecki kartograf Martin Waldseemüller uznając jego roszczenia do miana pierwszego Eu ropejczyka na dalekim lądzie, podczas konstruowania swojej mapy użył łacińskiej formy imienia Vespucciego – *Americus* – dla określenia południowego kontynentu. Z czasem zaczęto używać jej – również w samej łacinie – dla nazwania obu Ame ryk dołączając przymiotnik dla ich precyzyjniejszego określenia – *septentrionalis, -e, borealis, -e*¹⁶⁰ (północny), *australis, -e, meridianus* 3, *meridionalis, -e* (południowy, leżą cy na południu).

159 Ang. *mortar*, niem. *Mörser*, pl. *móżdżierz kuchenny* → rodzaj działa; Niem. *Büchse*, pl. *puszka* → nazwa broni palnej.

160 Wyraz pochodzenia greckiego, derywowany od formacji *boreas, -ae* – „wiatr północny”.

Różna była motywacja nazw regionów i miast położonych na „Nowych Łądach”. Istniały także alternatywne ich określenia, które różniły się niekiedy od tych powszechnie stosowanych – *Mexicana* pochodzi od nazwy dawnej azteckiej stolicy, *Peruviana* natomiast – od *Peru* (łac. *Peruvia*), którego etymologia jest niepewna. *Florida* wywodzi się od hiszpańskiego określenia Palmowej Niedzieli (*Pascua florida*), kiedy to owa ziemia została odkryta. W słowie tym widać zresztą także jego łacińskie korzenie. Przymiotnik *floridus* bowiem można tłumaczyć również na sposób dosłowny jako „zieleniejący”, „okryty zielenią”, „kwiecisty”, „ozdobiony kwiatami”. Pierwsza angielska osada – *Virginia* otrzymała nazwę, również pochodzenia rzymskiego, na cześć brytyjskiej królowej – Elżbiety I (dziewicy). Miastu *Dominicopolis* natomiast nadano imię patrona tego regionu – świętego Dominika. Nazwy *Portus Dives* oraz *Portoricus* pochodzą od hiszpańskiego *Puerto Rico* („bogaty port”). Pierwsza propozycja jest kalką, druga – adaptowanym morfologicznie złożeniem. Określenia Kuby oraz Kanady pochodzą najprawdopodobniej z języka autochtonów. Nazwa „Indianin” (*Indus*) natomiast wywodzi się od Indii (*India*), do których w mylnym swoim przekonaniu miał dopłynąć Kolumb.

Inne nazwy geograficzne z ewidentnie łacińskim rodowodem, jakie w tym okresie weszły w użycie – zarówno ogólne, jak i wykorzystywane w zakresie potrzeb języka łacińskiego – to:

Australia: (*subst.*) *Terra Australis incognita*, *Terra Australis*, *Australia*, *-ae*

Kontynent został nazwany „południową (początkowo) nieznaną ziemią”, a wszystkie części składowe tego określenia mają pochodzenie łacińskie. Następnie nazwa ta została skrócona, nie tylko ze względu na to, że kraina ta przestawała być dla Europejczyków zagadkowa, ale również ze względów praktycznych (*Terra Australis*) i wreszcie uniwerbizowana do formy *Australia*, *-ae*.

Ocean Spokojny: *Oceanus Pacificus*, *Mare Pacificum*

Nazwę nadał mu Ferdynand Magellan, kiedy wraz z załogą opływał świat dookoła. Wielki podróżnik określił go morzem bądź oceanem spokojnym porównując jego łagodne na pozór wody ze wzburzonym wcześniej Atlantykiem. Prawdopodobnie użył on w tym celu języka hiszpańskiego. Należy jednak pamiętać, iż zarówno *océano*, *mar*, jak i przymiotnik *pacífico* wywodzą się bezpośrednio z łaciny, w której *pacificus* 3 znaczy „spokojny”, a dokładnie „czyniący pokój”. Z łatwością zatem nazwa ta dała się przełożyć na ten język, czy też, ściślej ujmując, przywrócić temu językowi.

Przylądek Dobrej Nadziei: *Promontorium Bonae Spei*; *Caput Bonae Spei*

Promontorium oraz *caput* możemy tu jednakowo tłumaczyć, jako „przylądek”, „cypel”. Nazwa ta – bezsprzecznie łacińska z pochodzenia – jest kalką z języka portugalskiego i jako taka funkcjonuje również we współczesnych językach.

Nowe nazwy własne powstawały zatem z zestawienia dwóch (lub większej liczby) wyrazów łacińskich, np.: *Terra Australis (incognita)*, które były niekiedy przekładane z innych języków europejskich, np.: *Portus Dives*, *Promontorium Bonae Spei*, a także (z zestawienia) neologizmu oraz leksemu rdzennie łacińskiego, np.: *America Septentrionalis*, *America Australis*, oraz poprzez tworzenie złożzeń, jak np.: *Portoricus*, *Dominicopolis*. Niekiedy podlegały one uniwerbizacji – *Australia*. Ich derywaty

stanowiły niekiedy złożenia, jak to widać na przykładzie przymiotnika *Boreamericanus, -a, -um*. Zazwyczaj jednak tworzone były regularnie, poprzez zestawienie dwóch mających własną fleksję określeń – *Americanus Borealis*.

Jak widać na podstawie zaprezentowanych powyżej przykładów, łacina przejmowała nowotworzone nazwy własne nowych miejsc na Ziemi tak, jak robiły to inne języki europejskie. Adaptowała je mianowicie dostosowując ich odmianę do własnego systemu fleksyjnego (występowały także równoległe istniejące formy oboczne, jak np.: odmieniane według deklinacji I *America, -ae*, bądź mająca prawdopodobnie grecką odmianę *America, -es*), często również je kalkowała. Warto zauważyć, iż przeważająca część wymienionych powyżej nazw własnych powstawała w oparciu o język łaciński bądź ma łaciński rodowód. Dlatego właśnie nowe pojęcia z łatwością mogły być adaptowane przez ten oraz inne języki europejskie stając się internacjonalizmami. W przypadku omówionych nazw geograficznych można zresztą obserwować swego rodzaju paralelizm i bezustanną niemal interferencję między rozwiązaniami, jakie ustaliły się w ówczesnie stosowanych językach, a określeniami przyjmowanymi przez łacinę – będącą zresztą w owym czasie podstawowym językiem międzynarodowym – tak że w wielu przypadkach prawie niemożliwe będzie stwierdzenie, czy proces słowotwórczy dokonał się w określonym języku nowożytnym, czy też jeszcze – bądź już – na gruncie samej łaciny.

Nowe zdobycze nauki

Wiek XV-XVIII przyniósł również inne odkrycia. Ludzie eksplorowali nie tylko nowe lądy, ciekawość kierowała ich znacznie dalej, mianowicie również w kierunku innych „światów” – z jednej strony niewidocznych gołym okiem obiektów składających się na strukturę żywych organizmów oraz całej biosfery, czyli swego rodzaju „mikroświata”, którego obserwację umożliwiał mikroskop, z drugiej natomiast „makroświata”, czyli niedostępnych dotychczas ludzkiemu wzrokowi odległych ciał niebieskich, które od tej pory uczeni mieli sposobność oglądać z bliska dzięki wynalezieniu teleskopu. Powstały nowe określenia:

1. *microscopium, -i*:

Wyraz ten stanowi złożenie dwóch leksemów o greckiej proveniencji – przymiotnika *μικρός, -ός, -όν* („mały”, „drobny”) oraz czasownika *σκοπεῖν* („przyglądać się”, „ogłądać z góry, z dala”, „wpatrywać się w coś”, a także metonimicznie „badać”, „śledzić”, „obmyślać”). Dzięki dodanemu sufiksowi *-ium, -i* daje się on odmieniać jak rdzennie łaciński rzeczownik rodzaju nijakiego II deklinacji.

2. *telescopium, -i; perspicillum, -i; conspicillum, -i*:

Prototyp teleskopu zbudowano na przełomie XVI i XVII w. W pierwszej dekadzie wieku XVII został on udoskonalony przez Galileusza, jednakże prawdopodobnie nie od razu znane nam ze współczesnych języków pochodzące z żywej wciąż łaciny barokowej słowo określające nowy instrument – *telescopium, -i* – zostało przyjęte przez środowiska naukowe. W czasach bowiem, gdy rozkwitała kariera zarówno Galileusza jak i Jana Keplera, używano także innych nazw, np.: *perspicillum, conspicillum, specillum, tubus opticus*. Podobnie jak na wyżej przytoczony neologizm (*microscopium, -i*) również na formę *telescopium, -i* składają się dwa greckie leksemy, mianowicie: przy-

słówek *τῆλε* („daleko”, „w dali”, „z dala od czegoś”) oraz czasownik *σκοπεῖν* omówiony wcześniej. Funkcjonujące równolegle synonimy *perspicillum,-i* i *conspicillum,-i* składają się z czysto łacińskich formantów – prefiksów *per-* i *con-* oraz rzeczownika *specillum,-i*, oznaczającego, w sensie etymologicznym, przyrząd służący obserwacji wzrokowej. Obecność tylu synonimów świadczy o ciągłym rozwoju ówczesnego języka łacińskiego oraz o jego stale rosnącym bogactwie słownikowym i nie stwarzałyby problemu, gdyby nie fakt, iż dwa z nich odnoszą się również do innego instrumentu ułatwiającego widzenie. *Perspicilla,-orum* bowiem oraz *conspicilla,-orum* (*n pl.*) w leksykonach widnieją również w znaczeniu okularów korygujących wzrok. Taka sytuacja mogła prowadzić do nieporozumień. W związku z tym, choć powyższe leksemy nie są zapożyczeniami, jak to jest w przypadku nazwy *telescopium,-i*, ze względu na ich wcześniejsze ugruntowane już inne znaczenie lepszym rozwiązaniem, jak się wydaje, było wprowadzenie do leksyki nowego słowa.

3. *typographia,-ae, impressus,-us, impressa,-ae*:

Wśród wielu epokowych odkryć tego okresu na szczególną uwagę zasługuje również rozwój drukarstwa udoskonalonego przez Jana Gutenberga. Od drugiej połowy XV wieku w tej dziedzinie dokonała się prawdziwa rewolucja, co wpłynęło na rozwój szeroko pojętej nauki i kultury narodów europejskich. Dzięki udoskoleniu prasy drukarskiej ludność całej Europy miała większy dostęp do książek publikowanych wiele mniejszym kosztem. Wraz z pojawieniem się wspomnianego wynalazku leksyka łacińska wzbogaciła się o słownictwo związane z tą dziedziną techniki.

„Druk” lub „drukarnia” określano jako: *typographia,-ae, res typographica, impressus,-us, impressa,-ae* oraz *impressura,-ae*, „drukarnia bądź właściciela (właścicielkę) zakładu drukarskiego” natomiast – jako: *typographus,-i (librorum), impres(s)-ator,-oris, impressatrix,-icis* i *im/n/pressor,-oris*. „Drukowanie” lub „nakład”, to w łacinie średniowiecznej *im/n/pressio,-onis, impressus,-us, typis excusus, actus typis excudendi*. Tłumacząc z języka polskiego (bądź jakiegokolwiek innego) czasownik „drukować” również można było wybrać jeden spośród kilku synonimów: *imprimere* (również niepoprawna wersja: *impremere*), *typis (formulis) exprimere, typis excudere*. Przymiotnik „drukarski” wyrażano sformułowaniami: *typographicus* 3; *ad rem typographicam pertinens; impresso/a/rius* 3. Łacina tamtego okresu wykształciła także inne konieczne leksemy i zwroty związane ze sztuką drukarską. „Korektora tekstu” nazwano *corrector,-oris* (również w łacinie klasycznej wyraz ten występuje w znaczeniach: „ten, kto poprawia”, „poprawiacz”), „książkę drukowaną” – *liber de impressa*, „maszynę drukarską” natomiast – *prelum (typographicum)* (znany już Rzymianom wyraz oznaczał: „prasę”, czyli „tłocznice”, a więc pokrewne funkcją urządzenie). Zbudowanie zdań na bazie powyższych wyrazów nie stanowiło problemu. Oto kilka przykładów: „Wysłałem (książkę) do druku” – *(Librum) excudendum do* lub *prelo mando*; „Książka jest w druku” – *Liber sub prelo sudat*.

Obok istnienia form obocznych różniących się samogłoską *-i-* oraz *-e-* (*imprimere* – *impremere*) bądź spółgłoskami *-m-* i *-n-* (*impressio* – *inpressio*) zwraca uwagę mnogość synonimów i zwrotów bliskoznacznych, które jednak wszystkie podzielić można pod względem etymologicznym na dwie zaledwie grupy. Do pierwszej zaliczają się formacje motywowane przez powstały ze złożenia greckich rdzeni neologizm *typographia,-ae* ← *τύπος* („odcisk”, „odbicie”, „stempel [monety]”, „cecha”, „znak

wyryty”, „model”, „wzór”, „kształt”) + *γραφή* („rysunek”, „obraz”, „pismo”), takie jak: *typographus,-i; typographicus 3; res typographica*. Do drugiej natomiast należą pokrewnej treści łacińskie leksemy o zmodyfikowanym zakresie semantycznym, co wynika z konkretyzacji ich znaczenia, oraz derywaty. Czasownik *imprimo,-ere,-pressi,-pressum* (którego znaczenie ewoluowało od klasycznego „wytłoczyć”, „nacisnąć”, „wyryć”, „wypisać”, „utrwalić”, przez identyczne niemal średniowieczne „odcisnąć”, „odbijać”, „tłoczyć”, „wyrzeźbić”, by w końcu przybrać sens „drukować”) motywuje rzeczowniki *impressus,-us* (w podstawowym znaczeniu „nacisk”, „ucisk”, później zaś również „druk”), ten z kolei – nowy leksem *impressa,-ae* („druk”), w dalszej kolejności także formy *impressura,-ae* („wciśnięcie”, „znak wciśnięty [prawdopodobnie na drzewie]”; „druk”, „drukarstwo”), oraz *impressio,-onis* (który w łacinie klasycznej znaczył „odcisk”, „wrażenie”, w średniowiecznej zaś także: „przyciskanie”, „odciskanie”, „odbicie”, oraz „drukowanie” i „nakład”), jak również *nomina agentis: impressator,-oris; impressatrix,-icis i impressor,-oris*, od którego pochodzi forma przymiotnika *impressorius 3*.

4. *thermometrum,-i; thermoscopium,-i*:

Innym wynalazkiem tamtej epoki jest przyrząd określający temperaturę oraz wilgotność powietrza, mający łacińskie nazwy: *thermometrum,-i; thermoscopium,-i*.

Również w przypadku tworzenia tych nazw użytkownicy łaciny uciekli się do greckich rdzeni. Trzeba jednak zauważyć, że znane były one łacinie już wcześniej. Przymiotnika *θερμός,-ή,-όν* na przykład obecnego m.in. w formie *thermae,-arum* używa już bowiem Pliniusz. Na nowopowstałe słowo – *thermometrum,-i* – składa się również rzeczownik *μέτρον* („miara”, „mierzona długość”). Obok tego terminu stosowano także synonimiczną formę *thermoscopium,-i*.

Rewolucja przemysłowa XIX i XX wieku

Okres rewolucji przemysłowej przypadający na wieki XIX i XX w znacznym stopniu przyczynił się do wzbogacenia leksyki języka łacińskiego. Epokowym krokiem było opanowanie i wykorzystanie dla potrzeb ludzi elektryczności. Latyniści nazwali ją używając wyrazu greckiego *ἤλεκτρον* („bursztyn”, „stop złota i srebra”), który znała również łacina klasyczna pod postacią rzeczownika *electrum,-i* (o tych samych znaczeniach). W późnym antyku natomiast derywowano od niego przymiotnik *electrus 3* („sporządzony z metalu zwanego elektron”). W XVI wieku nazwę *electricus* stosowano w odniesieniu „do ciał, które, podobnie jak bursztyn, można naelektryzować przez potarcie”¹⁶¹. Wkrótce na bazie tego słowa utworzono nowy łaciński leksem określający zjawisko elektryczności – *electricitas,-atis* z przyrostkiem *-itas* charakterystycznym dla rzeczowników zaliczanych do kategorii *nomina abstracta*. Zaczęto używać również synonimicznej nazwy złożonej *vis electrica*.

Wspomniane wyżej odkrycie pociągnęło za sobą kolejne przełomowe wynalazki. Ułatwiały one ludziom zarówno osobiste kontakty wzajemne, jak również umożliwiały komunikację na odległość. W tym właśnie okresie powszechne stały się przede wszystkim nowe formy łączności, dzięki którym prędkość przekazywania wiadomości wzrosła kilkakrotnie.

161 Władysław Kopalinski, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971, s. 207.

1. Na skalę masową zaczęto używać telegrafu. Oto przykład próby nazwania nowego dla łaciny desygnatu i zarazem użycia nowej nazwy w zdaniu: *Modo mihi nuntiatum est filo aeneo / per filum aeneum / f. telegraphicum / f. electricum / telegraphum*¹⁶². „Telegram” natomiast nazywano określeniem *nuntius telegraphicus* lub też *nuntium telegraphicum* (w późniejszych źródłach figuruje również forma *telegraphema, -atis n.*). „Urząd telegraficzny” określono mianem *ministerium telegraphicum*.

Aby nazwać „druć telegraficzną” (a metonimicznie także i sam „telegraf”), wykorzystano zatem wyraz *filum, -i* mający w łacinie klasycznej znaczenia m.in.: „nić”, „przędza”, „włókno”, czy „struna”. Zestawiony z przymiotnikiem *aeneus 3* („spізowy”, „brązowy”, „miedziany”) musiał on poszerzyć swój zakres semantyczny (przybierając dodatkowe, „wyspecjalizowane” znaczenie) o bliski wszelako rdzennemu sens „druć”, „przewód”, „kabel (elektryczny)”. Dla precyzyjniejszego określenia telegrafu (bliskim postacią współczesnej jego nazwie terminem *telegraphum, -i*) wykorzystano zaś wyraz międzynarodowy składający się z greckich elementów: przysłówka *τῆλε* – „daleko”, „w dali”, „z dala od czegoś” oraz rdzenia *γράφ-* pochodzącego od czasownika *γράφειν* „rysować”, „pisać”).

2. W tym okresie wynaleziono także telefon, który nazwano istniejącym już internacjonalizmem *telephonum, -i* (alternatywna forma, to *telephonium, -i*).

Na jego postać składają się morfemy greckie, mianowicie wspomniany wcześniej przysłówek *τῆλε* oraz rdzeń *φων-* oznaczający „wydawany dźwięk”, „głos”, czy „mowę”. Obecność form obocznych dla określenia jednego desygnatu różniących się jedynie rozszerzającą przyrostek samogłoską *-i-* jest w łacinie współczesnej dość częsta. Postaram się omówić szerzej to zjawisko w dalszej części pracy.

3. Inną formę komunikacji międzyludzkiej rozpowszechnioną na początku XX wieku umożliwiło radio. Wraz z jego wynalezieniem do leksyki łacińskiej trafiła znaczna liczba nowych wyrazów i zwrotów, które stanowiły nieodłączną już część słownictwa każdego używanego wówczas języka. „Odbiornik radiowy” nazwano *radiophonum, -i* lub *instrumentum radiophonicum*. Od pierwszego określenia derywowano przymiotnik *radiophonicus 3* („radiowy”). „Stacji radiowej” nadano nazwę *sedes* lub *statio radiophonica*, „fale” określono jako *undae [scil. radiophonicae]*, „nadawanie” natomiast czy też „transmitowanie” za ich pośrednictwem określonych treści to po łacinie *divulgatio per undas radiophonicas*.

Aby nazwać „radio” (zarówno w znaczeniu [1.] „urządzenia elektrotechnicznego służącego do odbierania fal elektromagnetycznych rozchodzących się w przestrzeni”, czy [2.] „rozgłośni, radiostacji”, jak też abstrakcyjnie – [3.] „jednego ze środków masowego przekazu”¹⁶³) łaciniści postanowili wykorzystać znany językom europejskim leksem¹⁶⁴ wywodzący się zresztą z łaciny klasycznej, mianowicie określenie *radius, -ii* (w znaczeniu „promień”). Skonkretyzowali oni również znaczenia innych wyrazów

162 „Właśnie otrzymałem telegram” (dosł. „Właśnie przekazano mi wiadomość za pośrednictwem miedzianego przewodu / p. telegraficznego / p. elektrycznego / telegrafu”). Zdanie to wraz z propozycjami innych równoważnych określeń pochodzi ze sprawozdania z przebiegu X walnego zebrania *The Classical Association*, które odbyło się 3 i 4 stycznia 1913 r. Sprawozdanie to zostało opublikowane w piśmie *Classical Association. Proceedings*, T. X, Londyn 1913, s. 115, wydanie elektroniczne: http://www.archive.org/stream/proceedings10clasuoft/proceedings10clasuoft_djvu.txt, 8.02.2014.

163 Por. Irena Kamińska-Szmaj, Mirosław Jarosz, *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydawnictwo EUROPA, Warszawa 2009, s. 373-374.

164 Por. pl., ang., hiszp., wł: *radio* (niem. *Radio*), ros. *радио*.

takich jak *statio,-onis* (pierwotnie: „stanie [na posterunku]”, „miejsce [zatrzymania się]”, „stanowisko”, „postój”, „posterunek”), który w tym kontekście i w nowym już sensie występuje w wielu językach współczesnych¹⁶⁵. Jego synonimem w nowym znaczeniu uczyniono zaś rzeczownik *sedes,-is* (oznaczający w starożytności m.in. „miejsce do siedzenia”, „krzesło”, a także „siedzibę”). Z identyczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku leksemu *unda,-ae* (w łacinie klasycznej: „fala morska”), w wielu językach bowiem po dokonaniu nowego odkrycia analogiczny tej treści wyraz w ten sam sposób wzbogacił swój zakres znaczeniowy¹⁶⁶.

W różny sposób zatem tworzono łacińskie określenia dla nowych urządzeń telekomunikacyjnych i zwrotów z nimi związanych. Nazywając „telegraf” starano się bowiem bądź to używać form opisowych z wykorzystaniem wyrazów znanych Rzymianom (*filum aeneum*) lub łączyć określenia rdzennie łacińskie z neologizmami (*filum telegraphicum /f. electricum*), które to rozwiązania były bardzo rozbudowane, a forma ich użycia archaiczna¹⁶⁷, bądź też stosować nowy dla łaciny, internacjonalny leksem *telegraphum,-i*. Zestawienia hybrydalne, do których zaliczają się również przykłady przytoczone powyżej, wykorzystywano także dla określenia „telegramu”: *nuntius telegraphicus* (*nuntium telegraphicum*), „urzędu telegraficznego”: *ministerium telegraphicum* oraz „odbiornika radiowego”: *instrumentum radiophonicum*. Późniejsze formy takie jak *telegraphema,-atis* utworzono na bazie czysto greckich morfemów, na podobieństwo funkcjonujących internacjonalizmów. Podobnie postąpiono w przypadku słowa *telephon(i)um,-i* czy *radiophonum,-i*. Neologizmy składające się na tę grupę określić tworzono jednak zazwyczaj dodając do wyrazu międzynarodowego łacińską końcówkę rodzaju nijakiego II deklinacji *-um*. Od tak powstałych rzeczowników derywowano przymiotniki z reguły z zakończeniem *-icus* 3 (*telegraphum* → *telegraphicu* 3, itd.). Zmiany semantyczne obserwowane w powyższych wyrazach są dość łatwe do wytłumaczenia. W wyrazie *filum,-i* bowiem prawdopodobnie zmiana dokonała się ze względu na rozciągly i cienki kształt upodabniający w jakiś sposób kable elektryczne do nici, oraz na zdolność przewodnictwa owych kabli, którą odnajdujemy w innych klasycznych znaczeniach tego słowa, takich jak „włókno roślinne”, czy „knot”. Podobnie dostosowano do współczesnych potrzeb rzeczownik *ministerium,-ii* (występujący początkowo w znaczeniu: „służba”, „posługa”, „praca”, „powinność”), który w połączeniu z neologizmem nabierał nowego sensu. Rozszerzenie znaczeń leksemów *statio,-onis* oraz *unda,-ae* jest tym bardziej usprawiedliwione, że dla słów tej samej treści ma ono miejsce w co najmniej kilku językach współczesnych. W pierwszym przypadku proces ten dokonał się przez pojawienie się konieczności nazwania siedziby nowej instytucji oraz skojarzenie jej z dawnym „stanowiskiem”, czy „posterunkiem” określonych służb publicznych. Tak samo można wyjaśnić rozwój semantyczny wyrazu *sedes,-is* (oznaczającego „miejsce pobytu”, „siedzibę”). W przypadku „fali” natomiast analogiczny fakt można tłumaczyć podobieństwem wyglądu fal morskich do wyobrażenia fal radiowych. Przytoczone wyrazy w zestawieniu z odpowiednim przymiotnikiem lub użyte w konkretnym nowym kontekście nabierają nowego znaczenia.

165 Por. pl. *stacja radiowa*, ang. *radio station*, hiszp. *estación de radio*, wł. *stazione radio*.

166 Por. pl. *fala*, ang. *wave*, wł. *onda*, niem. *Welle*.

167 Wydaje się, iż w tym przypadku korzystniejsze jest użycie jednowyrazowej nazwy. W podanym przykładzie natomiast zaproponowano kilka wariantów zestawień wyrazowych z wykorzystaniem *Ablativu instrumenti: filo aeneo* albo *Accusativu* z przyimkiem *per: per filum aeneum / telegraphicum / electricum*).

Nowe środki komunikacji przestrzennej

Wynalazki powstałe w czasach rewolucji przemysłowej zwiększyły także mobilność ludzi. Ułatwiły one im zatem również kontakty osobiste. Z czasem zaś umożliwiały coraz szybszy oraz bardziej komfortowy transport osób na duże odległości.

1. Najprostszym w budowie i najpowszechniejszym środkiem transportu wydaje się rower. Nazwano go *birota* (*velocissima*). Z czasem powstały derywaty tego rzeczownika: *birotarius*, *-i* („rowerzysta”, „cyklista”), *birotare* („jeździć rowerem”) – który to czasownik można zastąpić zwrotem *birota vehi* – następnie *birotalis*, *-e* („rowerowy”) oraz *birotatio*, *-onis* („jazda rowerem”).

Rzeczownik *birota*, *-ae* znany był już łacinie klasycznej (gdzie oznaczał „wózek dwukołowy”), jego derywat, przymiotnik *birotus* 3 („dwukołowy”, „o dwu kółkach”) również. Wyrazy te składają się z czysto łacińskich formantów: prefiksu *bi-* (znaczącego w złożeniach: m.in. „dwa, dwa razy, podwójnie”¹⁶⁸) i rzeczownika *rota*, *-ae* („koło”, „krąg”). Występujący opcjonalnie w zestawieniu z rzeczownikiem *birota* przymiotnik *velox*, *-ocis* (w stopniu najwyższym) utrzymał w zasadzie swój antyczny sens („szybko biegnący”, „chżyży”, „spieszny”, „bystry”) znacząc teraz „prędki”, „szybki” – w odniesieniu do pojazdu.

2. Niezwykłe trafnym pomysłem okazało się zamontowanie w rowerze silnika spalinowego, który to pojazd w niedługim czasie przekształcony został w znany nam do dziś motocykl. Latyniści określili go jako *automataria birota* lub *autobirota*, *-ae*. Na obie nazwy składają się: przymiotnik *automatarius* 3 (lub jego rdzeń; w słowniku łaciny klasycznej występuje on w znaczeniu „zajmujący się automatami”) pochodzący z greckiej formy *αὐτόματος*, *-η*, *-ov* – „działający, postępujący z własnej woli”, „samorzutny”, „automatyczny” (znanej łacinie chrześcijańskiej w formie *automatus* 3 – „z własnego popędu działający”, „z własnej woli coś czyniący”, jak również w postaci derywowanego od niego rzeczownika *automatum*, *-i* oznaczającego „maszynę, która sama się porusza”, „automat”) oraz rzeczownik *birota*, *-ae* omówiony wcześniej.

3. Kolejnym pojazdem wchodzącym w dzisiejszych czasach w wyposażenie niemal każdej rodziny, ulepszonym i opatentowanym w latach osiemdziesiątych XIX wieku przez Karla Bensa jest *autocinetum*, *-i* określane inaczej jako *autoraeda*, *-ae* lub też *automataria raeda*, czyli „samochód”. Po raz kolejny miłośnicy łaciny żywej odwołali się do języka greckiego nadając nazwę nowemu desygnatowi. Zaimek *αὐτός*, *-ή*, *-όν* bowiem, wykorzystany we wszystkich wariantach nazwy, znaczy tyle, co „sam”, czyli „działający z własnej mocy”. Pozostałe człony, to: rdzeń *κίνη*- wywodzący się od rzeczownika *κίνημα*, *-ατος* (oznaczającego „poruszenie”, „ruchy np. aktora pantomimicznego”¹⁶⁹ oraz używany już przez Rzymian galijski wyraz *raeda*, *-ae* („powóz”, „wóz podróżny”).

4. Wśród najpopularniejszych środków transportu omawianego okresu nie powinno zabraknąć kolei. I w tej dziedzinie latyniści popisali się inwencją tłumacząc używane już słownictwo z innych języków na łacinę. „Kolej” określono mianem *via ferrata* lub *ferrivia*, *-ae*. Wykorzystano tu rzymski rzeczownik *via*, *-ae* (oznaczający „drogę”, a metonimicznie także „podróż”) oraz przymiotnik *ferratus* 3 („okuty żelazem”, „zaopatrzony w żelazo”) pochodzący od słowa *ferrum*, *-i* („żelazo”, „ruda żelazna”).

168 W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 102.

169 Występuje on również w rzeczowniku *κίνησις*, *-εως* („ruch”, „poruszenie”, „wstrząśnięcie”) i w czasowniku *κινέiv* („wprawiać w ruch”, „poruszać”).

„Lokomotywę” z kolei nazwano *machina vectrix*. Pochodzący od czasownika *vehĕre* („nieść”, „wieźć”) leksem *vectrix, -icis* w formie przymiotnika w łacinie klasycznej znaczył tyle, co „wiozący”, „kursujący z ładunkiem”, „transportowy”, w formie rzeczownika zaś oznaczał pierwotnie „klacz wierzchową”. Zwrot „podróżować koleją” tłumaczono następującym połączeniem: *via ferrata* (lub *via ferrea*) *iter facere*.¹⁷⁰

Jak widać na podstawie powyższych kilku przykładów, tworzenie nazw dla nowych pojazdów nie sprawiało latynistom trudności. Uciekano się tu do różnych metod. Rozszerzano na przykład pole semantyczne funkcjonującego już wyrazu przenosząc jego znaczenie na nowy desygnat – przykład stanowi określenie *birota, -ae*. Ze względu na obecność w owym leksemie czytelnych łacińskich formantów forma opisowa, za jaką można uważać ten wyraz, także w nowym znaczeniu, jest zrozumiała również dla współczesnych użytkowników języka łacińskiego. Podobnie zresztą pojazd ten nazwany został w niektórych współczesnych językach europejskich. Różnica polega na tym, że w owych językach nazwa, o której mowa, złożona jest z dwóch różnorodnych rdzeni¹⁷¹. Nowołacińskie rozwiązanie można zatem ocenić wyżej. W innych przypadkach tworzono nazwy dwuczłonowe, mianowicie zestawienia (*automataria birota*, *automataria raeda*, *via ferrata*) lub złożenia, często przy wykorzystaniu tych samych członów składowych (*autobirota, -ae*; *autoraeda, -ae*; *ferrivia, -ae*). Odwoływano się zarówno do rdzeni łacińskich (*via ferrata*) jak i greckich (*autocinetum, -i*) lub też łączono je (*autoraeda, -ae*). Nazwy opisowe tworzono poprzez dodanie do łacińskiej z reguły nazwy „bazowej” przymiotników również znanych łacinie klasycznej. Tak powstałe konstrukcje nabierały nowego znaczenia: *birota* → *automataria birota*; *raeda* → *automataria raeda*; *via* → *via ferrata*; *machina* → *machina vectrix*.

Dorobek leksykalny języka łacińskiego u progu XXI stulecia

Podsumowując tę część pracy można stwierdzić, iż generalnie będące w użyciu do połowy XX wieku słownictwo łacińskie dzieli się na „zastałe” w jakimś sensie, czyli to które rozwinęło się jeszcze w czasach antycznych i wczesnych epokach dalszych dziejów ludzkości, a z drugiej strony słownictwo nowotworzone ujmujące osiągnięcia myśli ludzkiej przełomu wieków XIX i XX. Wychodząc jednak z taką opinią należy zwrócić uwagę na pojawiające się pewne wątpliwości. Obiekcje te dotyczą trudności w wyznaczeniu granic podziału, które wydają się sztuczne i nie w pełni adekwatne do rzeczywistego charakteru przemian leksykalnych. Widoczne jest w nich bowiem wyraźne kontinuum.

Jeszcze z końcem antyku pojawiały się nowe nieujęte w klasycznej leksyce Rzymian desygnaty, a łacina sprostała potrzebie ich nazwania. Również innowacje doby średniowiecznej zwiększyły zasób jej słownictwa. W obliczu wciąż nowej rzeczywistości łacina ciągle nadażała za rozwojem techniki. Do początku dwudziestego wieku była nauką wszystkich dziedzin, musiała więc sprostać również tym wyzwaniom, jakie stawał przed nią postęp cywilizacyjny. Przez ponad tysiąc lat pozostawała ona zatem niezmiennie sprawnym środkiem komunikacji. Największe wyzwanie stanowił dla tego języka aspekt techniczny przemian cywilizacyjnych, w niemal wszystkich bowiem pozostałych dziedzinach życia zasoby leksyki łacińskiej tradycyjnie zaspokajały potrzeby przeciętnych jej użytkowników. Słownictwo związane z ogólnie pojętymi

170 Por. *Classical Association. Proceedings*, s. 115.

171 Por. ang. *bicycle*, wł. *bicicletta*, fr. *bicyclette*, hiszp. *bicicleta*. Widać w nich łaciński przedrostek *bi-* oraz grecki rzeczownik *κύκλος* oznaczający „koło”, „okrąg”, „obwód”.

relacjami międzyludzkimi, koneksjami rodzinnymi, prawem, religią, przygotowywaniem posiłków, pielęgnacją ciała, florą i fauną w przeważającej części pozostało bez zmian. Pewne wyzwania stanowiła ekspansja przestrzenna, w której to sytuacji zaistniała konieczność utworzenia nowych nazw geograficznych, czy nowych terminów z zakresu biologii. Również w innych dziedzinach, takich jak muzyka, czy nauki ścisłe (fizyka, chemia) dał się zaobserwować postęp, który jednak dla opartego na tradycyjnych rozwiązaniach nazewnictwa łacińskiego nie oznaczał większego problemu. Mimo to można stwierdzić, iż do momentu pojawienia się elektroniki łacina rozwijała się leksykalnie stosunkowo wolno. Dość duży rozrzut czasowy, jaki obserwujemy pomiędzy kolejnymi odkryciami, nie wymagał od latynistów wytężonej pracy w zakresie tworzenia nowego słownictwa. Neologizmy – co miały unaocznic omówione powyżej przykłady – powstawały zarówno przez poszerzenie zakresu pojęciowego klasycznych leksemów, jak też utartą drogą derywacji. Innym sposobem uzupełnienia łacińskiej leksyki było wykorzystywanie internacjonalizmów z dodaniem do nich właściwych łacinie – słowotwórczych, jak i fleksyjnych – zakończeń wyrazowych.

Oceniając nowopowstałe nazwy należy zwrócić uwagę na ich komunikatywność oraz ekonomikę ich użycia, które to czynniki, pryncypialnie w jakiś sposób przeciwstawne sobie nawzajem, w sensie diachronicznym wzajemnie się jednak dopełniają: jak wskazuje szereg przytoczonych powyżej przykładów, bardziej komunikatywne swoją treścią rozbudowane wielocłonowe określenia ustępują z czasem miejsca różnego rodzaju ekonomicznym rozwiązaniom „kumulatywnym”. Z kolei kierunek poszerzania zakresu znaczeniowego leksemów pochodzenia klasycznego wydaje się zrozumiały i odpowiadający wskazanym powyżej potrzebom zarówno w przypadkach nazw jednowyrazowych (*birota, -ae*) jak i złożonych (*mola aquaria*). Często obserwuje się takie przydawanie nowych treści również w przypadku wyrazów o tych samych znaczeniach funkcjonujących we współczesnych językach, co w pewien naturalny sposób sankcjonuje analogiczny proces zachodzący w obrębie łacińskiej leksyki (przykładem określenie „puszki” i „armaty” zarazem: *pyxis, -idis*). Do języka łacińskiego trafiały również nowe wyrazy pochodzenia obcego (*angelus, -i; algebra, -ae*). Śledząc jednak dalej zakres wykorzystania przytoczonych leksemów możemy zauważyć, że za pośrednictwem łaciny adaptowane były one przez inne języki europejskie stając się tym samym internacjonalizmami, co świadczy zarówno o dostatecznej precyzji łacińskojęzycznych form słownych, jak też o ich funkcjonalności. Język łaciński może też poszczycić się sporą ilością wprowadzanych wyrażen synonimicznych, która wskazuje na jego bogate możliwości rozwojowe (*America Septentrionalis – America Borealis – Mexicana, nuntius telegraphicus – telegraphema*). Nie obce są mu również współwystępujące często – co już można uznać za walor nieco ambiwalentny – formy oboczne, czyli alternacje (*destillatio – distillatio*). Zdecydowane zastrzeżenia mogą budzić natomiast niesprecyzowane (przynajmniej w okresie średniowiecza) zasady dotyczące zapisu ortograficznego wyrazów (*horologium – orologium*) oraz zbyt duża niekiedy ilość form obocznych spowodowana zapewne nieugruntowaną jeszcze postacią wprowadzanych określeń (*herrologium – horalegium – horalogum – horilegium, pyxis – piscis – pissis – pixis etc.*).

W późniejszym okresie, to znaczy w trakcie dziewiętnasto- i dwudziestowiecznego „przyśpieszenia” cywilizacyjnego, łacina w większym już stopniu czerpie z „języków żywych” transferując gotowe formy do swojej leksyki (*telephnum, -i*), bądź

przekładając poszczególne człony składowe wchodzących w życie nowych określeń zgodnie ze swoimi potrzebami, czego przykład stanowi nazwa samochodu: *autocinetum, -i*. Wyraźnie rzuca się w oczy podobieństwo strukturalno-semantyczne między przytoczonym wyrazem, a występującym w wielu językach, w tym również w języku polskim, „automobilem”. Rodzi się pytanie, dlaczego łaciniści zdecydowali się zrezygnować z łacińskiego rdzenia *mobil-* na rzecz greckiego odpowiednika *κίνη-*. Powodem zapewne była czystość, to znaczy wewnętrzna językowa zgodność, nowopowstałej formy. Jeśli chodzi o ekonomikę rozwiązań słowotwórczych, widać w nowszym łacińskim nazewnictwie tendencję do tworzenia słów wielosylabowych, z reguły dwuczłonowych, zastępujących formy opisowe stanowiące połączenia wielu nieraz leksemów. W słownikach łacińskich, również tych najnowszych, brak jest natomiast skrótów często używanych wyrazów, których tworzenie jest charakterystyczne dla języków współczesnych¹⁷². Nie znaczy to jednak, że w łacinie mówionej takie skróty nie powstają. Zwykle mija trochę czasu, zanim puryści językowi, którzy zajmują się konstruowaniem słowników, dopuszczą nową, w ich ocenie niedbałą formę, w skład obowiązującej leksyki danego języka.

Obecnie, w obliczu bezprecedensowego rozwoju nowych nauk i nowych technologii stoją przed łaciną najpoważniejsze, jak dotąd, wyzwania. Wcześniej bowiem tworzono stosunkowo niewielką ilość słów w przeciągu dość długiego okresu. Teraz natomiast ogrom nowych nienazwanych desygnatów, jaki pojawia się w niezwykle krótkim czasie, wystawia na próbę również zasób słownikowy niejednego współczesnego języka. Jest to sytuacja zupełnie różna od tej, jaka miała miejsce w opisanym wcześniej przeciągu kilkunastu wieków, w którym obserwujemy permanentny i stosunkowo stabilny rozwój łaciny. W kolejnej części pracy pragnę odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle i na ile język łaciński jest zdolny do tego, by nadażyć za tak dynamicznym rozwojem techniki, z jakim mamy do czynienia od połowy dwudziestego wieku po dzień dzisiejszy. Zastanawia mnie również to, jakie prognozy dalszej ewolucji łaciny w obliczu tak prężnego postępu technologicznego można zarysować na lata następne.

2.

Powstanie i rozwój leksyki łacińskiej z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu

Rozpoczynając następną, zasadniczą część rozprawy, w której zajmę się łacińskojęzycznym słownictwem z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu, pragnę zaznaczyć, iż w mojej pracy zamierzam przedstawić i omówić jedynie materiał leksykalny, tj. neolatynistyczne słownictwo ze wspomnianego zakresu tematycznego powstałe w ostatnich trzech dziesięcioleciach. Pominę natomiast całe bogactwo języka, o którym mowa, tj. składnię, stylistykę, narrację, rytm oraz zagadnienia gramatyczne, jak fleksja czy tak zwana rekcja czasownikowa. Wychodzę bowiem z założenia, że łacina jest niezmiennie językiem „operacyjnie” sprawnym. Znakomity stan łacińskiej składni i fleksji nie wymaga komentarza. Dzięki sześcioletniemu (teraźniejszemu, dwóm przyszyłym i trzem przeszłym), odmianie przez osoby, stronie czynnej i biernej oraz trzem

¹⁷² Por. *automobil* → pl., niem.: *auto (Auto)*, duń., norw., szwec. *bil*.

trybom (oznajmującemu, przypuszczającemu i rozkazującemu) łatwo jest stosując łacińskie czasowniki wyrazić każdą nawet największą zawilóść myślową. Odczytanie formy gramatycznej i tym samym funkcji rzeczownika oraz przymiotnika również nie stanowi większego kłopotu, dzięki czemu wypowiedź poruszająca nawet współczesne zagadnienia staje się klarowna. Czyni to możliwym istnienie w łacinie sześciu przypadków, liczb pojedynczej i mnogiej oraz występowanie zróżnicowanych końcówek ułatwiających w dużej części określenie rodzaju gramatycznego słowa. Łacina jako język o bogatej fleksji bywa z tego względu bardziej komunikatywna niż niektóre języki współczesne. Daje zarazem większą możliwość zmiany szyku zdaniowego niż języki pozycyjne, jak np.: angielski. Fleksyjnie i składniowo język łaciński realizuje wszystkie możliwości wyrażania myśli. Nie ma zatem potrzeby tworzenia nowych rozwiązań w tym względzie.

Problemem bodaj jedynym, jaki obecnie napotykają ci, którzy decydują się na czynne użycie języka łacińskiego, jest leksyka. Wraz z rozwojem szeroko pojętej cywilizacji ludzkiej ustawicznie daje znać o sobie potrzeba nazwania nowych zjawisk i wynalazków. Łacina jako język, który, jak już wspomniałam, stracił swoje zaplecze populacyjne, musiała być utrzymywana w pewien sposób sztucznie; mimo tego, iż używały jej liczne grona osób z rozmaitych środowisk, nie był to dla nich język ojczysty. W związku z tym neologizmy, jakie musiały powstać na przestrzeni wieków, były tworzone raczej w oparciu o źródła słownikowe, niż intuicyjnie. Naturalnie jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ również dziś językoznawcy debatują nad nowotworzonym słownictwem. Z drugiej strony należy mieć na uwadze to, że w niniejszej pracy wspomniane będą wynalazki, o których Rzymianie nie mieli pojęcia, a które należy nazwać z wykorzystaniem ich języka. Rzeczą bezsprzeczną wydaje się to, iż terminy, jakie powstają i powstaną dla określenia różnych nowinek technicznych, powinny być przynajmniej teoretycznie dla przedstawicieli tego ludu zrozumiałe. Najlepiej jednak to kryterium spełniają formy opisowe. Co zatem z ekonomią, a więc i z klarownością wypowiedzi? Kolejne wątpliwości budzi zagadnienie, na ile dopuszczalne jest używanie form obcych rdzennej łacinie, które *notabene* nie zawsze wydają się obce. Wraz z rodzącymi się tego rodzaju pytaniami pojawiają się pewne problemy m.in. trudności w grupowaniu neologizmów. Trudno na przykład niekiedy mówić o rozszczepianiu się znaczenia derywatów i tworzeniu w ten sposób homonimów, gdyż archaizmy łacińskie nie zawsze miały tę możliwość, by wyjść z użycia, jak to się dzieje w „typowo żywych” językach. Można natomiast mówić o słowach, które były rzadziej używane. Powyższe zagadnienia stanowią dalszy przedmiot moich zainteresowań w tej części pracy.

Zgromadzoną neolatynistyczną leksykę z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu zamierzam opracować badając nowopowstałe nazwy w aspekcie rozwoju semantycznego wchodzących w ich skład jednostek morfologicznych, procesów zachodzących podczas ich powstawania (derywacji, łączenia leksemów *etc.*), w tym między innymi sposobu tworzenia neologizmów z pomocą zupełnie obcych tradycyjnej łacinie morfemów. Czuję się też obowiązana skupić uwagę na zmianach w zakresie treści znaczeniowej przejmowanych z dawnej łaciny leksemów, które to przemiany generują większość używanych w obecnej łacinie terminów informatycznych. Metodę badania szerzej opiszę później. Ogólnie można stwierdzić, że sama zasada będzie podobna do zaproponowanej podczas opisu rozwoju techniki i związanych z tym rozwiązań terminologicznych z lat wcześniejszych, niemniej z uwagi na cel, który sobie wyzna-

czyłam, wspomniane procesy omówię w sposób bardziej kompleksowy, a w każdym razie bardziej reprezentatywny dla całości wspomnianych przemian semantycznych.

Po zarysowaniu zachodzących we współczesnej technice przemian, które prowadząc do powstania rozbudowanej terminologii elektroniczno-informatycznej wyznaczają łacińskiemu słowotwórstwu zadanie bezprecedensowe, skupię się na szeroko pojętym twórcy, tj. użytkownika współczesnej łaciny, któremu z tym zadaniem przyszło się zmierzyć. Następnie omówię materiał leksykalny i morfologiczny wykorzystywany w łacińskojęzycznym słowotwórstwie z interesującego mnie zakresu tematycznego. Wreszcie przejdę do analizy samych procesów słowotwórczych i semantycznych – działań prowadzących do narodzin elektroniczno-informatycznej terminologii łacińskiej, rozgraniczając (o czym już była mowa powyżej) procesy *stricte* derywacyjne zmiany znaczenia leksemów. W ostatnim punkcie zawrę omówienie rezultatu owych działań słowotwórczych – czyli wykorzystywanej współcześnie łacińskiej terminologii z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu – z próbą odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zaspokaja ona realne zapotrzebowanie wykorzystującego język Rzymian współczesnego użytkownika sprzętu elektronicznego, w tym komputera, a także Internetu. Będzie to – szerzej rzecz ujmując – odpowiedź w kwestii, czy łacina zachowuje niezmiennie zdolność do tego, by również w sferze najbardziej współczesnej technologii pozostać sprawnym środkiem międzyludzkiej komunikacji, czy też nie spełnia naszych w tym względzie oczekiwań.

2.1. Rozwój techniki w drugiej połowie XX wieku

Narodziny elektroniki

Po odkryciu elektryczności technika na całym świecie zaczęła rozwijać się w zawrotnym tempie. Nawet kilka razy w roku dokonywano nowego odkrycia. Wynalazki te doprowadziły po pewnym czasie do pojawienia się kolejnej dziedziny wiedzy, jaką jest elektronika. Zgodnie z definicją encyklopedyczną jest to „dziedzina nauki i techniki, zajmująca się wykorzystaniem zjawisk związanych z ruchem elektronów swobodnych w próżni, gazach i ciałach stałych (głównie półprzewodnikach); obejmuje teorię działania oraz metody wytwarzania przyrządów elektronowych (próżniowych i półprzewodnikowych), a także zbudowanych z nich układów i urządzeń elektronicznych.”¹⁷³ Sama nazwa tej nauki pochodzi od greckiego rzeczownika *ἤλεκτρον* („bursztyń”, „stop złota i srebra”), który był już wspomniany w trakcie omawiania zagadnień związanych z elektrycznością.

Rozwój elektroniki wiąże się z odkryciem i opanowaniem zjawisk występujących w działaniu przyrządów elektronicznych, który to proces rozpoczął się już w drugiej połowie XIX wieku. Można przyjąć, iż jego pierwszy etap zamknęło wynalezienie w 1904 roku najprostszej lampy elektronowej, czyli diody, dwa lata później zaś – lampy elektronowej wyposażonej w siatkę sterującą, czyli triody. Umożliwiła ona „wzmocnienie słabych sygnałów elektrycznych oraz generację nietłumionych drgań elektrycznych”. Dało to początek elektronice próżniowej. Wraz z rozwojem i upowszechnieniem telekomunikacji, głównie zaś radiofonii i telewizji, nastąpił wzrost produkcji urządzeń wytwarzanych z wykorzystaniem lamp elektronowych. W latach dwudziestych i trzydziestych przyrządy elektroniczne, takie jak prostowniki ręcienne,

¹⁷³ *Wielka Encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001 T. 8, s. 175.

stosowano w elektroenergetyce. Nowatorskie wynalazki zaczęto stosować masowo w przemyśle metalurgicznym i chemicznym, w badaniach naukowych, a także w diagnostyce. W latach 1939-45 nastąpił dalszy rozwój elektroniki wynikający z potrzeb wojennych. Niezwykle intensywnie rozbudowywała się wówczas elektronika mikrofalowa, która stosowana była na przykład w urządzeniach radarowych. Dzięki wykorzystaniu osiągnięć elektroniki postępowaly również prace w takich dziedzinach jak radiotechnika, telemechanika, telesterowanie, czy telemetria. Znaczny postęp nastąpił również w pracach nad „miniaturyzacją i poprawą niezawodności urządzeń elektronicznych.” Po II wojnie światowej nadal rozszerzano zakres zastosowań elektroniki, czego dowodem może być choćby rozwój telewizji a także automatyki oraz powstanie nowych dziedzin nauki i techniki, takich jak przede wszystkim interesująca mnie informatyka.¹⁷⁴

Pierwsze komputery

Pierwszym komputerem (lub inaczej elektroniczną maszyną cyfrową) był *ENIAC* (ang. *Electronic Numerical Integrator And Computer*) projektowany i budowany w Uniwersytecie w Pensylwanii przez Johna Eckerta i Johna Mauchly'ego w latach 1943-46. Maszyna ta „była przeznaczona do rozwiązywania równań różniczkowych stosowanych w balistyce. Zawierała ponad osiemnaście tysięcy lamp, setki tysięcy rezystorów, kondensatorów itp., a do jej zasilania była potrzebna moc aż 150 kW. Wykonywała do pięciu tysięcy operacji na sekundę.”¹⁷⁵ Istnieją spory co do tego, na ile owa „maszyna” mieściła się w definicji dzisiejszego komputera. Niektórzy zmieniają ostatnie słowo rozbudowanej jej nazwy z formy *computer* na *calculator*¹⁷⁶. Pierwsze tego typu urządzenia w porównaniu ze współczesnymi stacjonarnymi komputerami typu PC (nie wspominając już o najnowszych modelach tabletów) zajmowały niezwykle dużo miejsca i pochłaniały ogromne ilości energii, nie były więc przewidziane do użytku publicznego ani do produkcji na masową skalę.

Milowym krokiem w dziedzinie elektroniki było wynalezienie tranzystora, za który to wynalazek jego twórcy John Bardeen, William Bradford Shockley i Walter Houser Brattain zostali uhonorowani Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki w 1956 roku. *Instrumentum transistorianum*, bo tak nazwano go w łacinie, „dzięki swym zaletom (małe rozmiary, duża trwałość i niezawodność, niskie napięcie zasilania, brak obwodu żarzenia), szybko wyparł lampę elektronową z większości zastosowań, stając się w ciągu kilku lat podstawowym, powszechnie wykorzystywanym elementem urządzeń elektronicznych, nazywanych w związku z tym tranzystorowymi (lub bardziej ogólnie półprzewodnikowymi). Wynalezienie i wprowadzenie do produkcji na początku lat sześćdziesiątych układów scalonych rozpoczęło tzw. erę mikroelektroniki. W porównaniu z urządzeniami złożonymi z elementów indywidualnych (dyskretnych), urządzenia zbudowane z układów scalonych są wielokrotnie mniejsze, lżejsze, bardziej funkcjonalne i niezawodne oraz szybciej działające. Ponadto zużywają mniej energii, a ich produkcja jest znacznie tańsza.”¹⁷⁷

174 Por. Augustyn Chwaleba, Bogdan Moeschke, Grzegorz Płoszajski, *Elektronika*, WSiP, Warszawa 2008, s. 8-9; Cytaty wykorzystane powyżej zaczerpnięte zostały z tejże publikacji (s. 9).

175 *Ibid.*, s. 11.

176 Por. Edwin D. Reilly, *Milestones in computer science and information technology*, Greenwood Press, Westport, Connecticut 2003. s. 91.

177 *Wielka Encyklopedia PWN*, T. 8, s. 176.

W roku 1952 korporacja *IBM*, jedna z pionierskich firm informatycznych, wyprodukowała pierwszy komputer o nazwie *IBM 701* dostępny w sprzedaży, przeznaczony do pracy w instytucjach rządowych oraz do badań naukowych. Według ówczesnego prezesa firmy, Thomasa J. Watsona juniora, miał być to „najbardziej zaawansowany i najszybszy komputer na świecie”¹⁷⁸. Wyprodukowany był on również w rekordowym czasie. Jak można się dowiedzieć z informacji opublikowanych na stronie internetowej firmy, od „pierwszej kreski” złożonej na papierze przez projektanta do jego instalacji minęły niespełna dwa lata. Maszyna ta stosunkowo szybko została wycofana z produkcji i zastąpiona nowszymi modelami komputerów, niemniej wyprodukowanie jej można uznać za zdecydowany przełom w rozwoju elektronicznych technologii.

Wkrótce później, bo w 1955 roku, Jack Tramiel, emigrant z Łodzi, biznesmen trudniący się początkowo sprzedażą maszyn do pisania, założył firmę *Commodore*, która niezwykle przysłużyła się rozwojowi w dziedzinie informatycznej. Pod koniec lat sześćdziesiątych Tramiel zajął się konstruowaniem elektronicznych kalkulatorów. Po pewnym czasie, wyprodukowawszy pierwszy model osobistego komputera o nazwie *Personal Electronic Transactor* (w skrócie *PET*), *Commodore* przekształciła się w firmę komputerową. *PET* używany był głównie w biurach i szkołach. W niedługim czasie został on zastąpiony przez *Commodore VIC-20*, pierwszy komputer domowy, który sprzedano w ilości ponad miliona egzemplarzy. W latach osiemdziesiątych korporacja wypuściła na rynek model o nazwie *Commodore 64 (C 64)* – uznawany za najlepiej sprzedający się komputer w historii informatyki oraz inny, również bardzo popularny, o nazwie *Amiga*. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych korporacja prowadząc najczęściej udaną walkę z konkurencyjnymi producentami komputerów na skutek nieprzemyślanych działań finansowych jej władz doprowadzona została jednak do bankructwa.

Nośniki informacji

W 1956 roku firma *IBM* rozpoczęła produkcję pierwszych magnetycznych twardej dysków służących do przechowywania informacji. Miały one pojemność zaledwie 5 MB. Dekadę później ta sama firma opracowała model popularnej dyskietki. Słownik definiuje ów dysk elastyczny (ang. *floppy disk drive*) jako „nośnik danych w postaci elastycznego krążka pokrytego substancją magnetyczną” występujący „w wielu odmianach różniących się m.in. średnicą (od 2,5 do 8 cali) i gęstością zapisu (od paruset KB do kilku MB).”¹⁷⁹ W dzisiejszej dobie – mimo tego, iż komputery posiadają jeszcze stację dyskietek, a w wielu domach nadal obecne są magnetofony i magnetowidy – o wiele popularniejszymi środkami służącymi do zapisu i odczytu informacji ze względu na swoją poręczność i trwałość są jednak dyski optyczne. Są to cyfrowe nośniki danych, na których zapisu informacji dokonuje się poprzez użycie promienia lasera. Najpopularniejszymi dyskami są płyty kompaktowe, których pojemność wynosi 700 MB, będące nośnikami dźwięku oraz płyty DVD (o pojemności od 4,7 do 17 GB), na których nagrywane są filmy wideo w postaci cyfrowej. Można je podzielić wyróżniając kategorie następujące: CD-ROM (jest to akronim od angielskiej nazwy *Compact Disc Read Only Memory*) oraz DVD-ROM (ang. *Digital Versatile Disc* lub *Digital Video Disk*), które służą tylko do odczytu, następnie CD-R oraz DVD-R,

178 Cytat jak również pozostałe informacje dotyczące modelu *IBM 701* pochodzą ze strony internetowej firmy *IBM*: http://www-03.ibm.com/ibm/history/exhibits/701/701_intro.html, 8.02.2014.

179 Piotr Adamczewski, *Słownik informatyczny*, Helion, Gliwice 2005, s. 52.

w którym to przypadku „możliwy jest jednokrotny zapis porcji danych bez możliwości późniejszego ich usunięcia (...) lub zapis wielosesyjny”¹⁸⁰ (w obu nazwach *R* stanowi skrót od angielskiego słowa *Recordable*), wreszcie CD-RW oraz DVD-RW, które są płytami wielokrotnego zapisu (*RW* stanowi tu skrót angielskiego przymiotnika *Rewriteable*).¹⁸¹

Kolejną nowinką techniczną konkurującą obecnie z płytami DVD są dyski *Blu-ray*. Zastosowano tu „nowy standard nagrywania plików wideo na płytach optycznych dużej pojemności, wykorzystujący niebieski laser.”¹⁸² Ogromną popularnością wśród użytkowników komputerów dzięki swym niewielkim rozmiarom i coraz większej pojemności cieszy się także urządzenie zawierające pamięć *flash* (czyli stałą), nazywane „pamięcią USB” określane w Polsce zazwyczaj jako *pendrive*. Innymi nośnikami pamięci *flash* (która charakteryzuje się tym, że jest elektrycznie kasowalna i programowalna oraz przeznaczona wyłącznie do odczytu)¹⁸³ są karty pamięci. Są one stosowane m.in. w aparatach i kamerach cyfrowych, telefonach komórkowych oraz odtwarzaczach typu mp3. Najważniejszym jednak, jak można przypuszczać, nośnikiem pamięci, bez którego trudno wyobrazić sobie pracę komputera jest „dysk stały (ang. *fixed disk*) – magnetyczny nośnik danych o dużej pojemności (od kilku MB do kilkuset GB). Składa się z jednego lub kilku krążków zamontowanych na wspólnej osi w pyłoszczelnej obudowie, wirujących z prędkością 3000-15 000 obrotów na minutę. Potocznie określane jest również jako dysk twardy (ang. *hard disk*).”¹⁸⁴ Jest to „urządzenie stanowiące zewnętrzną pamięć komputera, w której nośnikiem informacji jest niewymienny dysk magnetyczny.”¹⁸⁵

W latach siedemdziesiątych w firmie *Intel* dopracowano natomiast pamięć *ROM* (jest to akronim rozbudowanej nazwy *Read Only Memory*) – pamięć stałą przeznaczoną tylko do odczytu, której „zawartość nie ginie po wyłączeniu zasilania komputera. Odmiany pamięci *ROM* to: *PROM* (ang. *Programmable ROM*, możliwość jednokrotnego zapisywania zawartości), *EPROM* (ang. *Erasable PROM*, możliwość wielokrotnego kasowania i zapisywania zawartości za pomocą specjalizowanego programatora z kasownikiem ultrafioletowym), *EEPROM* (ang. *Electrically Erasable PROM*, możliwość wielokrotnego kasowania i zapisywania zawartości za pomocą prostych impulsów elektrycznych)”¹⁸⁶ Na początku lat osiemdziesiątych natomiast dodano komputerom pamięć *RAM* (akronim połączenia *Random Access Memory*). Jest to „ulotna pamięć komputera o dostępie swobodnym. Wykorzystywana jest do przechowywania uruchomionych programów i ich podstawowych danych. Nadzór nad nią sprawuje system operacyjny.”¹⁸⁷

180 *Ibid.*, s. 33.

181 Por. Barbara Pióro, Marek Pióro, *Podstawy elektroniki, Część 2*, WSiP, Warszawa 1997, s. 350; P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 33.

182 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 28.

183 „Pamięć ta w porównaniu z innymi rodzajami pamięci masowych [nośniki magnetyczne, pamięci RAM] cechuje się niewielkimi gabarytami, bardzo małym poborem energii i stosunkowo dużą odpornością mechaniczną” – P. Adamczewski, *ibid.*, s. 159.

184 *Ibid.*, s. 52.

185 *Wielka Encyklopedia PWN*, T. 7, s. 499.

186 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 200.

187 *Ibid.* s. 199.

Gry komputerowe, drukarki, kserokopiarki

Wróćmy jednak do ogólnej historii elektroniki. Godnym wzmianki kolejnym *no-um* w jej rozwoju było opracowanie gier komputerowych (czy też, jak je początkowo nazywano – telewizyjnych). Choć ich historia sięga lat pięćdziesiątych, to jednak przełom dokonał się dopiero w następnej dekadzie. Zaczęto wtedy pisać pierwsze gry przeznaczone do masowego użytku. We wczesnych latach siedemdziesiątych firma *Magnavox* rozpoczęła sprzedaż pierwszej konsoli do gier wideo o nazwie *Magnavox Odyssey*.¹⁸⁸ Jedną z popularniejszych konsoli do gier komputerowych jest też nieco później powstała *PlayStation* firmy *Sony*. Naturalnie w niedługim czasie zaczęto projektować również gry *stricte* komputerowe. Przez lata technika ich opracowywania została znacznie zmodernizowana. Z czasem stworzono dla nich system graficzny, który umożliwiał wyświetlanie na ekranie monitora kolorowych obrazów, nie zaś, jak to było wcześniej, grafiki opartej jedynie na bazie tekstu. Ulepszono też jakość dźwięku. Obecnie gry programowane są również z przeznaczeniem do wykorzystania w telefonach komórkowych, dostępne są one także *on-line*. Popularne stają się również gry sterowane ruchem ciała.

W roku 1959 firma *Xerox* wprowadziła na rynek pierwsze automatyczne kserokopiarki. Początkowo pracowały one znacznie wolniej niż współczesne tego typu urządzenia kopiując jedynie kilka stron na minutę. Ta sama firma w 1973 roku wypuściła na rynek urządzenie zwane *Alto* – pierwszy osobisty komputer z systemem graficznym umożliwiającym dokładne odtworzenie tego, co widoczne jest na ekranie – na wydruku¹⁸⁹, posiadający także „mysz”, graficzny „interfejs” użytkownika¹⁹⁰ oraz pulpit ukazany na ekranie monitora¹⁹¹. W tym czasie nastąpił również znaczny rozwój w produkcji drukarek komputerowych. Właśnie w latach siedemdziesiątych pojawiła się na rynku pierwsza drukarka laserowa o nazwie *Xerox 9700*.

Kolejne nowinki techniczne

Kolejnym krokiem milowym w dziedzinie elektroniki a konkretnie w technologii układów scalonych było opracowanie w 1971 roku mikroprocesora, „co spowodowało, jak się dziś powszechnie uważa, drugą rewolucję przemysłową.”¹⁹² Zgodnie z definicją mikroprocesor (łac. *micromechanema,-atis; microprocessorium,-ii [mechanema]; minimum mechanema electronicum*) jest to „układ, który steruje pracą systemu komputerowego. Do jego zadań należy: odczytywanie z pamięci programu kolejnych rozkazów sterujących (...), interpretowanie ich i wykonywanie, tzn. przesyłanie odpowiednich sygnałów sterujących do pozostałych bloków systemu.”¹⁹³

188 Konsole do gier wideo cechują się tym, że nie posiadają „własnego monitora, ponieważ można je podłączyć do zwykłego telewizora.” (P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 103). Nośnikami danych stosowanymi przy konsolach są kartridże. *Cartridge* (ang.) jest to „pojemnik na magnetyczny nośnik informacji; także zewnętrzna pamięć rozszerzająca, najczęściej już zaprogramowana i zawierająca np. grę” – I. Szmał, *op. cit.*, s. 65; P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 32-33.

189 W informatyce tę funkcję określa się skrótem *WYSIWYG* pochodzącym od angielskiego sformułowania *What You See Is What You Get*.

190 Jest to „technika komunikacji użytkownika z systemem komputerowym poprzez wykorzystanie układu okienek i elementów graficznych: paska menu, pola tekstowego, listy rozwijalnej, menu kontekstowego. Przykładem jest system operacyjny *MS Windows*” – P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 70.

191 Informacje pochodzą ze strony internetowej firmy *Xerox*: <http://www.xerox.com/about-xerox/company-history/plpl.html>, 8.02.2014.

192 *Wielka Encyklopedia PWN*, T. 8, s. 176.

193 B. Pióro, M. Pióro, *Podstawy elektroniki*, s. 341.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku korporacje *Philips* i *Sony* działając we wzajemnym porozumieniu wyprodukowały pierwszą płytę kompaktową (określoną później przez latynistów nazwami *discus compactus* oraz *orbiculus compactus*) służącą do odtwarzania muzyki. W tym czasie pojawiły się także pierwsze komputery przenośne (laptopy) przez neolatynistów określane jako *computatrum/ordinatrum portabile*; *computatrum/ordinatrum gestabile*; bądź *computatrum/ordinatrum pugillare*. 20 XI 1985 roku zaś firma *Microsoft* wypuściła na rynek system operacyjny *Microsoft Windows 1.0*¹⁹⁴.

Wielkie korporacje

W 1976 roku Steve Jobs i Stephen Woźniak założyli znaną do dziś firmę o nazwie *Apple*. Początkowo miała ona siedzibę w pokoju rodzinnego domu Jobsa, później młodzi miłośnicy elektroniki przenieśli się do garażu, gdzie w tym samym roku powstał ich pierwszy osobisty komputer *Apple I* wyprodukowany w nakładzie około 200 sztuk. Rok później powstał nowszy, ulepszony model – *Apple II*, przy produkcji którego wykorzystano, podobnie jak poprzednio, telewizor jako monitor. Komputer trafił do masowej produkcji. W latach osiemdziesiątych produkowano różne odmiany tego modelu o coraz bardziej innowacyjnym wyposażeniu m.in. w stację dyskietek, szybszy procesor, lepszą grafikę itd. Firma niezłomnie dążyła do osiągnięcia sukcesu na rynku komputerowym aranżując rozmaite dochodowe projekty i produkując coraz to nowsze i lepiej wyposażone komputery, takie jak na przykład model *Macintosh*. W roku 1996 zaczęto produkować nową wersję *Macintosh*a o nazwie *iMac*. Ten stacjonarny komputer określany z angielska *all-in-one* („wszystko w jednym”) posiadał m.in. „monitor, procesor, kartę graficzną, dysk twardy, napęd optyczny (...) w jednej, prostej obudowie”¹⁹⁵. Przyniósł on firmie ogromne zyski. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych firma *Apple* rozpoczęła produkcję przenośnych komputerów, czyli notebooków o nazwie *iBook*. W ciągu następnych lat korporacja wypuszczała na rynek coraz to nowsze modele komputerów o większej prędkości, pamięci, mniejszych rozmiarach i wadze, a także pochłaniających coraz mniej energii.¹⁹⁶

Kolejną korporacją, której niezachwiana pozycja na rynku, powoduje, iż można ją określić jako prawdziwego potentata branży komputerowej, jest firma *Microsoft* założona przez Billa Gatesa i Paula Allena w 1975 roku w USA. Jest to największa firma zajmująca się produkcją oprogramowania i systemów operacyjnych dla komputerów. Słynie m.in. z tak popularnych produktów, jak system *Microsoft Office* (zawierający w zależności od wersji następujące programy: służący do tworzenia dokumentów tekstowych *Word*¹⁹⁷, ułatwiający wykonywanie obliczeń danych zestawionych w formie

194 Por. <http://windows.microsoft.com/pl-pl/windows/history>, 9.02.2014.

195 Por. <http://apple-history.com/h1>, 9.02.2014.

196 Por. Jason D. O’Grady, *Apple Inc.*, Greenwood Publishing Group, Westport, Connecticut 2009, [z:] http://books.google.pl/books?id=BL7HpqQvU34C&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false.

197 „*Microsoft Word (MS Word)* – edytor tekstu pracujący (we wcześniejszych wersjach) w środowisku systemów operacyjnych *MS-DOS*, *OS/2* oraz *MS Windows*. W nowszych wersjach stał się światowym standardem tej klasy oprogramowania dla środowiska graficznego, stanowiąc składową pakietu *MS Office* firmy *Microsoft*.” P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 127.

tabel *Excel*¹⁹⁸, umożliwiającą tworzenie prezentacji multimedialnych *PowerPoint*¹⁹⁹ oraz przydatny do odbioru poczty elektronicznej *Outlook Express*²⁰⁰), system operacyjny *Windows*²⁰¹, czy przeglądarka internetowa *Internet Explorer*²⁰².

Początki Internetu

W historii rozwoju techniki często bywa tak, że zaawansowane wynalazki powstają początkowo dla potrzeb wojska. Tak też było w przypadku pierwszych sieci informatycznych, które powstały w drugiej połowie XX wieku w USA. Taką sieć, która była odporna na atak nuklearny, czyli Internet, utworzono w celu wymiany informacji zarówno naukowych jak i wywiadowczych. Po wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszego sputnika w 1957 roku Departament Obrony Stanów Zjednoczonych powołał do życia organizację o nazwie *ARPA* celem unowocześnienia armii amerykańskiej. Po dwunastu latach organizacja ta opracowała projekt o nazwie *ARPANET* (*Advanced Research Projects Agency Network*) – „plan utworzenia wojskowej sieci badawczej, pierwszej na świecie zdecentralizowanej sieci komputerowej”. Po kilku włamaniach hakerów do serwera *ARPANET* w roku 1980 organizacja *ARPA* rozdzieliła jego części na wojskową i akademicką. Pierwsza z nich zachowała dawną nazwę, drugą zaś zaczęto określać jako *Internet*. Od tego czasu część cywilna rozwijała się już oddzielnie.²⁰³

Dla przeciętnego użytkownika Internet jest przede wszystkim zbiorem rozmaitych stron informacyjnych sygnowanych skrótem *www*. Ich twórcą jest Sir Timothy ‘Tim’ Berners-Lee, fizyk i informatyk, pracownik Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych *CERN*. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych zrewolucjonizował on międzynarodową komunikację opracowując „system informacyjny oparty na hipertekście, w którym użytkownicy mogą tworzyć, edytować i przysyłać dokumenty hipertekstowe.” Jest to obecnie „najpopularniejsza usługa internetowa, pozwalająca na przeglądanie stron *www* zawierających tekst, grafikę, sekwencje wideo oraz dźwięk. Charakterystyczne dla niej są odsyłacze (łączniki – linki) do innych, podobnych tematycznie stron.”²⁰⁴ Od angielskiego słowa *hypertext* wywiedziono nazwę protokołu sieci *www* tj. *Hypertext Transfer Protocol* (*http*). W 2007 roku Sir Tim Berners-Lee za swoje dokonania został odznaczony przez Królową Elżbietę Orderem Zasługi (*Order of Merit*).

198 „*Microsoft Excel* (*MS Excel*) – światowy standard firmy *Microsoft* w zakresie arkuszy kalkulacyjnych pracujących w środowisku *MS Windows*. Kolejne wersje stanowią bardzo rozbudowane narzędzie w zakresie obliczeń numerycznych, statystycznych i prezentacji graficznych (wykresów).” *Ibid.*, s. 125.

199 „*Microsoft PowerPoint* (*MS PowerPoint*) – program do tworzenia graficznych prezentacji w postaci sekwencji slajdów, opracowany przez firmę *Microsoft*. Wchodzi w skład pakietu *MS Office*.” *Ibid.*, s. 126.

200 „*Microsoft Outlook Express* (*MS Outlook Express*) – program obsługujący pocztę elektroniczną oraz grupy dyskusyjne i dostępny jako element systemu *MS Windows* od wersji 98 (wcześniejsze wersje wymagały instalacji pakietu *Internet Explorer*, by program *Outlook Express* był dostępny).” *Ibid.*, s. 126.

201 „*Microsoft Windows* (*MS Windows*) – oprogramowanie graficznego interfejsu użytkownika komputerów osobistych upowszechniane od 1983 r. przez firmę *Microsoft*. (...) Oprócz podstawowego interfejsu zawiera elementarne aplikacje tekstowe i graficzne. (...) Około 90% komputerów osobistych ma zainstalowany ten system operacyjny.” *Ibid.*, s. 126.

202 „*Internet Explorer* – najpopularniejsza przeglądarka zasobów sieci Internet autorstwa firmy *Microsoft*, dostępna również w wersji polskiej. Obecnie wykorzystuje ją blisko 90% internautów, bowiem traci swój udział na rzecz programów konkurencyjnych, jak np. *Opera*, *Firefox*.” *Ibid.*, s. 83-84.

203 Por. Jacek Gołaczyński, *Umowy elektroniczne w prawie prywatnym międzynarodowym*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2007, s. 11-20.

204 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 258.

W roku 1993 Marc Andreessen opracował pierwszą przeglądarkę internetową działającą w trybie graficznym – *Mosaic* – „służącą do wyszukiwania, wyświetlania i przeglądania stron internetowych”²⁰⁵. Miłośnicy żywej łaciny zwykli ją określać jako *navigatorium,-i* lub *navigatrum,-i* (*interretiale*). Rok później doktoranci z Uniwersytetu Stanford opracowali „hierarchiczny katalog kategorii tematycznych zawierający także mechanizm przeszukiwania zasobów Internetu”²⁰⁶. Tak powstała popularna wyszukiwarka internetowa *Yahoo!* (określana po łacinie jako: *machina investigatrix TTT, interretialis machina quaesitoria* lub *programma investigatorium*). 24 VIII 1995 roku miała miejsce pierwsza prezentacja systemu operacyjnego *Windows 95*, natomiast trzy lata później – systemu *Windows 98* połączonego z przeglądarką internetową o nazwie *Internet Explorer*.

Obecnie dysponujemy coraz to nowszym sprzętem będącym w wyposażeniu każdego niemal domu, a rozmaite akcesoria elektroniczne stały się nieodłączną częścią naszej codzienności. Języki będące obecnie w użyciu musiały więc wykształcić słownictwo zaspokajające związane z tym nowe potrzeby obywateli nowoczesnego świata. Naturalnie czyniły to w bardzo różny sposób – od odwoływania się do swoich tradycyjnych zasobów leksykalnych, przez tworzenie hybryd, aż po włączanie w zasób swojej leksyki nowych określeń, zarówno zapożyczonych z języków bardziej w tym względzie twórczych, jak też bezsprzecznych neologizmów.

2.2. Procesy słotwórcze decydujące o kształcie nowotworzonej leksyki języków nowożytnych z omawianego zakresu tematycznego

Uwarunkowania ogólne

Ewolucja w dziedzinie komputerów, jak też w ogóle rozwój elektroniki – nauki bez której postęp w jakimkolwiek obszarze życia we współczesnym świecie nie byłby możliwy – nierozzerwalnie łączy się z pojawieniem się w obszarze zainteresowań współczesnego człowieka szeregu nieistniejących w tradycyjnej mentalności pojęć. Chcąc zaprezentować sposób, w jaki współczesne języki radzą sobie z nazwaniem nowych desygnatów, przedstawię przykłady ujęcia owego procesu i jego materialnych rezultatów zaczerpnięte z pięciu języków reprezentujących trzy największe europejskie rodziny językowe. Egzemplifikacje tworzenia nazw germańskich zobrazuję na podstawie języka angielskiego (jako obecnie już prymarnego dla pozostałych) oraz niemieckiego, sławizmy zaprezentowane zostaną na przykładzie języka polskiego, reprezentantami grupy romańskiej będą natomiast języki hiszpański i włoski. Na to, by porównywać procesy zachodzące w kilku językach, wpłynęła chęć sprawdzenia ewentualnego występowania w nich zjawiska umiędzynarodowienia terminologii, czyli jej internacjonalizacji. *Internacjonalizmem* Jerzy Podracki nazywa „wyraz albo związek frazeologiczny występujący w wielu językach świata – najczęściej w postaci dostosowanej do wymowy, pisowni i gramatyki każdego z tych języków”. Źródło *internacjonalizmów* stanowią według niego „języki, które silnie oddziaływały lub oddziałują na inne języki, np. łacina i greka, współcześnie – język angielski.”²⁰⁷ Krystyna Waszako-

205 Radosław Jaworski, *Oprogramowanie biurowe*, WSiP, Warszawa 2008, s. 84.

206 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 265.

207 Jerzy Podracki, *Szkolny słownik nauki o języku*, MEDIUM, Warszawa 1998, s. 102; [w:] Jerzy Lukszyn,

wa z kolei wymienia kilka cech charakteryzujących *internacjonalizmy*, które według niej: „1. należą do międzynarodowego zasobu leksykalnego; 2. w ogromnej części zostały utworzone na bazie słów greckich lub łacińskich; 3. oznaczają pojęcia głównie z zakresu polityki, filozofii, kultury, nauki, techniki, ekonomii, sztuki, sportu; 4. są rozpowszechnione w kilku (nie mniej niż w trzech) nie spokrewnionych językach lub o dalekim stopniu pokrewieństwa. Najogólniej można powiedzieć” – stwierdza ona dalej – „że jako *internacjonalizmy* w literaturze przedmiotu określa się te elementy obce, które stanowią wspólny zasób leksykalny języków głównie europejskiego kręgu kulturowego.”²⁰⁸ Można tu zresztą mówić, jak twierdzi Jolanta Maćkiewicz, że nie tylko języki należące do europejskiej, lecz szerzej, do europejsko-amerykańskiej wspólnoty językowej, „posiadają w swych leksykonach elementy o charakterze międzynarodowym, tzw. *internacjonalizmy*. Są to elementy językowe jednolite etymologicznie, podobne do siebie w formie, treści oraz funkcji, występujące w przynajmniej trzech językach należących do różnych grup w obrębie indoeuropejskiej rodziny językowej, będące zwykle wynikiem paralelnych zapożyczeń bezpośrednich bądź pośrednich. Za międzynarodowe uznać można te elementy językowe, które spełniają dwa warunki: są zbieżne formalnie oraz posiadają przynajmniej jedno znaczenie wspólne.”²⁰⁹

Ograniczę się w tej części moich rozważań do prezentacji sposobu nazwania kilku powszechnie znanych, w mojej opinii, urządzeń elektronicznych, gdyż omówienie nawet jednego wybranego „technolektu”²¹⁰ w całości byłoby niezwykle pracochłonne, poza tym odbiegałoby od zasadniczego zamierzenia i zadania mojej pracy, którym ma być omówienie ogólnie znanego łacińskojęzycznego słownictwa z zakresu wskazanych przeze mnie dziedzin: elektroniki i informatyki. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że również w dalszej części pracy, w której zajmę się leksyką łacińską, przyjrę się wyłącznie terminom znanym standardowemu użytkownikowi sprzętu elektronicznego. Poza zakresem moich zainteresowań pozostanie zaś terminologia wykorzystywana na etapie produkcyjnym – która, jak sędzę, znana jest jedynie specjalistom – jak również bardziej zaawansowana terminologia z zakresu specjalistycznej wiedzy dotyczącej użytkowania i obsługi urządzeń elektroniczno-informatycznych.

Opracowanie statystyczne interesującej mnie szeroko pojętej terminologii elektronicznej może przysporzyć pewnych trudności. Dziedzina ta bowiem podlega nieustannemu rozwojowi. To zaś skutkuje szybkim przyrostem nowych desygnatów, a co za tym idzie również odnoszących się do nich terminów. Z dostępnych mi publikacji poświęconych temu tematowi najwięcej danych mogą dostarczyć opracowania słownikowe. Zawierają one jednak z reguły również hasła dotyczące wiedzy specjalistycznej

Wanda Zmarzer, *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego, Katedra Języków Specjalistycznych UW, Warszawa 2001, s. 71.

208 Krystyna Waszakowa, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 25.

209 Jolanta Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, „Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom II. Współczesny język polski.”, Wrocław 1993, s. 525-531 oraz *eiusdem*, *O tzw. internacjonalizmach*, „Język, Teoria-Dydaktyka, Materiały V Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Nowa Wieś Szlachecka 16-17 maja 1980”, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna (s. 144-155); [w:] Alicja Witalisz, *Anglosemantyzmy w języku polskim*, Tertium, Kraków 2007, s. 114.

210 *Technolektem* Jerzy Lukszyn nazywa „język dla celów specjalistycznych, język wiedzy zawodowej, subjęzyk specjalistyczny”. *op. cit.* s. 184.

nej. Mimo to uzmysławiają, na ile język współczesnego człowieka wzbogacił się w ostatnich dziesięcioleciach dzięki rozwojowi interesującej mnie dziedziny wiedzy. *Słownik informatyczny* Piotra Adamczewskiego z 2005 roku, którym wspomagam się najczęściej, zawiera ponad 1 700 haseł, natomiast *Słownik informatyczny polsko-angielski* wydawnictwa WNT, który ukazał się w roku 2009 – już ok. 12 000 (jak podają jego autorzy w liczbie tej oprócz „podstawowych terminów z zakresu informatyki” czytelnik znajdzie także hasła „z dziedzin z nią powiązanych, takich jak telekomunikacja, elektronika czy automatyka”). Z kolei *Słownik informatyczny niemiecko-polski i polsko-niemiecki* Adama Faudrowicza i Marii Przybyłowskiej wydany w 2010 roku na CD „zawiera” – jak piszą autorzy – „ponad 16 000 haseł z zakresu szeroko pojętej informatyki: teorii, sprzętu, programowania, oprogramowania, Internetu i zastosowań”. Ujmuje zresztą także „pojęcia matematyczne, z którymi informatycy często się spotykają, słowa potoczne i z pogranicza slangu.” Nieco wcześniejszy *Słownik informatyczny angielsko-polski, polsko-angielski*²¹¹ według jego autorów obejmuje nawet „35 000 haseł z dziedziny sprzętu komputerowego i oprogramowania, sieci komputerowych, Internetu, opracowania i przesyłania danych, programowania, aplikacji biurowych, multimediów, projektowania przy użyciu komputera oraz grafiki komputerowej.” Widzimy zatem, jak ogromny jest to zakres treści i o ile nowych określeń muszą siłą rzeczy wzbogacać swoją leksykę współczesne języki.

Jak już wspomniałam, postanowiłam wydzielić terminologię „popularną” z technolektu obejmującego leksykę związaną z dziedziną elektroniki, jako terminologię znaną przeciętnemu użytkownikowi. Nie znaczy to jednak, że „statystyczny” obywatel cywilizowanego świata nie posługuje się bardziej zaawansowanym słownictwem technicznym. Co zauważyła Irena Bajerowa, „w zależności od tego, w jakiej mierze społeczeństwo interesuje się daną dziedziną fachową i w jakiej mierze jest o niej informowane, przenikają poszczególne terminy techniczne do języka ogólnego”.²¹² Co więcej, techniczne „socjolekty”, czyli używane przez określone środowiska żargonowe w jakimś sensie słowa, sformułowania i zwroty na tyle przeniknęły do języka współczesnego człowieka, że zjawisko to zaczęło nawet niepokoić językoznawców. Powszechne w dzisiejszym świecie myślenie techniczne powiązane z wszechobecną cywilizacją techniczną²¹³ skutkuje zresztą także „funkcjonalizacją i zubożeniem języka ogólnego, który staje się coraz bardziej fachowy, wyspecjalizowany i techniczny, reprezentuje coraz węższe treści”.²¹⁴

Źródło i przebieg transformacji semantycznych

Naturalną rzeczą jest to, że użytkownicy języków współczesnych na bieżąco starali się nadawać nazwy wszystkim nowinkom technicznym, jakie zalewały świat od ponad wieku. Już na początku prężnego rozwoju interesujących mnie dziedzin nauki w językach tych pojawiły się słowa takie jak ang. *telephone*, pl. *telefon (m)*, niem. *Telefon (n)*, hiszp. *teléfono (m)*, wł. *telefono (m)*; ang. *radio*, pl. *radio (n)*, niem. *Radio (n)*, hiszp. *radio (f)*, wł. *radio (f)*; ang. *television*, pl. *telewizor (m)*, niem. *Fernseher (m)*,

211 Jacek Illg, Tomasz Illg, *Słownik informatyczny angielsko-polski, polsko-angielski*, Videograf II, Katowice 2003.

212 Irena Bajerowa, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, PAN, Kraków 1980, s. 47.

213 Jan Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971, s. 239; [w:] Irena Bajerowa, *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 50.

214 I. Bajerowa, *Wpływ techniki...*, s. 43-44; [w:] *eiusdem, Zarys historii...*, s. 50.

hiszp. *televisor* (*m*), wł. *televisore* (*m*). Widać tu wyraźnie tendencję do tworzenia neologizmów poprzez adaptowanie do języków współczesnych elementów pochodzenia łacińskiego i greckiego. Złożenia takie są typowe również dla rozwiązań powstających na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci²¹⁵. Wydaje się to całkowicie usprawiedliwione, gdyż „człony te są internacjonalne, (...) a na tle całych gromad polskich [jak również innojęzycznych – dopisek autorki] wyrazów, w których występują, są wystarczająco zrozumiałe i mają określoną zawartość treściową.”²¹⁶ W przytoczonych przykładach możemy wyróżnić następujące części: *tele-*, *fon-* (*phon-*), *radio-*, *visio-*. Znaczenie większości z tych elementów zostało już omówione we wcześniejszej części pracy [vide s. 43-46]. Jedynie ostatni z nich może wymagać objaśnienia. Pochodzi on od łacińskiego czasownika *video*, *-ēre*, *vidi*, *visum* („widzieć”, „patrzeć”), a obecny jest również w rzeczowniku *visio*, *-onis* („widzenie”, „patrzenie”, „widok”, „wyobrażenie”). Od razu rzuca się w oczy również tendencja do ujednociania terminologii międzynarodowej, czyli do tworzenia i przejmowania internacjonalizmów. Wyjątkiem jest tu język niemiecki, który niekiedy wyłamywał się z niej. Tamtejsi językoznawcy jeszcze pod koniec XIX wieku dbali bowiem o to, by nowe sprzęty nazywane były z użyciem germańskich rdzeni, tworząc na przykład złożenia: *Fernseher* („telewizor”), czy *Fernsprecher* („telefon”). Częstka *fern-* jest odpowiednikiem greckiej *tele-*, pozostałe zaś pochodzą kolejno od czasowników *sehen* („widzieć”) i *sprechen* („mówić”) i są ekwiwalentami semantycznymi łacińskiego czasownika *vidēre* i greckiego *φωρεῖν*. Niemieccy puryści językowi kalkowali zatem łacińsko-greckie neologizmy. Z czasem jednak i ten język uległ ogólnoeuropejskiemu trendowi i zaczął przejmować internacjonalizmy pochodzenia klasycznego, które dziś wchodzą do niego nierzadko „w angielskim przebraniu”²¹⁷.

O ile inne języki czerpały początkowo nowotworzone słownictwo naukowe głównie z francuskiego, w późniejszym okresie miejsce języka nadrzędnego zajął angielski. Za przykład może tu posłużyć bardziej zaawansowana terminologia elektroniczno-informatyczna. W XX wieku pojawiły się najpierw w angielskim, a następnie także w innych językach współczesnych takie oto neologizmy, jak: ang. *electronics*, pl. *elektronika* (*f*), niem. *Elektronik* (*f*), hiszp. *electrónica* (*f*), wł. *elettronica* (*f*); ang. *computer*, pl. *komputer* (*m*), niem. *Computer* (*m*), hiszp. *computadora* (*f*) [względnie *ordenador* (*m*)], wł. *computer* (*m*). Zastrzeżmy jednak, że i w tych sytuacjach angielski nie jest *de facto* językiem „prymarnym”. Rzeczowniki z pierwszej grupy wywodzą się bowiem od objaśnianego już słowa *electron*. Druga natomiast czerpie źródłostów z łacińskich czasowników *computo*, *-are*, *-avi*, *-atum* lub (w przypadku hiszpańskiego) *ordino*, *-are*, *-avi*, *-atum*, których wspólne znaczenie to „liczyć”.

W ślad za wzorcem angielskim użytkownicy najnowocześniejszych sprzętów na bieżąco włączali do leksyki swoich języków ich nazwy powstające m.in. poprzez rozszerzanie znaczeń istniejących już wyrazów. We wszystkich spośród wspomnianych języków występuje wiele takich przykładów, jak chociażby angielskie słowo *mouse* pierwotnie występujące w znaczeniu: „mały gryzoń ze spiczastym pyszczkiem i długim, cienkim ogonem”, czyli po prostu „mysz”, które w obecnej dobie ujmuje już tak-

215 Hanna Jadaćka, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 138; [w:] I. Bajerowa, *Zarys historii ...*, s. 63.

216 I. Bajerowa, *Zarys historii ...*, s. 63.

217 Por. *Tore Janson, Latein – Die Erfolgsgeschichte einer Sprache*, Helmut Buske Verlag GmbH, Hamburg 2006, s. 160-161.

że „niewielkie ręczne urządzenie, które kontroluje ruchy kursora na ekranie komputera”²¹⁸. Rozszerzenie zakresu semantycznego nastąpiło tu ze względu na podobieństwo zewnętrznego wyglądu gryzonia i zaopatrzonego w cienki kabel ruchomego sprzętu komputerowego. W identyczny sposób rozwinięto znaczenia rodzimych leksemów tej treści w innych językach, np: pl. *mysz* (*f*), niem. *Maus* (*f*), hiszp. *ratón* (*m*). Wyjątek stanowi jedynie język włoski, do którego trafił wspomniany powyżej angielski wyraz *mouse* (*m*) w nowym już znaczeniu.

Za kolejny przykład mogą posłużyć angielskie odpowiedniki, czy raczej wzorce, nazw *sieć komputerowa*, *ogólnoświatowa sieć* (*komputerowa*) oraz *Internet*. W języku angielskim desygnatom tym nadano następujące określenia, kolejno: (*computer*) *network*, *World Wide Web* oraz *the Internet*, *the Net*, *network of networks*. Niemal wszystkie zawierają w sobie morfem *net* oznaczający: 1. „materiał zrobiony ze splecionych nici lub sznurków tkanych lub wiązanych w taki sposób, aby uformowane zostały otwory w kształcie kwadratów”; 2. „narzędzie służące do łapania ryb, otaczające cel”; wreszcie: 3. „Internet”²¹⁹. Rzeczownik złożony *network* również posiada znaczenia takie, jak: 1. „kompozycja poziomych i pionowych lin krzyżujących się wzajemnie”; 2. „system kolei, dróg *etc.*, które wzajemnie się krzyżują lub łączą”; lecz także 3. „zespół stacji radiowych i telewizyjnych, które łączą się w celu nadania programu w tym samym czasie”; 4. „szereg połączonych komputerów, operacji *etc.*”; 5. „grupa ludzi, którzy utrzymują ze sobą kontakt w celu wymiany informacji”²²⁰; wreszcie: 6. „System połączonych ze sobą komputerów”²²¹. Słowo to składające się z wyrazów *net* oraz *work* rozszerzyło swoje znaczenie adaptowane do nowego sposobu elektronicznej łączności oraz jej wyobrażenia przypominającego olbrzymią sieć, co z kolei wpłynęło również na dalszy rozwój zakresu semantycznego wyrazu *net*. Na określenie *Internet* natomiast składają się mający łaciński rodowód przedrostek *inter-* („między”) oraz wspomniany rzeczownik *net*²²².

Przyglądając się sposobowi, w jaki inne języki współczesne radziły sobie z nadaniem nazw wymienionym wyżej desygnatom, można zauważyć wiele podobieństw. Wszystkie one bowiem odwoływały się do słowa „sieć” (zbieżnego znaczeniowo z wspomnianym powyżej *net*), podobnie, jak uczynił to język angielski. Słowo *Internet* natomiast będące początkowo nazwą własną (również teraz w niektórych językach tak traktowane – stąd pisane jest wielką literą) przejmowały one w oryginalnej angielskiej postaci. W języku polskim zatem określany jest ów system łączności jako: *sieć komputerowa*, (potocznie) *sieć* lub (część) *Internet*, w niemieckim zaś jako: *Computernetzwerk* (*n*), *Netzwerk* (*n*; leksem zbudowany, analogicznie do angielskiego, z rzeczowników *Netz* oraz *Werk* oznaczającego „pracę”, czy „dzieło”), (potocznie) *Netz* (*n*)²²³ oraz jako *Internet* (*n*); w hiszpańskim – jako: *red de computadoras*, *red de*

218 *Oxford Dictionary of Current English*, Oxford University Press Inc., Nowy Jork 2006, s. 590.

219 *Oxford Dictionary...*, s. 605.

220 *Ibid.*

221 Które to znaczenie dodają inne słowniki, np.: *LONGMAN Dictionary of Contemporary English*, Harlow 2005, s. 1103.

222 W. Kopaliński, *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa 1999, s. 344.

223 *Netz*: m.in. 1. „struktura wiązanych nici lub sznurów, których wiązania tworzą zazwyczaj oczka w kształcie rombu”; 2. „przyrząd do chwytania zwierząt, głównie ryb”; 3. „system rozgałęzionych linii dystrybucyjnych oraz powiązanych z nimi udogodnień w zakresie dostawy energii, wody, gazu, oleju jak również kanalizacji oraz łączności”; 4. „rozbudowany system dróg”; 5. „(regularnie na pewnym obszarze w określonym zakresie rozmieszczone) osoby lub organizacje”; 6. „(potocznie) Internet” –

ordenadores, (potocznie) *red*²²⁴ (*f*), i też jako *Internet* (*m*); we włoskim zaś: *rete di calcolatori*, *rete di computer*, (potocznie) *rete*²²⁵ (*f*) oraz również jako *Internet* (*m*). Pozostałe dwa określenia tzn. *network of networks* oraz *World Wide Web* (podobnie zresztą jak [*computer*] *network*) zostały przetłumaczone dosłownie i jako kalki wprowadzone do większości ze wspomnianych języków: *network of networks* → pl. *sieć sieci*, hiszp. *la red de redes*, wł. *la rete delle reti*, czy odpowiedniki określenia *World Wide Web* → pl. *ogólnoswiatowa sieć*, niem. *weltweites Netz*, hiszp. *red informática mundial* (tu zamiast przymiotnika mogącego zastąpić angielski *wide* użyto innego – *informática*), wł. (*grande*) *rete mondiale*.

Warto zwrócić uwagę na kilka kwestii dotyczących wymienionych określeń. Przede wszystkim rzadziej stosuje się nazwy oddające pierwsze określenie (mam tu na myśli połączenie *network of networks* wraz z jego występującymi w innych językach odpowiednikami). Natomiast kalki drugiego angielskiego określenia (*World Wide Web*), prawdopodobnie ze względu na ich długość, stosowane są w większości jedynie w definicjach określających Internet jako taki. Nie używa się również akronimów wchodzących w ich skład słów. W językach współczesnych stosowany jest natomiast angielski skrótowiec *www*. Warte zauważenia jest również to, że owe języki często także przejmują angielski leksem *web*, który drogą metafory poszerzył zakres z pierwotnego znaczenia „sieci cienkich nici uplecionej przez pająka w celu złapania zdobyczy” o późniejsze: „ogólnoswiatowa sieć”. Można przytoczyć kilka takich przykładów, jak chociażby niemieckie *Web* (*n*) [np.: *im Web surfen* – „surfować w sieci”]²²⁶, hiszpańskie: *web* (*f*) [np.: *página web* – „strona internetowa”, *navegar por la web* – „surfować w sieci”], czy włoskie: [*pagina web, sito web* – „strona internetowa”].

Innym przykładem na poszerzanie pola semantycznego funkcjonujących w językach nowożytnych wyrazów jest „plik” określany po angielsku jako *file*, które to słowo pierwotnie w owym języku oznaczało „kartotekę lub teczkę do przechowywania i porządkowania dokumentów”. Wraz z rozwojem informatyki przybrało naturalną drogą nowe wyspecjalizowane znaczenie, ujmując już „zbiór danych komputerowych lub programów przechowywanych pod określoną nazwą identyfikującą”²²⁷.

por. *Wörterbuch DUDEN*, <http://www.duden.de/rechtschreibung/Netz>, 22.03.2014.

224 *Red*: min. 1: „sprzęt wykonany z drutu lub sznurka uformowanego w kształcie siatki i odpowiednio rozmieszczonego, służący do wędkowania, łowiectwa, ogradzania, podtrzymywania itp”; 2. „plecionka lub materiał w formie siatki”; 3. „skrzyżowanie ulic w tym samym punkcie”; 4. „układ elementów organizowanych dla określonego celu (może być to zaopatrzenie w wodę, sieć telegraficzna, kolejowa lub dróg)”; 5. „ujęcie relacji międzyludzkich związanych z określoną ich działalnością”; 6. „zestaw komputerów i sprzętu komputerowego połączonych tak że mogą wymieniać informacje” – por.: *Diccionario de la lengua española*, Real Academia Española, <http://lema.rae.es/drae/?val=Red>, 22.03.2014.

225 *Rete*: m.in 1. „narzędzie uformowane ze związanych lin splatane i wiązane razem lub za pomocą nici w celu utworzenia siatki o różnych rozmiarach, używane do chwytania zwierząt”; 2. „splot włókien z różnych materiałów uformowanych w kształcie oczek o różnym kształcie i rozmiarach w zależności od przeznaczenia”; 3. „splot rzeczywistych bądź wyobrażonych linii (np. południków i równoleżników, dróg, kolei *etc.*)”; 4. „struktura lub system złożony i zorganizowany celem przeprowadzenia pewnych czynności, jak szpiegostwo”; 5. „zintegrowany system połączeń między komputerami celem transmisji danych sieci” – por.: *Grande Dizionario Italiano*, HOEPLI, http://www.grandidizionario.it/Dizionario_Italiano/parola/R/rete.aspx?query=rete, 22.03.2014.

226 Morfem ten nie jest tu jednak obcy, ponieważ występuje on jako germanizm w różnych niemieckich słowach takich jak: *Gewebe* („tkanina”, „tkanka”), *weben* („tkać”, „snuć”), czy *Weber(in)* („tkacz[ka]”).

227 Por. *Oxford Dictionary...*, s. 334.

W języku polskim „plik” oznaczał najpierw jedynie „pewną liczbę kartek, banknotów itp. złożonych razem”, potem zaś jednak także „zbiór danych mający swoją nazwę, odróżniająca go od innych zbiorów”²²⁸. Z kolei hiszpańskie słowo *archivo* mające początkowo znaczenie: „uporządkowany zbiór dokumentów”, z czasem również przybrało sens: „przestrzeń w pamięci komputera przeznaczona do przechowywania informacji, które mają taką samą strukturę i mogą być obsługiwane za pośrednictwem jednakowej instrukcji”²²⁹. Język włoski zaś – podobnie jak poprzednio [cf. s. 64] – zapożyczył angielski leksem *file* w jego nowym znaczeniu. Ogólnie można stwierdzić, że we wszystkich wspomnianych językach zakres znaczenia przytoczonych wyrazów (*file*, *plik*, oraz *archivo*) ulegał zmianie na tej samej drodze, mianowicie poprzez skójarzenie miejsca lub sposobu przechowywania i układania dokumentów zawierających różnego rodzaju informacje z elektronicznym grupowaniem tych informacji.

Określenia dwuczłonowe

Inny sposób włączania neologizmów do leksyki języków nowożytnych postaram się przedstawić na przykładzie kolejnych nowinek technicznych, których nazwy są zazwyczaj dwuczłonowe. Jako pierwszy omówię telefon komórkowy. W języku angielskim otrzymał on synonimiczne nazwy: *cellular phone*, *cell phone*, *hand phone* oraz *mobile phone* (w skrócie *mobile*). Wszystkie je łączy element *phone* stanowiący skrót od rzeczownika *telephone*. Pierwsze dwa również mają wspólną część – *cell*. Pochodzi ona od rzeczownika o łacińskim rodowodzie *cella*, *-ae* (o znaczeniach m.in.: „loch”, „komora”, „komórka”, a w łacinie medycznej: „komórka”). W języku angielskim oparty na łacińskiej bazie zakres semantyczny rzeczownika *cell* (czyli: „cela”, biol. „komórka”) rozszerzono o treść „ogniwo”. Następnie w połączeniu z rzeczownikiem *phone* przybrał on ogólnie przyjęte docelowe znaczenie.²³⁰ Warto dodać, że idea nazwania w ten sposób telefonii komórkowej wywodzi się od sposobu funkcjonowania, czyli łączenia się między sobą owych telefonów. Opiera się ono bowiem na „sieci naziemnych i satelitarnych radiowych stacji przekaźnikowych”²³¹ rozmieszczonych na obszarze podzielonym na mniejsze pola zwane komórkami. Ostatnie dwie z wymienionych nazw, czyli *hand phone* i *mobile phone*, swoje określenia otrzymały najpewniej ze względu na niewielkie rozmiary owych urządzeń, mieszczą się bowiem w dłoni, oraz na ich „mobilny”, czyli przenośny charakter.

Również do innych języków wraz z pojawieniem się telefonów komórkowych trafiły adekwatnej treści neologizmy. W języku polskim określa się je następująco: *telefon komórkowy* bądź w skrócie *komórka* (słowo to posiada wszystkie analogiczne do podanych powyżej znaczenia²³²), w niemieckim natomiast jako: *Mobiltelefon* (ten złożony rzeczownik powstał na wzór angielskiej nazwy *mobile phone*) oraz (potocznie) *Handy* (słowo to pochodzi prawdopodobnie od rzeczownika *Handheld* [„niewielkich rozmiarów poręczny kieszonkowy komputer”²³³], bądź bezpośrednio od wyrazu

228 *Słownik Języka Polskiego*, PWN, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/plik>, 23.03.2014.

229 Por. *Diccionario de la lengua española*, <http://lema.rae.es/drae/?val=archivo>, 23.03.2014.

230 Od zdrobnienia urabianego od słowa *cella*, *-ae*, czyli od rzeczownika *cellula*, *-ae* („loch”, „nora”, „ciasne mieszkanie”, biol. „komórka”) pochodzi również późnołaciński przymiotnik *cellularis* („komórkowy”), który dał podstawę angielskiemu *cellular* (w znaczeniu biol. i tech. „komórkowy”).

231 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 71.

232 Por. Ewa Dereń, Edward Polański, *Wielki Słownik Języka Polskiego*, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2008, s. 348.

233 Por. *Wörterbuch DUDEN*, <http://www.duden.de/rechtschreibung/Handheld>, 23.03.2014.

Hand – „ręka”). Po hiszpańsku i włosku ów nowy sprzęt nazwano: (hiszp.) *teléfono móvil, teléfono celular* oraz *móvil i celular*, a także (wł.) *telefono cellulare, cellulare i telefonino*. Dwuczłonowe nazwy stanowią (podobnie jak w niemieckim) dokładne tłumaczenia z języka angielskiego. Jest nim również hiszpańskie skrótowe określenie *móvil* (powstałe na wzór angielskiego *mobile*). Formy zaś *celular i cellulare*, to romańskie nazwy potoczne owego sprzętu będące urzeczownikowionymi przymiotnikami pochodzącymi z łaciny²³⁴, których znaczenia zostały zmodyfikowane (w tym przypadku w wyniku konwersji) wraz z rozwojem techniki w podobny sposób, jak to się odbyło w języku angielskim.

Kolejnym przykładem nowej terminologii jest angielski neologizm *e-book*, którego pełna nazwa brzmi *electronic book* (inne określenie, to *digital book*). Jest to „elektroniczne urządzenie przenośne, które pozwala wyświetlać zawartość pamięci, np. tekst książki. Jego zawartość można doładowywać poprzez wymianę odpowiednich plików, pochodzących np. z Internetu.”²³⁵ W połączeniu z przymiotnikiem tradycyjnie używany wyraz *book* „wyspecjalizował” nieco inne znaczenie. Owo „urządzenie przenośne” nie przypomina bowiem swoim wyglądem książki w dawnym rozumieniu. Oba desygnaty mają jednak niewątpliwie wspólne cechy. Ich zawartość służy do odczytywania informacji, a treści mogą być identyczne. W Polsce desygnat ten otrzymał następujące nazwy: *książka elektroniczna, e-książka* oraz *e-book*, w Niemczech: *elektronisches Buch, E-buch, digitales Buch, Digitalbuch, E-book*, w Hiszpanii: *libro electrónico, libro digital, ciberlibro, e-book*, (rzadziej) *e-libro*, we Włoszech natomiast: *e-book, libro elettronico*. Wszędzie spotykana jest również pisownia formy *e-book* bez myślnika. We wszystkich używających przykładów językach widać kilka sposobów nadania nazwy nowemu wynalazkowi. Pierwszym z nich jest dokładne tłumaczenie angielskiej formacji *electronic book* – z wykorzystaniem obecnych w tych językach zarówno międzynarodowego przymiotnika, znaczącego tyle co „elektroniczny”, jak i rzeczownika o treści „książka” (por.: pl. *książka elektroniczna*, niem. *elektronisches Buch*, hiszp. *libro electrónico*, wł. *libro elettronico*). Drugim jest odwołanie się niektórych z nich do synonimicznego określenia (*digital book*) z wykorzystaniem również „międzynarodowego” przymiotnika *digitalny* („cyfrowy”) (por.: niem. *digitales Buch, Digitalbuch*, hiszp. *libro digital*). Kolejnym jest użycie rodzimego określenia „książki” z charakterystycznym dla angielskiego „slangu informatycznego” (przejmowanego przez inne języki) przedrostkiem *e-* stanowiącym skrót od ang. *electronic* (por.: pl. *e-książka, E-buch*, hiszp. *e-libro*). Jako następny sposób można wymienić przejmwanie wprost obcej formy *e-book* (*eBook, ebook*). Na ostatniej pozycji, jako najmniej charakterystyczną, wypada wymienić tendencję do wprowadzania własnych, „nie międzynarodowych”, propozycji. Jest nią na przykład złożenie *ciberlibro*, która to forma nie jest jednak wolna od międzynarodowych elementów. Mieści w sobie bowiem grecką cząstkę *cyber-* stosowaną obecnie powszechnie w wielu wyrazach związanych z cyberprzestrzenią.

Na podstawie powyższych przykładów można zauważyć, iż do leksyki języków nowożytnych neologizmy dotyczące urządzeń elektroniczno-informatycznych włą-

234 *celular* [„dotyczący komórki”, „komórkowy”] ← *célula* [biol. „komórka”, a także: „niewielka grupa osób, które pracują niezależnie wewnątrz jakiejś organizacji”, „karczer”, „cela”]; *cellulare* [„dotyczący komórki”, „komórkowy”] ← *cellula* [biol. „komórka”].

235 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 57.

czane są po pierwsze na drodze tworzenia międzynarodowych słów takich jak *telefon* czy przymiotnik *elektroniczny* oraz dokładnego często tłumaczenia drugiego członu nazwy z zapożyczeniem nowego znaczenia (na przykład *komórka*, czy *książka*), po drugie natomiast poprzez wchłanianie angielskich form, jak na przykład *eBook* (będą one szerzej opisane w dalszej części pracy). Dla języków współczesnych charakterystyczne jest także skracanie dłuższych, złożonych z kilku leksemów, nazw do form jednowyrazowych, por. pl. *telefon komórkowy* → *komórka*, wł. *telefonino* (forma zdrobniąca), hiszp. *móvil*, ang. *mobile*, czy niem. *Handy*. Widać również, że owe skróty wprowadzane są do wspomnianych języków niekiedy niezależnie od rozwiązania „prymarnego”²³⁶, por.: pl. *komórka*, wł. *cellulare*, hiszp. *celular*. Niekiedy również ich użytkownicy zdecydowali się na wprowadzenie całkiem nowych form, niespotykanych w innych językach, n.p.: wł. *telefonino* (demin. od *telefono*), niem. *Handy*, hiszp. *ciberlibro*.

Internacjonalizmy a analogi strukturalno-semantyczne

Dla pełniejszego opisu zagadnienia ważne jest zwrócenie uwagi na reakcję użytkowników języków europejskich na modne w tych językach przejmowanie internacjonalizmów, czy nawet globalizmów, którą to nazwę proponuje prof. Jerzy Bartmiński²³⁷, czyli na dążność do ujednoczenia międzynarodowej terminologii i zarazem odwrotną do niej chęć do zaznaczenia własnej odrębności językowej poprzez tworzenie tzw. analogów strukturalno-semantycznych²³⁸. Z uwagi na to, że we wcześniejszej części pracy była już mowa o wyrazach międzynarodowych, jak również o towarzyszących im tworzeniu zjawiskach w zakresie rozwoju semantycznego owych leksemów, ograniczę liczbę prezentowanych przykładów zaledwie do kilku.

Wchłanianie przez inne języki form angielskich jest w obecnych czasach niezwykle popularnym trendem. Teraz, kiedy ilość elektronicznych urządzeń i nowych rozwiązań rośnie z roku na rok, wydaje się to wręcz nieuniknione. Zdaniem Jerzego Lukszyna wprowadzanie do języka cząstek angielskiego pochodzenia w takich dziedzinach wiedzy jak informatyka, jest „procesem obiektywnym i w gruncie rzeczy pozytywnym”. Jak twierdzi ten autor „walka o czystość języka narodowego w tym wypadku byłaby nieporozumieniem”²³⁹. Ponadto proces ten ma wpływ na integrację międzyjęzykową. Jako przykład przytoczyć w tym miejscu można choćby popularnie stosowany m.in. przy grach wideo angielski rzeczownik *joystick* (będący złożeniem z dwóch wyrazów:

236 W angielskim bowiem nie używa się słowa *cell* (względnie *cellular*) w tym znaczeniu.

237 Jerzy Bartmiński, *Pasywne i aktywne paneuropeizmy we współczesnym języku polskim*, „Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian”, red. Jan Mazur, UMCS, Lublin 2000, s. 116; [w:] A. Witalisz, *Anglosemantyzmy...*, s. 114.

238 Analogi semantyczne Jolanta Maćkiewicz dzieli na dwie grupy: występujące „a) w połączeniu z międzynarodową formą zewnętrzną (wtedy zazwyczaj chodzi o kalki), np. P *konfrontacja*, F *confrontation* czy Sz *konfrontation* jako ‘konflikt’ (za A *confrontation*), P *kontrola*, F *contrôle*, Sz *kontroll* itd. jako ‘panowanie, dominacja’ (za A *control*); b) bez oparcia w międzynarodowej formie (wtedy możliwy jest paralelny rozwój związany ze wspólnotą doświadczeń poznawczych i uniwersaliami psychologicznymi), np. *głowa* ‘część ciała’ i ‘umysł, rozum’, podobnie R *голова*, N *Kopf*, Sz *huvud*, A *head*, F *tete*, H *cabeza* itd.” Analogi strukturalne zaś, jak twierdzi owa autorka, „mogą powstawać nie tylko w wyniku kalkowania, ale i w efekcie paralelnego rozwoju, np. P *wszehmogący* || *wszehmocny*, R *всемогущий*, N *allmächtig*, Sz *allsmäktig*, A *allmighty*, F *tout-puissant*, H *omnipotente*, Wł *onnipotente*, Fiń *kaikkivaltias*, Węg *mindenható* itd. (Ł *opmnipotens*)”, J. Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe a kształtowanie się europejskiej ligi słownikowej*, s. 146-147; [w:] „Język a kultura”, T. VII: „Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych”, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992.

239 J. Lukszyn, *Teoretyczne podstawy terminologii*, s. 24.

joy – „radość”, „zabawa” oraz *stick* – m.in. „patyk”, „kij”), po polsku określane tak samo (niekiedy można spotkać zapis fonetyczny – *dżojstik*), w języku niemieckim zaś zgodnie z zasadami tamtejszej ortografii zapisywane wielką literą. Hiszpański jako bodaj jedyny spośród prezentowanych przeze mnie języków wykształcił dwuczłonowe synonimiczne określenie *palanca de mando*, które nie stanowi jednak w pełni analogu strukturalnego oraz semantycznego wobec angielskiego pierwowzoru.²⁴⁰ Obok niego w języku tym stosowany jest jednak również wymieniony wcześniej anglicyzm, zaadaptowany także przez język włoski. Inny charakterystyczny przykład wchłaniania obcych form wyrazowych stanowi skrótowe angielskie określenie poczty elektronicznej *e-mail* przejęte przez wszystkie omawiane języki (niektóre, takie jak polski i niemiecki, wykształciły kolejny akronim tej nazwy używany w mowie potocznej; przykładem polskie *mail*, czy niemieckie *Mail*).

Niezbędne wydaje się jednak również szersze przyjrzenie się zjawisku adaptowania neologizmów do zasobu leksykalnego języków na drodze tworzenia międzynarodowych analogów strukturalno-semantycznych. Zjawisko to jest w pewien sposób konkurencyjne do procesu przejmowania globalizmów, których źródłem jest ostatnio najczęściej język angielski. Można bowiem znaleźć przykłady, kiedy to języki starając się zachować swą niezależność tworzą własne określenia dla desygnatów wyrażanych na ogół międzynarodowymi leksemami. Obserwujemy to choćby na przykładzie zbioru różnojęzycznych określeń wspomnianej już poczty elektronicznej pochodzących z angielskiej formacji *electronic mail*, które można uznać za analogi strukturalne w stosunku do nazwy wyjściowej²⁴¹ – określeń takich, jak: polskie *poczta elektroniczna*, niemieckie *elektronische Post*, hiszpańskie *correo electrónico*, czy włoskie *posta elettronica*. Wspomniane języki wykształciły również potoczne określenia nowego wynalazku, np.: pl. *e-poczta*, hiszp. *correo-e* (nie są to jednak często używane formy)²⁴². Innym przykładem może być wspomniany wcześniej *telefon komórkowy* (z ang. *cellular phone [cell phone]*).

Jak zauważa Jolanta Maćkiewicz w artykule dotyczącym kształtowania się europejskiej ligi słownikowej²⁴³, „zestawiając wyrazy międzynarodowe z międzynarodowymi analogami strukturalnymi zauważamy, że podstawową różnicę między nimi stanowi występowanie bądź niewystępowanie podobieństwa formalnego. Z tego wynikają dalsze konsekwencje dotyczące psychologicznego statusu tych elementów. O ile międzynarodowe słowa (także: międzynarodowe afiksy czy wyrażenia) są jawnym

240 *Palanca* znaczy bowiem tyle, co „drażek”, „dźwignia”, „lewar”, *mando* zaś – „sterowanie”, „kierowanie”.

241 Jolanta Maćkiewicz zaznacza możliwość rozgraniczenia kalk językowych od analogów strukturalnych – por. przyp. 238.

242 Odpowiednim i dość często przytaczanym przykładem jest rzeczownik składający się z dwóch rdzeni greckich występujący w wielu językach europejskich, mianowicie *magnetofon*, który pochodzi od francuskiego wyrazu *magnétophone*, po niemiecku określane jako *Magnetophon* (obecnie zastępowany przez *Kassettenrekorder*), po hiszpańsku jako *magnetofón*, po włosku zaś jako *magnetofono*, który to leksem odrzucił jednak język angielski na rzecz formacji *cassette recorder*. Jest to jeden z przykładów, kiedy to określenie z zakresu terminologii technicznej stosowane w języku usiłującym zachować swą odrębność, nie mieści się w definicji międzynarodowych analogów strukturalno-semantycznych.

243 Liga słownikowa, jak definiuje autorka, „to – w odróżnieniu od rodziny językowej i ligi językowej – taka grupa języków (spokrewnionych i nie spokrewnionych, sąsiadujących i nie sąsiadujących ze sobą), które łączy podobieństwo struktur leksykalno-semantycznych.” J. Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe...*, s 146.

wyznacznikiem jedności ligi [językowej – przypisek autorki²⁴⁴], narzucającym się przy porównywaniu odmiennych systemów, o tyle międzynarodowe analogi (strukturalne, semantyczne czy frazeologiczne), są wyznacznikiem ukrytym, zasadniczo nie dostrzeganym przez ludzi posługujących się danymi językami.²⁴⁵

Analogi, dzięki obecności których języki należące do ligi językowej zachowują swą odrębność, spotykane są dość często w interesującej mnie dziedzinie elektroniczno-informatycznej. Do ich przykładów (oprócz powyższych) należą także określenia najnowocześniejszych telefonów komórkowych łączących w sobie możliwość wykonywania połączeń głosowych oraz podstawowe funkcje komputera. W języku angielskim model tego typu telefonów określany jest jako *smartphone* (struktura ta powstała na skutek złożenia dwóch wyrazów: *smart* – „zdolny”, „bystry” oraz omówionego już *phone*). Zarówno język polski jak i niemiecki włączyły obcy leksem do swojego zasobu słownikowego. W języku polskim dopuszczalny jest również jego zapis fonetyczny: *smartfon*, w niemieckim natomiast jedyną zmianą jest zastosowanie pisowni zgodnej z jego ortografią – tj. pisowni wielką literą: *Smartphone*. Użytkownicy języków hiszpańskiego i włoskiego natomiast przetłumaczyli angielski rzeczownik nazywając go w podobny sposób: (hiszp.) *teléfono inteligente*, (wł.) *telefonino intelligente* oraz *cellulare intelligente* (lub też *telefonino multimediale*, która to nazwa nie mieści się już w zakresie omawianych rozwiązań). W obrębie grupy słowiańskiej podobne tłumaczenie funkcjonuje w języku czeskim: *chytrý telefon* (*chytrý* znaczy tyle, co „mądry”, „bystry”).

Kolejny przykład stanowi angielski leksem *cartridge* (mający znaczenia: „nabój”, „kaseta”, „pojemnik na tusz”), który w niektórych językach współczesnych przyjął następujące formy: w języku polskim *cartridge*, (zapisywany również fonetycznie – *kartridż*) oraz *nabój* (w znaczeniu: „porcja atramentu lub tuszu zamknięta w plastikowym pojemniku używana w niektórych rodzajach wiecznych piór i drukarkach”²⁴⁶), natomiast w języku niemieckim nawiązujące do rdzennej leksyki *Steckmodul* („moduł wtykowy”, „kaseta”), lecz także zapożyczone *Cartridge*. Języki romańskie również poszerzyły zakres semantyczny rodzimych tej treści leksemów w takim stopniu, jak stało się to pierwotnie w języku angielskim, czego przykładem może być hiszpańskie *cartucho* („nabój”, „amunicja”, „kaseta”, „wymienny wkład”), czy włoskie *cartuccia* („nabój”, „wkład”, „kaseta”). W języku włoskim występuje jednak także anglicyzm. Należy zwrócić uwagę na to, że w omawianej sytuacji wyrazy romańskie i angielski mają ten sam źródłosłów, pochodzą bowiem od łacińskiego rzeczownika *charta, -ae*. W tym przypadku nie można jednak mówić o całkowitej międzynarodowej analogii semantycznej, ponieważ nie we wszystkich grupach językowych znaczenia są zbieżne. Języki romańskie za angielskim przykładem rozszerzyły zakres znaczeniowy przytoczonych słów, natomiast polski leksem *nabój* nie przybrał jednak dalszej treści odnoszącej się również do nośnika pamięci. Przyjmuję, że wyrazy, struktury wyrazowe

244 Rodzina językowa to „grupa języków, które powstały wskutek nieprzerwanej, a różnej na różnych obszarach ewolucji wspólnego prajęzyka” (Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, PWN, Warszawa 1970, s. 490-491; [w:] J. Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe...*, s. 145). Jako ligę językową zaś określa się „grupę różnych języków, wykazujących jednak dzięki wzajemnym kalkom językowym szereg wspólnych cech w strukturze gramatycznej (nie tłumaczących się pokrewieństwem genealogicznym). Ligi językowe powstają zawsze w oparciu o kontakty geograficzne między językami” (*op. cit.*, s. 318; [w:] J. Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe...*, s. 145).

245 J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 151.

246 *Wielki Słownik Języka Polskiego*, s. 481.

oraz związki frazeologiczne można uznać za międzynarodowe analogi semantyczne, strukturalne bądź frazeologiczne, jeśli zachowując zgodność treści znaczeniowej występują w każdej z prezentowanych przez mnie grup językowych.

Tworzenie analogów strukturalnych można zobrazować także na podstawie angielskiego określenia (*user*) *interface* zbudowanego z rzeczowników: *user* – „użytkownik” (pomijanego w zależności od kontekstu) oraz *interface*²⁴⁷, na strukturę którego składa się łaciński a zarazem międzynarodowy przedrostek *inter-* oraz rzeczownik *face* („twarz”) również mający łacińskie korzenie (← *facies, -ei*). Język polski z powodu braku rodzimego określenia wchłonął angielski leksem *interface* stosując jednak jego pisownię fonetyczną. Polacy posługują się zatem określeniem *interfejs* (*interfejs użytkownika*). Po niemiecku desygnat ten nazywany jest (*Benutzer*) *schnittstelle* (gdzie *Benutzer* oznacza „użytkownika”, *Schnittstelle* zaś – także „złącze” i „port”, nie jest to zatem analog strukturalny), stosuje się zresztą w tym języku również anglicyzm. W dość ciekawy sposób poradzili sobie z nazwaniem nowego desygnatu Hiszpanie i Włosi określając go – kolejno: *interfaz* oraz *interfaccia*. Formacje takie można uznać za analogiczne pod względem struktury słotwórczej. Rodzi się jednak pytanie, na ile należy traktować je także jako hybrydy. Składają się bowiem z latynizmu *inter*, który występuje w tych językach (podobnie jak w angielskim) jedynie w złożeniach (w łacinie zaś funkcjonuje także jako przyimek), oraz z ekwiwalentów semantycznych angielskiego leksemu *face – faz* („oblicze”, „twarz”), *faccia* („twarz”).

Rozwiązania hybrydalne

Językoznawcy zastanawiają się także nad słowami, w których do obcego rdzenia dołączane są formanty rodzime. Można to zobrazować na przykładzie użycia telefonów komórkowych. Oprócz tradycyjnego ich wykorzystania, tj. prowadzenia rozmów na odległość, operatorzy sieci oferują coraz to nowsze usługi, takie jak możliwość wysyłania za ich pośrednictwem wiadomości tekstowych określanych po angielsku jako *SMS* (słowo to będące akronimem formacji *Short Message Service*²⁴⁸ występuje w tym języku zarówno jako rzeczownik jak i czasownik oraz (choć rzadko) jako imiesłów [np.: *Will you send me an SMS?*; *She SMSes someone*; *I spent my lunch break SMSing everyone in my address book.*]). We wszystkich prezentowanych językach wchłonięty został angielski akronim *SMS* jako rzeczownik, który zazwyczaj nie jest kłopotliwy w klasyfikacji rozgraniczającej złożenia będące hybrydami i te, które nimi nie są. Wyjątek stanowi tu język polski, w którym, jak wiadomo, rzeczowniki przyjmują końcówki fleksyjne, niemniej wspomniany rzeczownik doczekał się i tutaj odpowiadającej normom polskiej fleksji odmiany. Wątpliwe pod względem fleksyjnej poprawności są również m.in. różnojęzyczne jego formy czasownikowe, takie jak polskie *smsować*,

247 „*Interfejs* (ang. *interface, port*) – układ elektroniczny umożliwiający podłączenie modułów funkcjonalnych sprzętu komputerowego lub oprogramowania poprzez dokładne określenie zasad, m.in. definicji sygnałów na wejściu i wyjściu, np. SCSI, USB.

Interfejs użytkownika (ang. *user interface*) – konwencja komunikowania się użytkownika z programem (systemem); zbiór elementów graficznych i programistycznych odpowiedzialnych za prezentację danych i wprowadzanie informacji przez użytkownika programu. Interfejs użytkownika może być rozpatrywany w skali pojedynczego programu, całego środowiska graficznego lub systemu operacyjnego. Przykładami graficznych środowisk użytkownika (ang. *GUI, Graphic User Interface*) są *MacOS* (stworzony przez firmę *Apple Computer* dla komputerów *Macintosh*) oraz *Windows* (stworzony przez firmę *Microsoft* dla komputerów klasy *IBM PC*).” P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 83.

248 P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 215.

względnie *esemesować* (zastępowane niekiedy przez sformułowanie *wysłać wiadomość/SMS*), bądź niemieckie *smsen* (występujący obok formy *texten* czy (potocznej) *simsen* oraz zwrotu *eine Kurzmitteilung/SMS senden*).

Zagadnienie to przedstawia Jan Kortas, który ustosunkowuje się do problemu hybryd leksykalnych dzielącego niekiedy językoznawców. Stawia on pytanie, „czy za struktury hybrydalne należy uznawać wyłącznie konstrukcje o formancie obcojęzycznym (*kopernikolog*), czy też pojęcie to można rozszerzyć o derywaty z formantem rodzimym i podstawą obcojęzyczną (*miksować*)?”²⁴⁹ Prezentuje także opinie Stanisława Warchoła i Jerzego Obara, którzy „są za tym pierwszym rozwiązaniem, choć nierzadko przyjmowane jest ono dość intuicyjnie. Jak podkreśla J. Obara: »wyrazów z obcymi rdzeniami i rodzimymi afiksami za hybrydy się nie uważa, skądinąd słusznie, aczkolwiek się tego nie uzasadnia«”²⁵⁰

Sam Jan Kortas przychyła się do opinii, według której hybrydami można nazwać formacje „pierwszego typu, nie zaliczając doń schematu zawierającego afiksy rodzime, i to niezależnie od tego czy podstawą słowotwórczą jest pożyczka bezpośrednia (*miksować*), czy też pośrednia, funkcjonująca jako wyraz samodzielny w polszczyźnie (*flirtować*).” Takie derywaty zalicza on do „tzw. zapożyczeń zasymilowanych derywacyjnie”, który to pogląd podziela także Jerzy Obara, „rozgraniczając dwie kategorie: hybrydy i pożyczki zaadaptowane słowotwórczo w polszczyźnie”²⁵¹. Autor ten zaznacza jednak, iż zasymilowane słowotwórczo zapożyczenia takie jak *miksować*, *filmować*, *sportowy*, *dopingowy* itp. charakteryzuje także pewien stopień hybrydalności ze względu na ich strukturę etymologicznie różnojęzyczną. Takie struktury łączące elementy obce i rodzime są jednak typowe dla zapożyczeń obecnych w polskiej leksyce. Kortas z kolei przestrzega też przed identyfikowaniem lub myleniem hybrydalności charakterystycznej dla pożyczek leksykalnych z hybrydalnością typową dla derywatów utworzonych za pomocą obcych formantów (gdzie „hybrydalność jest nierozzerwalnie związana z mechanizmem derywacyjnym generowania nowych jednostek leksykalnych za pomocą różnych typów formantów obcojęzycznych dodawanych bądź do podstawy rodzimej, bądź do podstawy wywodzącej się z innego języka obcego”).²⁵² Problemem tym zajmuje się również Jolanta Maćkiewicz, która podkreśla, że rozbieżności w składzie morfemowym (chodzi o morfemy gramatyczne i słowotwórcze), choć wyraźniejsze i łatwiej dostrzegalne niż rozbieżności fonetyczne, nie zawsze muszą prowadzić do utrudnień przy identyfikacji internacjonalizmów. Jej zdaniem „istnienie właściwych danemu językowi afiksów nie przeszkadza, jeżeli odpowiadają one sobie w miarę regularnie w tej samej klasie wyrazów (np. P *-ować*, R *-уова́мь*, N *-ieren*, A *-ate*, F *-er*, H *-ar*).”²⁵³

249 Jan Kortas, *Hybrydy leksykalne we współczesnej polszczyźnie: próba kategoryzacji*; [z:] http://human.uwm.edu.pl/polonistyka/P_J_2003/Kortas.doc, s. 10, 10.11.2012.

250 J. Obara, *Hybrydy i półkalki na tle innych jednostek językowych obcego i rodzimego pochodzenia*, „Formacje hybrydalne w językach słowiańskich”, red. S. Warchoła, Lublin 1986, s. 59-73; [w:] J. Kortas, *Hybrydy leksykalne...*, s. 10.

251 Rozwiązanie to, jak twierdzi „pozwoлилоby wyraźnie rozgraniczyć z jednej strony hybrydy (które w pewnym sensie również stanowią specyficzny typ zapożyczeń), z drugiej zaś pożyczki w klasycznym tego słowa znaczeniu, czyli leksemu obcojęzycznego pochodzenia mniej lub bardziej zasymilowane na różnorodnych poziomach języka: ortograficznym (*buldog*, z ang. *bulldog*), ortograficzno-fonologicznym (*klub*, z ang. *club*), prozodycznym (*garaż*: paroksyton w polszczyźnie w odróżnieniu od oksytonicznego etymonu francuskiego), fleksyjnym (l. mn. *pub-y*, z ang. *pub-s*) czy wreszcie derywacyjnym (*miksować*)”.

252 J. Kortas, op. cit., s. 11.

253 J. Maćkiewicz, *Wyrazy międzynarodowe ...*, s. 149.

Problem hybrydalności form jak również traktowania tego typu neolatynistycznych leksemów jako wyrazów międzynarodowych podejmowany będzie w dalszej części dysertacji. Jest on bowiem zauważalny w leksyce technicznej używanej w wielu językach współczesnych. Nie dziwi zatem fakt, iż może wystąpić także w będącej obecnie w użyciu łacinie. Przykładami znanymi we współcześnie używanych językach mogą być choćby czasowniki: pl. *telefonować*, niem. *telefonieren*, hiszp. *telefonar*, wł. *telefonare*. Wyprzedzając nieco dalszy wywód dotyczący, między innymi tego zagadnienia mogę bowiem zaznaczyć, iż w obrębie leksyki neolatynistycznej występuje znaczna ilość zarówno czasowników, jak też rzeczowników i przymiotników, które łącząc w sobie internacjonalne morfemy z rdzennie łacińskimi końcówkami, przysparzają sporych trudności w klasyfikacji, nasuwając pytanie o czystość językową neolatynistycznego słownictwa. Kwestią która bezpośrednio łączy się z tym zagadnieniem będą rozważania nad faktycznym pochodzeniem niektórych leksemów, które, choć obecnie używane są w terminologii technicznej i najczęściej jako anglicyzmy trafiają do słownictwa języków współczesnych, faktycznie mają pochodzenie łacińskie lub greckie i mogą być traktowane jako „zapożyczenia powrotne”.

Podsumowując tę część pracy zwrócę jedynie uwagę na współwystępujące w językach współczesnych, a tak widoczne w przedstawionym materiale, tendencje unifikacyjne, a z drugiej strony również rozwiązania separujące poszczególne języki, którą to kwestią zajmuje się już obecnie wielu językoznawców. W kolejnych odcinkach pracy jednym z moich głównych zamierzeń będzie dążenie do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu użytkownicy łaciny żywej starają się językowo „odseparować” ją od innych współcześnie używanych języków, to znaczy – zaznaczyć jej niezależność, na ile zaś (nawet podświadomie) dążą do utrzymania jej nowej leksyki w zakresie przyjętych rozwiązań „internacjonalnych”.

2.3. Reakcja latynistów na potrzebę tworzenia nowołacińskiego technicznego słownictwa

Twórcy współczesnej terminologii łacińskiej

Fakt tak prężnego postępu technologicznego, z jakim mamy do czynienia od początku XX wieku – który to postęp nie pozostał bez wpływu na rozmaite zjawiska językowe dające się zaobserwować w leksyce współczesnych języków – odcisnął się również na słownictwie łacińskim. Po drugiej wojnie światowej miłośnicy czynnego używania tego języka stanęli w obliczu nie lada wyzwania. O ile we wcześniejszych epokach powolny rozwój cywilizacyjny mający miejsce we wszystkich niemal obszarach życia nie wymagał od nich nazbyt wzmoczonego wysiłku, teraz łaciniści stanęli przed koniecznością nadania w bardzo krótkim czasie nowych nazw ogromnemu już zbiorowi desygnatów. Rośnie on bowiem w dzisiejszej dobie niebywale prędko. Moim celem będzie odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu miłośnicy łaciny wywiązali się z tego zadania.

Stawiając sobie za pierwszy z wyznaczonych celów wskazanie i scharakteryzowanie twórców współczesnej leksyki łacińskiej – zarówno twórców pojętych indywidualnie, jak i środowisk szczególnie w tym względzie aktywnych – stanęłam przed podstawowym problemem polegającym na zupełnym braku pełniejszej w tej mierze ewidencji, nie mówiąc już o jakichkolwiek dokładnych danych statystycznych. Z ob-

serwacji dokonanych przeze mnie wynika, że jest to dość znaczna grupa ludzi pochodzących z różnych środowisk i na co dzień, w życiu zawodowym, nierzadko nie mających z łaciną wiele wspólnego. O ile tożsamość osób biorących udział w różnego rodzaju zjazdach, czy publikujących prace łacińskojęzyczne w czasopismach, jest dość łatwa do sprawdzenia (choć używają oni niekiedy pseudonimów lub też zlatynizowanych form imienia, a nawet nazwiska), w przypadku ludzi posługujących się łaciną w Internecie jest ona o wiele trudniejsza do ustalenia, ponieważ nie zawsze podają oni swoje miejsce zamieszkania, wykonywany zawód, nie wspominając już o nazwisku. Z danych jednak, które udało mi się zgromadzić, wynika, iż przeważającą część aktywnych miłośników łaciny żywej stanowią, co jest zrozumiałe samo przez się, filolodzy klasyczni, a w drugiej kolejności także duchowni głównie kościoła katolickiego. Obok tak słynnych postaci jak Caelestis Eichenseer, czy Reginald Foster (nie mówiąc już o całej działalności Watykanu) pojawiają się pochodzący z tego kręgu skromniejsi działacze na polu użytkowania łaciny. Przykładem może być blog prowadzony przez osobę używającą pseudonimu Pastrix, która pisząc łaciński dziennik internetowy niejednokrotnie musiała zmierzyć się z koniecznością nazwania nieznanymi Rzymianom sprzętów czy zjawisk. Pośród neolatynistów znajdziemy także wielu miłośników historii (głównie starożytnej i średniowiecznej), filozofii oraz archeologii, którzy udzielają się aktywnie uczestnicząc m.in. w tworzeniu łacińskiej wersji wikipedii czy działając na forum o nazwie *Lacina.info*. Naturalnie w grupie tej znajdują się także inni humaniści: filologowie, a wśród nich również różnej profesji miłośnicy literatury, językoznawcy, poeci, bibliotekarze, a także religioznawcy i geografowie. Jednak, co może wydawać się zaskakujące, nie brakuje tu również matematyków i informatyków (w tym programistów oraz grafików komputerowych), jak również obecnych oraz przyszłych lekarzy. Zafascynowani łaciną są bowiem nie tylko uczniowie, czy (w większej jeszcze grupie) studenci rozmaitych kierunków mający z nią kontakt na bieżąco, ale także osoby pracujące w placówkach akademickich i innych instytucjach dydaktycznych, jak np.: nauczyciele, czy pracownicy naukowcy wyższych uczelni.

Warto również wspomnieć o pojętych ogólnie zainteresowaniach twórców współczesnej łaciny, czym także dzielą się oni m.in. na forach internetowych. Wśród nich oprócz wymienionych wcześniej pasji związanych najczęściej z aktywnością zawodową znajdujemy zamiłowanie do: muzyki (od klasycznej po rockową), kina i kinematografii, studiów kulturoznawczych, religioznawczych, astronomii, fantastyki, czy nawet komiksów. Niektórzy znajdują także satysfakcję w udzielaniu się w bractwach rycerskich.

Naturalnie neolatyniści pochodzą z różnych państw, a nawet kontynentów. Można ogólnie stwierdzić, że mieszkają oni niemal we wszystkich krajach, których obywatele porozumiewają się między sobą którymś z języków indoeuropejskich. Pozytywnym wyjątkiem są tu oczywiście Finowie, mimo braku tradycji językowej mocno aktywni na polu neolatynistyki, zainteresowanie łaciną widać zresztą również wśród Węgrów. Jeżeli jednak chodzi o ośrodki odznaczające się największą aktywnością w tym względzie, można stwierdzić, pomimo braku dokładnych danych, że w neolatynistyce przodują Niemcy. Tam bowiem wydawanych jest najwięcej publikacji związanych z tematyką łaciny żywej. Niemcy wykazują się również ogromną inicjatywą i pomysłowością w sferze nauczania tego języka jako czynnie używanego. Wydają oni bowiem nowatorskie metodycznie podręczniki, samouczki, łacińskojęzyczne ko-

miksy czy rozmówki łacińskie. Ponadto swoją obecność zaznaczają także w Internecie tworząc mniej lub bardziej rozbudowane portale i fora przydatne dla uczniów, nauczycieli, najogólniej mówiąc dla szeroko rozumianego grona latynistów. Oni też, siłą rzeczy, w największym stopniu wzbogacają zasób leksykalny używanego obecnie języka łacińskiego. Nie należy jednak umniejszać znaczenia działalności na tym polu obywateli innych krajów europejskich, jak przede wszystkim Włochy, a następnie Anglia, których mieszkańcy również ze szczególnym zaangażowaniem promują czynnie stosowaną łacinę.

Pole aktywności słotwórczej

Tworzeniem neologizmów łacińskich zajmują się, jak już wspomniałam, w znacznej mierze autorzy popularnych słowników wydawanych zarówno w formie książkowej jak i elektronicznej. Oni też jako pierwsza często instancja poddają weryfikacji i systematyzacji nowe rozwiązania z zakresu łacińskiej leksyki, jakie pojawiają się na forach internetowych. Aktywni na jednym i drugim polu są również organizatorzy rozmaitych konferencji i warsztatów latynistycznych, którzy dla potrzeb sprawnej komunikacji przymuszeni są niejako do szukania (często naprędce) ekwiwalentnych wobec wciąż powstających współcześnie neologizmów rozwiązań językowych starając się wyrazić swoje myśli po łacinie. Ze względu na to, że osób zajmujących się dostosowywaniem tego języka do wymogów współczesnej rzeczywistości, czyli tworzeniem nowego słownictwa, jest dość sporo (o czym będzie mowa jeszcze później), często mamy do czynienia z sytuacją, gdzie jednemu desygnatowi przypisanych jest kilka leksemów, niekiedy odległych od siebie pod względem formalnym. Słowa te, bądź nawet całe zwroty, podlegają jednak próbie dokonywanej przede wszystkim przez użytkowników języka, którzy w większości bynajmniej nie pozostają biernymi odbiorcami rozwiązań leksykalnych, z jakimi mają do czynienia. Ich rola w podtrzymaniu łaciny jako języka użytkowego (mówionego) nie ogranicza się bowiem jedynie do stosowania w praktyce ukutych przez innych wyrazów i sformułowań, ale jest dużo bardziej znacząca. Swoją akceptacją bądź jej brakiem, czyli praktycznym stosowaniem bądź ignorowaniem nowych rozwiązań, nie tylko wpływają oni na weryfikację poprawności czy funkcjonalności owych zwrotów i nowotworzonej leksyki łacińskiej, ale także sami niekiedy dokonują prób opracowywania, czy też dopracowania, nowego słownictwa. Sugerowanymi przez siebie propozycjami dzielą się też z innymi użytkownikami łaciny – poprzez kontakty osobiste, czy publikując poświęcone temu zagadnieniu teksty w rozmaitych czasopismach, a także ogłaszając swoje pomysły poprzez najpopularniejsze medium wśród osób pragnących w szybki sposób nawiązać kontakt z ludźmi mieszkającymi nawet w odległych krajach, jakim jest Internet.

Nieocenionym dla użytkowników żywej łaciny miejscem na zweryfikowanie funkcjonalności nowopowstałej leksyki są konferencje i sympozja naukowe, podczas których przedmiotem dyskusji są również neologizmy wchodzące do użycia. W czasie tego rodzaju spotkań, gdzie często językiem wiodącym jest właśnie łacina, autorzy czy też użytkownicy nowych terminów mają okazję skonfrontować ich poprawność i komunikatywność z realnymi możliwościami i wiedzą standardowego rozmówcy, używając ich w sytuacji, która wiąże się z potrzebą szybkiej i klarownej komunikacji. Gdy nowe określenie bądź zwrot zostanie zaakceptowane przez użytkowników łaciny w danym środowisku, może a nawet powinno doczekać się publikacji w słowniku. Ko-

dyfikacja naturalnie nie zatrzymuje procesu weryfikacji neologizmów, niemniej jednak sankcjonuje w jakiś sposób twory spontanicznej produkcji słowotwórczej środowisk skupiających latynistów. Z uwagi na to, że owych środowisk jest wiele i mimo tego, iż niejednokrotnie przenikają się one wzajemnie, powstawanie i wchodzenie w życie nowego terminu, czy też rozwój semantyczny istniejących już wyrazów nie zawsze przebiega w sposób paralelny. Stąd nierzadko występująca wielość rozwiązań, którą można traktować jako wzbogacanie języka w synonimy i określenia bliskoznaczne, lecz również jako proces prowadzący do narastającego nieusystematyzowania jego leksyki.

Żeby naświetlić owo zagadnienie, przytoczę kilka przykładów na to, w jakiej mierze koncepcje osób współtworzących nowe słownictwo mogą się różnić choćby pod względem gramatycznym. Dobry przykład stanowią tu wyrazy ‘blog’, który otrzymał na drodze poszukiwań właściwego łacińskiego terminu kilka określeń, mianowicie: *bloga,-ae* (f, dekl. I), *blogum,-i* (n, dekl. II), *blogē,-is* (n, dekl. III), *blog,-is* (n, dekl. III), *blog* (n, indecl.) – a także wyłamujące się z tej tendencji określenie *i-diarium* – jak też sam ‘Internet’, przy nazywaniu którego rodziły się spory odnoszące się nie tylko do końcówki, ale także do samego rdzenia nowopowstałego wyrazu²⁵⁴. Natrafiłam na takie oto propozycje nadania mu nazwy, jak formy: *internetum,-i* (n, dekl. II), *internet,-etis* (n, dekl. III), *interrete,-is* (n, dekl. III), czy *interreticulum,-i* (n, dekl. II)²⁵⁵. Innym przykładem może być ukucie łacińskiego określenia wyszukiwarki internetowej *Google* – i powstałe w rezultacie dwa różne w znacznej mierze rozwiązania: *Gugula,-ae* (f, dekl. I), *Google,-is* (n, dekl. III) – oraz czasowników wyrażających czynność wyszukiwania informacji z jej pomocą. Zaproponowano następujące formy: *gugulare* oraz *eguglare*, a z drugiej strony *googlĕre*. Nowopowstałe czasowniki określające czynność wyszukiwania wiadomości za pomocą wyszukiwarki *Google* znane są zresztą również niektórym językom współczesnym²⁵⁶.

Problem standaryzacji rozwiązań

Mnogość i powszechna dostępność publikacji wydawanych zarówno w formie książkowej jak i elektronicznej zapewnia każdemu badaczowi neolatynistycznej leksyki możliwość dotarcia do wszystkich w zasadzie neologizmów powstających w tym języku. Z drugiej strony permanentna aktywność słowotwórcza latynistów, chociaż cieszy, praktycznie uniemożliwia jednak gromadzenie i szacowanie całego nowego słownictwa na bieżąco. Również autorka niniejszej pracy nie dysponuje tym samym w pełni aktualnymi danymi statystycznymi.

Jak już zostało wspomniane, proces tworzenia nowołacińskiej leksyki w dużej mierze jest spontaniczny. Nie należy jednak twierdzić, że jest on również dyletancki. Autorzy nowych słów czy sformułowań z reguły dostosowują proponowane rozwiązania do rygorów słowotwórczych klasycznej łaciny, a następnie siłą rzeczy poddają swoje „twory” weryfikacji próbując porozumiewać się po łacinie z innymi jej użytkownikami. Rzadko wobec tego zdarza się, że do użycia wchodzą niepoprawne derywacyjnie bądź mało komunikatywne (choćby ze względu na swoją rozciągłość) terminy. Można ubolewać jedynie nad tym, że autorzy słowników nie zawsze podają źródło nowych

254 Dotyczyły one wyboru pomiędzy angielskim rzeczownikiem *net*, a łacińskim *rete*.

255 Przykłady zostały przeze mnie zebrane i przedstawione artykule pt. *De lingua Latina in interreti adhibenda*, „Vox Latina”, T. 46, fasc. 181, Saarbrücken 2010, s. 381-398.

256 (pot.) ang. *to google*, niem. *googeln*, pl. *guglować*, *guglać*.

terminów. Skutkuje to tym, że trudno prześledzić historię powstawania danego słowa, zwrotu, czy terminu. Nie zawsze również można ustalić, w którym kraju czy ośrodku zostały one utworzone.

Problem tkwi m.in. w tym, że użytkownik współczesnej łaciny jest wielonarodowy. Może to powodować pewne komplikacje komunikacyjne, tj. kłopoty w zrozumieniu sposobu myślenia innych twórców, a co za tym idzie nieporozumienia związane z nadawaniem przez nich nieco odmiennych pod względem swojej treści nazw nowym desygnatom. Trudności te nieco zmniejsza fakt, że w ogóle współczesna elektroniczna terminologia jest mocno zinternacjonalizowana. Paradoksalnie jednak również to, że obecnie używane języki starają się niekiedy uniezależnić od siebie nawzajem, a jednocześnie także od języka angielskiego jako prymarnego, może niejako pomóc żywej łacinie, wzbogacając jej zasób leksykalny i możliwości komunikacyjne. Zdarza się bowiem, że w takiej sytuacji bazy dla analogów semantycznych szuka się właśnie w zasobie leksykalnym łaciny (nie jest to zresztą niczym niezwykłym, gdyż nawet języki prymarne, takie jak angielski czy francuski tworząc neologizmy również odwołują się do łaciny czy greki). Za przykład może posłużyć angielski rzeczownik *computer* i jego hiszpański odpowiednik *ordenador* (ich etymologia została już objaśniona). Dzięki takiemu właśnie użyciu tych dwóch ekwiwalentnych pod względem semantycznym leksemów do współczesnego słownika łacińskiego wprowadzono synonimiczne wyrazy *computatrum,-i* oraz *ordinatrum,-i*. Twórca ma zatem pewien dopuszczalny zakres swobody w kwestii ustalania postaci nowych terminów. Z drugiej strony muszą one być jednak standaryzowane, co zapobiegnie tworzeniu się osobnych ‘dialektów łacińskich’. Spośród wielu zasłużonych w zakresie owej standaryzacji osób wymienić można choćby Sigrides Albert, redaktorkę pisma *Vox Latina*, czy Petera Lichtenbergera, który systematycznie już od kilku lat wydaje nowe, wzbogacone edycje swojego elektronicznego słownika niemiecko-łacińskiego pt. *Lexicon Latinum Hodiernum*.

Terminologiczne dylematy neolatynistów

Pewien obraz przebiegu żywego procesu wchodzenia w obieg nowych łacińskich określeń dają m.in. wycinki z rozmów prowadzonych na forach internetowych. Ich użytkownicy chętnie zabierają głos w kwestii nowotworzonego słownictwa, którego często są współtwórcami. Zgłaszają swoje pytania, wyrażają wątpliwości. Propozycje nowotworzonych nazw natomiast prezentują – jak niegdyś ich koledzy w *Filomacie* – w Internecie. Zwykle początkowo, celem uniknięcia nieporozumień, wykorzystują język angielski jako nadrzędny w nazewnictwie technicznym, dbają jednak zarazem o utrzymanie owej terminologii w realiach leksyki rdzennie łacińskiej. I tak: „pusta wiadomość” wstępnie otrzymała nazwę *epistula vacua*, „pliki” – *scapi* lub *plicae*, „zaporę sieciową” (*Firewall*) – *murus igneus*, „internetowa wymiana myśli określana jako *Chat*” – *colloquium*, „system *Windows*” – *Fenestrellae*, „użytkownik systemu” – *usurarius*, „hasło” – *tessera* lub *contrasignum*, „symbol @” – *choclea* bądź *cochlea*, „program służący do odtwarzania plików multimedialnych *Real Player*” – *systema usurpatum ad sonos repraesentandos*, natomiast „narzędzia” – *subsidia ad programmata conficienda*. Jako odpowiednik czasownika „wklejać” wybrano stare łacińskie słowo *adglutinare*, „drukować” zaś określono tradycyjnym sformułowaniem *typis scribere* (*imprimere*). Jak widać, dominującym sposobem adaptowania do łaciny współczesnej nowej terminologii informatyczno-internetowej są dosłowne najczęściej tłumaczenia angielskich, niekiedy rozbudowanych, określeń, bądź kalki wyrazowe. Uczestnicy in-

ternetowej wymiany zdań dyskutują także nad rodzajem gramatycznym neologizmów, a co za tym idzie – nad doбором odpowiednich końcówek oraz ich przynależnością do poszczególnych deklinacji, prowadzą zatem również (jak można przypuszczać) spory o ich odmianę. Przykłady tego typu słów w skrócie przytoczyłam na stronie 76.

Poniżej zamieszczam również przykłady takich konwersacji. Dialogi zostały dobrane tak, że można je uznać za reprezentatywne jako egzemplifikacje trudności, z jakimi stykają się obecnie latyniści, oraz sposobów radzenia sobie z nimi. Za pierwszy przykład niech posłuży rozmowa odbyta na forum internetowym w czerwcu 2000 roku²⁵⁷:

– „Już wcześniej szukałem miejsca w Internecie, gdzie mógłbym porozmawiać po łacinie. W grupie mówiących po łacinie napisane jest o „www.dalnet.com” (chatroom „#latine”). Tam powinien działać „javaScript chat”. Nie mam Internetu w domu, a w pracy mojej matki zapora sieciowa (*Firewall*) blokuje rozmowy (*Chat*). Teraz napiszę o *MIRC*. Ściągnąłem program *MIRC* z www.mirc.com, i nie działa (mówi: „connection closed”). (...) Uważam, że *Dalnet* jest lepszy od *MIRC*, ponieważ nie trzeba niczego instalować.”

– „Na początku chciałem skorygować słowo, które błędnie naprędce ukułem, chodzi o *servatrum* jako odpowiednik angielskiego *server*. Chciałem stworzyć ten rzeczownik od czasownika *servito*, -are, jako formy frekwentatywnej od czasownika *servio*, -ire, lecz poprawniej po łacinie brzmiałaby nazwa *moderatrum* lub jakaś podobna, gdyż słowa kończące się na -atrum (np. *aratrum*) należą do pierwszej koniugacji.”

257 Przytaczam wypowiedzi zamieszczone na łacińskim forum dyskusyjnym istniejącym od 1999 roku o nazwie *LatinChat-L*.

– „*Interretae (!) locum, ubi colloquere Latine possim, iam prius quaerebam. In grege Latine loquentium scripum de „www.dalnet.com” (cella „#latine”). Ibi „javaScript chat” laborare debet. Interretam domo (sic!) non habeo et occupatione matris meae mihi „murus igneus” (Firewall) colloquium (Chat) non permittet. Nunc de MIRC hic scriptum. Programmam (sic!) „MIRC” detrahebam ex „www.mirc.com”, et – non laborat (dicit „connection closed”). (...) Credo Dalnet melior MIRCi est, nam nihil installare debetis.*”

– „*primum sinas velim me emendare verbum quod perperam velut ex tempore excudi, hoc est ‚servatrum’ pro anglico ‚server’ :volebam fingere hoc substantivum ex verbo temporali suppositio ‚servito,-are’, id ipsum ex verbo ‚servio,-ire’ quasi sit forma frequentativa. sed latinus vocetur ‚moderatrum’ vel aliud simile quia verba desinentia litteris ‚-atrum’ (e.g. aratrum) sunt omnia e conjugatione prima.*”

– „*Si recte intellego, suffix ‚-atrum’ ex verbo temporali nomen instrumenti facit, et ‚-or’ nomen agentis. Itaque censeo ‚moderatrum’ sui generis baculum, quo mali homines percutiuntur a ‚moderatore’, hoc baculum suo mano (sic!) tenenti. Nam notum est, quod arator arat aratro, non aratrum arat aratore. Recte? Et unum plus: sub specie grammaticae, videtur mihi ‚servatrum’ non ex verbo ‚servio’ (vel ‚servito’) genitum esse, sed ex verbo ‚servo,-avi,-atum’...*”

– „*Rectissime. (...) verbum temporale ‚moderor’ est et transitivum et intransitivum. certe professores nomen huic rei etiam magis idoneum reperire poterunt si satis longe opperti erimus, fortasse ‚computatrum diribitorium’.*”

– „*Gnarus fio de duobus generibus machinarum illarum quae nuncupantur ‚servers.’ sunt in disciplina computatrali haec verba plerumque usitata: ‚client-server, peer to peer, master-remote vel master slave.’ sunt igitur saltem duo genera ‚servers’ moderatra (quae regunt alia computatra) et servatra (quae iussa longinqui computatri exsequuntur) ergo credens vocem illam anglicam ‚server’ originem ducere de ‚servio,-ire’ et non de ‚servo,-are’ ergo computatrum nodale apud rete IRC non est dominus sed servans.*”

– „*quia computatra sive ordinatra illa et conservant scapos sive plicas (‘files’) et moderantur nexus inter alia computatra, coactus sum agnoscere quod vocari possunt et moderatra et servatra. mihi autem magis placet verbum moderatri. non bene intellexi illud tuum ‚spectatrum.’ idem est ac ‚browser’? alii iam illud programma ‚exploratrum,’ ‚navigatrum,’ ‚pasciatrum,’ necnon alia vocaverunt. mihi sunt nomina exploratrum et navigatrum quasi notae mercatoriae (‘trademarks’) societatum illarum Microsoft et Netscape.*”

– „Jeżeli dobrze rozumiem pochodzący od czasownika rzeczownik z przyrostkiem *-atrum* określany jest jako *nomen instrumenti*, a z przyrostkiem *-or*, jako *nomen agentis*. Dlatego uważam, że *moderatrum*, to swego rodzaju kij, którym źli ludzie są bici przez *moderatora* (rządcę, wychowawcę) trzymającego go w ręce. Przecież wiadomo, że oracz orze pługiem (*arator arat aratro*), nie pług orze oraczem (*non aratrum arat aratore*). Prawda? I jeszcze jedno: biorąc pod uwagę gramatykę, wydaje mi się, że rzeczownik *servatrum* nie pochodzi od czasownika *servio* (czy *servito*), ale od *servo*, *-avi*, *-atum*.”

– „Bardzo dobrze. (...) Czasownik *moderor* jest przechodni i nieprzechodni. Z pewnością profesorowie mogliby znaleźć bardziej odpowiednią nazwę dla tego sprzętu, jeżeli wystarczająco długo byśmy poczekali. Może *computatrum diribitorium*?”

– „Zdałem sobie sprawę z istnienia dwóch rodzajów maszyn, które nazywane są serwerami (*servers*). W terminologii informatycznej słowa te są często stosowane: „*client-server*, *peer to peer*, *master-remote* lub *master slave*”. Są zatem co najmniej dwa rodzaje serwerów (*servers*) – *moderatra*, czyli te, które kierują działaniem innych komputerów i *servatra* – te, które wykonują polecenia komputera na odległość. Dlatego sędzę, że ów angielski wyraz *server* wywodzi się od *servio*, *-ire*, nie zaś od *servo*, *-are*, ze względu na to, że komputer sieciowy w sieci *IRC* nie jest zarządzającym lecz podległym.”

– Skoro komputery (*computatra*, *ordinatra*) i przechowują pliki (*scapos*, *pliacas* - [*files*]) i organizują sieć pomiędzy innymi komputerami, muszą przyznać, że mogą być określane zarówno jako *moderatra* jak i *servatra*. Mi jednak bardziej podoba się słowo *moderatrum*. Nie rozumiem za to rzeczownika *spectatrum*. Czy znaczy tyle, co *browser*? Niektórzy nazwali już ten program *exploratrum*, *navigatrum* lub też *pascitatrum*. Mi nazwy *exploratrum* i *navigatrum* przypominają znaki towarowe (*trademarks*) firm *Microsoft* i *Netscape*.

Oto jeszcze jedna dyskusja przeprowadzona w 1999 roku²⁵⁸:

– „Czy istnieje słowo łacińskie, uznane i stosowane, które oznacza *Internet*? Widziałem, że *Amidala* używała formy *Internet*, *-etis*, ale chciałbym wiedzieć, czy to słowo zostało wybrane przez jakiś organ autorytarny, czy stworzone tylko doraźnie. (...) Słowem łacińskim, które znaczy tyle, co *net*, jest *rete*, *retis* (*n.*), więc naturalne wydaje się wykorzystanie *interrete*, *-is* (*n.*) jako określenia Internetu. Słowo to w całości składa się z innych wyrazów łacińskich i, jak sędzę, jest miłe dla uszu. (...) Język esperanto wykształcił określenie *Tuta-Terra-Telo*, które jest równoznaczne z angielskim *World Wide Web*. Może moglibyśmy mówić *Totae* (*sic!*) *terrae tela*?”

258 – „*Estne Latinum verbum probatum publicumque quod significat «Internet»? Vidi Amidalam verbo «Internet,-etis» usam esse, sed velim scire utrum hoc verbum ab aliqua auctoritate delictum est an solum a necessitate preasente creatum est. (...) Verbum Latinum quod significat «net» est «rete,retis (n.)». Ergo naturalem videtur uti «interrete,-is (n.)» pro «Internet». Hoc verbum tote ex aliis verbis Latinis factum est, et (opinor) auribus placet. (...) Esperanto habet verbum quoque «Tuta-Terra-Telo» = «World Wide Web». Fortasse possumus «Totae terrae tela» dicere... ?”*

– „*ego quidem hoc utor uerbo. etiam uidi “internexus,-us”, at mihi minus placet.”*

– „*potius “Totius Terrae Tela” (uel alia ordine)”*

– „*est in tela quaedam pagina uocabulorum computatralium Latinorum. eccam: <http://www.orient.uw.edu.pl/~conradus/docs/voccomp.html>”.*

– „Ja używam właśnie tego słowa. Widziałem też *internexus,-us*, lecz mniej mi się podoba.”

– „Raczej *Totius Terrae Tela* (lub w innej kolejności)”

– „Istnieje w sieci strona z łacińskim słownictwem komputerowym. Oto ona: <http://www.orient.uw.edu.pl/~conradus/docs/vocomp.html>”

Z powyższych krótkich wypowiedzi wynika kilka spostrzeżeń, które warto przedstawić. Przede wszystkim łacina nie wydaje się barierą dla pragnących porozumiewać się z jej pomocą. Wiele słów czy zwrotów potrzebnych do zakomunikowania czynności związanych nawet z jednym z najnowocześniejszych wynalazków, czyli Internetem, takich jak: sieć, serwer, czy nawet *firewall*, da się z powodzeniem zastąpić klasycznym łacińskim słownictwem. Co zaś dotyczy powstawania neologizmów, łacinnicy z godną uznania ostrożnością wprowadzają nowe słowa objaśniając często na wstępie ich etymologię oraz wspomagając się angielskim odpowiednikiem. Dzięki temu inni rozmówcy mogą weryfikować ich sposób myślenia i przyjąć z akceptacją nowy termin lub ewentualnie zaproponować inne rozwiązanie. Zauważalna jest u nich również potrzeba sankcjonowania owych propozycji przez uznane autorytety w kwestiach nowej leksyki, co widoczne jest choćby w odwołaniu się do strony internetowej z komputerowym słowniczkiem (widać to również w pytaniu o organ weryfikujący termin *Internet,-etis*), oraz dążność do stosowania poprawnych gramatycznie form (np.: *Totius Terrae Tela* zamiast *Totae Terrae Tela*). Jeżeli natomiast jakaś nazwa nie doczekała się jeszcze kodyfikacji, internauci interesują się tym, czy jest ona stosowana również przez innych łacynistów. Wśród zgłaszanych przez nich propozycji pojawiały się także formy, które jednak nie przyjęły się, jak *interreta,-ae*.

Ogólnie można stwierdzić, że mimo braku w zasadzie organów koordynujących rozwój współczesnej neolatynistyki, dzięki interaktywnej formie, w jakiej powstaje łacińskie słownictwo w interesującym mnie obszarze współczesnej rzeczywistości, określenia te są tworzone w sposób dość kompetentny i spełniający podstawowe kryteria słowotwórcze, a dodatkowo probierzem dla proponowanych rozwiązań staje się naturalna selekcja dokonywana przez użytkowników współczesnej łaciny, którzy powstające neologizmy bądź stosują bądź – nie sięgając po nie – w najprostszy sposób eliminują. Daje to językowi łacińskiemu jakieś szanse, a nawet pewne gwarancje sprostania wyzwaniom, jakie stawia przed nim obecne cywilizacyjne przyspieszenie, a nawet dalszego rozwoju na miarę nowych, trudnych jeszcze do przewidzenia zadań, jakie postawią przed nim następne stulecia.

II

Analiza zmian semantycznych oraz procesów derywacyjnych prowadzących do powstania łacińskiej terminologii informatyczno-internetowej

Kwestią, która stanie się punktem wyjścia w obecnej zasadniczej części mojej pracy, jest problem określonych rozwiązań przyjmowanych w zakresie tak morfologicznej struktury jak i wartości semantycznej leksemów, które składają się na słownictwo łacińskie w interesującym mnie obszarze tematycznym. Jest to, inaczej rzecz ujmując, problem określonych jednego i drugiego rodzaju motywacji, a więc czynników decydujących o konkretnych często alternatywnych rozwiązaniach w zakresie formy realizującej określony „wzorzec słowny”²⁵⁹, czyli niezależną od każdorazowego brzmienia treść pojęciową. Stosując bardziej współczesną terminologię można przyjąć, że jest to problem zależności *type* ↔ *token* (typ ↔ okaz). O ile pojęcie *token* jest dosyć łatwe do zdefiniowania, mówi się bowiem w kontekście jego użycia o *egzemplarzach*, o *wystąpieniach* słowa²⁶⁰ lub też o wspomnianym już *okazie* (określeniu stosowanym przez wielu autorów), o tyle interpretacja *typu* budzi dyskusje badaczy, na co zwraca uwagę choćby Janusz S. Bień. Zaproponowane przez siebie wcześniejsze tłumaczenie pojęcia *typu* jako *prototyp*²⁶¹ uznaje on za „niewygodne i mylące”. Proponuje natomiast nowe – *matryca*. Zauważa również, że skoro sposób interpretacji zazwyczaj wynika z kontekstu, rzadko potrzebne jest doprecyzowanie, że w określonej sytuacji chodzi o *matrycę* wyrazu nie zaś o jego *egzemplarz* czy *wystąpienie*. „Jednym z takich przypadków”, jak twierdzi, „jest opis własności korpusów tekstów przeznaczonych do celów badawczych, gdzie stosunek liczby *matryc* do liczby *egzemplarzy* wyrazów jest pożyteczną miarą różnorodności korpusu”²⁶². Pod tym właśnie kątem zamierzam analizować zebrany przeze mnie materiał badawczy.

Wyróżnienie nazwy wzorcowej (*type*) oraz różnych rozwiązań leksykalnych, czyli okazów (*token*) obrazuje według części językoznawców mechanizm powstawania nowych terminów. Pojęciowe odpowiedniki określonych leksemów (*type*) ich zdaniem istnieją w świadomości użytkowników języków żywych, którzy w oparciu o nie nadają nazwy nowym desygnatom. To filozoficzne spojrzenie na mechanizm powstawania wyrazów można prześledzić na przykładzie łacińskiego neologizmu *computatrum*. Słowo to, jak łatwo stwierdzić, powstało najprawdopodobniej na bazie angielskiego pierwowzoru *computer*. Po raz pierwszy pojawił się ów wyraz w tym języku mniej więcej w 1640 roku i oznaczał „kogoś, kto liczy”, o czym świadczy sufix *-er*.²⁶³ W 1897 roku wymienione *nomen agentis* przyjęło sens „maszyny każdego typu

259 Pojęcie wprowadzone przez Platona – por. Plato, *Crat.* 390a5-6 (*τὸ τοῦ ὀνόματος εἶδος*), por. *ibid.* 390e3.

260 Janusz S. Bień, *O pojęciu wyrazu morfologicznego*, <http://bc.klf.uw.edu.pl/62/1/jsb-zsE.pdf>, s. 6, 9.02.2014.

261 Janusz S. Bień, *Koncepcja słownikowej informacji morfologicznej i jej komputerowej weryfikacji*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego”, T. 383, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991; [w:] *eiusdem*, *O pojęciu wyrazu...*, s. 6.

262 Janusz S. Bień, *O pojęciu wyrazu...*, s. 6.

263 Rzeczownik ten jako pierwotne *nomen agentis* wywodzi się z czasownika *compute* („obliczać”)

służącej do wykonywania obliczeń”. Współcześnie (konkretnie od lat czterdziestych ubiegłego wieku) sens ten został nieco sprecyzowany, a wyraz zaczął występować w znaczeniu elektronicznie programowalnego komputera²⁶⁴. W podobny sposób powstał leksem *ordinatrum* (z tą różnicą, że wzorcowym terminem stał się hiszpański rzeczownik *ordenador*²⁶⁵ – wywodzący się od łacińskiego czasownika *ordinare* – „porządkować”, „liczyć”). Wiadomo jednak, że zakres znaczeniowy desygnatu, a zarazem *typu* ujmowanego określeniem *komputer*, mimo nazw sugerujących jedynie zdolność do samodzielnego wykonywania obliczeń, czy nawet porządkowania, poszerzony został z biegiem lat o mnóstwo nowszych funkcji do tego stopnia, że urządzenie to w zależności od modelu współcześnie występuje nawet w formie telefonu²⁶⁶. Można zatem stwierdzić, że w tym przypadku wcześniejsza motywacja w znacznym zakresie wygasła. Nie skutkuje to oczywiście mniejszą semantyczną wartością leksemu, gdyż motywacja, jak wiadomo, z czasem przestaje być ważna w codziennej komunikacji (o czym świadczy choćby przykład wciąż zrozumiałego polskiego wyrazu *miednica*, który etymologicznie powiązany jest ze słowem *miedź*, z której początkowo miednica była wyrabiana).

Wracając do problemu łacińskiej nazwy komputera w aspekcie relacji *type* ↔ *token* wydaje mi się, że swego rodzaju międzynarodowy paradygmat myślenia o komputerze jako „maszynie liczącej” nie zaś zmierzającej w kierunku niemal samodzielnego myślenia, każe użytkownikom łaciny żywej podświadomie podążać utartą ścieżką i, albo stosować w mniej lub bardziej zmienionej formie ogólnie przyjęte internacjonalizmy, albo też tworzyć nazwy bardzo bliskie treścią semantyczną już istniejącym, jak na przykład określenie *machina calculatoria* (← *calcolare* – „liczyć”, który to termin w znaczeniu „komputer” budzi jednak niejasności spowodowane skojarzeniami z kalkulatorem), czy wreszcie decydować się na rozwiązanie, chociaż nie przyjęte entuzjastycznie, jednak – jak sądzę – najsluszniejsze ze względu na swoją formę i motywację znaczeniową, jakim jest neologizm *ratiocinatum* (← *ratiocinari* – „rozważać”, „wnioskować”). Mimo wieloaspektowego ujęcia desygnatu brakuje zatem wciąż nazwy, która potrafiłaby oddać w pełni obecny w świadomości użytkowników obraz komputerów wraz z ich wszystkimi funkcjami. Można tu odwołać się do tezy Ludwiga Wittgensteina dotyczącej figur szachowych. Według niej okaz (*token*) danej figury da się rozpoznać tylko wtedy, gdy zna się reguły kształtujące *typ*, którego jest on *egzemplarzem*²⁶⁷. Zatem osoba nie obeznana ze współczesną techniką nie byłaby zdolna do tego, by w oparciu o nazwę komputera określić możliwości jego zastosowania. Zakładamy jednak, że jego obraz istnieje w świadomości użytkowników języków

pochodzącego – przez język francuski, gdzie przyjął formę *computer* (o tym samym znaczeniu) – od łacińskiego *computare* („liczyć”, „oceniać”, „spodziewać się czegoś”, „cenić kogoś lub coś”). Ten z kolei czasownik stanowi zestawienie przedrostka *co(m)-* z czasownikiem *putare* („obliczać”, „myśleć”, „sądzić”, wcześniej zaś – „czyścić”).

264 Por. Robert K. Barnhart, Sol Steinmetz, *Dictionary of Etymology*, Chambers, Nowy Jork 2006, s. 200.

265 Rzeczownik ten występuje również w starszym znaczeniu „osoby porządkującej” bądź też „kierującej”, pochodzi natomiast od czasownika *ordenar* („porządkować”, „zarządzać”).

266 Mowa o tzw. smartfonach łączących w sobie funkcje telefonu z prostszymi zadaniami komputera.

267 „Jeśli pokazać komuś króla szachowego i powiedzieć ‘to jest król szachowy’, to się nie objaśni przez to sposobu operowania tą figurą, chyba że nasz rozmówca już zna reguły gry w szachy”. Ludwig Wittgenstein, *Philosophische Untersuchungen*. Oxford: Blackwell, 1953, § 31, 15; [w:] Amedeo G. Conte, *Regula eidetyczno-konstytutywna*, http://www.wnswz.strony.ug.edu.pl/a.g.conte_regula_eidetyczno-konstytutywna.pdf, s. 3, 9.02.2014.

„terminologicznie zabezpieczonych”²⁶⁸, które mogą stanowić wzorzec dla rozwijającej się leksyki żywej łaciny.

Sama nazwa zatem nie determinuje sposobu wykorzystania danego przedmiotu, choćby ze względu na nieustający rozwój techniki (tj. na przykład ze względu na dodawanie nowych funkcji sprzętom używanym współcześnie) oraz proces wygasania motywacji. Ciekawe jest jednak to, że – mimo iż motywacja słów używanych w językach żywych powinna wygasnąć dla łatwiejszej nawet komunikacji (jej ciągła świadomość u użytkowników danego języka doprowadziłaby bowiem prawdopodobnie do namnożenia leksemów różnicujących przedmioty choćby ze względu na inny już materiał, z którego zostały wykonane) – ważna jest ona dla osób, które chcą adaptować nowo powstające terminy do potrzeb języka łacińskiego.

Nakreślając jedynie obecnie istnienie problemu pragnę zaznaczyć, że przyjrę się słownictwu łacińskiemu pod kątem motywacji powstających terminów w dalszej części pracy. Zwrócę uwagę na przyczyny przeobrażenia się treści wyrazów, konkretnie zaś na motyw, czyli uzasadnienie dla tego procesu, a także na kierunek tego rodzaju zmian (czyli m.in. na metaforyzację, zawężenie, bądź też rozszerzenie znaczenia). Odnotuję także rozwiązania homonimiczne, których powstawanie bezpośrednio powiązane jest z transformacją semantyczną leksemów. Przyjrę się również rezultatowi owych przemian, to znaczy podejść kwestię zrozumiałości, komunikatywności oraz ekonomiki powstałych wyrazów.

Skoro w nazewnictwie dotyczącym coraz nowszych osiągnięć techniki tradycyjnie już dominuje język angielski i większość języków współczesnych adaptuje w tych sytuacjach do swojej leksyki wyrazy i zwroty pochodzenia angielskiego, zajmę się również tym, na ile łaciniści wykorzystują anglicyzmy (względnie tegoż pochodzenia internacjonalizmy), a na ile w przyjmowanych przez nich rozwiązaniach ma miejsce zwrot ku „łacinie klasycznej”. To doprowadzi mnie w zamierzeniu do wniosków na temat stopnia semantycznego przeobrażenia leksyki tego języka i do odpowiedzi na pytanie, na ile obecne treści mogą znaleźć odzwierciedlenie w tradycyjnie pojętej łacinie (np.: *occidere* niegdyś występowało w znaczeniu „zabić”, obecnie zaś w terminologii informatycznej przybrało sens „wymusić zakończenie pracy” ← ang. *kill*; natomiast *mittere* zarówno we współczesnej terminologii komputerowej jak i w starożytności znaczyło tyle, co „wysyłać”), odpowiedzi wymagać będzie zresztą również pytanie o konkurencyjność rozwiązań rdzennie łacińskich względem angielskich (np.: *conditorium*, niegdyś oznaczające „miejsce przechowywania”, „magazyn” lub też „miejsce pochowania”, „grobowiec”, obecnie jest synonimem słowa *memoria*, które jednak również znalazło swoje miejsce w łacińskiej terminologii informatycznej przyjmując

268 Język terminologicznie zabezpieczony (J¹) w odróżnieniu od tego z naturalnym zabezpieczeniem (J²), to „język, którego słownictwo składa się z dwóch podstawowych kategorii, tzn. słownictwa naturalnego i słownictwa konwencjonalnego, obsługuje w sposób zróżnicowany podstawowe potrzeby człowieka i jego potrzeby profesjonalne. Do potrzeb podstawowych człowieka ogólnie rzecz biorąc, należy wszystko to, co wspomaga rozwój jego człowieczeństwa (konwencje komunikacyjne, paremia, humor językowy, folklor i literatura itp.). Potrzeby profesjonalne wynikają z postępu cywilizacyjnego społeczeństwa i są ukierunkowane na zmianę otoczenia człowieka (...). Leksykon języka z naturalnym zabezpieczeniem składa się ze słownictwa naturalnego, w tym również szczególnej jego odmiany – słownictwa fachowego, które obsługuje tradycyjne formy działalności produkcyjnej człowieka. Nie ulega wątpliwości, że J² reprezentuje odmienny typ społeczeństwa w porównaniu ze społeczeństwem, którego reprezentantem jest J¹. Upraszczając sprawę, można powiedzieć, że J¹ różnicuje społeczeństwo, aż do granic profesjonalnego bilingwizmu, natomiast J², społeczeństwo ujednolica, aż do całkowitej jego samoizolacji”. Jerzy Lukszyn, *Teoretyczne podstawy...*, s. 68-69.

ten sam sens, co angielski leksem *memory*²⁶⁹). W tym miejscu wypada zaznaczyć, że pod pojęciem „łaciny klasycznej” rozumiem słownictwo łacińskie rozwinięte (tj. używane i sankcjonowane w słownikach) do czasu pojawienia się elektroniki. Pozwoliłam sobie na tak znaczne rozszerzenie granic pojęcia „łaciny klasycznej”, gdyż uznając ją za język żywy (a przynajmniej stale rozwijający się) sądzę, że ograniczanie się jedynie do standardowo przyjmowanych ram czasowych, czyli do czasu upadku zachodniej części Imperium Rzymskiego, byłoby nieuzasadnionym przekreśleniem kilkunastu wieków jej permanentnego funkcjonowania, a nawet zanegowaniem dokonań pokoleń jej propagatorów.

Część pracy poświęconą zarówno przeobrażeniom semantycznym zachodzącym w łacińskiej leksyce, jak i przyjmowanym w niej rozwiązaniom derywacyjnym rozpocznę jednak od przyjrzenia się samemu materiałowi leksykalnemu, czyli szeroko pojętej podstawie działań słowotwórczych, jakie w obrębie łacińskojęzycznej terminologii w interesującym mnie zakresie tematycznym przebiegają tak w odniesieniu do zmian wyłącznie znaczeniowych, jak też w obszarze tworzenia różnego typu derywatów – poczynając od wyodrębnienia elementów rdzenie łacińskich, morfemów przejętych z greki, a także szeroko pojętych barbaryzmów. Tu nastąpi kolejny podział wyłączający neologizmy (czy też neosemantyzmy) powstałe w rezultacie wtórnej obecności w łacinie współczesnej cząstek angielskich oraz hiszpańskich (które zgodnie z założeniem pokonują następującą drogę: łacina → angielski/hiszpański → łacina). Opis ten, jak już wspomniałam, zawierał będzie obraz zastosowania owych podstawowych dla interesującej mnie leksyki morfemów zarówno w derywacji, jak też w zmianach wyłącznie semantycznych.

Bazą dla tych rozważań będzie kwestia przeobrażeń zachodzących w obrębie samej podstawy słowotwórczej, dość ściśle związana z problemem jej charakteru monolitycznego lub pewnej już złożoności. Wątpliwości w tym względzie dostarczają m.in. niejednorodne w swej postaci, a funkcjonujące jako podstawa derywacyjna, znane już formy *ordina-tr-* (*ordinatrum*, *ordinatralis*, *ordinatrum* etc.), czy *com-puta-tr-* (*computatrum*, *computatrum*, *computatrix* etc.).

Ważne miejsce w moim opracowaniu zajmie kwestia alternatywności przyjmowanych rozwiązań leksykalnych, co było już częściowo sygnalizowane na przykładzie leksemów *computatrum* i *ordinatrum*, czy choćby *conditorium* i *memoria*. Warto w tym miejscu zauważyć, iż daleko idąca standaryzacja języka ogranicza jednak twórcy nowych określeń pozornie spory zakres swobody. Istnieje bowiem pewna dyktowana potrzebami użytkowników konwencja, która wypiera terminy niejednoznaczne, mało komunikatywne, takie jak wymieniona *machina calculatoria* (w znaczeniu „komputer”), czy termin *ratiocinatum* (stosowany zdecydowanie rzadziej niż wspomniane wyżej jego synonimy prawdopodobnie ze względu na konkurencyjną obecność pokrewnych im internacjonalizmów). Z drugiej strony możliwości rozwinięcia większej inwencji przez twórców nowego słownictwa są mniejsze również z tego względu, że wszystkie swoje pomysły czerpać będą zawsze ze źródła łacińskiego.

Kwestia alternatywności rozwiązań leksykalnych, która łączy się bezpośrednio zarówno z zagadnieniami związanymi z transferem semantycznym, kalkowaniem termi-

²⁶⁹ Termin ten oznacza „pamięć”, czyli „element komputera, w którym przechowywane są dane i programy. Pamięcią mogą być niektóre jego układy scalone, jak również urządzenia peryferyjne (dyski stałe, dyskietki). Pamięć wewnętrzna jest częścią jednostki centralnej komputera. Składa się z układów dwojakiego rodzaju: *ROM* (tylko odczyt danych zapisanych przez producenta) oraz *RAM* (pamięć, do której mogą być wczytywane dane i programy, ale jej zawartość znika po odłączeniu zasilania).”
P. Adamczewski, *Słownik informatyczny*, s. 158.

nów współczesnych, jak i powstawaniem neologizmów, wiąże się w znacznym stopniu z tematem motywacji przeobrażeń znaczeniowych. Zajmę się nią zatem w części podsumowującej ten rozdział niniejszej pracy.

Rozpoczynająca się właśnie część pracy – zasadnicza dla całości mojego zamierzenia – będzie próbą ujęcia dostrzeżonych w interesującym mnie materiale leksykalnym ogólniejszych prawidłowości językowych, a zarazem komentarzem do owego materiału słownikowego realizowanym w dwóch częściach. W pierwszej części przedstawione zostaną zmiany w zakresie znaczenia leksemów, w tym rodzaj motywacji wprowadzanych do łacińskiej leksyki terminów, konkretne w tym względzie problemy realizacyjne, wreszcie wartość słotwórcza i komunikacyjna owych terminów. Natomiast na drugą część moich rozważań złoży się omówienie procesów przebiegających w obrębie formy słownej, jakie zachodzą w łacinie żywej z obszaru interesujących mnie dziedzin. Znajdzie się tu opis obserwowanych procesów derywacyjnych, prawidłowości kompozycyjnych, a także ujęcia graficzne powstałych w ich wyniku wyrazów pochodnych.

1.

Przeobrażenia semantyczne

Najczęstszym sposobem tworzenia łacińskich neologizmów zrodzonym z konieczności nadawania nazwy nowym desygnatom, a także z potrzeby łatwej, szybkiej i precyzyjnej komunikacji, jest wprowadzenie zmian znaczeniowych w użyciu wyrazów już istniejących. Proces ten, nieunikniony w sytuacji mającego miejsce współcześnie postępu technicznego i zmian warunków życia, może odbywać się również na drodze derywacji słotwórczej, co zostanie przedstawione w następnym rozdziale, lecz dokonuje się przede wszystkim poprzez wprowadzenie modyfikacji wyłącznie semantycznych, czyli nadawanie wtórnej treści istniejącym już wyrazom, tj. na drodze derywacji semantycznej. Problem przeobrażeń znaczeniowych będzie przedmiotem poniższej części tej pracy.

Jak zauważa D. Buttlerowa²⁷⁰, „przeobrażenia semantyczne mogą mieć charakter całkowity lub częściowy. W pierwszym wypadku znaczenie stanowiące punkt wyjścia ewolucji zanika i wyraz utrzuca się w funkcji wtórnej. W drugim – stabilizacja odcienia pochodnego nie osłabia żywotności treści pierwotnej; następuje okres ich często długotrwałego współistnienia, wyraz staje się jednostką polisemiczną.” W przypadku łaciny, jak sądzę, rzadko będzie można mówić o całkowitym przeobrażeniu semantycznym, częściej o polisemii. Ewentualne przypadki homonimii, występujące m.in. na skutek leksykalizacji danego słowa, a więc zacierania się związku między jego znaczeniem a budową²⁷¹, czy też na skutek wygaśnięcia jego pierwotnego znaczenia, wymagają dokładniejszego opracowania.

Trudności związane z nieostrymi niekiedy granicami rysującymi się pomiędzy poszczególnymi grupami wyrazów wynikające z przeobrażeń znaczeniowych, jakie dokonują się w ich obrębie, sprawiają, że przed tym, kto bada leksykę łacińską pod kątem

270 D. Buttlerowa, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978, s. 26.

271 Pełniejszą definicję leksykalizacji jako „procesu językowego, w którym wyrazista pod względem budowy słotwórczej forma staje się odczuwana jako jednolity znak pewnej treści, zrywając więź z wyrazem podstawowym, od którego pochodzi (np. wyraz *grzeźny*, utworzony od dawn. zwrotu *k rzeczy* ‚do rzeczy’)” podaje W. Kopaliński, *Podręczny Słownik wyrazów obcych*, s. 452.

jej rozwoju semantycznego, jawią się liczne problemy. Konieczne jest więc przyjęcie ściśle określonych kryteriów, dzięki którym podział i opis owych zmian będzie przejrzysty i zrozumiały. Za Buttlerową przyjęłam pewne ramowe kryteria klasyfikacji, które jednak ze względu na to, że nie dotyczą języka łacińskiego, będą musiały zostać w jakiś sposób zmodyfikowane.

W pierwszej grupie znajdują się wyrazy prezentujące przykłady zawężeń czy też specjalizacji znaczenia. Buttlerowa jako przykłady zawężenia znaczeń podaje przypadki, kiedy z wyrazu pospolitego wyodrębnia się nazwa własna, oraz o wiele częstsze, dla potrzeb tej pracy przydatniejsze sytuacje, gdy wyraz w toku procesu specjalizacji zachowuje jednak status nazwy pospolitej. Jednakże mamy tu do czynienia z wyraźnym ograniczeniem liczby desygnatów, do których się on odnosi jako nazwa. „*Realia te*”, jak pisze Buttlerowa, „charakteryzują się określonymi, ściślejszymi podobieństwami; do znaczenia wyrazu wchodzi zatem dodatkowa cecha semantyczna”²⁷². W interesującej nas grupie leksemów (tj. łacińskim słownictwie z zakresu szeroko pojętej elektroniki) o wyspecjalizowaniu znaczenia wyrazu świadczy możliwość jego użycia w określonym nowym kontekście przedmiotowym.

Oczywiście trudno procesy zachodzące w łacinie przyrównać do tego, co dzieje się w języku polskim, gdzie zdarza się, że w momencie, gdy wyraz „się ustabilizuje i uniezależni od określonego otoczenia słownego (...), to właśnie treść starsza będzie wymagała określonych determinantów w kontekście.”²⁷³ Sądzę, że w łacinie takie doprecyzowanie nie będzie konieczne w odniesieniu do starszych wyrazów, lecz raczej w stosunku do neologizmów, zwłaszcza w pierwszej fazie ich wchodzenia w użycie.

To, że dane słowo (w obrębie współczesnych języków żywych) wyspecjalizowało konkretne znaczenie w określonym kontekście nie oznacza bynajmniej, że równocześnie nie może występować w dawnym sensie, a jego starsze znaczenia musiały wygasnąć. Buttlerowa wprowadza jeszcze bardziej szczegółowy podział w odniesieniu do zawężeń semantycznych, mianowicie na radykalne, gdzie sens wyrazu ulega zasadniczej modyfikacji, i umiarkowane, gdzie możliwości użycia wyrazu zostają ograniczone w nieznacznym stopniu, a „desygnatami nazwy pozostają te same obiekty realne, w uszczuplonej tylko liczbie”²⁷⁴. Sądzę, że podobny podział można zastosować również w odniesieniu do leksyki łacińskiej.

Proces specjalizacji znaczenia zwykle jest poprzedzony, na co zwraca uwagę wielu językoznawców, etapem określania danego desygnatu nazwą dwuczłonową, na którą składa się ulegający przemianie wyraz w dotychczasowym bardziej ogólnym sensie oraz przydawka nadająca mu specyfikujące znaczenie (np.: „maszyna do szycia, czarne jagody”). Z czasem wyrażająca określoną treść dwuczłonowa nazwa ulega zwykle skróceniu do jednego rzeczownika²⁷⁵.

272 np.: *poszwa* (*poszewka*) i *pochwa* miały pierwotnie to samo znaczenie – „to, co pokrywa, pokrycie”. (...) „W XIX w. oba wyrazy zróżnicowały się ostatecznie, stabilizując się w znaczeniach ‘futerał na broń’ i ‘pokrowiec płócienny na pościel.’” D. Buttlerowa, *op. cit.*, s. 49 i 53.

273 „Bezkontekstowe jest dzisiaj znaczenie ‘przyrządzać pokarmy’ w czasowniku *gotować*, natomiast ogólniejsza treść ‘przygotowywać’ może być zrealizowana tylko w pewnych związkach, przede wszystkim w połączeniach z rzeczownikami abstrakcyjnymi (*gotować niespodziankę*).” *Ibid.* s., 56-57.

274 Jako przykład modyfikacji radykalnej podany jest rozwój wyrazu *cięża*, który pierwotnie oznaczał „wszystko to, co ciąży, ciężar”. Zawężenia umiarkowane reprezentuje zaś słowo *czytelnik*, które „oznaczało pierwotnie osobę wykonującą czynność czytania aktualnie, w momencie orzekania o niej.” *Ibid.* s., 58-59.

275 por. *jatka* – wyraz ten z nazwy złożonej „*jatka mięsna*” ewoluował przybierając sens „*rzeź*”, „*krwawa*

Zdaniem Buttlerowej „w zawężeniu zakresu semantycznego wyrazu odbijają się procesy poznawcze właściwe społeczności mówiącej danym językiem”²⁷⁶. W rozpoczynającej się właśnie części pracy jednym z punktów moich zainteresowań będzie sprawdzenie, na którym z języków aktualnie będących w użyciu współczesne słownictwo łacińskie w zakresie terminologii elektronicznej może być oparte i w jakim ewentualnie zakresie to następuje, lecz również rozważenie kwestii, czy może jego użytkownicy tworzą neologizmy (względnie neosemantyzmy) zupełnie niezależnie w stosunku do tendencji napływających z języków obecnie stosowanych.

Następną badaną kwestią będzie problem synonimiczności, a z drugiej strony również homonimiczności wielu neosemantyzmów łacińskich. Prześlę tu skomplikowaną niekiedy drogę ich powstawania, usiłując wskazać, lecz i przewyciężyć różnego rodzaju trudności, jakie wiążą się z ich klasyfikacją.

W odróżnieniu od języka polskiego, w obrębie którego, jak twierdzi Buttlerowa, mogą wystąpić spore trudności w opisanu procesu rozwoju semantycznego danej jednostki słownej prowadzącego m.in. do przypadkowej niekiedy zbieżności formalnej wyrazów obcych sobie genetycznie lub semantycznie²⁷⁷, w łacinie żywej napotykamy problemy innego typu. Rzadko bowiem możemy spotkać wyrazy, których etymologię trudno ustalić. Dzieje się tak szczególnie ze względu na to, że analizowana w tej pracy leksyka utrzymuje się pod względem swego rozwoju w granicach najdalej około sześćdziesięciu lat. Jest to więc słownictwo współczesne, którego analiza dostarczyć może jedynie trudności interpretacyjnych, jeśli chodzi o wskazanie właściwej podstawy przeobrażeń znaczeniowych, tj. położenia przez twórcę danego leksemu nacisku na konkretną cechę desygnatu, do której owa nazwa bezpośrednio się odnosi (przykładem może być tu wyraz *quadrum* w znaczeniu „monitora” czy też „ekranu”, który to wyraz wskazuje na ich kwadratowy kształt), bądź też – rozpatrując kwestię z innej strony – na określoną treść powstającej nazwy (którą to sytuację obrazuje wspomniany już leksem *rationatrum*, który wskazuje na możliwości wykonywania obliczeń, ale też w pewnym sensie samodzielnego wyprowadzania wniosków). Niezwykle rzadko natomiast zacierają się związki etymologiczne z wyrazami, które stanowią podstawę słowotwórczą owych neologizmów.

Oczywisty jest jednak fakt, że istnieje również wiele przypadków, kiedy klasyczne łacińskie słowo przestało spełniać potrzeby semantyczne użytkowników języka i z biegiem czasu wyszło z użycia. Powody mogą być różne – zaniknięcie desygnatu, do którego się odnosiło lub też pojawienie się innego określenia, przez które w konsekwencji zostało wyparte. Niekiedy jednak neolatyniści odwołują się do tych właśnie leksemów. Takie przykłady za Buttlerową²⁷⁸ nazywała będą reaktywowaniem archaizmów w nowej funkcji nominatywnej. Tu jednak również nasuwa się pytanie, czy wyrazy takie, skoro współwystępują z innymi analogicznej treści określeniami, mamy klasyfikować, jako „polisemy” czy jako homonimy. Również zjawisko „zapożyczeń powrotnych”, tj. słów, które przeszły drogę „łacina → język współczesny”²⁷⁹ → łaci-

rozprawa”. *Ibid.*, s. 61.

276 *Ibid.*, s. 62.

277 Chodzi mianowicie o problem w odróżnieniu „rezultatów rzeczywistego rozwoju tej samej jednostki słownej od przypadkowej zbieżności formalnej jednostek genetycznie, a przynajmniej semantycznie sobie obcych”. Mowa tu o różnych kategoriach homonimiczności wyrazów. *Ibid.*, s. 26.

278 Por. *ibid.*, s. 33

279 Najczęściej jest to angielski lub hiszpański.

na” dostarczyć tu powinno pewnych obserwacji. Kłopoty interpretacyjne wywołane są mianowicie napływem do łaciny na skutek oddziaływań innych języków będących obecnie w użyciu sporej liczby słów o podobieństwach formalnych, jednakże o różnego stopnia rozbieżnościach znaczeniowych w stosunku do łacińskiego pierwowzoru. Zjawisko to można do pewnego stopnia porównać z przykładami „dwukrotnego zapożyczenia” obserwowanymi m.in. w języku polskim²⁸⁰. W nowołacińskiej leksyce można bowiem odnaleźć wiele przykładów wyrazów, które mając łacińską etymologię wróciły do łaciny z innych języków w odmiennych znaczeniach. Spoglądając na rzecz z innej jeszcze strony można zastanawiać się nad tym, czy wyraz, który pokonał drogę łacina → język żywy → łacina należy jednak traktować jako pożyczkę leksykalną.

Dogłębne spojrzenie na to zagadnienie przedstawia Buttlerowa, która źródeł przemian znaczeniowych wyrazów polskich dopatruje się również w „wielokrotnym powoływaniu do życia tej samej struktury słowotwórczej”²⁸¹, która to kwestia w oczywisty sposób jest istotna dla problematyki tej rozprawy. Powstaje wobec tego pytanie, jako że łacina bez wątpienia czerpie głównie z zasobów własnej leksyki usankcjonowanej nierzadko w starożytności, w jakim stopniu wieloznaczne często łacińskie wyrazy, które dają podstawę różnym treścią terminom technicznym, można uznać za homonimiczne. W udzieleniu odpowiedzi na nie pomoże z pewnością analiza rozwoju semantycznego leksyki łacińskiej na przestrzeni wieków. Pozorna łatwość w śledzeniu rozwoju znaczeniowego tego słownictwa wynikająca z przeważnie kontrolowanego procesu nadawania określeń nowym desygnatom, oraz ewentualnie nowych znaczeń określonym leksemom, (inaczej niż w językach współczesnych, kiedy to badanie drogi semantycznej wymaga czasem wnikliwszej analizy) w przypadku prób jednoznacznej klasyfikacji leksemów jako homonimicznych staje się problemem. Trudniej tu bowiem odnaleźć przykłady wygaśnięcia wcześniejszego znaczenia neosemantyzmu, co dałoby podstawę do rozstrzygnięcia tej kwestii. Również pewne cechy wspólne desygnatów często uniemożliwiają (czy też utrudniają) definitywne rozwikłanie problemu, o czym będzie jeszcze mowa. Kwestia pozostaje zatem, a i zapewne w znacznym stopniu pozostanie, otwarta.

Wobec powyższego problematyczne staje się także pytanie o klasyfikację słów będących przykładami tzw. derywacji niezależnej. Termin ten powstał dla określenia zjawiska co najmniej dwukrotnego powołania do życia tej samej struktury słowotwórczej na różnych etapach rozwoju języka, z reguły także stosowanej przez odmienne środowiska.²⁸² Nawet tego typu przykłady, gdzie trudno doszukać się naturalnego, wspólnego rozwoju danych wyrazów, nie zawsze pozwalają na jednoznaczne przyporządkowanie słowa do grupy homonimów. Bezsprzecznie bowiem można stwierdzić istnienie pewnych cech wspólnych desygnatów, które określane są danym leksemem, mimo znaczących różnic występujących między nimi. O homonimiczności tego typu przykładów może decydować jednak odmiennosc znaczeniowa determinująca ich użycie w nieprzekraczalnie różnym kontekście.²⁸³ Kwestią homonimicznego czy po-

280 „Rzeczownik *banda* został zapożyczony najpierw w znaczeniu ‘zgraja, grupa przestępcza’, potem zaś dostał się do dziewiętnastowiecznej polszczyzny jako nazwa zespołu orkiestrowego”. D. Buttlerowa, *op. cit.*, s. 34.

281 *Ibid.* s. 32.

282 Jako przykład można podać stosowane w języku polskim określenie *badylarz* – w pierwszym znaczeniu myśliwskie określenie „łosia” w drugim zaś potocznie stosowany ironiczny synonim „podmiejskiego ogrodnika”. Por. *ibid.*, s. 28.

283 Buttlerowa posiłkuje się tu następującym przykładem: *przedłużacz* – obecnie oznacza on „dodatkowy

lisemicznego charakteru zjawisk niezależnej derywacji, jak również „zapożyczeń powrotnych” oraz reaktywowania archaizmów w nowej funkcji nominatywnej zajmę się szerzej w dalszej części pracy.

Sytuację w aspekcie zmian znaczeniowych komplikuje dodatkowo pojawienie się kalk semantycznych czerpanych z różnych języków współczesnych (najczęściej jednak z angielskiego i hiszpańskiego). To kolejna grupa przykładów dająca się wyodrębnić spośród zbioru łacińskich neosemantyzmów.

Najmniej rzucającym się w oczy, a jednak ingerującym w strukturę języka w dość znacznym stopniu, sposobem tworzenia łacińskojęzycznych neologizmów jest właśnie odwzorowywanie procesów zachodzących w innych językach, czyli tworzenie tzw. kalk semantycznych. Zapożyczenia znaczeniowe skutkują zawężaniem lub rozszerzaniem zakresu semantycznego wyrazu rodzimego. Tu również pojawia się niekiedy trudność, gdyż nie zawsze można ze stuprocentową pewnością przyjąć, że dany wyraz zyskał nową strukturę znaczeniową pod wpływem konkretnego języka współczesnego. Jak już wspomniałam wcześniej, we współczesnej łacinie mamy do czynienia z twórcą zbiorowym i często niemożliwe jest precyzyjne określenie choćby kraju pochodzenia danego leksemu. Zresztą i to nie daje pewności w kwestii, czy autor danego słowa nie czerpał akurat z języka nie będącego jego ojczystą mową. Ponadto ciągle należy pamiętać o istnieniu w świadomości współczesnych ludzi pewnych „ponadjęzykowych” ogólnych paradygmatów, które rzutują na proces nadawania nazw nowym desygnatom.

Należy również, jak sądzę, zbadać, na ile zapożyczenia zarówno leksykalne jak i semantyczne wypierają wcześniejsze rozwiązania „*stricte* łacińskie” i co w ogóle oznaczać ma ten ostatni termin. Z zainteresowaniem przyjrę się także problemowi konkurencyjności tego typu rdzenie łacińskich jednostek słownikowych wobec zlatinizowanych słów międzynarodowych. To zobrazuje inną ciekawą kwestię dotyczącą sporej ilości stosowanych w języku łacińskim rozwiązań synonimicznych, co z jednej strony daje większe możliwości komunikacyjne i świadczy o bogactwie leksykalnym języka, a także o jego zawisłości bądź niezależności wobec pozostałych języków, z drugiej strony jednak może powodować liczne komplikacje w zakresie komunikacji.

Kolejną kwestią, którą porusza Buttlerowa²⁸⁴, na co tu również należy zwrócić uwagę, jest proces terminologizacji wyrazów potocznych, powszechny również w języku polskim. Nasuwa się pytanie, na ile ów proces można odnajdywać na gruncie łacińskim, gdzie wyrazy „źródłowe” zasadniczo nie uległy, o czym już była mowa, zanikowi. Moim zdaniem można tu mówić jedynie o wyrazach polisemicznych, które w jakimś zakresie stają się już terminami.

Kwestia przeobrażeń semantycznych jest niezwykle istotna dla każdego, kto podejmuje się analizy rozwoju leksykalnego jakiegokolwiek języka. Niestety słownictwo łacińskie z interesującego mnie zakresu tematycznego nie było jeszcze badane pod tym kątem. To przysparza wielu trudności powstających m.in. z tego ze względu, że wciąż jeszcze brakuje odpowiedniej literatury teoretycznej, wobec czego pozostaje oprzeć samodzielnie z konieczności analizę wskazanych powyżej sytuacji jedynie na publikacjach dotyczących analogicznych procesów, jakie zachodzą w językach współczesnych.

przewód elektryczny”, w szesnastym wieku zaś miał sens „leniwiec”, „kunktator”. Por. *ibid.*, s. 29.
284 *Ibid.* s. 66-68.

Łacińskie ekwiwalenty określeń międzynarodowych

Pierwszą zasługującą na uwagę grupą słów, jakie można wyróżnić w obrębie dokonanego podziału, są leksemy stanowiące ekwiwalenty semantyczne dla określeń będących łacińskimi odpowiednikami wyrazów międzynarodowych, np.: *traditio*, *propagatio* zamiast *emissio*, *transmissio*; *album (visificum)* zamiast bardziej przyjętego *televisorium*, czy *spatiorum index* zamiast międzynarodowego *telemetrum*. W tej grupie znajdują się również określenia typu *diarium* vel *ephemeris (retiale* vel *nauticum)* używane synonimicznie w stosunku do opartych na internacjonalnej terminologii neologizmów typu *bloga*, *blogum*, *bloge* czy *blog*; a także rozwiązania takie, jak *epistula (electronica)* vel *nuntius (electronicus)* vel *litterae (electronicae)* zamiast używanej w językach współczesnych formacji angielskiego pochodzenia *e-mail*, czy wreszcie *fraudator (internetalis)* w miejsce międzynarodowego słowa *haker*, bądź też *talus* używany w łacinie dla określenia *chipu*. Grupa ta, która w założeniu reprezentować ma wyrazy „czysto łacińskie”, obejmuje egzemplifikacje naturalnego rozwoju tego języka, które wymienione zostaną w następnych akapitach. Zabraknie w niej zatem słów będących kalkami semantycznymi, obrazowanymi przez wyrazy takie jak: *exceptaculum*²⁸⁵: 1. „odbiornik” ← hiszp. *receptor*, ang. *receiver*; 2. „słuchawka” ← ang. *receiver*; czy *rete* ← ang. *web*, hiszp. *red*, pl. *sieć*. Podobnie rozpatrywać można również leksem *assula* określający *chip*, który wyspecjalizował dodatkowe znaczenie pod wpływem języka angielskiego²⁸⁶, dla którego to słowa ekwiwalentem semantycznym jest wspomniany wyżej wyraz *talus*.

Już na wstępie jednak pojawia się pewien problem. Wielu bowiem zabiegom dokonującym się na jednostkach słownikowych drogą derywacji semantycznej, czyli inaczej mówiąc na drodze ewolucji znaczenia wyrazu, niejednokrotnie towarzyszą określone procesy słotwórcze, czyli derywacyjne w klasycznym znaczeniu słowa. Dotyczy to również takich zmian jak wspomniane już zawężenie znaczenia, metafora, czy derywacja niezależna, w szczególności zaś quasi zapożyczeń leksykalnych²⁸⁷ zbliżających słownictwo łacińskie do międzynarodowej leksyki technicznej współczesnych języków europejskich (np.: *additorium* ← ang. *adder*²⁸⁸; *amplificatrum* ← ang. *amplifier*, hiszp. *amplificador*, wł. *amplificatore*), czy też kalk strukturalnych (całkowitych: *emendatrum* ← ang. *debugger*²⁸⁹, częściowych: *interrete* ← ang. *internet*; *telehorama*, *telehorasis* ← ang. *television*, hiszp. *televisión*, pl. *telewizja*; *telehorare* ← hiszp. *televisar* oraz naturalnie także słotwórczych: *disculus* ← ang. *diskette*, niem. *Diskette*, hiszp. *disquete*, wł. *dischetto*, pl. *dyskietka*). Ze względu na fakt, że przedstawione przykłady reprezentują dość liczną grupę neolatynizmów, problem będzie wymagał osobnego omówienia. Czuję się jednak w obowiązku zasygnalizować go we wstępnej części niniejszego rozdziału.

Naturalnie, w trakcie analizy nielicznych nawet przykładów nasuwają się również inne problemy interpretacyjne, o których mowa była już wcześniej. Problem taki stanowi szczególnie kwestia wspomnianych już „zapożyczeń powrotnych”, które trudno jednoznacznie zaklasyfikować do grupy obrazującej pożyczki, a z drugiej strony

285 Słowo to oznaczało w późnej łacinie „to, czym się coś przyjmuje, co służy do przyjmowania”.

286 *Chip* bowiem w tym języku pierwotnie znaczył tyle, co „wiór”, „odłamek”, „niewielki kawałek drewna”. Miał więc podobny sens, co *assula*.

287 W tej pracy określam je również „zapożyczeniami powrotnymi”.

288 W języku polskim obowiązuje określenie *sumator*.

289 Ang. *bug* znaczący tyle, co „robak” w terminologii informatycznej przyjął sens „błąd”.

klasyczny rozwój semantyczny łacińskich wyrazów. Wydaje się, iż wspomniany problem będzie powracał podczas charakterystyki każdej z omawianych klas leksemów.

Słowa, którymi zajmę się w tej części pracy, można podzielić na wymienione powyżej kategorie. Klasyfikują się one bowiem w grupach obrazujących procesy zawężenia semantycznego, czyli specjalizacji znaczenia, następnie także metafory, „wskrzeszania” archaizmów oraz derywacji niezależnej. Niewątpliwie jednak podział ten nie jest doskonały, a omawiane w jego obrębie leksemy często będą wymagały precyzyjniejszego opisu.

Zawężenie znaczenia

Dość proste w klasyfikacji są wyrazy takie jak: *compositio* („reprezentacja danych”, inaczej mówiąc – „format”, którego semantycznym odpowiednikiem jest oparty na internacjonalnym słowie leksem *forma*), *conformare* („formatować”, syn. *formare* ← ang. *format*), *coniunctio* („link”, „połączenie”), *corruere* („zawiesić się”: o systemie lub programie, syn. *cadere* ← hiszp. *caerse*; *collabi* ← hiszp. *colapsar*, ang. *collapse*), *exemplar* („kopia”, syn. *copia* ← niem. *Kopie*, ang. *copy*), *retinere* („zatrzymać”), *simulacrum* („wydruk”). Reprezentują one bowiem przykłady zawężenia znaczenia, czyli specjalizacji treści wyrazu.

Pierwszy z wyżej wymienionych leksemów – *compositio* ewoluował pod względem semantycznym ze znaczeń takich, jak: „połączenie, zestawienie, złożenie, układ, budowa, rozmieszczenie, porządek”, aby w realiach współczesnej informatyki nazwać także „reguły reprezentowania jednostki informacji, np. format rozkazu, komunikatu, daty, pliku, format drukowania itp.”²⁹⁰ Zawężenie treści dokonuje się zatem w ten sposób, że leksem zachowuje w istocie swój dotychczasowy sens (dzięki czemu dość czytelnie informuje o ujmowanym przez siebie przedmiocie), a zostaje jedynie przeniesiony w nowy, węższy, kontekst tematyczny. Zostaje zawężony do reprezentacji danych jedynie elektronicznych.

Czasownik *corruere*, to kolejny przykład obrazujący proces zawężeń semantycznych. W łacinie klasycznej znaczył on tyle, co „runąć, upaść, zawalić się, dojść do niepowodzenia, przepaść, zniszczyć” i odnosił się zarówno do budowli, jak też ludzi, a nawet różnego rodzaju poczynąń. W neolatynistycznych słownikach występuje on w podobnym sensie, niemniej w nieco metaforyczny sposób zaczyna się już odnosić do zjawiska, czy też procesu nie mającego swoich materialnych skutków ani też przebiegu, ponieważ w tym kontekście dokonuje się on wyłącznie w sferze operacji elektronicznych, a owocuje analogicznym rezultatem destrukcji określonej struktury. Znaczenie uległo specjalizacji, wskutek czego czasownik ten może być stosowany w informatyce w odniesieniu do zawieszenia działania programu bądź systemu komputerowego.

Metaforyzacja

Obszerną grupę stanowią słowa obrazujące proces metaforyzacji znaczeń wyrazów, czyli przeniesienia nazwy na nowy rodzaj desygnatów, który to proces w niniejszej pracy będzie określany również jako transfer semantyczny. Odbywa się on na różnych płaszczyznach. Pierwszą z nich jest upodobnienie dawnej treści nazwy, nastę-

290 Zdzisław Płoski, *Słownik Encyklopedyczny – Informatyka*, Wydawnictwo EUROPA, Wrocław 1999, s. 108.

pujące wskutek pojawienia się nowego desygnatu, do znaczenia wyrazu stosowanego współcześnie dla ujęcia owego przedmiotu. Upodobnienie to następowało już w czasach bądź antycznych, bądź też na drodze rozwoju semantycznego dokonującego się w czasie sięgającym początków rewolucji przemysłowej XX wieku. Za przykład może tu posłużyć rzeczownik *propagatio*, który znaczył w łacinie klasycznej tyle, co „rozkrzewianie, rozsadzanie”, a w przerośni także „rozszerzanie, rozprzestrzenianie”. Wyraz ten, jak również w pewnym stopniu synonimiczne w stosunku do niego leksemy takie jak: *traditio* („oddanie komuś czegoś”, przen. „przekazywanie czegoś: wiadomości, wiedzy, relacji o czymś”) oraz *diffusio* („rozlanie się, wylanie”, a także „rozchodzenie się, rozpraszanie”), upodobnił się znaczeniowo do używanego powszechnie słowa *transmissio* (ang. *transmission*), które – mimo tego, że niegdyś oznaczało „przejazd, przeprawę” oraz „przekazanie czegoś” – obecnie stało się międzynarodowym określeniem ujmującym „przekazywanie na odległość sił, sygnałów, programów RTV itd.”²⁹¹.

Kolejną przyczyną metaforyzacji znaczeń leksemów są przeniesienia nazw na skutek podobieństwa funkcji desygnatów służących jako narzędzia określonych czynności. Widać to na przykładzie wyrazu takiego, jak: *vinculum*²⁹² oznaczającego niegdyś „wiązaną”, „liny”, „sznury”, również „pęta”, „okowy”, a w znaczeniu przenośnym także „więź”, „związek”, „spójnię”, który we współczesnej terminologii technicznej ewoluował pod względem znaczenia z ogólnego sensu materialnie oraz przenośnie pojmowanej „więzi”, przenosząc swoją treść na określenie tzw. „linku”, czyli „łącznika hipertekstowego, odsyłacza, odnośnika”²⁹³. Innym przykładem będzie określenie *plectrum* występujące u pisarzy antycznych w znaczeniu: „pałeczka do trącania strun lutni”, a także „ster, wiosło sterowe”. W łacinie żywej natomiast treść również tego wyrazu uległa przeniesieniu zyskując sens: „przycisk (magnetofonu, telewizora)” lub też „klawisz komputera”. Stało się to najpewniej ze względu na analogiczną do wskazanych powyżej sytuacji możliwość zastosowania tychże desygnatów do uzyskiwania określonego efektu dźwiękowego bądź wizualnego na skutek ich oddziaływania na dany (szeroko pojęty) instrument drogą fizycznego kontaktu o charakterze uderzenia bądź nacisku powodowanego uderzeniem palców.

Konieczność nazwania określonej czynności realizowana poprzez wykorzystanie możliwości, jakie oferuje tradycyjne szersze zastosowanie czasownika łacińskiego, stanowi podstawę wyodrębnienia się następnej grupy obrazującej tego typu transfer semantyczny. Jako przykład można w tym miejscu wymienić czasownik *purgare*. Jego dawne znaczenia, takie jak „czyścić, uprzątać, usuwać, odciażać, pozbywać się czegoś” ewoluowały dziś do treści „formatować dysk”, czyli „przygotowywać pod względem elektronicznym dysk komputera lub dyskietkę do zapisu danych”²⁹⁴, a prościej rzecz ujmując „oczyścić” zupełnie dysk z treści, jakie uprzednio zawierał.

Jako inną przyczynę metafory można podać podobieństwo „przymiotów fizycznych”, czy też przeznaczenia danego desygnatu współczesnego nie mającego jednak cech instrumentalnych, reprezentującego raczej w pewien sposób treść z zakresu *nomina loci* (co w jakimś stopniu może być połączone również z jego funkcją), do odpowiadających mu własności przedmiotu z czasów antycznych. Przykładem jest

291 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 771.

292 Pochodzi on od czasownika *vincio* 4 – „wiązać, krępować sznurami, zakuwać w kajdany”, „obwiązywać, przewiązywać, oplatać”.

293 Z. Płoski, *op. cit.*, s. 536.

294 *Wielki Słownik Języka Polskiego*, s. 217.

rzeczownik taki jak *latibulum*²⁹⁵ oznaczający dawniej „kryjówkę, miejsce ukryte schronienie”. Dziś znaczenie wyżej wymienionego słowa zostało przeniesione celem określenia komputerowej „pamięci podręcznej”, czyli „schowka”. Podobnie można opisać zmiany semantyczne zachodzące w rzeczowniku *scrinium*, który początkowo oznaczał tyle, co „puszka, pudełko, drewniana skrzynia do przechowywania ksiąg, papierów, leków, najcenniejszych rzeczy”. W leksyce neolatinistycznej odnajdujemy dwa nowe jego znaczenia, mianowicie treści: „folder”, a z drugiej strony „monitor” bądź też „ekran”²⁹⁶. Sens, jaki wypada omówić ilustrując metaforę, to treść ujęta powyżej jako „folder”, tzn. „katalog plików komputerowych”. Obrazowo rzecz ujmując jest to swego rodzaju miejsce przeznaczone do przechowywania tych plików – miejsce pojęte jednak bardzo przenośnie, gdyż w przeciwieństwie do klasycznych desygnatów terminu nie ma ono żadnego kształtu ani wymiaru materialnego.

Ostatnią grupą terminów ilustrującą tenże transfer znaczeniowy są wyrazy, które oddają obecne w życiu współczesnego człowieka desygnaty, odznaczające się jednak nie zbliżonym przeznaczeniem, lecz fizycznym jedynie podobieństwem do swych odpowiedników z czasów antycznych. Pierwszym z przykładów będzie rzeczownik *vectis*, czyli antyczna „dźwignia, lewar”, „ubijak, tłuczek”, lub też „rygiel” bądź „zasuwa u drzwi”. Dzisiaj leksem ten oznacza „joystick”, czyli urządzenie służące do sterowania, używane na przykład w grach komputerowych czy telewizyjnych, z reguły przypominające kształtem ów drążek czy też rygiel. Kolejnym przykładem tego typu asocjacji jest leksem *globulus* tłumaczony tradycyjnie jako „kulka, kuleczka”²⁹⁷, który to wyraz ewoluował pod względem semantycznym niejako w dwóch kierunkach. Dziś mianowicie oznacza, potocznie ujmując, „gałkę”, bądź też ogólnie pojęty „przycisk (magnetofonu, telewizora)”, a także „mysz komputerową” lub „klawisz myszy”²⁹⁸. O przeniesieniu znaczenia leksemu na te właśnie desygnaty decydował w pierwszym rzędzie ich kulisty, odpowiadający treści terminu, kształt.

Przesunięcie dominandy znaczeniowej

Przesunięcie dominandy znaczeniowej lub inaczej centrum znaczenia wyrazu, to kolejny proces zmian semantycznych, któremu podlegają wyrazy występujące w językach mówionych w ogóle, a tym samym również w używanej obecnie łacinie. Mówi się o nim, kiedy mamy do czynienia ze zmianami zachodzącymi w sposób długotrwały i stopniowy, co odróżnia go od metafory. Obserwowane są w jego przebiegu subtelne modyfikacje w pojmowaniu i użyciu danego słowa, które skutkują wyodrębnieniem się leksemu o znaczeniu wyraźnie już oddalonym od dającego mu podstawę wyrazu.²⁹⁹ Przykładem tego właśnie procesu jest czasownik *consolidare* oraz wywodzący się od niego rzeczownik *consolidatio*. Oba wymienione słowa znane były późnoantycznym prawnikom i odnosiły się do „połączenia w rękę jednej osoby prawa używalności z prawem własności”. Sam czasownik zaś stosowany był również w ogólniejszym sensie „uszczelnić, wzmocnić”, a w łacinie średniowiecznej odnajdujemy też jego odleglejsze od wspomnianych znaczenia, mianowicie treści: „połączyć, złączyć, przytwierdzić”, a także „naprawić” i „wzmocnić”. Rzeczownik zaś w średniowieczu

295 Pochodzi on od czasownika *latibulo* I – „ukrywać się, być w ukryciu”.

296 Przykład ten będzie dokładniej opracowany w dalszej części niniejszej rozprawy [cf. s. 100-101].

297 Stanowi on zdrobnienie od rzeczownika *globus* – „kula, bryła”.

298 Przykład ten zostanie omówiony również w części poświęconej derywacji niezależnej, vide s. 93-95.

299 Por. D. Buttlerowa, *op.cit.*, s. 87.

przybrał sens „spojenia, łączenia” oraz „siły, mocy, krzepkości”, wreszcie „gojenia się, zaleczenia”. W dzisiejszej łacinie zakres semantyczny owych leksemów został jeszcze bardziej zmieniony – w oparciu o ich średniowieczny wydźwięk – poprzez przesunięcie teź średniowiecznej treści w obręb treści ekwiwalentnej znaczeniu angielskiego określenia *link* i to zarówno w jego postaci czasownikowej jak i rzeczownikowej (tj. kolejno: „połączyć” oraz „połączenie”). Używany w tym znaczeniu termin odnosi się w zasadzie wyłącznie do procedur informatycznych. Poza niewątpliwym zawężeniem zakresu znaczeniowego wyrazu, mamy tu do czynienia z procesem przemieszczania się wspomnianej dominanty w kierunku ujęcia relacji międzyprzedmiotowych.

Derywacja niezależna

Kolejną kwestią ważną dla tej rozprawy jest zachodząca w obrębie zmian semantycznych derywacja niezależna, która, jak już wspomniałam, jest dość problematyczna i trudna do jednoznacznego klasyfikowania. Przesądzić o jej zaistnieniu może fakt niewystępowania pomiędzy określonymi desygnatami definiowanymi tym samym słowem żadnych cech wspólnych lub też ich istnienia w znikomym stopniu. Za przykład niech posłuży rzeczownik *album*, który ewoluował pod względem semantycznym ze znaczeń takich jak: „biały kolor, biało (jaja)” ku treści: „biała tablica powleczona gipsem, na której zapisywano urzędowe obwieszczenia”, zyskując jednak również ogólniejszy sens „spisu, wykazu, rejestru”. W nowej łacinie leksem ten przyjął dwa wskazane powyżej znaczenia³⁰⁰. W jednym z nich oznacza „ekran” (zarówno w rozumieniu „białej powierzchni służącej do wyświetlania obrazu”, „ekranu kinowego”, jak też „monitora komputerowego”, czy „ekranu telewizyjnego”), w drugim zaś – „książkę telefoniczną”³⁰¹. O ile rozwój znaczeniowy wspomnianego wyrazu w obu przypadkach jest dość klarowny, to wskazanie wspólnych cech końcowego rezultatu przemian, tj. „monitora” (bądź „ekranu telewizyjnego”) oraz książki telefonicznej, nie wydaje się już takie proste, szczególnie dla kogoś nie w pełni zorientowanego w przedmiocie. „Wykaz numerów telefonów” reprezentuje bowiem ewolucję leksemu „w prostej linii”, uwagę za to wzbudzają znaczenia odwołujące się do „ekranu”, gdzie stwierdzić można raczej proces metaforyzacji, a rozpatrując elektroniczne wersje tej treści znaczeniowej – nawet odwzorowywanie tendencji występujących w językach nowożytnych³⁰². Ten właśnie fakt przesądził o zaklasyfikowaniu powyższego przykładu do grupy reprezentującej derywację niezależną.

Następnym przykładem, do którego pragnę się odwołać we wskazanej kwestii, jest omawiany już rzeczownik *globulus*, który we współczesnej terminologii technicznej wyraża „przycisk magnetofonu bądź telewizora”, a z drugiej strony także „mysz komputerową lub klawisz myszy”. Można w nim zatem dopatrywać się zaistnienia derywacji niezależnej. Jak już wspomniałam [cf. s. 93] o współczesnym, metaforycznym wy-

300 W rzeczywistości słowu temu przypisywanych jest więcej treści, celowo pominęłam tu dość oczywiste (również współcześnie występujące) jego znaczenia, takie jak „katalog”, czy „repertuar teatralny”. Leksem ten przyjął również sens „albumu fotograficznego”, który jednak nie klasyfikuje się do opisu w tym dziale, gdyż stanowi raczej przykład „zapożyczenia powrotnego” bądź internacjonalizmu.

301 Odwołuję się tu do znaczenia, które z pozoru nie kojarzy się wcale z elektroniką, gdyż słysząc określenie „książka telefoniczna” wyobrażamy sobie raczej jej wydanie w formie papierowej. Współczesna technika oferuje nam jednak również elektroniczne jej edycje dostępne choćby w telefonach komórkowych.

302 Por. w języku polskim – *ekran*, hiszpańskim – *pantalla*, angielskim *screen*, gdzie wszystkie te rzeczowniki o ekwiwalentnych znaczeniach rozszerzyły swój zakres semantyczny w tym samym kierunku wraz z rozwojem techniki.

dźwięku słowa zdecydował prawdopodobnie kształt desygnatów jednego i drugiego rodzaju, jakie ów leksem reprezentuje. Jeśli zaś chodzi o derywację niezależną, jakiej można się w tym przykładzie dopatrywać, jest ona, jak sądzę, dyskusyjna. Rozbieżne do pewnego stopnia znaczenia przytoczonego leksemu można bowiem połączyć badając rozwój semantyczny nowszego z nich, czyli owej „myszy”. Nie jest to rzecz jasna „klawisz” sam w sobie, ale coś, co jedynie posiada „przyciski”. Określenie *globulus* w odniesieniu do „myszy komputerowej” można zatem uznać za swoistą *pars pro toto*. W tym miejscu wypada przypomnieć, iż rzeczownik *globulus* początkowo oznaczał „przyciski o kulistym kształcie”, który to wydzźwięk z upływem czasu naturalną drogą poszerzył się, by nazwać wciąż te same desygnaty, czyli „przyciski”, mogące charakteryzować się jednak różną już formą. Jako że mysz komputerowa wynaleziona została znacznie później niż niektóre inne urządzenia posiadające klawisze (jak radio, telewizor czy magnetofon), teoretycznie mogłaby być reprezentowana przez leksem nazywający pierwotnie jedynie ważny element jej budowy, jakim jest jeden z przycisków (bez względu na jego kształt).

W tym miejscu wypada jednak zastanowić się, czy taki był właśnie tok rozumowania twórcy nowej treści tego leksemu. Mogła mu bowiem przyświecać zupełnie inna koncepcja, w związku z którą określił omawiany sprzęt komputerowy bazując jedynie na jego obłym i ogólnie rzecz ujmując kulistym kształcie. Spełniona tym samym byłaby tu zasada braku zależności, a nawet odstępu czasowego pomiędzy wystąpieniem dwóch wyraźnie rozbieżnych znaczeń. Mimo tego, że u obu desygnatów występują pewne cechy podobne zupełnie dorzeczne wydaje się zatem twierdzenie o wystąpieniu w tym przypadku derywacji niezależnej. Kwestia jest jednak tym bardziej dyskusyjna, że niezależnie od tego, jaka myśl przyświecała twórcy omawianego znaczenia, z pewnością celowo odwołał się on do już istniejącego, nieco starszego sensu słowa. Nie jest bowiem prawdopodobne, że mogłoby go nie znać lub je pominąć.

Reaktywowanie archaizmów

Przedostatnią grupą słów, jaką wyodrębniłam ze zbioru leksemów reprezentującego rozwój semantyczny łacińskich wyrazów, na który nie wpłynęły języki nowożytny, są przykłady odwołania się do terminów od długiego już czasu niemal nie będących w użyciu ze względu na to, że desygnaty, które reprezentowane były przez owe wyrazy, przestały funkcjonować w realiach rozwijających się społeczeństwach europejskich. Ewolucja znaczeniowa, jakiej podlegały te określenia, była niewielka i zatrzymała się tym samym na określonym etapie dość dawno temu. Jednym z nielicznych przykładów reaktywowania archaizmów w nowej funkcji semantycznej, bo o tym zjawisku mowa, jest rzeczownik *manipulus*, któremu obecnie nadano znaczenie „joystick”. W łacinie klasycznej oznaczał on tyle, co „garść, pęk, wiązka” lub (występując w liczbie mnogiej) „ciężarki gimnastyczne trzymane w dłoniach”. W terminologii militarnej natomiast przyjął sens „manipułu”, „oddziału wojska”, czy też „wszelkiej zorganizowanej gromady ludzi”, które to znaczenie na trwałe już zdominowało semantyczny zakres tego rzeczownika. Z uwagi na to, że dostrzegalne są niewielkie powiązania semantyczne pomiędzy tymi właśnie znaczeniami, a nowym sensem wyrazu, zdecydowałam się uznać go za przykład reprezentujący właśnie wznowienie użycia, czyli zastosowanie archaizmu w nowej funkcji semantycznej.

Konwersja

Jako ostatnie wśród określeń łacińskich powstałych drogą „autonomicznych” przeobrażeń warto omówić również przypadki wyodrębnienia się leksemu, jako osobnej, innej już niż forma „wyjściowa”, części mowy lub ewentualnie sytuacje, w których ulega dodatkowo zmianie również funkcja, w jakiej owe leksemy występowały pierwotnie. W obręb tej nielicznej grupy wyrazów wchodzi m.in. przykłady użycia particiów jako rzeczowników. I tak na przykład imiesłów *adhibens* – we współczesnym rozumieniu to już nie „używający,-a”, ale rzeczownik o treści „użytkownik” lub „użytkowniczka” telefonii komórkowej, Internetu itp. Występują tu też przypadki analogicznego przemowienia przymiotników przybierających następnie funkcję rzeczowników: przykładem jest przymiotnik *multiplum* (neutrum singularis od *multiplus* 3), który w późnej łacinie znaczył tyle, co „wieloraki”, dziś zaś oznacza „bajt”, czyli „jednostkę liczby informacji złożoną z ośmiu bitów”³⁰³. Można wyróżnić tu także przykłady ustabilizowania się rzeczownika stosowanego w starożytności jako *nomen agentis* w funkcji nazwy określonego narzędzia: *amplificator* – niegdyś „ten, kto coś powiększa, pomnożyciel”, w nowej łacińskiej terminologii technicznej oznacza już „wzmacniacz”, czyli „element urządzenia radiofonicznego bądź wideofonicznego umożliwiający zwiększenie mocy przekazu”.

Zapożyczenia powrotne

W następnej kolejności zostaną omówione wyrazy określone już w tej pracy jako „zapożyczenia powrotne”. Z uwagi na to, że procesy semantycznych przeobrażeń zachodzące w obrębie tej grupy nie różnią się w znaczący sposób od tych, z którymi mieliśmy do czynienia powyżej, nie będą one w tym miejscu już omawiane. Co natomiast może stanowić o specyfice tych zjawisk, to pewne zbieżności analizowanych procesów semantycznych, jakim podlegało omawiane słownictwo w obrębie języka łacińskiego w stosunku do procesów zachodzących w języku angielskim (oraz ewentualnie innych, na których łacina może się opierać; w pewnych przypadkach będziemy mieli bowiem do czynienia ze słowami międzynarodowymi). W tym miejscu wypada określić, jak rozumiem utworzone przeze mnie pojęcie „zapożyczeń powrotnych”. Przyjmę, że są to słowa pochodzenia łacińskiego, które przetrwały w językach współczesnych w niezmięnionej bądź niemal niezmięnionej postaci³⁰⁴ i niejako powróciły do leksyki łaciny współczesnej pokonując (w myśl proponowanej interpretacji) drogę łacina → języki żywe → łacina.

Prezentację tego rodzaju zmian znaczeniowych rozpocznę od omówienia przykładów zawężenia semantycznego (tj. specjalizacji). Łaciński czasownik *conectĕre* o znaczeniu „łączyć” dał podstawę angielskiemu *connect* a także hiszpańskiemu *conectar*, które wyrażają ten sam sens, wtórnie zawężający się jednak w interesującym nas kontekście tematycznym. Specjalizacja zachodziła tu na naturalnej drodze rozwoju semantycznego tego wyrazu, którym w obecnym węższym znaczeniu oddaje się również

303 W. Kopaliński, *Podręczny Słownik...*, s.76.

304 Ewentualne rozbieżności mogą dotyczyć formy graficznej (może to być chociażby zastosowanie geminaty, przykładem jest angielskie *connect*; por. łac. *conectĕre*), następnie fonetycznej (będą brane tu pod uwagę oboczności samogłosek lub spółgłosek występujące w wyrazach współczesnych pochodzących z łaciny, np.: *fundus* → hiszp. *fondo*), wreszcie gramatycznej (chodzi tu na przykład o zanik lub zmiany w obrębie końcówek słów o łacińskim rodowodzie głównie w formach rzeczownikowych lub czasownikowych, np.: *accessus* → ang. *access*).

sytuację łączenia systemów komputerowych, internetowych jak również nawiązywania połączeń telefonicznych. W identyczny sposób rozpatrywać można pochodzące od wspomnianego czasownika rzeczowniki *conexio* oraz *conexus*, które w języku angielskim i hiszpańskim przetrwały w następujących postaciach: (kolejno) *connection* oraz *conexión*. Rozwój znaczeniowy przebiegał zatem w obrębie samej łaciny identycznie jak w pozostałych dwóch wymienionych językach.

Zmiany w formach czasownikowych omawianych słów, jakie można tu zaobserwować, są niewielkie. Polegają one jedynie na utracie końcówki *-ĕre* w języku angielskim oraz jej redukcji, a także zmianie koniugacji w hiszpańskim³⁰⁵. Pewne rozbieżności formalne obserwowane są również w obrębie tejsze treści rzeczowników. Zgodnie z regułą bowiem łacińska końcówka *-io* uległszy transformacji prawdopodobnie z formy *Accusativu -ionem* dała w języku angielskim formant *-ion*, w hiszpańskim natomiast *-ión*. Wspomniane redukcje zakończeń łacińskich wyrazów widoczne w języku hiszpańskim (*-ĕre* → *-ar*, *-ion[em]* → *-ión*) wpłynęły na dające się tu zauważyć rozbieżności w akcentowaniu. W języku tym bowiem czasowniki pochodzące z łaciny wymawia się zaznaczając pierwszą sylabę od końca, gdyż pomimo utraty końcowej samogłoski, zachował się tu pierwotny łaciński akcent. Z podobną sytuacją mamy do czynienia również w przypadku rzeczowników, gdzie regularny nacisk formy *Accusativu -ionem* padający na drugą sylabę od końca zostaje utrzymany. Co zaś tyczy się innych zmian formalnych, w języku angielskim występuje geminata powstała najprawdopodobniej poprzez dokładny (nie zredukowany) zapis obu części składowych wspomnianych wyrazów, tzn. wywodzących się z łaciny przedrostka *con-* oraz podstawy *-nect-*.

Innym przykładem specjalizacji znaczenia jest internacjonalizm przejęty przez późną łacinę pochodzący zaś z greki, mianowicie rzeczownik *systema* wyrażający sens „zbioru”, „całości złożonej z części”. W obecnych czasach w terminologii informatycznej (por. jęz. pl. i ang. *system*, j. niem. *System*, j. hiszp. *sistema*) oznacza on pewną strukturę czy też „zespół (na ogół liczny) elementów powiązanych ze sobą różnorodnymi zależnościami, zbudowany w celu pełnienia określonych funkcji, np. system bazy danych, system operacyjny, system bezpieczeństwa, lecz również system dwójkowy”³⁰⁶. Specjalizacja znaczenia polega zatem na możliwości określenia tym rzeczownikiem desygnatów odnoszących się do węższej dziedziny, w tym przypadku – informatyki.

Można tu ponadto zwrócić uwagę na pojawiające się rozbieżności w wymowie wywiedzonego z greki, a utrzymanego w tym słowie jedynie we współczesnym języku niemieckim długiego *e*. Również akcentowanie omawianego leksemu nie jest w wymienionych językach identyczne. Polacy bowiem i Anglicy akcentują rzeczownik *system* kładąc nacisk na drugą sylabę od końca. Hiszpanie robią to w podobny sposób, jednak w występującym w ich języku leksemie *sistema* przedostatnia sylaba nie odpowiada tejsze wymawianej w języku polskim i angielskim. Podobnie jak Niemcy akcentują oni literę *e*. Jednakże w niemieckim wyrazie *System* nacisk pada na pierwszą sylabę od końca. Jeśli więc chodzi o akcentowanie, najwierniej pierwowzór odtwarzany jest w językach polskim i angielskim. Widać tu jednak, podobnie jak w języku niemieckim, zanik końcówki *-a*. Wszystkie trzy sylaby greckiego rzeczownika

305 Łacińska III koniugacja, której czasowniki kończą się w bezokoliczniku na *-ĕre* została zastąpiona tu przez koniugację I o końcówce *-ar*.

306 Z. Płoski, *op. cit.*, s. 395.

σὀστημα zachowane zostały w języku hiszpańskim. Występuje tu jednak oboczność w obrębie samogłosek, mianowicie pierwotne „y” (czyli *υ*) wyparte zostało przez *i*. Również rodzaj greckiego rzeczownika uległ wraz z rozwojem w językach współczesnych zmianie. Oryginalne *neutrum* występuje już tylko w niemieckim, w pozostałych zaś językach jest to *masculinum* (pomijam rzecz jasna angielski, który w dużej mierze zatracił rodzaje gramatyczne).

Do żywej łaciny słowo to zostało przyjęte z zachowaniem greckiego rodzaju nijakiego. Co zaś się tyczy rozwoju semantycznego tego wyrazu w obrębie samej łaciny, tj. gdybyśmy nie brali pod uwagę wpływu, jaki wywarły na nią języki żywe, można stwierdzić, że odbył się on również na drodze specjalizacji. Z dość nieskonkretyzowanego bardziej abstrakcyjnego sensu, jaki uwidaczniał się w grece w znaczeniach tak rozbieżnych jak: „kompozycja literacka”, „utwór, melodia”, „gama muzyczna”, „liga, związek”, „ustrój polityczny”, „gromada”, „gmina”, „kolegium urzędnicze” – przyjął ten leksem znaczenie odnoszące się ściśle do „współdziałających ze sobą elementów czy też układów elektronicznych warunkujących poprawne funkcjonowanie pewnej całości”. W dziedzinie informatyki będzie to zatem „sprzęt komputerowy i jego oprogramowanie rozumiane jako całość”³⁰⁷.

Innemu procesowi, mianowicie swoistej metaforyzacji, podlega wyraz *antenna* vel *antenna*, który ewoluował pod względem semantycznym z klasycznych znaczeń takich jak „drąg żaglowy, reja”, by w językach współczesnych przybrać sens „masztu antenowego” lub po prostu „anteny”. Leksem ten występujący w języku angielskim w postaci *antenna* oznaczał jeszcze w XVII wieku „czułek bądź mackę owada”. Pojawienie się go we współczesnym znaczeniu datuje się na początek XX wieku.³⁰⁸ Podobnie tłumaczy się ów wyraz znany w języku hiszpańskim w formie *antena*, gdzie oznacza on w pierwotnym sensie „wyrastek czuciowy występujący w parze, wyrastający z głów stawonogów”, w kolejnym zaś „urządzenie montowane przy aparatach nadawczych oraz odbiorczych o zróżnicowanych kształtach, służące do nadawania i odbioru fal elektromagnetycznych”³⁰⁹. W językach polskim i niemieckim natomiast (kolejno: *antena*, *Antenne*) odnosi się on jedynie do urządzeń stanowiących element aparatów nadawczo-odbiorczych.

Transformacja znaczeniowa omawianego leksemu zachodząca w obrębie języków angielskiego i hiszpańskiego dokonywała się zatem już cztery wieki temu, tj. w momencie, gdy uczeni podjęli się opisu budowy anatomicznej owadów. Terminologia zaś, na jakiej się opierali, bazowała na leksyce łacińskiej. Poszerzono wówczas zakres znaczeniowy rzeczownika *antenna* (vel *antenna*), który zaczął reprezentować desygnaty charakteryzujące się możliwością odbioru bodźców. Funkcji tej, przydanej specjalnie do tego przystosowanym narzędom zmysłowym, próżno było szukać wśród desygnatów oddawanych rzeczownikami *reja* bądź *maszt*. Zmiana semantyczna odbyła się tu zatem prawdopodobnie ze względu na podobieństwo fizyczne masztu okrętu oraz prostych, cienkich i długich narządów czuciowych insektów. W dalszym przebiegu transformacji znaczeniowej mamy do czynienia (w moim odczuciu) z metaforą, gdyż maszt antenowy (czy też szeroko rozumiana „antena”) służący jako odbiornik sztucznie stworzony przez człowieka został w tym przypadku niejako przyrównany do

307 *Słownik Języka Polskiego*, PWN, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/system>, 9.02.2014.

308 Por. *Dictionary of Etymology*, s. 38.

309 *Diccionario de la lengua española*, Real Academia Española, <http://lema.rae.es/drae/?val=antena>, 9.02.2014.

receptorów występujących u żywych organizmów. Leksem ten jest internacjonalnym wyrazem używanym w słownictwie technicznym i jako taki trafił również do żywej łaciny, gdzie z uwagi na opisane – a zachodzące w zasadzie poza łaciną – przeobrażenia znaczeniowe stanowi zarazem swego rodzaju zapożyczenie powrotne.

Zmiany metaforyczne dokonane ze względu na podobieństwo funkcji (a ponieważ również i podobieństwo fizyczne desygnatu) reprezentuje rzeczownik *canalis*. Początkowo oznaczał on w łacinie tyle, co „kanał, kanał kloaczny, koryto, rynna na wodę deszczową”. Leksem ten występował również w terminologii anatomicznej dla nazwania „różnych przewodów” występujących w ciele człowieka. W technice zaś wyrażał: „żłobkowanie kolumny, rowek, rynienkę w maszynach”. Pochodzący od niego rzeczownik *channel* trafił za pośrednictwem języka francuskiego do rozwijającego się języka angielskiego w XIV wieku w znaczeniu „koryta rzecznego”. Później, przybrawszy metaforyczny sens, stosowany był w kontekście na przykład „kanału informacyjnego”, inaczej mówiąc – „drogi komunikacji międzyludzkiej”³¹⁰. W połowie XIX w. zaś po raz pierwszy użyto go w terminologii technicznej w odniesieniu do łącza telegraficznego, co najpewniej dało podstawę współczesnemu jego rozumieniu odnoszącemu się do określenia „pasma częstotliwości sygnałów radiowo-telewizyjnych”. W językach hiszpańskim, polskim i niemieckim słowa (kolejno) *canal*, *kanal* oraz *Kanal* występują w podobnych znaczeniach odnoszących się po pierwsze do „ścieku wodnego”, „kanału” i „cieśniny”, mają zastosowanie w nazewnictwie anatomicznym, wreszcie, co dla potrzeb tej pracy najważniejsze, używane są także dla oznaczenia pasma częstotliwości fal telewizyjnych lub radiowych. Wszystkie powyższe przykłady ukazujące obszar tematyczny oddawany leksemem *kanal* obrazują transfer semantyczny spowodowany, jak wspomniałam na początku, podobieństwem funkcji oraz kształtu omawianych desygnatów, z których każdy stanowi swego rodzaju tunel służący przepływowi – początkowo jedynie wody, potem także substancji, następnie przekazywanych informacji, wreszcie także sygnałów elektromagnetycznych. Wzorując się zatem na językach współczesnych twórcy leksyki neolatynistycznej rozszerzyli zakres semantyczny rzeczownika *canalis* o wspomniane powyżej współczesne jego znaczenia.

Przykładem zaistnienia metafory semantycznej powstałej ze względu na sposób funkcjonowania danego desygnatu jest rzeczownik *satelles* występujący w łacinie pierwotnie w znaczeniach: „pachołek, strażnik, (w liczbie mnogiej) straż przyboczna, (przenośnie) towarzysz, pomocnik, stronnik”. Podobny sens przybrał rzeczownik ten w języku angielskim (*satellite*), gdzie jego pojawienie się datowane jest na XVI wiek. Zbliżone jego znaczenia odnajdujemy w języku hiszpańskim (*satélite*). Owo towarzyszenie właśnie i zarazem podległość wobec kogoś ważniejszego, potężniejszego zaważyło na przeniesieniu znaczenia wyrazu najpierw na krążące wokół planet ciała niebieskie, odbijające światło słoneczne, potem zaś również na sztuczne satelity. Wyraz ów funkcjonuje w tym znaczeniu w wielu językach europejskich (gdzie widoczny jest jego wzdłużony temat *satellit-*), skąd (poszerzywszy swój zakres znaczeniowy o bardziej współczesny wydźwięk omówiony powyżej) trafia na powrót do leksyki łacińskiej.

Kolejną ewolucją znaczenia, jaka daje się zaobserwować w wymienionym obszarze tematycznym, jest tak zwane przeniesienie proste. Obrazuje je słowo *memoria*,

310 *Dictionary of Etymology*, s. 159.

które w języku angielskim zyskało postać *memory*, natomiast w hiszpańskim zachowało formę *memoria*, a oznacza (podobnie jak w łacinie) „pamięć”. Obecnie jednak, w terminologii informatycznej, znaczenie leksemu przybrało bardziej techniczny sens i najogólniej mówiąc odnosi się w tym znaczeniu do urządzeń, czy raczej elementów urządzeń, służących do przechowywania danych komputerowych.

Innym przykładem zmian semantycznych, jaki wypada omówić, jest przesunięcie dominanty znaczenia wyrazu. Zjawisko to zaprezentować można na przykładzie łacińskiego przymiotnika *digitalis* (o znaczeniu: „mający szerokość palca”) pochodzącego od rzeczownika *digitus*, który tłumaczy się na język polski jako „palec”, a w dalszym znaczeniu „mierzenie na palcach”, stąd zaś wywodzi się sens „palca jako nazwy najmniejszej jednostki długości”, czyli „cala”, tj. jednostki „mierzalnej” liczbowo. W języku angielskim odnajdujemy jako pochodne wymienionych wyrazów rzeczownik *digit* (który pojawił się w XIV w. w znaczeniu „palec” [w terminologii anatomicznej] i „cyfra”) oraz przymiotnik *digital* (który na język polski tłumaczy się następująco: „odnoszący się do palców”, lecz także „cyfrowy”, „związany z techniką cyfrową”). Do języka angielskiego wyrazy te trafiły zatem jako homonimy przeszedłszy już transformację semantyczną polegającą na przesunięciu centrum znaczenia wyrazu. Następnie w zmienionym już znaczeniu odnoszącym się do danych cyfrowych powróciły do żywej łaciny.

Warto zwrócić uwagę również na fakt, iż w neolatynistycznej leksyce spotykane są także niekiedy przypadkowe zbieżności formalne wyrazów, bądź też (co wydaje się w niektórych sytuacjach bardziej prawdopodobne) celowe przenoszenie neologizmów strukturalnych bądź semantycznych na klasyczne łacińskie słownictwo. Za przykład przyjmę choćby angielski rzeczownik *laser*, który został przyjęty w wielu językach w tym polskim (*laser*), hiszpańskim (*láser*), czy niemieckim (*Laser*). Został on utworzony z inicjałów nazwy: *Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation* – „wzmacnianie światła poprzez stymulowaną emisję promieniowania”³¹¹. W łacinie jednak istniał już wyraz o identycznej formie. *Laser* oznaczał tam pewną roślinę, prawdopodobnie „okrzyń” a także jej sok. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy neolatyniści odwołali się celowo do archaizmu widząc podobieństwo formalne wyrazów, czy po prostu wprowadzili do leksyki łacińskiej znany powszechnie internacjonalizm. Faktem jednak jest to, że oba wyrazy nie mają wspólnych korzeni i w związku z tym powinny być obecnie traktowane jako homonimy.

Innym przykładem może być rzeczownik *scrinium*, który w dawnej łacinie oznaczał „puszkę, pudełko, drewnianą skrzynię do przechowywania ksiąg, papierów, leków, najcenniejszych rzeczy” [cf. s. 93], natomiast w łacinie obecnej doby zyskał sens „folderu”. W języku angielskim pojawia się wyraz o dość podobnej formie, mianowicie *screen*. Wywodzi się on prawdopodobnie ze starofrancuskiej formy *escren* lub *escran* – „ekran, osłona cieplna” bądź też pochodzeniem swym sięga staro-wysoko-niemieckiej formy *skirm* (względnie *skerm*) – „ochrona”³¹². Współcześnie zaś znaczy również tyle, co „ekran”, „monitor”. Ten ciekawy przykład zmusza do przemyślenia kwestii odpowiedniej klasyfikacji niektórych neolatynistycznych leksemów. Mamy tu bowiem do czynienia z pożyczką z języka angielskiego, lecz i z rozwojem semantycznym wynikającym z podobieństwa funkcji (łączy się w pewien sposób z podo-

311 Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 432.

312 Por. *Dictionary of Etymology*, s. 972.

bieństwem fizycznym), ponieważ, co już zostało wspomniane, wyraz ten przyjął również znaczenie „folderu”. Rozpatrując zaś rzecz z innej strony można uznać przykład ten za egzemplifikację dwukrotnego zapożyczenia, gdyż kwestią sporną nadal wydaje się to, na ile jest to „powrót” do łaciny dawnych łacińskich wyrazów w nowych znaczeniach, czyli swego rodzaju zapożyczenie semantyczne, a na ile mamy do czynienia z procesem związanym z naturalnym rozwojem owych wyrazów. Argument, w myśl którego leksem ten w znaczeniu „folderu” traktować należy jako pożyczkę wykluczając naturalny proces rozwojowy języka łacińskiego, w mojej ocenie jest jednak mało przekonujący, ponieważ wspomniany sens nie wykształcił się dla omawianego leksemu pod wpływem języków nowożytnych. Można zatem przyjąć, że anglicyzmem jest *scrinium* jedynie w znaczeniu „ekranu”, w sensie „folderu” zaś jest już homonimicznym do niego wyrazem „czysto łacińskim” o znaczeniu wynikającym z naturalnego rozwoju tego języka, a jednocześnie także tzw. „fałszywym przyjacielem tłumacza”, czyli wyrazem identycznie lub bardzo podobnie brzmiącym do leksemu występującego w innym języku, posiadającym jednakże odmienne znaczenie (sytuacja ta, na pozór pomocna, powoduje często wprowadzenie w błąd przekładającego tekst).

Ostatnią z grup leksemów reprezentującą omawiane „zapożyczenia powrotne” będą słowa, które najprawdopodobniej pod wpływem języków nowożytnych zostały ponownie przejęte przez łacinę żywą w formie gramatycznej innej niż pierwotna. Odnajdujemy tu następujące przykłady: leksem *auriculare* (rzeczownik ten oznacza obecnie „słuchawkę”; wyjściową zaś dla niego formą był przymiotnik *auricularis* o sensie: „dotyczący uszu, uszny”; proces substancywizacji spowodowany był najpewniej wzorowaniem się twórcy słowa na języku hiszpańskim bądź włoskim, gdzie odpowiednie formy [*auricular* oraz *auricolare*] występują w zbieżnych do łacińskiego znaczeniach przymiotnikowych, lecz także rzeczownikowych) oraz słowo *disculus* (współcześnie ta będąca zdrobnieniem rzeczownika *discus* forma oznacza „dyskietkę”; deminutivum w tym kontekście ma swoje uzasadnienie, zostało bowiem przejęte poprzez odwzorowywanie procesów zachodzących w języku francuskim; por. *disque* → *disquette*).

Kalki semantyczne

Pewne podobieństwa do powyżej omówionego zbioru leksemów ujawnia grupa słów reprezentujących kolejny typ przemian znaczeniowych, mianowicie kalki semantyczne. Wspomniane zbieżności dają się zauważyć w samym procesie adaptowania wyrazów do leksyki neolatynistycznej. Modyfikacje znaczeniowe zachodzą bowiem jeszcze przed pojawieniem się omawianych wyrazów w łacinie mówionej, to znaczy na gruncie języków, na których łacina żywa (w danym momencie) się wzoruje. Będziemy zatem zwracać uwagę na występowanie w leksyce neolatynistycznej anglicyzmów, hispanizmów, czy germanizmów.

Przykładem przedstawianego procesu jest angielski wyraz *key*, który w podstawowym znaczeniu przybierał sens *klucza*, czyli „metalowego narzędzia służącego do otwierania zamków”, w dalszym zaś – „klawisza pianina” oraz, nieco później, „przycisku na klawiaturze komputerowej”. Rozszerzenie zakresu semantycznego angielskiego leksemu *key* miało miejsce już w XV czy XVI wieku prawdopodobnie pod wpływem łaciny, gdzie ekwiwalentny pod względem zakresu znaczeniowego wyraz *clavis* stał się symbolem jurysdykcji kościelnej, skąd, jak sądzić, rozwinął się sens „klucza (inaczej mówiąc sposobu) do rozwiązania problemu.”³¹³ W tym samym okre-

313 Por. *Dictionary of Etymology*, s. 563.

się pojawiło się znaczenie owego leksemu jako „przycisku uruchamiającego swoisty mechanizm w instrumencie muzycznym”. Współcześnie zaś, najprawdopodobniej poprzez nawiązanie do tegoż znaczenia, rozwinął się już w języku angielskim jego sens jako „przycisku na klawiaturze komputera”. Owe metaforyczne przeniesienia zakresu semantycznego wyrazów zarówno w języku łacińskim jak i angielskim, których wpływy najpewniej przenikały się wzajemnie, widoczne są również dziś w neolatynistycznym wydźwięku tego słowa. Ze względu jednak na fakt, iż oba języki (przynajmniej w przypadku rozwoju znaczenia omawianego rzeczownika) „mieszały się”, uważam, że nie powinno się definitywnie określać rzeczownika *clavis* w nowym jego sensie jako anglicyzmu. Będzie to zatem jeden z przykładów swoistej kalki, czyli odzwierciedlenia zmienionego sensu słowa, który budzi zarazem pewne wątpliwości przeszkadzające w jednoznacznej pod tym względem klasyfikacji.

Przemianę znaczeniową ze względu na podobieństwo fizyczne starego i nowego desygnatu reprezentuje angielski wyraz *mouse*, którego pierwotny sens to mysz. Skojarzenie peryferyjnego urządzenia komputera z niewielkim gryzoniem budzi zapewne nie tylko sam wygląd obu desygnatów ale również ich „raptowny” sposób poruszania się. Wywodzące się z angielskiego nowe znaczenie leksemu przyjęło się w wielu językach europejskich [cf. s. 63-64], w tym w polskim (*mysz*), niemieckim (*Maus*), hiszpańskim (*ratón*) wreszcie, rzecz jasna, w samej łacinie, gdzie urządzenie owo ujmują terminy *mus* oraz *musculus*.

Wyraźne odwzorowywanie rozwoju semantycznego obserwowanego w języku angielskim obrazuje także przykład rzeczownika *assula* obecnie znaczącego tyle, co *chip*, który zaś, podobnie jak leksem angielski, w pierwotnym znaczeniu miał sens „drzazgi”, „odłamka”, czy „strzępu”. Metaforyczne określenie zatem związane jest tu jedynie z wyglądem, a bardziej precyzując – z rozmiarami desygnatu.

Zbieżności semantyczne pomiędzy nową łaciną a językami współcześnie używanymi widoczne są również na przykładzie łacińskiego czasownika *accendere* (o znaczeniach: „zapalić, wzniecić ogień, rozpalić; rozjaśnić, oświetlić”), który swój nowy, metaforyczny sens przyjął poprzez wpływ hiszpańskiego leksemu *encender* („zapalać, rozpalać”, lecz także „włączać, uruchamiać”). Zestawiając obie formy wyrazowe od razu można zauważyć również istniejące między nimi podobieństwa etymologiczne. Wywodzą się one bowiem od łacińskiego czasownika *candere* („jaśnieć, błyszczeć”, „być rozżarzony”). Ze względu jednak na to, że owe formy wyrazowe nie są identyczne, różnią się bowiem prefiksami, zdecydowałam się wykorzystać je jako przykład kalki semantycznej, nie zaś „zapożyczenia powrotnego”. Widoczne tu metaforyczne ujęcie czynności uruchamiania sprzętu elektrycznego bądź elektronicznego ma związek z tym, że dostarczenie energii elektrycznej można kojarzyć ze swego rodzaju zapłonem.

Proces rozszerzenia semantycznego, również poprzez skojarzenie podobieństwa czynności, można zaobserwować na przykładzie czasownika *incidere*, który w starożytności oznaczał tyle, co „naciąć, przeciąć”, a także „ryć, wycinać (na metalu, kamieniu)”. Poszerzył on obecnie swój zakres semantyczny, jak można sądzić, pod wpływem hiszpańskiego wyrazu *grabar* o pierwotnym sensie „ryć”, „grawerować”, współczesnym zaś także „nagrywać”, który to metaforyczny wydźwięk zyskał najpewniej dzięki pewnemu wzajemnemu podobieństwu procesowi grawerowania oraz zapisywania obrazu lub dźwięku.

Podobnie rozpatrywać wypada również czasownik *navigare*, który początkowo odnosił się jedynie do żeglowania, jednakże pod wpływem, jak można przypuszczać, wielu języków europejskich, przybrał również metaforyczny sens odnoszący się do przeglądania stron w Internecie. Skojarzenie z żeglugą widoczne jest w różnych słowach występujących w językach współczesnych, np.: *internauta*, *-tka*, *surfować po Internecie/w sieci* (w języku polskim), *Internaut(in)*, *[Internet]surfer(in)*, *surfen im Internet* (w niemieckim), *surfer*, *to surf the Internet* (w angielskim), *internauta*, *navegar por la Web/la red* (w hiszpańskim), *internauta*, *navigare su Internet*, *navigare in Internet/in Rete* (we włoskim). Zmiana metaforyczna odnosząca się do „poruszania się” w Internecie dokonana jeszcze na poziomie języków współczesnych, płynnie przeszła również do łaciny, jaką się obecnie posługujemy.

„Falszywi przyjaciele tłumacza”

Równie ciekawą kwestią jest występowanie w obrębie nowołacińskiego słownictwa pewnych mylących podobieństw międzyjęzykowych, czyli inaczej mówiąc „falszywych przyjaciół tłumacza”. Termin ten jest kalką francuskiego określenia *faux amis du traducteur* użytego po raz pierwszy w literaturze językoznawczej przez Kosslera i Deroquiny w 1928 roku³¹⁴. Nazwa ta, mimo braku precyzyjności i częstych prób zastępowania jej innymi terminami, jest ciągle powszechnie używana w środowisku językoznawców. Ma też swoje odpowiedniki w wielu językach europejskich: w niemieckim *falsche Freunde (des Übersetzers)*, w angielskim *false friends (of the translator)*, w hiszpańskim *falsos amigos (del traductor)*, we włoskim *falsi amici (del traduttore)*.

Określenie to można pojmować w dwojaki sposób. Z jednej strony bowiem odnosi się do słów, które występują w co najmniej dwóch językach posiadając identyczną lub podobną formę graficzną i/lub fonetyczną, a jednocześnie rozbieżne znaczenia (Przykładem może być określenie *komunikacja*, który to wyraz w języku polskim przybiera znaczenia: 1. „przewożenie ludzi i towarów”, 2. „porozumiewanie się, przekazywanie informacji” oraz niemiecki leksem *Kommunikation*, który występuje jedynie w drugim znaczeniu wyrazu polskiego). Z innej zaś strony, w szerszej pojmowanym kontekście, włącza się do tej grupy słów także: „wyrazy o tej samej strukturze słotwórczej, ale innej postaci graficzno-fonetycznej i różnych znaczeniach, np. niem. *überhören* („coś słyszeć, ale nie reagować na to”) – ang. *to overhear* („usłyszeć coś przypadkowo”); frazeologizmy o podobnej strukturze formalnej, różniące się znaczeniami, np. polskie *tracić głowę* (1. „tracić orientację w czymś”; „nie wiedzieć, jak postępować”, 2. „uleć czyjemuś urokowi”) i niemieckie *den Kopf verlieren* (por. znaczenie 1 polskiego wyrazu); wyrazy tego samego języka, które w różnych okresach historycznych wykazują odmienne znaczenia, por. pol. *ładki* (dawniej „ładny”), niem. *Weib* (o kobiecie – przyp. aut. dawniej znaczenie neutralne, obecnie pejoratywne).”³¹⁵

Ryszard Lipczuk zwraca uwagę na to, że dużo bardziej niebezpieczne w komunikacji są błędy wynikające z niesłusznego użycia jakiegoś wyrazu na skutek mylącego podobieństwa międzyjęzykowego niż błędy ortograficzne. Wyrazy co najmniej dwóch

314 Por. Ryszard Lipczuk, *Internacjonalizmy a „falszywi przyjaciele tłumacza”*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:9yIY8YA3J8cJ:www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-07/JK07-lipczuk.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>, s. 139; 9.02.2014.

315 *Ibid.*

języków wykazujące identyczną lub podobną formę, różniące się jednak semantycznie, czyli takie, które niosą ze sobą spore niebezpieczeństwo interferencji, nazywa on *tautonimami*. Wyróżnia więc Lipczuk *tautonimy* jako pewną podklasę „falszywych przyjaciół” podając jednocześnie ich przykłady w obrębie języków polskiego i niemieckiego. Największą grupę, jak pisze, stanowią wyrazy pochodzące z łaciny, np.: niemiecki czasownik *kollidieren* znaczący tyle, co „zderzać się z czymś/kimś”, przenośnie także „być w sprzeczności z czymś” oraz jego polski ekwiwalent pod względem formy – czasownik *kolidować* występujący jedynie w sensie „być w sprzeczności z czymś”. *Tautonimy* występują rzecz jasna w obrębie wielu języków, mają też różne pochodzenie. Decydującym kryterium jednak, które zdaniem Lipczuka wyróżnia *tautonimy*, jest potencjalna możliwość interferencji. Za przykład podaje on niemiecki rzeczownik *Kraxe* – „plecak ze stelażem” i pozornie odpowiadający mu polski leksem *kraksa*. Argumentem, iż mogą one być uznane za *tautonimy* jest to, że „nie można wykluczyć ich błędnego użycia pod wpływem drugiego języka”³¹⁶.

Spośród innych językoznawców zjawiskiem tym zajmuje się również Violetta Machnicka, która przytacza kilka ekwiwalentnych jego określeń, mianowicie: „fałszywi przyjaciele tłumacza”, „złudne/pozorne odpowiedniki”, „pułapki leksykalne”, „homonimy międzyjęzykowe”, „zdradliwe wyrazy/słowa”. Przedstawia ona również stosunkowo nowe pojęcie „aproksymatu leksykalnego”. Pozorna ekwiwalencja obcojęzycznych leksemów mogłaby być zatem określana terminem „aproksymacja (od łac. *approximatio* ‘zbliżenie się, przybliżenie, ujęcie czegoś w sposób niezupełnie ściśle’)”. Jak pisze Machnicka, jest to „propozycja językoznawców bułgarskich wprowadzona w celu ujednoczenia i uporządkowania nazewnictwa z dziedziny translatoryki oraz językoznawczych badań teoretycznych”³¹⁷.

W łacinie żywej można wyróżnić kilka przykładów obrazujących zjawisko aproksymacji, jednakże w sporej części są to wyrazy, które podlegają także procesowi de-rywacji słowotwórczej. Będą one zatem prezentowane w osobnym rozdziale pracy. Słów należących do omawianej grupy, które bez jakichkolwiek zmian strukturalnych „przeszły” do współczesnej terminologii z interesującego mnie zakresu, jest niewiele. Grupę tę zobrazować można na przykładzie prezentowanego już leksemu *scrinium*, który w łacinie będącej obecnie w użyciu znaczy tyle, co „folder”³¹⁸ i jest to, jak już wspomniałam, egzemplifikacja rozwoju semantycznego tego wyrazu. Jednakże ze względu na zbieżności fonetyczne może on być, rzecz jasna mylnie, utożsamiany z angielskim rzeczownikiem *screen* – „ekran” – które to znaczenie również odnajdujemy w leksykonach neolatynistycznych. Oba te wyrazy, czyli *scrinium* w jednym i drugim znaczeniu, należy jednak uznać za homonimiczne względem siebie.

W obrębie tego zbioru znajduje się także rzeczownik *volumen*, który stosowany był przez Rzymian w znaczeniach: „obrót, ruch okrężny”, a także „krąg, kłęb, zwój (papieru), księga, dokument”. Osobie nie posługującej się biegle łaciną, a trzeba za-

316 *Ibid.*, s. 140.

317 Violetta Machnicka, *Złudzenia semantyczne, czyli kilka podstawowych typów aproksymatów leksykalnych (na materiale języka angielskiego zestawionym z odpowiednikami polskimi, wybranym ze 'Słownika angielsko-polskiego, polsko-angielskiego wyrazów zdradliwych' K. F. Rudolfa)*, „Acta Universitatis Lodzianis: Folia Linguistica Rossica 3. Semantyka i pragmatyka tekstu”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 77-78. Autorka powołuje się tu na pracę pt. *Pułapki leksykalne. Słownik aproksymatów polsko-bułgarskich*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1994 (M. Karpaczewa, Ch. Symeonowa, E. Tokarz).

318 Por. s. 93.

znaczyć, że „nieporozumienia i pomyłki wynikające ze złudnych podobieństw leksykalnych biorą się głównie z niedokładnej znajomości danego języka obcego”³¹⁹, wyraz ten skojarzyłyby się zapewne z angielskim leksemem *volume* wyrażającym, poza zaczerpniętymi z łaciny znaczeniami odnoszącymi się do książek, także „głośność”, „natężenie dźwięku”. Przyczyną takiej asocjacji jest forma graficzna (a zarazem i fonetyczna) zbieżna w obu słowach. Jednakże w wyniku poszerzenia semantycznego łaciński leksem *volumen* współcześnie oddaje także sens „partycji logicznej”, „dysku”. Poszerzenie to zapewne związane jest z metaforycznym ujęciem wydzielonej części twardego dysku (czyli tzw. partycji), na której można zapisać dane, upodabniającej się dla użytkownika do zwoju papirusu, gdzie zapisywano zwykły tekst. Wobec powyższego przypadek ten można interpretować jako przykład „zapożyczenia powrotnego”, gdyż mimo łatwej dość rekonstrukcji „drogi” przebytej przez ów leksem, wykazującej możliwość jego samodzielnej ewolucji znaczeniowej, za bardziej prawdopodobny należy uznać wpływ w tym względzie języków nowożytnych (por. ang. *logical volume*, pl. *wolumin*, wł. *volume*). W tym miejscu wypada dodać, iż angielskie znaczenie omawianego słowa, czyli „głośność”, faktycznie można odnaleźć w neolatinistycznych leksykonach, jednak w użyciu występuje ono dość rzadko i powinno być traktowane jako homonim do podstawowego sensu leksemu, czyli znaczenia „partycji”, a zarazem jako anglicyzm.

Internacjonalny charakter łacińskiej terminologii elektronicznej

Naturalnie w pewnych przypadkach trudne będzie do rozstrzygnięcia, czy wyraz, który występując w podobnej lub nawet identycznej formie choćby graficznej, wykazujący jednakże w obrębie kilku języków pewne rozbieżności semantyczne, szczególnie, jeżeli posiada więcej niż jedno znaczenie, powinien zostać uznany za „fałszywego przyjaciela” czy też zwyczajnie za internacjonalizm. Tę kwestię podjął już Ryszard Lipczuk, który kwestionuje definicję, jaką przytacza G. Frohne³²⁰, według której „fałszywymi przyjaciółmi tłumacza” są wyrazy różniące się do siebie pod względem znaczenia w sposób zasadniczy (tzw. pseudointernacjonalizmy). Trudno bowiem jego zdaniem wyznaczyć granicę, która jasno wskazywałaby na klasyfikację tego typu leksemów, zapewne dlatego, że byłaby ona subiektywna, a co za tym idzie również nieostra.

Kolejną zatem grupą wyrazów, której należy się z uwagą przyjrzeć, podobną w pewien sposób do omówionych powyżej aproksymatów leksykalnych, są słowa międzynarodowe, czyli inaczej mówiąc internacjonalizmy. Znaczący wkład w teoretyczny opis omawianych zjawisk, mieli Burkhard Schaefer i Johannes Volmert. Badacze ci sugerują „przyjęcie płaszczyzny o drugim stopniu abstrakcji, mianowicie płaszczyzny *interlangue* i *interleksemów*”³²¹.

Wśród wielu wyznaczników określających sposób wyodrębnienia wyrazów międzynarodowych wymienia J. Volmert to, iż badanie internacjonalizmów powinno mieć charakter synchroniczny mimo tego, że ekwiwalencja badanych znaków językowych sięga korzeniami procesów historycznych. Mowa tu o zapożyczeniach jako pewnym

319 V. Machnicka, *op. cit.*, s. 78.

320 G. Frohne, *Die Internationalisierungstendenz des Wortschatzes und die sogenannten Internationalismen*, *Fremdsprachenunterricht* 8/9, 1989, s. 33 i n.; [w:] Lipczuk, *Internacjonalizmy...*, s. 136-137.

321 Jako przykład przedstawione są następujące wyrazy: *Zivilisation* (niem.), *civilisation* (ang), *civilisation* (franc.). Są „to różne leksemy, ale na płaszczyźnie *interlangue* tworzą one jeden internacjonalizm.” *ibid.*, s. 137.

już rezultacie kontaktów między językami. Kontynuując tę myśl, ów badacz uznaje za słowa międzynarodowe odpowiednie wyrazy „występujące w co najmniej trzech językach, z których przynajmniej jeden należy do innej grupy czy też rodziny językowej (np.: dwa języki germańskie i jeden romański)”. Według niego „identyczne lub podobne formy o podobnej treści tylko wtedy są reprezentantami interleksemów, jeśli wykazują podobny status również pod względem gramatycznym (np.: przynależność do określonych części mowy)”. Volmert zwraca uwagę również na fakt, iż ekwiwalentne względem siebie morfemy słotwórcze w obrębie poszczególnych języków różnią się niekiedy od siebie pod względem formalnym. Proponuje zatem przyjąć za regułę to, że „przynajmniej morfemy podstawowe muszą wykazywać podobieństwo formalne”. Ze względów metodologicznych za decydujące kryterium podobieństwa formalnego wskazującego na międzynarodowe użycie znaku językowego uznaje ów badacz formę graficzną, nie zaś fonetyczno-fonologiczną. Przyjmuje on, że „minimalnym warunkiem uznania danego wyrażenia za przedstawiciela internacjonalizmu jest występowanie przynajmniej jednego wspólnego sememu w danych językach.”³²²

B. Schaefer podkreśla, iż za internacjonalizmy nie należy uznawać podobnych wyrazów występujących w językach należących do tej samej grupy językowej, por. ros. *ruka*, czes. *ruka*, buł. *ruka*, itd. Nazywa je slawizmami (*Slawismen*), germanizmami (*Germanismen*), romanizmami (*Romanismen*) itd. Ta restrykcyjna charakterystyka wyrazów międzynarodowych oraz „przyjmowanie tak abstrakcyjnych i sztucznych pojęć, jak *interlangue* czy *interleksem*” wzbudza wątpliwości R. Lipczuka, który stawia pytanie o prostszą definicję, która w myśl jego propozycji brzmiałaby następująco: „internacjonalizm to wyraz danego języka zbieżny formalnie i treściowo z kilkoma innymi wyrazami innych języków”.³²³

Warto też zwrócić uwagę na prace J. Maćkiewicz, która uważa pojęcia „internacjonalny” czy też „międzynarodowy” za względne. Można bowiem, jak twierdzi, „mówić o różnym stopniu ekwiwalentności semantycznej i formalnej kilku języków”. W węższym znaczeniu byłyby zatem internacjonalizmy wyrazami międzynarodowymi, w szerszym zaś – również innymi „elementami językowymi” obejmującymi zasięgiem swego występowania wiele języków. Są to zatem morfemy słotwórcze, jak *anty-*, pewne kalki tłumaczeniowe, a także (co już w moim przekonaniu jest więcej niż dyskusyjne) występujące w wielu językach ekwiwalenty semantyczne rozmaitych form, jak niem. *Geist* oraz franc. *esprit*. Kryteria, do jakich odwołuje J. Maćkiewicz charakteryzując wyrazy międzynarodowe, są następujące: 1. wspólny etymon, czyli podstawa etymologiczna (rdzeń) wyrazu; 2. podobieństwo formy; 3. podobieństwo treści; 4. podobieństwo funkcji komunikatywnej; wreszcie 5. stopień rozpowszechnienia³²⁴. Roboczo zaś definiuje wyrazy międzynarodowe w następujący sposób: „Internacjonalizmy to takie występujące w różnych językach wyrazy, których forma zewnętrzna (pisana lub/i mówiona) pozwala na ich utożsamienie nawet osobie nie znającej danego języka i które są swoimi systemowymi ekwiwalentami przekładowymi. Powinny się one powtarzać przynajmniej w trzech językach należących do różnych ro-

322 R. Lipczuk, *Internacjonalizmy...*, s. 137.

323 *Ibid.*, s. 137-138. Niektórzy z kolei badacze, tacy jak na przykład K. Gottlieb, V. V. Keltujala i T. Emericy uważają za internacjonalizmy jedynie występujące w określonych znaczeniach dane formy polisemiczne czy homonimiczne wspólne dla kilku języków. „Dany formatyw wykazuje więc znaczenia (sememy) międzynarodowe i specyficzne.” *ibid.*, s. 138.

324 J. Maćkiewicz, *O potrzebie słownika internacjonalizmów* (maszynopis); [w:] R. Lipczuk, *Internacjonalizmy...*, s. 138.

dzin językowych³²⁵. W niniejszej pracy zamierzam podierać się tą właśnie definicją opisując międzynarodowy charakter wskazanych poniżej nowołacińskich leksemów. Przyjawszy „wzajemną przekładalność” za główny wyznacznik wyróżnia Maćkiewicz także internacjonalizmy pełne oraz częściowe, gdy mowa jest o wyrazach wieloznacznych.³²⁶

Neolatynistyczne internacjonalizmy, to wyrazy dające się pogrupować, według mojej opinii, w trzy zasadnicze kategorie. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, iż prezentowana poniżej klasyfikacja może różnić się w dość istotny sposób od podziałów omawianych w poprzednich partiach tej pracy. Niezupełnie zgodne ze sobą niekiedy koncepcje dotyczące grupowania leksemów mają jednak swoje uzasadnienie, gdyż procesy zachodzące w drodze rozwoju semantycznego wyrazów są na tyle zróżnicowane, że umożliwiają czy nawet obligują badacza do wieloaspektowego spojrzenia na te kwestie.

Do pierwszej grupy zaliczam łacińskie leksemy, które w niezmienionej (lub niemal niezmienionej) formie trafiły do języków współczesnych, a ich zakres semantyczny również zasadniczo nie uległ zmianie. Jako przykład mogę tu podać omawiany już czasownik *conectere*, którym wciąż oddaje się treść „łączenia”, z tą tylko różnicą, że w terminologii elektronicznej mamy do czynienia z zawężonym zakresem semantycznym tego leksemu. Podobnie zresztą używa się jego współczesnych pochodnych i zarazem semantycznych odpowiedników w języku angielskim i hiszpańskim. Słowo to zostało omówione przy okazji prezentacji tzw. „zapożyczeń powrotnych”. Można jednak, jak sądzę, z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż czasownik ten rozwinąłby wspomniane, nowe znaczenie bez jakiegokolwiek „pośrednictwa” ze strony języków współczesnych, gdyż sens, jaki wyraża obecnie, nie odbiega od tego, jaki znany był Rzymianom.

Podobnie można interpretować rozwój semantyczny rzeczownika *discus*, którym już w czasach antycznych określano przedmioty płaskie i zaokrąglone. Dziś w sensie „płyty” (np. fonograficznej) występuje on w wielu językach z grupy romańskiej (hiszp., wł. *disco*), germańskiej (ang. *disc*) oraz słowiańskiej (pl. *dysk*). Zawężenie semantyczne, jakie zaobserwować można w drodze rozwoju znaczeniowego tego wyrazu, jest łatwe do zinterpretowania. Można również przypuszczać, iż leksem ten użyty w odniesieniu do zapisu muzyki czy informatyki byłby komunikatywny również dla kogoś posługującego się jedynie łaciną. Jednakże należy również w tym miejscu, jak sądzę, uznać za priorytetowe na ukształtowanie się obecnego znaczenia tego właśnie wyrazu wpływ języków obecnie używanych.

Kolejną grupę stanowią będą wyrazy międzynarodowe charakteryzujące się podobieństwem formy z tą jednak różnicą, że nowołaciński zakres semantyczny owych leksemów uległ zmianie pod wyraźnym wpływem języków współczesnych. Wyróżnić tu można cztery podgrupy. W pierwszej znajdują się internacjonalizmy bazujące na leksyce łacińskiej, które zmieniły swą kwalifikację gramatyczną, co obrazuje wspomniany już rzeczownik *satelles*, który we współczesnym, międzynarodowym sensie (głównie

325 Jolanta Maćkiewicz, *Co to są tzw. internacjonalizmy?*, „Język polski”, 3, 1984, s. 181; [w:] R. Lipczuk, *op. cit.*, s. 138.

326 Pseudointernacjonalizmami natomiast – dla porównania – nazywa ta autorka słowa różniące się swą treścią w tak znacznym stopniu, iż zastosowanie ich jako ekwiwalentów przekładowych jest niemożliwe. Za przykłady podaje wyrazy takie jak: pol. *kaucja*, i ang. *caution* (1. „ostrożność”, 2. „przestroga”). J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 182 in. [w:] R. Lipczuk, *op. cit.*, s. 138.

w odniesieniu do techniki) nie występuje już jako *nomen agentis* lecz jako określenie czegoś, co stanowi już swego rodzaju *instrumentum*.

Jako przykład następnej podgrupy można tu przytoczyć słowa, które zmieniły swą postać gramatyczną w stosunku do łacińskiego pierwowzoru, jak chociażby: zdrobnienie rzeczownika *discus*, czyli forma *disculus*, powszechnie używana dziś dla oznaczenia „dyskietki” (por.: pl. *dyskietka*, niem. *Diskette*, ang. *diskette*, hiszp. *disquete*, wł. *dischetto*)³²⁷.

Do kolejnej podgrupy zaliczam neosemantyzmy, które w sporej części pokrywają się z klasą prezentowanych wcześniej tzw. „zapożyczeń powrotnych”. Mam tu na myśli bowiem leksemy, które bez zmian gramatycznych trafiły na powrót do słownictwa łacińskiego w zmienionym znaczeniu, nabytym pod wpływem języków nowożytnych. Za przykład niech tu posłuży rzeczownik *modulus*, który ze znaczeń takich jak „miarą”, „rytm”, „sposób (zwłaszcza wnioskowania)” ewoluował do zakresu semantycznego definiowanego w informatyce jako „1. wydzielony element układu fizycznego (np. komputera) spełniający określoną funkcję; (...) 2. wydzielony fragment programu komputerowego, który można wykorzystywać w innych programach bez znajomości jego wewnętrznej struktury, użytego języka programowania itp.”³²⁸ Wyraz ten występuje w wielu językach współczesnych (por. pl. *moduł*, ang. *module*, hiszp. *modulo*).

Do czwartej podgrupy zaklasyfikowałam natomiast kalki semantyczne, tj. leksemy, które poprzez analogiczny (lub ściślej mówiąc – odwzorowywany) rozwój semantyczny zyskały przynajmniej jedno nowe znaczenie zbieżne ze swymi odpowiednikami występującymi w innych językach. Można się tu posłużyć przykładowym rzeczownikiem *mus*, *muris* („mysz”), który w terminologii informatycznej przybrał znaczenie „myszy komputerowej”. Jest to z całą pewnością odzwierciedlenie procesu zachodzącego w wielu językach europejskich (por. pl. *mysz*, hiszp. *ratón*, niem. *Maus*), polegającego na metaforycznym ujęciu elementu komputera przyrównanym do zwierzęcia [v. s. 63-64 i 102]. Przemiany znaczeniowe widoczne we wspomnianych językach wzorowane są natomiast na analogicznym rozwoju angielskiego leksemu *mouse*.

Trzecią, ostatnią z głównych kategorii obrazują natomiast międzynarodowe wyrazy pochodzenia obcego lub też, ujmując rzecz bardziej szczegółowo, słowa nieznanne łacinie klasycznej utworzone na bazie współcześnie znanych leksemów, posiadające jednak nierzadko łacińskie lub greckie korzenie. Przytoczone będą tu mianowicie przykłady ilustrujące przemiany zarówno derywacyjne jak i semantyczne zachodzące również w obrębie słownictwa rdzennie łacińskiego (można to zobrazować na podstawie analizy etymologicznej nowołacińskiego internacjonalizmu *amplificatrum* – „wzmocniacz”, który został utworzony na wzór wymienionych dalej międzynarodowych wyrazów, mianowicie: ang. *amplifier*, hiszp. *amplificador*, wł. *amplificatore*, fr. *amplificateur*, te zaś korzeniami sięgają klasycznego łacińskiego czasownika *amplificare* – „powiększyć, pomnożyć, wzmóc”). W następnej kolejności wymienić należy hybrydy językowe łączące w sobie cząstki łacińskie i obce (głównie greckie) stanowiące zarazem kalki semantyczne bądź strukturalne znanych obecnie słów (np.: *phonocapsella* – „kasetta audio” ← *φωνή* – „dźwięk” + *capsella* – „skrzyneczka”)³²⁹, a w jakimś względnie również leksemy obce językom klasycznym (jak np. *gugula* –

327 Por. s. 90.

328 *Wielka Encyklopedia PWN*, T. 17, s. 566.

329 Podobnie zresztą interpretować można wyraz składające się jedynie z morfemów greckich (np. *telehorama* – „telewizor” ← *τηλε* – „daleko” + *όραω* – „patrzeć, oglądać”).

„wyszukiwarka *Google*”). Pojawia się tu również indeklinabilia pochodzenia angielskiego takie jak: *laser*, czy *bit*.

Z uwagi jednak, na to, że słowa te, jak już wspomniałam, uległy transformacji nie tylko semantycznej ale także *stricte* słowotwórczej, szerzej omówione zostaną w dalszej części dysertacji.

2.

Zmiany w zakresie formy wyrazu

Bazy derywacyjne

W kolejnej części pracy przedmiotem podejmowanych przeze mnie rozważań na temat przemian zachodzących w łacinie z interesującego mnie zakresu tematycznego będą procesy *stricte* słowotwórcze, czyli derywacyjne, jakie można wskazać w obrębie leksyki tego języka. Z uwagi na bardziej regularny przebieg tych zmian zaproponuję inne nieco ujęcie przedmiotu – w formie zestawień o charakterze statystycznym, co pozwoli ogarnąć całościowo sposób zachodzenia, lecz przede wszystkim – rezultaty owych wewnętrznie mniej zróżnicowanych procesów.

Interesujących w tym względzie wniosków, jak już wspomniałam, dostarcza obserwacja samych baz derywacyjnych, wśród których można stwierdzić niekiedy złożoność struktury podstawowej, a niekiedy też swoistą relatywność samego formantu słowotwórczego. Z tego rodzaju wątpliwościami mamy do czynienia na przykład w przypadku takiej formacji, jak cząstka *computat-*³³⁰, która sama będąc rezultatem procesu derywacyjnego staje się zarazem bazą słowotwórczą dla wielu pochodnych wyrazów (np.: *computatrum*, *computatorium*, *computatrix*, *computatorius* czy *computatralis*), oraz innych analogicznych złożań, jak na przykład *automat-*³³¹ znanego starożytnej grece, łacinie, jak również wielu językom współczesnym (w łacinie obecnie używanej z jego udziałem powstały takie oto neologizmy, jak: *automatus*, *automatarius*, *automaticus*). Pojęcie podstawy słowotwórczej staje się zatem niekiedy niejednoznaczne. Pytań o rdzenność i wtórny, złożony już charakter podstawy słowotwórczej dostarczają także formacje typu *internet-* oraz *interret-*, które tworzą derywaty takie jak: *internetum*, *interneticus*, *internetalis* oraz *interrete*, *interreticulum*, *interreticus*. Pierwsza z nich to naturalnie podstawa zapożyczona z języka angielskiego tworząca jednak derywaty zgodnie z zasadami gramatyki łacińskiej (o czym będzie jeszcze mowa), do której dołącza łaciński przedrostek *inter-*, druga natomiast, to kalka tej struktury zbudowana z dwóch elementów łacińskich.

Poniższa tabela ilustruje produktywność cząstek rdzennych tworzących konkretne i w większości już złożone podstawy słowotwórcze. Przedstawione są w niej przykłady złożań, jakie tworzą poszczególne morfemy, liczba derywatów powstających z ich udziałem oraz ich występowanie w nazwach określonych desygnatów, czyli wykorzystujące te cząstki rozwiązywania terminologiczne.

330 Która składa się z łacińskiego przedrostka *con-* oraz formy czasownika *putare*.

331 W skład którego wchodzi greckie morfemy *αὐτό-* oraz *ματός*.

Rdzeń	Przykłady złożeń	Liczba części rdzennych	Liczba derywatów	Rozwiązania terminologiczne
-tele- (jako morfem leksykalny)	-tele+vis-	2	9	43
	-tele+vis+fic-	3	2	53
	radio+tele+vis-	3	4	3
	-tele+vid-	2	1	1
	tele+hora-	2	5	14
	radio+(a)horo-	3	2	2
	-tele+(a)spect-	2	3	3
-vis-/-vid-	-tele+inne	2	4	5
	audio+vis-	2	3	3
	audi+vis+fic-	3	1	1
	-tele+vis-	2	9	43
	-tele+vis+fic-	3	2	53
	radio+tele+vis-	3	4	3
	-tele+vid-	2	1	1
-hora(o)-	-vis-/-vid+inne	2	1	1
	tele+hora-	2	5	14
	radio+tele+hora-	3	2	2
radio- (jako morfem leksykalny)	radio+tele+hora-	3	2	2
	radio+tele+vis-	3	4	3
	radio+phon-	2	6	45
	radio+tele+phon-	3	2	2
	radio+inne	2-4	9	8
-phon-	radio+phon-	2	6	45
	radio+tele+phon-	3	2	2
	magneto+phon-	2	3	12
	micro+phon-	2	4	5
	tele+phon-	2	8	109
audi(o)-	phon+inne	2-3	20	20
	audio+vis-	2	3	3
	audi+vis+fic-	3	1	1
-scop-	audi+inne	2	1	1
	różne	2-3	11	19
-spect-	tele+(a)spect-	2	3	3
-opt-/-ops-	tele+opt-/ops-	2	2	3
-photo-	różne	2-3	11	9
-graph-	różne	2-3	19	27
automat-		2	3	6
-mechan--machin-	różne	1-3	10	41
-fic-	różne	2-3	5	62
		2	8	34
comput-	micro+comput-	3	1	1
		2	8	34
-net-	inter+net-	1	5	4
	cyber+net-	2	3	4
-ret-	inter+ret-	1	6	21
	intra+ret-	1	2	2
-nex-	inter+nex-	1	1	1
-blog-		1	4	4
-laser-		1	2	2
-googl-/gug(u)l-		1	10	4

Z tabeli wynika, iż podstawą działań słotwórczych we współczesnej łacinie są w niektórych przypadkach części proste, lecz jeszcze częściej powstałe drogą łączenia tych elementów części złożone – dwurdzenne lub nawet bogatsze w ilość komponentów.

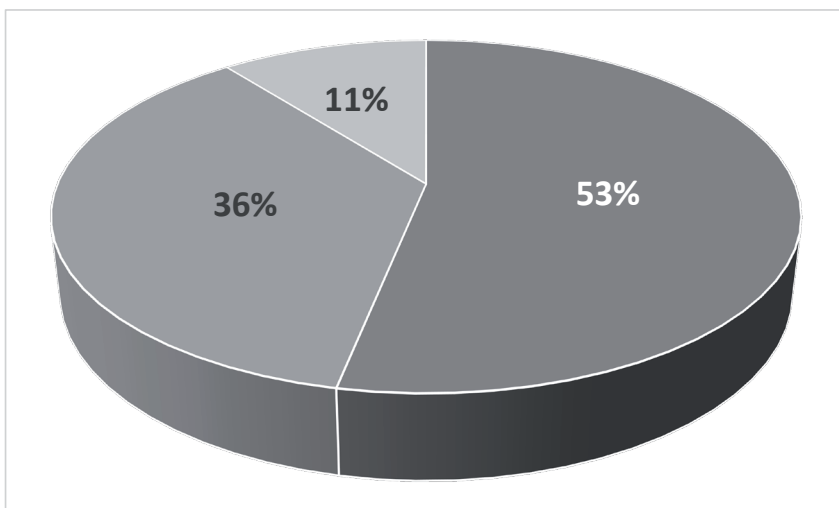
tów konstrukcje. Jeżeli chodzi o kwestię ich łączenia wewnętrznego, a także łączenia z formantem poprzedzającym, w przypadku derywacji prefiksальной nie zaobserwowałam obecności cząstek spajających. Jako dopełnienie morfemu leksykalnego natomiast występują niekiedy interfiksy *-i-* (np. *audivis-i-vus*) bądź *-o-* (np. *vis-o-caseta*).

Spśród wymienionych powyżej cząstek niektóre zasługują na większą uwagę. Może zastanawiać bowiem fakt, iż kilka z nich zakwalifikowanych zostało zarówno do klasy prefiksoidów (o czym będzie jeszcze mowa) jak i do grupy zawierającej cząstki typowo rdzenne. Mowa mianowicie o cząstkach *tele-* oraz *radio-*. Co wydaje się oczywiste, pierwotne znaczenie tych morfemów różni się niekiedy od sensu, jaki wyrażają one współcześnie, choć właśnie na bazie dawnych treści wykształciła się ich nowa treść semantyczna. Najprostszym przykładem jest cząstka *tele-*, która, jak już wspomniałam, zgodnie ze swym pierwotnym znaczeniem odnosiła się początkowo jedynie do zjawisk i procesów zachodzących „na odległość”³³², potem zaś coraz częściej wykorzystywana była w nazewnictwie aparatów wspomagających działanie tych procesów (jak *telefon*). Obecnie jednak, na drodze rozwoju techniki zaznacza się jej czysto „formalny” już związek z telewizją. I choć dawne znaczenie związane z odległością również w tym sensie utrzymało się, to jednak sama cząstka *tele-* przeciętnemu użytkownikowi języków współczesnych od razu przywodzi na myśl głównie związek z nową jej treścią. W tym przypadku jest to zatem skrót określonego leksemu, nie zaś samoistny znaczeniowo wyraz znany antycznym Grekom. Chociaż współcześnie nie występuje ona samodzielnie (jedynie w hiszpańskim języku potocznym znalazłam przykład takiego jej użycia: *ver la tele* – oglądać telewizję), a nawet nie wyodrębnia się ze struktur, w których występuje, pozwoliłam sobie zakwalifikować ją do cząstek rdzennych. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku morfemu *radio-*, który odnosi się zarówno do promieniowania (zgodnie ze swoim łacińskim znaczeniem) jak i do fal radiowych oraz ich nadajników i odbiorników. W tych przypadkach jest to skrót od leksemu *radiofonia*, który jednak we współczesnych językach istnieje również samodzielnie (pl. *radio*). Odwołując się zatem do przyjętych w tej pracy ram prefiksacji za słuszne uznaję wydzielenie pod względem znaczenia wspomnianych cząstek słowotwórczych i osobną ich klasyfikację.

Wyróżniłam 10 cząstek rdzennych pochodzenia łacińskiego (*-vis-*, *-vid-*, *-audi-*, *-spect-*, *machin-*, *-fic-*, *comput-*, *-ret-*, *-nex-*, *radio-*), co daje 42% całości, 10 greckich (*-tele-*, *hora(o)-*, *-phon-*, *-scop-*, *-opt-*, *-ops-*, *-photo-*, *-graph-*, *automat-*, *-mechan-*) – również 42% oraz 4 o rodowodzie współczesnym, to znaczy przejętych z języka angielskiego (*-net-*, *blog-*, *laser-*, *google-/gug(u)l-*) – około 17%.

Jeśli chodzi o produktywność podstaw derywacyjnych, aktywniejsze wydają się cząstki greckie, gdyż wykorzystane zostały aż w 131 złożeniach, rdzennie łacińskie formanty zastosowano w 80 neologizmach, zaś form tworzonych na bazie podstaw nowożytnego pochodzenia (angielskich) odnotowałam tylko 24. Procentowy udział w derywatach wyżej wymienionych formantów przedstawia poniższy wykres:

332 „*Tele* – w złożeniach: odległy, oddalony; na odległość, z dala”, W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 750.



36%	rdzenie łacińskie
11%	rdzenie współczesne
56%	rdzenie greckie

Kolejna tabela ilustruje podział powstających form i złożeń ze względu na typ motywacji, czyli typy rozwiązań gramatycznych, to znaczy określonego charakteru wyrazy pochodne (rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki czy czasowniki) tworzone z udziałem omawianych morfemów:

Rdzeń	Przykłady złożeń	Typ motywacji			
		rzeczowni- kowa	przymiotni- kowa	przysłów- kowa	czasowni- kowa
-tele- (jako morfem leksykalny)	-tele+vis-	4	4	1	0
	-tele+vis+fic-	0	1	1	0
	radio+tele+vis-	1	3	0	0
	-tele+vid-	1	0	0	0
	-tele+ hora-	3	1	0	1
	radio+tele+ hora-	2	0	0	0
	-tele+(a)spect-	2	0	0	1
-tele+inne	4	0	0	0	
-vis-/-vid-	audio+vis-	0	3	0	0
	audi+vis+fic-	0	1	0	0
	-tele+vis-	4	4	1	0
	-tele+vis+fic-	0	1	1	0
	radio+tele+vis-	1	3	0	0
	-tele+vid-	1	0	0	0
	-vis-/-vid+inne	1	0	0	0
-hora(o)-	tele+hora-	3	1	0	1
	radio+tele+ hora-	2	0	0	0
radio- (jako morfem leksykalny)	radio+tele+ hora-	2	0	0	0
	radio+tele+vis	1	3	0	0
	radio+phon-	4	1	1	0
	radio+tele+phon-	1	1	0	0
	radio+inne	6	3	0	0
-phon-	radio+phon-	4	1	1	0
	radio+tele+phon-	1	1	0	0
	magneto+phon-	2	1	0	0
	micro+phon-	3	1	0	0
	-tele+phon-	5	1	1	1
	phon+inne	15	5	0	0
audi(o)-	audio+vis-	0	3	0	0
	audi+vis+fic-	0	1	0	0
	audi+inne	1	0	0	0
-scop-	różne	5	6	0	0
-spect-	tele+(a)spect-	2	0	0	1
-opt-/-ops-	tele+opt-/ops-	1	1	0	0
-photo-	różne	8	2	0	1
-graph-	różne	10	5	1	3
automat-		0	3	0	0
-mechan-/-machin-	różne	9	1	0	0
-fic-	różne	0	4	1	0
comput-	comput-	5	2	0	1
	micro+comput-	1	0	0	0
-net-	inter+net-	2	2	1	0
	cyber+net-	2	1	0	0
-ret-	inter+ret-	3	2	1	0
	intra+ret-	1	1	0	0
-nex-	inter+nex-	1	0	0	0
-blog-		4	0	0	0
-laser-		1	1	0	0
-google-/-gugul-		4	2	0	4

Z udziałem wymienionych powyżej najczęściej występujących cząstek derywacyjnych najwięcej tworzonych jest rzeczowników – 57%, przymiotniki stanowią 33%, przysłówki natomiast 5%. Zaobserwowałam również przyrost form czasownikowych w stosunku do sytuacji mającej miejsce w obrębie złożeń prefiksalnych (por. tabela na stronie 119) – mamy ich bowiem 14, czyli w przybliżeniu 6%.

Prefiksy i konstrukcje prefiksoidalne

Przyglądając się rdzeniom tworzącym łacińskie neologizmy prezentowanym w tabeli na stronie 110 można od razu zwrócić uwagę na mnogość procesów derywacyjnych zachodzących podczas ich tworzenia. Pierwszą narzucającą się w związku z tymi obserwacjami kwestią jest problem swoistej ekspansji złożeń. W nowołacińskiej leksyce oprócz mnogości samych rdzeni tworzących określone słowa rzuca się w oczy także obecność wielu formantów poprzedzających cząstki rdzenne leksemów, które nadają złożeniom określony charakter lub nieco odmienne znaczenie. Nazwę je, standardowo, przedrostkami (prefiksami). Terminem „przedrostek” określa Henryk Wróbel „morfem gramatyczny usytuowany przed rdzeniem, np. *prze-* w *prze-nieść*”³³³. Należałoby jednak, jak sądzę, nieco rozwinąć tę ogólną i dość ostrożną definicję, która pozwala na odejście od tradycyjnego ujęcia prefiksów i zaliczenie do nich takich form, jak *mega-*, *mikro-*, *audi-*, *magnet-* czy *cyber-*, jakie coraz częściej pojawiają się w neolatynistycznych słownikach. Być może H. Wróbel wymienionych przeze mnie form nie zalicza do morfemów gramatycznych, lecz do leksykalnych. To jednak nie jest jasno napisane. Nie ulega wątpliwości, że owe morfemy nie mające charakteru gramatycznego pełnią rolę słowotwórczą w wielu współczesnych wyrazach. W mojej pracy stanęłam przed problemem klasyfikacji tego typu segmentów, co nastęrcza jednak sporo trudności.

Wielu językoznawców podejmuje ten problem, który wydaje się jednak wciąż nie w pełni rozstrzygnięty. Warto zauważyć, że znany jest on filologom badającym zarówno języki słowiańskie, germańskie, jak i romańskie. Na tę kwestię derywacyjną, sporną w środowisku językoznawców – czego konsekwencją jest choćby dość zróżnicowana terminologia proponowana przez badaczy – zwraca uwagę Krystyna Waszakowa³³⁴. W literaturze przedmiotu znajdujemy wiele adekwatnych terminów, jak na przykład: *prefiksoid*, *sufiksoid*, *afiksoid*, *semiafiks*, *poloprefiks*, *pre morfema*, które, jak twierdzi ta autorka, wskazują, mimo niekiedy zróżnicowanego sposobu myślenia badaczy, na ich wspólną tendencję do podkreślania, iż tego typu segmenty pełnią jednak bardzo zbliżone funkcje derywacyjne. K. Waszakowa wymienia też inne określenia stosowane przez językoznawców w odniesieniu do struktur wyrazowych powstałych z udziałem z tego typu cząstek, jak: *złożenie bezfiksalne*, *struktura złożeniowa (złożeniowiec)*, *złożenie-zestawienie*, *quasi-złożenie*, *zrost*, *złożenie z pierwszym członem uciętym*, *złożenie z pierwszym członem związanym*, *złożenie jednostronnie motywowane*. Takie określenia wskazują na to, że złożenia wskazanego typu traktowane są przez niektórych badaczy nie jako formy derywowane, ale jako swego rodzaju *composita*.³³⁵

O tym, że językoznawcy nie są zgodni co do klasyfikacji owych cząstek, świadczą rozbieżności, jakie znajdujemy w ich publikacjach. Jerzy Bartmiński na przykład do grupy prefiksów zalicza takie segmenty, jak: *anty-*, *kontra-*, *pro-*, *ante-*, *pre-*, *post-*,
333 Henryk Wróbel, *Gramatyka języka polskiego*, Spółka Wydawnicza „OD NOWA”, Kraków 2001, s. 59.
334 K. Waszakowa, *Przejawy internacjonalizacji...*, s. 48-65.
335 *Ibid.*, s. 48.

*eks-, ekstra-, ultra-, trans-, inter-, sub-, non-, auto-, mono-, poli-, multi-, omni-, mikro-, makro-, mini-, maxi-, hiper-, pan-, neo-, para-, pseudo-, radio-, tele-, wideo-, biblio-, psycho-, kosmo-, bio-, eko-*³³⁶, J. Bralczyk i G. Majkowska rozszerzają ten zbiór także o formy: *cyber-, eko-, euro-, info-, kosmo-, mega-, techno-*³³⁷. Również John Algeo w odniesieniu do neologizmów występujących w języku angielskim do grupy przedrostków zalicza takie cząstki, jak: *anti-, contro-, de-, extra-, hyper-, inter-, out-, post-, super-, un-, under-* oraz: *aero- (aeropolitics), agri- (agribusiness), bio- (biorobot), eco- (ecopolicy), eur(o)- micro-, para-, petro- (petrodollar), psycho-, cho-*, a także prefiks *tele-* w znaczeniu „związany z telewizją” (*teleprompter*)³³⁸. Klasyczne ujęcie przedrostka jako dołączanego do podstawy przyimka ulega zatem obecnie, jak widać, daleko idącemu rozszerzeniu.

Spośród polskich badaczy zagadnieniu temu uwagę poświęciła również Hanna Jadacka³³⁹. Nawiązując do obserwacji R. Grzegorzczukowej i J. Puzyniny³⁴⁰ przedstawia ona trudności związane z klasyfikacją występujących w wielu złożeniach takich cząstek, jak: *eks-, wice-, mono-, poli-, elektro-, mini-, psycho-*, czy *stereo-*. Autorki, o których pisze, interpretują na przykład formy takie jak *eksmąż* i *wiceminister* jako złożenia, zaś inne, jak *hiperprodukcja* i *kontruderzenie*, to według nich derywaty afiksalne, gdyż cząstki *hiper-* i *kontr-* odpowiadają pod względem znaczenia polskim przedrostkom *nad-* oraz *przeciw-*. Autorki te uznają także, iż w przypadku, gdy obserwuje się częsty udział określonej cząstki w złożeniach, może być interpretowana ona jako afiks (sufiks, np. *-log, -graf*, czy też prefiks, np. *mono-* bądź *poli-*). Formy takie jak *elektro-, mini-, psycho-*, czy *stereo-* zaliczyły one jednak do samodzielnych, gdyż można je uznać za skróty wyrazów, jak na przykład *elektro-* (od „elektryczność”), lub też funkcjonują względnie samodzielnie. Za przykład mogą służyć formacje: *sukienka mini, radio stereo*. H. Jadacka zauważa, że analogicznie za cząstki samodzielne może być uważanych wiele członów złożzeń hybrydalnych, takich jak *eko-* (*ekologia, ekologiczny*), *agro-* (*agrarny*), *mikro-* i *makro-* (*skala makro, skala mikro*). Największe trudności – jak stwierdza dalej – w kwalifikacji omawianych elementów słowotwórczych wynikają z ich znacznego liczbowego przyrostu. Nie można zatem porównywać materiału badawczego, jaki miały do dyspozycji R. Grzegorzczukowa i J. Puzynina³⁴¹ z tym z ostatnich lat, którego przyrost jest dla niej swoistą „leksykalną inwazją”, co z kolei „uniemożliwia uznanie jakiegokolwiek modelu interpretacyjnego za stały, bo pojawienie się kolejnych wyrazów z danej serii prowadzi z jednej strony do znacznej autonomizacji ich części składowych, z drugiej – do utrwalenia w świadomości użytkowników języka pewnych trwałych zbitek znaczeniowych”³⁴². Wobec tak niekiedy trudnych do rozstrzygnięcia kwestii owa autorka proponuje, aby w opisie słowotwórczym

336 J. Bartmiński, *Pasywne i aktywne paneuropeizmy...*, s. 111; [w:] K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 51.

337 J. Bralczyk, G. Majkowska, *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*, „Język w mediach masowych”, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2000, s. 48; [w:] K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 51.

338 John Algeo, *Fifty Years 'Among the New Words': A Dictionary of Neologisms 1941-1991*, Nowy Jork 1991, s. 5; [w:] K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 51.

339 H. Jadacka, *System słowotwórczy polszczyzny...*, s. 34-35.

340 R. Grzegorzczukowa, J. Puzynina, *Gramatyka współczesnego języka polskiego, cz. I. Morfologia*, Warszawa 1998, s. 361-469; [w:] H. Jadacka, *op. cit.*, s. 34-35.

341 „Autorki operują wielkościami odnoszącymi się do ich występowania w *SJPD*; w niektórych wypadkach wielkość serii dochodzi do 300. Tymczasem w materiale ostatniego dziesięciolecia taki rząd wielkości sygnalizuje nie stan jakichś typów struktur, lecz sam tylko ich przyrost.”, *ibid.*, s. 35.

342 *Ibid.*

czym termin *prefiksoid* stosować dla określenia pierwszego członu złożenia, którego nie można jednoznacznie uznać za przedrostek, jakim są na przykład części *de-*, *kontr-*, *post-*, *re-*.

Krystyna Waszakowa jako prefiksalne traktuje konstrukcje, „których znaczenie (komunikowane przez powtarzalny element obcy, nie mający statusu samodzielnego wyrazu) w niektórych wypadkach może być w pełni oddane albo choćby tylko przybliżone przez:

a) odpowiedni przedrostek rodzimy, jak np. *post-* // *po-* (...)

b) przyimek, jak na przykład w parafrazach formacji *protojazz* ‘forma jazzu, która była przed właściwym jazzem’, *kontreksperytyza* ‘ekspertyza przeciwna, skonstruowana przeciw innej ekspertyzie’, *superurząd* ‘urząd nadrzędny, sprawujący władzę nad innymi urzędami’³⁴³

Odwołując się do kryterium semantycznego³⁴⁴ za struktury przedrostkowe uznaje ta autorka również takie segmenty, „w których znaczenie komunikowane przez człon obcy w innych wypadkach bywa wyrażane przez morfemy słowotwórcze; chodzi o ‘intensywność’ właściwą częściom: *arcy-* (np. *arcypopulista*), *ekstra-* (np. *ekstraciuch*), *hiper-* (*hiperterroryzm*), *super-* (np. *superwyczym*)”³⁴⁵.

Wobec sytuacji, w jakich wiele wyróżnianych członów wchodzących w skład nowopowstałych leksemów odbiega od klasycznego pojęcia derywacji, której proces nie przedstawia się tak prosto, jak opisywały to jeszcze do niedawna podręczniki gramatyczne, stoję przed koniecznością określenia, jakie kryterium zaistnienia derywacji przyjęte będzie w niniejszej pracy. W mojej opinii granice prefiksacji najtrafniej określa Krystyna Waszakowa, której ustalenia przytoczyłam powyżej. Wzbogaca ona klasyczne definicje przedrostków uwzględniając pewne prawidłowości procesów słowotwórczych (w zakresie derywacji) obserwowane współcześnie. Jednocześnie ramy, jakie wyznacza ta autorka, nie są zbyt liberalne i jasno eliminują segmenty, które mimo powtarzalności oraz funkcjonowania w podobnym znaczeniu w innych językach europejskich, budzą słuszne zastrzeżenia językoznawców. Jej ustalenia należy jednak zmodyfikować dostosowując je do gramatyki języka łacińskiego. Autorka ta pisze bowiem o „powtarzalnym elemencie obcym, nie mającym statusu samodzielnego wyrazu”. Dla łaciny owe elementy (takie jak *post*, czy *super*) naturalnie nie są obce. Wiele z nich ma również status samodzielnych wyrazów (tj. przyimków) pełniąc jednocześnie funkcję przedrostków. Dzięki owym koniecznym modyfikacjom, jak sądzę, przytaczane dalej przykłady nadal będą mieściły się w ramach konstrukcji prefiksalnych uznawanych przez K. Waszakową. Za tego typu konstrukcje uznaję zatem powtarzalne elementy poprzedzające części rdzenne posiadające niekiedy status samodzielnych wyrazów (jako takie występujące w postaci przyimków) mające również swoje odpowiedniki w innych językach europejskich, np.: polskim (por. nowołac. *sub-auscultatorium* ↔ pl. *pod-słuch*) oraz części nadające wyrazom pewną „intensywność”, o której pisze owa autorka (np.: *mega-phonum*), bądź też jej odwrotność (np.: *micro-computatrum*). Natomiast jako konstrukcje prefiksoidalne przyjmę formanty będące skrótowymi formami istniejących w łacinie bądź grece rzeczowników (np.: *cyber-*, która to częśćka wywodzi się od greckiego wyrazu *κυβερνήτης*). Co się zaś tyczy rozwiązań termino-

343 K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 54-55.

344 stosowanego przez R. Grzegorzyczkową i J. Puzyninę w opisie derywatów prefiksalnych, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, s. 430; [w:] K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 55.

345 K. Waszakowa, *op. cit.*, s. 55.

logicznych, w niniejszej pracy dla określenia przedrostków stosowała będę standardowo następujące terminy: *przedrostek*, *prefiks*, *konstrukcja (struktura) prefiksalna* oraz *konstrukcja (struktura) przedrostkowa*. Pisząc z kolei o konstrukcjach, których z wyżej wymienionych przyczyn nie można uznać za przedrostkowe, będę używała takich pojęć, jak: *prefiksoid*, *forma prefiksoidalna*, czy *forma premorfemowa*, uznając, wbrew opinii niektórych badaczy, że *strukturami złożeniowymi*, *złożeniami*, *zrostami*, *compositami*, bądź też *zestawieniami* są konstrukcje składające się z co najmniej dwóch baz derywacyjnych, przykłady których przedstawiam w tabeli na stronie 110.

Udział elementów słowotwórczych występujących przed rdzeniami leksemów tj. przedrostków i tzw. premorfemów w analizowanym materiale słownikowym jest dość znaczny, bo sięga 30% całego zbioru omawianych terminów. Obie grupy tj. prefiksy oraz pozostałe występujące w tej pozycji cząstki wyrazowe tworzące według niektórych językoznawców zrosty, a przez innych określane jako prefiksoidy, przedstawiam w osobnych ujęciach. Form nieaktywnych słowotwórczo, tj. przedrostków bądź segmentów prefiksoidalnych występujących w złożeniu jeden raz, nie brałam pod uwagę, uznając, że nie mają one większego znaczenia w procesach słowotwórczych leksyki neolatynistycznej.

Struktury prefiksalne są grupą przeważającą pod względem liczby formantów. Wyróżniłam ich trzynaście: *inter-*, *intra-*, *trans-*, *con-*, *syn-*, *sub-*, *re-*, *de-*, *e(x)-*, *tele-*, *micro-*, *mega-* oraz *hyper-*, podczas gdy form prefiksoidalnych jest pięć: *cine-/cinema-*, *stereo-*, *electr(o)-*, *cyber-*, *magnet(o)-*.

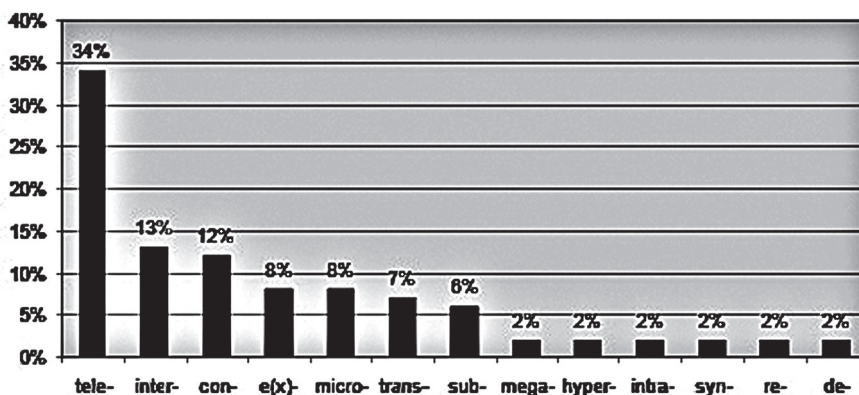
Poniższa tabela prezentuje aktywność poszczególnych przedrostków, czyli liczbę derywatów, które są tworzone z ich użyciem oraz procentowy udział tychże prefiksów w ogólnej ich liczbie w obrębie omawianej grupy neologizmów.

Prefiks	Liczba derywatów	Udział procentowy
inter-	16	13%
intra-	2	2%
trans-	9	7%
con-	15	12%
syn-	2	2%
sub-	8	6%
re-	2	2%
de-	2	2%
e(x)-	10	8%
tele-		
(jako morfem gramatyczny)	42	34%
micro-	10	8%
mega-	3	2%
hyper-	3	2%
Łącznie		124

Samych prefiksów jako takich, jak już wspomniałam, wyróżniłam trzynaście, czyli o osiem więcej niż form premorfemowych. Liczba derywatów przedrostkowych również jest znaczna w porównaniu z ilością quasi-złożeń, jakie tworzone są przy wykorzystaniu prefiksoidów, gdyż wynosi aż sto dwadzieścia cztery, podczas gdy tych,

które powstały z udziałem tzw. premorfemów jest jedynie dwadzieścia dwa. Najproduktywniejszym segmentem jest przedrostek *tele-*, który jako prefiks³⁴⁶ występując w znaczeniu wskazującym na związek z działaniem określonego typu przekaźników, tworzy około 1/3 derywatów. W następnej kolejności wymienić należy przedrostki *inter-* oraz *con-*. Ich udział sięga 13 i 12% całości wziętych pod uwagę rozwiązań, jednak ma to miejsce tylko ze względu na mnogość form powstałych dla określenia Internetu (jest ich aż 12 na 16 wyróżnionych) oraz komputera (9 na 15). Można zatem mówić w tym przypadku o ekspansji ilościowej, nie wiążącej się z powstawaniem nowych jakości, to znaczy nowych treści znaczeniowych. Najmniejszą grupę zaś stanowią derywaty z przedrostkami *intra-*, *re-*, *de-* oraz *syn-*. Każdy z nich bowiem wykorzystywany jest jedynie w 2% przypadków. Nie dziwi to w odniesieniu do cząstki *intra-*, która stanowi wyłącznie rozwiązanie alternatywne wobec używanego na ogół *inter-*, natomiast zastanawia w przypadku przedrostków drugiego i trzeciego z kolei. Być może odpowiedzi na rodzące się wątpliwości należy szukać w znaczeniu, jakie niosą ze sobą wspomniane prefiksy. Niewiele bowiem nowopowstałych terminów odnosi się do powtarzalności jakiegoś działania (czego charakter oddaje cząstka *re-*). Natomiast wartości semantyczne przedrostka *de-* prawdopodobnie przejął niemal w pełni (tam, gdzie było to możliwe) prefiks *e(x)-*. Pełniejsze wnioski jednak będzie wyciągnąć dopiero po wnikliwej analizie zgromadzonego materiału słownikowego. Równie niewielką uwagą twórców leksyki łacińskiej jak cząstki wspomniane powyżej, cieszą się przedrostki *hyper-* i *mega-*, z których każda wykorzystana była tylko trzykrotnie, co również daje około 2% użycia.

Udział procentowy poszczególnych prefiksów w ogólnej liczbie powstałych z ich wykorzystaniem złożzeń ilustruje poniższy wykres:



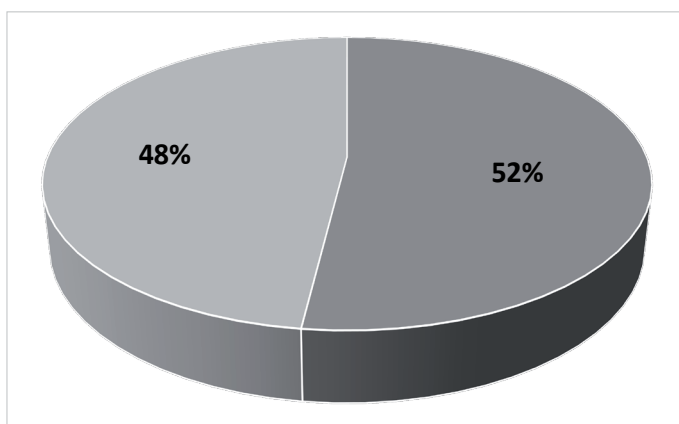
Inny podział materiału leksykalnego w obrębie omawianego problemu z zakresu derywacji wskazuje na określony typ motywacji, czyli na produktywność prefiksów w ramach tworzenia z ich udziałem określonych wyrazów pochodnych: rzeczowników, przymiotników, przysłówków oraz czasowników. Największy udział wymienionych przedrostków obserwujemy w derywacji rzeczownikowej – jest tego rodzaju rozwiązań aż 85. Grupa przysłówków i czasowników jest bardzo nielicznie reprezentowana.

³⁴⁶ Formant ten występuje również jako morfem leksykalny wewnątrz wyrazów, o czym jest mowa na stronie 111

Prefiks	Typ motywacji			
	rzeczowni- kowa	przymiotni- kowa	przysłów- kowa	czasowni- kowa
inter-	10	4	2	0
intra-	1	1	0	0
trans-	6	3	0	0
con-	12	2	0	1
syn-	2	0	0	0
sub-	6	2	0	0
re-	2	0	0	0
de-	1	1	0	0
e(x)-	7	2	0	1
tele- (jako morfem gramatyczny)	25	12	2	3
hyper-	1	2	0	0
mega-	3	0	0	0
micro-	9	1	0	0
Ogólna liczba	85	30	4	5

Spośród wymienionych prefiksów osiem stanowi przedrostki pochodzenia rdzenie łacińskiego (są to cząstki: *inter-*, *intra-*, *trans-*, *con-*, *sub-*, *re-*, *de-*, *e(x)-*), zaś pięć (*syn-*, *tele-*, *micro-*, *mega-*, *hyper-*), to formy z pochodzenia greckie. Nie zaobserwowałam przedrostków pochodzących z innych języków. Aktywniejsze są zatem prefiksy pochodzenia łacińskiego, gdyż wykorzystuje się je w ilości 62%, greckie zaś jedynie w 38%.

Nieco inne światło rzuca na powyższe obserwacje następny wykres, który ilustruje procentową aktywność prefiksów łacińskich oraz greckich w nowopowstałych wyrazach z uwzględnieniem liczby derywatów. Potwierdza on, iż w większości neolatyniści odwołują się do przedrostków łacińskich. Widać wyraźnie jednak, że przewaga ta nie jest duża. Obraz zaciera produktywność przedrostka *tele-*, który zajmuje 34% całego wykresu, jednocześnie zaś stanowi aż 70% ogólnej liczby widocznych tu greckich formantów. Po wyłączeniu przedrostka *tele-* wykres zmieniłby się ukazując, iż jedynie w niespełną czwartą części przypadków stosowane są formanty greckie.



48% formanty greckie
52% formanty łacińskie

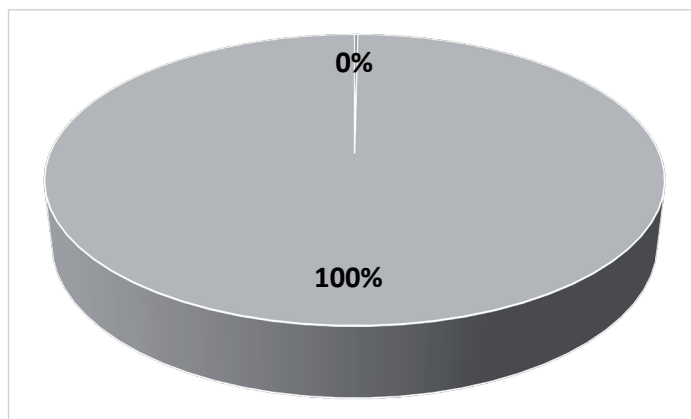
Grupa prefiksoidów prezentuje się nieco inaczej. Podstawową różnicą jest ich zdecydowanie mniejsza liczba. Formantów tych wyodrębniłam bowiem tylko pięć, mianowicie: *cine-/cinema-*, *stereo-*, *electr(o)-*, *cyber-*, *magnet(o)-*. Wpływa to również na liczbę derywatów tworzonych z ich udziałem, o czym pisałam już wcześniej. Najwięcej derywatów utworzonych zostało z użyciem cząstek *magnet(o)-* (32%) oraz *cine-* (27%). Z udziałem prefiksoidu *stereo-* odnotowujemy z kolei jedynie 9% neologizmów. Przedstawia to następująca tabela:

Prefiksoid	Liczba derywatów	Udział procentowy
magnet(o)-	7	32%
cine-/cinema-	6	27%
cyber-	4	18%
stereo-	2	9%
electr(o)-	3	14%
Łącznie		22

Analizując tabele oraz wykresy obrazujące produktywność prefiksoidów można zauważyć, iż ilość segmentów pochodzenia łacińskiego obecnych w tego rodzaju złożeniach drastycznie zmniejsza się tutaj na rzecz form gramatycznie obcych temu językowi. Nie obserwuje się tutaj bowiem rdzenie łacińskich formantów. Wszystkie segmenty mają natomiast greckie korzenie. Oczywiście niektóre z nich były już w mniejszym czy większym stopniu znane łacinie klasycznej. W słownikach poświadczona jest bowiem obecność tych formantów w przyjętych przez nią słowach takich, jak *electrum* („bursztyn”), czy (*lapis*) *magnes*. Z pewnością nieznanie natomiast zarówno jej, jak i grece klasycznej były nowe znaczenia niektórych segmentów, jakie obserwujemy choćby w przypadku formantu *stereo-* (który stanowi obecnie „pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy z trójwymiarowością, plastycznością, przestrzennością”³⁴⁷ i zatracił dawny grecki wydźwięk „twardy”,³⁴⁷ „*Stereo* – w złożeniach: (...) trójwymiarowy, przestrzenny, brylowaty; stereoskopowy”. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 713.

„masywny”), czy też *cyber-* (które nie odnosi się już do sternika, czy zarządcy³⁴⁸), które to znaczenia trafiły do żywej łaciny z pewnością za pośrednictwem języków współczesnych.

Z poniższego wykresu widać wyraźnie, że w omawianym względzie układ procentowy prefiksoidów prezentuje się całkiem inaczej w stosunku do poprzedniego, ilustrującego udział greckich i łacińskich przedrostków w nowej łacinie. Formanty rdzennie rzymskie w obrębie omawianej grupy biorąc pod uwagę ilość derywatów nie były w ogóle wykorzystywane. Widoczne są jedynie cząstki greckie.



0% formanty łacińskie

100% formanty greckie

Rodowód omówionych cząstek słotwórczych

Innych ciekawych obserwacji dostarcza również kwestia wewnętrznej kompozycji cząstek słotwórczych. Biorę tu pod uwagę zarówno cząstki rdzenne, przedrostki, jak również prefiksoidy. Interesuje mnie, czy i na ile neolatyniści tworząc nowe słowa kierowali się puryzmem językowym przynajmniej w obrębie poszczególnych leksemów. Już na podstawie kilku obserwacji poczynionych powyżej widać bowiem, że nie odwoływali się jedynie do morfemów łacińskich. Zaznaczam, że brałam tu pod uwagę jedynie reprezentatywną grupę słów zbudowanych na bazie najczęściej powtarzających się morfemów. Pominęłam w tym zestawieniu również końcówki gramatyczne, gdyż w przeważającej większości dostosowane są one do łacińskich reguł słotwórczych, a także standardowej odmiany języka łacińskiego. Słowa składające się z obcych temu językowi formantów zawierające jednak sufiksy rodzime, można będzie zatem potraktować jako hybrydy lub wyrazy adaptowane derywacyjnie, jednak dla pełniejszego ujęcia postanowiłam obecnie pominąć ten wątek, do którego powrócę w części podsumowującej omówienie procesu derywacji. W niniejszej tabeli prezentuję rodowód, czyli pierwotną przynależność językową poszczególnych tworzących większe całości cząstek słotwórczych.

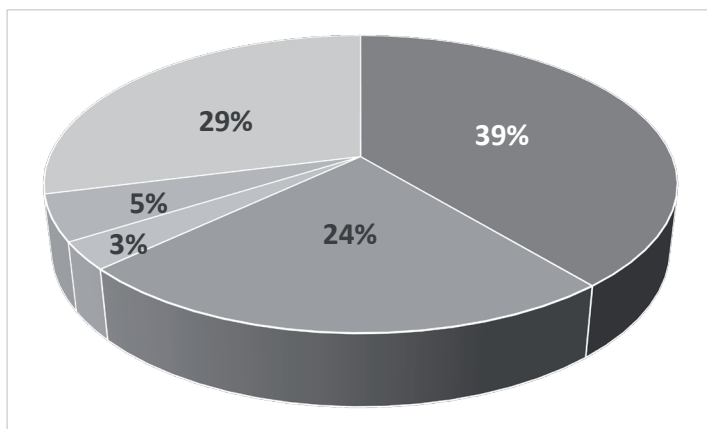
³⁴⁸ *Słownik Języka Polskiego* PWN podaje jego następującą definicję: „pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek z informatyką, a zwłaszcza z Internetem”; <http://sjp.pwn.pl/lista.php?co=cyber>, 9.02.2014.

Cząstki słotwórcze	Przykłady złożeń	Rodowód części słotwórczych
-tele- (jako morfem gramatyczny)	-tele+vis-	grecki + łaciński
	-tele+vid-	grecki + łaciński
	-tele+vis+fic-	grecki + łaciński + łaciński
	-tele+hora-	grecki + grecki
	radio+tele+ hora-	łaciński + grecki + grecki
	radio+tele+vis-	łaciński + grecki + łaciński
-vis-/-vid-	audio+vis-	łaciński + łaciński
	audi+vis+fic-	łaciński + łaciński + łaciński
	-tele+vis-/vid-	grecki + łaciński
	-tele+vis+fic-	grecki + łaciński + łaciński
	radio+tele+vis-	łaciński + grecki + łaciński
	vis+fic-	łaciński + łaciński
-hora(o)-	tele+hora-	grecki + grecki
	radio+tele+hora-	łaciński + grecki + grecki
radio-	radio+phon-	łaciński + grecki
	radio+tele+phon-	łaciński + grecki + grecki
	radio+tele+hora-	łaciński + grecki + grecki
	radio+tele+vis-	łaciński + grecki + łaciński
	radio+tele+vis+fic-	łaciński + grecki + łaciński + łaciński
	radio+electr(o)-	łaciński + grecki
-phon-	radio+phon-	łaciński + grecki
	magneto+phon-	grecki + grecki
	-tele+phon-	grecki + grecki
	inter+phon-	łaciński + grecki
	micro+phon-	grecki + grecki
	micro+phon+graph-	grecki + grecki + grecki
	mega+phon-	grecki + grecki
	stereo+phon-	grecki + grecki
magnet(o)-	magneto+phon-	grecki + grecki
audi(o)-	audio+vis-	łaciński + łaciński
	audi+vis+fic-	łaciński + łaciński + łaciński
-scop-	magnet(o)+scop-	grecki + grecki
	tele+scop-	grecki + grecki
	hyper+tele+scop-	grecki + grecki + grecki
	super+tele+scop-	łaciński + grecki + grecki
	micro+scop-	grecki + grecki
-spect-	stereo+scop-	grecki + grecki
-spect-	tele+spect-	grecki + łaciński
-opt-/-ops-	tele+opt-/ops-	grecki + grecki
	cine+photo-	grecki + grecki
-photo-	cine+photo+machin-	grecki + grecki + łaciński
	photo+graph-	grecki + grecki
-graph-	phono+graph-	grecki + grecki
	photo+graph-	grecki + grecki
	cinema+graph-	grecki + grecki
	micro+phon+graph-	grecki + grecki + grecki
-electr(o)-	radio+electro-	łaciński + grecki
-mechan-	tele+mechan-	grecki + grecki
	cine+photo+machin-	grecki + grecki + łaciński
-machin-	micro+mechan-	grecki + grecki
automat-		grecki

-fic-	radio+tele+vis+fic-	łaciński + grecki + łaciński + łaciński
	-tele+vis+fic-	grecki + łaciński + łaciński
	audi+vis+fic-	łaciński + łaciński + łaciński
	vis+fic-	łaciński + łaciński
comput-		łaciński
	micro+comput-	grecki + łaciński
-net-	inter+net-	łaciński + angielski
-ret-	inter+ret-	łaciński + łaciński
	intra+ret-	łaciński + łaciński
-nex-	inter+nex-	łaciński + łaciński
-blog-		angielski
-laser-		angielski
-google-		angielski
	e-gugl-	łaciński + angielski
inter-	inter+ret-	łaciński + łaciński
	inter+net-	łaciński + angielski
	inter+phon-	łaciński + grecki
	inter+nex-	łaciński + łaciński
intra-	intra+ret-	łaciński + łaciński
micro-	micro+phon-	grecki + grecki
	micro+phon+graph-	grecki + grecki + grecki
	micro+scop-	grecki + grecki
	micro+comput-	grecki + łaciński
mega-	mega+phon-	grecki + grecki
hyper-	hyper+tele+scop-	grecki + grecki + grecki
stereo-	stereo+phon-	grecki + grecki
	stereo+scop-	grecki + grecki
trans-	różne	łaciński + łaciński
con-	różne	łaciński + łaciński
syn-	różne	grecki + grecki
sub-	różne	łaciński + łaciński
	różne	łaciński + grecki
re-	różne	łaciński + łaciński
de-	różne	łaciński + łaciński
e(x)-	różne	łaciński + łaciński
	e-gugl-	łaciński + angielski
super-	super+tele+scop-	łaciński + grecki + grecki
cyber-		grecki
	różne	grecki + łaciński
cine-/cinema-	cine+photo+machin-	grecki + grecki + łaciński
	cinema+graph-	grecki + grecki
calcul-		łaciński
ordinat-		łaciński

Czysto łacińskich złożeń utworzonych na bazie najczęściej spotykanych morfemów słotwórczych jest zatem 14, co daje 24%, greckich – 23 (39%), hybryd łacińsko-greckich – 17 (29%), są natomiast 2 hybrydy złożone z elementu obcego oraz łacińskiego (co daje 3% całości), a podobnych tworzonych z udziałem cząstki greckiej nie odnotowałam w ogóle. Wyróżniłam również 3 elementy obce adaptowane do języka łacińskiego poprzez dodane zakończenia; stanowią one 5% zbioru.

Powiązania i proporcje zachodzące w obrębie łączenia poszczególnych morfemów ilustruje poniższy diagram.



- 29% hybrydy łacińsko-greckie
- 5% rozwiązania obce (angielskie)
- 3% hybrydy łacińsko-angielskie
- 24% rozwiązania łacińskie
- 39% rozwiązania greckie

Z obserwacji, jakie poczyniłam, wynika, iż najwięcej synonimicznych baz derywacyjnych występuje w słowach związanych z widzeniem czy też oglądaniem czegoś. Neolatyniści odwołują się tu zarówno do łaciny (*-vis/-vid-*, *-spect*), jak i do greki: (*hora(o)-*, *-scop-*, *-opt/-ops-*). W nowołacińskim słownictwie można wyróżnić także kilka ekwiwalentów semantycznych dla rzeczownika „sieć” (jako określenia Internetu). Wymienię cząstki: *-net-*, *-ret-*, *-nex-*, *-text-* pochodzenia niemal wyłącznie łacińskiego, z wyjątkiem formy *-net*, zaczerpniętej z języka angielskiego.

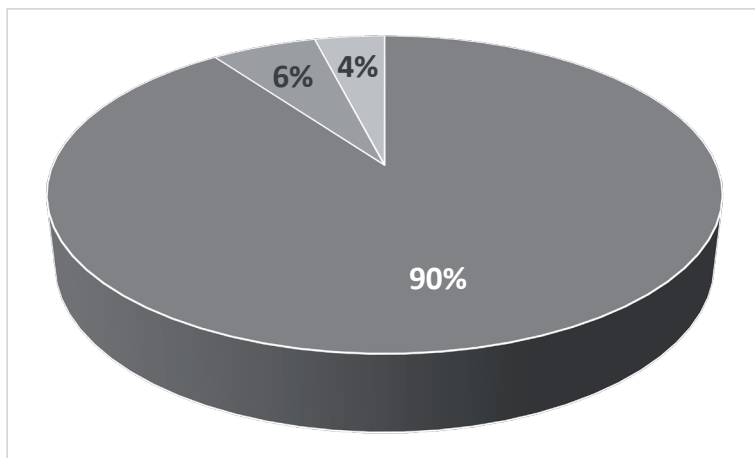
Derywacja sufiksalna

W derywacji sufiksальной w obrębie omawianego materiału słownikowego dają się wyróżnić jako najczęściej występujące powszechnie używane w łacinie klasycznej przyrostki rzeczownikowe takie, jak: *-bulum*, *-culum*, *-trum* (np.: *auscultabulum*, *exceptaculum*, *telecopiatrum*) oznaczające *nomina instrumenti*, następnie: *-ium*, *-io* (np.: *teleloquium*, *telemoderatio*) charakterystyczne dla określenia czynności i tworzące tzw. *nomina actionis*, wreszcie sufiksy: *-tor* i *-trix* (np.: *telespectator*, *telespectatrix*) wyrażające *nomina agentis*. Spośród sufiksów nadających rzeczownikom zdrobniący charakter wymienić można jedynie segment *-ulum* (*computatrum*). Wśród neolatynizmów zakończonych na *-um* charakterystyczne jest częste występowanie form obocznych przybierających zakończenie *-ium*, np.: *magnetophonum* ↔ *magnetophonium*. Podwojenie form wskazanego typu skutkuje między innymi najczęstszym występowaniem rzeczowników z tymi przyrostkami. Interesujący wydaje się jednak fakt, że łacinnicy uciekają się do stosowania, czy w dużej mierze utrzymania, również greckich zakończeń charakterystycznych dla rodzaju nijakiego *-on* oraz *-ma*. Jednakże, o ile w drugim przypadku wydaje się to zrozumiałe ze względu na rdzenie greckie charakter wyrazów będących częściami składowymi omawianych złożzeń (np.: *tele-phonema* powstałe z rzeczownika *φώνημα* – „dźwięk”, „głos”, *tele-horama* z *ὄραμα* – „rzecz widziana”, „widok”, *micro-mechanema* z *μηχάνημα* – „machina”, „przyrząd”), o tyle użycie alternatywnych do łaciny form greckich w przykładach obrazujących

pierwszy przypadek jest, jak sędzę, niemal zupełnie nieuzasadnione. *Radiotele-typon* mianowicie i *phono-phoron*, bo o tych rzeczownikach mowa, pochodzą kolejno od słów: *τύπος* („odcisk”, „odbicie”, „forma”, „kształt”) i *φορος* („noszący”³⁴⁹), które są rodzaju męskiego (aczkolwiek drugą przytoczoną formę można interpretować również jako *neutrum* przymiotnika).

Miłośnicy łaciny żywej tworząc neologizmy wykorzystują również morfologicznie łacińską końcówkę *-a* charakterystyczną dla rodzaju żeńskiego szczególnie, gdy analogiczna forma występuje w innych językach współczesnych, choć nie jest to regułą. Końcówkę tę mianowicie przybierają rzeczowniki takie jak *cybernetica, -ae* ale również przejęte z angielskiego *gugula, -ae*. Alternatywnie stosowane formy tworzone są niekiedy z grecką końcówką *-e* (np.: *cybernetice, -es*), lecz nie jest to tak częste zjawisko, jak w przypadku wyżej wspomnianych formantów *-um* i *-ium*.

Wobec występowania zaledwie dwunastu rzeczowników z greckimi zakończeniami mianownika oraz pięciu z zakończeniami angielskimi (które wszystkie jednak podlegają łacińskiej deklinacji) i jedynie czterech zachowujących w *nominativie* formę obcą i nie podlegających w zamierzeniu ich twórców odmianie deklinacyjnej, obserwowana jest zdecydowana przewaga procentowa form z łacińskimi zakończeniami *Nominativu*. Obrazuje to poniższy wykres.



- 6% zakończenia greckie
- 4% formy obce
- 90% zakończenia łacińskie

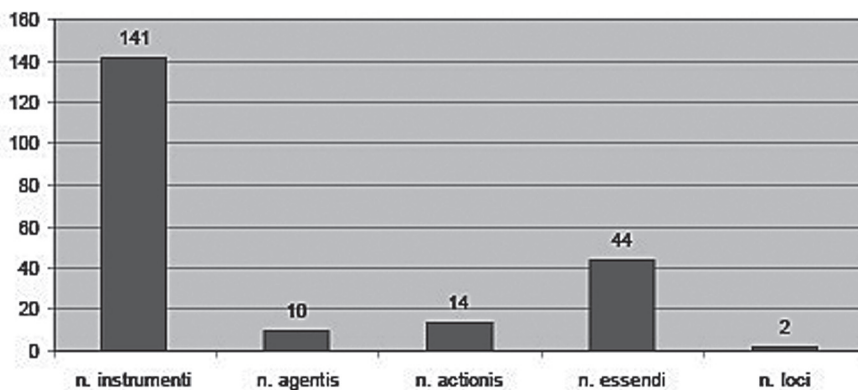
Kolejnych obserwacji może dostarczyć tabela przedstawiająca podział interesujących mnie rzeczowników według deklinacji oraz rodzajów gramatycznych.

349 „*-for-, -fora-* w złożeniach: noszący; nosiciel; dźwigacz; przenoszący, przynoszący”, W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 255.

rodzaj	Liczba derywatów						razem	
	dkl I	dkl II	dkl III			dkl IV		dkl V
			typ spółgłoskowy	typ samogłoskowy	typ mieszany			
<i>m</i>	–	11	9	–	–	2	–	22
<i>f</i>	33	–	14	–	4	–	–	51
<i>n</i>	–	115	8	9	–	–	–	132
razem	33	126	31	9	4	2	0	

Na podstawie danych zawartych w powyższej tabeli jasno można stwierdzić, że w derywacji przyrostkowej powstaje najwięcej rzeczowników rodzaju nijakiego należących do deklinacji II, jest to aż 56%. Ten stan rzeczy jest uzasadniony utrzymywaniem się w tym rodzaju sufiksów tworzących tzw. *nomina instrumenti*, czyli – w interesujących nas realiach – nazwy urządzeń elektronicznych. Neolatyniści swoją uwagę zwracają też ku formom żeńskim zarówno I jak i III deklinacji typu spółgłoskowego, dają one kolejno 16 i 7% całości omawianych rozwiązań. Najrzadziej natomiast odwołują się oni do deklinacji IV, bo tylko w 1% przypadków. Deklinacja V nie jest w ogóle reprezentowana. Również formy rodzaju męskiego powstają w elektronicznej terminologii neolatynistycznej stosunkowo rzadko. Jest ich zaledwie około 11%.

Omawiając derywację sufiksálną warto zwrócić uwagę na przynależność kategoriálną poszczególnych rzeczowników. Ich ujętą w liczby przynależność do wyróżnianych kategorii nazw prezentuje poniższy diagram.



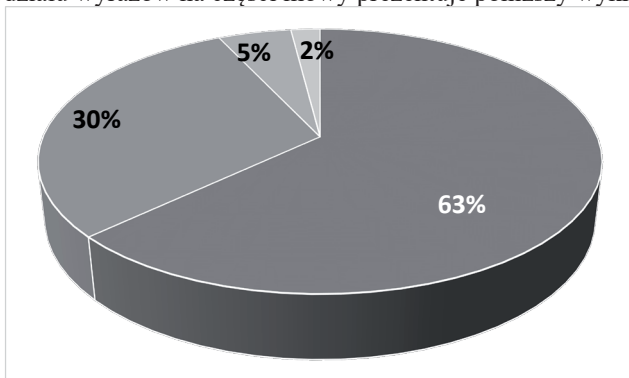
Najliczniej prezentują się tu *nomina instrumenti* oraz *nomina essendi*, jest ich bowiem 141 i 44, co daje 67 i 21% całego zbioru. Najmniej powstało rzeczowników klasyfikowanych jako *nomina loci* – poniżej 1%.

Jeśli zaś chodzi o tworzenie przymiotników, zdecydowanie przeważają formy odmieniane według I i II deklinacji, czyli mające zakończenia *-us*, *-a*, *-um*. Jest ich aż 76. Przymiotników należących do III deklinacji wyróżniłam tylko 30.

W przypadku form czasownikowych latyniści odwołują się najchętniej do koniugacji I – wyróżniłam tu 14 przykładów (jak *telephonare*), w tym tylko jeden odmieniany jako *verbum deponens* (*telemoderari*). Znalazłam jedynie dwa przykłady cza-

sowników należących do koniugacji III (*googliquaerëre* i *googlëre*). Pozostałe dwie koniugacje są w tym słowotwórstwie pomijane.

Procentowy udział sufiksów w tworzeniu poszczególnych form w obrębie gramatycznego podziału wyrazów na części mowy prezentuje poniższy wykres:



- 30% przymiotniki
- 5% czasowniki
- 2% przysłówki
- 63% rzeczowniki

Widać tu wyraźną przewagę rzeczowników, które występują w liczbie 209, najmniej zaś powstaje przysłówek. W słownikach neolatynistycznych znalazłam ich tylko 8 oraz czasowników – 16. Ten stan rzeczy tłumaczyć można brakiem konieczności tworzenia derywacyjnych neologizmów w sytuacji, gdy zasób przejętych form czasownikowych zupełnie dobrze spełnia komunikacyjne potrzeby użytkowników współczesnej łaciny.

Co zaś się tyczy hybrydalności adaptowanych przez łacinę międzynarodowych leksemów pochodzenia najczęściej angielskiego – mowa tu konkretnie o przyłączaniu do internacjonalizmów łacińskich zakończeń wyrazowych (czego przykłady reprezentują choćby takie czasowniki jak: *telephon-are*, *photograph-are*, *googl-ere*, czy też rzeczowniki: *dictaphon-um*, *bit-us* oraz *blog-a* a także przymiotniki: *telephonic-us 3*, *cybernetic-us 3* oraz *internet-al-is,e* i *virtual-is,e*) – badaczowi już we wstępnych analizach ukazuje się wieloaspektowość problemu, którą to kwestię porusza wielu językoznawców [cf. s. 71-73]. W odniesieniu do neolatynistycznej leksyki zagadnienie to komplikuje dodatkowo fakt, że słowa te częściowo wywodzą się z łaciny bądź greki, której leksyka nie była przecież obca obywatelom Rzymu. Dla przykładu można tu podać rzeczownik *dicta-phon-um*, który w podobnej formie występuje w językach europejskich takich jak polski: *dyktafon-Ø*, włoski: *dittafon-o*, hiszpański: *dictáfon-o*, czy angielski *Dictaphone-Ø* (gdzie leksem ten traktowany jest jako nazwa własna). Pod względem etymologicznym niewątpliwie stanowi on hybrydę łacińsko-grecką, jest dostosowany jednakże do rzymskiej deklinacji poprzez dodanie zakończenia *-um*. Mimo antycznych korzeni wspomniany rzeczownik (i wiele podobnych mu pod względem kompozycyjnym) niezaprzeczalnie trafił do leksyki języków współczesnych (w tym obecnie używanej łaciny) za pośrednictwem angielskiego, z tego również względu stanowiąc rozwiązanie hybrydalne. Kolejną kwestią jest ewentualne odrębne ujęcie wy-

razów, które można traktować jako tzw. „zapożyczenia powrotne”, jak choćby przymiotnik *virtual-is* (pochodzący od rzeczownika *virtus* – „męstwo”, „cnota”, a obecnie odnoszący się do rzeczywistości internetowej), który znany był już średniowiecznej łacinie, używano go natomiast rzecz jasna w innym kontekście nie odnoszącym się do technologii informatycznej. Innym przykładem może być rzeczownik *genera-trum* [cf. s. 138], który trafił do leksyki neolatynistycznej już w czasach współczesnych.

Można zatem wyróżnić cztery grupy słów, które winny być w tym miejscu rozpatrywane. Są to mianowicie: 1. łacińsko-greckie *composita*, 2. niektóre „zapożyczenia powrotne”, 3. wyrazy etymologicznie greckie oraz 4. leksemy obce, w dużej mierze pochodzenia angielskiego. Wszystkie słowa należące do powyższych klas charakteryzują się (przynajmniej częściową) „międzynarodowością” oraz dołączanymi do tego typu części „bazowej” zakończeniami typowymi dla łaciny.

Kwestię ich hybrydalności można rozpatrywać różnorako. Można przyjąć bowiem, iż wszystkie wyżej wymienione grupy słów, z wyjątkiem może budzących zawsze dyskusję „zapożyczeń powrotnych”, zostały przejęte z angielszczyzny, czy też innych języków współczesnych i zwyczajnie dodano im sufiksy, jak to się dzieje w przypadku wielu internacjonalizmów adaptowanych do języków współczesnych. Takie spojrzenie uprościłoby w pewien sposób to zagadnienie. W mojej opinii należy jednak spojrzeć na problem szerzej. Budowa wspomnianych słów jest bowiem bardziej złożona i ten fakt trzeba wziąć pod uwagę.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału leksykalnego wnioskuję, że derywaty przedstawione powyżej jako łacińsko-greckie *composita* należy z założenia traktować jako hybrydy, składają się bowiem z obcych wzajemnie formantów (mimo adaptowania się niektórych grecozizmów w języku Rzymian). Kwestia zakończeń wyrazów nie ma zatem wpływu na ich klasyfikację. Co zaś się tyczy „czystych” derywacyjnie „zapożyczeń powrotnych” szczególnie tych dokonywanych współcześnie uważam, iż nie można im sztucznie przypisywać angielskiej bądź innej obcej etymologii, uznając tym samym za rozwiązania hybrydalne. Słowa te bowiem niezaprzeczalnie wywodzą się z łaciny. Można tu mówić co najwyżej o wzajemnym przenikaniu się języków. Najtrudniejszymi w ujęciu będą leksemy należące do dwóch ostatnich klas, które są łacinie mniej lub bardziej obce. Wzorując się na opinii J. Maćkiewicz [cf. s. 72] uważam, że wyżej wymienione grupy wyrazów można odróżnić od hybryd leksykalnych tym, że cechują je powtarzalne w wielu językach, ekwiwalentne co do swego charakteru afiksy, ułatwiające adaptację owych internacjonalizmów do leksyki poszczególnych języków, umożliwiające zarazem odmianę owych słów, nie przeszkadzające jednak z drugiej strony w rozpoznaniu ich międzynarodowego charakteru (por. pl. *fotograf-ować*, niem. *fotograf-ieren*, hiszp. *fotografi-ar*, wł. *fotograf-are*, łac. *photograph-are*; pl. *cybernetycz-ny*, niem. *kybernetisch-Ø*, ang. *cybernetic-Ø*, hiszp. *cibernétic-o*, łac. *cybernetic-us*; pl. *wirtual-ny*, wł. *virtual-e*, łac. *virtual-is*). Słowa te można zatem zaliczyć do tzw. „zapożyczeń zasymilowanych derywacyjnie”, którą to nazwę proponuje J. Kortas [cf. 72]. Należy jednak pamiętać, że leksemy należące do tej kategorii nie zawsze są jednolite etymologicznie. Mimo to, jak przypuszczam, nie należy ich klasyfikować na równi z hybrydami, czyli wyrazami składającymi się z obcych sobie formantów. Kwestia ta nadal pozostawia pole do dyskusji dla językoznawców.

Graficzne ujęcie wskazanych zależności derywacyjnych

Podsumowując część pracy poświęconą derywacji warto, jak sądzę, dokonać próby opisu graficznego ilustrującego wzajemne zależności derywacyjne wyrazów nowołacińskich zobrazowanego kilkoma przykładami, które jednak już na wstępie muszą być opatrzone odpowiednim komentarzem. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że tak zaprezentowane układy wyrazów budowane będą ze wskazaniem niepo pochodnego leksemu hasłowego z wykorzystaniem symboli literowych stanowiących zapis diachronicznie pojmowanych operacji derywacyjnych opisywanych jednostek leksykalnych. Z uwagi na to, że trudno niekiedy jednoznacznie odczytać intencje ludzi tworzących nowołacińską leksykę, którzy mogli zarówno odwoływać się do angielskich (względnie międzynarodowych) wzorców, jak też sięgać do klasycznych źródeł, zdecydowałam się na prezentację owych grafów a także ujęć schematycznych w dwóch wariantach. Pierwszy z nich obrazuje proces słowotwórczy uwzględniający pochodzenie nowołacińskich wyrazów od form współcześnie używanych, głównie angielskich – mających zresztą w większości korzenie łacińskie. Drugi zaś zakłada, że neolatyniści sięgają bezpośrednio do leksyki łacińskiej (bądź greckiej) i przedstawia rozwiązania powstające niejako równoległe i zarazem alternatywnie do uprzednio zarysowanego procesu. Decydując się na takie rozstrzygnięcie nie neguję faktu, że neolatynistyczne wyrazy budowane są głównie w oparciu o wzorzec przejęty z języka angielskiego, który jest językiem prymarnym w dziedzinie techniki dla niemal wszystkich współczesnych języków. Uważam jednak, że zobrazowanie o wiele prostszej drogi, jaką (przynajmniej teoretycznie) mogły przebyć wybrane przeze mnie słowa, jest również merytorycznie uzasadnione i co najmniej równie interesujące. Może stanowić zarazem argument przekonujący, że łacina jest zdolna do tego, by rozwijać się jako język użytkowy bez posiłkowania się leksyką współczesną. Na korzyść schematów i grafów przedstawiających język angielski jako prymarny wobec łaciny przemawia jednak to, że niektóre złożone formy wyrazowe zaczerpnięte z języka łacińskiego są (w mojej opinii) przez użytkowników angielszczyzny traktowane jako niepodzielne, głównie z uwagi na fakt, że zaadaptowano je w całości, jako że z osobna w tym języku już nie istnieją. W związku z tym pojawiły się pewne trudności w zobrazowaniu procesu derywacyjnego. Skoro bowiem pewne formacje traktowane są jako niepodzielna baza derywacyjna, obraz, jaki należałoby zarysować z uwzględnieniem wszystkich zachodzących w danym leksemie procesów derywacyjnych, staje się nieadekwatny w stosunku do tego, w jaki sposób faktycznie ów wyraz jest odbierany przez użytkowników interesującego mnie języka. Również we współczesnej łacinie można jednak uznać istnienie takich formacji³⁵⁰ głównie, jak miemam, za sprawą wzmagającej się w obecnym świecie dominacji angielszczyzny. W takich przypadkach oddzielałam od innych formantów słowotwórczych złożoną podstawę, z pomocą której stworzono wyrazy pochodne, traktując ją jako niepodzielną całość.

Zarówno w opisie graficznym jak i schematycznym, jakimi posłużę się, by zobrazować przemiany słowotwórcze zachodzące w obrębie leksemów nowołacińskich, jako przykłady rezultatów owych procesów słowotwórczych posłużą rodziny wyrazów o rozbudowanej strukturze, które unaoczną mnogość obserwowanych niekiedy zmian. Wszystkie przykłady, jak już wspomniałam, rozpatrywane będą w dwojaki sposób, co zilustrują kolejne schematy oraz grafy. W pierwszej kolejności przedstawiony zostanie

350 Por. str. 84.

przebieg zmian zachodzących w obrębie leksyki łacińskiej z uwzględnieniem wpływu języka angielskiego, w drugiej zaś – niezależny rozwój słownictwa łacińskiego.

W obrębie schematów oraz grafów strzałkami zaznaczone są kolejne procesy, jakim podlegały poszczególne derywaty w danej rodzinie wyrazów w odniesieniu tak do rozwiązań strukturalnych, jak i zakresu semantycznego (np.: skrócenie formy – *interrete* → *rete* we współczesnym znaczeniu pot. „sieć” [czyli „Internet”], lub konwersja: *nomen agentis* → *nomen instrumenti*). Wszystkie kolejne derywaty opatrzone są oznaczeniami literowymi, które wskazują na klasyfikację gramatyczną poszczególnych leksemów.

Stosowane są następujące skróty (zgodne z konwencją proponowaną w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego³⁵¹):

- V – verbum (czasownik);
- S – substantivum (rzeczownik);
- Ad – adiectivum (przymiotnik);
- Adv – adverbium (przysłówek);
- P – praepositio (przyimek);
- Pr – pronomen (zaimek);
- N – numerale (liczebnik);
- O – element obcy w derywacie (bez charakterystyki kategoryjnej);
- l – oddzielenie przyimka należącego do podstawy słowotwórczej;
- ◊ – ucięcie niefleksyjnego elementu podstawy;
- * – formacja nie poświadczona w słownikach
- [] – derywaty obce (nie łacińskie) [dopisek autorki]

351 Witold Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, T. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. CLV, CLVII, CLVIII.

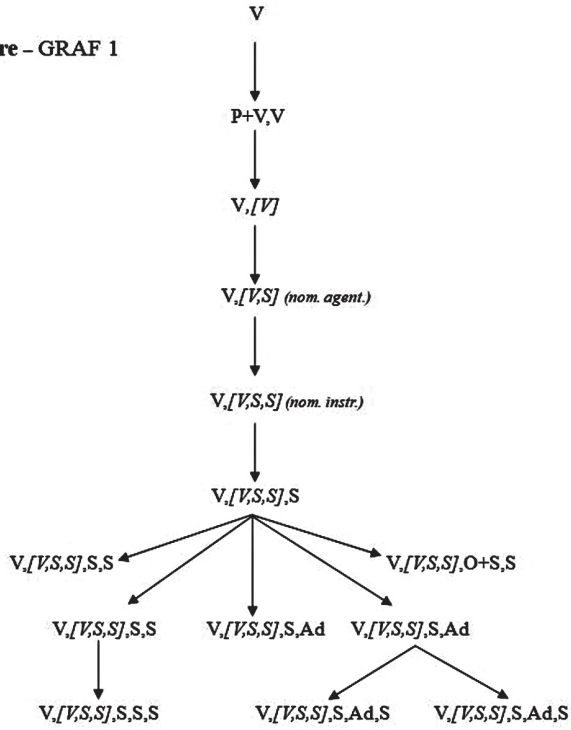
computare – SCHEMAT 1

putare	V
com putare	P+V→V
<i>compute-(∅)</i>	V→[V]
<i>computer (agens)</i>	V→[V→S]
<i>computer (instr)</i>	V→[V→S→S]
computa-trum	V→[V→S→S]→S
computa-trulum	V→[V→S→S]→S→S
computa-tor	V→[V→S→S]→S→S
computa-trix	V→[V→S→S]→S→S→S
computa-tralis	V→[V→S→S]→S→Ad
computa-torius	V→[V→S→S]→S→Ad
computa-torium	V→[V→S→S]→S→Ad→S

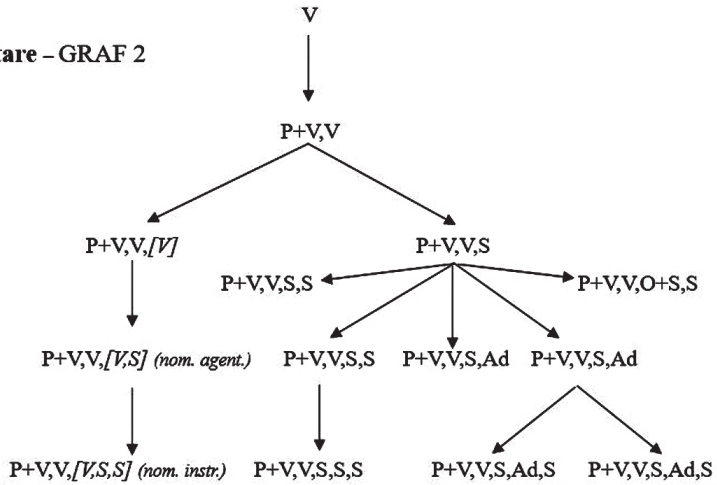
computare – SCHEMAT 2

putare	V
com putare	P+V→V
[<i>compute-(∅)</i>]	P+V→V→[V]
[<i>computer</i>] (<i>agens</i>)	P+V→V→[V→S]
[<i>computer</i>] (<i>instr</i>)	P+V→V→[V→S→S]
com puta-trum	P+V→V→S
com puta-trulum	P+V→V→S→S
com puta-tor	P+V→V→S→S
com puta-trix	P+V→V→S→S→S
com puta-tralis	P+V→V→S→Ad
com puta-torius	P+V→V→S→Ad
com puta-torium	P+V→V→S→Ad→S
com puta-toria	P+V→V→S→Ad→S
micro computa-trum	P+V→V→O+S→S

com/putare – GRAF 1



com/putare – GRAF 2



tran/sistere – SCHEMAT 1

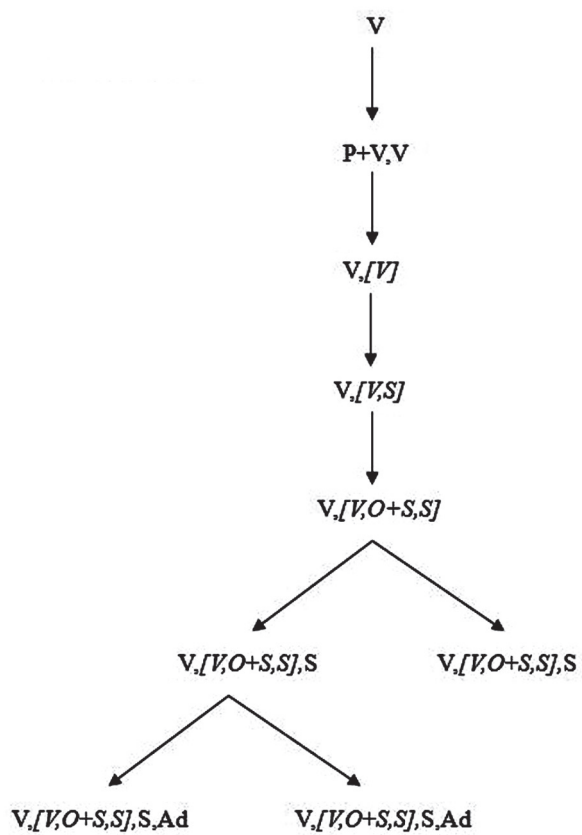
sistere	V
re sistere	P+V→V
[<i>resist</i>]	V→[V]
[<i>resistor</i>]	V→[V→S]
[<i>tran<>sistor</i>]	V→[V→O+S→S]
transistor-ium	V→[V→O+S→S]→S
transistor-ialis	V→[V→O+S→S]→S→Ad
transistor-ianus	V→[V→O+S→S]→S→Ad
transist<>rum	V→[V→O+S→S]→S

tran/sistere – SCHEMAT 2³⁵²

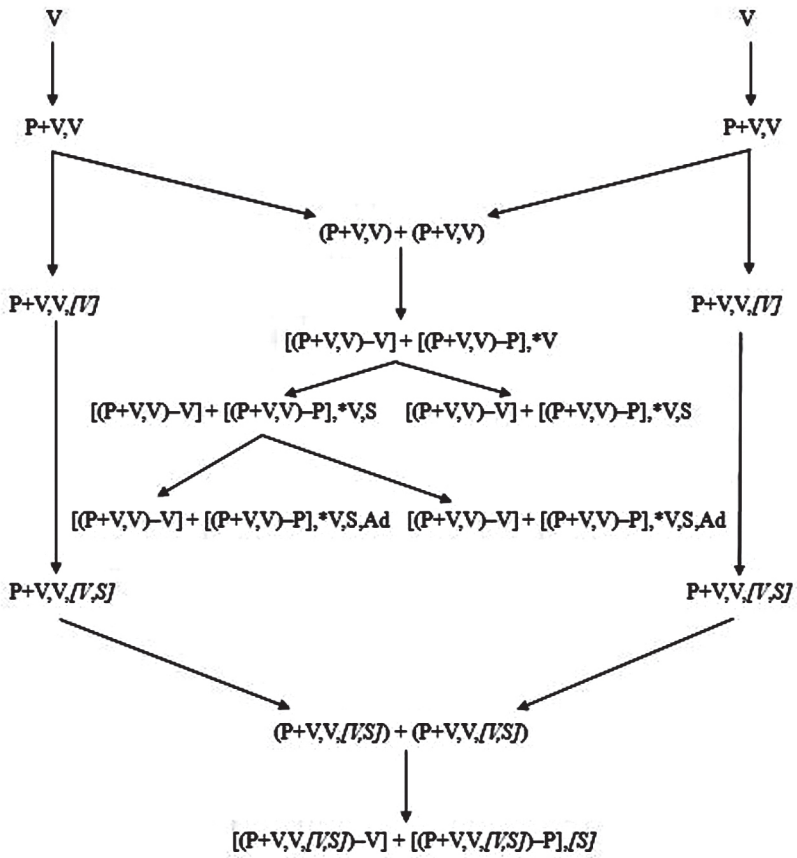
sistere	V
re sistere	P+V→V
[<i>re sist</i>]	P+V→V→[V]
[<i>re sistor</i>]	P+V→V→[V→S]
ferre	V
trans ferre	P+V→V
[<i>trans fer</i>]	P+V→V→[V]
[<i>trans fer</i>]	P+V→V→[V→S]
[<i>trans fer</i> + <i>re sistor</i>]	(P+V→V→[V→S]) + (P+V→V→[V→S])
[<i>tran<>sistor</i>]	[(P+V→V→[V→S])–V] + [(P+V→V→[V→S])–P]→[S]
trans ferre + re sistere	(P+V→V) + (P+V→V)
*tran<>sistere	[(P+V→V)–V] + [(P+V→V)–P]→*V
transistor-ium	[(P+V→V)–V] + [(P+V→V)–P]→*V→S
transistor-ialis	[(P+V→V)–V] + [(P+V→V)–P]→*V→S→Ad
transistor-ianus	[(P+V→V)–V] + [(P+V→V)–P]→*V→S→Ad
transist<>rum	[(P+V→V)–V] + [(P+V→V)–P]→*V→S

352 Nazwa tranzystora powstała z połączenia angielskich leksemów (łacińskiego pochodzenia) *trans(fer)* i (*re*)*sistor*. Ma ona związek z funkcjonowaniem owego desygnatu – przewodzi on bowiem prąd elektryczny przez opornik (rezystor). Por. R. K. Barnhart, *Dictionary of Etymology*, s. 1160.

tran/sistere – GRAF 1



tran/sistere – GRAF 2



inter/rete – SCHEMAT ³⁵³

[net]

[inter|net]

rete

inter|rete

inter|ret-ialis

inter|ret-iali-ter

inter|ret-icus

◊rete

[S]

[P+S→S]

S

P+S→S

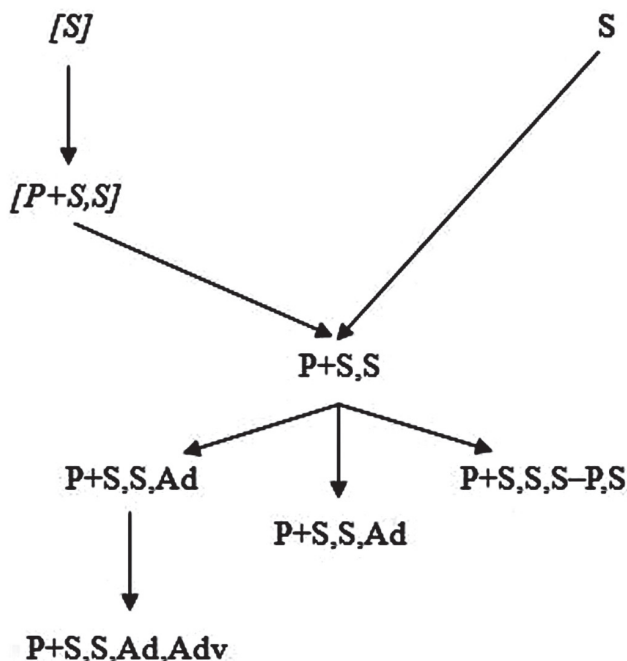
P+S→S→Ad

P+S→S→Ad→Adv

P+S→S→Ad

P+S→S→S-P→S

inter/rete – GRAF



353 W przypadku tego leksemu ujęcie obrazujące samodzielny rozwój łaciny jest niemożliwy, gdyż jest to wyraz obcy temu językowi. Wyraz *interrete* traktuję jako kalkę semantyczną, mimo, iż przedrostek *inter-* jest bezspornie pochodzenia łacińskiego. Sądzę, że w tym przypadku można jednak traktować go jako formant skalkowany, gdyż leksem *Internet* występował pierwotnie jako nazwa własna. Dla poparcia swojej teorii posłużę się przykładami innych języków europejskich takich jak polski, niemiecki, czy hiszpański, które dla potocznego określenia Internetu nie utworzyły wyrazów takich jak *międzysieć*, lecz ograniczyły się do przetłumaczenia drugiego członu tego wyrazu (por. pl. *sieć*, niem. *Netz*, hiszp. *red*). Sądzę więc, że Rzymianin nie utworzyłby neologizmu złożonego ze wspomnianego przedrostka oraz odpowiednika angielskiego rzeczownika *net*, a raczej posłużyłby się, tak jak użytkownicy innych języków europejskich, słowem *rete*, który dobrze oddaje wyobrażenie Internetu jako swoistej sieci.

3.

Jednoczesne występowanie zmian semantycznych i leksykalnych

Powyższe ujęcie procesów słowotwórczych, których rezultatem jest imponująca bogactwem rozwiązań łacińska leksyka z zakresu szeroko pojętej elektroniki, może wzbudzać zastrzeżenia tego rodzaju, iż owe procesy omówione zostały całkowicie odrębnie, podczas gdy w rzeczywistości zmianom *stricte* derywacyjnym zawsze towarzyszy, a nawet wyprzedza w jakimś sensie te zmiany, określona „adaptacja” semantyczna części bazowej do jej nowej funkcji komunikacyjnej. Okoliczność ta przesądziła zresztą o kolejności ujęcia omówionych procesów, to znaczy o tym, że derywacja prefiksoidalna i sufiksoidalna przedstawiona została niejako wtórnie w stosunku do przemian semantycznych. Synchroniczne przedstawienie owych przemian słowotwórczych wydało się jednak niewykonalne z uwagi na konieczność ich ujęcia analitycznego czy nawet „anatomicznego” oraz ich niejako „skatalogowania”. Aby przynajmniej częściowo rekompensować Czytelnikowi tej rozprawy wspomniany powyżej niedostatek, do przedstawionego omówienia jednego i drugiego rodzaju przeobrażeń leksykalnych dołączam poniższe uzupełnienie.

W tej właśnie części pracy stanowiącej w jakimś sensie dopełnienie wcześniejszych rozważań zaprezentowane zostaną nowołacińskie leksemy, które stanowią dobry przykład na jednoczesne występowanie rozwoju semantycznego oraz procesów derywacyjnych. Opiszę tu zarówno neolatynizmy, które nie posiadają obcych formantów, jak i te, które łączą w sobie łacińskie morfemy rodzime oraz zapożyczone (w przeważającej mierze – greckie). Przedstawione będą tu zatem słowa, które przeszły określoną transformację znaczeniową, jakiej towarzyszyły procesy zachodzące z wykorzystaniem formantów gramatycznych bądź leksykalnych.

Jako egzemplifikację tego procesu przytoczę w pierwszej kolejności istotną z mojego punktu widzenia grupę słów, w której obręb wchodzi leksemy składające się z dwóch lub większej ilości rdzeni (gdzie niekiedy do podstawy słowotwórczej dodawane są określone zakończenia bądź infiksy), na przykład rzeczowniki takie jak: *altiloquium*, *altisonum*, *visocaseta*, *audiocaseta*, *i-diarium*, *telespectator*, przymiotniki: *audiovisualis*, *audificus-visivus*, *visificus*, *magnetoscopicus* oraz czasowniki: *brevinuntiare* i *telehorare*.

Drugą z kolei grupę tworzą natomiast rzeczowniki takie jak *indagatrum*, *subrutina*, *telephonium* czy *subausculatorium*, prezentacja których zobrazuje jednoczesne występowanie w procesie ich powstawania zmian semantycznych oraz derywacji prefiksальной lub sufiksальной, a często jednej i drugiej równocześnie.

W obrębie powyżej wymienionych zestawień słów wyróżnić można zachodzenie szeregu procesów, na które składają się ujęte poniżej jednego i drugiego rodzaju przeobrażenia.

3.1. Zmiany semantyczno-strukturalne

Specjalizacja (zawężenie) znaczenia

Grupę tę najwyraźniej, jak sędzę, można zobrazować prezentując nowołacińskie rzeczowniki z sufiksem *-trum*, które standardowo określane są jako *nomina instrumenti*. Wyróżniam tu rzeczowniki takie jak: *generatrum*, *computatrum*, *ordinatrum*, *navigatrum*, *copiatrum*, *emendatrum*, czy *indagatrum*. Obszerną grupę stanowią również rzeczowniki zakończone na bardziej ogólnej treści sufiks *-um* (bądź na *-trum* jako forma oboczna) oraz na *-ium*, który to sufiks charakterystyczny jest także dla określania nazw czynności (*nomina actionis*). W łacinie żywej jednak znacznie częściej wykorzystywany jest on dla nazwania określonego rodzaju „narzędzi”³⁵⁴. Oto przykłady rzeczowników tej grupy (ze wskazaniem ewentualnych form obocznych): *calculatorium*, *generatorium* (↔ *generatrum*), *navigatorium* (↔ *navigatrum*), *scansorium*, *auscultatorium*, *computatorium* (↔ *computatrum*), *correctorium*, *exhibitorium* (↔ *exhibitrum*), *magnetophonum* (↔ *magnetophonium*).

Zmiany semantyczne polegają tu głównie na specjalizacji znaczenia ze względu na zupełnie nowe (w obliczu zmiany realiów) użycie owych rzeczowników występujących jako *nomina instrumenti*. Pole semantyczne nowopowstałego wyrazu zostaje zatem zawężone, a nowe zabarwienie znaczeniowe, jakie nadaje słowu sufiks, nakazuje użytkownikowi języka kojarzyć dany wyraz z narzędziem, przyrządem lub maszyną.

Do takich wyrazów należy, jak już wspomniałam, m.in. rzeczownik *generatorium* (względnie *generatrum*), który pochodzi od czasownika *genero,-are* o znaczeniu „tworzyć, dawać początek”. Słowo to traktować można również jako „zapożyczenie powrotne”, gdyż jako internacjonalizm występuje w innych językach w niemal identycznych (a jednocześnie z dużym prawdopodobieństwem – prymarnych względem łacińskiego odpowiednika) formach, mianowicie: w języku polskim jako *generator*, w angielskim – *generator*, w hiszpańskim – *generador*, we włoskim zaś – *generatore*.

Innym przykładem są wzajemnie równoważne semantycznie słowa *emendatorium* oraz *emendatrum*. Znaczą one tyle, co angielskie *debugger*, czyli program do wykrywania błędów. Są zaś derywatami powstałymi od czasownika *emendo,-are*, który na język polski można tłumaczyć jako „poprawiać, korygować”. Jest to zatem wyraz „czysto łaciński”, semantycznie adaptowany do realiów internetowych. Mówiąc o jego adaptacji derywacyjnej, trudno mówić o kalkowaniu struktury jego angielskiego odpowiednika mimo zauważalnych podobieństw, mianowicie przedrostka *de-* (o łacińskich korzeniach) występującego w angielskim leksemie, który wykazuje pewną zbieżność znaczeniową do poprzedzającego łaciński wyraz formantu *e-*, a oznacza „wyłączenie czegoś z całości”, „separację”, a także „odwrotność” bądź „przeciwieństwo”. Skoro jednak już w łacinie klasycznej istniał wyżej wspomniany czasownik, utworzenie od niego w standardowy dla tego języka sposób derywatów (*emendatorium*, *emendatrum*) wydaje się całkowicie uzasadnione. Nie należy dopatrywać się tu odwzorowywania struktury angielskiego rzeczownika.

Podobnie rozpatrywać można leksem *indagatrum* (czyli „wyszukiwarka internetowa”). Pochodzi on od czasownika *indago,-are* („tropić”, „poszukiwać”, „badać”). Zmiana semantyczna jest niewielka. Polega jedynie na zawężeniu znaczenia w kon-

354 Por. str. 124.

tekście funkcji określonego urzędnika. Jak sądzę, niewyczuwalna jest tu derywacja przedrostkowa, ponieważ dokonała się ona jeszcze na gruncie łaciny klasycznej.

Identycznie, jak się zdaje, można interpretować rzeczownik *computatrum* (komputer) i jego derywaty, mianowicie rzeczowniki: *computatorium*, *computatrum*, *computatoria* oraz przymiotniki: *computatorius*, *computatralis*, które, co już zostało wspomniane [cf. s. 63, 81-82], wywodzą się od czasownika *computo*, *-are*. Regularny sufix *-trum/-trulum* bądź *-orium* przybierają trzy pierwsze wymienione leksemy. Stosunkowo nietypowym zaś rozwiązaniem patrząc na statystyczne użycie sufixów [cf. tabelka na stronie 126] wydaje się zastosowanie przyrostka *-a* w leksemie *computatoria* o synonimicznym wydźwięku. Jest on najpewniej wzorowany pod względem rodzaju gramatycznego na jego hiszpańskim semantycznym odpowiedniku, mianowicie na rzeczowniku *computadora*. Można też dopatrywać się w tym przypadku substancywizacji, gdyż wcześniejszą, jak się zdaje, formą była dwuczłonowa nazwa *machina computatoria*, gdzie wyraz ten występuje w formie przymiotnika. Leksemy te można zatem traktować jako kolejne przykłady „zapożyczenia powrotnego”. Również w tym przypadku modyfikacja treści słowa pociąga za sobą konieczne rozwiązania „sufiksoidalne”, niezależnie od wyboru wariantu tych rozwiązań.

Warto też zwrócić uwagę na propozycję nazwania mikrokomputera (*computatrum*). Rzeczownik ten nie ma swojego strukturalnego odpowiednika (przynajmniej wśród przytaczanych przeze mnie języków). Stanowi rozwiązanie rdzenie łacińskie, odwołano się tu bowiem do zdrobnienia zamiast do struktury przedrostkowej), pomijając oczywiście wyjściową dla całego procesu semantyczną adaptację głównego morfemu.

Przesunięcie centrum znaczenia wyrazu

Za przykład ilustrujący ten proces niech posłuży nowołaciński rzeczownik *compilatorium* (względnie *compilatrum*), który pochodzi od czasownika *compilo*, *-are* znaczącego dla Rzymian tyle co „obrabować”, „grabić”, „kraść”. Z czasem zaczęto używać go również w odniesieniu do „kradzieży literackiej”. We współczesnym rozumieniu wyżej wspomniany rzeczownik stosowany jest w informatyce dla określenia „kompilatora”, czyli programu służącego do tłumaczenia języka programowania na język maszynowy. Przeniesienie nazwy nastąpiło jednak wcześniej. Kompilacja, bowiem w języku naukowym jest to „dzieło oparte na materiałach zebranych z innych dzieł; zlepek, zestawienie części cudzych prac”³⁵⁵ lub inaczej „zbiór dokumentów, na których podstawie sporządza się nowy”³⁵⁶. W przypadku terminu informatycznego nie mamy jednak do czynienia z kradzieżą, a jedynie z tłumaczeniem, przekładem, inaczej mówiąc z przejściem zbioru określonych treści przez system komputerowy. Przesunięcie centrum znaczenia wyrazu – z równoczesnym przeobrażeniem derywacyjnym – jest niewątpliwie bardziej widoczne, gdy odwołamy się do wydźwięku tego słowa przytoczonego przez A. Bańkowskiego [cf. przyp. 355].

Innym przykładem omawianych zmian jest leksem *scansorium* powiązany etymologicznie z czasownikiem *scando*, *-ere* o podstawowych znaczeniach: „wchodzić na górę, wstępować, wdrapywać się na coś” oraz „wznosić się w górę, wkraczać”. Jednakże już w starożytności rozwinął się dość wąski wydźwięk tego słowa wyrażający

355 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 392.

356 Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, T. 1, s. 770-771.

się w treści „skandowanie wiersza”. Współczesne internacjonalizmy wzorowane na angielskim leksemie *scanner*, są zatem etymologicznie spokrewnione ze wspomnianym łacińskim czasownikiem. Mamy tu do czynienia, jak sądzę, z przykładem przeniesienia dominanty znaczeniowej wyrazu, które rozwinęło się z pewnego metaforycznego jego wydźwięku (rozwinętego już w starożytności). „Skandowanie wiersza” bowiem, czyli rytmiczne (oraz melodyjne) jego recytowanie wraz z akcentowaniem poszczególnych sylab, może być kojarzone ze swego rodzaju „wznoszeniem się”, czyli odpowiednio silniejszym intonowaniem. Z tego właśnie (pobocznego) wydźwięku rozwinęło się znaczenie oglądania obrazu, tj. „prześwietlanie” skanowanego zdjęcia czy też postaci od góry do dołu. Czytelny w swej treści sufiks podkreśla instrumentalny charakter urządzenia.

Metaforyzacja

Określenie przeglądarki internetowej – *navigatorium* vel *navigatrum*, którego budowa słowotwórcza jednoznacznie określa rodzaj przedmiotu, a którego nowołaciński rdzeń wywiedziono od czasownika *navigare*, stanowi dobry przykład na przedstawienie procesu metaforyzacji wyrazów nowołacińskich. Widoczne tu porównanie przeglądania stron internetowych do żeglowania jest prawdopodobnie odwołaniem się do pewnych paradygmatów myślenia łączących w jednej i drugiej treści pewną swobodę przemieszczania się po niezmierzonej przestrzeni. Paradygmatyzacja dostrzegalna w tym kontekście jest dość częstym zjawiskiem obserwowanym w językach współczesnych, o czym była mowa na stronie 103.

3.2. Zmiany strukturalno-semantyczne

Kalki

Proces, o którym mowa, widoczny jest w rozwoju rzeczownika *interrete*, gdzie dostrzec można również przykład zaistnienia derywacji prefiksalnej. Wyróżnia się tu przedrostki *inter-* oraz *intra-* (o wspólnym synonimicznym znaczeniu – „między”). Leksem *interrete* złożony z prefiksu oraz rzeczownika *rete* („sieć”) traktuję jako kalkę semantyczno-strukturalną angielskiego słowa *Internet*, gdzie, co już zostało wspomniane [cf. przyp. 353], poszerzenie zakresu semantycznego zaszło ze względu na podobieństwo sieci łowieckiej bądź rybackiej do wyobrażenia globalnej sieci komputerowej. Warto w tym miejscu wspomnieć o derywatach, jakie utworzone zostały od wspomnianego latynizmu. Są to mianowicie przymiotniki: *interretialis*, *interreticus* oraz przysłówki: *interretialiter*. Na wzór tego słowa, ukazujące jednak pewną (umiarkowaną) niezależność łaciny wobec języka angielskiego, powstały leksemy zbudowane z przedrostkiem *intra-*: *intrarete* i jego derywat: *intraretialis*, a także rzeczownik w zdrobniającej formie *interreticulum*.

Za częściowe kalki strukturalne można uznać konstrukcje takie jak: *subprocedura* (względnie *supprocedura*) oraz *subprocessus* (vel *supprocessus*), czyli „podprogram”. Pierwszy ich człon, pochodzący z łaciny prefiks *sub-* („pod-”), występuje w nadrzędnym w stosunku do pozostałych języków angielskim leksemie *subroutine*, na którym wzorowano również hiszpański jego odpowiednik, mianowicie rzeczownik *subrutina* (język ten wytworzył również synonimiczne określenie *subprograma*). Podobnie skonstruowane są wyrazy obecne w językach polskim i niemieckim (kolejno) *podpro-*

gram oraz *Unterprogramm*, które zawierają ekwiwalentne semantycznie przedrostki *pod-* oraz *unter-*. Jako rdzenna (oczywiście we wtórnym sensie) część wyrazu w łacinie widoczny jest rzeczownik *procedura*, który używany jest w tym samym kontekście również w językach polskim, angielskim (*procedure*) i hiszpańskim (*procedimiento*). Nowołaciński leksem powstał zatem, jak się wydaje, na skutek kalkowania struktury angielskiego słowa *subroutine* oraz znaczenia rzeczownika *procedure* posiadającego synonimiczny wydzźwięk, który to wyraz znaczył w łacinie tyle, co „posuwanie się naprzód”, a tu ograniczył swą treść do „procedowania”, jakie zachodzi w określonym systemie informatycznym.

Za kalkę strukturalną można uznać również pewne struktury słowotwórcze, takie jak na przykład forma *subauscultorium*, czyli „podśluch”. Trudno jednak stwierdzić, jaka była motywacja tworzenia owego wyrazu. Przypomina on swą strukturą polski swój odpowiednik semantyczny. Oba bowiem wyrazy składają się ze znaczeniowo ekwiwalentnego przedrostka (*sub-* ↔ *pod-*) oraz rdzenia oznaczającego „słuchanie”. Mimo tak znaczących podobieństw, można mieć pewne wątpliwości, czy język polski był w tym przypadku językiem nadrzędnym dla łaciny, tym bardziej, że omawiany latynizm odnalazłam w słowniku niemiecko-łacińskim.

Uniwerbizacja

Proces ten widoczny jest w rozwoju wyrazu *altisonum*, a przebiegał na podobieństwo, jak sądzę, przeobrażeń zachodzących w języku hiszpańskim lub/i włoskim. W tych językach bowiem „głośnik”, bo takie jest znaczenie tego neolatynizmu, określane jest jako (kolejno) *altavoz* i *altoparlante*. Jest to zatem zapożyczenie strukturalno-semantyczne jego hiszpańskiego odpowiednika, bądź kalka strukturalna odpowiednika włoskiego. Łaciński wyraz składa się bowiem z przymiotnika *altus* 3 znaczącego tyle, co „wysoki”, „wielki” ale także „głęboki”, w kontekście głosu zaś (co dla nas najważniejsze) również: „doniosły, potężny”. Drugim komponentem tego leksemu jest rzeczownik *sonus*, czyli: „dźwięk, głos, ton”, a w dalszym, przenośnym znaczeniu – „mowa”. Wymienione powyżej romańskie odpowiedniki składają się między innymi z przymiotnika *alto* o łacińskich korzeniach. Jego znaczenia w języku hiszpańskim, to: „wysoki, górny”, lecz i „głośny”, we włoskim natomiast oznacza tyle, co „wysoki”. *Voz* z kolei znaczy tyle, co „głos”, natomiast *parlante* to imiesłów pochodzący od włoskiego czasownika *parlare* – „mówić, rozmawiać”.

Warto dodać, iż kalką strukturalno-semantyczną wyżej wymienionego italianizmu jest również synonimiczny do rzeczownika *altisonum* nowołaciński leksem *altiloquium* („głośnik”) pochodzący od czasownika *loquor, loqui* („mówić, rozmawiać”). Rozumienie w tym kontekście przymiotnika *altus* jest zatem bardzo konkretne – odnoszące się jedynie do natężenia dźwięku. Mamy zatem do czynienia z wyraźnym zawężeniem zakresu semantycznego. Użyty tu łaciński rzeczownik *sonus* oraz sztucznie wyodrębniona forma *loquium* (która *notabene* jest również częścią składową wyrazu *colloquium*, zabieg ten nie jest zatem zupełnie nowatorski) nie zmieniły swojej treści.

Innym przykładem jest czasownik *brevinuntiare*, który powstał dla określenia czynności wysyłania krótkich wiadomości tekstowych określanej w języku angielskim jako *Short Message Service*, w skrócie zaś – *SMS*.³⁵⁷ Czasownik ten jest strukturą słowną zbudowaną z przymiotnika *brevis* („krótki”) oraz czasownika *nuntiare*

357 Opis występowania owego skrótu traktowanego w wielu językach jako rzeczownik, który tworzy także derywaty, prezentowany był już na stronie 71.

(„obwieszczać”, „oznajmiać” a także „informować”, „donosić”). Łacina znała już podobne złożenia. Dla przykładu można przytoczyć choćby leksemy takie jak *breviloquens* („małomówny, lakoniczny”), czy struktury poprzedzone innymi przymiotnikami, jak na przykład: *magni-dicus* („pyszalkowaty, samochwał”), *magni-ficare* („cenić”, „chwalić”, „wywyższać”) oraz *longi-pes* („długonogi”).

Skrótowce

Z moich obserwacji wynika, iż łacina będąca w czynnym użyciu (przynajmniej w zakresie leksyki elektronicznej) wystrzega się raczej stosowania form skrótowych. Istnieje jednak przykład wystąpienia rzeczownika w tej właśnie postaci. Jest nim mianowicie leksem *i-diarium* (czyli „blog”), którego pierwszym członem jest skrót od przymiotnika *interretialis,-e* (względnie *internetalis,-e*, *interreticus 3*, *interneticus 3* bądź *intraretialis,-e*). Można w tym przypadku, jak się zdaje, mówić o kalkowaniu międzynarodowej tendencji – biorącej początek z języka angielskiego – do zastępowania pełnej nazwy elektronicznych dokumentów wszelkiego typu skrótem *e-*. Wspomniane nowołacińskie złożenie składa się również z rzeczownika *diarium*, który w rozumieniu Rzymian przyjmował sens „dziennika”, „zapisków”, „notatek czynionych codziennie”. Zakres semantyczny tego rzeczownika zatem niemal się nie zmienił, jedynie poprzedzający go formant sygnalizuje zawężenie znaczenia do treści „pamiętnika internetowego”.

Anglicyzacja – hispanizacja – internacjonalizacja

W grupie tej, jak sądzę, mogłyby znaleźć się właściwie wszystkie słowa, które określam w niniejszej pracy, jako „zapożyczenia powrotne”, którym jednocześnie przydano prefiks (jak określenie *hyper-textus*), sufiks (jak rzeczownik *computa-trum*) bądź też morfem leksykalny (jak przymiotnik *tele-vis-i-fic-us*). Nie muszą to być jedynie słowa mające pochodzenie czysto łacińskie. Uznaję bowiem oczywistość wzajemnego przenikania się języków klasycznych i tym samym dobrego rozumienia przez Rzymian znaczenia pewnych greckich słów lub przynajmniej morfemów. Ich istnienie w łacinie potwierdzają zresztą wszystkie słowniki. Rozpatrując jednak ich etymologię, przyznamy, że mogą to być rzecz jasna złożenia hybrydalne (grecko-łacińskie) lub pożyczki z greki.

Klasyfikuję tu również kalki strukturalno-semantyczne leksemów współczesnych. Za przykład niech posłuży wyraz *tele-horare* powstały na wzór hiszpańskiego czasownika *tele-visar* o ekwiwalentnym znaczeniu „emitować”, „transmitować”.

W związku z tym, iż leksemy nowołacińskie prezentują niekiedy kilka rodzajów przemian zarówno w zakresie struktury słotwórczej jak i rozwoju semantycznego, trudno jednoznacznie zaklasyfikować je do odpowiedniej, konkretnej grupy. Z uwagi na ten fakt istnieje niekiedy konieczność przyjrzenia się pewnym grupom leksemów pod różnym kątem i omówienia ich kilkakrotnie przy okazji prezentacji różnych zagadnień. Z tego właśnie względu ponownie odwołałam się do słów należących do „zapożyczeń powrotnych” oraz kalk strukturalno-semantycznych wyodrębniając z nich tym razem osobną grupę – wspólny podzbiór – obrazujący anglicyzmy, hispanizmy oraz wyrazy międzynarodowe występujące w leksyce nowołacińskiej. Tak liczne podziały na różnorodne kategorie obrazują w moim przekonaniu mnogość przemian zachodzących obecnie w łacińskim słownictwie.

3.3. Homonimia

Ciekawych obserwacji dostarczają wyrazy zaliczone przeze mnie do grupy homonimów. Według Małgorzaty Majewskiej „*homonim* to wyraz (w¹), który przy identycznej wymowie i pisowni różni się w znaczeniu od innego wyrazu (w²)”³⁵⁸. Samą natomiast homonimię określa owa autorka przyjmując kilka definicji, według których jest to: 1. „zjawisko, gdy jeden wyraz odpowiada dwóm lub więcej klasom zjawisk”³⁵⁹, 2. „wypadki reprezentowania dwu różnych wyrazów gramatycznych przez fonologicznie identyczny segment tekstu odpowiadający wyrazowi tekstowemu (ciągowi wyrazów tekstowych)”³⁶⁰, 3. „utożsamienie formalne: brzmieniowe i/lub graficzne co najmniej dwu znaczących jednostek języka”³⁶¹.

E. Witan objaśnia proces oddzielenia się homonimów uznając, iż: „Podstawową, najczęstszą przyczyną rozpadu homonimicznego dawnych struktur wieloznacznych jest zanik motywacji poszczególnych znaczeń w wyniku zmiany realiów określanych daną nazwą. Metafora traci swą przejrzystość (...)”³⁶². Dzieje się tak szczególnie, gdy podstawę metaforycznego określenia danego desygnatu dały jego cechy drugoplanowe. Wykazanie owego rozpadu opisywanego przez cytowaną badaczkę było właśnie jednym z głównych problemów, z jakimi zetknęłam się opisując zjawisko homonimii, na który to problem zresztą wskazywałam już kilkakrotnie. Ciężko jest bowiem niekiedy, nawet dysponując bogatym materiałem leksykalnym nagromadzonym przez wiele stuleci, twierdzić o rozpadzie spokrewnionych ze sobą wyrazów na osobne jednostki leksykalne, a tym samym jednoznacznie odgraniczyć homonimy od wyrazów wieloznacznych.

Należy przy tym pamiętać, iż rozpad homonimiczny wyrazów wieloznacznych jest długotrwały i wieloetapowy. Ważne zatem jest uchwycenie i właściwe opisanie momentu czy też etapu, w którym wyrazy polisemiczne zaczynają funkcjonować w świadomości użytkowników danego języka jako homonimy.³⁶³

Polscy językoznawcy opisują różne przyczyny powstawania zjawiska homonimii. W niniejszej pracy za wyznacznik przyjmuję klasyfikację tychże wyrazów zaproponowaną przez D. Buttlerową, która wskazuje wiele źródeł homonimii leksykalnej. Są to między innymi:

- 1) zapożyczenia;
- 2) przekształcenia paronimów w homonimy;
- 3) procesy fonetyczne unifikujące różne formy wyrazowe;
- 4) usamodzielnienie się znaczeń;
- 5) zanik znaczeń przejściowych, pośrednich;
- 6) zachowanie przestarzałych użyć;
- 7) zróżnicowanie znaczeniowe form socjolektalnych;

358 Małgorzata Majewska, *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2002, s. 33.

359 Tadeusz Milewski, *Językoznawstwo*, PWN, Warszawa 1969, s. 80, [w:] M. Majewska, *ibid.*

360 R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa 1984, s. 21, [w:] M. Majewska, *ibid.*

361 „Przez znaczące jednostki języka rozumie się: morfemy, leksemy, połączenia wyrazowe oraz zdania”, M. Majewska, *ibid.*, s. 34.

362 Ewa Witan, *Z zagadnień polskiej homonimii monogenetycznej*, „Prace filologiczne”, t. XXIX, 1980, s. 132, [w:] M. Majewska, *ibid.*, s. 48.

363 Por. E. Grabska, *Analiza gniazdowa jako metoda pomocnicza do opisu homonimii*, „Poradnik językowy” 2000, z. 7, s. 33, [w:] M. Majewska, *ibid.*, s. 48.

- 8) występowanie homonimicznych modeli słowotwórczych;
- 9) substancywacja;
- 10) derywacja semantyczna;
- 11) derywacja niezależna;
- 12) adideacja³⁶⁴, czyli „świadome odwzorowanie postaci wyrazów tradycyjnych”³⁶⁵.

Jako pierwsze wymienione zostały zapożyczenia. „Źródłem homonimów etymologicznych – jak twierdzi wspomniana autorka – są pożyczki z języków blisko ze sobą spokrewnionych”³⁶⁶. Zdaniem A. Markowskiego zaś we współczesnej polszczyźnie zasób jednostek homonimicznych ulega znacznemu zwiększeniu na skutek powtórných zapożyczeń³⁶⁷.

Opisując leksykę nowołacińską można wykazać słuszność obu tych teorii. Opierając się na teorii Buttlerowej bez trudu uda się bowiem wykazać przechodzenie do łaciny wyrazów ze spokrewnionych z nią języków, gdyż czerpie ona głównie z języków europejskich, czyli tych, którym w mniejszym czy większym stopniu dała podwaliny. Jako przykład tego typu słów występujących w łacinie można wymienić omawiany już rzeczownik *scrinium* używany w terminologii elektronicznej w znaczeniach: 1. „folder” (które ma łacińskie pochodzenie), a także 2. „ekran” oraz „monitor” (etymologicznie powiązane ze źródłem germańskim) [cf. s 93, 100-101, 104].

Inny przykład posłuży natomiast do zobrazowania teorii Markowskiego, którą pozwoliłam sobie nieco zmodyfikować, aby bardziej odpowiadała opisywanym przeze mnie procesom charakterystycznym dla łaciny żywej. Postanowiłam mianowicie wymienione przez niego jako źródła homonimii „powtarzalne zapożyczenia” zastąpić „zapożyczeniami powrotnymi”. Proces ponownego przejmowania przez łacinę wyrazów pochodzących z jej własnych zasobów leksykalnych, w nowych już jednak znaczeniach, które wykształciły się w obrębie języków żywych, obrazuje leksem *volumen* przyjmujący sens: 1. „partycji logicznej”, „dysku” (a więc znaczenie dające się dość łatwo wyjaśnić po analizie procesu rozwoju semantycznego tego wyrazu), a także 2. „natężenia dźwięku” (który to zdecydowanie „homonimiczny” wydzźwięk przejęty został niewątpliwie z angielszczyzny) [cf. s 105].

W kolejnym punkcie mowa jest o paronimach. Trudno jest (w moim przekonaniu) mówić o egzemplifikacjach przekształcenia paronimów w homonimy w odniesieniu do łaciny żywej, gdyż ze względu na dbałość łacynistów o poprawne tworzenie nowych form i wielokrotne ich dyskusowanie raczej wyklucza się zaistnienie tego typu błędów językowych. Nie analizowałam jednak łaciny pod kątem użycia opracowywanych przeze mnie neologizmów w spontanicznych wypowiedziach. Moim zamierzeniem było opisanie leksyki zawartej w słownikach, ewentualnie (w ograniczonym zakresie) w dyskusjach na forach internetowych. Nie mogę zatem wykazać częstości pojawiania się wynikających z paronimii pomyłek czy też błędów językowych.

Nie stwierdziłam również w opisywanej przeze mnie leksyce obecności procesów fonetycznych unifikujących różne formy wyrazowe, które to czynniki wymienione są

364 M. Majewska, *op.cit.*, s. 60-61; *eiusdem*, *Terminologia dotycząca homonimii w ujęciu Danuty Buttlerowej*, „Słowa w różnych kontekstach”, red. St. Dubisz, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 1998, s. 135-180.

365 *Słowa w różnych kontekstach*, s. 139.

366 D. Buttler, *Odmianny polskiej homonimii. I. Homonimy rdzenne*, „Poradnik językowy” 1971, z. 1.; [w:] M. Majewska, *op. cit.*, s. 61.

367 „Tezę tę A. Markowski wygłosił na zebraniu naukowym IJP UW”, M. Majewska, *op. cit.*, s. 61.

jako trzecie z kolei. Rzecz byłaby o tyle bardziej skomplikowana, że (o czym już wspominałam) wymowa łaciny w różnych krajach jest odmienna.

Co zaś się tyczy usamodzielnienia się wyrazów w ich nowych znaczeniach, można to rozumieć, jak sądzę, w kontekście relacji znaczenie klasyczne ↔ sens współczesny (tzn. występujący w zakresie szeroko pojętej elektroniki). W wielu przypadkach omawianych przeze mnie leksemów trudno stwierdzić zanik znaczeń pośrednich, co powinno dyskwalifikować brane pod uwagę słowa jako wyrazy homonimiczne. Jednakże, mimo iż niejednokrotnie opisywałam w niniejszej pracy drogę przeobrażeń semantycznych owych słów, która w prostej, dość klarownej w interpretacji, linii doprowadziła do współczesnego ich wydźwięku, nie ulega wątpliwości, że w łacińskiej leksyce elektronicznej mamy do czynienia z usamodzielnieniem się wyrazów w nowych już znaczeniach.

Za przykład przyjmę rzeczownik *consolidatio*, który u późnoantycznych prawników występował w znaczeniu „połączenie w rękę jednej osoby prawa używalności z prawem własności”, a pochodzi od czasownika *consolidare* („uszczelnić”, „wzmocnić”). W obecnie stosowanej łacinie leksem ten przybrał nowy sens „połączenia” internetowego, czyli tzw. „linku”. Mamy tu zatem do czynienia ze zdecydowanym przesunięciem dominanty znaczeniowej wyrazu [cf. s 93-94]. Sądzę, że można tu mówić o usamodzielnieniu się wyrazu w jego nowym znaczeniu, na tyle wyrazistym, że staje się już przykładem homonimii.

W podobny sposób odnieść się można do wymienionego w dalszej kolejności zaniku znaczeń przejściowych (pośrednich). W niniejszej pracy bowiem staram się dowieść, iż żywa łacina w większości czerpie słownictwo z własnych zasobów rozbudowywanych od antyku przez średniowiecze, po czasy II wojny światowej oraz współczesność. Naturalnie, niejednokrotnie mamy do czynienia z rozwiązaniami greckimi (które łacinie nie były przecież obce), czasem również łaciniści odwołują się do leksyki języków współczesnych. Kiedy natomiast mamy do czynienia z wyrazem czysto łacińskim, obserwujemy w przeważającej większości przypadków odwołanie się do jego klasycznego wydźwięku, z trudną do wychwycenia sytuacją, w której następowałby zanik znaczeń pośrednich. Dzieje się tak z tego względu, iż neolaciniści niezwykle rozważnie starają się dobierać określenia dla nowych desygnatów. Olbrzymi zaś materiał leksykalny, jaki mają do dyspozycji, prezentujący słownictwo powstające przez tysiąclecia, ułatwia im to zadanie. Dla zobrazowania tego zjawiska postanowiłam posłużyć się leksemem *assula*. W dawnej łacinie występował on w znaczeniu „drzazgi”, „odłamka”, czy „strzępu”. Obecnie zaś przyjął sens „chipu”. W niniejszej pracy był on już wymieniany w kontekście omawiania łacińskich ekwiwalentów określeń międzynarodowych (gdzie zauważyłam również, iż jest to przykład tzw. anglosemantyzmu obecnego w języku Rzymian; cf. s 90). Można pokusić się o stwierdzenie, iż wyraz ten nie ewoluowałby ku swojemu nowemu znaczeniu bez wpływu języka angielskiego. Nie obserwuje się tu bowiem ewidentnego występowania znaczeń pośrednich pomiędzy jego dawnym a nowym wydźwiękiem. Można jedynie zauważyć metaforyczne użycie owego leksemu (podobnie zresztą, jak to się stało w języku angielskim).

Co zaś się tyczy zachowania przestarzałych użyć opisanych przez autorkę, w łacinie naszych czasów obserwowane są one dosyć rzadko. W zdecydowanej większości przypadków możemy mówić o ciągłości wykorzystania słowa. Sądzę jednak, iż za jeden z niewielu przykładów obrazujących zachowanie, czy raczej restytucję, prze-

starzałych użyć pewnych leksemów mógłby posłużyć wyraz zaliczany przeze mnie do grupy reaktywowanych archaizmów, czyli omawiany już rzeczownik *manipulus* nazywający obecnie tzw. „dżojstik”, niegdyś natomiast: „garść, pęk, wiązkę”, a także „ciężarki gimnastyczne”, ale w praktycznym użyciu przede wszystkim „manipuł”, czyli „oddział wojska” [cf. s 95]. Jest on etymologicznie powiązany ze słowem *manus* („ręka”). Obserwowany jest tu zatem swego rodzaju powrót do „rdzennego” znaczenia, kojarzonego z „manipulowaniem”, tj. ze „sterowaniem ręcznym”, które jednak mimo wszystko wydaje się odległe od wymienionych powyżej derywatów semantycznych używanych w starożytności. Niewątpliwie zatem wyraz ten można traktować jako homonim w stosunku do jego odpowiednika występującego w znanym Rzymianom zakresie znaczeniowym.

Zróznicowanie znaczeniowe form socjolektalnych opisane przez wspomnianą powyżej autorkę niestety nie występuje w badanej przeze mnie leksyce, gdyż jest ona ze względu na dość „elitarną” jednak grupę jej użytkowników dostatecznie już zawężona. Pewnych obserwacji może dostarczyć natomiast sprawdzenie, na ile znaczenia słów różnią się w różnych krajach. Nie jest to jednak rzeczą łatwą, gdyż, o czym już była mowa, trudno z reguły ustalić, gdzie powstał dany leksem. Znane jest jednak pochodzenie będących w użyciu słowników współczesnych wyrażań łacińskich. Przyjmując to za wyznacznik, można poczynić pewne obserwacje. Bardzo nieliczne bowiem przykłady obrazują jednak w jakiś sposób homonimię wynikającą prawdopodobnie z upodobnienia semantycznego danego leksemu do słów występujących we współczesnych językach w różnych znaczeniach, słów posiadających jednak tę samą bądź podobną formę graficzną, a niekiedy również wspólny źródłosłów. Jako przykład podam rzeczownik *exceptaculum*, który w późnej łacinie oznaczał „to, czym się coś przyjmuje” lub „coś, co służy do przyjmowania”. W leksykonach neolatynistycznych natomiast występuje on w sensie „odbiornika” (w słowniku hiszpańskojęzycznym) oraz „słuchawki” (w słowniku anglojęzycznym). Odmiennie znaczenia słowa mogły powstać w mojej opinii wskutek kalkowania zakresu semantycznego rzeczowników występujących w językach hiszpańskim i angielskim, chodzi mianowicie o słowa (kolejno) *receptor* – „odbiornik” oraz *receiver* – „słuchawka”. Oba wspomniane leksemy (podobnie zresztą jak łaciński rzeczownik *exceptaculum*) mają wspólny źródłosłów, wywodzą się bowiem od łacińskiego czasownika *capio, ēre, cepi, captum* – „przyjmować”, „chwycić”. Rzeczowniki te różnią się jedynie prefiksami, w językach hiszpańskim i angielskim przyjmują przedrostek *re-*, w łacinie natomiast występuje formant *ex-*.

Występowanie homonimicznych modeli słowotwórczych w odniesieniu do neolatynistycznego słownictwa postanowiłam rozszerzyć o mające wpływ na kształtowanie się tegoż słownictwa modele obcojęzyczne. Da to również ciekawy obraz sytuacji. Przykłady interesującego mnie obecnie zjawiska stanowiły będą neolatynistyczne czasowniki *telehorare* (czyli „transmitować za pośrednictwem telewizji”) oraz *telespectare* („oglądać telewizję”). Pierwszy z nich wzorowany jest na hiszpańskim bądź angielskim modelu (kolejno) *televisar, televiser* (o tym samym znaczeniu), drugi natomiast oparty został prawdopodobnie na niemieckim czasowniku *fernsehen*. Oba zaś składają się z przedrostka *tele-* oraz ekwiwalentnych semantycznie czasowników *spectare* (łacińskiego pochodzenia) i *horare* (o rodowodzie greckim), a odnoszą się do czynności „patrzności”, czy też „oglądania”. Chociaż spośród języków, do których się w niniejszej pracy odwołuję, jedynie niemiecki wytworzył osobny leksem dla zastąpienia wy-

rażenia *oglądać telewizję* (por. ang. *to watch television*, hiszp. *ver la televisión*, wł. *guardare la televisione*), przedstawione powyżej przykłady z języków angielskiego i hiszpańskiego (*televise, televisar*), a tym samym ich łaciński odpowiednik *telehorare* można, jak sędzę, traktować jako egzemplifikację tzw. „fałszywych przyjaciół tłumacza”, a co się tyczy omawianego w tym akapicie zagadnienia – także homonimicznych modeli słowotwórczych. Wszystkie bowiem komponenty wspomnianych czasowników przywodzą na myśl raczej oglądanie telewizji niż transmitowanie określonych programów za jej pośrednictwem. Mylny wydzźwięk określenia *telehorare* opiera się na tym, że analogiczne elementy tworzą również międzynarodowe słowa o ekwiwalentnym znaczeniu, jak na przykład występujący w wielu językach (w tym w polskim) rzeczownik *telewizor*.

Przykładem może być tu również istnienie dwóch podobnych pod względem budowy wyrazów, mianowicie: *incisio*, który to rzeczownik (pochodzący od czasownika *incidere* – „naciąć, ryc, wypisywać”) w łacinie klasycznej oznaczał „nacięcie, wyrycie (liter na metalu)”, w łacinie żywej zaś przybrał sens „nagrywania” a także leksem *inscriptio* przyjmujący również sens „adresu URL” (obok znaczenia odnoszącego się do „nagrywania”), który wywodzi się prawdopodobnie z klasycznego, acz dalszego, znaczenia „znamienia, piętna”. Oba łączą w sobie formanty o podobnych znaczeniach, mianowicie prefiks *in-* a także rzeczowniki donoszące się pierwotnie (mniej lub bardziej bezpośrednio) do „pisania”, ich wydzźwięk jednak stał się różny.

Procesy substancywacji przymiotników (lub ogólniej rzecz ujmując – konwersji) opisane były we wcześniejszych częściach niniejszej pracy [cf. s 96, 101]. Przykładami ilustrującymi to zjawisko mogą być choćby nowołacińskie rzeczowniki takie jak: *adhibens* (obecnie: „użytkownik, użytkowniczka”, niegdyś zaś: „używający,-a”), czy *auriculare* (współcześnie: „słuchawka”, w dawnej łacinie zaś: „dotyczący uszu”, „uszny”). W tych znaczeniach stają się one już homonimiczne w odniesieniu do słów znanych z klasycznej leksyki łacińskiej.

Derywacja semantyczna, to bodaj najbogatsze źródło wyrazów nowołacińskich budzące jednak wiele wątpliwości związanych z sygnalizowanym już problemem granicy pomiędzy polisemami a wyrazami homonimicznymi, która w ogromnej części przypadków (przynajmniej jeśli chodzi o badaną przeze mnie leksykę) nie rysuje się dostatecznie ostro. W poprzednim rozdziale opisywałam dokładnie typy przeobrażeń znaczeniowych, jakie dają się wyróżnić w obrębie omawianego słownictwa. Są to m.in.: zawężenie znaczenia (czyli specjalizacja), metaforyzacja oraz przesunięcie dominanty semantycznej. Również przykłady zostały tam szczegółowo omówione. Przemiany te w mojej ocenie nie owocują jednak wyraźnie zaznaczającą się homonią i również z tego względu nie będą tutaj dokładniej omawiane. Można jedynie stwierdzić, iż niektóre powstałe w ten sposób wyrazy na tyle ugruntowały się w łacińskiej leksyce używanej współcześnie, że mimo znaczących niekiedy podobieństw semantycznych do słów źródłowych, dają się zaklasyfikować jako jednostki homonimiczne. Temat w mojej opinii nadal pozostaje otwarty, gdyż te właśnie podobieństwa mogą przesądzić jednak o istnieniu w określonych przykładach raczej polisemii.

Kolejnym źródłem wyodrębniania się wyrazów homonimicznych, które odnosi się do omawianego w niniejszej dysertacji obszaru tematycznego, jest derywacja niezależna. Zjawisko to można zobrazować podając za przykład rzeczownik *tabula*, który w łacinie klasycznej oznaczał „deskę”, „podłogę”, „płytę” oraz „tablicę do pisania”.

W łacińskiej terminologii informatycznej leksem ten przybrał dwa dość odległe znaczenia, mianowicie: „pulpit” oraz „wymiar”, „wielkość”. Mamy tu moim zdaniem bezsprzecznie do czynienia z wystąpieniem derywacji niezależnej, gdyż oba wspomniane desygnaty nie posiadają żadnych ewidentnych cech wspólnych mimo identycznej nazwy. Można również zauważyć, iż występowanie rzeczownika *tabula* w sensie „wymiaru” jest trudniejsze do wyjaśnienia niż ma to miejsce w przypadku jego znaczenia odnoszącego się do „pulpitu”. Tutaj bowiem nadal chodzi o swego rodzaju „tablicę”, na której zamieszcza się pewne obrazy – w tym przypadku są to ikony komputerowe. Nie jestem zdolna dociec natomiast, dlaczego neolatyniści wybrali również to słowo dla określenia „rozmiaru”, czy „wielkości”. Być może chodzi o metaforyczne ujęcie sposobu wyświetlania tego, co widnieje na pulpicie. Jest to jednak według mnie skojarzenie zbyt odległe. Niewątpliwe wydaje się to, że identyczne nazwanie obu wspomnianych desygnatów może skutkować pewnymi zakłóceniami w komunikacji.

Innym przykładem występowania wspomnianego zjawiska może być choćby omawiany już pod tym kątem rzeczownik *album*, który ewoluował z treści „białego koloru, białka (jaja)”, by przejąć następnie sens „białej tablicy powleczonej gipsem, na której zapisywano urzędowe obwieszczenia” oraz szerzej „spisu, wykazu, rejestru”, aż po współczesny wydzźwięk z jednej strony „monitora”, „ekranu”, z drugiej natomiast „książki telefonicznej”. Jak zostało już wspomniane [cf. s 94] ścieżka przeobrażeń semantycznych w obu tych przypadkach maluje się dość jasno. Więcej trudności sprawia natomiast próba wykazania podobieństw znaczeniowych pomiędzy tymi dwoma desygnatami. Ten właśnie fakt zadecydował o tym, iż postanowiłam zaklasyfikować wspomniane jednostki leksykalne jako homonimiczne.

Ostatnim źródłem powstawania wyrazów homonimicznych opisywanym przez D. Buttlerową, do jakiego postanowiłam się odnieść, jest adideacja. Za przykład tego zjawiska można uznać nowołaciński rzeczownik *laser*, który, o czym już była mowa [cf. s 100] jest angielskim skrótcem, a jednocześnie wyrazem międzynarodowym. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy podobieństwo do znanego Rzymianom leksemu (rzeczownik ten bowiem oznaczał w tradycyjnej łacinie „okrzyń”) zadecydowało o przejściu tego wyrazu w znanej językom europejskim formie, czy był to zwyczajny zbieg okoliczności. Można mieć zatem wątpliwości co do tego, czy zaszło tu „świadome odwzorowywanie postaci wyrazów tradycyjnych”³⁶⁸, czy też o zaadaptowaniu do łaciny tego leksemu przesądziły po prostu względy praktyczne, tj. umyślne przejście internacjonalizmu. Faktem jednak jest, że oba te wyrazy funkcjonują w obecnej łacinie jako jednostki homonimiczne.

3.4. Synonimia

W odniesieniu do występujących w leksyce nowołacińskiej synonimów z omawianego w niniejszej dysertacji zakresu tematycznego nasunęło mi się kilka obserwacji. Po pierwsze rzuca się w oczy imponująca mnogość określeń synonimicznych zwłaszcza dla niektórych desygnatów. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Jedną z nich jest bogactwo leksyki klasycznej, które znajduje odzwierciedlenie również w łacińskim słownictwie współczesnym. Przykładem są choćby słowa wyrażające transmisję: *emissio*, *transmissio*, *tradio*, *translatio*, *diffusio*, *propagatio*. Wszystkie one dla Rzymian wyrażały najogólniej rzecz ujmując „przenoszenie”, „wysyłanie”,

368 D. Buttlerowa, *Zmiany ilościowe w zasobie homonimów*, „Poradnik językowy” 1971, z. 3, s. 167-173;

[w:] M. Majewska, *op.cit.*, s. 139.

„przekazywanie” pewnych przedmiotów, lecz także wiadomości. Warto dodać, iż dwa pierwsze z wyżej wymienionych rzeczowników to zarazem internacjonalizmy wyrażające te same treści w wielu językach europejskich. Pozostałe zaś słowa poszerzyły swoje dawne zakresy znaczeniowe drogą naturalnych skojarzeń na podobieństwo bliskoznacznych im tamtych wyrazów [cf. s 90]. Dodawanie zatem nowych znaczeń zaszło tu dość płynnie.

Podobnie interpretować można rzeczowniki określające w informatyce „połączenie”. Klasyczne zakresy znaczeniowe łacińskich słów uległy tu poszerzeniu, by wyrazić również charakter nowoczesnego desygnatu. W leksykonach odnaleźć można następujące synonimiczne względem siebie teje treści słowa: *colligatio, conexio, connexus, copulatio, vinculum, nexus, coniunctio* oraz *ligamen*³⁶⁹. Wszystkie one odnosiły się w starożytności ogólnie mówiąc do „więzi” (lub „więzów”) oraz wszelkiego rodzaju „związków” lub „kontaktów” międzyprzedmiotowych bądź interpersonalnych. Oczywiście uderza w tym przypadku spora liczba synonimów. Myślę jednak, że nie ma to wpływu na klarowność komunikacji, gdyż wymienione rzeczowniki również wcześniej funkcjonowały jako wyrazy bliskoznaczne, przynajmniej w jednym ze swych znaczeń odnoszące się do połączeń interpersonalnych natury emocjonalnej bądź intelektualnej. Każdy zatem, kto zna łacinę, z kontekstu będzie zdolny zrozumieć, jakiej modyfikacji uległ zakres semantyczny wymienionych wyrazów i tym samym dość łatwo odgadnąć ich treść przyjętą we współczesnej informatyce.

Z inną sytuacją mamy do czynienia, gdy do leksyki musi trafić określenie zupełnie nowego desygnatu. Egzemplifikacją takiej sytuacji może być wejście w użycie łacińskiej nazwy nadajnika. Łacinnicy uciekają się do tworzenia określeń złożonych, jak: *instrumentum emissorium, apparatus transmissorius, instrumentum transmissorium, mechanema transmissorium*, lecz także jednowyrazowych, jak na przykład: *emissorium, transmissorium*. Wszystkie one jednak, w moim przekonaniu, powinny być z łatwością rozumiane przez większość filologów klasycznych, a nawet ludzi nie znających dobrze łaciny. Są bowiem oparte na leksemach międzynarodowych pochodzenia łacińskiego i greckiego. Leksem *emissorium* wywodzi się bowiem od znanego Rzymianom czasownika *emittere* – „wysyłać”, natomiast rzeczownik *transmissorium* oraz przymiotnik *transmissorius, -a, -um* pochodzą od synonimicznego czasownika *transmittere*. Słowa *instrumentum* oraz *apparatus* oznaczały natomiast w leksyce łacińskiej „sprzęt”, „wyposażenie”. Zaś rzeczownik o greckich korzeniach – *μηχάνημα*, oznaczał już w starożytności określone „urządzenie”, bądź „przrząd”. Warto z uznaniem zauważyć, iż wspomniane rzeczowniki (*emissorium* oraz *transmissorium*), jako *nomina instrumenti* posiadają zakończenie charakterystyczne dla tej grupy wyrazów, mianowicie sufiks *-ium*. Określenia złożone zaś konstruowane są na bazie synonimicznych rzeczowników oznaczających „przrząd” czy „urządzenie” (*instrumentum, apparatus, mechanema*), które stanowią pierwszy człon nazwy, oraz ekwiwalentnych semantycznie przymiotników, dających konieczną w tym przypadku „specyfikację”. Ich „logika tworzenia” wydaje się klarowna, przez co liczba określeń synonimicznych (jest ich 6) nie wydaje się kłopotliwa dla ich użytkownika i odbiorcy komunikatu.

Dość podobnie dobrane zostały określenia dla sprzętu audio-video, czy też pomocy audiowizualnych. W słownikach neolatynistycznych spotkałam się z następującymi wyrażeniami: *apparatus audiovisualis, instrumenta audiovisualia, instrumenta audio-*

369 Niektóre ze wspomnianych rzeczowników oznaczają również tzw. „link”.

visiva, instrumenta audivisifica. Również w tych przypadkach łacinnicy odwołali się do rzeczowników: *instrumentum* oraz *apparatus*. Przymiotnik audiowizualny przetłumaczyli oni zaś jako: *audiovisualis, -e, audivisificus* 3, *audivisivus* 3 a także *audibilis et visibilis* oraz *audificus-visivus*. Widoczne są tu zatem mniej lub bardziej rozbudowane formy, które są zbliżone (choć w różnym stopniu) do znanego internacjonalizmu: por. polski przymiotnik *audiowizualny*, hiszpański oraz angielski *audiovisual*, włoski *audiovisivo*, a także niemiecki *audiovisuell*. W mojej ocenie najmniej klarowną (szczególnie ze względu na utrudnioną możliwość porównania ze znanym powszechnie wyrazem międzynarodowym) i zarazem zbyt rozbudowaną formą jest purystyczne dwuczłonowe określenie *audibilis et visibilis*.

Sporą inwencją wykazali się neolatyniści tworząc ekwiwalentne nazwy dla *telewizji*. W łacinie mówionej bowiem napotykamy określenia takie jak: *televisio, telehorama, telehorasis, teleopsis* oraz *ars televisifica*. Jest to bardzo dobry przykład na zademonstrowanie jednego ze sposobów, do którego często odwołują się miłośnicy żywej łaciny dobierając nazwę dla nowego desygnatu, mianowicie do kalkowania leksemów znanych z języków współczesnych. W pierwszym przypadku zdecydowali się oni na pozostawienie internacjonalizmu opartego na klasycznych formantach. Kolejne trzy natomiast – będące z punktu widzenia czystości językowej przykładami swego rodzaju działań „naprawczych” – wprowadzają dodatkowo tłumaczenia na grekę drugiego członu owego leksemu. Pozostawiono zaś (greckiego zresztą pochodzenia) pierwszy formant, tj. cząstkę *tele-*, która przeciętnemu użytkownikowi języka od razu przywodzi na myśl zjawiska związane z telewizją [cf. s 111]. Ułatwia to z pewnością zrozumienie owych słów, które dla osoby nie znającej greki mogą być niejasne.

Rozwiązanie, o którym mowa, tj. tłumaczenie na język grecki, zdaje się w tym przypadku całkowicie uzasadnione. Wspomniane leksemy tracą jedyny formant łaciński obecny w międzynarodowym wyrazie (mianowicie morfem *-visio*), stają się jednak tym samym wyrazami etymologicznie czysto greckimi. Łacina nie oferuje ekwiwalentnej semantycznie względem prefiksu *tele-* cząstki, której wydźwięk byłby zarazem tak klarowny. Proponowane tu rozwiązania greckie są natomiast właściwie dobrane, przynajmniej z punktu widzenia czystości języka. Wyzbycie się hybrydalności powinno, jak sądzę, zadowolić purystów językowych, choć (co trzeba podkreślić) wspomniane wyrazy nie są już łacynizmami. Uważam mimo to, iż istnienie jako synonimicznych form rzeczowników o korzeniach obcych łacinie w tym przypadku jest całkowicie dopuszczalne. Nie wydaje się bowiem, by były one konstruowane błędnie czy zbyt rozwlekle. Ostatnie rozwiązanie natomiast (*ars televisifica*) jest bardziej rozbudowaną, dwuczłonową formą, która, aczkolwiek niejednorodna językowo, również nie wydaje się problematyczna, jeśli chodzi o przejrzystość wyrażanych nią treści.

Z podobną sytuacją (czyli kalkowaniem rozwiązań współczesnych) mamy do czynienia w przypadku rzeczowników określających telewizza, takich mianowicie, jak: *telespectator, telespectator, televidens, televisor*. Formantami budującymi każdy z wymienionych leksemów jest cząstka *tele-* oraz wzajemnie równoważne semantycznie odnoszące się do „patrzania” czy też „oglądania” morfemy pochodzące od łacińskich czasowników *spectare* i *videre*. Mimo zauważalnych tu zbieżności – również w stosunku do języka polskiego (*telewidz*) – przypuszczam, iż łacyniści opierali się raczej na romańskich rzeczownikach, mianowicie na hiszpańskim słowie *telespectador* oraz włoskim *telespettatore*. Podobieństwo jest najbardziej widoczne w nowołacińskim

rzeczowniku *telespectator*. Sytuacja jest ciekawa również z tego względu, iż wśród wymienionych synonimicznych określeń pojawia się „fałszywy przyjaciel tłumacza”, tj. leksem *televisor*, który na przykład Polak nieodparcie kojarzyć będzie z odbiornikiem telewizyjnym.

Powyższe przykłady ilustrują nie budzący (w mojej opinii) większych zastrzeżeń co do swej jasności i poprawności proces powstawania neologizmów (względnie częściowych neosemantyzmów), które łączą się w grupy synonimów określających poszczególne desygnaty. Nie jest to jednak regułą. Inwencja latynistów sięga niekiedy tak daleko, że może doprowadzić w rezultacie do zakłóceń w komunikatywności mówionej łaciny. Tego przykładem mogą być próby nazwania „terminala (wideo)”. W słownikach napotykamy takie oto określenia: *terminale*, *instrumentum terminale monitorio coniunctum* oraz *pars extrema visiva elaboratorii electronici*. Pierwszy z nich jest rzecz jasna zlatynizowaną formą stosowanego w wielu językach internacjonalizmu. Pozostałe określenia, to dość pokaźnie rozbudowane formy omowne, które nie byłyby z pewnością dogodne w użyciu i traktować je należy raczej jako swego rodzaju definicje owego desygnatu.

Podobnie sytuacja się prezentuje w przypadku określeń stosowanych dla dwóch innych desygnatów, mianowicie „kamery” (którą łacinnicy określają słowami: *cinematographica*, *teletheca*, *telecamera*, *machina cinematographica*, *machinula cinematographica*, *instrumentum cinematicum*, *instrumentum cinematographicum*, *instrumentum magnetoscopium*, *instrumentum magnetoscopicum*, *apparatus impressioni televisificae aptus*) oraz „kasety wideo” (nazywanej w nowej łacinie: *visocaseta*, *capsella magnetoscopia*, *capsella magnetoscopica*, *capsula magnetoscopica*, *caseta magnetoscopia*, *caseta magnetoscopica*, *instrumentum magnetoscopicum*, *taenia magnetoscopica*, *taenia visifica*).

W przypadku pierwszego desygnatu łacinnicy odwołują się do znanego powszechnie formantu greckiego pochodzenia *cine-* często występującego jako bardziej rozbudowany formant słowotwórczy *cinematograph-* lub też w nieco innych postaciach, jak na przykład: *cinemat-*, *cinemphoto-*. Innym, w trochę większym stopniu wzorowanym na słowie współczesnym (w tym przypadku na hiszp. *telecámara* lub wł. *telecamera*) synonimem jest leksem *telecamera*. Leksemem stanowiącym zaś (częściową) kalkę poprzedniego jest określenie *teletheca*. Termin ten jest oparty na wspomnianym już dość często w niniejszej pracy formancie *tele-* oraz późnołacińskim (zapożyczonym z greki) rzeczowniku *theca* o znaczeniu zbliżonym do słowa *camera*. W przypadku nazw złożonych jako pierwszy człon łaciny wybierają rzeczownik *instrumentum* bądź *machina* (względnie *machinula*). Określeniami, które wzbudzają moje największe obiekcje, są połączenia: *instrumentum magnetoscopium* oraz *instrumentum magnetoscopicum*. Wątpliwości dotyczą nie tyle poprawności, czy inaczej mówiąc „logiki ich tworzenia”, co faktu, że leksemy te prowadzą do powstania homonimii (wynikającej z derywacji niezależnej). Określenie *instrumentum magnetoscopicum* bowiem oznacza również „kasetę wideo”. W przypadku owej kasety nazwę tę (choć zbyt długą w moim przekonaniu) uważam za trafnie dobraną ze względu na taśmę magnetyczną, która znajduje się wewnątrz. Niezwykle podobne do niego określenie *instrumentum magnetoscopium* powoduje analogiczną homonimię. Co zaś się tyczy

nad wyraz rozbudowanego określenia *apparatus impressioni televisificae aptus*, sędzę że należy traktować go nie jako nazwę lecz jako swego rodzaju definicję, zwarte ujęcie charakteru omawianego desygnatu.

Co zaś się tyczy samej „kasety (wideo)”, w oczy również rzuca się mnogość rozwiązań – jest ich aż dziewięć. Naturalnie najkorzystniejsze pod względem klarowności i komunikatywności jest określenie jednowyrazowe, mianowicie *visocaset* wzorowane prawdopodobnie na nazwach stosowanych w językach współczesnych, takich jak: niemiecki rzeczownik *Videokassette*, włoski *videocassetta*, czy angielski *videotape*. Synonimiczne dla tego leksemu określenia, czyli: *capsella magnetoscopia*, *capsella magnetoscopica*, *capsula magnetoscopica*, *casetta magnetoscopia*, *casetta magnetoscopica*, *capsella magnetophonica*, *instrumentum magnetoscopicum*, *taenia magnetoscopica* odwołują się do pojęcia taśmy magnetycznej, na którą nagrywane są dźwięk i obraz, bądź do zawierającego ową taśmę charakterystycznego „opakowania”. Podstawowymi członami wyżej wspomnianych nazw złożonych są bowiem: międzynarodowe słowo *casetta* a także *capsula*, zdrobnienie tego rzeczownika, czyli *capsella*, a następnie *taenia* (tj. „taśma”), lecz także określenie *instrumentum*, które to rozwiązanie wydaje się najbardziej dyskusyjne. „Kaseta” nie jest bowiem narzędziem. Chociaż określenia dwuczłonowe w odniesieniu do tego desygnatu są również spotykane w językach żywych (por. polskie *kaseta wideo* oraz hiszpańskie *video-cinta*, *video-casete*, *cinta de video*), rozwiązania tego rodzaju proponowane przez neolatynistów (które są kalkami strukturalnymi) wydają się mniej komunikatywne ze względu na swą rozbudowaną formę. W porównaniu z językiem polskim czy hiszpańskim, w których złożone nazwy składają się z pięciu bądź sześciu sylab, łacińskie rozwiązania zdają się zbyt długie – posiadają bowiem osiem a nawet dziesięć zgłosek.

Podsumowując spostrzeżenia dotyczące synonimiczności wyrazów nowołacińskich mogę stwierdzić, iż w przeważającej liczbie przypadków miłośnicy współczesnej łaciny tworzą tego typu określenia w sposób zrozumiały i poprawny (czy to pod względem etymologii np.: *nexus* – „połączenie”, czy samej czystości formy np.: *telehorama* – „telewizja”, czy też zwięzłości ujęcia *telecamera* – „kamera wideo”). Również dłuższe nazwy nie wymagają doprecyzowania ze względu na właściwy dobór tworzących je słów, np. określenie: *taenia visifica*. Duża liczba obecnych w nowej łacinie synonimów (choć niekiedy już kłopotliwie pokaźna) zwykle prowadzi do wzbogacenia leksyki tego języka, zwiększając tym samym możliwości ekspresji komunikacyjnej. Ta właśnie różnorodność w nazewnictwie prowadzi jednak niekiedy do wystąpienia możliwych trudności w komunikacji. Mimo iż nawet wieloczłonowe nazwy są utworzone poprawnie i dość klarownie, zbyt duża liczba nazw złożonych lub też zbyt wiele wyrazów wchodzących w skład tego typu określeń może skutkować rozbiciem wątku wypowiedzi zdaniowej lub też nieporozumieniami wynikającymi choćby z faktu, że również w przypadku omownych form zdarzają się nazwy homonimiczne. Takich zakłóceń w komunikacji twórcy i użytkownicy wyrazów z pewnością powinni się wystrzeżać.

4.

Poprawność i komunikatywność omówionych rozwiązań leksykalnych

Oceniając poprawność derywacyjną tworzonych w obecnych czasach leksemów nowołacińskich (zarówno neologizmów jak i neosemantyzmów) należy na wstępie zwrócić ponownie uwagę na mnogość rozwiązań, która dowodzi dużej kreatywności łacinników, a nawet śmiałości, z jaką podejmują stawiane przez nową rzeczywistość wyzwania. Nie unikają oni operacji dokonywanych na żywym słowie dodając do będących w użyciu morfemów rozmaite części słowotwórcze dla pełniejszego wyrażenia cech nowego desygnatu. W tym celu nie wahają się również wprowadzać zmian semantycznych w obrębie istniejących już wyrazów. Ich sposób myślenia – dość łatwy w interpretacji – pozwala jednak zarazem na zaklasyfikowanie nowopowstałych słów, a nawet ich uporządkowanie z uwzględnieniem zachodzących w nich procesów według podziałów przyjmowanych przez współczesnych językoznawców. Naturalnie nie zawsze jest to prostą sprawą, gdyż granice między wyróżnianymi przemianami wydają się niekiedy płynne. Jednakże na istnienie tego problemu zwracają uwagę również badacze języków współczesnych. Nie zawsze jednoznaczny charakter owych przemian nie wydaje się zatem dyskredytować kompetencji językowych twórców współczesnej łaciny, ani też umniejszać wartości samego języka jako całkowicie wydolnego leksykalnie do tego, by funkcjonować we współczesnej rzeczywistości.

Tworząc neologizmy łaciniści najczęściej odwołują się do leksykalnego zasobu języków klasycznych. Ogromna liczba terminów nowożytnych z omawianego w niniejszej pracy zakresu tematycznego czerpie swój źródłosłów właśnie z łaciny bądź greki. Miłośnicy języka Rzymian bazując nawet na leksyce współczesnej, siłą rzeczy wracają zatem do korzeni, mając oczywiście nieco ułatwione zadanie. Należy jednak podkreślić to, że przejmowanie określonych rozwiązań leksykalnych z klasycznej łaciny (niekiedy również z greki) odbywa się dość często drogą pośrednią, to znaczy poprzez adaptację, czyli wtórne przyjęcie, terminów zadomowionych już wcześniej w leksyce języków współczesnych. Łacinnicy nie wystrzegają się jednak również adaptowania do ich umiłowanego języka leksemów powstałych współcześnie – głównie w angielszczyźnie (przykład stanowi choćby oznaczający wyszukiwarkę internetową *Google* rzeczownik *gugula*), co nie wydaje się niczym zaskakującym, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogromną ilość anglicyzmów występujących we współczesnej polszczyźnie i nie tylko w naszym języku.

Ocena czyniona w trakcie przeprowadzonego omówienia rozwoju i zasobów neolatynistycznej leksyki wskazuje na to, że łacinnicy trzymają się zasad derywacyjnych w sposób nie budzący zastrzeżeń. Dowodem na to jest między innymi tworzenie przez nich czysto łacińskich bądź nawet czysto greckich słów, co jest konsekwencją unikania tak w słowotwórstwie, jak i w codziennej praktyce językowej wyrazów hybrydalnych. Typowym przykładem jest utworzenie leksemu *telehorama*, który może z powodzeniem zastąpić internacjonalizm *televisorium*. Niekiedy jednak można natrafić na leksemy rodzące pewne wątpliwości. Do takich należą rzeczowniki z sufiksami *-tor* oraz *-trix*, które w łacinie klasycznej występowały jako *nomina agentis*. Współcześnie jednak natrafia się na przypadki odstępujące od tego modelu. Przykładem są rzeczow-

niki *gugulator* oraz *gugulatrix*, które występują z reguły w funkcji *nomen instrumenti*, konkretnie zaś w znaczeniu „wyszukiwarki internetowej”. Podobnie zresztą, na wzór współczesnych języków, stworzonych zostało kilka innych neolatinizmów zakończonych na *-tor* – jak choćby internacjonalny rzeczownik *modulator* oraz inne jak *syntonizator* (czyli „tuner”), czy *amplificator* („wzmacniacz”). Zasadniczo jednak łacinnicy wykazują dostateczne kompetencje i umiejętności w zakresie poprawnego tworzenia neologizmów, co zarazem czyni efekty ich pracy słowami bardziej komunikatywnymi dla szerokiego grona użytkowników łaciny zamieszkujących różne zakątki współczesnego świata.

Aby w pełni ocenić nowo powstałą łacińską terminologię, należy przyjrzeć się jednak przede wszystkim jej „użytkowej” funkcjonalności, czyli temu, w jakim stopniu sprawdza się ona we wzajemnej komunikacji dzisiejszych użytkowników łaciny. O ekonomice owych rozwiązań leksykalnych można mówić, jak sądzę, wyłącznie porównując zdania zapisane w języku łacińskim z funkcjonującymi we współczesnych językach analogicznej treści wyrażeniami. Taka komparatystryka pozwoli stwierdzić, czy pomysły latynistów mają szansę z powodzeniem funkcjonować we współczesnej rzeczywistości, tj. czy w swej formie odbiegającej nieco z konieczności od rozwiązań stosowanych obecnie w językach mówionych, stanowią dla nich jakąś ekwiwalentną konkurencję. Przytoczone przykłady dostarczą jednocześnie obserwacji dotyczących ogólnie pojętej sprawności syntaktycznej języka łacińskiego, która również może budzić pewne zastrzeżenia czy też obawy. Dotyczą one faktu, iż w obecnej rzeczywistości budowa zdań oparta na (przynajmniej do pewnego stopnia) klasycznym sposobie ich formułowania może nie przystawać już do potrzeb i upodobań współczesnych użytkowników języka.

Powyższe zastrzeżenie dotyczyć może zresztą również niektórych stosowanych w komunikacji określeń. Jako przykład można podać sytuacje związane z wysłaniem elektronicznych wiadomości tekstowych, czyli popularnych SMSów. W łacinie współczesnej określane są one najczęściej dwuczłonowym sformułowaniem *nuntium breve* (ewentualnie *nuntius brevis*). Znane są jednak jeszcze inne określenia, mianowicie: *ministratio nuntii brevis*, *ministratio nuntiorum brevium*, *systema breves nuntios mittendi* oraz *systema brevium nuntiorum mittendorum*. Są to naturalnie tłumaczenia angielskiej nazwy *Short Message System*. Sam przekład nie budzi zastrzeżeń, gdyż stanowi jakby zgodną z angielską treścią określenia definicję, czy inaczej mówiąc związły opis owego systemu. Prawdopodobnie również rzadko konstrukcje te używane są w języku mówionym. Wątpliwości natomiast dostarcza skrót proponowany przez autora łacińskiego słownika, w którym można odnaleźć dwa pierwsze rozwiązania. Jest to mianowicie wyrażenie *MNB*. W językach, do których się odwołuję w niniejszej rozprawie, które jednocześnie dają pewien obraz międzynarodowego niekiedy charakteru niektórych leksemów czy wyrażen, przyjęta jest jedna forma dla określania wspomnianych wiadomości tekstowych, naturalnie jest to skrótowiec *SMS*. Wprowadzenie zupełnie innego skrótowca może, w mojej opinii, prowadzić do nieporozumień i utrudnień w komunikacji. W realiach współczesnych znane są rzecz jasna sytuacje, w których odbiega się od stosowania internacjonalnych skrótów. W językach romańskich na przykład występuje forma *OVNI* dla określenia niezidentyfikowanych obiektów latających. Jest to skrót od wyrażen *Objeto Volador No Identificado* (w języku hiszpańskim), *Oggetto Volante Non Identificato* (po włosku), *Objeto Voador Não Identifi-*

cado (w portugalskim), czy *Objet Volant Non Identifié* (po francusku). Są to dokładne tłumaczenia znanego powszechnie angielskiego określenia *Unidentified Flying Object*, w skrócie *UFO*. Ta wyjątkowa sytuacja nie daje jednak przytoczonemu skrótowi łacińskiemu mandatu funkcjonalności i komunikatywności.

Aby jednak w pragmatyczny sposób ocenić funkcjonalność łacińskich określeń związanych z wysyłaniem wiadomości przez telefon, przytoczę przykłady użycia ich w zdaniach. Polskie wyrażenie „Otrzymałam SMS” w obecnej łacinie brzmi: *Nuntium breve accepi*. Niemiec zaś zakomunikowałby to zdanie następująco: *Ich habe eine SMS erhalten* (lub *bekommen*), Hiszpan: *He recibido un SMS*, Włoch: *Ho ricevuto un SMS*, Anglik natomiast: *I got a text message* (lub *SMS*). Rozwiązanie łacińskie (choć wybór złożonego określenia wydłuża zdanie bardziej niż użycie skrótownca) nie wydaje się mimo wszystko zbyt rozwlekłe czy mało zrozumiałe. Konkurencyjność łaciny wyraża się tu w możliwości pominięcia zaimków osobowych, rodzajników, a także w prostszej konstrukcji form czasu przeszłego. Nie stosuje się tu bowiem czasowników modalnych, a jedynie odpowiednie końcówki.

Co zaś tyczy się wypowiedzi w czasie teraźniejszym, w języku łacińskim można wyrazić czynność wysyłania (czy też pisania) SMSów na dwa sposoby. Można bowiem powiedzieć: *Nuntium breve scribo*, *Mitto tibi nuntium brevem*, bądź używając jednego czasownika – *Brevinuntio*. Dla porównania w języku niemieckim zdanie to brzmi: *Ich schreibe* (lub *sende/schicke*) *dir eine SMS*. Włoch natomiast wyraziłby je następująco: *Te invio* (lub *scrivo*) *un messaggio* (lub *SMS*), Hiszpan zaś: *Te envío* (lub *escribo*) *un mensaje* (lub *SMS*), Anglik natomiast powiedziałby: *I sent you a text message/an SMS* lub krócej: *I'm texting you*. We wspomnianych językach germańskich oraz polskim istnieją również czasowniki wyrażające czynność pisania SMSów. Znaną są bowiem formy *simsen* bądź *SMSen* (w języku niemieckim), *to text* (w angielskim) oraz *SMSować* (w języku polskim). Z podobną sytuacją spotykamy się jednak także w łacinie (wspomniana forma *brevinuntio*), która (w odróżnieniu od omawianych tu języków romańskich) upodobnia się pod tym względem do angielskiego, niemieckiego oraz polskiego. Można stwierdzić, że samo istnienie pojedynczego czasownika znacznie ułatwia porozumiewanie się i jednocześnie skraca wypowiedź. Użycie w celu zakomunikowania omawianej sytuacji pełnych zdań (przytoczonych na początku akapitu) dla osób wypowiadających się po łacinie również nie wiąże się z trudnościami. Są tu zastosowane bowiem jednoznaczne w swoim sensie, znane już Rzymianom czasowniki. Również dwuczłonowe określenie desygnatu, jakim jest *SMS*, nie wprowadza tu wieloznaczności, czy innego rodzaju „zaburzeń” komunikacyjnych. W opisanej sytuacji łacina jest całkowicie wydolna leksykalnie, słotwórczo i składniowo, nie ustępując pod tym względem językom współczesnym.

We współcześnie używanej łacinie napotykanym jest wiele wyrażen niemal identycznych składniowo w stosunku do tych, z którymi mamy do czynienia w językach współczesnych. Dla przykładu osoba, która chce zakomunikować, że „siedzi przed telewizorem”, może powiedzieć po prostu *Ad* (vel *ante*, vel *apud*) *televitorium sedeo*. Zdanie to dla porównania w innych językach współczesnych brzmi następująco: *Me siento enfrente del televisor* (w hiszpańskim), *I sit in front of the TV* (w angielskim), *Ich sitze vor dem Fernseher* (w niemieckim) oraz *Mi siedo davanti alla TV* (w włoskim). Różnice, które widać pomiędzy powyższymi zdaniami (w relacji łacina – języki współczesne) są podobne do tych obserwowanych powyżej, jest to mianowicie:

brak rodzajników oraz zaimków osobowych w zdaniu. Z tego właśnie względu wypowiedź w języku łacińskim może być nawet krótsza od analogicznych rozwiązań w innych językach. Są to jednak mało znaczące szczegóły, które nie mają większego wpływu na kwestię sprawnie przebiegającej komunikacji. Istotniejszą różnicę stanowi natomiast fakt, iż łacina nie wytworzyła na przykład skróconej formy od rzeczownika *televisionis* (podobnie zresztą jak język polski). Jest to prawdopodobnie konsekwencją wspomnianego braku rodzajników na rzecz tradycyjnej odmiany przez przypadki z dodanymi końcówkami. Języki z tak rozbudowaną deklinacją, jak polski czy łacina, musiałyby dodać końcówki fleksyjne do urzeczownikowionego skrótowca, jakim jest forma *TV*. Leksem taki nie brzmiałby dobrze, a co za tym idzie nie byłby też „poręczny” w zastosowaniu.

Ciekawym zabiegiem charakterystycznym dla łaciny, rzadszym zaś w omawianych językach współczesnych jest możliwość pomijania przyimków przy jednoczesnym stosowaniu odpowiedniego przypadku (przeważnie *Ablativu* lub *Dativu*). Zabieg ten skraca wypowiedź nie zakłócając jednocześnie komunikatywności. Dla zobrazowania takich sytuacji można przytoczyć następujące przykłady: 1. *ordinatro ludere*, czyli grać na komputerze (w języku polskim), *jugar en el ordenador* (po hiszpańsku), 2. *computatro aliquid indere*, w tłumaczeniu na język polski: wprowadzać coś do komputera, na niemiecki: *etwas in den Computer eingeben/eintippen*, 3. *citophono colloqui*, tj. rozmawiać przez domofon – po polsku, po hiszpańsku zaś *hablar por el portero eléctrico*.

Łacinnicy nie wahają się również używać strony biernej tak powszechnie stosowanej w tym języku, coraz rzadziej natomiast w językach współczesnych. Za przykład niech posłuży następujące zdanie: *Plica a computatro legitur*, czyli po polsku: Komputer ładuje plik, po hiszpańsku zaś: *La computadora carga un archivo*, po angielsku natomiast: *Computer loads a file*. Rozwiązanie łacińskie – porównywalne pod względem ekonomiki struktury zdaniowej – podyktowane jest również tym, by w bardziej złożonych konstrukcjach (na przykład typu *ACI*) nie doszło do dwuznaczności przekazu.

Obszarem, w którym (jak miemam) stosowanych jest najwięcej wyrażeń skrótowych – dla ułatwienia i przyspieszenia komunikacji – są portale społecznościowe i tzw. popularne „czaty”. Język Internetu (choć w przeważającej mierze pisany) różni się od języka używanego w listach czy innych dokumentach, które uchodzą za bardziej oficjalne. Internauci stosują tu takie zwroty, jakimi wyraziliby się w mowie potocznej. Użytkownicy Internetu zatem często pomijają zaimki osobowe w językach, w których są one konieczne w prawidłowej konstrukcji zdania, pisząc np.: *Melisa! sorry – just read your message now* [zam. *I'm sorry (...) I just read...*], czy *Still sitting in my chair* [zam. *I'm still sitting...*] (gdzie opuszczono również odmieniony czasownik posiłkowy *to be*) – w języku angielskim; inny przykład to: *Hallo, habe eine Sms bekommen, wo drin steht...* [zam. *...ich habe...*] – po niemiecku. Inną cechą charakterystyczną internetowych wypowiedzi jest to, że rozmówcy nie piszą do końca wielosylabowych wyrazów, jak na przykład w polskim zdaniu: *Umówmy się na spotk. w galerii* [zam. *spotkanie*]. Nierzadkie są również przykłady skracania zaimków, rodzajników, końcówek czasowników a nawet przyimków przy jednoczesnym zastosowaniu apostrofu. Tę sytuację przedstawiają następujące zdania zapisane w języku niemieckim: *Sitze alleine*

vor 'm PC und lach' [zam. *Ich sitze alleine vor dem PC und lache*] oraz *Hab 's schon gesehen* [zam. *Ich habe es schon gesehen*]. Internauci często stosują też popularne w języku potocznym skróty wyrazów oraz skrótowce. Język angielski jest tego doskonałym przykładem. Spotkamy tu chociażby wypowiedzi: *U wanna C this?* (zam. *Do you wanna [want to] see this?*), a także: *NVM* [zam. *Never mind*], *BTW* [zam. *By the way*], czy *OMG* [zam. *Oh My God*]. Ponieważ język ten jest w obecnym czasie tak popularny, owe skróty i wyrażenia skrótowe stosowane są również przez posługujących się innymi językami interlokutorów, np.: – *Coś się stało?* – *NVM, nie chcę o tym gadać...*³⁷⁰. Użytkownicy Internetu często unikają też stosowania liter charakterystycznych dla danego języka. Dobry przykład stanowi nasz język ojczysty, gdzie nagminnie pomija się polskie znaki, jak chociażby w zdaniu: *Pisalas moze tutaj?* Pośród wielu charakterystycznych cech wypowiedzi internetowych można wymienić również tę, że rozmówcy nie stosują znaków przestankowych ani wielkich liter, np.: *ok ja smigam spac bo wstaje wczesnie* (w języku polskim) oraz *Im europapark wars geil* [zam. *Im Europapark wars geil*] (w języku niemieckim).

Z moich obserwacji wynika, że współcześni użytkownicy łaciny (mimo iż ich język znacznie odbiega od stylu cycerońskiego i można powiedzieć, że pisząc na rozmaitych forach internetowych w większej mierze bawią się mową Rzymian niż kultywują tradycyjne wzory składniowe) raczej wystrzegają się tego typu zabiegów na języku. Sądzę, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż łacina choć przez wieki stosowana jako język mówiony, trzymana była jednak w swego rodzaju ryzach poprawności gramatycznej. Celem zachowania odpowiedniego, patetycznego stylu tego języka nie dopuszczano do niego zwrotów potocznych tak chętnie używanych szczególnie przez młodzież. Z tego również względu nie było możliwości, by w łacinie wykształciły się potocznie używane żartobliwe niekiedy skróty, które byłyby zrozumiałe dla wszystkich użytkowników. Można również stwierdzić, że łacina dzięki właściwej sobie nieobecności w strukturze zdania zaimków osobowych, rodzajników a nawet przymków, traci w znacznym stopniu takie możliwości redukcji, jakie obserwujemy w powyższych przykładach zaczerpniętych z innych języków europejskich.

Jako inny jeszcze przykład z zakresu stosowania łacińskiej terminologii internetowej przytoczyć można sytuację logowania się na forum, „czacie” bądź w systemie informatycznym. Obrazują to następujące zdania: *Petrus extra lineam collocatus est* oraz *Petrus extra systema est*, czyli po polsku Piotr jest nieaktywny/off-line. W języku angielskim zdanie to brzmi: *Peter is offline*. Przykłady łacińskie okazują się w tym przypadku dłuższe, szczególnie pierwsze rozwiązanie. Nie czyni to ich jednak mniej komunikatywnymi zwłaszcza z tego względu, iż sformułowanie *extra lineam/systema* jest kalką stosowanego również w języku polskim anglicyzmu *off-line*. Sam zaś czasownik wyrażający czynność „łączenia się z systemem” bądź „wchodzenia na forum internetowe”, czyli potoczne „logowanie się” (ang. *log in*) oddawany jest w języku łacińskim nie mniej związłym czasownikiem *inire* – „wchodzić” (dla porównania w języku niemieckim można czynność tę wyrazić słowami: *sich einloggen/anmelden*).

Na podstawie powyższych przykładów można stwierdzić, iż łacina pod względem komunikatywności przekazu i powiązanej z nią ekonomiki wypowiedzi może być, jeśli nie konkurencyjna wobec współczesnych języków mówionych, to przynajmniej z powodzeniem usytuowana na jednym poziomie z nimi.

³⁷⁰ Przykład zaczerpnięty z portalu internetowego: <http://www.miejski.pl/slowo-Nvm>, 11.08.2014.

Nie zawsze jednak tak jest. Przykładem może być choćby określenie wyrażające czynność „faksowania” (niem. *faxen*). W łacinie bowiem brzmi ono następująco: *isographiam telephonicam mittere*. Ten złożony, wielosylabowy zwrot jest w moim odczuciu zbyt długi, choć nie można powiedzieć, że nie jest komunikatywny. Jednakże w obecnej rzeczywistości, kiedy użytkownicy języków dążą raczej do coraz oszczędniejszego komunikowania wszelkich informacji (szczególnie w wypowiedziach ustnych), łacińskie rozwiązanie z trudem miałoby szansę sprostać wymogom współczesnych realiów.

Za inny przykład może posłużyć tłumaczenie angielskiego rzeczownika używanego powszechnie w terminologii internetowej w wielu językach, mianowicie określenia *spam* (niem. *Spam*, wł. *spam*). Dla oddania go łacinnicy wybrali takie oto rozwiązania: *inundatio* (bądź *saginatío*) *interretis sordidis nuntiis*. Angielski czasownik zaś brzmiący: *to spam*, czyli „spamować” (wł. *fare spam* lub *spammare*, niem. *spammen*), przetłumaczono następująco: *inundare* (bądź *saginare*) *interrete sordidis/immundis/foedis/turpibus nuntiis*. Łacińskie rozwiązania ze względu na fakt, iż neolatyniści zdecydowali o nieprzyswajaniu internacjonalizmu, są z pewnością mniej zrozumiałe dla osób słabo posługujących się tym językiem. Dodatkowy problem stanowić może tak rozbudowana forma sformułowania czy to rzeczownikowego czy czasownikowego. Z pewnością jednak z czasem – być może już to następuje – elementy przydane formom rzeczownikowym (*inundatio* oraz *saginatío*) i czasownikowym (*inundare* oraz *saginare*) będą pomijane. O konkurencyjności łaciny również w tym przypadku stanowić może jednak fakt jej słowotwórczego bogactwa, czyli możliwości, jakie daje posiadanie sporej ilości formantów, z pomocą których bez trudu można tworzyć różnicowane formy gramatyczne oraz strukturalne. Tego na przykład nie widać (przynajmniej w takim wymiarze) w języku angielskim, gdzie nierzadko formy rzeczowników przyjmują identyczną postać w stosunku do form czasownikowych (widać to choćby na podstawie opisywanego tu przykładu). W tej sytuacji o poprawnym przetłumaczeniu słowa decyduje jedynie zrozumienie pełnego kontekstu zdania, nie zaś jego klarowna forma gramatyczna.

By z kolei obiektywnie zweryfikować komunikacyjną funkcjonalność samego neolatynistycznego słownictwa, poddałam je pewnej empirycznej próbie. Eksperyment polegał na tym, by sprawdzić w jakim stopniu nowopowstałe terminy są zrozumiałe w odbiorze dla osób, które znają język łaciński, lecz nie posługują się nim, jako językiem mówionym, a przynajmniej nie w zakresie elektroniki. W tym celu sporządziłam krótką ankietę sondażową, w której poprosiłam o przetłumaczenie dwudziestu losowo wybranych leksemów. W sondażu uczestniczyła reprezentatywna grupa czterdziestu „łacinników”, w większości filologów klasycznych. Poniżej zamieszczam wzór ankiety, którą otrzymali respondenci:

hasło	znaczenie
(televisorium, radiophonum) accendere	
apparatus stereophonicus	
auscultabulum	
cellulare (<i>subst.</i>)	
computatrum	
data in disco reponere	
fraudator internetalis	
gugula / gugulare	
horreum memoriae	
inscriptio interretialis	
interrumpere programma	
libri modo digitali transcripti	
machina indagatrix	
orbiculus compactus	
pagina interretialis	
photocopiare	
systema breves nuntios mittendi	
taenia sonigera	
turris emissoria	
vultuliber	

Ankieta rozesłana była do filologów klasycznych w różnym wieku oraz na różnym etapie edukacji. Byli to zatem zarówno studenci, doktoranci, nauczyciele, jak też pracownicy naukowcy w średnim i bardziej zaawansowanym wieku. Taki przekrój miał dać w założeniu pełniejszy obraz komunikatywności zamieszczonego w tabeli słownictwa.

Wnioski prezentują się bardzo interesująco. Przede wszystkim spośród czterdziestu wypełnionych przez respondentów ankiet jedynie dwie rozwiązano w pięćdziesięciu zaledwie procentach, jedną natomiast w sześćdziesięciu i jedną w sześćdziesięciu pięciu. Pozostałe wyniki przedstawiły się zdecydowanie bardziej zadowolająco. Siedemioro respondentów bowiem poprawnie przetłumaczyło podane wyrazy w granicach 70-75%. Dziesięcioro z nich rozwiązało test na 76-85%. Jedenaście osób uplasowało się w przedziale 86-94%. Osiem natomiast osiągnęło wynik najbardziej zadowolająco, mianowicie 95% i więcej. Powyższe obserwacje dają zdecydowanie pozytywny obraz omówionej w niniejszej pracy terminologii jako środka komunikacji dla ogółu współczesnych użytkowników łaciny niezależnie od wieku i rozeznania w terminologii elektronicznej.

Biorąc jednak pod uwagę kryterium wiekowe można zauważyć również błędy w tłumaczeniu, wynikające jednak głównie z niezajomości współczesnej elektroniki i świata wirtualnego. Ocena tego rodzaju wynika z faktu, iż występują przykłady, gdzie z dużą dozą prawdopodobieństwa można podejrzewać, iż rozumienie wydźwignę słowa (a zatem budujących je morfemów łacińskich) było u respondentów ankiety poprawne, a jedynie przekład był, można powiedzieć, „nietrafiony”, bądź nie do końca trafny. Mam tu na myśli choćby łaciński leksem *Vultuliber*, który został przetłumaczony przez osobę około sześćdziesiątego roku życia jako *blog*, nie zaś jako *Facebook*, jak można było oczekiwać. W mojej opinii widoczna była w tym przypadku próba

przypisania leksemu do odpowiedniego desygnatu – prawdopodobnie jednak mało znanego respondentce.

Kłopotliwe, lecz i zrozumiałe, dla pewnej części respondentów okazało się również łacińskie określenie „hakera”, które brzmi *fraudator internetalis* (bądź *interretialis*). Niektórzy bowiem tłumaczyli je jako „oszust internetowy”. Można zastanawiać się, czy i do jakiego stopnia, haker jest oszustem, niemniej przynajmniej – gwoli prawdy – że treść określenia łacińskiego sugeruje takie właśnie jego „kompetencje”. Można również zastanawiać się, czy stosowany w języku polskim anglicyzm *haker* znany był wszystkim respondentom. Pytanie pozostaje otwarte.

Nie zaobserwowałam poza tym innych błędów wynikających z wieku poza tymi, które powodowane były słabą niekiedy znajomością łaciny, co jednak w większym stopniu dało się zauważyć u młodszych „łacinników”, z reguły studentów.

Według mojej oceny nie daje się zaobserwować szczególnego braku komunikatywności poszczególnych, tych czy innych, haseł. Ewentualne błędy w tłumaczeniach nie wykazują bardziej znaczących prawidłowości czy powtarzalności. Daje to w mojej opinii przekonanie o ogólnej sporej komunikatywności reprezentowanej przez zamieszczony powyżej zbiór leksyki neolatynistycznej.

Optymistyczna konkluzja, jaka nasuwa się po zapoznaniu się z wypełnionymi ankietami, wynika nie tylko z dostatecznej zrozumiałości leksemów nowołacińskich, ale też z faktu, iż są one czytelne w swej treści zarówno dla osób młodych, funkcjonujących na co dzień w świecie elektronicznym, jak też dla ludzi starszych. Można nawet pokusić się o stwierdzenie pewnej przewagi, jeżeli chodzi o rozumienie owych określeń, respondentów w wieku średnim czy zaawansowanym nad młodzieżą uczącą się dopiero języka łacińskiego. Osoby te mianowicie kojarząc neologizmy z klasycznym słownictwem łacińskim bez większych trudności rozwiązywały sondaż, choć niekiedy przy poprawnych zupełnie odpowiedziach stawiały znaki zapytania, jakby nie wierzyły, iż łacińska terminologia elektroniczna może być dla nich tak oczywista. Daje to według mojej opinii jeszcze większy wyraz ogromnego potencjału łaciny jako języka, o dostatecznych możliwościach komunikacyjnych, tj. w pełni wydolnego słowotwórczo do pełnienia funkcji przekaźnika informacji istotnych we współczesnej komunikacji międzyludzkiej.

Uwagi końcowe

Podsumowując efekty mojej pracy nad neolatynistyczną leksyką elektroniczno-informatyczną pragnę zauważyć, iż mimo pewnych zastrzeżeń odnoszących się czy to do struktury (np.: zbyt rozbudowanej formy) nowo powstałego określenia czy też do jego komunikatywności – która to zależy jednak w niemałej mierze od dobrej znajomości łaciny u adresata przekazu³⁷¹ oraz niekiedy znajomości realiów współczesnego świata³⁷² – wciąż powstająca nowa terminologia łacińska (dzięki niespożyтым nadal możliwościom derywacyjnym, semantycznym i składniowym tego języka) ma szansę sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed nami rozwój cywilizacji w nie mniejszym stopniu niż umożliwiają to inne języki europejskie.

Kwestią niezwykle ciekawą był dla mnie problem konkurencyjności rozwiązań rdzennie łacińskich względem analogicznych angielskich (traktowanych z reguły jako *prymarne*). Według mojej opinii można stwierdzić, iż łacinnicy tworzą nowe określenia zarówno sugerując się modelami słowotwórczymi czy też rozwiązaniami semantycznymi funkcjonującymi w języku angielskim, jak również starają się (niekiedy z nadmierną już inwencją – jak można sądzić) uniezależnić język Rzymian od owego *prymarnego* w elektronice nazewnictwa. Najbardziej rzuca się to w oczy podczas obserwowania niektórych nazw złożonych. Dla przykładu posłużmy się określeniem skanera, który nazywany jest w nowej łacinie zarówno międzynarodowym słowem *scansorium* jak też złożoną nazwą *apparatus echographicus* – w informatyce, bądź wreszcie trójczłonowym określeniem *apparatus electronicus investigatorius*, którym to określeniem można się posłużyć na przykład dla oddania tak zwanego „skanera ciała”. Rzeczownik *scansorium* – mimo tego, że posiada łaciński rodowód – z pewnością powstał na bazie znanego internacjonalizmu (co czyni go zrozumiałym nawet bez dobrej znajomości języka Rzymian). Zastępowanie go rozciągniętymi formami wymienionymi powyżej, stanowiąc chwalebny dowód własnej inwencji słowotwórczej współczesnych łacinników, wydaje się jednak mniej komunikatywne, a już z pewnością mniej uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki wypowiedzi.

Niektóre jednak autonomicznie powstające łacińskie wyrazy synonimiczne stanowią ekwiwalentną co najmniej konkurencję wobec współczesnych angielskich bądź hiszpańskich rozwiązań. Tak jest w moim przekonaniu w przypadku wspomnianego już rzeczownika nazywającego „komputer”, tj. określenia *ratiocinatum* – synonimicznego względem bazujących na współczesnych rozwiązaniach form *computatrum* czy *ordinatum* – który to rzeczownik znacznie pełniej oddaje charakter owego desygnatu niż wspomniane formy współczesne, nie ustępując im w zasadzie pod względem komunikacyjnej „operatywności”. Choć wszystkie trzy synonimy funkcjonują w łacinie równolegle, z pewnym rozczarowaniem muszę dodać, iż pierwsze określenie słowotwórczo ciekawsze i bardziej trafne, jest jednak wypierane przez pozostałe. Przyczyną tego są z pewnością wpływy języków nowożytnych.

Odnosząc się do problemu konkurencyjności rdzennie łacińskiej leksyki wobec słownictwa czerpanego z języków współczesnych można zatem powiedzieć, iż podej-

371 Sądzę na przykład, iż znaczenie rzeczownika *saginato*, oznaczającego obecnie „spam”, dawniej „tuczenie”, może nie być jasne dla wszystkich, z tego jednak względu, że jest to słowo mało używane również w łacinie klasycznej.

372 Myślę bowiem, że chociażby rzeczownik *isographia* może nie być w pełni komunikatywny dla standardowego odbiorcy, mimo tego, że występuje także w języku polskim.

ście do tej kwestii samych użytkowników żywej łaciny bywa zróżnicowane. Puryści odwołują się bowiem raczej do określeń klasycznych wystrzegając się włączania do łaciny wszelkiego rodzaju zapożyczeń, chętniej wykorzystują tym samym nazwy złożone. Inni, mniej dbający o ową czystość języka, nie wystrzegają się używania określeń bazujących na terminach znanych ze współczesnych języków. Jednakże, w moim przekonaniu, nie można tego uznawać za błędne podejście do kwestii poprawnego posługiwania się językiem łacińskim. Również ta sytuacja oznacza bowiem, iż mowa Rzymian na swój sposób ciągle żyje, skoro może być traktowana jak każdy inny używany dziś język otwarty na nową leksykę i obficie czerpiący z zasobu określeń „internacjonalnych”. Nie należy zapominać również o tym, iż słowa takie jak *computatrum*, *ordinatrum*, czy *scansorium*, przejęte z angielskiego i hiszpańskiego, są zarazem ewidentnymi „zapożyczeniami powrotnymi”, które łacina współczesna ma zupełne prawo włączyć do swojej leksyki.

Co zaś się tyczy samego problemu komunikatywności owych neologizmów, uważam, iż leksyka łacińska z omawianego w niniejszej dysertacji zakresu tematycznego jest dla swoich użytkowników zrozumiała, gdyż – poza wspomnianymi ogólnie komunikatywnymi „internacjonalizmami” – neolatyniści czerpią najczęściej z klasycznych źródeł, tak w doborze określeń, jak też w przyjmowanych rozwiązaniach derywacyjnych. Analiza treści znaczeniowej wyrazów jest zatem przeważnie dość łatwa, a zmiany derywacyjne są wprowadzane z logiką przejrzystą w interpretacji. Do niezakłóconej zrozumiałości nowych łacińskich terminów przyczynia się również to, że ich twórcy i użytkownicy w początkowym etapie funkcjonowania owych nazw posługują się często określeniami złożonymi, które dopiero po pewnym czasie zaczynają być stosowane bez przydawek. Jako egzemplifikację można podać formy *instrumentum calculatorium* a także *machina investigatrix*, które obecnie z powodzeniem stosuje się także bez ich pierwszego członu.

Po dokonanej powyżej analizie neolatynistycznego słownictwa z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu można z dobrze ugruntowanym przekonaniem stwierdzić, iż modyfikowana terminologicznie łacina jest w pełni wydolna leksykalnie i słowotwórczo do tego, by z powodzeniem spełniać komunikacyjne potrzeby współczesnych użytkowników tego języka i funkcjonować w obecnej dynamicznej pod względem przyrostu nowych technologii i nowych pojęć rzeczywistości.

Bibliografia

Publikacje z zakresu językoznawstwa

Słowniki i encyklopedie

♦ pozycje drukowane

- Bańkowski Andrzej**, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Barnhart Robert K., Steinmetz Sol**, *Dictionary of Etymology*, Chambers, Nowy Jork 2006.
- Dereń Ewa, Polański Edward**, *Wielki Słownik Języka Polskiego*, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2008.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna**, *Wielki Słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Doroszewski Witold**, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz**, *Słownik terminologii językoznawczej*, PWN, Warszawa 1970.
- Kamińska-Szmaj Irena, Mirosław Jarosz**, *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydawnictwo EUROPA, Warszawa 2009.
- Kopaliński Władysław**, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971.
- Kopaliński Władysław**, *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa 1999.
- Podracki Jerzy**, *Szkolny słownik nauki o języku*, MEDIUM, Warszawa 1998.
- Redemund Lutz, Kytzler Bernhard**, *Unser tägliches LATEIN*, Zabern Philipp GmbH, Darmstadt 2012.
- LONGMAN Dictionary of Contemporary English**, Harlow 2005.
- Oxford Dictionary of Current English**, Oxford University Press Inc., Nowy Jork 2006.
- Wielka Encyklopedia PWN**, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

♦ źródła internetowe

- Grande Dizionario Italiano**, HOEPLI, http://www.grandidizionari.it/Dizionario_Italiano.
- Słownik Języka Polskiego**, PWN, <http://sjp.pwn.pl>.
- Wörterbuch**, DUDEN, <http://www.duden.de>.

Publikacje w czasopismach

♦ pozycje drukowane

- Buttlerowa Danuta**, *Odmiany polskiej homonimii. I. Homonimy rdzenne*, „Poradnik językowy” 1971, z. 1., s. 8-13.
- Buttlerowa Danuta**, *Zmiany ilościowe w zasobie homonimów*, „Poradnik językowy”

1971, z. 3, s. 167-173.

- Frohne Günter**, *Die Internationalisierungstendenz des Wortschatzes und die sogenannten Internationalismen*, „Fremdsprachenunterricht” 8/9, 1989.
- Grabska Elżbieta**, *Analiza gniazdowa jako metoda pomocnicza do opisu homonimii*, „Poradnik językowy” 2000, z. 7, s. 33-40.
- Machnicka Violetta**, *Złudzenia semantyczne, czyli kilka podstawowych typów aproksymatów leksykalnych (na materiale języka angielskiego zestawionym z odpowiednikami polskimi, wybranym ze ‘Słownika angielsko-polskiego, polsko-angielskiego wyrazów zdradliwych’ K. F. Rudolfa)*, „Acta Universitatis Lodzensis: Folia Linguistica Rossica 3. Semantyka i pragmatyka tekstu”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 77-93.
- Maćkiewicz Jolanta**, *O tzw. internacjonalizmach*, „Język, Teoria-Dydaktyka, Materiały V Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Nowa Wieś Szlachecka 16-17 maja 1980”, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 144-155.
- Maćkiewicz Jolanta**, *Co to są tzw. internacjonalizmy?*, „Język polski” 1984, z. 3, s. 176-184.
- Maćkiewicz Jolanta**, *Wyrazy międzynarodowe a kształtowanie się europejskiej ligi słownikowej*, „Język a kultura”, T. VII: „Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych”, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992, s. 145-153.
- Turek Waclaw Przemysław**, *Zmiany wyrazów arabskich zapożyczonych do polszczyzny za pośrednictwem innych języków*, „Język polski”, Tom 82, Nr 2, 2002, s. 96-99.
- Waszakowa Krystyna**, *O homonimiczności sufiksów rodzimych i obcych w derywatach współczesnej polszczyzny ogólnej*. „Poradnik Językowy” 6, s. 427-435.
- Witan Ewa**, *Z zagadnień polskiej homonimii monogenetycznej*, „Prace filologiczne”, T. XXIX, 1980, s. 119-135.

◆ Źródła internetowe

- Bień Janusz S.**, *O pojęciu wyrazu morfologicznego*, <http://bc.klf.uw.edu.pl/62/1/jsb-zsE.pdf>, 9.02.2014.
- Conte Amedeo G.**, *Reguła eidetyczno-konstytutywna*, http://www.wnswz.strony.ug.edu.pl/a.g.conte_regula_eidetyczno-konstytutywna.pdf, 9.02.2014.
- Kortas Jan**, *Hybrydy leksykalne we współczesnej polszczyźnie: próba kategoryzacji*, http://human.uwm.edu.pl/polonistyka/P_J_2003/Kortas.doc, 10.11.2012.
- Lipczuk Ryszard**, *Internacjonalizmy a „falszywi przyjaciele tłumacza”*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:9yIY8YA3J8cJ:www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-07/JK07-lipczuk.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>, 9.02.2014.

Publikacje książkowe

- Algeo John**, *Fifty Years ‘Among the New Words’: A Dictionary of Neologisms 1941-1991*, Nowy Jork 1991.
- Andreevich Uspenskiū Vladimir, Lvovich Semenov Alekseī**, *Algorithms: main ideas and applications*, Springer, Londyn 1993.

- Bajerowa Irena**, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, PAN, Kraków 1980.
- Bajerowa Irena**, *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Bartmiński Jerzy**, *Pasywne i aktywne paneuropeizmy we współczesnym języku polskim*, „Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian”, red. Jan Mazur, UMCS, Lublin 2000, s. 109-116.
- Bień Janusz S.**, *Koncepcja słownikowej informacji morfologicznej i jej komputerowej weryfikacji*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego”, T. 383, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.
- Bralczyk Jerzy, Majkowska Grażyna**, *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*, „Język w mediach masowych” pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000, s. 43-50.
- Buttlerowa Danuta**, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978.
- Dubisz Stanisław**, *Słowa w różnych kontekstach*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998.
- Grzegorzczkowa Renata**, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, PWN, Warszawa 1982.
- Grzegorzczkowa Renata, Laskowski Roman, Wróbel Henryk**, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa 1984.
- Grzegorzczkowa Renata, Puzynina Jadwiga**, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa 1998.
- Grzegorzczkowa Renata**, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, PWN, Warszawa 2010.
- Jadacka Hanna**, *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna: opis gniazdowy*, PWN, Warszawa 1995.
- Jadacka Hanna**, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Janson Tore**, *The History of Languages: An Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Karpaczewa Marta, Symeonowa Chriska, Tokarz Emil**, *Pułapki leksykalne. Słownik aproksymatów polsko-bułgarskich*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1994.
- Lukszyn Jerzy, Zmarzer Wanda**, *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego, Katedra Języków Specjalistycznych UW, Warszawa 2001.
- Maćkiewicz Jolanta**, *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, „Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom II. Współczesny język polski”, Wrocław 1993, s. 525-531.
- Mader Michael**, *Lateinische Wortkunde für Alt- und Neusprachler*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 2008.
- Majewska Małgorzata**, *Terminologia dotycząca homonimii w ujęciu Danuty Buttlerowej*, „Słowa w różnych kontekstach”, red. St. Dubisz, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998, s. 135-180.
- Majewska Małgorzata**, *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2002.

- Milewski Tadeusz**, *Językoznawstwo*, PWN, Warszawa 1969.
- Nybakken Oscar E.**, *Greek and Latin in Scientific Terminology*, Iowa State Press, 2012.
- Obara Jerzy**, *Hybrydy i półkalki na tle innych jednostek językowych obcego i rodzimego pochodzenia*, „Formacje hybrydalne w językach słowiańskich”, red. S. Warchoń, Lublin 1986, s. 59-73.
- Smith David Eugene, Karpinski Louis Charles**, *The Hindu-Arabic Numerals*, Ginn & Company, Londyn 1911.
- Szczepański Jan**, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.
- Waszakowa Krystyna**, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Wierzbička Anna**, *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Witalisz Alicja**, *Anglosemantyzy w języku polskim*, Tertium, Kraków 2007.
- Wittgenstein Ludwig**, *Philosophische Untersuchungen*. Oxford: Blackwell, 1953.
- Wojan Katarzyna**, *Przypadkowe i nieprzypadkowe wędrówki leksemów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Wróbel Henryk**, *Gramatyka języka polskiego*, Spółka Wydawnicza „OD NOWA”, Kraków 2001.

Publikacje z zakresu elektroniki

Książki

- Baines Phil, Haslam Andrew**, *Type and typography*, Laurence King, Londyn 2005.
- Chwaleba Augustyn, Moeschke Bogdan, Płoszajski Grzegorz**, *Elektronika*, WSiP, Warszawa 2008.
- Gołaczyński Jacek**, *Umowy elektroniczne w prawie prywatnym międzynarodowym*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2007.
- Jaworski Radosław**, *Oprogramowanie biurowe*, WSiP, Warszawa 2008.
- O’Grady Jason D.**, *Apple Inc.*, Greenwood Publishing Group, Westport, Connecticut 2009.
- Pióro Barbara, Pióro Marek**, *Podstawy elektroniki*, Część 2, WSiP, Warszawa 1997.
- Reilly Edwin D.**, *Milestones in computer science and information technology*, Greenwood Press, Westport, Connecticut 2003.

Słowniki informatyczne

- Adamczewski Piotr**, *Słownik informatyczny*, Helion, Gliwice 2005.
- Faudrowicz Adam, Przybyłowska Maria**, *Słownik informatyczny niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, 2010, CD.
- Illg Jacek, Illg Tomasz**, *Słownik informatyczny angielsko-polski, polsko-angielski*, Videograf II, Katowice 2003.
- Płoski Zdzisław**, *Słownik Encyklopedyczny – Informatyka*, Wydawnictwo EUROPA, Wrocław 1999.
- Słownik informatyczny polsko-angielski*, wyd. WNT, 2009.

Strony internetowe

Apple, <http://apple-history.com/h1>, 9.02.2014

IBM, <http://www.ibm.com/us/en/>, 21.09.2014.

Windows, <http://windows.microsoft.com/pl-pl/windows/home>, 21.09.2014.

Xerox, <http://www.xerox.com/>, 21.09.2014.

Literatura latynistyczna

Słowniki łaciny klasycznej i średniowiecznej

♦ pozycje drukowane

Gaffiot Félix, *Dictionnaire illustré latin-français*, Paryż 1934.

Glare Peter G. W., *Oxford Latin Dictionary*, Oxford University Press, Nowy Jork 1992.

Plezia Marian, *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1953-.

Plezia Marian, *Słownik łacińsko-polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Thesaurus Linguae Latinae.

♦ źródła internetowe

Hofmann Johann Jacob, *Lexicon Universale*, Leiden 1698 r., <http://www.uni-mannheim.de/mateo/camenaref/hofmann.html>, 8.02.2014.

Morgan David, *Adumbratio Lexici Anglici et Latini*, <http://millie.furman.edu/morgan/adumbratio.htm>, 8.02.2014.

Słowniki łaciny współcześnie używanej

♦ pozycje drukowane

Albert Sigrid, *Imaginum vocabularium Latinum*, Societas Latina, Saarbrücken 1998.

Neues Latein-Lexikon: *Lexicon recentis latinitatis*, Libreria Editoria Vaticana 1992, Edition Lempertz, 1998.

♦ źródła internetowe

del Col José Juan, *Vivae latinitatis voces locutionesque: e scriptis Magisteri Ecclesiastici collectae et cum sermone hispano comparatae*, Colección Estudios, Instituto Superior Juan XXIII, Bahía Blanca 1994, http://www.juan23.edu.ar/delcol/pdf/Vivae_Latinitatis_Voces.pdf, 19.09.2014.

del Col José Juan, *Diccionario auxiliar español-latino para el uso moderno del latín*, Instituto Superior Juan XXIII, Bahía Blanca 2007, <http://www.juan23.edu.ar/latin/>, 19.09.2014.

Kokoszkievicz Konrad, *Centum vocabula computatralia*, 1996 i 1999, <http://www.obta.uw.edu.pl/~draco/docs/voccomp.html>, 19.09.2014.

Lichtenberger Peter (Petrus Lucusaltianus Latinophilus), *Lexicon Latinum Hodiernum vel Vocabularium Latinitatis huius aetatis*, 2008-, <http://www.>

lateinlexikon.com/, 19.09.2014.

Morgan David, *Lexicon Latinum*, http://www.culturaclasica.com/lingualatina/lexicon_latinum_morgan.pdf, 19.09.2014.

Pavanetto Cletus, *Lexicon Recentis Latinitatis, parvum verborum novatorum L'xicum*, Watykan, http://www.vatican.va/roman_curia/institutions_connected/latinitas/documents/rc_latinitas_20040601_lexicon_it.html, 8.02.2014.

Łacińskie słowniki internetowe oraz portale zawierające objaśnienia gramatyczne

Auxilium-online, www.auxilium-online.net, 20.09.2014.

Babylon, <http://www.babylon.com/define/112/Latin-Dictionary.html>, 20.09.2014.

Česko-latinský slovník online, <http://latinsky-slovník.latinsky.cz/>, 8.02.2014.

[CU], <http://cu-here.de/dic.php3>, 8.02.2014.

Diccionario latín-español, http://recursos.cnice.mec.es/latingriego/Palladium/5_aps/esplap03.htm, 8.02.2014.

Dictionarium latino-germanicum, <http://lade.dict.cc/>, 8.02.2014.

Dictionnaire Latin-Français, <http://www.prima-elementa.fr/Dico.htm>, 8.02.2014.

Dizionario Latino, <http://www.dizionario-latino.com/>, 8.02.2014.

e-Latein, <http://www.latein.at/elatein-neu/index.php?menid=ueber&autid=ovid&pgsid=no>, 20.09.2014.

Frag Caesar, <http://www.frag-caesar.de/>, 8.02.2014.

Free Online English to Latin Translator, http://www.translation-guide.com/free_online_translators.php?from=English&to=Latin, 8.02.2014.

FREELANG, <http://www.freelang.com/enligne/latin.php>, 20.09.2014.

Frengly, <http://frengly.com/controller?action=home>, 8.02.2014.

Glosbe, <http://pl.glosbe.com/la/pl/>, 8.02.2014.

LatDict, <http://www.latin-dictionary.net/>, 20.09.2014.

Lateinisches Link-Lexikon, <http://www.gottwein.de/latine/LLL01.php>, 20.09.2014.

Latin Dictionary, <http://www.dictionarylating.net/>, 20.09.2014.

Latinsky slovník, www.latinsky-slovník.info, 8.02.2014.

Lexicon Germāno-Latīnum, <http://www.lexikondeutschlatein.homepage.t-online.de/>, 20.09.2014.

Lexilogos, www.lexilogos.com, 20.09.2014.

Online Latein Wörterbuch, <http://www.albertmartin.de/latein/>, 20.09.2014.

Perseus Digital Library, <http://www.perseus.tufts.edu>, 20.09.2014.

PONS, www.PONS.eu, 20.09.2014.

Русско-латинский словарь, <http://www.ruslat.info/>, 8.02.2014.

Sanakirja, www.sanakirja.org, 20.09.2014.

Seda, www.seda.pl, 8.02.2014.

Victionarium Latinum, <http://la.wiktionary.org>, 20.09.2014.

Tłumacz Google, <https://translate.google.pl/>, 20.09.2014.

Traductor japplis, <http://traductor.japplis.com/>, 8.02.2014.

Różnotematyczne publikacje łacińskojęzyczne

- Albert Sigrides, Bauer Johannes Paul**, *In memoriam inclutissimam doctoris patris Caelestis Eichenseer*, „Vox Latina”, T. 44, fasc. 171, Saarbrücken 2008, s. 2-11.
- Blaydes Frederick Henry**, *Adversaria critica in Euripidem*, Halis Saxonum in Orphanotrophei Libraria, 1901.
- Danek Zbigniew**, *De Latinitate usque valente*, „Vox Latina”, T. 25, fasc. 97, Saarbrücken 1989, s. 333-343.
- Eberle Joseph**, *Viva Camena: Latina Huius Aetatis Carmina collecta et edita ab Iosepho Eberle*, Zurych/Stuttgart, Artemis Verlag, 1961.
- Krukowska Sylwia**, *De lingua Latina in interreti adhibenda*, „Vox Latina”, T. 46, fasc. 181, Saarbrücken 2010, s. 381-398.
- Leopold Jan Hendrik**, *Ad Spinozae opera posthuma*, Martinus Nijhoff Publishers, Boston 1902.
- Maier Robert**, *Das römische Kochbuch des Apicius. De re coquinaria*, Wyd. Reclam, Stuttgart 1991.
- Mendes Azevedo Candido**, *Lithocolletes et Nepticalae novae ex Lusitania*, Lizbona 1910.
- Ulrichs Karl Heinrich**, *Cupressi. Carmina in memoriam Ludovici II regis Bavariae*, Berlin 1887.
- Ulrichs Karl Heinrich**, *Apicula Latina. Lateinische Studentenlieder. Mit angehängten kleinen deutschen Poesien*, Stuttgart 1879.
- Acta et decreta Synodi Plenariae Episcoporum Hiberniae habitae apud Maynutiam**, Wyd. zbiorowe, Browne Et Nolan, Dublin 1906

Publikacje poświęcone łacinie

♦ pozycje drukowane

- Janson Tore**, *Latein – Die Erfolgsgeschichte einer Sprache*, Helmut Buske Verlag GmbH, Hamburg 2006.
- Krzyżanowski Juliusz**, *W liceum mówimy po łacinie i po grecku*, „Przegląd klasyczny”, R. 2, nr 7-8, 1936, s. 537-540.
- Krzyżanowski Juliusz**, *Żywa łacina (system dr. Rouse'a)*, „Przegląd klasyczny”, R. 3, nr 9-10, 1937, s. 669-680.
- Pastuszczyn Bazyle**, *Kółka klasyczne w świetle sprawozdań*, „Przegląd klasyczny”, R. 2, nr 7-8, 1936, s. 517-528.
- Stroh Wilfried**, *Latein ist tot. Es lebe Latein! (Kleine Geschichte einer grossen Sprache)*, Ullstein Buchverlage, Berlin 2007.
- Wieniewski Ignacy**, *Łacina jako język międzynarodowy*, „Przegląd klasyczny”, R. 4, nr 3, 1938, s. 207-220.
- Winniczuk Lidia**, *Łacina międzynarodowa*, „Filomata” 52/1933, s. 27-30.
- Geneza i istota idei wszechświatowego języka lekarskiego**, „Warszawskie czasopismo lekarskie”, R. 12, nr 36, Warszawa 1935, s. 673-675.
- Lygia**, „Prosto z Mostu: tygodnik literacko-artystyczny”, R. 4, nr 52, Warszawa 1938, s. 4.

◆ źródła internetowe

- del Col José Juan**, *¿LATIN HOY?*, Instituto Superior Juan XXIII, Bahía Blanca 1999, http://www.culturaclasica.com/lingualatina/latin_hoy.pdf, 19.09.2014.
- García Idefonso**, *Lingva latina in interrete triumphant (El latín triunfa en internet)*, http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1H-H-OB1gwxJ:aprendizpolimorfo.bitacoras.com/archivos/2005/08/20/lingva_latina_in_internete_triumphant_idelfonso_garcia+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, 8.02.2014.
- Sidera Jaime**, *Revistas en Latin*, „Auxiliares en la enseñanza del Latín”, <http://redined.mecd.gob.es/xmlui/bitstream/handle/11162/73932/00820083008526.pdf?sequence=1>, 8.02.2014.
- Stroh Wilfried**, *O Latinitas! Erfahrungen mit lebendigem Latein und ein Rückblick auf zehn Jahre Sodalitas*, <http://www.latinitatis.com/latinitas/textus/latstroh.htm>, 8.02.2014.
- Tekieli Stanisław**, *Laciny życie po życiu*, „Życie”, 28-29.02.2004, <http://latinam.wordpress.com/2007/12/31/sekta-zywych-lacinnikow/#more-3>, 8.02.2014.
- Classical Association. Proceedings**, T. X, Londyn 1913, http://www.archive.org/stream/proceedings10clasuoft/proceedings10clasuoft_djvu.txt, 8.02.2014.
- Wie Cicero**, „Der Spiegel“, 40/1956, s. 58, <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-43064315.html>, 8.02.2014.

Podręczniki do nauki łaciny żywej, rozmówki, śpiewniki, płyty CD

- Coceva Giuseppe** (opr.), *Fraseologia latina*, Pasqualucci, Rzym 1887, 1889, 1892.
- Eichenseer Caelestis**, *De itinere Graeco*, Societas Latina, Saarbrücken 1997.
- Gansiniec Ryszard**, *Śpiewnik Filomatów*, PWN, Kraków 1960.
- Johnson Eduard (Georg Capellanus)**, *Sprechen Sie Lateinisch? Moderne Konversation in lateinischer Sprache*, wydano 15 razy: Koch, Lipsk 1890-1915; Dümmler, Berlin 1924-1933, Bonn 1939-1990.
- Johnson Eduard (Georg Capellanus)**, *Latin can be fun. Facetiae Latinae – sermo hodiernus antiquae redditus*, Souvenir, Londyn 1975; Souvenir Press, Londyn 1997.
- Junkelmann Marcus**, *Aus dem Füllhorn Roms. 34 Originalrezepte aus der römischen Küche*, Wyd. Zabern Philipp von GmbH, Mainz 2000.
- Maier Robert**, *PIPER SALVE. Cursus Vivae Latinitatis*, wyd. zbiorowe, European Language Institute, Recanati Ernst Klett Verlag, Stuttgart/Lipsk, 1998.
- Meissner Carl**, *Lateinische Phraseologie für die oberen Gymnasialklassen*, Teubner, Lipsk 1878-1900; Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2004-2006, Nabu Press: 2010.
- Meissner Carl**, *Lateinische Phraseologie für den Schulgebrauch bearbeitet*, B.G. Teubner, Lipsk 1884, 1886, 1889.
- Meissner Carl**, *Latin Phrase Book*, Macmillan & Co., Londyn 1894-1966, Duckworth: 1981-1992, Hippocrene Books (jako *Latin Phrasebook*): 1998, Duckworth: 2002-2007; Bibliobazaar, Charleston (*Lateinische Phraseologie Für Die Oberen Gymnasialklassen*) 2009.

- Novák Jan**, *Cantica Latina*, Artemis-Verlag, Monachium/Zurich 1985.
- Novák Jan**, *Schola cantans*, Bolchazy-Carducci Publishers, Mundelein, Illinois, 1998.
- Novák Jan**, *Musica poetica Latina*, Monachium 2001.
- Ørberg Hans Henning**, *Lingua Latina Per Se Illustrata*, Domus Latina, Grenaa 2006.
- Pascal Charles (opr.)**, *Phraseologie latine*, Librairie C. Klincksieck, Paryż 1885-1942, Nabu Press: 2010.
- Probst Hermann**, *Locutionum Latinarum Thesaurus (oder Lateinische Phraseologie, zum Gebrauch bei den Lateinischen Stilübungen in den oberen Gymnasialklassen)*, Kolonia 1878.
- Schönberger Otton (opr.)**, *Lateinische Phraseologie*, Universitätsverlag Winter, Heidelberg, 1955, 2007.
- Skrivan Arnošt (opr.)**, *Latinska fraseologie*, Chrudim 1893.

Publikacje i wywiady zamieszczane na stronach internetowych

- Baltzert Monika**, *Iosephus Apellus P. L. oder die Kunst, nicht nach der Tagesmode zu schreiben*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Abstr1/Av389e.htm>, 8.02.2014.
- Baltzert Monika**, *Nicht nur für den Tag: Joseph Eberles Triumph der Memoria*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Acta/Baltzert.htm>, 8.02.2014.
- Dubielzig Uwe**, *Die neue Königin der Elegien Hermann Wellers Gedicht 'Y'*, <http://www.phil-hum-ren.uni-muenchen.de/GermLat/Acta/Dubielzig.htm>, 8.02.2014.
- Gansiniec Radość**, *Exegi monumentum. Prof. dr Ryszard Gansiniec i doc. dr Zofia Gansiniec*, „Siemianowicki Rocznik Muzealny”, 7/2008, s. 35-50, http://www.muzeum.siemianowice.pl/wydawnictwa/Rocznik_7.pdf, 3.11.2014.
- Kennedy Hubert**, *Karl Heinrich Ulrichs: Pioneer of the Modern Gay Movement*, San Francisco 2005, <http://hubertkennedy.angelfire.com/Ulrichs.pdf>, 8.02.2014.
- Stroh Wilfried**, *Karl Heinrich Ulrichs als Vorkämpfer eines lebendigen Latein*, <http://stroh.userweb.mwn.de/schriften/alaudae.html>, 8.02.2014.
- Stroh Wilfried**, *In memoriam Iani Novák musici Latinissimi*, http://stroh.userweb.mwn.de/novak/inmemoriamianinovak_lat.pdf, 8.02.2014.
- Stroh Wilfried**, *Jan Novák (1921-1984)*, http://stroh.userweb.mwn.de/novak/jan_novak.htm, 8.02.2014.
- BBC NEWS**, *Europe Finnish EU presidency uses Latin*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/388570.stm>, 8.02.2014.
- Emissiones Vocis Latinae**, <http://www.voxlatina.uni-saarland.de/emissiones/>, 8.02.2014.
- Finland's EU Presidency**, http://www.eu2006.fi/NEWS_AND_DOCUMENTS/NEWSLETTERS/EN_GB/NEWSLETTERS/INDEX.HTM, 8.02.2014.
- Mike Lowe Reports**: “The Latin King”, <http://www.youtube.com/watch?v=inQ6CWx7V2c&feature=related>, 8.02.2014.
- Nuntii Latini**, *Első Pesti Egyetemi Rádió*, <http://eper.elte.hu/latin.phtml?cim=latinnyito.html>, 8.02.2014.

- Nuntii Latini*, Radio Vaticana, http://www.radiovaticana.va/tesesco/nuntii_latini.htm, 8.02.2014.
- Nuntii Latini*, YLE Radio 1, <http://arena.yle.fi/radio/1931339>, 8.02.2014.
- Nuntii Latini Septimanales*, Radio Bremen, <http://www.radiobremen.de/nachrichten/latein/>, 8.02.2014.
- Nuntii Latini Septimanales*, Dradio Wissen, http://wissen.dradio.de/latein-nachrichten.93.de.html?dram:broadcast_id=69#top, 8.02.2014.
- Patre Reginal Foster (experto de Latino in Vatican)*, http://www.youtube.com/watch?v=_fRW1HUKG3c, 8.02.2014.

Czasopisma łacińskojęzyczne oraz uwzględniające tematykę łacynistyczną

- Alaudae*, Aquila 1889-1895.
- Candidatus Latinus*, Cerwera 1928-1930, później: *Palaestra Latina*, 1930 do lat 70-tych XX wieku.
- Eos*, Lwów 1894, obecnie wydawane we Wrocławiu.
- Filomata*, Lwów 1929-1996.
- Kwartalnik Klasyczny*, Lwów 1927-1934, w latach 1935-1939 wyd. pod nazwą Przegląd Klasyczny.
- Latinitas*, Watykan od 1953 do chwili obecnej.
- Rumor varius*, Genewa 1978-2006.
- Societas Latina*, Monachium 1932-1955.
- Vita Latina*, Montpellier 1957 do dziś.
- Vox Latina*, Saarbrücken 1965 do dziś.
- Vox Urbis*, Rzym 1898-1913.

Łacińskojęzyczne portale i strony internetowe

- Academia Latinitati Fovendae (A.L.F.)*, <http://www.academialatinitatifoendae.org/Academialatinitatifoendae/ALF.html>, 20.09.2014.
- Accademia Vivarium Novum*, <http://www.vivariumnovum.net/accademia/accademia.htm>, 8.02.2014.
- Circulus Latinus Interretialis*, <http://www.circuluslatinusinterretialis.co.uk/>, 8.02.2014.
- Domus Erasmi*, <http://www.erasmushouse.museum/Page.php?ID=3&language=lat>, 8.02.2014.
- Ephemeris*, <http://ephemeris.alcuinus.net/>, 8.02.2014.
- Fundatio Melissa*, <http://www.fundatiomelissa.org/fundatiomelissa/Salvete.html>, 8.02.2014.
- Latinitati Vivae Provehendae Associatio e.V. (L.V.P.A.)*, <http://www.lvpa.de/>, 8.02.2014.
- Pesaro*, <http://www.pesaro.com/latino/>, 8.02.2014.
- Rumor Varius*, http://www.eclectica.ch/f/rumor_varius_presentation.php, 8.02.2014.
- Sancta Sedes*, http://www.vatican.va/latin/latin_index.html, 20.09.2014.
- Schola Nova*, http://www.scholanova.be/index_LA.html, 8.02.2014.

Septimanae Latinae Europaeae, <http://www.septimanalatina.org/txt/l/deseptlat.html>, 8.02.2014.

Societas Latina, <http://www.voxlatina.uni-saarland.de/>, 8.02.2014.

Sodalitas LVDIS LATINIS faciundis e.V., <http://stroh.userweb.mwn.de/sodalitas/sodalitas.html>, 8.02.2014

Vicipaedia Latina (libera encyclopaedia), http://la.wikipedia.org/wiki/Vicipaedia:Pagina_prima, 20.09.2014.

Wilfried Stroh, <http://stroh.userweb.mwn.de>, 8.02.2014.

Thesaurus linguae Latinae, <http://www.thesaurus.badw.de/index.htm>, 8.02.2014.

Łacińskojęzyczne blogi i fora

Colligens de tribulis ficus, <http://de-tribulis.blogspot.com/>, 8.02.2014.

DEVS EX CRAPVLA, <http://beluosus.livejournal.com/>, 8.02.2014.

Forum Latinum, <http://lacina.info.pl/forum/>, 20.09.2014.

Grex Latine loquentium, <http://www.alcuinus.net/GLL/index.htm>, 19.09.2014.

LatinChat-L, <https://groups.yahoo.com/neo/groups/LatinChat-L/info>, 20.09.2014.

Pastrix, <http://pastrix.canalblog.com/>, 8.02.2014.

Verba et Facta, <http://nemo-nusquam.blogspot.com/>, 8.02.2014.

Corpus – zasób leksykalny

W nawiasach kwadratowych po czasownikach i rzeczownikach jest podany numer koniugacji lub deklinacji, według której odmienia się dany wyraz.

W nawiasach kwadratowych zamieszczonych po każdym ewidencjonowanym terminie podane jest jego pochodzenie. Skróty oznaczają:

[LLH – *Lexicon Latinum Hodiernum*, Peter Lichtenberger]

[DA – *Diccionario auxiliar*, José Juan Del Col]

[LL – *Lexicon Latinum*, David Morgan]

[NLL – *Neues Latein Lexikon: Lexicon recentis latinitatis*, Libraria Editoria Vaticana]

[IVL – *IMAGINUM VOCABULARIUM LATINUM*, Sigrid Albert]

[CVC – *Centum Vocabula Computatralia*, Konrad Kokoszkiwicz]

[Vici – *Vicipaedia*]

[net – Internet: fora, blogi, rozmaite strony internetowe]

[L.org – portal internetowy *The Latin Lexicon.org*]

wykaz zastosowanych znaków:

- hasła podstawowe
- hasła powiązane, zwroty
- ◆ podhasła
- odniesienia, *vide!*
- ▶ przekierowanie do innego hasła
- { } pełniejsze ujęcie terminów, związane definicje
- w części tematycznej: terminy homonimiczne powtórzone

CORPUS 1 – Układ alfabetyczny

A

- accendere [3]: [DA, LL] *uruchamiać, włączać*
 - magnetophonum accendere: [DA] *włączać magnetofon* → magnetophonum [2]
 - ordinatum accendere: [DA] *uruchamiać komputer* → ordinatum [2]
 - radiophonum accendere: [net] *włączać radio* → radiophonum [2]
 - televisorium/televistrum accendere: [DA] *włączać telewizor* → televisorium [2]; → televistrum [2]
- acceptio radiophonica: [LLH] *odbiór radiowy* → radiophonicus,a,um
- accessus [4]: [LLH] *wejście, dostęp*
- accitio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- accitus telephonicus: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- acervus [2]: [DA] *stos, struktura danych (Inform)*
- additorium [2]: [DA] *sumator, cyfrowy układ kombinacyjny (Inform)*
- adhibens [3]: [DA] *użytkownik, użytkowniczka*
- adversaria computatralia [n pl]: [LLH] *tablet* → computatralis,e
- adversaria ordinatralia [n pl]: [LLH] *tablet* → ordinatralis,e
- advocatio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- aërium filum telephonicum: [DA] *linia telefoniczna* → telephonicus,a,um
- album [2]: [DA, LL] 1. *ekran*; 2. *książka telefoniczna*
 - ◆ album tele(h)oramatis: [DA] *ekran telewizyjny* → tele(h)orama [3]
 - ◆ album televisifici scrinii: [DA] *ekran telewizyjny* → televisificus,a,um; → scrinium [2]
 - ◆ album televisificum: [DA, LL, NLL] *ekran telewizyjny* → televisificus,a,um
 - ◆ album televisorium: [DA] *ekran telewizyjny* → televisorius,a,um

- ◆ album visificum: [DA, LL, LLH] *ekran telewizyjny, monitor komputerowy* → visificus,a,um
- altiloquium [2]: [DA] *głośnik*
- altisona tuba: [DA] 1. *głośnik*; 2. *megafon*
- altisonum [2]: [DA] *głośnik*
- ambitus [4]: [CVC, DA] *pętla (Inform)*
- ampliatio [3]: [net] *wzmocnienie, powiększenie*
- amplificare [1]: [DA, LLH] *wzmacniać, powiększać*
- amplificatio [3]: [DA, LLH] *wzmocnienie, powiększenie*
 - ◆ amplificatio electronica: [DA] *amplifikacja elektroniczna* → electronicus,a,um
- amplificator [3]: [DA] *wzmacniacz*
- amplificatorium [2]: [DA] 1. *wzmacniacz*; 2. *głośnik*
- amplificatrum [2]: [DA, LLH] *wzmacniacz*
- analog(ic)us,a,um: [LLH, DA, LL] *analogowy*
- antemna *vel* antenna [1]: [DA, LL] *antena*
 - ◆ antemna emissoria *vel* emissionis: [DA] *antena nadawcza* → emissorius,a,um; → emissio [3]
 - ◆ antemna hyperteleoscopica *vel* superteleoscopica: [DA] *antena hipertelekopowa vel supertelekopowa* → hypertelescopicus,a,um; → supertelescopicus,a,um
 - ◆ {antemna in conclavi posita}: [DA] *antena wewnętrzna*
 - ◆ {antemna in tecto posita}: [DA] *antena zewnętrzna*
 - ◆ antenna radiophonica: [DA, LLH] *antena radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ antemna receptoria: [DA] *antena odbiorcza* → receptorius,a,um
 - ◆ antemna satellitica: [DA] *antena satelitarna* → satelliticus,a,um
 - ◆ antemna telescopica: [DA] *antena teleskopowa* → telescopicus,a,um
 - ◆ antemna telescopica dipolica: [DA] *antena teleskopowa dipolowa* → telescopicus,a,um
 - ◆ antemna televisiva *vel* televisifica: [DA] *antena telewizyjna* → televisificus,a,um; → televisivus,a,um
- antemnalis,e: [LLH] *antenowy*
- apparatus [4]: [DA, LLH, LL] *aparatur, mechanizm, sprzęt*
 - ◆ {apparatus ad fluendum vim electricam}: [LLH] *włacznik, przelącznik*
 - ◆ {apparatus ad imprimendum telephonemata}: [LLH] *automatyczna sekretarka* → imprimere [3]; → telephonema [3]

- ◆ {apparatus ad investigandum perlucide personas}: [LLH] *skaner ciała*
- ◆ apparatus audiovisualis: [DA] *sprzęt audio-video* → audiovisualis,e
- ◆ apparatus echographicus: [LLH] *skaner (Inform)* → echographicus,a,um
- ◆ {apparatus (electronicus) investigatorius}: [LLH] *skaner* → electronicus,a,um
- ◆ {apparatus impressioni televisificae aptus}: [LL] *kamera telewizyjna* → impressio [3]; → televisificus,a,um
- ◆ apparatus investigatorius: [DA, LLH] *skaner*
- ◆ apparatus legens: [DA] *lektor elektroniczny (Inform)*
- ◆ apparatus microphonicus: [DA] *mikrofon* → microphonicus,a,um
- ◆ {apparatus opticus ad legendam imaginem}: [DA] *skaner (Inform)*
- ◆ {apparatus opticus et electronicus ad legendam imaginem}: [LLH] *skaner (Inform)* → electronicus,a,um
- ◆ apparatus photographicus: [LLH] *aparatur fotograficzny* → photographicus,a,um
- ◆ apparatus radiophonicus: [DA] *odbiornik radiowy* → radiophonicus,a,um
- ◆ apparatus ruptorius: [LLH] *włacznik, przelącznik*
- ◆ apparatus stereophonicus (summae fidelitatis): [LL] *wieża stereo, hi-fi*
- ◆ apparatus telephonicus: [DA, LLH] *aparatur telefoniczny* → telephonicus,a,um
- ◆ apparatus transmissorius: [DA] *nadajnik*
- appellatio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- applicatio [3]: [LLH] *aplikacja*
- apponere [3]: *przystawiać* → biceps adminiculum ad os (*vel* ad aurem) apponere
- architectura (computatralis *vel* ordinatralis): [DA] *architektura serwera*
- argumentum [2]: [DA] *argument (Inform)*
- armatura (electronica): [DA] *sprzęt elektroniczny, komputerowy (Inform)* → electronicus,a,um
- ars computatoria: [DA] *informatyka* → computatorius,a,um
- ars cybernetica: [LLH, DA, LL] *cybernetyka* → cyberneticus,a,um
- ars discographica: [DA] *dyskografia*
- ars ordinatralis: [DA] *informatyka* → ordinatralis,e
- ars televisifica: [DA] *telewizja* → televisificus,a,um

- artifex informationis: [LL] *informatyk*
- assembler [2]: [DA] *assembler, język programowania (Inform)*
- assula [1]: [DA] *chip (Inform)*
- audibilis et visibilis,e: [DA] *audiowizualny*
- audificus-visivus,a,um: [DA] *audiowizualny*
- audiocaseta [1]: [LL] *kaseta audio*
- audiovisualis,e: [DA, LL] *audiowizualny* → apparatus audiovisualis
- auditio radiophonica: [LLH] *audycja radiowa* → radiophonicus,a,um
- auditoria cofia: [DA] *sluchawka (sprzęt audio)*
- audivisificus,a,um: [DA] *audiowizualny*
- audivisivus,a,um: [DA] *audiowizualny*
- auriculare [3]: [net] *sluchawka*
 - ◆ auriculare/auricolare exceptaculum: [DA] *sluchawka* → exceptaculum [2]
- auscultabulum [2]: [DA, LL, IVL] *sluchawka: 1. część telefonu; 2. sprzęt audio*
 - auscultabulum sumere: [DA] *podnosić sluchawkę* → sumere [3]
 - ◆ auscultabulum telephonicum: [DA, LL] *sluchawka telefoniczna* → telephonicus,a,um
 - auscultabulum tollere: [DA] *podnosić sluchawkę* → tollere [3]
- auscultatorium [2]: [DA] *sluchawka*
- autocinetum radiophonicum: [LLH] *wóz transmisyjny*
- autocinetum radiophon(i)o instructum: [LLH] *wóz transmisyjny*

B

- bibliotheca [1]: [CVC, DA] *biblioteka (Inform)*
 - ◆ bibliotheca mutua: [CVC, DA] *biblioteka współdzielona (Inform)*
- biceps adminiculum: [DA] *sluchawka telefoniczna*
 - biceps adminiculum ad os (vel ad aurem) apponere: [DA] *przystawiać sluchawkę telefoniczną do ust (lub ucha)* → apponere [3]
- binaris,e: [DA] *dwójkowy, binarny (Inform)*
- binarium [2]: [Vici] *dwójkowy system liczbowy, system binarny*
- binarius,a,um: [DA] *dwójkowy, binarny (Inform)*
- bit [*indecl.*]: [net] *bit (Inform)*
- bitus [2]: [DA] *bit (Inform)*
 - ◆ bitus minimi momenti: [DA] *najmniej znaczący bit*
 - ◆ bitus minimus: [DA] *najmniej znaczący bit*

- blog [3]: [net] *blog*
- bloga [1]: [net] *blog*
- blogę [3]: [net] *blog*
- blogum [2]: [net] *blog*
- brevinuntiare [1]: [LLH] *wysyłać SMS*

C

- cadere [3]: [DA] *zawiesić się* (o systemie, programie) (*Inform*)
 - systema cecidit: [DA] *system zawiesił się* (*Inform*) → systema [3]
- calculatorium [2]: [DA] *kalkulator*
 - ◆ calculatorium gestabile: [DA] *kalkulator przenośny, kieszonkowy*
- canalis [3]: [DA] *kanal* (*Inform*)
 - ◆ canalis (televisificus): [DA] *kanal telewizyjny*
- capsella [1]: [DA] *kaseta*
 - ◆ capsella magnetica: [LL] 1. *kaseta magnetyczna*; [DA] 2. *magnetofon* → magneticus,a,um
 - ◆ capsella magnetophonica: [DA] 1. *kaseta magnetofonowa*; 2. *kaseta wideo* → magnetophonicus,a,um
 - ◆ capsella magnetoscopia: [LLH] *kaseta wideo* → magnetoscopus,a,um
 - ◆ capsella magnetoscopica: [DA] *kaseta wideo* → magnetoscopus,a,um
 - ◆ capsella radiophonica: [LLH] *odbiornik radiowy*
 - ◆ capsella sonabilis: [DA] *kaseta audio*
 - ◆ capsella sonora: [DA] *kaseta audio*
 - ◆ capsella telehoramica: [DA] *telewizor* → telehoramicus,a,um
 - ◆ {capsella telehoramica transistorio acta}: [DA] *telewizor tranzystorowy* → telehoramicus,a,um
 - ◆ capsella televisualis: [DA] *telewizor* → televisualis,e
 - ◆ capsella undisona: [DA] *odbiornik radiowy*
- capsula magnetoscopica: [NLL, LL] *kaseta wideo* → magnetoscopus,a,um
 - ◆ capsula sonans: [DA] *kaseta audio*
 - ◆ capsula sonigera: [DA] *kaseta audio*
- caseta/cassetta [1]: [LLH, DA, LL] *kaseta*
 - ◆ caseta magnetoscopia: [LL] *kaseta wideo* → magnetoscopus,a,um
 - ◆ caseta magnetoscopica: [LLH, LL] *kaseta wideo* → magnetoscopus,a,um

- casetophonum [2]: [LLH, LL, DA] *magnetofon kasetowy*
- casetheca [1]: [DA] *kolekcja, zbiór kaset*
- catalogus telephonicus: [DA] *książka telefoniczna* → telephonicus,a,um
- catena [1]: [DA] *lista, struktura danych (Inform)*
- cautionalis,e: [DA] *zapasowy (o kopii bezpieczeństwa) (Inform)*
- cellulare [3]: [Vici] *telefon komórkowy*
- centrum telecommunicationis: [DA] *centrum telekomunikacyjne*
- cerebrum electronicum: [DA] *elektryczny mózg* → electronicus,a,um
- charta computativa: [DA] *arkusz kalkulacyjny (Inform)*
- cinematographare: [LLH] *filmować*
- cinematoscopium [2]: [NLL] *kineskop*
- cinephotomachina [1]: [DA] *kamera filmowa, telewizyjna*
- circuitus integratus: [Vici] *układ scalony, chip*
- citophon(i)um [2]: [DA] *domofon, interkom*
 - ◆ citophon(i)um televisificum: [LLH] *wideodomofon*
 - citophono colloqui: [DA] *rozmawiać przez domofon*
- claudere [3]: [DA] *wyłączać, zamykać (Inform)*
 - systema clausum est: [DA] *system jest zamknięty (Inform)* → systema [3]
- clausura [1]: [DA] *wyłączanie, zamykanie (o systemie, programie) (Inform)*
- claviatura [1]: [DA] *klawiatura (Inform)*
- clavis [3]: [CVC, DA] *klawisz, przycisk (Inform)*
- clavis “shift”: [DA] *klawisz ‘shift’ (Inform)*
- codicillus electronicus: [LLH] *notebook* → electronicus,a,um
- collabi [3, depon]: [DA] *zawiesić się (o systemie, programie) (Inform)*
 - systema collapsum est: [DA] *system zawiesił się (Inform)* → systema [3]
- collapsio [3]: [DA] *zawieszenie działania systemu (Inform)*
- collapsus [4]: [CVC] *zawieszenie działania systemu (Inform)*
- collatio [3]: [DA] *kompilacja (Inform)*
- colligamentum telephonicum: [DA] *połączenie telefoniczne* → telephonicus,a,um
- colligare [1]: [DA] *(po)łączyć (Inform)*
- colligatio [3]: [DA] *połączenie (Inform)*

- collocare [1]: [DA] *instalować (Inform)*
- collocutio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
 - collocutiones telephonicas interciperere: [DA] *przechwytywać rozmowy telefoniczne* → telephonicus,a,um
- collocutor [3]: [DA] *rozmówca*
- collocutrix [3]: [DA] *rozmówczyni*
- colloquium telephonicum: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
 - ◆ colloquium telephonicum directum: [DA] *bezpośrednie połączenie telefoniczne* → telephonicus,a,um
 - ◆ colloquium telephonicum longinquum *vel* extralocale: [DA] *rozmowa zamiejscowa* → telephonicus,a,um
- commentarii interretiales: [net] *blog*
- communicatio radiophonica: [LLH] *audycja, transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
- communicatio telephonica: [DA] *komunikacja telefoniczna* → telephonicus,a,um
- commutatorium [2]: [DA] 1. *przełącznik*; 2. *konwerter*
- compactus,a,um: [net] *kompaktowy* → discophonum compactum
- compellatio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- compilare [1]: [DA] *kompilować (Inform)*
- compilatio [3]: [DA] *kompilacja (Inform)*
- compilatorium [2]: [DA] 1. *kompilator*, 2. *assembler (Inform)*
- compilatrum [2] (assembleri): [DA] 1. *kompilator*, 2. *assembler (Inform)*
- componere programma [3]: [DA] *napisać program komputerowy (Inform)*
- compositio [3]: [DA, CVC] *reprezentacja danych (Inform)*
- compositoria lingua: [DA] *język programowania, assembler (Inform)*
- computandi ratio dyadica: [DA] *dwójkowy system liczbowy, system binarny*
- computatio [3]: [DA] *obliczanie (Inform)*
- computatoria [1]: [DA] *komputer*
- computatorium [2]: [LL, DA, LLH] 1. *komputer*; [DA] 2. *kalkulator*
- computatorium electronicum: [DA] *kalkulator elektroniczny* → electronicus,a,um

- computatorius,a,um: [DA, LL, LLH] *komputerowy, informatyczny (Inform)*
 - ars computatoria
 - disciplina computatoria
 - intertextus internationalis instrumentorum computatoriorum
 - intextus internationalis instrumentorum computatoriorum
 - machina computatoria
 - microdiscus computatorius
 - orbiculus computatorius
 - parvum instrumentum computatorium
 - sedes computatoria
 - tomographia computatoria
- computatralis,e: [DA, LL, LLH] *komputerowy, informatyczny (Inform)*
 - adversaria computatralia
 - disculus computatralis
 - programma computatrale
- computatrum [2]: [DA] *mikrokomputer*
- computatrum gestabile: [LLH] *tablet*
- computatrum [2]: [DA, LLH, LL, CVC] 1. *komputer*; [DA] 2. *kalkulator*
 - ◆ computatri disculus: [DA] *dyskietka*
 - ◆ computatri orbiculus: [DA] *dyskietka*
 - computatro aliquid indere: [LLH] *wprowadzać coś do komputera*
 - computatrum adhibere: [DA] *korzystać z komputera*
 - computatrum exercere: [DA] *korzystać z komputera*
 - ◆ computatrum gestabile: [LLH] *laptop*
 - ◆ computatrum minutum: [DA] *minikomputer*
 - ◆ computatrum moderans: [DA] *serwer sieciowy (Inform)*
 - ◆ computatrum palmale: [DA] *kalkulator kieszonkowy*
 - ◆ computatrum portabile: [LLH] *notebook*
 - ◆ computatrum pugillare: [DA] *laptop*
 - ◆ computatrum universale: [LLH] *komputer ogólnego przeznaczenia*
 - peritissimus in computatris adhibendis
 - plica a computatro legitur
- concha auditoria: [LL, DA] *szuchawka (sprzęt audio)*
- concha auricularis: [DA] *szuchawka (sprzęt audio)*
- conclusio [3]: [DA] *wyłączanie, zamykanie (o systemie, programie) (Inform)*

- condere [3]: [LL] *zapisać, zachować w pamięci*
- condicio [3] [CVC, DA] *warunek (Inform)*
- condicionalis,e: [DA] *warunkowy (Inform)*
- conditorium [2]: [LL] *pamięć komputera*
 - ◆ conditorium accessus directi: [LL] *bezpośredni dostęp do pamięci*
 - ◆ conditorium accessus rapidi: [LL] *pamięć ulotna, szybkiego dostępu, RAM*
 - ◆ conditorium fixum: [LL] *pamięć stała, tylko do odczytu, ROM*
 - ◆ {conditorium magneticum datorum}: [LLH] *dyskietka → magneticus,a,um*
 - ◆ conditorium memoriae: [DA] *pamięć elektroniczna (Inform)*
- conectere [3]: [DA] *(po)łączyć (Inform)*
- conexio [3]: [DA] *połączenie (Inform)*
 - ◆ conexio telephonica: [DA] *linia telefoniczna*
- conexus [4]: [DA, CVC] *połączenie (Inform)*
- conformare [1]: [CVC, DA] *formatować (Inform)*
- coniunctio [3]: [DA, LL, CVC] *połączenie, link, hipertekst (Inform)*
 - coniunctionem intercludere: [DA] *zerwać połączenie (telefoniczne)*
- coniungere [3]: [DA] *połączyć (też: telefonicznie) (Inform)*
 - aliquem cum aliquo coniungere: [DA] *nawiązać z kimś połączenie telefoniczne*
 - se coniungere cum aliquo: *połączyć się z kimś (telefonicznie)*
- conservare [1]: [DA] *zapisać, zachować w pamięci (Inform)*
- consolidare [1]: [DA, CVC] *połączyć (Inform)*
- consolidatio [3]: [DA] *połączenie, link (Inform)*
- consolidatio dinamica: [DA] *połączenie dynamiczne (Inform)*
- consolidatio statica: [DA] *połączenie statyczne (Inform)*
- consolidatorium [2]: [DA] *konsolidator (Inform)*
- consolidatrum [2]: [DA] *konsolidator (Inform)*
- constituere [3]: [DA] *programować (Inform)*
- cooperculum [2]: [DA] *folder (Inform)*
- copia [1]: [DA] *kopia zapasowa, bezpieczeństwa (Inform)*
 - copias facere: [DA] *robić kopie zapasowe, bezpieczeństwa (Inform)*
- copiare [1]: [DA, LLH] *kopiować (Inform)*
- copiatrum [2]: [LL, LLH, DA] *kserokopiarka*
- copulare [1]: [DA] *połączyć (Inform)*
- copulatio [3]: [DA] *połączenie (Inform)*
- correctio [3]: [DA] *debugowanie, usuwanie błędów (Inform)*

- correctorium [2]: [DA] *debugger, program do wykrywania błędów (Inform)*
- corrigere [3]: [DA] *usuwać błędy (Inform)*
- corruere [3]: [DA, CVC] *zawiesić się (o systemie, programie) (Inform)*
 - systema corruit: [CVC, DA] *system zawiesił się (Inform) → systema [3]*
- cursus electronicus: [DA, CVC] *poczta elektroniczna → electronicus,a,um*
 - ◆ cursus publicus electronicus: [CVC] *poczta elektroniczna → electronicus,a,um*
- cybernetica [1]: [DA] *cybernetyka*
 - {ad cyberneticem pertinens}: [LLH] *cybernetyczny*
- cybernetice [1]: [DA] *cybernetyka*
- cyberneticus,a,um: [DA] *cybernetyczny*
 - ars cybernetica
 - disciplina cybernetica
 - scientia cybernetica
 - spatium cyberneticum
- cyberspatium [2]: [DA] *cyberprzestrzeń (Inform)*
- cyclus [2]: [LL] *pętla*

D

- daemon moderans: [CVC, DA] *serwer sieciowy (Inform)*
- data,orum [2 n pl]: [DA] *baza danych, dane elektroniczne (Inform)*
 - ◆ data electronica ordinatralia: [DA] *dane elektroniczne → electronicus,a,um; → ordinatralis,e*
 - data in disco reponere: [DA] *zapisać, zachować dane na dysku (Inform)*
 - data inducere: [DA] *wprowadzać dane (Inform)*
 - ◆ (datorum) initus exitusque: [DA] *urządzenie wejścia i wyjścia (Inform)*
 - ◆ datorum ordinatrum: [DA] *baza danych (Inform)*
- datotheca [1]: [DA] *baza danych (Inform)*
- decimalis,e: [DA] *dziesiętny (Inform)*
- delere [2]: [DA] *skasować, usunąć (Inform)*
- demodulatorium (instrumentum): [net] *demodulator*
- detenere [2]: [DA] *zatrzymać (Inform)*

- diarium [2]: [net] *blog*
 - ◆ diarium fritinnitum interretis: [LLH] *twitter* → interrete [3]
 - ◆ diarium interretiale: [LLH] *blog* → interretialis,e
 - ◆ diarium nauticum: [net] *blog*
 - ◆ diarium parvum interretis: [LLH] *mikroblog* → interrete [3]
 - ◆ diarium retiale: [net] *blog* → retialis,e
- dictaphonum/dictaphonium [2]: [DA] *dyktafon*
- dictophonum [2]: [LL] *dyktafon*
- diffundere [3]: [DA] *nadawać, transmitować*
 - aliquid radiophonice diffundere: [DA] *transmitować drogą radiową* → radiophonicus,a,um
- diffusio [3]: [DA] *transmisja*
 - ◆ diffusio radiophonica vocis (vel sonorum): [DA] *transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ diffusio radiatilis: [DA] *transmisja radiowa* → radiatilis,e
- digitalis,e: [DA] *cyfrowy (Inform)*
 - discophonum digitale
 - incisio digitalis
- digitis psallare: [LLH] *wybierać numer telefonu*
- digitis pulsare: [LLH] *wybierać numer telefonu*
- directe colligatus: [LLH, DA] *aktywny, online*
- directio e longinquo: [DA] *zdalne sterowanie*
- directus,a,um: [CVC, DA] *bezpośredni (Inform)*
 - ◆ Directus Clientium Conexus: [CVC, DA] *bezpośrednie połączenie klientów (DCC)*
- diruere [3] aliquid: [DA, CVC] *zawiesić (o systemie, programie) (Inform)*
 - systema a programme dirutum est: [DA, CVC] *program spowodował zawieszenie systemu (Inform)* → systema [3]; → programma [3]
- disci collectanei: [DA] *kolekcja płyt*
- disci simulacrum: [DA] *obraz dysku (Inform)*
- disciplina computatoria: [DA] *informatyka* → computatorius,a,um
- disciplina cybernetica: [DA] *cybernetyka* → cyberneticus,a,um
- disciplina informatica: [DA, LL] *informatyka* → informaticus,a,um
- disciplina informatoria: [DA] *informatyka* → informatorius,a,um
- disciplina ordinatralis: [DA] *informatyka* → ordinatralis,e
- discographia [1]: [DA] *dyskografia*

- discophonum compactum: [LLH] *odtwarzacz płyt CD* → compactus,a,um
- discophonum digitale: [LLH] *odtwarzacz płyt DVD* → digitalis,e
- discorum index: [DA] *katalog płyt*
- disculus [2]: [DA] *dyskietka*
 - ◆ disculus computatralis: [LLH] *dyskietka* → computatralis,e
 - ◆ disculus ordinatralis: [DA] *dyskietka* → ordinatralis,e
- discus [2]: [DA] 1. *partycja (dysk) (Inform)*; [DA, LL] 2. *plyta (dysk) (Inform)*; [DA] 3. *plyta analogowa*; [LL] 4. *dyskietka (Inform)*; [DA] 5. *tarcza telefonu*
 - ◆ discus compactus: [LLH] *plyta kompaktowa (CD)*
 - ◆ discus durus: [CVC, DA] *twardy dysk (Inform)*
 - ◆ discus fixus: [CVC, DA] *twardy dysk (Inform)*
 - ◆ discus flexibilis: [DA] *dyskietka*
 - ◆ discus magneticus: [DA] 1. *dysk magnetyczny*; [LLH, LL] 2. *dyskietka* → magneticus,a,um
 - ◆ discus rigidus: [CVC, DA] *twardy dysk (Inform)*
 - ◆ discus selectorius: [DA] *tarcza telefonu*
 - ◆ discus telephoni: [LL] *tarcza telefonu* → telephonium [2]
 - ◆ discus versatilis digitalis: [LLH] *plyta DVD*
- divulgatio radiophonica: [LLH] *audycja radiowa, transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
- divulgatio televisifica: [LL] *transmisja telewizyjna* → televisificus,a,um
- domus auctionaria interretialis: [DA] *aukcja internetowa (Inform)* → interretialis,e
- {domus editoria, quae phonodiscos incidit}: [DA] *wytwórnia płyt*
- ductus telephonicus: [DA] *linia telefoniczna* → telephonicus,a,um

E

- echea [n pl]: [LL] 1. *głośnik, kolumna głośnikowa*; 2. *megafon*
 - ◆ echea electrica: [LL] *mikrofon*
- echographare [1]: [LLH] *skanować (Inform)*
- echographicus,a,um: [LLH] *odnoszący się do skanera (Inform)*
 - apparatus echographicus
 - instrumentum echographicum
- editorium [2]: [DA] *edytor tekstu (Inform)*
- eguglare [1]: [net] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google*

- elaboratorium [2]: [DA] *procesor (Inform)*
 - ◆ elaboratorium datorum: [DA] *procesor danych (Inform)*
 - ◆ elaboratorium electronicum: [DA] *komputer elektroniczny* → electronicus,a,um
- electricus,a,um: [DA, LLH, LL] *elektryczny*
 - globulus electricus
 - imaginum transmissio per electricas undas
 - mutatrum electricum
- electronicus,a,um: [DA, LLH, LL] *elektroniczny*
 - electronice investigare: [LLH] *skanować (Med), czytać kod*
 - amplificatio electronica
 - apparatus (electricus) investigatorius
 - apparatus opticus et electronicus ad legendam imaginem
 - armatura (electronica)
 - cerebrum electronicum
 - codicullus electronicus
 - computatorium electronicum
 - cursus electronicus
 - cursus publicus electronicus
 - data electronica ordinatralia
 - elaboratorium electronicum
 - epistula electronica
 - horologium electronicum
 - inscriptio (cursualis) electronica
 - inscriptio electronica (mittentis)
 - instrumentum pressorium elaboratorii electronici
 - lexicon electronicum
 - litterae electronicae
 - ludus electronicus
 - machina calculatoria electronica
 - mechanema electronicum
 - membrum electronicum
 - minimum mechanema electronicum
 - moderamen electronicum
 - monitorium electronicum
 - nuntius electronicus
 - ordinis instrumentorum electronicorum praeparator
 - ordinis instrumentorum electronicorum praeparatrix

- organum electronicum
- pars extrema visiva elaboratorii electronici
- sedes electronica
- stethoscopium electronicum
- tubus *vel* tubulus electronicus
- emendare [1]: [DA, CVC] *usuwać błędy (Inform)*
- emendatio [3]: [DA] *usuwanie błędów (Inform)*
- emendatorium [2]: [DA] *debugger, program do wykrywania błędów (Inform)*
- emendatrum [2]: [DA, CVC] *debugger, program do wykrywania błędów (Inform)*
- emissio [3]: [DA, LL, LLH] *emisja, transmisja*
 - antemna emissionis
 - ◆ emissio Latina: [DA] *transmisja po łacinie*
 - ◆ emissio stereophonica: [DA] *emisja stereofoniczna*
 - ◆ emissio *vel* transmissio radiophonica: [DA, LLH, LL] *transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ emissiones interretiales: [DA] *transmisje przez Internet* → interretialis,e
- emissorium [2]: [DA] *nadajnik*
 - ◆ emissorium radiophonicum: [DA] *stacja radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ emissorium televisificum: [DA] *nadajnik telewizyjny* → televisificus,a,um
 - ◆ emissorium televisuale: [DA] *nadajnik telewizyjny* → televisualis,e
- emissorius,a,um: [DA] *nadawczy* → antemna emissoria
- emittere [3] (e statione): [DA] *nadawać, transmitować*
 - aliquid radiophonice emittere: [DA, LLH] *transmitować drogą radiową* → radiophonicus,a,um
- ephemeris [3]: *blog*
 - ◆ ephemeris interretialis: *blog* → interretialis,e
- episodica [1]: [LL] *odcinek (serialu)*
- epistula electronica: [DA] *wiadomość elektroniczna, e-mail (Inform)*
 - electronicus,a,um
- epistula telecopialis: [DA] *faks (dokument)* → telecopialis,e
- epitonium [2]: [DA, LLH] *włacznik, przełącznik*
 - ◆ epitonium electricum: [DA, LLH] *włacznik, przełącznik*
- eradere [3]: [DA] *skasować, usunąć (Inform)*

- evertere [3] aliquid: [DA, CVC] *zawiesić (o systemie, programie) (Inform)*
 - systema a programmata eversum est: [DA] *program spowodował zawieszenie systemu (Inform)* → systema [3]; → programma [3]
- evocatio telephonica: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- exceptaculum [2]: [DA] 1. *odbiornik*; [LL] 2. *śluchawka* → auriculare/auricolare exceptaculum
 - ◆ exceptaculum televisificum: [LLH, DA, LL] *magnetowid* → televisificus,a,um
- exceptio [3]: [DA] 1. *odbieranie (kanał: o radiu lub telewizji)*; 2. *nagrywanie*
- exceptor cinematographicus: [DA] *operator kamery*
- exceptorium [2]: [DA] *odbiornik*
- excessus capacitatis: [LLH] *nadmiar, przepełnienie (Inform)*
- excipere [3]: [DA] 1. *odbierać (kanał: o radiu lub telewizji)*; 2. *nagrywać*
 - exceptu facilis: [DA] *łatwy do odbioru (kanał: o radiu lub telewizji)*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) excipere: [DA] *nagrywać rozmowę na taśmę magnetofonową* → magnetophonum [2]
- excipulum [2]: [DA] *śluchawka (sprzęt audio)*
 - ◆ excipulum radiophonicum: [DA] *śluchawka radiowa* → radiophonicus,a,um
- exemplar [3]: [DA, CVC] *kopia (Inform)*
 - ◆ exemplar luce expressum: [DA, LLH, LL] *kserokopia*
- exemplum luce impressum: [LL] *kserokopia*
- exemplum photographice expressum: [LLH, LL] *kserokopia*
- exemplum photostaticum: [LLH, LL] *kserokopia*
- exhibitio televisifica: [LL] *program telewizyjny (też: rozrywkowy)*; [LLH] *audycja telewizyjna* → televisificus,a,um
- exhibitorium [2]: [DA] 1. *przeglądarka internetowa*; 2. *przeglądarka tekstowa (Inform)*
- exhibitrum [2]: [CVC, DA] 1. *przeglądarka internetowa*; 2. *przeglądarka tekstowa (Inform)*
- exire [v. anomal.]: [DA] *wylogować się (Inform)*
- exordium iteratum: [LLH] *restart (Inform)*
- expedire [4]: *włączyć*
 - televisorium expedire: [DA] *włączyć telewizor* → televisorium [2]

- exploratorium missile lunipeta: [DA] *sonda księżycowa*
- exquirere [3]: [net] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki internetowej*
- exscriptum cautionale: [DA] *kopia zapasowa, bezpieczeństwa (Inform)*
 - exscripta cautionalia facere: [DA] *robić kopie zapasowe, bezpieczeństwa (Inform)*
- exstinguere [3]: [DA] *wyłączać*
 - magnetophonum exstinguere: [net] *wyłączać magnetofon* → magnetophonum [2]
 - ordinatum exstinguere: [DA] *wyłączać komputer* → ordinatum [2]
 - televisorium/televistrum exstinguere: [LL] *wyłączać telewizor* → televisorium [2]; → televistrum [2]
- extra lineam: [DA] *nieaktywny, off-line*
 - extra lineam collocatus: [DA] *nieaktywny, off-line*
- extra systema: [LL] *nieaktywny, off-line* → systema [3]
- extrahere [3] (aliquid ex rete sive ex reti): [DA] *pobierać (coś z Internetu) (Inform)* → rete [3]

F

- fabula televisionalis: [LL] *program telewizyjny (też: rozrywkowy)* → televisionalis,e
- facebook [*indecl.*]: [LLH] *Facebook*
- {fasciola magnetophonica vi praedita}: [DA] *taśma magnetyczna, magnetofonowa* → magnetophonicus,a,um
- fenestra [1]: [CVC, DA] *okno (Inform)*
 - fenestram in ima mittere vel reponere: [DA] *umieścić okno w tle (Inform)*
- filtrum [2]: [LLH] *rozgałęźnik (Inform)*
- filum [2]: [DA] *kabel, przewód elektryczny (Inform)*
 - ◆ filum telephonicum: [DA] *przewód telefoniczny, linia telefoniczna* → telephonicus,a,um
- fluctus [4]: [CVC] *strumień danych (Inform)*
- fluxus [4]: [DA] *strumień danych (Inform)*
- forma [1]: [CVC, DA] *format (Inform)*
 - ◆ forma procedendi: [DA] *procedura (Inform)*
- formare [1]: [CVC, DA] *formatować (Inform)*
- fraudator internetalis: [DA] *haker (Inform)* → internetalis,e

- ◆ fraudator interretialis: [DA] *haker (Inform)* → interretialis,e
- ◆ fraudator ordinatralis: [DA] *haker (Inform)* → ordinatralis,e
- Frequenter Allatae Quaestiones: [CVC, DA] *najczęściej zadawane pytania (FAQ) (Inform)*
- fruens [3]: [DA] *użytkownik, użytkowniczka*
- fundus [2]: [DA] *tło (Inform)*
- funiculus iunctivus: [LLH] *kabel, przewód elektryczny*

G

- generatorium [2]: [DA] *generator (Inform)*
- generatrum [2]: [DA] *generator (Inform)*
- gestabile [3]: [net] *telefon komórkowy*
- globulus [2]: [DA] 1. *przycisk (magnetofonu, telewizora)*; [LL] 2. *mysz komputerowa*; 3. *klawisz myszy*
 - globulum deprimere: [LL] 1. *klikać myszą*; [DA] 2. *wcisnąć przycisk (też: zasilania)*
 - globulum premere: [DA] *wcisnąć przycisk (też: zasilania)*
- ◆ globulus electricus: [DA] *przycisk zasilania* → electricus,a,um
- Google [3]: [LLH] *wyszukiwarka internetowa Google*
- googleanus,a,um: [LLH] *dotyczący wyszukiwarki internetowej Google* → quaesitio Googleana
- googlere [3]: [net] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google*
- googli()quaerere [3]: [LLH] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google*
- googli()quaesitare [1]: [LLH] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google*
- grex [3]: [DA] *lista mailingowa (Inform)*
 - ◆ grex Interneti: [DA] *lista mailingowa (Inform)* → internetum [2]
- gubernaculum e longinquo: [DA] *pilot zdalnego sterowania*
- gugula [1]: [net] *wyszukiwarka internetowa Google*
- gugulare [1]: [net] *szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google*
- gugulator [3]: [net] *wyszukiwarka internetowa Google*
- gugulatorius,a,um: [net] *dotyczący wyszukiwarki Google*
- gugulatrix [3]: [net] *wyszukiwarka internetowa Google*
- gyrus [2]: [LL] *pętla (Inform)*

H

- hexadecimalis,e: [DA] szesnastkowy, heksadecymalny system liczbowy (*Inform*)
- historia ordinatralis: [DA] historia informatyki → ordinatralis,e
- horologium electronicum: [DA] zegarek elektroniczny → electronicus,a,um
- horreum memoriae: [DA] pamięć elektroniczna (*Inform*)
- hypertelescopicus,a,um: [DA] hipertelekopowy
→ antemna hyperteleoscopica
- hypertextualis,e: [DA, CVC] hipertekstowy (*Inform*)
- hypertextus [4]: [DA, CVC] hipertekst (*Inform*)

I

- i-diarium [2]: [net] blog
- icon [3]: [net] ikona
- ima [2 n pl]: [DA, CVC] tło (*Inform*)
 - in ima mittere: [DA] umieścić w tle (*Inform*)
- imago photographica: [LLH] fotografia (zdjęcie)
- {imagineum transmissio per electricas undas}: [net] transmisja telewizyjna → electricus,a,um
- imago televisifica: [DA] obraz telewizyjny → televisificus,a,um
- impetus ordinatralis: [DA] atak komputerowy → ordinatralis,e
- imponere [3]: [DA] wgrywać na serwer (*Inform*)
- impressio [3]: nagrywanie
 - apparatus impressioni televisificae aptus
 - ◆ impressio sonituum in taenia: [net] nagrywanie dźwięków na taśmę
- impressorium [2]: [DA, LL, LLH] drukarka
 - ◆ impressorium lasericum: [LL] drukarka laserowa
- imprimere [3]: [DA] nagrywać
 - aliquid in phonographico orbe (vel in disco) imprimere: [DA] nagrywać (coś) na dysku
 - taeniola imprimere: [LL] nagrywać na taśmę
 - taeniola imprimere: [LL] nagrywać na taśmę
→ apparatus ad imprimendum telephonemata
- impulsus telephonicus: [DA] impuls telefoniczny → telephonicus,a,um
- incidere [3]: [DA, LLH] nagrywać
 - aliquid in disco incidere: [DA] nagrywać coś na dysku

- aliquid in magnetophonio incidere: [NLL] *nagrywać soć na kasetę magnetofonową* → magnetophonium [2]
- incisio [3]: [DA] *nagrywanie*
 - ◆ incisio digitalis: [DA] *nagrywanie cyfrowe* → digitalis,e
 - ◆ incisio magnetophonica: [DA] *zapis fonograficzny* → magnetophonicus,a,um
- incisorius in magnetophonio: [DA, NLL] *możliwy do nagrania na magnetofonie* → magnetophonium [2]
- incisus [4]: [DA] *nagrywanie*
- indagatrix [3]: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- indagatrum [2]: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- index [3]: [DA, CVC] 1. *folder (Inform)*; [CVC, DA] 2. *wskaźnik (Inform)*; [CVC, DA] 3. *wektor (Inform)*; [DA] 4. *program TV, radiowy*; [CVC, DA] 5. *książka telefoniczna*; [DA] 6. *catalog (Inform)*
 - ◆ index periculi: [LLH, LL] *system alarmowy*
- indicativum telephonicum: [Vici] *numer kierunkowy, prefiks*
- indicium [2]: [DA] *kursor (Inform)*
 - ◆ indicium opticum: [LL] *ekran, wyświetlacz*
- indirectus,a,um: [DA] *pośredni (Inform)*
- inferus,a,um: [CVC, DA] *odbywający się w tle (o procesie) (Inform)*
 - inferiorem facere: [DA, CVC] *umieścić w tle*
- informatica [1]: [DA] *informatyka; cybernetyka*
- informaticus,a,um: [DA] *informatyczny, komputerowy*
 - disciplina informatica
 - programmata, instructiones ac normae informaticae
- informatorius,a,um: [net] *informatyczny, komputerowy*
 - disciplina informatoria
- inire [v. *anomal.*]: [DA] *zalogować się (Inform)*
- initiare [1]: [DA] *uruchomić (Inform)*
- initiatio calida: [CVC, DA] *gorący start (Inform)*
 - ◆ initiatio e calido: [DA] *gorący start (Inform)*
- initiatio frigida: [CVC, DA] *zimny start (Inform)*
 - ◆ initiatio e frigido: [DA] *zimny start (Inform)*
- initiatio systematis: [DA, CVC] *uruchomienie systemu (Inform)* → systema [3]
- initus [4]: [DA] *wprowadzanie danych (Inform)*
- inquirens machina: [net] *wyszukiwarka internetowa*

- inquisitionis auctor: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- inscribere [3]: [DA] *nagrywać*
 - orationem magnetophono (*vel* magnetophonice) inscribere: [DA] *nagrywać rozmowę na taśmę magnetofonową* → magnetophonum [2]
- inscriptio [3]: [DA] 1. *nagrywanie*; [DA, CVC] 2. *adres URL*
 - ◆ inscriptio (cursualis) electronica: [DA] *adres e-mail* → electronicus, a, um
 - ◆ inscriptio electronica (mittentis): [DA] *adres e-mail (Inform)* → electronicus, a, um
 - ◆ inscriptio interneti: [DA, CVC] *adres URL (Inform)* → internetum [2]
 - ◆ inscriptio interretialis: [DA, CVC] *adres URL (Inform)* → interretialis, e
- instituere [3]: [DA, CVC] *instalować (Inform)*
- instructus telephonicus: [DA] *instalacja telefoniczna* → telephonicus, a, um
- instruere [3]: [DA] *instalować (Inform)*
- instrumenta audiovisiva: [DA] *pomoce audiowizualne*
 - ◆ instrumenta audiovisualia: [DA] *sprzęt audio-video*
 - ◆ instrumenta audivisifica: [DA] *pomoce audiowizualne*
- instrumentum acceptorium: [DA] *odbiornik*
- instrumentum amplificatorium: [DA] 1. *głośnik*; [LLH, DA] 2. *wzmacniacz*
- instrumentum cinematicum: [IVL] *kamera*
 - ◆ instrumentum cinematographicum: [IVL] *kamera*
- instrumentum communicationis: [DA] *środek przekazu*
- instrumentum computatorium: [DA, LL, LLH, NLL] *komputer*
- instrumentum echographicum: [LLH] *skaner (Inform)* → echographicus, a, um
- instrumentum electronicum: [DA] *komputer elektroniczny*
- instrumentum emissorium: [DA, LL] *nadajnik*
 - ◆ instrumentum emissorium et acceptorium: [DA] *urządzenie nadawczo-odbiornicze*
 - ◆ instrumentum emissorium televisificum: [DA] *nadajnik telewizyjny* → televisificus, a, um
- instrumentum exiguum auscultorium: [LLH] *podsluch, urządzenie podsluchowe, (pot.) „pluskwa”*
- instrumentum exploratorium: [DA] 1. *skaner*; 2. *sonda*
 - instrumentum exploratorium propellere, proicere: [DA] *wprowadzać sondę*

- ◆ instrumentum exploratorium siderale: [LLH, DA] *sonda kosmiczna*
- instrumentum exscriptorium: [LLH] *kserokopiarka*
- instrumentum furtum praecavens: [LL] *alarm antywłamaniowy*
- {instrumentum imagines televisificas emittens}: [LLH] *wideo-projektor* → televisificus,a,um
- {instrumentum intervallis metiendis}: [DA] *dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości*
- {instrumentum isographiarum telephonicarum}: [LLH] *faks* → telephonicus,a,um
- instrumentum lasericum: [LL] *urządzenie laserowe*
- {instrumentum lusibus televisifice exhibendis}: [LLH] *gra telewizyjna* → televisificus,a,um
- instrumentum magnetophonicum: [DA] *magnetofon* → magnetophonicus,a,um
- instrumentum magnetoscopicum: [DA, NLL] 1. *kamera wideo*; [NLL, LLH] 2. *kaseta wideo* → magnetoscopicus,a,um
 - ◆ instrumentum magnetoscopium: [LL, LLH] *kamera wideo* → magnetoscopius,a,um
- instrumentum microphonicum: [DA] *mikrofon*
- instrumentum modulatorium: [DA] *modulator*
- instrumentum monitorium: [DA] *monitor*
- instrumentum numeratorium: [DA] *kalkulator*
- instrumentum perexiguum subausculatorium: [LLH] *podśluch, urządzenie podsłuchowe, (pot.) „pluskwa”*
- instrumentum photographicum: [DA, LLH] *aparat fotograficzny*
 - ◆ instrumentum photographicum automaticum: [DA] *automatyczny aparat fotograficzny*
- instrumentum pressorium: [DA, LL] *drukarka (Inform)*
 - ◆ {instrumentum pressorium elaboratorii electronici}: [LLH, NLL] *drukarka* → electronicus,a,um
- instrumentum pyrometricum: [LLH] *pirometr*
- {instrumentum, quod ardentem calorem metitur}: [LLH] *pirometr*
- instrumentum radioelectricum detectorium: [LL] *radar*
 - ◆ instrumentum radioelectricum monitorium: [LL] *radar*
 - ◆ instrumentum radioelectricum praemonens: [LL] *radar*
- instrumentum radiophonicum: [DA, NLL, LLH] *radio* → radiophonicus,a,um
 - ◆ instrumentum radiophonicum acceptorium: [LLH] *odbiornik radiowy* → radiophonicus,a,um

- instrumentum receptorium: [DA] *odbiornik*
- {instrumentum sonis perscribendis}: [DA] *magnetofon*
- {instrumentum sonis radiophonicis componendis}: [DA] *tuner* → radiophonicus,a,um
- {instrumentum spectaculis televisificis iterandis}[LLH] *odtworzacz video* → televisificus,a,um
- instrumentum speculatorium: [DA] *sonda*
 - ◆ instrumentum speculatorium siderale: [LLH, DA] *sonda kosmiczna*
- ◆ {instrumentum taeniolarum hauritorium}: [LLH] *magnetofon kasetowy*
- {instrumentum telehoramatis exceptorium}: [DA, LLH, NLL, LL] *magnetowid* → telehorama [3]
- instrumentum telehoramicum: [DA] *telewizor* → telehoramicus,a,um
- instrumentum teleopsis: [DA] *telewizor*
 - ◆ instrumentum teleopticum: [DA] *telewizor*
- instrumentum telephonicum: [DA] *telefon* → telephonicus,a,um
 - {instrumentum telephonicum portabile (quod satellite artificioso agitur)}: [DA] *telefon komórkowy* → telephonicus,a,um
- instrumentum televisificum: [DA, LL, LLH, NLL] *telewizor* → televisificus,a,um
 - ◆ instrumentum televisificum coloratum: [DA] *kolorowy telewizor* → televisificus,a,um
 - ◆ {instrumentum televisionis excipiendae}: [net] *odbiornik telewizyjny*
 - ◆ instrumentum televisorium: [DA] *telewizor* → televisorius,a,um
 - ◆ instrumentum televisuale: [DA] *telewizor* → televisualis,e
- {instrumentum terminale monitorio coniunctum}: [LLH] *terminal wideo*
- instrumentum transistorianum: [DA] *radio tranzystorowe*
- instrumentum transmissorium: [DA] *nadajnik*
- instrumentum visificum: [LL] *monitor*
- integer,gra,grum: [DA] *całkowity (Inform)*
- internet [3]: [net] *Internet*
- internetalis,e: [CVC, DA] *internetowy (Inform)*
 - fraudator internetalis
 - internetaliter: [DA] *przez Internet (Inform)*
- interneticus,a,um: [LL] *internetowy*
- internetum [2]: [CVC, DA, LL] *Internet (Inform)*

- grex Interneti
- inscriptio interneti
- nodus Interneti
- internexus [4]: [net] *Internet*
- interphon(i)um [2]: [DA] *domofon, interkom*
- interpretari [1, depon]: [DA] *interpretować (Inform)*
- interpretatio [3]: [DA] *interpretacja (Inform)*
- interpretatorium [2]: [DA] *interpreter (Inform)*
- interpretatrum [2]: [DA] *interpreter (Inform)*
- interrete [3]: [CVC, DA, LLH] *Internet (Inform)*
 - ◆ interrete internationale: [DA] *Internet (Inform)*
 - diarium fritinnitum interretis
 - diarium parvum interretis
 - interretis inundatio sordidis nuntiis
 - interretis saginatio sordidis nuntiis
 - inundare interrete sordidis, *vel* immundis, *vel* foedis, *vel* turpibus nuntiis
 - saginare interrete sordidis, *vel* immundis, *vel* foedis, *vel* turpibus nuntiis
- interretialis,e: [LL, LLH, CVC, DA] *internetowy*
 - ◆ interretialis machina quaesitoria: [DA] *wyszukiwarka internetowa*
 - diarium interretiale
 - domus auctionaria interretialis
 - emissiones interretiales
 - ephemeris interretialis
 - fraudator interretialis
 - inscriptio interretialis
 - pagina domestica (interretialis)
 - pagina interretialis
 - scriptor diariorum interretialium
 - scriptrix diariorum interretialium
 - interretialiter: [DA] *przez Internet (Inform)* → IRC
- interreticulum [2]: [DA] *Internet (Inform)*
- interreticus,a,um: [LL] *internetowy* → locus interreticus
- interretis inundatio sordidis nuntiis: [DA] *spam, niepożądana wiadomość elektroniczna* → interrete [3]
- interretis saginatio sordidis nuntiis: [DA] *spam, niepożądana wiadomość elektroniczna* → interrete [3]
- interrumpere [3] processum: [DA] *przerwać proces (Inform)*

- interrumpere programma: [DA] *zatrzymać program (Inform)* → programma [3]
- interruptio [3]: [DA] *przerwanie* (o procesie lub programie) (*Inform*)
- interruptus [4]: *przerwanie* (o procesie lub programie)
- {intertextus internationalis instrumentorum computatoriorum}: [LL] *Internet* → computatorius,a,um
- intextus [4]: [net] *Internet, „sieć”*
- {intextus internationalis instrumentorum computatoriorum}: [DA] *Internet* → computatorius,a,um
- intextus televisificus: [DA] *sieć telewizyjna* → televisificus,a,um
- intrarete [3]: [LLH] *Internet, „sieć”*
- intraretialis,e: [LLH] *internetowy*
- inundare interrete sordidis, *vel* immundis, *vel* foedis, *vel* turpibus nuntiis: [DA] *spamować, zaśmiecać pocztę elektroniczną (Inform)* → interrete [3]
- inventum televisificum: [DA] *telewizja* (jako wynalazek) → televisificus,a,um
- investigatorius,a,um: [LLH] *odnoszący się do skanera*
- investigatrix [3]: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- investigatrum Google: [DA] *wyszukiwarka Google*
- ipsophonum [2]: [LLH] *sekretarka automatyczna*
- IRC [*indecl.*] (“Interretialiter Relatum Colloquium”): [CVC, DA] *protokół IRC (Inform)* → interretialiter
- isographia e longinquo: [DA, LLH, NLL, LL] *faks*
- isographia telephonica: [LLH] *faks* → telephonicus,a,um
 - isographiam telephonicam mittere: [LLH] *faksować* → telephonicus,a,um
- isographium telephonicum: [LLH] *faks* → telephonicus,a,um
- iteratio spectaculorum televisificorum: [NLL, LLH] *odtworzenie filmów* → televisificus,a,um
- iussum [2]: [DA] *polecenie, instrukcja (Inform)*

L

- laser [*indecl.*]: [DA, LL] *laser*
- latibulum [2]: [DA] *pamięć podręczna (Inform)*
- lectrum discorum magneticorum: [LL] *stacja dysków* → magneticus,a,um
 - ◆ lectrum taeniarum: [LL] *magnetofon*

- legere [3]: [DA] *ładować (Inform)*
→ plica a computatro legitur
- lexicon electronicum: [DA] *leksykon elektroniczny* → electronicus,a,um
- lexicon ordinatralale: [DA] *leksykon komputerowy* → ordinatralis,e
- libraria [1]: [DA] *biblioteka (programistyczna) (Inform)*
- libri modo digitali transcripti}: [DA] *książki elektroniczne, e-booki*
- libri modo PDF(iano) redditi: [net] *książki elektroniczne*
 - libros bibliothecarum in interrete recipere *vel* includere: [DA]
tworzyć bibliotekę cyfrową
- ligamen [3]: [DA, CVC, LL] 1. *link, hipertekst (Inform)*; [CVC, DA]
2. *połączenie* (między elementami komputera)
- linea telephonica: [DA] *linia telefoniczna* → telephonicus,a,um
- lingua machinalis: [DA] *język maszynowy, assembler (Inform)*
- lingua programmandi: [Vici] *język programowania*
 - ◆ lingua programmationis: [net] *język programowania*
- litterae electronicae: [LL, CVC, DA] *wiadomość elektroniczna, e-mail (Inform)* → electronicus,a,um
- litterarum series: [DA] *łańcuch znaków (Inform)*
- locus (memoriae, in memoria): [DA] *adres, miejsce w pamięci (Inform)*
 - locum (memoriae) eligere: [CVC, DA] *wybrać miejsce w pamięci (Inform)*
- locus interreticus: [LL] *strona internetowa* → interreticus,a,um
- locutor televisificus: [LL] *prezenter telewizyjny* → televisificus,a,um
- {longinquitati metiendae instrumentum}: [DA] *dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości*
 - ◆ longinquitatis index: [DA] *dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości*
- ludus electronicus: [DA] *gra elektroniczna* → electronicus,a,um
- ludus magnetoscopicus: [LLH, LL] *gra elektroniczna* → magnetoscopicus,a,um
- luna arte facta: [DA] *sztuczny satelita*
 - ◆ luna artificialis: [DA] *sztuczny satelita*
 - ◆ luna artificiosa: [DA] *sztuczny satelita*

M

- machina amplificatoria: [DA] *wzmacniacz*
- machina calculans: [DA] *kalkulator*
 - ◆ machina calculatoria: [DA, LL] *kalkulator*

- ◆ *machina calculatoria electronica*: [DA] *kalkulator* → *electronicus,a,um*
- *machina calculatrix*: [DA] *kalkulator*
- *machina cinematographica*: [DA, NLL, LL] *kamera filmowa*
- {*machina computandis numeris*}: [DA] *kalkulator*
- *machina computans*: [DA] *komputer*
- *machina computatoria*: [DA] 1. *kalkulator*; 2. *komputer* → *computatorius,a,um*
- *machina computatrix*: [DA] *kalkulator*
- *machina echoica*: [DA] *magnetofon*
- *machina (exquisitoria) googliana*: [net] *wyszukiwarka internetowa Google*
- *machina impressoria*: [net] *drukarka*
- *machina indagationis*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
 - ◆ *machina indagatrix*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- *machina inquisitionis*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- *machina investigationis*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
 - ◆ *machina investigatrix*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- *machina photographica*: [DA, LLH] *aparatus fotograficzny*
- *machina radiophonica*: [DA] *odbiornik radiowy*
 - ◆ *machina receptrix radiophonica*: [DA] *odbiornik radiowy* → *radiophonicus,a,um*
- *machina scrutationis*: [net] *wyszukiwarka internetowa*
- *machina telephonica*: [DA] *telefon* → *telephonicus,a,um*
- *machina televisifica*: [DA] *telewizor* → *televisificus,a,um*
- *machinamentum monitorium*: [DA] *monitor*
- {*machinamentum visificum descriptorium*}: [DA] *monitor (Inform)*
- *machinula calculatoria*: [LL] *kalkulator*
- *machinula cinematographica*: [L.org] *kamera filmowa*
- *machinula monitoria*: [DA] *monitor*
- *machinula photographica*: [LLH] *aparatus fotograficzny*
- *machinula radiophonica*: [DA] *radio tranzystorowe* → *radiophonicus,a,um*
- *magistrale* [3]: [DA, CVC] *magistrala (Inform)*
 - ◆ *magistrale datorum*: [CVC, DA] *szyna danych (Inform)*
 - ◆ *magistrale locativum*: [DA] *szyna adresowa (Inform)*
- *magneticus,a,um*: [DA, LLH, LL, CVC] *magnetyczny (Inform)* → *capsella magnetica*

- conditorium magneticum datorum
- discus magneticus
- lectrum discorum magneticorum
- magnetophonicus,a,um: [DA, LL, CVC] *magnetofonowy*
 - capsella magnetophonica
 - fasciola magnetophonica vi praedita
 - incisio magnetophonica
 - instrumentum magnetophonicum
 - taeniola magnetophonica
- magnetophonium [2]: [DA, LL] *magnetofon*
 - incidere [3] (▶ aliquid in magnetophonio incidere)
 - incisorius in magnetophonio
- magnetophonum [2]: [DA, LL] *magnetofon*
 - ◆ magnetophonum stereophonicum: [DA] *magnetofon stereofoniczny*
 - accendere [3] (▶ magnetophonum accendere)
 - extinguere [3] (▶ magnetophonum extinguere)
 - excipere [3] (▶ orationem magnetophono *vel* magnetophonice excipere)
 - inscribere [3] (▶ orationem magnetophono *vel* magnetophonice inscribere)
 - recipere [3] (▶ orationem magnetophono *vel* magnetophonice recipere)
 - suscipere [3] (▶ orationem magnetophono *vel* magnetophonice suscipere)
- magnetoscopicus,a,um: [DA, LLH, LL] *magnetyczny*
 - capsella magnetoscopica
 - capsula magnetoscopica
 - caseta magnetoscopica
 - instrumentum magnetoscopicum
 - ludus magnetoscopicus
 - theca capsellarum magnetoscopicarum
- magnetoscopium [2]: [LLH] *magnetowid*
- magnetoscopus,a,um: [DA, LLH, LL] *magnetyczny*
 - capsella magnetoscopia
 - caseta magnetoscopia
 - instrumentum magnetoscopium
- malleolus [2]: [LL, DA] *klawisz, przycisk*
 - ◆ malleolorum ordo: [DA] *klawiatura (Inform)*

- ◆ malleorum series: [LL] *klawiatura (Inform)*
- malus antennae: [DA, LLH] *maszt antenowy*
 - ◆ malus antemnalis: [DA] *maszt antenowy*
- mandatum [2]: [DA] *polecenie (Inform)*
- manipulus [2]: [CVC] *joystick (Inform)*
- matrix [3]: [DA] *wymiar (Inform)*
- mechanema caculatorium: [LL] *kalkulator*
- mechanema electronicum: [DA] *urządzenie elektroniczne* → *electronicus,a,um*
- mechanema monitorium: [LL] *alarm*
- mechanema transmissorium: [DA] *nadajnik*
- megalophonum [2]: [LL, LLH, DA] *głośnik*; [LL, DA] *megafon*
- megaphon(i)um [2]: [LL, LLH, DA] *głośnik*; [LL, LLH, DA] *megafon*
- membrum [2]: [LLH] *element budowy*
 - ◆ membrum electronicum: [LLH] *komponent elektroniczny* → *electronicus,a,um*
- memoria [1]: [DA] *pamięć komputera (Inform)*
 - ◆ memoria associativa: [DA] *pamięć asocjacyjna (Inform)*
 - ◆ memoria dinamica: [DA, CVC] *pamięć dynamiczna (Inform)*
 - ◆ memoria fixa: [DA] *pamięć stała, tylko do odczytu, ROM (Inform)*
 - ◆ memoria statica: [DA, CVC] *pamięć statyczna (Inform)*
 - ◆ memoria volatilis: [DA] *pamięć ulotna, szybkiego dostępu, RAM*
- mendosus,a,um: [DA, CVC] *pelen błędów (Inform)*
- mendum [2]: [DA, CVC] *błąd (Inform)*
- mensa [1]: [CVC, DA] *pulpit (Inform)*
- mensale telephonium: [DA] *telefon stacjonarny* → *telephonium [2]*
- mensura telephonica: [DA] *impuls telefoniczny* → *telephonicus,a,um*
- microcomputatrum [2]: [DA] *komputer osobisty (PC)*
- microdiscus [2]: [DA] *dyskietka*
 - ◆ microdiscus computatorius: [DA] *dyskietka* → *computatorius,a,um*
- micromechanema [3]: [LL, DA] *mikroprocesor*
- microphonicus,a,um: [DA, LLH] *dotyczący mikrofonu* → *apparatus microphonicus*
- microphon(i)um [2]: [DA, LLH, LL] *mikrofon*
 - ◆ microphonium prolatum: [DA] *mikrofon na wysięgniku*
- microphonographum [2]: [DA] *mikrofonograf*
- microphonum dynamicum, directorium: [DA] *mikrofon dynamiczny, kierunkowy*
- microphonum radiophonicum: [LLH] *mikrofon radiowy*

- microprocessorium [2]: [DA] *mikroprocesor*
 - ◆ microprocessorium mechanema: [DA] *mikroprocesor*
- microscopium electronicum: [DA] *mikroskop elektronowy*
- {minimum mechanema electronicum}: [LL, DA] *mikroprocesor* → electronicus,a,um
- {ministratio nuntii brevis} (Abbr.: MNB): [LLH] *SMS*
 - ◆ {ministratio nuntiorum brevium} (Abbr.: MNB): [LLH] *SMS*
- missile exploratorium propellere, proicere: [DA] *wystrzelić sondę*
- missile in lunam: [DA] *sonda księżycowa*
 - ◆ missile lunipeta: [DA] *sonda księżycowa*
- mittere [3]: [DA] *wysłać (Inform)*
 - aliquid ad rete mittere: [DA] *wgrywać coś na serwer (Inform)* → rete [3]
- moderamen automaticum: [DA] *pilot zdalnego sterowania*
- moderamen electronicum: [DA] *sterowanie elektroniczne* → electronicus,a,um
- moderator gregis: [DA] *właściciel listy mailingowej (Inform)*
- moderatrum [2]: [DA] *serwer sieciowy (Inform)*
- modulari [1, depon]: [DA] *modulować*
- modulator [3]: [DA] *modulator*
- modulatorium [2]: [DA] *modulator*
- modulatorius,a,um: [DA] *odnoszący się do modulatora*
- modulus [2]: [DA, LL] *moduł*
- modus (imagine) exhibendi: [DA] *tryb ekranu (Inform)*
- monitorium [2]: [DA, LL, CVC] *monitor*
 - ◆ monitorium electronicum: [DA] *monitor* → electronicus,a,um
- monitorius,a,um: [DA] *odnoszący się do monitora*
- monitrium [2]: [DA] *monitor*
- motio tardata: [LLH] *zwolnione tempo*
- movere [2]: [DA, CVC] *ładować (Inform)*
- multiplum 2: [LL] *bajt (Inform)*
- mus [3]: [CVC, DA] *mysz komputerowa (Inform)*
 - ◆ muris index: [DA] *wskaźnik myszy (Inform)*
- musculus [2]: [CVC, DA] *mysz komputerowa (Inform)*
- mutatrum [2]: [DA, LLH] *przełącznik*
 - ◆ mutatrum electricum: [LLH] *włącznik, przełącznik* → electricus,a,um

N

- natura virtualis: [LLH] „wirtualność”, wirtualna rzeczywistość
- navigare [1]: [DA, CVC] przeglądać (strony internetowe) (Inform)
- navigatorium [2]: [DA] przeglądarka internetowa (Inform)
- navigatrum [2]: [DA, CVC] przeglądarka internetowa (Inform)
- nectere [3]: [DA] (po)łączyć (Inform)
- nexus [4]: [DA, LL] połączenie, link (Inform)
 - ◆ nexus telephonicus: [DA] łączy telefoniczne → telephonicus,a,um
- nidus [2]: [DA] gniazdo (Inform)
- nodus [2]: [DA] węzeł (Inform)
 - ◆ nodus Interneti: [DA] węzeł internetowy (Inform) → internetum [2]
- nomen addere: [DA] rejestrować się (Inform)
- nomen dare: [LL] rejestrować się (Inform)
- nomen profiteri: [DA] rejestrować się (Inform)
- nota binaria: [DA] bit (Inform)
- numeratorium [2]: [DA] kalkulator
- numericus,a,um: [LL] cyfrowy
- numerus 2: [DA] numer, liczba (Inform)
 - numerum seligere: [LLH] wybierać numer telefonu
 - numerum telephonicum eligere: [DA] wybierać numer telefonu → telephonicus,a,um
 - numerum telephonicum seligere: [LLH, DA] wybierać numer telefonu → telephonicus,a,um
 - ◆ numerus localis: [DA] numer miejscowy
 - ◆ numerus octeti: [CVC] adres, miejsce w pamięci (Inform)
 - ◆ numerus praefixus: [DA] numer kierunkowy, prefiks
 - ◆ numerus telecopialis: [DA] numer faksu
 - ◆ numerus telecopiatralis: [DA] numer faksu
 - ◆ numerus telephonicus: [DA, LL] numer telefonu → telephonicus,a,um
 - ◆ numerus (telephonicus) praeselectorius: [LL, DA, LLH] numer kierunkowy, prefiks → telephonicus,a,um
 - ◆ numerus telephoni(i): [DA] numer telefonu → telephonium [2]; → telephonium [2]
- nuntiatio radiophonica: [LLH] audycja, transmisja radiowa → radiophonicus,a,um
- {nuntiationes televisificae ac telephonicae emissae}: [DA, LLH] wideotekst, teletekst → telephonicus,a,um; → televisificus,a,um

- nuntium breve: [LLH] *SMS*
 - nuntium breve accipere: [LLH] *otrzymać SMS*
 - nuntium breve scribere: [LLH] *pisać SMS*
- nuntium telephonicum: [DA] *wiadomość telefoniczna* → telephonicus,a,um
- nuntius brevis: [Vici] *SMS*
 - nuntium brevem mittere: [DA] *wysyłać SMS*
 - ◆ nuntius electronicus: [DA] *wiadomość elektroniczna, e-mail (Inform)* → electronicus,a,um
 - ◆ nuntius telephonicus: [DA] *wiadomość telefoniczna* → telephonicus,a,um
 - ◆ nuntius vocalis: [net] *wiadomość głosowa*

O

- occidere [3]: [CVC, DA] *wymusić zakończenie pracy (ang. kill) (Inform)*
- oclusio [3]: [DA] *wyłączenie, zamknięcie (o systemie, programie) (Inform)*
- occupatus,a,um: [net] *zajęty (o telefonie)*
- octetus [2]: [DA] *bajt (Inform)*
 - ◆ octetus impar: [CVC, DA] *nieparzysty bajt (Inform)*
 - ◆ octetus maior: [CVC, DA] *wyższy bajt (Inform)*
 - ◆ octetus maioris momenti: [CVC, DA] *wyższy bajt (Inform)*
 - ◆ octetus maximi momenti: [CVC, DA] *najbardziej znaczący bajt (Inform)*
 - ◆ octetus maximus: [CVC, DA] *najbardziej znaczący bajt (Inform)*
 - ◆ octetus mediocris: [CVC, DA] *średni bajt (Inform)*
 - ◆ octetus minimi momenti: [CVC, DA] *najmniej znaczący bajt (Inform)*
 - ◆ octetus minimus: [CVC, DA] *najmniej znaczący bajt (Inform)*
 - ◆ octetus minor: [CVC, DA] *niższy bajt (Inform)*
 - ◆ octetus minoris momenti: [CVC, DA] *niższy bajt (Inform)*
 - ◆ octetus par: [DA] *parzysty bajt (Inform)*
- {officina ludis televisificis gignendis}: [DA] *firma produkująca gry wideo* → televisificus,a,um
- operari [1, depon]: [DA] *uruchomić (Inform)*
- operatio [3]: [DA] *uruchomienie (Inform)*
- orbiculus [2]: [DA] 1. *dyskietka*; 2. *przycisk (magnetofonu, telewizora)*

- ◆ orbiculus compactus: [DA] *plyta kompaktowa (CD)*
- ◆ orbiculus computatorius: [DA] *dyskietka* → computatorius,a,um
- ◆ orbiculus procurus: [DA] *przycisk przewijania do przodu* (ang. *Fast Forward*)
- ◆ orbiculus recursus: [DA] *przycisk cofania* (ang. *Rewind*)
- ◆ orbiculus signatorius: [DA] *przycisk sterowania*
- orbis incisio: [DA] *nagrywanie płyty*
- ordinatralis,e: [DA, LL, CVC] *komputerowy, informatyczny*
 - adversaria ordinatralia
 - ars ordinatralis
 - data electronica ordinatralia
 - disciplina ordinatralis
 - disculus ordinatralis
 - fraudator ordinatralis
 - historia ordinatralis
 - impetus ordinatralis
 - lexicon ordinatrale
 - peritus rei ordinatralis
 - programma ordinatrale
 - systema ordinatrale
 - vermis ordinatralis
 - virus ordinatrale
- ordinatraliter: [DA] *przez Internet*
- ordinatrum [2]: [DA] *minikomputer*
 - ◆ ordinatrum gestabile: [DA] 1. *laptop*; [LLH] 2. *tablet*
- ordinatrum [2]: [LL, CVC, DA, LLH] *komputer (Inform)*
 - ordinatro aliquid indere: [LLH] *wprowadzać coś do komputera*
 - ordinatro ludere: [DA] *grać na komputerze*
 - ordinatrum adhibere: [DA] *korzystać z komputera*
 - ordinatrum exercere: [DA] *korzystać z komputera*
 - ◆ ordinatrum domesticum: [DA] *komputer osobisty (PC)*
 - ◆ ordinatrum electronicum: [DA] *komputer elektroniczny*
 - ◆ ordinatrum gestabile: [LLH] *laptop*
 - ◆ ordinatrum minutum: [DA] *minikomputer*
 - ◆ ordinatrum palmale: [DA] *kalkulator kieszonkowy*
 - ◆ ordinatrum personale: [LL, DA] *komputer osobisty (PC)*
 - ◆ ordinatrum portatile: [DA] *kalkulator kieszonkowy*
 - accendere [3] (► ordinatrum accendere)

- extinguere [3] (► ordinatrum extinguere)
- {ordinis instrumentorum electronicorum praeparator}: [DA] *programista (Inform)* → electronicus,a,um
- {ordinis instrumentorum electronicorum praeparatrix}: [DA] *programistka (Inform)* → electronicus,a,um
- organum electronicum: [DA] *organy elektroniczne* → electronicus,a,um

P

- pagina [1]: [LLH] *strona (internetowa)*
 - ◆ pagina domestica (interretialis): [CVC, DA, LL] *strona główna* → interretialis,e
 - ◆ pagina interretialis: [DA] *strona internetowa* → interretialis,e
 - ◆ {pagina multiplicati typi}: [LLH, NLL] *kserokopia*
- parallelus,a,um: [CVC, DA] *równoległy sprzęt (Inform)*
- {pars extrema visiva elaboratorii electronici}: [LLH] *terminal wideo* → electronicus,a,um
- partes programmationes: [LL] *oprogramowanie (Inform)*
- particeps [3]: [DA] *użytkownik, użytkowniczka*
 - ◆ participes publici telephoni: [DA] *użytkownicy telefonów publicznych* → telephorum [2]
- parvum instrumentum computatorium: [DA] *minikomputer* → computatorius,a,um
- parvus orbis: [DA] *dyskietka (Inform)*
- pellere [3]: [CVC, DA] *uruchamiać (o programie) (Inform)*
- pellicula cinematographica: [LLH] *film (analogowy)*
 - ◆ pellicula digitalis: [LLH] *film (cyfrowy)*
 - pellicula imprimere: [LLH] *filmować*
 - ◆ pellicula magnetoscopica: [LLH] *film (analogowy)*
- percipere [3]: [DA] *odbierać (kanał: o radiu lub telewizji)*
 - perceptu facilis: [DA] *łatwy do odbioru (kanał: o radiu lub telewizji)*
- {peritissimus in computatris adhibendis}: [DA] *geniusz komputerowy* → computatrum [2]
- peritus rei ordinatralis: [DA] *ekspert w dziedzinie informatyki, informatyk* → ordinatralis,e
- perlustrare [1]: [CVC, DA] *przeglądać (Inform)*
- phonocapsella [1]: [DA] *kaseta audio*
- phonocaseta [1]: [LL, DA] *kaseta audio*

- ◆ phonocasetta compacta: [DA] *kaseta kompaktowa, magnetofonowa*
- phonodiscus compactus: [DA] *płyta kompaktowa (CD)*
- phonographici orbis incisio: [DA] *nagrywanie płyty*
- {phonographus portabilis ad taeniolas audiendas aptus}: [LLH] *magnetofon kasetowy*
- phonophoron [2]: [LL] *kartridż*
- phonotaenia [1]: [LL] *taśma dźwiękowa*
- photocopia [1]: [LLH] *fotokopia*
- photocopiare [1]: [LLH] *kserować*
- photocopiatrum [2]: [LL, LLH, DA] *kserokopiarka*
- photographare [1]: [LLH] *fotografować*
- photographatrum [2]: [DA] *aparat fotograficzny*
- photographema [3]: [LLH] *fotografia (zdjęcie)*
- photographice exprimere: [LLH] *fotografować*
- photographice imprimere: [LLH] *fotografować*
- photographice reddere: [LLH] *fotografować*
- photographicus,a,um: [LLH] *fotograficzny*
→ apparatus photographicus
- photographon [2]: [LLH] *fotografia (zdjęcie)*
- photomachina [1]: [DA] *aparat fotograficzny*
- {plaustrum automatarium radiophonicis instrumentis praeditum}: [LLH] *wóz transmisyjny*
- plectrum [2]: [DA] *przycisk (magnetofonu, telewizora); [LL] klawisz komputera (Inform)*
◆ plectra selectortia: [IVL, net] *przyciski (telefonu, magnetofonu, telewizora)*
- plica [1]: [DA, LL] *plik (Inform)*
○ plica a computatro legitur: [DA] *komputer ładuje plik* → computatrum [2]; → legere [3]
- ◆ plicae datorum: [DA] *baza danych (Inform)*
◆ plicarum index: [DA] *katalog (Inform)*
- {portabile instrumentum radiotelephonicum}: [LL] *telefon komórkowy*
- portus [4]: [CVC, DA] *złącze, port (Inform)*
- posterus,a,um: [DA, CVC] *odbywający się w tle (o procesie) (Inform)*
- praecepta ratiocinatoris: [LL] *program komputerowy*
○ ratiocinatoris praecepta praeparare: [LL] *programować*

- praefixum [2]: [DA] *numer kierunkowy, prefiks*
 - ◆ praefixum telephonicum: [net] *numer kierunkowy, prefiks* → telephonicus,a,um
- prehendere [3] (aliquid ex rete sive ex reti): [DA] *pobierać (coś z Internetu) (Inform)* → rete [3]
- procedere [3]: *postępować, odbywać się* (o procesie)
 - certus procedendi modus: [DA] *procedura (Inform)*
- procedura [1]: [DA] *procedura (Inform)*
- processio multiplex: [DA] *wielozadaniowość (Inform)*
- processorium [2]: [DA] *procesor; też: koprocesor (Inform)*
 - ◆ processorium arithmeticum: [DA] *koprocesor (Inform)*
 - ◆ processorium centrale: [DA] *procesor, CPU (Inform)*
 - ◆ processorium mathematicum: [DA] *koprocesor (Inform)*
- processus [4]: [DA] *procedura; proces (Inform)*
 - ◆ processus multiplex: [DA] *wielozadaniowość (Inform)*
- programma [3]: [DA] *program (Inform)*
 - ◆ {programma computatorium communicationis mobilis}: [LLH] *aplikacja*
 - ◆ programma computatralis: [DA] *program komputerowy* → computatralis,e
 - programma conficere: [LL] *programować*
 - ◆ programma editorium: [CVC] *edytor tekstu (Inform)*
 - ◆ programma indagatorium: [DA] *program do wyszukiwania (Inform)*
 - ◆ programma investigatorium: [DA] *program do wyszukiwania (Inform)*
 - {programma investigatorium, quod Google appellatur, vel cui nomen est Google}: [DA] *wyszukiwarka internetowa Google*
 - programma operatur: [DA] *program jest uruchomiony (Inform)*
 - facere ut programma operetur: [DA] *uruchomić program (Inform)*
 - ◆ programma ordinatralis: [DA] *program komputerowy* → ordinatralis,e
 - ◆ programma originale: [LLH] *kod/program źródłowy*
 - ◆ programma primum: [LLH] *program pierwszy*
 - ◆ programma scribere: [DA] *pisać/tworzyć oprogramowanie/program (Inform)*
 - ◆ programma secundum: [LLH] *program drugi*
 - ◆ programma subordinatum: [LLH] *podprogram*
 - ◆ programma televisivum: [DA] *program telewizyjny* → televisivus,a,um

- ◆ programma textuale: [LLH] *edytor tekstu*
 - diruere [3] aliquid (▶ systema a programme dirutum est)
 - evertere [3] aliquid (▶ systema a programme eversum est)
 - interrompere programma
 - programmata, instructiones ac normae informaticae
- programmabilis,e: [DA] *programowalny (Inform)*
- programmare [1]: [DA, LL] *programować (Inform)*
- {programmata, instructiones ac normae informaticae}: [DA] *oprogramowanie (Inform)* → informaticus,a,um; → programma [3]
- programmatio [3]: [DA] *programowanie*
- programmator [3]: [CVC, DA] *programista (Inform)*
- programmatorium [2]: [DA] *programator*
- programatrix [3]: [DA] *programistka (Inform)*
- programmatrum [2]: [CVC, DA] *programator (Inform)*
- promovere [2]: [DA] *przewijać do przodu (o taśmie)*
- propagatio [3]: [DA] *transmisja*
 - ◆ propagatio radiophonica vocis (vel sonorum): [DA] *transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ propagatio radiophonica vocum: [LL] *transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
- prosopobiblion [2]: [Vici] *Facebook*
- purgare [1]: [CVC] *formatować dysk*
- pyrometrum [2]: [LLH] *pirometr*

Q

- quadrum [2]: [net] *ekran, monitor*
 - ◆ quadrum computatralae: [net] *ekran, monitor komputerowy*
 - ◆ quadrum ordinatralae: [net] *ekran, monitor komputerowy*
 - ◆ quadrum televisificum: [net] *ekran telewizyjny*
 - ◆ quadrum visificum: [net] *ekran, monitor*
 - ◆ quadrum visificum computatoriae: [net] *ekran, monitor komputerowy*
- quaesitio Gooleana: [LLH] *szukanie czegoś przy użyciu wyszukiwarki Google* → gooleanus,a,um

R

- radar [*indecl.*]: [LL] *radar*
- radiatilis,e: [net] *radiowy*
 - diffusio radiatilis

- radiatorium [2]: [DA] *odbiornik radiowy*
- radielectricum [2]: [LL] *radar*
- radiocasetophonum [2]: [DA] *radiomagnetofon*
- radiodiffusio [3]: [DA, LLH, LL] *transmisja radiowa*
- radiolum [2]: [DA] *radio tranzystorowe*
- radiophonia [1]: [LLH, DA, LL] *radiofonia*
- radiophonicus, a, um: [LLH, LL, DA, NLL] *radiowy*
 - radiophonice audire: [net] *szuchać radia*
 - acceptio radiophonica
 - antenna radiophonica
 - apparatus radiophonicus
 - auditio radiophonica
 - communicatio radiophonica
 - diffundere [3] (▶ aliquid radiophonice diffundere)
 - diffusio radiophonica vocis (*vel* sonorum)
 - divulgatio radiophonica
 - emissio *vel* transmissio radiophonica
 - emissorium radiophonicum
 - emittere [3] (e statione) (▶ aliquid radiophonice emittere)
 - excipulum radiophonicum
 - instrumentum radiophonicum
 - instrumentum radiophonicum acceptorium
 - instrumentum sonis radiophonicis componendis
 - machina receptrix radiophonica
 - machinula radiophonica
 - nuntiatio radiophonica
 - propagatio radiophonica vocis (*vel* sonorum)
 - propagatio radiophonica vocum
 - receptio radiophonica
 - receptorium radiophonicum
 - statio radiophonica
 - statio radiophonica emissoria
 - transmissio radiophonica vocis (*vel* sonorum)
 - transmittere [3] (▶ aliquid radiophonice transmittere)
 - turris radiophonica
- radiophon(i)um [2]: [LLH, DA, LL] *odbiornik radiowy*
 - accendere [3] (▶ radiophonum accendere)
 - radiophonium auscultare: [net] *szuchać radia*

- ◆ radiophonum emissorium: [DA] *nadajnik radiowy*
- ◆ radiophonum emittens: [DA] *nadajnik radiowy*
- ◆ radiophonum fundale: [DA] *radio kieszonkowe*
- ◆ radiophonum manuale: [DA] *radio kieszonkowe*
- ◆ radiophonum transistoriale: [DA] *radio tranzystorowe*
- radiophonulum portabile: [DA] *radio tranzystorowe*
- radioreceptio [3]: [DA] *odbiór radiowy*
- radiotechnica [1]: [LLH] *technik radiowy (o kobiecie)*
- radiotechnice [5]: [LLH] *radiotechnika*
- radiotechnicus [2]: [LLH] *technik radiowy (o mężczyźnie)*
- radiotechnicus,a,um: [LLH] *radiotechniczny*
- radiotelehorama [3]: [DA] *transmisja radiowo-telewizyjna*
- radiotelehorasis [3]: [DA] *transmisja radiowo-telewizyjna*
- radiotelephonia [1]: [DA] *radiotelefony*
- radiotelephonica communicatio: [DA] *radiotelefony*
- radiotelephonicus,a,um: [DA] *radiotelefoniczny*
- radiotelevisificus,a,um: [DA] *radiowo-telewizyjny*
→ *turris radiotelevisifica*
- radiotelevisio [3]: [DA] *radiotelewizja*
- radiotelevisivus,a,um: [DA] *radiowo-telewizyjny*
→ *receptio radiotelevisiva*
- radiotelevisorius,a,um: [DA] *radiowo-telewizyjny*
- ratio [3]: [DA] *obliczanie (Inform)*
 - ◆ ratio virtualis: [LLH] *„wirtualność”, rzeczywistość wirtualna*
- realis,e: [DA] *rzeczywisty (Inform)*
- receptio radiophonica: [DA] *odbiór radiowy* → *radiophonicus,a,um*
- receptio radiotelevisiva: [DA] *odbiór radia i telewizji* → *radiotelevisivus,a,um*
- receptorium [2]: [DA] *odbiornik*
- receptorium automatarium: [DA] *odbiornik automatyczny*
 - ◆ receptorium automaticum: [DA] *odbiornik automatyczny*
 - ◆ receptorium automatum: [DA] *odbiornik automatyczny*
 - ◆ receptorium radiophonicum: [DA] *odbiornik radiowy* → *radiophonicus,a,um*
 - ◆ receptorium telephonicum: [DA] *aparatury telefonicznej* → *telephonicus,a,um*
 - ◆ receptorium televisorium: [DA] *odbiornik telewizyjny* → *televisionis,a,um*

- ◆ receptorium televisuale: [DA] *odbiornik telewizyjny* → televisualis,e
- receptorius,a,um: [DA] *odbiornik* → antemna receptoria
- recipere [3]: 1. *odbierać (kanał: o radiu lub telewizji)*; 2. *nagrywać*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) recipere: [DA] *nagrywać rozmowę na taśmę magnetofonową* → magnetophonum [2]
- recitatio radiophonica: [DA] *audycja radiowa*
- rectus,a,um: [CVC, DA] *bezpośredni (Inform)*
- recursus [4]: [DA] *przycisk cofania (ang. Rewind)*
- redundantia [1]: [DA] *nadmiar, przepełnienie (Inform)*
- regestrum [2]: [DA, CVC] *rejestr (Inform)*
- relatio [3]: [LLH] (Inform) *przekierowanie, przeniesienie*
- relocare [1]: [DA] *przesuwać (Inform)*
 - relocare sinistrorsus: [DA] *przesuwać w lewo (Inform)*
- repercussorium [2]: [DA] *głośnik*
- requisitio [3]: [LL] *wyszukiwanie (Inform)*
- res gestae in spectaculis actae: [LL] *dokument, film dokumentalny*
- res radiophonica: [LLH] *radiofonia*
- res telematica: [DA] *telematyka*
- res telemechanica: [DA] *telemechanika*
- res telephonica: [DA, NLL] *usługi telefoniczne, telefonia, telekomunikacja* → telephonicus,a,um
- respondens apparatus: [net] *sekretarka automatyczna*
- responsorium automaticum: [net] *sekretarka automatyczna*
- responstrum [telephonicum]: [net] *sekretarka automatyczna* → telephonicus,a,um
- rete [3] (*Abl rete vel reti, Gen pl retium*): [CVC, DA] *Internet, „sieć” (Inform)*
 - ◆ {rete electronicum globale}: [net] *Internet*
 - ◆ rete filorum vocem reddentium}: [DA] *sieć telefoniczna*
 - ◆ rete globale: [net] *Internet*
 - ◆ rete internationale: [DA] *Internet (Inform)*
 - ◆ rete telephonicum: [DA] *sieć telefoniczna* → telephonicus,a,um
 - extrahere [3] (*aliquid ex rete sive ex reti*)
 - mittere (▶ *aliquid ad rete mittere*)
 - prehendere [3] (*aliquid ex rete sive ex reti*)
- retialis,e: [net] *internetowy*
 - diarium retiale
- retinere [2]: [DA] *zatrzymać (Inform)*

- retorquere [2]: [DA] *cofać* (o taśmie)
- retroagere [3]: [DA] *cofać* (o taśmie)
- rotare [1]: [DA] *obracać* (*Inform*)

S

- saginare [1] (aliquid): [CVC] *spamować, zaśmiecać pocztę elektroniczną* (*Inform*)
 - saginare interrete sordidis, *vel* immundis, *vel* foedis, *vel* turpibus nuntiis: [DA] *spamować, zaśmiecać pocztę elektroniczną* → interrete [3]
- saginatio [3]: [CVC] *spam, niepożądana wiadomość elektroniczna* (*Inform*)
 - interretis saginatio sordidis nuntiis
- salire [4]: [CVC, DA] *skakać* (*Inform*)
- saltus 4: [CVC, DA] *skok* (*Inform*)
 - ◆ saltus conditionalis: [CVC, DA] *skok warunkowy* (*Inform*)
 - ◆ saltus relativus: [CVC, DA] *skok względny* (*Inform*)
- satelles,litis [3]: [LLH, DA, LL] *satelita*
 - arte factus satelles per caelestia spatia circumagitur: [DA] *sztuczny satelita krąży w przestrzeni kosmicznej*
 - arte factus satelles per inane fertur: [DA] *sztuczny satelita krąży w przestrzeni kosmicznej*
 - ope satellitis artificialis: [DA] *drogą satelitarną*
 - ◆ satelles arte factus: [DA] *sztuczny satelita*
 - ◆ satelles artificialis: [DA] *sztuczny satelita*
 - ◆ satelles artificiosus: [LLH, DA, LL] *sztuczny satelita*
 - ◆ satelles artificiosus speculatorius: [DA] *satelita rozpoznawczy*
 - ◆ satelles fabricatus: [LLH] *sztuczny satelita*
 - ◆ satelles facticius: [LLH] *sztuczny satelita*
 - ◆ satelles inhabitabilis: [LLH] *satelita bezzałogowy*
 - ◆ satelles meteorologicus: [LLH, LL] *satelita pogodowy*
 - ◆ satelles telecommunicatorius: [DA] *satelita telekomunikacyjny*
 - telecommunicatorius,a,um
 - satellitem proicere, propellere: [DA] *wystrzelić satelitę*
- satelliticus,a,um: [DA] *satelitarny*
 - antemna satellitica
- scandere [3] (paginam, imaginem): [CVC, DA] *skanować (stronę, zdjęcie)* (*Inform*)

- scansionum [2]: [DA] *skaner (Inform)*
- scapus [2]: [DA, LL, CVC] *plik (Inform)*
 - ◆ scapus sonifer: [LL] *plik dźwiękowy*
 - ◆ scapus soniger: [LL] *plik dźwiękowy*
- scientia cybernetica: [DA] *cybernetyka* → cyberneticus,a,um
- {scientia gubernationis in biologia societate techniceque}: [LLH] *cybernetyka*
- scribere [3]: [DA] *pisać (o programie komputerowym) (Inform)*
- scrinium [2]: [CVC, DA] 1. *monitor*; 2. *folder (Inform)*
 - ◆ scrinium televisificum: [DA, LL] *telewizor* → televisificus,a,um
 - aliquid in scrinio televisifico contueri: [DA] *oglądać coś w telewizji*
 - ◆ scrinium stereophonicum: [LL] *sprzęt stereo* → stereophonicus,a,um
 - ◆ scrinium televisorium: [DA] *telewizor* → televisorius,a,um
 - ◆ scrinium *vel* scriniolum undisonum: [DA] *odbiornik radiowy* → album televisifici scrinii
- {scriptor diariorum interretialium}: [LLH] *bloger* → interretialis,e
- {scriptrix diariorum interretialium}: [LLH] *blogerka* → interretialis,e
- scrutator [3]: *wyszukiwarka internetowa*
- sedecimalis,e: [DA] *szesnastkowy, heksadecymalny system liczbowy (Inform)*
- sedes computatoria: [DA, LL] centrum przetwarzania danych; centrum komputerowe → computatorius,a,um
- sedes electronica: [DA] *centrum elektroniczne* → electronicus,a,um
- sedes televisifica: [DA] *studio telewizyjne* → televisificus,a,um
- segmentum [2]: [DA] *blok (Inform)*
- selectio numeri (telephonicus): [LLH] *wybieranie numeru (telefonicznego)* → telephonicus,a,um
- serialis,e: [CVC, DA] *szeregowy (Inform)*
- series [5]: [DA] *łańcuch znaków (Inform)*
 - ◆ series phonocasetalis: [DA] *seria kaset*
 - ◆ series televisifica: [DA, LL] *serial telewizyjny* → televisificus,a,um
 - ◆ series televisoria: [DA] *serial telewizyjny* → televisorius,a,um
- sermo telephonicus: [DA] *rozmowa telefoniczna* → telephonicus,a,um
- servare [1]: [DA] *zachować, zapisać w pamięci (Inform)*
- servus indagationis: [net] *wyszukiwarka internetowa*
 - ◆ servus indagator: [net] *wyszukiwarka internetowa*
 - ◆ servus inquisitionis: [net] *wyszukiwarka internetowa*

- ◆ servus inquisitor: [net] wyszukiwarka internetowa
- ◆ servus investigationis: [net] wyszukiwarka internetowa
- ◆ servus scrutationis: [net] wyszukiwarka internetowa
- signaculum systematis televisifici: [LLH, NLL] sygnał telewizyjny
→ televisificus,a,um
- signum [2]: [DA] hasło (Inform)
- simul operans: [DA] oprogramowanie równoległe (Inform)
- simulacrum [2]: [LL] wydruk (Inform)
- sistere [3]: wyłączać
 - televisorium sistere: [LL] wyłączać telewizor → televisorium [2]
- {situs interretialis retium socialium}: [LLH] Facebook
- societas discis edendis: [LL] wytwórnia płyt
- sonare [1]: [DA] dźwięczeć, brzmieć (Inform)
- sonus [2]: [DA] dźwięk (Inform)
 - ◆ soni magnitudo: [LL] głośność
 - ◆ sonorum generatrum vel generatorium: [DA] generator dźwięku (Inform)
- spatium [2]: [DA] blok (Inform)
 - spatia in emissionibus televisificis conducere: [DA] wykupić czas antenowy w stacjach telewizyjnych
 - ◆ spatiorum index: [DA] dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości
 - ◆ spatium cyberneticum: [DA] cyberprzestrzeń (Inform) → cyberneticus,a,um
- specillum [2]: [DA] sonda
 - ◆ specillum meteorologicum: [DA] sonda meteorologiczna
 - ◆ specillum stomachi: [DA] sonda żółdkowa
- spectaculum televisificum: [LL] audycja telewizyjna; program telewizyjny (też: rozrywkowy) → televisificus,a,um
- spectamen televisificum: [DA] program telewizyjny → televisificus,a,um
- spectatio televisifica: [LL, LLH] program, transmisja telewizyjna → televisificus,a,um
- statio discorum: [DA] stacja dysków (Inform)
 - ◆ statio discolorum: [DA] stacja dyskietek (Inform)
- statio emissionis: [DA] stacja nadawcza
 - ◆ statio emissiva: [DA, LL] stacja nadawcza
 - ◆ statio emissoria: [DA, LL] stacja nadawcza
 - ◆ statio emissoria frequentiae modulatae: [DA] stacja nadawcza FM

- ◆ statio emittens: [DA] *stacja nadawcza*
- {statio imaginibus televisificis emittendis}: [DA] *stacja telewizyjna* → televisificus,a,um
- statio nationis televisifica: [DA] *narodowa telewizja* → televisificus,a,um
- {statio nuntiis radiophonicis emittendis}: [net] *stacja radiowa*
- ◆ statio radiophonica: [DA, LLH] *stacja radiowa* → radiophonicus,a,um
 - ◆ statio radiophonica emissoria: [DA] *stacja radiowa* → radiophonicus,a,um
- statio televisifica: [DA] *stacja telewizyjna* → televisificus,a,um
 - ◆ statio televisifica emissoria: [DA] *stacja telewizyjna* → televisificus,a,um
 - ◆ statio televisoria: [DA] *stacja telewizyjna* → televisorius,a,um
 - ◆ statio televisoria nationalis: [DA] *telewizja narodowa* → televisorius,a,um
 - ◆ statio televisualis: [DA] *stacja telewizyjna* → televisualis,e
- statio transmissoria: [DA] *stacja nadawcza*
 - ◆ statio transmittens: [DA] *stacja nadawcza*
- stereophonicus,a,um: [DA, LL] *stereofoniczny*
 - scrinium stereophonicum
 - transmissio stereophonica
- stethoscopium electronicum: [DA] *stetoskop elektroniczny* → electronicus,a,um
- stinguere [3]: [LL] *kasować, usunąć (Inform)*
- strues [5]: [DA] *stos, struktura danych (Inform)*
 - ◆ struis index: [DA] *wskaźnik stosu (Inform)*
- subausculatorium [2]: [LLH] *podśluch, urządzenie podśluchowe, (pot.) „pluskwa”*
 - ◆ subausculatorium exiguum: [LLH] *podśluch, urządzenie podśluchowe, (pot.) „pluskwa”*
- subprocedura vel supprocedura [1]: [DA] *podprogram (Inform)*
- subprocessus vel supprocessus [4]: [DA] *podprogram (Inform)*
- subprogramma vel supprogramma [3]: [DA] *podprogram (Inform)*
- sufflamen cinematographicum: [LLH] *zwolnione tempo*
- sumere [3]: *podnosić*
 - auscultabulum sumere
- supellex,-lectilis [3]: [DA] *sprzęt komputerowy (Inform)*

- supertelescopicus,a,um: [DA] *superteleoskopowy*
→ antenna supertelescopica
- susceptio [3]: [DA] *nagrywanie*
- suscipere [3]: [DA] *nagrywać*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) suscipere: [DA] *nagrywać rozmowę na taśmę magnetofonową* → magnetophonum [2]
- sustinere [2]: [DA] *zatrzymać (Inform)*
- syntonizator [3]: [DA] *tuner*
- syntonizatorium [2]: [DA] *tuner*
- systema [3]: [LLH, DA, LL, CVC] *system (Inform)*
 - ◆ {systema breves nuntios mittendi}: [DA] *SMS (ang. Short Message System)*
 - ◆ {systema brevium nuntiorum mittendorum}: [DA] *SMS (ang. Short Message System)*
 - ◆ systema informaticum: [DA] *system informatyczny*
 - ◆ systema internum: [DA] *system operacyjny (Inform)*
 - ◆ systema numericum binarium: [Vici] *dwójkowy system liczbowy, system binarny*
 - ◆ systema ordinatralis: [DA] *system komputerowy* → ordinatralis,e
 - ◆ systema telephonicum: [DA] *system telefoniczny* → telephonicus,a,um
 - ◆ systemati conexus: [LLH] *połączony z systemem, aktywny, online (Inform)*
 - cadere [3] (▶ systema cecidit)
 - claudere [3] (▶ systema clausum est)
 - collabi [3] (▶ systema collapsum est)
 - corruere [3] (▶ systema corruit)
 - diruere [3] aliquid (▶ systema a programme dirutum est)
 - evertere [3] aliquid (▶ systema a programme eversum est)
 - extra systema
 - initiatio systematis

T

- taberna electronica applicationum: [LLH] *internetowy sklep Apple*
- tabula [1]: [DA] 1. *wymiar, rozmiar (Inform)*
 - ◆ tabula (systematis): [CVC, DA] 2. *pulpit (Inform)*
 - ◆ tabula computativa: [CVC, DA] *arkusz kalkulacyjny (Inform)*
 - ◆ {tabula dilucida descriptoria}: [DA] *monitor (Inform)*

- ◆ tabula distributionis: [LL] *central(k)a telefoniczna*
- tabulator [3]: [net] *tabulator*
- taenia [1]: [DA] *taśma (Inform)*
 - ◆ taenia magnetica: [LL] *taśma magnetyczna, magnetofonowa*
 - ◆ taenia magnetophonica: [DA] *taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia magnetoscopica: [LLH, LL] *taśma wideo*
 - ◆ taenia phonographica: [net] *kaseta, taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia sonans: [LL] *kaseta, taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia sonigera: [DA] *kaseta, taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia sonographica: [net] *kaseta, taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia sonora: [LL] *kaseta, taśma magnetofonowa*
 - ◆ taenia visifica: [LLH, DA] *taśma wideo*
 - taeniam cinematographicam visere: [DA] *przeglądać taśmę filmową (szczególnie z technicznego lub krytycznego punktu widzenia)*
- taeniola (cinematographica): [LLH, NLL, DA] *film*
 - ◆ taeniola magnetophonica: [LL] *kaseta, taśma magnetofonowa*
→ *magnetophonicus,a,um*
 - ◆ taeniola sonans: [LL] *kaseta, taśma magnetofonowa*
- talus [2]: [CVC, DA] *chip (Inform)*
 - ◆ talus integratus: [CVC, DA] *układ scalony, chip (Inform)*
- tela [1]: [CVC, DA] 1. *Internet, „sieć”, 2. ekran kinowy (Inform)*
 - ◆ Tela Totius Terrae (TTT): [CVC, DA, LL] *Internet (ang. World Wide Web) (Inform)*
- teleaspector [3]: [DA] *telewizja*
- telecamera [1]: [DA] *kamera*
- telecommunicatio [3]: [DA] *telekomunikacja*
 - {ad telecommunicationem pertinens}: [DA] *dotyczący telekomunikacji*
- telecommunicatorius,a,um: [DA] *telekomunikacyjny*
 - *satelles telecommunicatorius*
 - *turris telecommunicatoria*
- telecopia [1]: [DA] *telekopia, faks (dokument)*
 - ad telecopiam attinens: [DA] *dotyczący telekopii*
- telecopiale [3]: [DA] *telekopiarka, faks*
 - ◆ telecopiale instrumentum: [DA] *telekopiarka, faks*
- telecopialis,e: [DA] *dotyczący faksu*
 - per telecopiale: [DA] *za pomocą faksu, faksem*

- per telecopialem: [DA] *za pomocą faksu, faksem*
- telecopialis machina: [DA] *telekopiarka, faks*
 - epistula telecopialis
- telecopialis [3]: [DA] *telekopiarka, faks*
 - telecopialiter: [DA] *za pomocą faksu, faksem*
- telecopiare [1]: [DA] *wysyłać faksem, faksować*
- telecopiatrum [2]: [IVL, LL, DA] *telekopiarka, faks*
 - per telecopiatrum: [DA] *za pomocą faksu, faksem*
- teledirectio [3]: [DA] *zdalne sterowanie*
- telegubernaculum [2]: [DA] *zdalne sterowanie*
- telehorama [3]: [DA] *telewizja*
 - ◆ teleoramatis administer: [DA] *technik telewizyjny, specjalista*
 - ◆ teleoramatis artifex: [DA] *technik telewizyjny, specjalista*
 - ◆ teleoramatis machina: [DA] *telewizor*
 - album teleoramatis
 - instrumentum teleoramatis exceptorium
 - transmittere [3] (▶ aliquid teleoramatis [vel telehorasis] ope transmittere, edere, proponere)
- telehoramicum machinamentum: [DA] *telewizor*
- telehoramicus,a,um: [net] *telewizyjny*
 - capsella telehoramica
 - capsella telehoramica transistorio acta
 - instrumentum telehoramicum
 - transmissio telehoramica
- telehorare [1]: [DA] *transmitować za pośrednictwem telewizji*
- telehorasis [3]: [DA, LL] *telewizja*
 - per telehorasin: [DA] *za pośrednictwem telewizji*
 - ◆ {telehorasis telephonio coniuncta}: [DA] *wideotelefon*
 - transmittere [3] (▶ aliquid teleoramatis [vel telehorasis] ope transmittere, edere, proponere)
- telelenticula [1]: [DA] *teleobiektyw*
- teleloquium [2]: [DA, LL] *rozmowa międzymiastowa, długodystansowa*
- telematica [1]: [DA] *telematyka*
- telematice [1]: [DA] *telematyka*
- telemechanica [1]: [DA] *telemechanika*
 - {ad telemechanicam pertinens}: [DA] *dotyczący telemechaniki*
- telemechanice [1]: [DA] *telemechanika*

- telemechanicus,a,um: [DA] *telemechaniczny*
- telemetria [1]: [DA] *telemetria*
- telemetricus,a,um: [DA] *telemetryczny*
- telemetrum [2]: [DA] *dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości*
- telemoderamen [3]: [DA] *zdalne sterowanie*
- telemoderari [1, depon]: [DA] *sterować zdalnie*
- telemoderatio [3]: [DA] *zdalne sterowanie*
- telemoderatus,a,um [DA] *zdalnie sterowany*
- teleobiectivum [2]: [DA] *teleobiektyw*
- teleoculus [2]: [DA] *teleobiektyw*
- teleopsis [3]: [DA] *telewizja*
- teleopticum machinamentum: [DA] *telewizor*
- telephonare [1] (ad aliquem, cum aliquo, a vel ex loco, in locum, de aliqua re): [DA] *telefonować do kogoś, rozmawiać przez telefon (z kimś, skądś, o czymś)*
- telephonema, atis [3]: [DA, LL, LLH] *rozmowa telefoniczna*
 - ◆ telephonema extraneum: [LL] *rozmowa międzynarodowa*
 - ◆ telephonema locale: [LL] *połączenie lokalne*
 - ◆ telephonema longinquum: [LL] *rozmowa zamiejscowa*
→ {apparatus ad imprimendum telephonemata}
- telephoni vel telephonii (Gen): [DA] *telefoniczny*
 - ope telephonii in colloquium venire: [DA] *telefonować*
- telephonia [1]: [DA] *telefon*
 - ◆ telephonia sine filo (vel sine filis): [DA] *telefon bezprzewodowa*
 - telephonice: [DA] *przez telefon, telefonicznie*
 - telephonice aliquem vocare: [DA] *telefonować do kogoś*
 - telephonice (telephonio, per telephonium, telephonii ope) aliquid dicere: [DA] *mówić coś przez telefon*
 - telephonice communicare cum aliquo: [DA] *rozmawiać z kimś przez telefon*
 - telephonice loqui, colloqui cum aliquo: [LL, DA, LLH] *rozmawiać z kimś przez telefon*
 - telephonice monēre: [DA] *powiadomić telefonicznie*
- telephonicus,a,um: [DA, NLL, LL, LLH] *telefoniczny*
 - ratione telephonica: [DA] *telefonicznie*
 - ◆ telephonicum exceptaculum: [LL] *sluchawka telefoniczna*
→ accitio telephonica
→ accitus telephonicus

- advocatio telephonica
- aerium filum telephonicum
- apparatus telephonicus
- appellatio telephonica
- auscultabulum telephonicum
- catalogus telephonicus
- colligamentum telephonicum
- collocutio telephonica
- collocutiones telephonicas intercipere
- colloquium telephonicum
- colloquium telephonicum directum
- colloquium telephonicum longinquum *vel* extralocale
- communicatio telephonica
- compellatio telephonica
- ductus telephonicus
- evocatio telephonica
- filum telephonicum
- impulsus telephonicus
- instructus telephonicus
- instrumentum isographiarum telephonicarum
- instrumentum telephonicum
- instrumentum telephonicum portabile (quod satellite artificioso agitur)
- isographia telephonica
- isographium telephonicum
- isographiam telephonicam mittere
- linea telephonica
- machina telephonica
- mensura telephonica
- nexus telephonicus
- numerum telephonicum eligere
- numerum telephonicum seligere
- numerus (telephonicus) praeselectorius
- numerus telephonicus
- nuntiationes televisificae ac telephonicae emissae
- nuntium telephonicum
- nuntius telephonicus
- praefixum telephonicum

- receptorium telephonicum
- res telephonica
- responstrum (telephonicum)
- rete telephonicum
- selectio numeri (telephonicum)
- sermo telephonicus
- systema telephonicum
- tinnitus telephonicus
- traductus telephonicus
- transmissio telephonica
- transmissio telephonica directa
- telephonium [2]: [DA, LL, LLH] 1. *telefon*; [LL] 2. *centrala telefoniczna*
 - {ad telephonium spectans}: [DA] *telefoniczny*
 - aliquem per telephonium (*vel* telephonii ope) vocare: [DA] *telefonować do kogoś*
 - aliquem telephonio (*vel* telephonii ope) alloqui: [DA] *rozmawiać z kimś przez telefon*
 - cum aliquo per telephonium colloqui: [DA] *rozmawiać z kimś przez telefon*
 - per telephonium: [DA] *przez telefon, telefonicznie*
 - per telephonium accitio: [DA] *rozmowa telefoniczna*
 - per telephonium accitus: [DA] *rozmowa telefoniczna*
 - per telephonium colloquium: [DA] *rozmowa telefoniczna*
 - per telephonium in colloquium venire: [DA] *telefonować*
 - per telephon(i)um loqui: [LL] *rozmawiać przez telefon*
 - ◆ telephonii diribitorium: [DA] *centrala telefoniczna*
 - ◆ telephonii instrumentum: [DA] *telefon, aparat telefoniczny*
 - telephonii ope: [DA] *przez telefon, telefonicznie*
 - ◆ telephonii *vel* telephoni mutabulum: [DA] *central(k)a telefoniczna*
 - ◆ telephonii tinnitus: [DA] *dzwonek telefonu*
 - telephonio: [DA] *przez telefon, telefonicznie*
 - telephonio uti ad aliquid nuntiandum: [DA] *używać telefonu do powiadomienia o czymś*
 - ◆ telephonium aerium: [DA] *telefon bezprzewodowy*
 - ◆ {telephonium albo televisifico coniunctum}: [DA] *wideotelefon*
 - ◆ telephonium domesticum: [DA] *telefon domowy, stacjonarny*
 - ◆ telephonium filo (*vel* filis) carens: [DA] *telefon bezprzewodowy*

- ◆ telephonium filo (*vel* filis) expers: [DA] *telefon bezprzewodowy*
- ◆ telephonium inter nationes: [DA] *połączenie międzynarodowe*
- ◆ telephonium internationale: [DA] *połączenie międzynarodowe*
- ◆ telephonium interurbanum: [DA] *połączenie międzymiastowe*
- telephonium meum defectivum est: [DA] *mój telefon szwankuje*
- ◆ telephonium privatum: [DA] *telefon domowy, stacjonarny*
 - discus telephonii
 - mensale telephonium
 - numerus telephonii
- telephonulum [2]: [net] *telefon komórkowy*
 - ◆ telephonulum gestabile: [DA] *telefon komórkowy*
- telephonium [2]: [LLH] *telefon*
 - aliquem per telephon(i)um alloqui: [DA] *rozmawiać z kimś przez telefon*
 - compellare telephono: [LL] *telefonować*
 - ◆ telephonium callidum: [LLH] *smartfon*
 - ◆ telephonium cellulare: [Vici] *telefon komórkowy*
 - ◆ telephonium gestabile: [DA] *telefon komórkowy*
 - ◆ telephonium mobile: [LLH] *telefon komórkowy*
 - ◆ telephonium portabile: [net] *telefon komórkowy*
 - ◆ telephonium scidum: [LLH] *smartfon*
 - telephonium sonat: [DA] *telefon dzwoni*
 - telephonium tinnit: [DA] *telefon dzwoni*
 - numerus telephoni
 - participes publici telephoni
- teleradiatio [3]: [DA] *teledyfuzja*
- telereceptorium [2]: [DA] *odbiornik telewizyjny*
- telesatelles [3]: [DA] *sztuczny satelita*
 - ◆ telesatelles commercialis: [DA] *satelita komercyjny*
- telescopicus,a,um: [DA] *teleskopowy*
 - antemna telescopica
 - antemna telescopica dipolica
- telescopium electronicum: [DA] *teleskop z elementami elektronicznymi*
- telespecillum [2]: [DA] *teleobiektyw*
- telespectare [1]: [LL] *oglądać telewizję*
- telespectator [3]: [DA, LL] *telewidz*
- teletheca [1]: [DA] *kamera*

- teletransmissio [3]: [DA] *telekomunikacja*
- televidens [3]: [DA] *telewidz*
- televisificus,a,um: [DA, LLH] *telewizyjny*
 - ◆ televisifica capsella: [net] *telewizor*
 - ◆ televisifica emissio *vel* exhibitio: [DA, LLH, LL] *transmisja telewizyjna*
 - ◆ televisifica transmissio (*vel* emissio) multicolor, multicoloris, multicolora, multicoloria: [DA] *transmisja w kolorze*
 - ◆ televisifica vocis (*vel* sonorum) transmissio: [DA] *transmisja telewizyjna*
- televisificam emissionem moderari: [DA] *prowadzić transmisję telewizyjną*
- televisifice: [DA] *za pośrednictwem telewizji*
- televisifice (*vel* televisualiter) diffundere *vel* transmittere: [DA, LLH] *transmitować za pośrednictwem telewizji*
- televisifice (*vel* televisualiter) diffusus (*vel* transmissus): [DA] *transmitowany za pośrednictwem telewizji*
- televisifice spectare: [DA] *obejrzyć (coś) w telewizji*
- televisifico instrumento spectare: [DA] *oglądać coś w telewizji*
 - album televisifici scrinii
 - album televisificum
 - antenna televisifica
 - apparatus impressioni televisificae aptus
 - ars televisifica
 - divulgatio televisifica
 - emissorium televisificum
 - exceptaculum televisificum
 - exhibitio televisifica
 - imago televisifica
 - instrumentum emissorium televisificum
 - instrumentum imagines televisificas emittens
 - instrumentum lusibus televisifice exhibendis
 - instrumentum spectaculis televisificis iterandis
 - instrumentum televisificum
 - instrumentum televisificum coloratum
 - intextus televisificus
 - inventum televisificum
 - iteratio spectaculorum televisificorum

- locutor televisificus
- machina televisifica
- nuntiationes televisificae ac telephonicae emissae
- officina ludis televisificis gignendis
- scrinium televisificum (▶ aliquid in scrinio televisifico contueri)
- sedes televisifica
- series televisifica
- signaculum systematis televisifici
- spectaculum televisificum
- spectamen televisificum
- spectatio televisifica
- statio imaginibus televisificis emittendis
- statio nationis televisifica
- statio televisifica
- statio televisifica emissoria
- textus televisificus
- trames televisificus
- transmissio televisifica
- transmittere [3] (▶ aliquid televisificis undis transmittere, edere, proponere)
- tubus televisificus
- televisio [3]: [DA] *televizja*
 - per televisionem: [DA] *przez telewizję, za pośrednictwem telewizji*
 - per televisionem nuntiare: [net] *transmitować za pośrednictwem telewizji*
 - ◆ televisio bicolor: [DA] *televizja czarno-biała*
 - ◆ televisio caplaris: [DA, LL] *televizja kablowa*
 - ◆ televisio capularis: [LL] *televizja kablowa*
 - ◆ televisio multicolor/multicoloris: [DA, LL] *televizja kolorowa*
 - ◆ televisio multicolora/multicoloria: [DA] *televizja kolorowa*
 - ◆ televisio *vel* telehorasis stereoscopica: [DA] *televizja stereoskopowa*
 - ◆ televisio telephonio coniuncta: [DA] *wideotelefony*
 - televisione (*vel* per televisionem) diffundere *vel* transmittere: [DA] *transmitować za pośrednictwem telewizji*
 - televisionem videre, spectare: [DA] *oglądać telewizję*
 - ◆ televisionis index: [DA] *program telewizyjny*
 - televisionis ope: [DA] *przez telewizję, za pośrednictwem telewizji*

- ◆ televisionis programma: [DA] *program telewizyjny* → transmittere [3] (▶ aliquid per televisionem transmittere, edere, proponere)
- televisionalis,e: [DA, LL] *telewizyjny*
 - fabula televisionalis
- televisione (*vel* per televisionem) diffusus *vel* transmissus: [DA] *transmitowany za pośrednictwem telewizji*
- televisivus,a,um: [DA] *telewizyjny*
 - antemna televisiva
 - programma televisivum
 - transmissio televisiva
- televisior [3]: [DA] *telewidz*
- televisorium [2]: [LLH, DA, LL] *telewizor*; [DA] *ekran telewizyjny*
 - ad (*vel* ante, *vel* apud) televisorium sedere: [DA] *siedzieć przed telewizorem*
 - {ad televisionem pertinens}: [DA] *telewizyjny*
 - ◆ televisorium instrumentum bicolor: [DA] *telewizor czarno-biały*
 - ◆ televisorium (*vel* televistrum) multicolorum *vel* multicolor: [LL, DA] *telewizor kolorowy*
 - accendere [3] (▶ televisorium accendere)
 - expedire [4] (▶ televisorium expedire)
 - extinguere [3] (▶ televisorium extinguere)
 - sistere [3] (▶ televisorium sistere)
- televisorius,a,um: [DA] *telewizyjny*
 - album televisorium
 - instrumentum televisorium
 - receptorium televisorium
 - scrinium televisorium
 - series televisoria
 - statio televisoria
 - statio televisoria nationalis
- televistrum [2]: [DA] *telewizor*
 - accendere [3] (▶ televistrum accendere)
 - extinguere [3] (▶ televistrum extinguere)
- televisualis,e: [DA] *telewizyjny*
 - capsella televisualis
 - emissorium televisuale
 - instrumentum televisuale
 - receptorium televisuale

- statio televisualis
- transmissio televisualis
- tempus accessus: [DA] *czas dostępu (Inform)*
- tempus communicationis: [LLH] *czas nadawania, emisji*
- tempus emissionis: [LLH] *czas nadawania, emisji*
 - ◆ tempus principale emissionis: [LLH] *główny czas nadawania, emisji*
- tempus translationis: [LLH] *czas nadawania, emisji*
- tempus transmissionis: [LLH] *czas nadawania, emisji*
- terminale [3]: [DA] *terminal (Inform)*
- tessera [1]: [LL] *hasło (Inform)*
- textus programmatis: [DA] *kod programu (ang. listing) (Inform)*
- textus televisificus: [LLH] *wideotekst, teletekst* → televisificus,a,um
- textuum elaboratorium: [DA] *procesor tekstu (Inform)*
- theca capsellarum magnetoscopicarum: [LLH, DA] *wideoteka* → magnetoscopicus,a,um
- theca sonans vel sonigera: [DA] *kaseta audio*
- tintinnabulum [2]: [DA] *dzwonek telefonu*
- tinnire [4]: [LL] *dzwonić (o telefonie)*
- tinnitus telephonicus: [LL] *dzwonek telefonu* → telephonicus,a,um
- tollere [3]: *podnosić*
 - auscultabulum tollere
- tomographia [1]: [DA] *tomografia*
 - ◆ tomographia computatoria: [DA] *tomografia komputerowa* → computatorius,a,um
- traditio [3]: [DA, LLH] *transmisja*
- traductus telephonicus: [DA] *linia telefoniczna* → telephonicus,a,um
- trames televisificus: [DA, LL] *kanal telewizyjny* → televisificus,a,um
- transferre [3]: [CVC, DA, LLH] *dopasować program do innej platformy, przenieść (Inform)*
- transistorialis,e: [DA] *tranzystorowy*
- transistorium [2]: [DA] *tranzystor*
- transistrum [2]: [DA] *tranzystor*
- translatio [3]: [DA, LLH] *transmisja*
- translucutoria officina: [DA] *centrala telefoniczna / biuro telefoniczne*
- translucutorium instrumentum: [DA] *sluchawka telefoniczna*
 - translucutorium instrumentum ori (vel auri) admovere: [DA] *przystawiać słuchawkę telefoniczną do ust (lub ucha)*

- transloquium [2]: *telefon*
 - per transloquium cum aliquo colloqui: [DA] *rozmawiać z kimś przez telefon*
- transmissio [3]: [LLH, DA, LL] *transmisja*
- transmissio directa: [LL] *nadawanie, transmisja na żywo*
- transmissio imaginum: [DA] *transmisja obrazów*
- transmissio radiophonica vocis (vel sonorum): [DA] *transmisja radiowa* → radiophonicus,a,um
- transmissio signorum imaginumque: [DA] *telekomunikacja*
- transmissio stereophonica: [DA] *transmisja stereofoniczna* → stereophonicus,a,um
- transmissio telehoramica: [DA] *transmisja telewizyjna* → telehoramicus,a,um
- transmissio telephonica: [DA] *transmisja telefoniczna* → telephonicus,a,um
- transmissio telephonica directa: [DA] *bezpośrednie połączenie telefoniczne* → telephonicus,a,um
- transmissio televisifica: [LLH, DA, LL] *transmisja telewizyjna* → televisificus,a,um
 - ◆ transmissio televisiva: [DA] *transmisja telewizyjna* → televisivus,a,um
 - ◆ transmissio televisualis: [DA] *transmisja telewizyjna* → televisualis,e
- transmissivus,a,um: [DA] *nadawczy*
- transmissorium [2]: [DA] *nadajnik*
- transmissorius,a,um: [DA] *nadawczy*
- transmissus [4]: [LLH] *transmisja*
- transmittere [3]: [DA, LLH] *transmitować*
 - aliquid per televisionem transmittere, edere, proponere: [DA] *transmitować coś za pośrednictwem telewizji* → televisio [3]
 - aliquid radiophonice transmittere: [LLH, DA] *transmitować drogą radiową* → radiophonicus,a,um
 - aliquid telehoramatis [vel telehorasis] ope transmittere, edere, proponere: [DA] *transmitować coś za pośrednictwem telewizji* → telehorama [3]; → telehorasis [3]
 - aliquid televisificis undis transmittere, edere, proponere: [DA] *transmitować coś za pośrednictwem telewizji* → televisificus,a,um

- transmodulatum [2]: [DA] *modem (Inform)*
- transmodulatorium [2]: [DA] *modem (Inform)*
- transportare [1]: [CVC, DA] *dopasować program do innej platformy, przenieść (Inform)*
- tubus *vel* tubulus electronicus: [DA] *lampa elektronowa* → electronicus,a,um
- tubus televisificus: [DA, IVL] *kineskop* → televisificus,a,um
- turris emissoria: [DA] *wieża transmisyjna*
 - ◆ turris radiophonica: [DA] *maszt radiowy* → radiophonicus,a,um
 - ◆ turris radiotelevisifica: [DA, LL] *wieża transmisyjna* → radiotelevisificus,a,um
 - ◆ turris telecommunicatoria: [DA, LL] *wieża transmisyjna* → telecommunicatorius,a,um
- typus [2]: [DA, CVC] *czcionka (Inform)*

U

- unda [1]: [net] *fala*
 - ◆ unda televisifica: [net] *fala telewizyjna*
 - ◆ unda televisoria: [net] *fala telewizyjna*
 - ◆ unda televisualis: [net] *fala telewizyjna*
 - ◆ undae aetheriae: [net] *fale radiowe*
 - (in) undis brevibus, (in) undis mediis, (in) undis longis, (in) undis superbrevibus *emittere vel* vulgare: [DA] *nadawać na falach krótkich, średnich, długich, UKF*
 - per aetherias undas *transmittere/accipere*: [LL] *transmitować, odbierać za pośrednictwem telewizji*
 - ◆ undae brevissimae: [net] *Ultra Krótkie Fale*
 - ◆ undae radioelectricae: [net] *fale radiowe*
 - ◆ undae radiophonicae: [net] *fale radiowe*
 - ◆ undae superbreves: [net] *Ultra Krótkie Fale*
- unitas centralis: [LL, LLH] *jednostka centralna (ang. CPU)*
- Universale Rerum Locatrum *vel* Locatorium: [CVC, DA] *adres URL (Inform)*
- Unix,icis [3 m]: [DA] *system operacyjny UNIX (Inform)*
- utens [3]: [net] *użytkownik, użytkowniczka*

V

- valva (*vel* valvula, *vel* tuba) televisualis: [DA, LL] *lampa elektrono-wa*
- vectis [3]: [net] *joystick*
- {verborum imaginumque transmissiones per electricas undas}: [net] *telekomunikacja*
- verbum [2]: [CVC, DA] *słowo 16-bitowe (Inform)*
 - ◆ verbum longum *vel* duplex: [CVC, DA] *słowo 32-bitowe (Inform)*
- vermis ordinatralis: [DA] *robak internetowy/komputerowy (Inform)*
→ ordinatralis,e
- vinculum [2]: [net] *połączenie, link, hipertekst*
- virtualis,e: [LLH] *wirtualny*
- virus ordinatrale: [DA] *wirus komputerowy (Inform)* → ordinatralis,e
- visificus,a,um: [net] *umożliwiający oglądanie obrazu*
→ album visificum
- visocaseta [1]: [net] *kaseta wideo*
- vitrea teleoramatis facies: [net] *ekran telewizyjny*
- vitrum televisificum: [net] *ekran telewizyjny*
- vocis amplificandae instrumentum: [net] *głośnik*
- vocis amplificador: [net] *głośnik*
- vocis (*vel* sonorum) intentio: [LL] *głośność (dotyczy wieży stereo i radia)*
- vocis propagator: [net] *głośnik*
- volumen [3]: [DA] 1. partycja logiczna (dysk); 2. *głośność (Inform)*
- vultuliber,bri [2]: [LLH] *Facebook*

CORPUS 2 – Ujęcie tematyczne

1/ elektronika akustyczna – sprzęt „audio”

a/ telefonia

pojęcia ogólne

- telefonia:
telephonia [1]
- usługi telefoniczne, telefonia, telekomunikacja:
res telephonica
- telefonia bezprzewodowa:
telephonia sine filo (vel sine filis)
- system telefoniczny:
systema telephonicum
- instalacja telefoniczna:
instructus telephonicus
- książka telefoniczna:
catalogus telephonicus
index (telephonicus)
album [2]
- użytkownik, użytkowniczka:
adhibens [3]
fruens [3]
particeps [3]
utens [3]
- użytkownicy telefonów publicznych:
participes publici telephoni
- centrala telefoniczna / biuro telefoniczne:
translocutoria officina
- central(k)a telefoniczna:
telephonii vel telephoni mutabulum
tabula distributionis
telephonium [2]

telephonii diribitorium

aparat telefoniczny

- telefon, aparat telefoniczny:
 - apparatus telephonicus*
 - instrumentum telephonicum*
 - telephonii instrumentum*
 - machina telephonica*
 - telephonium [2] ▫*
 - telephonum [2]*
 - transloquium [2]*
 - receptorium telephonicum*
- telefon bezprzewodowy:
 - telephonium aerium*
 - telephonium filo (vel filis) carens*
 - telephonium filo (vel filis) expers*
- telefon domowy, stacjonarny:
 - mensale telephonium*
 - telephonium domesticum*
 - telephonium privatum*
- tarcza telefonu:
 - discus selectorius*
 - discus (telephonii)*
- słuchawka telefoniczna:
 - auscultabulum [2]*
 - exceptaculum [2] ▫*
 - auscultabulum telephonicum*
 - biceps adminiculum*
 - telephonicum exceptaculum*
 - translocutorium instrumentum*
 - auriculare [3]*
 - auscultatorium [2]*
 - podnosić słuchawkę:
 - auscultabulum sumere*
 - auscultabulum tollere*
 - przystawiać słuchawkę telefoniczną do ust (lub ucha):
 - biceps adminiculum ad os (vel ad aurem) apponere*
 - translocutorium instrumentum ori (vel auri) admovere*

- dzwonek telefonu:
 - tintinnabulum [2]*
 - tinnitus telephonicus*
 - telephonii tinnitus*
- telefon dzwoni:
 - telephonum sonat*
 - telephonum tinnit*
- dzwonić (o telefonie):
 - tinnire [4]*
- zajęty (o telefonie):
 - occupatus, a, um*
- mój telefon szwankuje:
 - telephonium meum defectivum est*
- sekretarka automatyczna:
 - {apparatus ad imprimendum telephonemata}*
 - ipsophonum [2]*
 - respondens apparatus*
 - responsorium automaticum*
 - responstrum [telephonicum]*

sieć telefoniczna – numer telefoniczny

- przewód telefoniczny, linia telefoniczna:
 - filum telephonicum*
- linia telefoniczna:
 - aerium filum telephonicum*
 - ductus telephonicus*
 - linea telephonica*
 - conexio telephonica*
 - traductus telephonicus*
- sieć telefoniczna:
 - {rete filorum vocem reddentium}*
 - rete telephonicum*
- łącza telefoniczne:
 - nexus telephonicus*
- impuls telefoniczny:
 - impulsus telephonicus*
 - mensura telephonica*
- numer telefonu:
 - numerus telephonicus*

numerus telephoni(i)

- numer miejscowy:
numerus localis
- numer kierunkowy, prefiks:
indicativum telephonicum
praefixum [2]
numerus praefixus
praefixum telephonicum
numerus (telephonicus) praeselectorius
- wybieranie numeru (telefonicznego):
selectio numeri (telephonic)
- wybierać numer telefonu:
numerus seligere
digitis pulsare
digitis psallare
numerus telephonicum eligere
numerus telephonicum seligere
- połączenie – rozmowa
- połączenie lokalne:
telephonema locale
- rozmowa zamiejscowa:
telephonicum colloquium longinquum vel extralocale
telephonema longinquum
- połączenie międzymiastowe:
telephonium interurbanum
- połączenie międzynarodowe:
telephonium inter nationes
telephonium internationale
telephonema extraneum
- rozmowa telefoniczna:
accitio telephonica
accitus telephonicus
colloquium telephonicum
collocutio telephonica
per telephonium accitio
per telephonium accitus
per telephonium colloquium
telephonema, atis [3]
advocatio telephonica

appellatio telephonica
compellatio telephonica
evocatio telephonica
sermo telephonicus

- przechwytywać rozmowy telefoniczne:
collocutiones telephonicas intercipere
- rozmowa międzymiastowa, długodystansowa:
teleloquium [2]
- wiadomość telefoniczna:
nuntium telephonicum
nuntius telephonicus
- wiadomość głosowa:
nuntius vocalis
- komunikacja telefoniczna:
communicatio telephonica
- rozmawiać z kimś przez telefon:
aliquem per telephon(i)um alloqui
aliquem telephonio (vel telephonii ope) alloqui
cum aliquo per telephonium colloqui
per transloquium cum aliquo colloqui
telephonicè communicare cum aliquo
telephonicè loqui, colloqui cum aliquo
per telephon(i)um loqui
- telefonować do kogoś, rozmawiać przez telefon
(z kimś, skądś, o czymś):
telephonnare (ad aliquem, cum aliquo, a vel ex loco, in locum,
de aliqua re)
 - telefonować do kogoś:
aliquem per telephonium (vel telephonii ope) vocare
telephonicè aliquem vocare
 - telefonować:
compellare telephono
ope telephonii in colloquium venire
per telephonium in colloquium venire
 - mówić coś przez telefon:
telephonicè (telephonio, per telephonium, telephonii ope)
aliquid dicere
 - powiadomić telefonicznie:
telephonicè monēre
 - używać telefonu do powiadomienia o czymś:

telephonio uti ad aliquid nuntiandum

- nawiązać z kimś połączenie telefoniczne:
aliquem cum aliquo coniungere
- połączyć się z kimś (telefonicznie):
se coniungere cum aliquo
- połączenie telefoniczne:
colligamentum telephonicum
- bezpośrednie połączenie telefoniczne:
colloquium telephonicum directum
transmissio telephonica directa
- zerwać połączenie (telefonicznie):
coniunctionem intercludere
- rozmówca:
collocutor [3]
- rozmówczyni:
collocutrix [3]
- transmisja telefoniczna:
transmissio telephonica
- przez telefon, telefonicznie:
per telephonium
telephonice
telephonii ope
telephonio
ratione telephonica
- telefoniczny:
ad telephonium spectans
telephoni vel telephonii (gen)
telephonicus, a, um

telefon komórkowy

- telefon komórkowy:
telephonulum [2]
gestabile [3]
telephonum gestabile
telephonulum gestabile
telephonum cellulare
telephonum mobile
telephonum portabile

cellulare [3]

{instrumentum telephonicum portabile (quod satellite artificioso agitur)}

portabile instrumentum radiotelephonicum

- smartfon:

telephorum callidum

telephorum scidum

- SMS:

{ministratio nuntii brevis} (Abbr.: MNB)

{ministratio nuntiorum brevium} (Abbr.: MNB)

nuntium breve

nuntius brevis

{systema brevium nuntiorum mittendorum}

{systema breves nuntios mittendi}

- wysłać SMS:

brevinuntiare [1]

nuntium brevem mittere

- pisać SMS:

nuntium breve scribere

- otrzymać SMS:

nuntium breve accipere

b/ radiofonia

funkcjonowanie systemu

- radiofonia:

radiophonia [1]

res radiophonica

- odbiór radiowy:

radioreceptio [3]

receptio radiophonica

acceptio radiophonica

- przez radio, drogą radiową:

radiophonice

- radiowy:

radiophonicus, a, um

radiatilis, e

- technik radiowy (o mężczyźnie):

- radiotechnicus [2]*
- technik radiowy (o kobiecie):
 - radiotechnica [1]*
- radiotechnika:
 - radiotechnice [1]*
- radiotechniczny:
 - radiotechnicus, a, um*
- stacja radiowa:
 - radiophonum emissorium*
 - statio emissoria*
 - statio radiophonica*
 - statio radiophonica emissoria*
 - {statio nuntiis radiophonicis emittendis}*
- maszt radiowy:
 - turris radiophonica*
- antena radiowa:
 - antenna radiophonica*
- nadajnik radiowy:
 - emissorium radiophonicum*
 - radiophonum emissorium*
 - radiophonum emittens*
- audycja, transmisja radiowa:
 - propagatio radiophonica vocum*
 - radiodiffusio [3]*
 - divulgatio radiophonica*
 - emissio vel transmissio radiophonica*
 - transmissio radiophonica vocis (vel sonorum)*
 - propagatio radiophonica vocis (vel sonorum)*
 - diffusio radiophonica vocis (vel sonorum)*
 - nuntiatio radiophonica*
 - communicatio radiophonica*
 - auditio radiophonica*
 - diffusio radiatilis*
 - recitatio radiophonica*
- emisja stereofoniczna:
 - emissio stereophonica*
- transmisja stereofoniczna:
 - transmissio stereophonica*
- stereofoniczny:

stereophonicus, a, um

- transmitować drogą radiową:
aliquid radiophonice diffundere
aliquid radiophonice emittere
aliquid radiophonice transmittere
- unda [1]:
fala
- fale radiowe:
radioelectricae undae
radiophonicae undae
aetheriae undae
- Ultra Krótkie Fale:
undae brevissimae
undae superbreves
- nadawać na falach krótkich, średnich, długich, UKF:
(in) undis brevibus, (in) undis mediis, (in) undis longis, (in)
undis superbrevisibus emittere vel vulgare

odbiornik radiowy

- odbiornik radiowy:
radiatorium [2]
machina radiophonica
capsella undisona
apparatus radiophonicus
scrinium vel scriniolum undisonum
instrumentum radiophonicum acceptorium
capsella radiophonica
instrumentum radiophonicum
radiophon(i)um [2]
receptorium radiophonicum
machina receptrix radiophonica
- radio tranzystorowe:
machinula radiophonica
radiolum [2]
radiophonum transistoriale
instrumentum transistorianum
- przenośne radio:
radiophonum portabile vel portatile
- radio kieszonkowe:

radiophonum manuale
radiophonum fundale

- włączać radio:
radiophonum accendere
- wyłączać radio:
radiophonum exstinguere
- ściszać radio:
radiophonii vim demittere
- słuchać radia:
radiophonium auscultare
radiophonice audire
- mikrofon radiowy:
microphonum radiophonicum
- słuchawka radiowa:
excipulum radiophonicum

inne nadajniki i odbiorniki radiowe (podśluchy, systemy alarmowe, radiotelefony)

- telemechanika:
res telemechanica
telemechanica [1]
telemechanice [5]
- dotyczący telemechaniki:
telemechanicus, a, um
ad telemechanicam pertinens
- radiotelegrafia:
radiotelegraphia [1]
radiotelegraphica communicatio
- radiotelegraficzny:
radiotelegraphicus, a, um
- odbiornik automatyczny:
receptorium automatum
receptorium automatarium
receptorium automaticum
- podśluch, urządzenie podsłuchowe, (pot.) „pluskwa”:
subausculatorium exiguum
instrumentum perexiguum subausculatorium
instrumentum exiguum ausculatorium
subausculatorium [2]

- alarm:
mechanema monitorium
- system alarmowy:
index periculi
- alarm antywłamaniowy:
instrumentum furtum praecavens

c/ nośniki dźwięku

nagrywarki i odtwarzacze

- nagrywanie:
 - incisio [3]*
 - incisus [4]*
 - inscriptio [3]* ▪
 - susceptio [3]*
- nagrywanie dźwięków na taśmę:
 - impressio sonituum in taenia*
- nagrywanie cyfrowe:
 - incisio digitalis*
- możliwy do nagrania na magnetofonie:
 - incisarius in magnetophonio*
- zapis fonograficzny:
 - incisio magnetophonica*
- nagrywać:
 - inscribere [3]*
 - imprimere [3]*
 - incidere [3]*
 - recipere [3]*
 - suscipere [3]*
 - excipere [3]*
- nagrywać coś na kasetę magnetofonową:
 - aliquid in magnetophonio incidere*
- nagrywać rozmowę na taśmę magnetofonową:
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) excipere*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) recipere*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) suscipere*
 - orationem magnetophono (vel magnetophonice) inscribere*
- nagrywać na taśmę:

taeniola imprimere
taeniolae imprimere

● dyktafon:

dictaphonium [2]

dictaphonum [2]

dictophonum [2]

● magnetofon kasetowy:

casetophonum [2]

instrumentum taeniolarum hauritorium

lectrum taeniarum

{phonographus portabilis ad taeniolas audiendas aptus}

instrumentum magnetophonicum

capsella magnetica ■

instrumentum sonis perscribendis

machina echoica

magnetophonium [2]

magnetophonum [2]

● magnetofon stereofoniczny:

magnetophonum stereophonicum

● radiomagnetofon:

radiocasetophonum [2]

● odtwarzacz płyt CD:

discophonum compactum

● odtwarzacz płyt DVD:

discophonum digitale

● wieża stereo, hi-fi:

apparatus stereophonicus (summae fidelitatis)

● sprzęt stereo:

scrinium stereophonicum

● magnetofonowy:

magnetophonicus, a, um

● włączać magnetofon:

magnetophonum accendere

● wyłączać magnetofon:

magnetophonum exstinguere

nośniki audio

- kaseta:
 - capsella [1]*
 - caseta [1]*
 - cassetta [1]*
- kaseta magnetofonowa:
 - capsella magnetophonica* ▪
- kaseta magnetyczna:
 - capsella magnetica*
- kaseta audio:
 - capsella sonabilis*
 - capsella sonora*
 - capsula sonans*
 - capsula sonigera*
 - audiocaseta [1]*
 - phonocaseta [1]*
 - phonocapsella [1]*
 - theca sonans vel sonigera*
 - phonocaseta compacta*
- taśma dźwiękowa:
 - phonotaenia [1]*
- taśma:
 - taenia [1]*
- taśma magnetyczna:
 - taenia magnetica*
- kaseta, taśma magnetofonowa:
 - taenia sonans*
 - taenia magnetophonica*
 - taeniola sonans*
 - taenia sonigera*
 - taenia sonora*
 - taenia sonographica*
 - taenia phonographica*
 - taeniola magnetophonica*
 - {fasciola magnetophonica vi praedita}*
- kartridż:
 - phonophoron [2]*

- kolekcja, zbiór kaset:
casetheca [1]
- kolekcja płyt:
disci collectanei
- katalog płyt:
discorum index
- seria kaset:
series phonocasetalis
- dyskografia:
discographia [1]
ars discographica
- wytwórnia płyt:
{domus editoria, quae phonodiscos incidit}
societas discis edendis

d/ urzędnia nagłaśniające

- głośność (dotyczy wieży stereo i radia):
soni magnitudo
volumen [3] ▪
vocis (vel sonorum) intentio
- głośnik:
altiloquium [2]
altisonum [2]
repercussorium [2]
vocis propagator
vocis amplificandae instrumentum
amplificatorium (instrumentum) ▪
- 1. głośnik; 2. megafon:
altisona tuba
megalophonum [2]
megaphon(i)um [2]
vocis amplifier
- 1. głośnik, kolumna głośnikowa; 2. megafon: *echea [n pl]*
- wzmacniacz:
amplificatorium (instrumentum) ▪
- mikrofon:
echea electrica
instrumentum microphonicum

apparatus microphonicus
microphon(i)um [2]

- mikrofon na wysięgniku:
microphonium prolatum
- mikrofon dynamiczny, kierunkowy:
microphonum dynamicum, directorium
- dotyczący mikrofonu:
microphonicus, a, um
- mikrofonograf:
microphonographum [2]
- słuchawka (sprzęt audio):
auditoria cofia
auricolare exceptaculum
auricolare exceptaculum
concha auricularis
excipulum [2]
concha auditoria
auscultabulum [2] ▪
auscultatorium [2] ▪
auriculare [3] ▪
- organy elektroniczne:
organum electronicum

2/ technika wizualna – sprzęt „video”

a/ urządzenia symilograficzne i kopiujące

- faks:
isographia e longinquo
isographia telephonica
- telekopiarka, faks:
{instrumentum isographiarum telephonicarum}
isographium telephonicum
telecopiale instrumentum
telecopiale [3]
telecopialis [3]
telecopialis machina
telecopiatrum [2]
- dotyczący faksu:

telecopialis, e

- telekopia, faks (dokument):
 - telecopia [1]*
 - epistula telecopialis*
 - dotyczący telekopii:
 - ad telecopiam attinens*
- numer faksu:
 - numerus telecopialis*
 - numerus telecopiatralis*
 - za pomocą faksu, faksem:
 - per telecopiale*
 - per telecopialem*
 - per telecopiatrum*
 - telecopialiter*
- faksować:
 - isographiam telephonicam mittere*
 - telecopiare [1]*
- kserokopiarka:
 - copiatrum [2]*
 - photocopiatrum [2]*
 - instrumentum exscriptorium*
- kserokopia, fotokopia:
 - exemplar luce expressum*
 - exemplum photographice expressum*
 - exemplum luce impressum*
 - exemplum photostaticum*
 - {pagina multiplicati typi}*
 - photocopia [1]*
- kserować:
 - photocopiare [1]*

b/ fotografia

- fotografia (zdjęcie):
 - imago photographica*
 - photographema [3]*
 - photographon [2]*
- aparat fotograficzny:

apparatus photographicus
instrumentum photographicum
machina photographica
machinula photographica
photographatrum [2]
photomachina [1]

- automatyczny aparat fotograficzny:
instrumentum photographicum automaticum
- fotografować:
photographare [1]
photographice exprimere
photographice imprimere
photographice reddere
- teleobiektyw:
telelenticula [1]
teleobiectivum [2]
teleoculus [2]
telespecillum [2]
- wzmocnienie, powiększenie:
amplificatio [3]
- amplifikacja elektroniczna:
amplificatio electronica
- wzmacniać, powiększać:
amplificare [1]

c/ urządzenia diagnostyczne i teledetekcyjne

sondy

- sonda:
specillum [2]
instrumentum exploratorium ▪
instrumentum speculatorium
- sonda księżycowa:
exploratorium missile lunipeta
missile lunipeta
missile in lunam
- sonda kosmiczna:
instrumentum exploratorium siderale
instrumentum speculatorium siderale

- sonda meteorologiczna:
specillum meteorologicum
- sonda żołądkowa:
specillum stomachi
- satelita:
satelles, litis [3]
- sztuczny satelita:
luna artificialis
luna artificiosa
luna arte facta
satelles artificialis
satelles artificiosus
satelles arte factus
satelles fabricatus
satelles facticius
telesatelles
 - sztuczny satelita krąży w przestrzeni kosmicznej:
arte factus satelles per inane fertur
arte factus satelles per caelestia spatia circumagitur
- satelita bezzałogowy:
satelles inhabitabilis
- satelita rozpoznawczy:
satelles artificiosus speculatorius
- satelita komercyjny:
telesatelles commercialis
- satelita pogodowy:
satelles meteorologicus
- satelita telekomunikacyjny:
satelles telecommunicatorius
- satelitarny:
satelliticus, a, um
 - drogą satelitarną:
ope satellitis artificialis
- wprowadzać sondę:
instrumentum exploratorium propellere
instrumentum exploratorium proicere
- wystrzelić sondę:
missile exploratorium propellere

missile exploratorium proicere

- wystrzelić satelitę:

satellitem proicere

satellitem propellere

skanery i inne urządzenia diagnostyczne

- skaner:

{apparatus (electronicus) investigatorius}

apparatus investigatorius

instrumentum exploratorium

- skaner ciała:

apparatus ad investigandum perlucide personas

- skaner (*Inform*):

instrumentum echographicum

scansorium [2]

apparatus echographicus

{apparatus opticus ad legendam imaginem}

{apparatus opticus et electronicus ad legendam imaginem}

- skanować (*Inform*):

echographare [1]

- skanować (stronę, zdjęcie):

scandere (paginam, imaginem)

- skanować (*Med*), czytać kod:

electronice investigare

- odnoszący się do skanera:

echographicus, a, um

investigatorius, a, um

- tomografia:

tomographia [1]

- tomografia komputerowa:

tomographia computatoria

- urządzenie laserowe:

instrumentum lasericum

- laser:

laser [indecl.]

- radar:

radar [indecl.]

radioelectricum [2]

instrumentum radioelectricum praemonens

instrumentum radioelectricum detectorium
instrumentum radioelectricum monitorium

- pirometr:

pyrometrum [2]

instrumentum pyrometricum

{instrumentum quod ardentem calorem metitur}

- mikroskop elektronowy:

microscopium electronicum

- teleskop z elementami elektronicznym:

telescopium electronicum

- stetoskop elektroniczny:

stethoscopium electronicum

3/ telewizja – sprzęt audiowizualny

a/ system telewizji

- telekomunikacja:

{transmissio signorum imaginumque}

telecommunicatio [3]

{verborum imaginumque transmissiones per electricas undas}

- dotyczący telekomunikacji, telekomunikacyjny:

telecommunicatorius, a, um

ad telecommunicationem pertinens

- centrum telekomunikacyjne:

centrum telecommunicationis

- środek przekazu:

instrumentum communicationis

- antena:

antenna vel antenna

- antena nadawcza:

antenna emissoria

antenna emissionis

- antena odbiorcza:

antenna receptoria

- antena radiowa:

antenna radiophonica

- antena telewizyjna:

- antenna televisiva*
 - antenna televisifica*
- antenna satelitarna:
 - antenna satellitica*
- antenna teleskopowa:
 - antenna telescopica*
- antenna teleskopowa dipolowa:
 - antenna telescopica dipolica*
- antenna hipertelekopowa *vel* supertelekopowa:
 - antenna hypertelecopica vel supertelecopica*
- antenna zewnętrzna:
 - antenna in tecto posita*
- antenna wewnętrzna:
 - antenna in conclavi posita*
- anteny:
 - antennalis, e*
- maszta anteny:
 - malus antennae*
 - malus antennalis*
- wieża transmisyjna:
 - turris emissorica*
 - turris telecommunicatoria*
 - turris radiotelevisifica*
- fala telewizyjna:
 - unda televisifica*
 - unda televisoria*
 - unda televisualis*
- nadajnik:
 - emissorium [2]*
 - transmissorium [2]*
 - apparatus transmissorius*
 - instrumentum emissorium*
 - instrumentum transmissorium*
 - mechanema transmissorium*
- urządzenie nadawczo-odbiorcze:
 - instrumentum emissorium et acceptorium*
- nadajnik telewizyjny:
 - emissorium televisuale*

emissorium televisificum
instrumentum emissorium televisificum

- nadawczy:
 - transmissivus, a, um*
 - transmissorius, a, um*
 - emissorius, a, um*
- nadawać, transmitować:
 - emittere [3] (e statione)*
 - diffundere [3]*
 - transmittere [3]*
- transmitować (coś) za pośrednictwem telewizji:
 - telehorare [1]*
 - aliquid per televisionem transmittere vel edere vel proponere*
 - aliquid telehoramatis ope transmittere vel edere vel proponere*
 - aliquid telehorasis ope transmittere vel edere vel proponere*
 - aliquid televisificis undis transmittere vel edere vel proponere*
 - per aetherias undas transmittere*
 - per televisionem nuntiare*
 - televisione (vel per televisionem) diffundere vel transmittere*
 - televisifice (vel televisualiter) diffundere vel transmittere*
- transmitowany za pośrednictwem telewizji:
 - televisifice diffusus vel transmissus*
 - televisualiter diffusus vel transmissus*
 - televisione diffusus vel transmissus*
 - per televisionem diffusus vel transmissus*
- odbierać za pośrednictwem telewizji:
 - per aetherias undas accipere*
- przez telewizję, za pośrednictwem telewizji:
 - televisifice*
 - per telehorasin*
 - per televisionem*
 - televisionis ope*
- emisja, transmisja:
 - emissio [3]*
 - transmissio [3]*

transmissus [4]

traditio [3]

translatio [3]

propagatio [3]

diffusio [3]

- transmisja telewizyjna:

divulgatio televisifica

imaginum transmissio per electricas undas

televisifica emissio

televisifica exhibitio

televisifica vocis (vel sonorum) transmissio

transmissio televisifica

transmissio televisiva

transmissio televisualis

transmissio telehoramica

- transmisja po łacinie:

emissio Latina

- transmisja w kolorze:

televisifica transmissio (vel emissio) multicolor

televisifica transmissio (vel emissio) multicoloris

televisifica transmissio (vel emissio) multicolora

televisifica transmissio (vel emissio) multicoloria

- nadawanie, transmisja na żywo:

transmissio directa

- transmisja obrazów:

transmissio imaginum

- transmisja radiowo-telewizyjna:

radiotelehorasis [3]

radiotelehorama [3]

- wóz transmisyjny:

autocinetum radiophonicum

autocinetum radiophon(i)o instructum

{plaustrum automatarium radiophonicis instrumentis

praeditum}

- prowadzić transmisję telewizyjną:

televisificam emissionem moderari

- prezenter telewizyjny:

locutor televisificus

- telewizja:

televisio [3]
ars televisifica
telehorama [3]
telehoreasis [3]
teleopsis [3]

- telewizja (jako wynalazek):
inventum televisificum
- telewizja kablowa:
televisio caplaris
televisio capularis
- telewizja czarno-biała:
televisio bicolor
- telewizja kolorowa:
televisio multicolor
televisio multicoloris
televisio multicolora
televisio multicoloria
- telewizja stereoskopowa:
televisio vel telehoreasis stereoscopica
- stacja telewizyjna:
statio televisoria
statio televisualis
statio televisifica
statio televisifica emissoria
statio imaginibus televisificis emittendis
- stacja nadawcza:
statio emissionis
statio emissoria
statio emissiva
statio emittens
statio transmissoria
statio transmittens
- stacja nadawcza FM:
statio emissoria frequentiae modulatae
- telewizja narodowa:
statio televisoria nationalis
statio nationis televisifica
- sieć telewizyjna:

intextus televisificus

- kanał telewizyjny:
trames televisificus
canalis (televisificus)
- program pierwszy:
programma primum
- program drugi:
programma secundum
- program telewizyjny:
televisionis index
televisionis programma
programma televisivum
- audycja telewizyjna; program telewizyjny (też: rozrywkowy):
exhibitio televisifica
fabula televisionalis
pectamen televisificum
ctaculum televisificum
spectatio televisifica
- dokument, film dokumentalny:
res gestae in spectaculis actae
- serial telewizyjny:
series televisifica
series televisoria
- odcinek (serialu):
episodia [1]
- teledyfuzja:
telediffusio [3]
- telekomunikacja:
eletransmissio [3]
- radiotelewizja:
radiotelevisio [3]
- radiowo-telewizyjny:
radiotelevisificus, a, um
radiotelevisivus, a, um
radiotelevisorius, a, um
- technik telewizyjny, specjalista:
teleoramatis artifex
teleoramatis administer

- operator kamery:
exceptor cinematographicus
- studio telewizyjne:
sedes televisifica
- odbieranie (kanału: o radiu lub telewizji):
exceptio [3] ▪
- odbiór radia i telewizji:
receptio radiotelevisiva
- sygnał telewizyjny:
signaculum systematis televisifici
- obraz telewizyjny:
imago televisifica
- odbierać (kanał: o radiu lub telewizji):
excipere [3]
recipere [3] ▪
percipere [3]
 - łatwy do odbioru (kanał: o radiu lub telewizji):
exceptu facilis
facilis
- film:
taeniola [1]
taeniola cinematographica
- film (analogowy):
pellicula cinematographica
pellicula magnetoscopica
- film (cyfrowy):
pellicula digitalis
- filmować:
cinematographare [1]
pellicula imprimere
- oglądać telewizję:
telespectare [1]
televisionem videre
televisionem spectare
 - oglądać coś w telewizji:
aliquid in scrinio televisifico contueri
televisionem spectare
televisionem spectare
 - siedzieć przed telewizorem:

ad (vel ante, vel apud) televisorium sedere

- telewidz:

teleaspector [3]

telespectator [3]

televicens [3]

televisor [3]

- wykupić czas antenowy stacjach telewizyjnych:

spatia in emissionibus televisificis conducere

- główny czas nadawania, emisji:

tempus principale emissionis

- czas nadawania, emisji:

tempus emissionis

tempus transmissionis

tempus translationis

tempus communicationis

- wideotekst, teletekst:

textus televisificus

{nuntiationes televisificae ac telephonicae emissae}

b/ inne urządzenia audiowizualne

- wideotelefony:

telehorasis telephonio coniuncta

televisio telephonio coniuncta

- wideotelefon:

telephonium albo televisifico coniunctum

- wideodomofon:

citophon(i)um televisificum

- domofon, interkom:

citophon(i)um [2]

interphon(i)um [2]

- rozmawiać przez domofon:

citophono colloqui

- terminal:

terminale [3]

- terminal wideo:

{instrumentum terminale monitorio coniunctum}

pars extrema visiva elaboratorii electronici

- demodulator:

(instrumentum) demodulatorium

- modulator:
instrumentum modulatorium
modulator [3]
modulatorium [2]
- odnoszący się do modulatora:
modulatorius, a, um
- modulować:
modulari [1]
- telematyka:
res telematica
telematica [1]
telematice [5]
- telemetria:
telemetry [1]
- telemetryczny:
telemetricus, a, um

c/ sprzęt audio-video

- sprzęt audio-video; pomoce audiowizualne:
apparatus audiovisualis
instrumenta audiovisualia
instrumenta audiovisiva
instrumenta audivisifica
- audiowizualny:
audibilis et visibilis, e
audificus-visivus, a, um
audiovisualis, e
audivisificus, a, um
audivisivus, a, um
- umożliwiający oglądanie obrazu:
visificus, a, um
- telewizor, odbiornik telewizyjny:
televitorium [2]
televistrum [2]
{instrumentum televisionis excipiendae}
televisifica capsella
capsella televisualis

capsella telehoramica
instrumentum televisorium
instrumentum televisificum
instrumentum televisuale
instrumentum telehoramicum
instrumentum teleopsis
instrumentum teleopicum
scrinium televisificum
scrinium televisorium
telehoramicum machinamentum
teleopicum machinamentum
telehoramatis machina
machina televisifica

- telewizor czarno-biały:

televisorium instrumentum bicolor

- telewizor kolorowy:

instrumentum televisificum coloratum
televisorium multicolorum vel *multicolor*
televistrum multicolorum vel *multicolor*

- telewizyjny:

televisorius, a, um
televisualis, e
televisificus, a, um
televisivus, a, um
telehoramicus, a, um
televisionalis, e
ad televisionem pertinens

- ekran telewizyjny:

album [2]
album visificum
album televisifici scrinii
album televisificum
album televisorium
tele(h)oramatis album
quadrum [2]
quadrum visificum
quadrum televisificum
vitrea teleoramatis facies

- vitrum televisificum*
- odbiornik telewizyjny:
 - receptorium televisorium*
 - receptorium televisuale*
 - telereceptorium [2]*
- telewizor tranzystorowy:
 - {capsella telehormica transistorio acta}*
- tranzystor:
 - transistorium [2]*
 - transistrum [2]*
- tranzystorowy:
 - transistorialis, e*
- odbiornik:
 - exceptaculum [2]*
 - exceptorium [2]*
 - receptorium [2]*
 - instrumentum acceptorium*
 - instrumentum receptorium*
- włączać telewizor:
 - televisionum expedire*
 - televisionum accendere*
 - televisionum accendere*
- wyłączać telewizor:
 - televisionum sistere*
 - televisionum extinguere*
 - televisionum extinguere*
- kineskop:
 - tubus televisificus*
 - cinematoscopium [2]*
- 1. przełącznik; 2. konwerter:
 - commutatorium [2]*
- ekran kinowy:
 - cinematographi album vel tela vel tabula*
- wideoprojektor:
 - {instrumentum imagines televisificas emittens}*
- kamera (telewizyjna, filmowa):
 - {apparatus impressioni televisificae aptus}*
 - machina cinematographica*
 - machinula cinematographica*

cinephotomachina [1]
instrumentum cinematicum
instrumentum cinematographicum
telecamera [1]
teletheca [1]

● kamera wideo:

instrumentum magnetoscopicum
instrumentum magnetoscopium

● kaseta wideo:

capsella magnetophonica
capsella magnetoscopia
capsella magnetoscopica
capsula magnetoscopica
caseta magnetoscopia
caseta magnetoscopica
instrumentum magnetoscopicum ▪
instrumentum magnetoscopium ▪
visocaseta [1]

● taśma wideo:

taenia magnetoscopica
taenia visifica

- przeglądać taśmę filmową (szczególnie z technicznego lub krytycznego punktu widzenia):

taeniam cinematographicam visere

● wideoteka:

theca capsellarum magnetoscopiarum

● magnetowid, odtwarzacz video:

magnetoscopium [2]
exceptaculum televisificum
instrumentum telehoramatis exceptorium
instrumentum spectaculis televisificis iterandis

● odtwarzanie filmów:

iteratio spectaculorum televisificorum

● nagrywanie:

exceptio [3]

● tuner:

syntonizator [3]
syntonizatorium [2]
instrumentum sonis radiophonicis componendis

4/ sprzęt elektroniczny – ogólnie

- elektryczny:
electricus, a, um
- elektroniczny:
electronicus, a, um
- analogowy:
analog(ic)us, a, um
- cyfrowy:
digitalis, e
numericus, a, um
- magnetyczny:
magneticus, a, um
magnetoscopicus, a, um
magnetoscopus, a, um
- aparat, mechanizm, sprzęt:
apparatus [4]
- urządzenie elektroniczne:
mechanema electronicum
- komponent elektroniczny:
membrum electronicum
- element budowy:
membrum [2]
- włącznik, przełącznik:
mutatrum [2]
{apparatus ad fluendum vim electricam}
apparatus raptiorus
epitonium [2]
epitonium electricum
mutatrum electricum
- przycisk zasilania:
globulus electricus
- przyciski (magnetofonu, telewizora):
plectra selectortia
- przycisk (magnetofonu, telewizora):
plectrum [2]
globulus [2]
orbiculus [2] ▀
- uruchamiać, włączać:

accendere

expedire

- wyłączyć:

sistere

extinguere

- wciskać przycisk (też: zasilania):

globulum deprimere

globulum premere

- przycisk przewijania do przodu (ang. *Fast Forward*):

orbiculus procursus

- przycisk cofania (ang. *Rewind*):

orbiculus recursus

recursus [4]

- przewijać do przodu (o taśmie):

promovere [2]

- cofać (o taśmie):

retorquere [2]

retroagere [1]

- zwolnione tempo:

motio tardata

sufflamen cinematographicum

- kabel, przewód elektryczny:

funiculus iunctivus

filum [2]

- rozgałęźnik:

filtrum [2]

- gniazdo:

nidus [2]

- lampa elektronowa:

tubus vel tubulus electronicus

valva (vel valvula, vel tuba) televisualis

- centrum elektroniczne:

sedes electronica

- wzmocnienie, powiększenie:

ampliatio [3]

amplificatio [3]

- wzmacniacz:

amplificator [3]

amplificatorium [2] ▪
amplificatrum [2]
machina amplificatoria
(instrumentum) amplificatorium

● kalkulator:

calculatorium [2]
computatorium [2] ▪
computatrum [2] ▪
numeratorium [2]
instrumentum numeratorium
machina calculans
machina calculatoria
machina calculatrix
machina computatoria ▪
machina computatrix
{machina computandis numeris}
machina calculatoria electronica
machinula calculatoria
mechanema caculatorium

● kalkulator przenośny, kieszonkowy:

ordinatrum palmale
ordinatrum portatile
calculatorium gestabile
computatrum palmale

● kalkulator elektroniczny:

computatorium electronicum

● elektroniczny mózg:

cerebrum electronicum

● zegarek elektroniczny:

horologium electronicum

● dalmierz, przyrząd do pomiaru odległości:

telemetrum [2]
spatiorum index
{instrumentum intervallis metiendis}
longinquitatis index
{longinquitati metiendae instrumentum}

● gra telewizyjna:

{instrumentum lusibus televisifice exhibendis}

● gra elektroniczna:

ludus electronicus
ludus magnetoscopicus

- grać na komputerze:
ordinatro ludere
- firma produkująca gry wideo:
officina ludis televisificis gignendis
- pamięć elektroniczna:
conditorium memoriae
horreum memoriae

5/ technika komputerowa

a/ informatyka

- informatyka:
ars computatoria
ars ordinatralis
disciplina computatoria
disciplina ordinatralis
disciplina informatoria
disciplina informatica
informatica [1]
- informatyczny, komputerowy:
informaticus,a,um
informatorius,a,um
ordinatralis,e
- informatyk:
artifex informationis
- ekspert w dziedzinie informatyki, informatyk:
peritus rei ordinatralis
- geniusz komputerowy:
peritissimus in computatris adhibendis
- historia informatyki:
historia ordinatralis
- leksykon elektroniczny:
lexicon electronicum
- leksykon komputerowy:
lexicon ordinatrale

b/ budowa i funkcjonowanie komputera

- komputer:

- computatoria [1]*
 - computatorium [2]*
 - computatrum [2]*
 - instrumentum computatorium*
 - ordinatrum [2]*
 - machina computans*
 - machina computatoria*

- komputer osobisty (PC):

- ordinatrum personale*
 - ordinatrum domesticum*
 - microcomputatrum [2]*

- minikomputer:

- ordinatrum [2]*
 - ordinatrum minutum*
 - computatrum [2]*
 - computatrum minutum*
 - {parvum instrumentum computatorium}*

- komputer elektroniczny:

- ordinatrum electronicum*
 - elaboratorium electronicum*
 - instrumentum electronicum*

- komputer ogólnego przeznaczenia:

- computatrum universale*

- laptop, notebook:

- computatrum pugillare*
 - computatrum gestabile*
 - computatrum portabile*
 - ordinatrum gestabile*
 - ordinatrum gestabile*
 - codicillus electronicus*

- tablet:

- adversaria computatralia [n pl]*
 - adversaria ordinatralia [n pl]*
 - computatrum gestabile*
 - ordinatrum gestabile* ▀

- komputerowy, informatyczny:
computatorius, a, um
computatralis, e
- korzystać z komputera:
ordinatrum adhibere
ordinatrum exercere
computatrum adhibere
computatrum exercere
- wprowadzać coś do komputera:
computatro aliquid indere [3]
ordinatro aliquid indere [3]
- centrum przetwarzania danych, centrum komputerowe:
sedes computatoria
- sprzęt elektroniczny (komputerowy):
armatura (electronica)
supellex, -lectilis [3]
- sprzęt równoległy:
parallelus, a, um
- ekran, wyświetlacz, monitor komputerowy:
scrinium [2]
indicium opticum
album (visificum) ▫
quadrum [2] ▫
quadrum visificum ▫
quadrum computatrale
quadrum ordinatrale
quadrum visificum computoriae
{tabula dilucida descriptoria}
instrumentum monitorium
instrumentum visificum
machinamentum monitorium
{machinamentum visificum descriptorium}
machinula monitoria
monitorium [2]
monitorium electronicum
moniturium [2]
- odnoszący się do monitora:
monitorius, a, um

- klawiatura:
 - claviatura [1]*
 - malleolorum ordo*
 - malleorum series*
- klawisz, przycisk:
 - clavis [3]*
 - malleolus [2]*
 - plectrum [2]* ▪
- klawisz ‘shift’:
 - clavis “shift”*
- przesuwać:
 - relocare [1]*
 - przesuwać w lewo:
 - relocare sinistrorsus*
- mysz komputerowa:
 - mus, muris [3]*
 - musculus [2]*
- mysz komputerowa, klawisz myszy:
 - globulus [2]* ▪
- klikać myszą:
 - globulum deprimere* ▪
- wskaźnik myszy:
 - muris index*
- kursor:
 - indicium [2]*
- joystick:
 - vectis [3]*
 - manipulus [2]*
- drukarka:
 - instrumentum pressorium*
 - {instrumentum pressorium elaboratorii electronici}*
 - impressorium [2]*
 - machina impressoria*
- drukarka laserowa:
 - impressorium lasericum*
- wydruk:
 - simulacrum [2]*
- dane elektroniczne, baza danych:

data electronica ordinatralia

data,orum [n pl]

datorum ordinatrum

plicae datorum

datotheca [1]

- wprowadzanie danych:

initus [4]

- wprowadzać dane:

data inducere

- reprezentacja danych:

compositio [3]

- strumień danych:

fluctus [4]

fluxus [4]

- format:

forma [1]

- kanał:

canalis [3]

- stos, struktura danych:

acervus [2]

strues [3]

- wskaźnik stosu:

struis index

- wskaźnik, wektor:

index [3]

- urządzenie wejścia i wyjścia:

(datorum) initus exitusque

- pamięć komputera:

memoria [1]

conditorium [2]

- pamięć podręczna:

latibulum [2]

- pamięć stała, tylko do odczytu, ROM:

conditorium fixum

memoria fixa

- pamięć ulotna, szybkiego dostępu, RAM:

conditorium accessus rapidi

memoria volatilis

- pamięć statyczna:

memoria statica

- pamięć dynamiczna:
memoria dinamica
- pamięć asocjacyjna:
memoria associativa
- adres, miejsce w pamięci:
locus (memoriae, in memoria)
numerus octeti
 - wybrać miejsce w pamięci:
locum (memoriae) eligere
- zapisać, zachować w pamięci:
condere [3]
conservare [1]
servare [1]
- bezpośredni dostęp do pamięci:
conditorium accessus directi
- dysk magnetyczny:
discus magneticus
- twardy dysk:
discus durus
discus fixus
discus rigidus
- partycja logiczna (dysk):
volumen [3]
discus [2]
- płyta kompaktowa (CD):
discus compactus
discus [2] ▪
phonodiscus compactus
orbiculus compactus
- kompaktowy:
compactus, a, um
- płyta DVD:
discus versatilis digitalis
- dyskietka:
disculus [2]
discus [2] ▪
disculus ordinatralis

discus flexibilis
disculus computatralis
discus magneticus ▪
computatri disculus
orbiculus [2]
computatri orbiculus
orbiculus computatorius
microdiscus [2]
microdiscus computatorius (Inform)
parvus orbis (Inform)
{conditorium magneticum datorum}

- nagrywać (coś) na dysku:
aliquid in disco incidere
aliquid in phonographico orbe (vel in disco) imprimere
- zapisać, zachować dane na dysku:
data in disco reponere
- nagrywanie:
impressio [3]
- nagrywanie płyty:
phonographici orbis incisio
orbis incisio
- skasować, usunąć:
eradere [3]
delere [2]
stinguere [3]
- formatować:
formare [1]
conformare [1]
- formatować dysk:
purgare [1]
- stacja dysków:
lectrum discorum magneticorum
statio discorum
- stacja dyskietek:
statio discolorum
- obraz dysku:
disci simulacrum
- folder:

- cooperculum [2]*
 - index [3] ▫*
 - scrinium [2] ▫*
- katalog:
 - plicarum index*
- plik:
 - plica [1]*
 - scapus [2]*
- plik dźwiękowy:
 - scapus soniger*
 - scapus sonifer*
- asembler, język programowania:
 - assembler [2]*
 - compositoria lingua*
- 1. kompilator, 2. asembler:
 - compilatrum [2] (assembleri)*
 - compilatorium [2]*
- język maszynowy, język programowania:
 - lingua machinalis*
 - lingua programmationis*
 - lingua programmandi*
- słowo 16-bitowe:
 - verbum [2]*
- słowo 32-bitowe:
 - verbum longum vel duplex*
- biblioteka:
 - bibliotheca [1]*
- biblioteka (programistyczna):
 - libraria [1]*
- biblioteka współdzielona:
 - bibliotheca mutua*
- interpreter:
 - interpretatrum [2]*
 - interpretatorium [2]*
- interpretacja:
 - interpretatio [3]*
- interpretować:
 - interpretari [1, depon]*

- argument:
argumentum [2]
- kompilacja:
compilatio [3]
collatio [3]
- kompilować:
compilare [1]
- konsolidator (ang. *linker*):
consolidatrum [2]
consolidatorium [2]
- połączyć:
consolidare [1]
- połączenie, link:
consolidatio [3]
- połączenie dynamiczne:
consolidatio dinamica
- połączenie statyczne:
consolidatio statica
- generator:
generatorium [2]
generatrum [2]
- generator dźwięku:
sonorum generatrum
sonorum generatorium
- dźwięczeń, brzmień:
sonare [1]
- dźwięk:
sonus [2]
- program:
programma [3]
- program komputerowy:
programma computatrale
programma ordinatrale
praecepta ratiocinatoris
- programować:
ratiocinatoris praecepta praeparare
- podprogram:
subprocedura vel supprocedura

subprocessus vel *supprocessus*
subprogramma vel *supprogramma*
programma subordinatum

- kod/program źródłowy:
programma originale
- programowanie:
programmatio [3]
- oprogramowanie:
partes programmationes
{programmata, instructiones ac normae informaticae}
- oprogramowanie równoległe:
simul operans
- programator:
programmatorum [2]
programmatorium [2]
- programowalny:
programmabilis, e
- programista:
{ordinis instrumentorum electronicorum praepparator}
programmator [3]
- programistka:
{ordinis instrumentorum electronicorum praeparatrix}
programmatrix [3]
- programować:
programmare [1]
constituere [3]
programma conficere
- napisać program komputerowy:
(programma) componere
(programma) scribere
- program jest uruchomiony:
programma operatur
 - uruchomić program:
facere ut programma operetur
- uruchamiać (o programie):
pellere [3]
- instalować:
collocare [1]

- instruere [3]*
- instituere [3]*
- kod programu (ang. *listing*):
textus programmatis
- dopasować program do innej platformy, przenieść:
transferre [3]
transportare [1]
- przekierowanie, przeniesienie:
relatio [3]
- aplikacja:
applicatio [3]
{programma computatorium communicationis mobilis}
- system:
systema [3]
- system komputerowy:
systema ordinatrale
- system informatyczny:
systema informaticum
- system operacyjny:
systema internum
- system operacyjny UNIX:
Unix,icis [3 m]
- zawieszenie działania systemu:
collapsio [3]
collapsus [4]
- zawiesić się (o systemie, programie):
corruere [3]
cadere [3]
collabi [1]
 - system zawiesił się:
systema corruit
systema collapsum est
systema cecidit
- zawiesić (o systemie, programie):
diruere [3] aliquid
evertere [3] aliquid
 - program spowodował zawieszenie systemu:
systema a programme eversum est

systema a programmata dirutum est

- przerwanie (o procesie lub programie):
 - interruptio [3]*
 - interruptus [4]*
- przerwać proces:
 - interrumpere [3] processum*
- zatrzymać program:
 - interrumpere programma*
- zatrzymać:
 - retinere [2]*
 - detenere [2]*
 - sustinere [2]*
- uruchomienie:
 - operatio [3]*
- uruchomienie systemu:
 - initiatio systematis*
- zimny start:
 - initiatio frigida*
 - initiatio e frigido*
- gorący start:
 - initiatio calida*
 - initiatio e calido*
- uruchomić:
 - operari [1]*
 - initiare [1]*
 - uruchamiać komputer:
 - ordinatrum accendere*
- restart:
 - exordium iteratum*
- wymusić zakończenie pracy (ang. *kill*):
 - occidere [3]*
- wyłączanie, zamykanie (o systemie, programie):
 - clausura [1]*
 - conclusio [3]*
 - occlusio [3]*
- wyłączać, zamykać:
 - claudere [3]*
 - system jest zamknięty:

systema clausum est

- wyłączyć komputer:
ordinatrum exstinguere
- złącze, port:
portus [4]
- atak komputerowy:
impetus ordinatralis
- haker:
fraudator internetalis
fraudator interretialis
fraudator ordinatralis
- robak internetowy/komputerowy:
vermis ordinatralis
- wirus komputerowy:
virus ordinatrale
- błąd:
mendum [2]
- pełen błędów:
mendosus, a, um
- debugger, program do wykrywania błędów:
emendatorium [2]
emendatrum [2]
correctorium [2]
- debugowanie, usuwanie błędów:
correctio [3]
emendatio [3]
- usuwać błędy:
corrigere [3]
emendare [1]
- dwójkowy system liczbowy, system binarny:
binarium [2]
computandi ratio dyadica
systema numericum binarium
- dwójkowy, binarny:
binaris, e
binarius, a, um
- bit:
nota binaria

- bit [indecl.]*
 - bitus [2]*
- najmniej znaczący bit:
 - bitus minimi momenti*
 - bitus minimus*
- bajt:
 - octetus [2]*
 - multiplum [2]*
- nieparzysty bajt:
 - octetus impar*
- wyższy bajt:
 - octetus maior*
 - octetus maioris momenti*
- najbardziej znaczący bajt:
 - octetus maximi momenti*
 - octetus maximus*
- średni bajt:
 - octetus mediocris*
- najmniej znaczący bajt:
 - octetus minimi momenti*
 - octetus minimus*
- niższy bajt:
 - octetus minor*
 - octetus minoris momenti*
- parzysty bajt:
 - octetus par*
- dziesiętny:
 - decimalis,e*
- szesnastkowy, heksadecymalny system liczbowy:
 - hexadecimalis,e*
 - sedecimalis,e*
- sumator, cyfrowy układ kombinacyjny:
 - additorium [2]*
- obracać:
 - rotare [1]*
- blok:
 - segmentum [2]*
 - spatium [2]*

- numer, liczba:
numerus [2]
- nadmiar, przepełnienie:
excessus capacitatis
redundantia [1]
- układ scalony, chip:
assula [1]
talus [2]
circuitus integratus
talus integratus
- procesor:
elaboratorium [2]
processorium [2]
- procesor danych:
elaboratorium datorum
- procesor, jednostka centralna, CPU:
processorium centrale
unitas centralis
- mikroprocesor:
micromechanema [3]
microprocessorium [2]
mechanema microprocessorium
{minimum mechanema electronicum}
- koprocesor:
processorium [2] ▪
processorium mathematicum
processorium arithmeticum
- rejestr:
regestrum [2]
- procedura:
procedura [1]
certus procedendi modus
forma procedendi
- procedura; proces:
processus [4]
- edytor tekstu:
editorium [2]
programma editorium

programma textuale

- procesor tekstu:
textuum elaboratorium
- czcionka:
typus [2]
- tabulator:
tabulator [3]
- lektor elektroniczny:
apparatus legens
- arkusz kalkulacyjny:
charta computativa
tabula computativa
- obliczanie:
computatio [3]
ratio [3]
- kopia:
exemplar [3]
- zapasowy (o kopii bezpieczeństwa):
cautionalis, e
- kopia zapasowa, bezpieczeństwa:
copia [1]
exscriptum cautionale
 - robić kopie zapasowe, bezpieczeństwa:
copias facere
exscripta cautionalia facere
- kopiować:
copiare [1]
- magistrala:
magistrale [3]
- szyna danych:
magistrale datorum
- szyna adresowa:
magistrale locativum
- lista, struktura danych:
catena [1]
- łańcuch znaków:
series [5]
litterarum series

- skok:
 - saltus [4]*
- skok względny:
 - saltus relativus*
- skok warunkowy:
 - saltus condicionalis*
- skakać:
 - salire [4]*
- warunkowy:
 - condicionalis, e*
- warunek:
 - condicio [3]*
- tło:
 - fundus [2]*
 - ima [n pl 2]*
- odbywający się w tle (o procesie):
 - posterus, a, um*
 - inferus, a, um*
- umieścić w tle:
 - in ima mittere*
 - inferiorem facere*
- umieścić okno w tle:
 - fenestram in ima mittere*
 - fenestram in ima reponere*
- moduł:
 - modulus [2]*
- modem:
 - transmodulatum [2]*
 - transmodulatorium [2]*
- pętla:
 - ambitus [4]*
 - cyclus [2]*
 - gyrus [2]*
- polecenie, instrukcja:
 - iussum [2]*
 - mandatum [2]*
- wielozadaniowość:
 - processio multiplex*

processus multiplex

- architektura serwera:
architectura (computatralis vel ordinatralis)
- hasło:
signum [2]
tessera [1]
- całkowity:
integer,gra,grum
- rzeczywisty:
realis,e
- szeregowy:
serialis,e
- okno:
fenestra [1]
- ikona:
icon [3]
- tryb ekranu:
modus (imaginem) exhibendi
- wymiar, rozmiar:
matrix [3]
tabula [1]
- pulpit:
mensa [1]
tabula (systematis) ▪

6/ cybernetyka – internet

a/ cybernetyka

- zdalne sterowanie:
directio e longinquo
telemoderamen [3]
teledirectio [3]
telegubernaculum [2]
telemoderatio [3]
- sterowanie elektroniczne:
moderamen electronicum
- sterować zdalnie:
telemoderari [1]

- zdalnie sterowany:
telemoderatus, a, um
- przycisk sterowania:
orbiculus signatorius
- pilot zdalnego sterowania:
gubernaculum e longinquo
moderamen automaticum
- cybernetyka:
ars cybernetica
cybernetica [1]
cybernetice [5]
scientia cybernetica
disciplina cybernetica
{scientia gubernationis in biologia societate techniceque}
- cybernetyczny:
cyberneticus, a, um
{ad cyberneticem pertinens}
- cyberprzestrzeń:
cyberspatium [2]
spatium cyberneticum

b/ internet

- Internet, „sieć”:
internetum [2]
interrete [3]
intrarete [3]
interreticulum [2]
internet [3]
internexus [4]
intextus [4]
rete [3]
tela [1] ▪
interrete internationale
rete internationale
rete globale
{rete electronicum globale}
{intertextus internationalis instrumentorum computatoriorum}
{intextus internationalis instrumentorum computatoriorum}

Tela Totius Terrae (TTT) (ang. World Wide Web)

- internetowy:
 - interneticus, a, um*
 - interreticus, a, um*
 - internetalis, e*
 - interretialis, e*
 - intraretialis, e*
 - retialis, e*
- przez Internet:
 - internetaliter*
 - interretialiter*
 - ordinatraliter*
- wirtualny:
 - virtualis, e*
- „wirtualność”, wirtualna rzeczywistość:
 - natura virtualis*
 - ratio virtualis*
- wejście, dostęp:
 - accessus [4]*
- węzeł:
 - nodus [2]*
- węzeł internetowy:
 - nodus Interneti*
- połączenie:
 - colligatio [3]*
 - conexio [3]*
 - conexus [4]*
 - copulatio [3]*
- połączenie (między elementami komputera):
 - ligamen [3] ▫*
- połączenie, link, hipertekst:
 - vinculum [2]*
 - nexus [4]*
 - coniunctio [3]*
 - ligamen [3]*
 - hypertextus [4]*
- hipertekstowy:
 - hypertextualis, e*

- (po)łączyć:
 - conectere [3]*
 - colligare [1]*
 - coniungere [3]*
 - copulare [1]*
 - nectere [3]*
- pośredni:
 - indirectus, a, um*
- bezpośredni:
 - directus, a, um*
 - rectus, a, um*
- bezpośrednie połączenie klientów (DCC):
 - Directus Clientium Conexus*
- połączony z systemem, aktywny, *online*:
 - systemati conexus*
 - directe colligatus*
- nieaktywny, *off-line*:
 - extra lineam*
 - extra lineam collocatus*
 - extra systema*
- zalogować się:
 - inire [4]*
- wylogować się:
 - exire [4]*
- czas dostępu:
 - tempus accessus*
- adres URL:
 - inscriptio [3]*
 - inscriptio interretialis*
 - inscriptio interneti*
- adres URL:
 - Universale Rerum Locatrum vel Locatorium*
- strona internetowa:
 - pagina [1]*
 - locus interreticus*
 - pagina interretialis*
- strona główna:
- przeglądarka tekstowa:

- exhibitrum [2]*
exhibitorium [2]
- przeglądarka internetowa:
 - exhibitrum [2]* ▪
 - exhibitorium [2]* ▪
 - navigatorium [2]*
 - navigatrum [2]*
 - wyszukiwarka internetowa:
 - machina indagationis*
 - machina indagatrix*
 - machina investigatrix*
 - machina investigationis*
 - machina inquisitionis*
 - machina scrutationis*
 - inquirens machina*
 - interretialis machina quaesitoria*
 - servus indagationis*
 - servus indagator*
 - servus investigationis*
 - servus inquisitionis*
 - servus inquisitor*
 - servus scrutationis*
 - inquisitionis auctor*
 - indagatrix [3]*
 - indagatrum [2]*
 - investigatrix [3]*
 - scrutator [3]*
 - wyszukiwarka internetowa Google:
 - gugula [1]*
 - gugulator [3]*
 - gugulatrix [3]*
 - Google [3]*
 - investigatrum Google*
 - machina (exquisitoria) googliana*
 - programma investigatorium, quod Google appellatur, vel*
cui nomen est Google
 - dotyczący wyszukiwarki internetowej Google:
 - gugulatorius, a, um*

googleanus, a, um

- szukać czegoś przy użyciu wyszukiwarki *Google*:
 - gugulare [1]*
 - googlere [3]*
 - googli()quaesitare [1]*
 - googli()quaerere [3]*
 - eguglare [1]*
 - exquirere [3]*
- szukanie czegoś przy użyciu wyszukiwarki *Google*:
 - quaesitio Googleana*
- pobierać (coś z Internetu):
 - prehendere (aliquid ex rete sive ex reti)*
 - extrahere [3] (aliquid ex rete sive ex reti)*
- wgrywać na serwer:
 - imponere [3]*
 - aliquid ad rete mittere*
- łądownać:
 - legere [3]*
 - movere [2]*
 - komputer łąduje plik:
 - plica a computatro legitur*
- serwer sieciowy:
 - moderatrum [2]*
 - computatrum moderans*
 - daemon moderans*
- książki elektroniczne, e-booki:
 - libri modo digitali transcripti*
 - libri modo PDF(iano) redditi*
 - tworzyć bibliotekę cyfrową:
 - libros bibliothecarum in interrete recipere vel includere*

Spis treści

Uwagi wstępne.....	7
Działalność twórców i użytkowników łaciny żywej jako kontynuacja wielowiekowej tradycji – wprowadzenie	9
Przed kongresem w Awinionie.....	9
W ostatnim pięćdziesięcioleciu.....	17
Baza leksykalna – wydawnictwa – działalność internetowa.....	24
Innowacje dydaktyczne.....	30
<i>„Jakiż to martwy język, jeśli nie więdnąc przetrwał tysiąclecia”</i> – podsumowanie	33
I / Łacińskojęzyczna terminologia elektroniczo-informatyczna na tle postępujących przeobrażeń nowożytnej leksyki łacińskiej oraz obecnego postępu w nauce i technice	35
1. Rozwój leksyki łacińskiej od epoki średniowiecza po czasy II wojny światowej	35
Leksyka chrześcijańska	36
Techniczne i naukowe odkrycia średniowiecza	37
Nowa terminologia w życiu codziennym.....	40
Czas wielkich odkryć geograficznych.....	41
Nowe zdobycze nauki	43
Rewolucja przemysłowa XIX i XX wieku.....	45
Nowe środki komunikacji przestrzennej	48
Dorobek leksykalny języka łacińskiego u progu XXI stulecia	49
2. Powstanie i rozwój leksyki łacińskiej z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu	51
2.1. Rozwój techniki w drugiej połowie XX wieku	53
Narodziny elektroniki.....	53
Pierwsze komputery	54
Nośniki informacji.....	55
Gry komputerowe, drukarki, kserokopiarki	57
Kolejne nowinki techniczne	57
Wielkie korporacje.....	58

Początki Internetu	59
2.2. Procesy słowotwórcze decydujące o kształcie nowotworzonej leksyki języków nowożytnych z omawianego zakresu tematycznego	60
Uwarunkowania ogólne.....	60
Źródło i przebieg transformacji semantycznych	62
Określenia dwuczłonowe.....	66
Internacjonalizmy a analogi strukturalno-semantyczne	68
Rozwiązania hybrydalne	71
2.3. Reakcja łacynistów na potrzebę tworzenia nowołacińskiego technicznego słownictwa	73
Twórcy współczesnej terminologii łacińskiej.....	73
Pole aktywności słowotwórczej	75
Problem standaryzacji rozwiązań.....	76
Terminologiczne dylematy neolacynistów	77
II / Analiza zmian semantycznych oraz procesów derywacyjnych prowadzących do powstania łacińskiej terminologii informatyczno-internetowej	81
1. Przeobrażenia semantyczne	85
Łacińskie ekwiwalenty określeń międzynarodowych.....	90
Zawężenie znaczenia.....	91
Metaforyzacja.....	91
Przesunięcie dominandy znaczeniowej.....	93
Derywacja niezależna.....	94
Reaktywowanie archaizmów.....	95
Konwersja.....	96
Zapóżyczenia powrotne.....	96
Kalki semantyczne	101
„Fałszywi przyjaciele tłumacza.....	103
Internacjonalny charakter łacińskiej terminologii elektronicznej.....	105
2. Zmian w zakresie formy wyrazu.....	109
Bazy derywacyjne	109

Prefiksy i konstrukcje prefiksoidalne	114
Rodowód omówionych cząstek słowotwórczych.....	121
Derywacja sufiksalna.....	124
Graficzne ujęcie wskazanych zależności derywacyjnych.....	129
3. Jednoczesne występowanie zmian semantycznych i leksykalnych.....	137
3.1. Zmiany semantyczno-strukturalne	138
Specjalizacja (zawężenie) znaczenia	138
Przesunięcie centrum znaczenia wyrazu	139
Metaforyzacja	140
3.2. Zmiany strukturalno-semantyczne	140
Kalki	140
Uniwerbizacja.....	141
Skrótowce	142
Anglicyzacja – hispanizacja – internacjonalizacja	142
3.3 Homonimia.....	143
3.4. Synonimia.....	148
4. Poprawność i komunikatywność omówionych rozwiązań leksykalnych	153
Uwagi końcowe	161
Bibliografia	163
„Corpus” – zasób leksykalny	174
/ I / Układ alfabetyczny.....	175
/ II / Ujęcie tematyczne	233